ROZMYSLANIA

DLA

KSIĘZY SWIECKICH

O POWINNOSCIACH CHRZESCIANSKICH

Z Liftow i Ewangelii, które fię każdey Niedzieli we Mszy świętey czytaią, wzięte.

Służące Kapłanom ku należytemu przygotowaniu do Mfzy świętey i Kommunii, ku poznaniu obowiązków ftanu Kapłańfkiego, i ku przysposobieniu fię do dawania pożytecznych nauk ludowi Chrześciańfkiemu.

Ułożone przez Jednego Kapłana, Plebana w Dyecezyi Swiętego Klaudiusza po Francusku, a Dopiero na Język Polski Przełożone Pracą

X. W. X. KSIĘDZA

JANA BENISŁAWSKIEGO

BISKUPA GADARENSKIEGO,

KOADJUTORA ARCY-BISKUPSTWA MOHILEWSKIEGO.

CZĘSC CZWARTA

Od Niedzieli Czternaftey po Zielonych Swiątkach aż do Adwentu.

w POŁOCKU

w Drukarni *Coll:* Soc: JESU

Roku Pańskiego 1803.

Ignis in Altari ſemper arḋebit, quem nutriet Sacerḋos ſubjiciens ligna manè per ſingulos ḋies.

Levit: 6. v. 12.

BIBLIOTHECA SEMINARII ARCH. IN BIAŁYSTOK
Nr S-257

ROZMYSLANIA
DLA KSIĘZY SWIECKICH
O POWINNOSCIACH CHRZESCIANSKICH.

W NIEDZIELĘ
Czternastą po Zielonych Swiątkach.

Spiritu ambulate, & desideria carnis non perficietis. *Duchem chodźcie, a pożądliwości ciała nie wypełnicie.* Gal: 5. v. 16.

o Cnocie Czystości.

Punkt I. Jak ją mamy ſzacować.
Punkt II. Jak wſzyſtkiey dokładać oſtróżności abyśmy przeciw niey nie wykroczyli.

Punkt I. Zaſtanowmy ſię z pilną uwagą nad pierwſzemi dzisieyſzego Apoſtolſkiego liſtu ſłowy; powinne one nas pobudzić do tego, abyśmy odtąd nie żyli życiem ziemſkim, zmyślnym i bydlęcym; gdyż nam wyraźnie zalecaią życie niebieſkie, duchowne, niepokalane; Duchem chodźcie, mówi Apoſtoł, a pożądliwości ciała nie wypełniaycie. O jakbyśmy byli ſzczę-

śliwi, gdybyśmy życie naſze wedle tego zalecenia Pawła Swiętego prowadzili, i chociaż one ſłabości naſzey wiele kofztować może, nie traćmy jednak, mimo tę ſłabość, nadziei, iż z pomocą łaſki Bożey tak żyć możemy. Uważaymy albowiem z Auguſtynem Swiętym, iż nie mówi Apoſtoł: nie mieycie ſkłonności nieporządnych, gdyż nie jeſt w mocy naſzey, póki jeſteśmy w tym śmiertelnym życiu, aby te kiedy nas nie napaſtowały; Ale mówi: *pożądliwości tych niewypełniaycie;* A tego ſię uſtrzedz z pomocą łaſki Bożey możemy. Cóż albowiem jeſt rządzić ſię duchem, i chodzić wedle ducha? jeſt to być poſłuſznym temu, co Duch Boży roſkazuie, a nie temu, do czego ciało podſzcza, mówi Auguſtyn Swięty. (a) *Quid eſt ∂uci Spiritu? Spiritui DEI conſentire jubenti, non carni concupiscenti.* A tak będziemy mogli, jeśli ſię ſzczerze wyspowiadamy, to wykonać, co Paweł Swięty tu zaleca; Prośmy tylko w gorącości ducha o to BOGA,

i tak

(a) S. Aug: in Expos: Ep: ad Galat:

i tak ſzacuymy tę Anielſką cnotę, jak powinniśmy; prośmy Niebieſkiego duſz niewinnych Oblubieńca, aby napełnił ſerca naſze miłością i ſzacunkiem tey tak upodobaney jemu cnoty; którey niemaſz, coby zrównało na świecie, jako mówi przez Ekkleziaſtyka Duch Swięty: Niemaſz wagi, którąby godna była duſze wſtrzemięźliwey. (b) *Omnis autem ponderatio non eſt ∂igna continentis animæ.* Między pochwałami, którą jey daią Oycowie Swięci, mówi Swięty Jan Klimak, (c) niektórzy nazywaią uczęſtnictwem natury Anielſkiey, mieſzkaniem godnym Zbawiciela, tarczą ſerca, Niebem ziemſkim, uspokoieniem wſzyſtkich namiętności. Cóż ſzacowniey ſzego, cóż przyſtoyniey ſzego nad tę cnotę, pyta Bernard Swięty, która z poczętego w grzechu czyſtym; z nieprzyiaciela domownikiem; naoſtatek z człowieka czyni Aniołem? (d) *Quid caſtitate ∂ecorius, quæ mun∂um ∂e immun∂o conceptum ſemine, ∂e hoſte ∂omeſticum, Angelum ∂enique ∂e*

homi-

(b) Eccl: 26. v. 20. (c) Joan: Clim: Ech: Ste: deg: 15. (d) S. Bern: tr: de morib: & off: Epis:

homine facit. Cnota czyſtości w każdym jeſt ſzacowna, ale osobliwie w Kapłanie, która ſzczegulnieyſzą jeſt jego ozdobą, on albowiem z Urzędu ſwego maiąc powinność ſłużyć BOGU, i z BOGIEM ściśley być złączonym, powinien być w tey cnocie nayniewinnieyſzym, gdyż inaczey nie wart jeſt imienia Kapłańſkiego. *Soli, qui puram agunt vitam, verè ſunt DEI Sacerdotes.*

Patrzże dopiero jaki maſz ſzacunek tey cnoty; przypomniy czyś przyimuiąc ſtan Kapłańſki miał na to uwagę, iż aż do śmierci powinieneś żyć wſtrzemięźliwie? Co mówiſz o bezżeńſtwie Księży, do którego Kościoł Boży ich obowiązuie? czy na prawo to nie ſarkaſz kiedy? czy prawo to miłym ci jeſt z ſerca całego? czy ſię mu chętnie poddaieſz? cieſząc ſię z tego, iż przez ſtan twóy wolnym jeſteś od tego jarzma i niespokoyności, w których ſię nayduią w ſtanie Małżeńſkim będący? Kto bez żony jeſt, ſtara ſię o to, co Pańſkiego jeſt, mówi Paweł Swięty, jakoby ſię podobał BOGU. A który z Zoną jeſt, ſtara ſię

ſię o to, co światu należy, jakoby ſię podobał żonie; i rozdzielon jeſt. (e) *Qui ſine uxore eſt, ſollicitus eſt quæ Domini ſunt, quomodo placeat DEO, qui autem cum uxore eſt, ſollicitus eſt quæ ſunt mundi, & divisus eſt.* A tak ci, których BOG powoływa do ſtanu bezżennego, gdyby nie mieli inney nagrody, mówi Hieronim Swięty, to ſamo, że wierniey i wolniey ſłużyć mogą BOGU, jeśli prawdziwie kochaią BOGA, doſtatecznąby dla nich było nagrodą. *Cum nulla merces virginitati amplior ſequeretur; ſufficeret hæc ſola prælatio, cogitare quæ Domini ſunt.* S. Hier: advers: Jovinianum.

Punkt II. Uważ, jak wielkie powinieneś mieć ſtaranie zachowania ſię w czyſtości. Nic niemá drożſzego na świecie nad tę cnotę, ale nic ſię łacniey nad nię nie traci, i ſtrata jey trudniey ſię nad wſzyſtkie ſtraty nagradza; Poznay z gruntu tę prawdę, a uymi ſię ſkutecznych śrzodków do zachowania ſię w czyſtości ducha, ſerca i ciała, do czego przez ſtan twóy

(e) 1. Cor: 7. v. 32. & 33.

twóy jeſteś obowiązanym. *Te ipsum castum custodi.* 1. Tim: 5. v. 22.

Czuy nad zmyſłami twemi, ſtrzeż oczu od wſzyſtkich widoków, które razić mogą niewinność duſzy twoiey, unikay próżnowania, gry uſtawicznych, towarzyſtwa niebeſpiecznego, teatrów, i wolnieyſzych świata rozrywek, które, jako mówi Hieronim S. i naymocniey ugruntowane w dobrym ſerca maią ſposobność oſłabić. *Inter tantas illecebras voluptatum, etiam ferreas mentes libido domat.* S. Hieron: Ep: 23.

Strzeż ſię częſtſzego i poufałego z inną płcią obcowania; cnota ich i ſkromne ſię zachowanie niech cię nie ubeſpiecza; Nie ufay ſamemu ſobie, niech cię życie do tych czas niewinnie przepędzone, mówi Hieronim S. zuchwałym nie czyni, nie jeſteś świętſzym za Dawida, mocnieyſzym za Samsona, ani oświecenſzym za Salomona. (f) *Nec in præterita castitate confidas, nec ſanctior David, nec fortior Samsone, nec Salomone potes eſse Sapientior.*

(f) S. Hier: Com: in Ep: ad Tit: cap: 1.

entior. Przeſtawanie z Kobietami poufałe tych wielkich ludzi do upadku przywiodło; toż ſamo być może przyczyną i twego upadku, jeśli ſię tego całą możnością wyſtrzegać nie będzieſz.

Wyſtrzegay ſię uczt częſtych, deboſzow, i miękkiego życia, gdyż życie pieſzczone na ucztach i deboſzach trawione z cnotą czyſtości oſtać ſię nie może, jako mówi Hieronim Święty. (g) *Venter mero æstuans ſpumat libidines.*

Kochay ſię w umartwieniu, pracy, osobności, modlitwie i poście; miey ſzczególne nabożeńſtwo do Nayświętſzey Panny Matki Bożey, i jey przykładu naśladuiąc, ćwicz ſię w cnocie prawdziwey pokory, która wedle Oyców Swiętych, jeſt ſtrożem czyſtości. (h) *Per humilitatis custodiam ſervanda eſt munditia castitatis.* Wysokie albowiem dumnych Księży o ſobie rozumienie ſprowadza częſtokroć gniew Boży na nich, i na to ukaranie ich wyſtawia, aby idąc za pożądliwościami

(g) S. Hier: Ep: 23. ad Occ: (h) S. Greg: M. in Job: l. 26. cap: 19.

mi ſwemi, w ſprośne zbrodnie upadali, gdyż wedle Apoſtoła to jeſt pospolite pyſznych ukaranie. Znikczemnieli w myślach ſwoich, mówi o nich Apoſtoł, i zaćmione jeſt bezrozumne ſerce ich; dla tego BOG poddał je w namiętności ſromoty. (i) *Evanuerunt in cogitationibus ſuis, & obscuratum eſt insipiens cor eorum; propterea tradidit DEUS illos in paſsiones ignominiæ.*

Uważayże dopiero, czy używaſz tych śrzodków dla zachowania ſię przy cnocie czyſtości, z taką pilnością i ſtaraniem, jakiey ta cnota wyciąga. Pomyśl o tym ſzczerze maiąc przyſtąpić do Ołtarza; wspomniy na to, iż ſtan Kapłańſtwa, którego urząd tak święty i teraz u Mſzy maſz ſprawować, wyciąga od ciebie ſzczególney czyſtości i niewinności, iż tak rzekę z Hieronimem Swiętym, prawdziwie Kapłańſkiey. (k) *Caſtitas propria, & ut ita dixerim, pudicitia Sacerdotalis.* Tak dalece, iż nie dosyć jeſt Kapłanowi, aby był wolnym od wſzelkiey uczynkowey nieprzyſtoyności, ale trzeba,

(i) Rom: 1. v. 21. & 26. (k) S. Hier: in Ep: ad Tit: c. 1.

ba, aby i duſza jego ſprawuiąca ofiarę Ciała i Krwi Zbawiciela żadną myślą nieprzyſtoyną ſkażoną nie była. (l) *Ut non ſolum ab opere, ſed etiam à jactu oculi, & cogitationis errore mens, Chriſti corpus confectura, ſit libera.*

O BOZE, który po ſługach twoich Kapłanach takiey wyciągaſz czyſtości, day nam przez łaſkę twoię taką ją mieć, jakiey ſam po nas pragnieſz, i jaką nam mieć roſkazuieſz. *Continentiam jubes, da quod jubes, & jube quod vis.* S. Aug: lib: 10. Conf: c. 29.

W PONIEDZIAŁEK
Czternastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Caro enim concupiscit adversus ſpiritum: ſpiritus autem adversus carnem; hæc enim ſibi invicem adversantur, ut non, quæcunque vultis, faciatis. *Albowiem ciało pożąda przeciw duchowi, a duch przeciw ciału; bo te ſię wzaiem ſobie ſprzeciwiaią, abyście nie cokolwiek chcecie to czynili.* Gal: c. 5. v. 17.

o Buncie abo woynie ciała przeciw duchowi.

Punkt I. Co jeſt bunt ten, albo woyna ciała przeciw duchowi.

Punkt II. Jak ſię nam w tey woynie zachować potrzeba.

Punkt

(l) Idem ibidem.

Punkt I. Abyśmy z większym pożytkiem rozmyślali o tych słowach, które wzięliśmy za materyą naszey uwagi, zastanowmy się nad tym, jak je tłumaczy Kassyan w swoich rozmowach tak znaiomych osobom pobożnego życia; Paweł Swięty, mówi ten dawny Pisarz, uczy nas, iż mamy wnętrzną w nas woynę, którą nazywa prawem członków. (m) *Abowiem ciało*, wedle wielkiego tego Apostoła, *pożąda przeciw duchowi, a duch przeciw ciału; bo te się sobie wzaiem sprzeciwiaią, abyśmy nie, cokolwiek chcemy, to czynili.* Ta niezgoda i opieranie się ciała przeciw duchowi po upadku pierwszego człowieka stała się nam jakoby naturalną. Chce BOG, abyśmy w tey woynie zawsze się mężnie potykali, i w żadną ugodę z ciałem nie wchodzili, bobyśmy nabyli dla nas niebeśpiecznego i bardzo szkodliwego pokoiu, w którymby ciało wziąwszy nas pod swą władzę, okrutnieby nad nami panowało, i wedle woli swey roskazywało już bez żadnego naszego roskazom jego oporu.

Ale

(m) Cass: Coll: 4. cap: 7.

Ale przez to słowo ciało, mówi Kassyan, (n) nie trzeba rozumieć owey podleyszey części człowieka, którą ciałem nazywamy; ale chęci i żądze ciała nieporządne: jako przez słowo ducha nie powinniśmy rozumieć duszę ciało ożywiaiącą, ale zbawienne jey i świątobliwe żądze; a że te dwoiakie przeciwne sobie, ciała i ducha chęci w każdym się z nas nayduią, wszyscy doświadczać musiemy wnętrzney i domowey woyny. Z jedney albowiem strony żądze ciała wielkim pędem ku złemu się unoszą, zakładaiąc dobro swoie i pokoy na roskoszach i uciechach ziemskich i na dogadzaniu we wszystkim zmyślnościom własnym; z drugiey strony duch się przeciwiąc ciału, pragnie tak się całym sercem obrócić ku rzeczom Niebieskim, wiecznym, i prawdziwego szczęścia pełnym, iż chciałby na zawsze potrzebney nawet uiąć ciału wygody, a być zupełnie zatopionym w bogomyślności, i nie chciałby nigdy dokładać starania dla wspomożenia

tego

(n) Ibidem cap: 11.

tego nędznego ciała, które go zawsze taką trapi woyną.

Dusza w takim stanie zostaiąca życzyłaby sobie, aby złe żądze ciała nie tak gwałtownie na nię powstawały, ale nie chce zadać sobie pracy i umartwienia, które koniecznie jest potrzebne dla nabycia cnoty, i dla dosyć uczynienia zbawiennym poruszeniom ducha; pragnełaby ona przy Anielskiey utrzymać się cnocie bez umartwienia ciała; żądałaby mieć serce czyste bez ustawicznego nad nim czucia, chciałaby być wzbogaconą w dobra duchowne, ale, żeby to ciału przykrym nie było; chciałaby ugruntować się w cierpliwości, ale niechcąc doświadczać żadnych przykrości; ćwiczyć się w pokorze, ale wziętości i sławy u świata nie tracić; pogodzić Wiary świętey prostotę z wykrętami i dumą świata; służyć Chrystusowi, ale być wielbionym od ludzi, naostatek tak przyiść do otrzymania dóbr wiecznych, aby nic nie utracić z doczesnych. A gdy ciało utrzymuie duszę w tym stanie opuszczenia się i oziębłości, trzeba, aby prawdziwa gorą-

cość

cość ducha ją orzeźwiała, i wspierała, iżby ją zdolną uczyniła do dóyścia tey doskonałości, o którey mówi Apostoł, iż gdy duch weźmie górę nad ciałem, już nic nie czyni, co się ciału podoba. Szczęśliwi, którzy doszli do tego stanu; ciało już ich lekko, i niekiedy tylko napastuie, a takie potyczki trzeba aż do ostatniego tchu życia wytrzymywać; gdyż i wielcy Święci, póki żyli, wolnemi od nich nie byli. Ale bądźmy pewni, że za łaską Bożą tak je z tryumfem zwyciężemy, jak ci Słudzy Pańscy z chwałą i zasługą zwyciężali, jeśli na wzór ich potykać się mężnie, i przeciwić się będziem. *Exercete bellum, sperate triumphum*, mówi Augustyn S. Serm: 128. de verb: Evang: ed. 1.

Punkt II. Obaczmy, jak się zachować trzeba w tey woynie ciała przeciw duchowi.

Naprzód, powinniśmy być przekonani, iż w tey woynie żadney przerwy mieć nie powinniśmy, gdyż jako namiętności trwaią w nas aż do śmierci, wedle nauki Koncylium Trydentskiego, tak i my woiować przez całe

łe życie przeciw nim musiemy; powinniśmy się upokarzać, wzdychać, wołać do BOGA o ich wyniszczenie, uciekać się do modlitwy, prosić nieustannie Zbawiciela o pomoc łaski Jego, i w niey całą pokładać nadzieię; a widząc nędzę naszą, wołać z Pawłem Swiętym i innemi Swiętemi: Nieszczęsny ja Człowiek, kto mię wybawi od ciała tey śmierci? łaska Boża przez JEZUSA Chrystusa Pana naszego. (o) *Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis hujus? Gratia DEI per JESUM Christum Dominum nostrum.*

Powtóre, powinniśmy mieć w ustawicznym umartwieniu ciało nasze z namiętnościami, i ze wszystkiemi nieporządnemi chęciami jego. Tak zawsze postępowali, i dotąd jeszcze codziennie postępuią ci wszyscy, którzy prawdziwie należą do JEZUSA Chrystusa, jako mówi Apostoł, i dla tego Chrześcianin w pośrzod pokus, które go zewsząd otaczaią, i na które ustawicznie narażonym być się widzi, nie powinien wedle Augustyna Swiętego nigdy schodzić z tego Krzyża umar-

(o) Rom: 7. v. 24. & 25.

umartwienia. (p) *In hac quidem cruce per totam istam vitam, quæ in mediis tentationibus ducitur, perpetuo debet pendere Christianus.* Zycie to nie jest porą, w któreyby te goździe boiaźni Bożey, z serca wyrwać można, o którey Prorok mówi: (q) *Przebiy Panie ciało moie goździmi boiaźni świętey twoiey.* Trzeba abyśmy nieustannie ukrzyżowanemi zostawali. Jeśli Chrześcianin nie chce ugrząść w błocku występków, niech z Krzyża umartwienia nie schodzi, mówi Augustyn Swięty. *Sic semper hic vive Christiane, si terreno limo gressus non vis immergere, noli de ista cruce descendere.* S. Aug: Serm: 206. in Quadr:

Potrzecie: Ostatnia rada, która się osobliwie daie Spowiednikom i rządzącym bliźnich sumnieniem jest ta, aby cierpiących cięższe pokusy ciała z użaleniem i litością przyimuiąc cieszyli, śrzodki zbawienne do ich zwycięzenia podawali, i własne BOGU za nich umartwienia i modlitwy, aby nie upadali, ofiarowali. Są albowiem Spo-

(p) S. Aug: Serm: 226. de Quadr: n. edit:
(q) Psal: 118. v. 120.

wiednicy albo Rządcy ſumnienia tak nieuważni, iż zamiaſt użalenia nad ſłabością Penitentów ſwoich, oſtro, z ſukiem, i z ſrogim upomnieniem nieuspokoionych i zawſtydzonych od ſiebie odsyłaią; poſtępuią z niemi jakby już bez nadziei, i rospaczonemi ludźmi; poſtępek taki być może często przyczyną nieſzczęśliwych ſkutków; Tak czytamy u Kaſsyana o jednym młodym Puſtelniku, (r) który będąc napaſtowanym ciężkiemi, i częſtemi ciała pokusami udał ſię do jednego dawno na puſzczy żyiącego Mnicha, aby mu otworzył biedny ſtan duſzy ſwoiey, maiąc nadzieię, iż jaką radę zdrową do zapobieżenia temu złemu odbierze; ale ſurowie i oſtro będąc od niego ſfukanym, już prawie ſię był odważył opuścić puſzczą, aby żył wolnie, gdyby Swięty Opat Appolon oświeceńſzy i więcey miłości Chrześciańſkiey nad owego ſtarca maiący łagodnością ſwą nie pocieſzył, i rospaczaiącego od zguby nie ratował. Tacy nieuważni i nie ma-

(r) Caſs: Coll: 1. cap: 13.

maiący użalenia nad ſłabością bliźnich ſwoich Spowiednicy niech ſię lękaią, aby na ukaranie pychy ich BOG im nie dopuścił upaść haniebnie za pierwſzą pokusą, jak ſię zdarzyło owemu zeſtarzałemu Mnichowi, o którym wspomniał Kaſsyanus. Niech ci, którzy do tych czas za łaſką Bożą wolni byli od tych pokus, z tego ſię nie wynoſzą, niech temi nie gardzą, którym gwałtownie je cierpieć przychodzi, ale owſzem niech BOGA za nich proſzą, niech zbawienną radą wspomagaią, niech ſtrapionych nadzieią pomocy i zmiłowania Boſkiego cieſzą, a ſami niech ſię więcey upokarzaią, uważaiąc, iż BOG znaiąc ich ſłabość, od tych pokus broni litościwie; Niech ſię lękaią, czy nie są z tych liczby mało od czarta ſuważanych, których widząc powolność, że za lada pokusą będzie miał po ſwey woli, pokoy im daie, ani gwałtownie na nich napada, ale pokoy taki wielką jeſt burzą, (s) *tranquillitas ista tempestas eſt*, mówi Hieronim Swięty. Za-

 ſtanów

(s) S. Hieron: Ep: 1. ad Heliod:

ſtanów ſię pilniey myślą nad temi przeſtrogami.

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Wſzechmocnego duſz lekarza Zbawiciela twego, który ma dziś przyiść do ſerca twego, aby dał ci łaſkę przez nieſkończoną dobroć ſwoię użyć tych przeſtrog ku zbawieniu twemu. O Wſzechmocny Obrońco Izraela, utrzymuy mię w tey niebeśpieczney woynie ciała przeciw duchowi, naucz mię być w niey zwycięzcą, i day mi razem łaſkę, abym też umiał i drugich nauczać, jak maią w niey zwyciężać; zwycięſtwo to albowiem jeſt tak wielkiey wagi, iż bez niego nie ma zbawienia, jako bez zaſług męki i Krzyża Twego nie ma odkupienia. *Sine quo ſalus nulla eſt, ſicut præter crucem Christi nulla redemptio eſt.* Abb: Gverr: Serm: 2. in Dom: Palm: n. 5. inter Oper: S. Bernardi.

WE

WE WTOREK

Czternaſtey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Qui autem ſunt Chriſti, carnem ſuam crucifixerunt cum vitiis & concupiſcentiis. *A którzy są Chryſtusowi, ciało ſwe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami.* Gal: 5. v. 24.

o *Namiętnościach.*

Punkt I. W jaką nędzę wprawuią one człowieka.

Punkt II. Zeby w nię nie wpaść, jak temu zapobiegać.

Punkt I. Prawdziwi Uczniowie Chryſtusowi maią ukrzyżowane ciało ſwoie, nie powoduią ſię nieporządnemi żądzami, i nigdy tego nie czynią, do czego one wiodą, wiedząc, iż będąc im powolnemi oddaleni zoſtaną od Króleſtwa Niebieſkiego, przeciwią ſię naymnieyſzym ich poruſzeniom, opieraią ſię mężnie, i ſzczęśliwie przez umartwienie zmyſłów i ciała one zwyciężaią. Ta jeſt nauka Pawła Swiętego, która powinna być prawidłem poſtępków naſzych, jeśli chcemy prawdziwie należeć do Chryſtusa. Trzeba martwić namiętności naſze, i one zwyciężać, jeśli ſzczerze podobać ſię

pra-

pragniemy Zbawicielowi Panu. Uważmy nędzę, w którą one nas wprawuią, i pomyślmy o śrzodkach, przez którebyśmy im zapobiedz mogli, abyśmy im nie ulegli. Ambroży Swięty przyrównywa wzburzone namiętności do gorączki: (t) *Febris nostra libido eſt, febris nostra luxuria eſt, febris nostra ambitio eſt.* A jako pospolicie gorączka to troiakie złe na człowieka ſprowadza, iż krew zapala, przytomność rozumu odbiera, i nieugaſzone pragnienie ſprawuie, tak namiętności podobne nieſzczęśliwe ſkutki w człowieku ſprawuią.

Naprzód: gdy one górę wezmą nad człowiekiem, zapalaią go do wſzelkiey niegodziwości; czego nie czyni ów chciwiec, ów pyſzny i dumny, ów mściwy, ów nieczyſty człowiek? jak go pali chciwość jego, pycha i duma jego, zemſta, i cielesne myśli; iż prawdziwie z Ambrożym Swiętym o nim powiedzieć można: gore płomieniem ſwoich namiętności, i ogniem grzechu ſwego płonie. (u) *Suis ardet incen-*

(t) S. Ambr: L. 7. in Luc: 4. (u) S. Ambr: L. de Joseph: Patr: c. 3.

diis, & peccati ſui facibus exuritur. Tak niewolnik chuci ſwoich nie ma nigdy pokoiu, pali ſię zawſze ogniem ſwoich pożądliwości, zawſze ukaranie i piekło ſwoie z ſobą nosi, tak go ſprawiedliwość Boża i w tym życiu karze, jako mówi Auguſtyn Swięty: Roſkazałeś Panie, i tak ſię ſtaie, iż każda nieporządna żądza ſama ſobie jeſt ukaraniem. (w) *Juſsisti Domine, & ſic eſt, ut pœna ſit ſibi omnis inordinatus affectus.*

Powtóre: Cmią one światło rozumu, i zaślepiaią człowieka. Ludzie namiętnościom poddani nie poznaią tego, co ſię ku dobru ich mówi; bo chodzić muſzą wedle Proroka jako ślepi, gdyż zgrzeſzyli Panu. (x) *Ambulabunt ut cæci, quia Domino peccaverunt.* Zamykaiąc oni oczy na światło prawd wiecznych, dobrowolnie zaślepionemi ſię ſtaią. Serce ich tyſiącznemi pałaiące niegodziwościami émi światło ich rozumu, i tak go mieſza, że nie są w ſtanie poznania; Rzekł o nich Prorok: Przypadł z wierzchu

(w) S. Aug: lib: 1. Conf: c. 12.
(x) Sophon: 1. v. 17.

chu ogień, i nie uyrzeli słońca. (y) *Supercecidit ignis, & non viderunt solem.* A Augustyn Swięty dodaie, iż ogniem tym, który ich zaślepia, jest zła pożądliwość, która nie dopuszcza widzieć słońca sprawiedliwości. (z) *Supercecidit ignis concupiscentiæ, & non viderunt solem justitiæ.* Dway przebrzydli starcowie niewinną napastuiący Zuzannę są tego dowodem, wzburzona namiętność tak ich zaślepiła, jako mówi Pismo, iż przewrócili rozum swóy i odwrócili oczy swe, aby nie patrzyli na Niebo, ani pamiętali na sądy sprawiedliwe. (a) *Everterunt sensum suum, & declinaverunt oculos suos, ut non viderent cœlum, neque recordarentur judiciorum justorum.*

Potrzecie: Nigdy się one nie nasycaią. Człowiek mściwy chciałby się mścić zawsze aż do ostatka nad nieprzyiacielem swoim; chciwy pragnie zawsze powiększać maiątki i bogactwa; pyszny zawsze postępować z urzędu na urząd, z godności na godność; i im się więcey złym namiętnościom po-

(y) Psal: 57. (z) S. Aug: ibidem.
(a) Daniel: 13. v. 9.

pozwala, tym więcey one od nas wyciągaią. Jest to pragnienie, które się ugasić nie może, i dla tego rzekł Augustyn Swięty: Nieszczęśliwa jest każda dusza, która nieporządnym affektem przykleiła się do stworzenia. (b) *Miser est omnis animus vinctus amicitiâ rerum mortalium.* O BOZE, czy poznaiemyż jak wielkie jest nieszczęście żyć dogadzaiąc swym namiętnościom? gdzież są Chrześcianie, gdzie są nawet Księża, którzyby doskonale poznawali, w jakie złe duszę człowieka one wprowadzaią.

Punkt II. Ale nie dosyć poznać w jakie nieszczęście wprowadzaią człowieka nieporządne namiętności, trzeba jeszcze skutecznych jąć się środków żeby nie wpaść w to nieszczęście.

Naprzód: Namiętności wzburzone do wiela niegodziwości zapalaią człowieka, trzeba więc je prędko przytłumić; wszakże BOG powiedział, iż jesteśmy ich Panami: (c) *Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius.* Do czegoż nie porusza gniew, nienawiść,

(b) S. Aug: lib: 4. Conf: cap: 6.
(c) Gen: 4. v. 7.

wiść, zemsta? ukracay je bez odwłóki, a doświadczysz, iż przywykłszy one przytłumiać za pierwszym porusżeniem, wolnym będziesz od gwałtownieyszych ich napaści, i zawsze zwycięzcą zostaniesz. Powstaną na cię pokusy przeciwne Anielskiey cnocie; nie zastanawiay się nad niemi, nie namyślay się, nie day im wzrastać, ale odrzucay i rospędzay je prędko w samych początkach; mówi albowiem Psalmista: Błogosławiony, który się boiąc płod ten niedoyrzały rostrąca o skałę. (d) *Beatus, qui timet & allidit parvulos ad petram.* Inaczey jeśli dopuścisz weyścia do serca twego temu buntuiącemu się niewolnikowi, który chce cię poniżyć, jeśli pieścić go i utrzymywać będziesz, doświadczysz nieszczęśliwych skutków jego niepodległości; mówi albowiem Duch Swięty w przypowieściach: Kto w roskoszy z młodu chowa sługę swego, doświadczy go potym krnąbrnego. (e) *Qui delicatè à pueritia nutrit servum suum, postea sentiet eum contumacem.*

Po-

(d) Psal: 136. v. 9. (e) Prov: 29. v. 21.

Powtóre, wzburzone namiętności ślepe są i zaślepiaią człowieka, i dla tego trzeba niemi rządzić, ani iść za ich podusżczeniem, tak nam radzi Mędrzec Pański, mówiąc: (f) nie chodź za pożądliwościami twemi. Pomyślnieyby było bez wątpienia, mówi Augustyn Swięty, nie mieć tych pożądliwości, ale że masz je, nie bądź im powolnym, chcą one panować nad tobą, ale ty panuy nad niemi, oburzaią się przeciw tobie, powstań przeciw nim silniey, stawaią z tobą do boiu, potykay się z niemi; gwałtem się cisną, gwałtem odpieray; ale zawsze patrz na to, abyś był zwycięzcą. (g) *Melius est eas non habere; sed quia sunt, noli post eas ire; si velint post te ire, non erunt, quia contra mentem tuam non rebellabunt; rebellant, rebella; pugnant, pugna; expugnant, expugna; Hoc solum vide, ne te vincant.*

Potrzecie: Namiętności rozhukane są nienasycone, trzeba więc je wcześnie martwić, trzeba ćwiczyć się w cnotach im przeciwnych, gdyż inaczey

(f) Eccli: 18. v. 30. (g) S. Aug: Serm: 45. de temp:

czey BOGU ſię podobać nie można, mówi albowiem Apoſtoł: Którzy idą za pożądliwościami ciała, podobać ſię BOGU nie mogą. (h) *Qui autem in carne ſunt, placere DEO non poſsunt.* Trzeba ſię z niemi obchodzić jak z ſrogiemi beſtyami, które ſię powolnością ukrócić nie daią, ale ſurowością i grozą, i ta ich tylko w ſpokoyności utrzymuie. Trzeba je mieć za nieprzebłagane nieprzyiacioły, i w niczym im pod żadnym pozorem nie uſtępować, albowiem raz im uſtąpiwſzy i mocy ſię ich poddawſzy, już po nas, gdyż one na większą zgubę nas potrącać nie przeſtaną. (i) *Conculca hos beſtiales motus, quia domari debent, ne dominari prævaleant*, mówi Bernard Swięty, *niſi enim calcati fuerint, calcabunt nos, niſi premantur, oppriment nos.*

Uważ tym czasem, iż chociaż z wielką pilnością trzeba trzymać na wodzy wſzyſtkie namiętności, ſzczególniey jednak pracować należy na uśmierzenie tey, która w nas bardziey

(h) Rom: 8. v. 8. (i) S. Bern: Serm: 4. de Aſcens: n. 12.

dziey przemaga, i która jeſt żywiołem, źrzódłem i podnietą innych, gdyż mocnieyſzą tę zwyciężywſzy, prędzey i łacniey, jako mówi Kaſsianus, zwycięzcą nad ſłabſzemi zoſtanieſz. (k) *Validioribus enim ſuperatis celerem de reſiduis habebis victoriam.*

Pomyśl dopiero, czy takeś woiował z twemi namiętnościami? podobno dla oziębłości twoiey i niedbalſtwa nie raz od nich byłeś pokonanym. Bądźże odtąd oſtróżnieyſzym i pilnieyſzym, nie pobłażay im, potykay ſię z niemi mężnie bez przeſtanku, i dokładay wſzelkiego ſtarania, abyś je zwyciężył. *Perſequar inimicos meos & comprehendam illos, donec deficiant.* Pſal: 17. v. 38.

Gotuiąc ſię do Mſzy, poſtanów z ſerca całego, iż dołożyſz wſzyſtkiey uſilności do poſkramiania namiętności twoich, i proś jak naygoręcey o pomoc Zbawiciela Pana, który ſam dać może tobie zwycięſtwo nad niemi. Przyidź, przyidź o JEZU i żyy w ſercu moim, króluy i panuy nad namiętnościami memi, które nie tylko

(k) Coll: 2. c. 14.

ko moiemi, ale twemi są nieprzyiaciołmi. (l) *Dominare in medio inimicorum tuorum.* Umocniay mię przez łaskę twoię, abym silnie i z zwycięstwem z niemi się potykał, gdyż bez tego mieć nie mogę duszy pokoiu, i spokoyności dobrego sumnienia. *Resistendo passionibus invenitur pax cordis.* De Imit: Christi: l. 2. c. 6.

WE SRZODĘ

Czternastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Nemo duobus Dominis potest servire. *Zaden dwum Panom służyć nie może.* Matt: 6. v. 24.

o Wielości Beneficyow.

Punkt I. Na jaki koniec ustanowione są beneficya.

Punkt II. Czy się godzi mieć wiele beneficyow.

Punkt I. Ewangelia dzisieysza przypomina nam ów wielkiey wagi wyrok Chrystusow: Zaden dwum Panom służyć nie może; Ale aż nad to zapomniany. Chrystus JEZUS chcąc wszystkich serca pociągnąć do BOGA, któ-

(l) Psal: 109. v. 2.

który sam być tylko powinien Panem serc wszystkich, ogłasza, iż żaden dwum Panom służyć nie może, z tym wszystkim Chrześcianie a nawet i Księża dzielą serce swoie między dobra Niebieskie i ziemskie. O nieszczęśliwy podziale! woła Prorok: Rozdzieliło się serce ich, teraz zginą. (m) *Divisum est cor eorum: nunc interibunt.* Można w liczbie takich rozdzielonego serca ludzi i tych Księży umieścić, którzy obrawszy BOGA za część i dziedzictwo swoie, służyć chcą razem dumie i chciwości własney, pragnąc i przybieraiąc zawsze więcey a więcey coraz beneficyow Kościelnych, i że to złe bardzo się wkradło w Kościele Bożym, nie będzie bez pożytku rzecz tę wziąć za materyą rozmyślania dzisieyszego.

Pomyślmy tu, co to jest *beneficium*, i dla jakiego końca one się komu powierza. Prawo dane przez Papieża, abo przez Biskupa używania niektórych dochodów z dóbr BOGU poświęconych, i Duchowney osobie dla odbywania jakich powinności Kościelnych

(m) Oseæ 10. v. 2.

nych ofiarowanych nazywa się *Beneficium*. Dobra albowiem Kościelne nadane są dla służenia BOGU i jego Kościołowi; aby służono BOGU Mszą S. odprawuiąc, Pacierze Kapłańskie odmawiaiąc, Sakramenta święte administruiąc, i inne obowiązki stanu Kapłańskiego dopełniaiąc; jako mówi Koncylium powszechne Konstancyeńskie. (n) Zkąd wnieść należy.

Naprzód, iż *Beneficium* sprawiedliwie tylko dać się może osobie godney i do wykonania powinności urzędu swego zdatney, jako mieć chce Koncylium Trydentskie, kiedy mówi: (o) *Beneficia Ecclesiastica personis dignis & habilibus conferantur*. Y nie trzeba rozumieć, iż się tu mówi o zdatności tylko dostateczney nauki, ale i o zdatności przykładnych i nienagannych obyczaiów, do zbudowania bliźnich służących, mówi albowiem Papież Klemens piąty, aby kto wziął *Beneficium*, trzeba, iżby był przykładnego życia i przystoynego powodzenia. *Vitæ laudabilis & honestæ conversationis.*

Po-

(n) Conc: Const: Ss. 43. Decret: de dispend:
(o) Conc: Trid: Ss. 7. de Reform:

Powtóre wnieść trzeba, iż *Beneficia* dane duchownym dla ich wyżywienia, są dobra od pobożnych Chrześcian BOGU ofiarowane. (p) *Res Ecclesiæ vota sunt fidelium, pretia peccatorum, & patrimonia pauperum*, mówi Koncylium Akweńskie. A tak posiadaiący je, nie są dochodów z nich przychodzących Właścicielami i Panami, ale tylko Administratorami i Ekonomami, obowiązani to wszystko, co od nieodbitey zbywa ich potrzeby, obracać na chwałę Bożą i ubogich opatrzenie. Oto krótkie wyobrażenie natury, celu i ustawy Beneficiow. Ale któż się nad tym, jak należy, zastanawia? Większa część Księży zamiast zastanowienia się nad tym, patrzy na beneficia nie jako na mieysce postanowione do pracowania wedle rozrządzenia i woli Kościoła, i pobożney fundatorów intencyi, ale jako na mieysce odpoczynku przy dostatku i pieszczoney wygodzie; albo jako na śrzodek zbogacenia swych krewnych; i dla tego nie przestaiąc na jednym beneficium, no-

 wych

(p) Conc: Aquen: Anno 1385. tit: de Monast:

wych uſtawicznie z niespokoynością ſzukaią. Uboleway nad tym ich zaślepieniem, i opłakuy nędzę ubogich, że ich dziedzictwo tak niegodziwie ſię trwoni, i z wielką ſię niesprawiedliwością rospraſza. Ale że tacy Księża ſzukaią wymówek ſwey chciwości,

Punkt II. Obaczmy czy wielość Beneficiow jeſt godziwa. Poważnieysi prawa Kościelnego Pisarze utrzymuią zdanie przeciwne, i gruntownie dowodzą.

Naprzód z prawa natury. Prawo natury chce, aby pracowano na tego, na czyim ſię żołdzie ſłuży. Beneficium daie ſię dla pełnienia przywiązanych do niego powinności wedle pospolitego i powſzechnego Axioma. *Beneficium datur propter officium.* Jeśliż więc maſz trudność wykonywać powinności przywiązane do jednego Beneficium, jakże ſię odważyſz z wielu ich zbierać dochody? Cóżbyś powiedział, gdyby kto zmówiwſzy ſię z Panem winnicy, aby w niey przez tydzień pracował, ſtrzegł jey, i pilnował, tym czasem tegoż tygodnia na tęż pracę zmówił ſię u drugiego,

a wzią-

a wziąwſzy od obudwu zapłatę, pracuiąc u jednego, u drugiego nic nie robił? rzekłbyś pewnie, iż niegodziwie i niesprawiedliwie poſtąpił, i osądziłbyś, aby wziętą zapłatę zwrócił temu, u którego nic nie robił; i ſąd twóy byłby ſprawiedliwy. Tacy naiemnicy są ci wſzyscy, którzy wiele beneficiow posiadaią, mówi jeden Biſkup Paryſki; (q) Maią oni po dwa i po trzy beneficia, a czy odprawuią po trzy Mſze codzień, czy odprawuią trzy razy przez dzień całe Pacierze Kapłańſkie? owſzem są tacy, którzy powinnościom do jednego tylko beneficium przywiązanym dosyć nie czynią, a dochody ze wſzyſtkich na ſiebie obracaią. *Cum unum officium*, mówi Grzegorz Swięty, *vix implere ſufficiant, ſtipendia ſibi vindicant plurimorum.* S. Greg: hom: 16. in Evang:

Powtóre z prawa Bożego. Gwałcą oni prawo Boże, i cały porządek od Chryſtusa BOGA w Kościele uſtanowiony mieſzaią. W Kościele Chryſtusowym jedni są, aby zaſtępowali

C2 Apo-

(q) Gvillelmus de plur: benefic:

Apoſtołów, drudzy Proroków, inni, aby ſprawowali urząd Ewangeliſtów, a część większa, aby byli Paſterzami i Nauczycielami, iżby wſzyscy jednomyślnie tchnący gorliwością chwały Bożey, ſpołem pracowali na uświątobliwienie ludu, na poſługę duſz zbawienia, i na zbudowanie wiernych, jako mówi Paweł Swięty, i nie jeſtże rzecz niegodziwa i obrzydła, kiedy Księża nic z tego wſzyſtkiego nie czynią? ani maią gorliwości Apoſtołów, ani światła Proroków, ani umieiętności Nauczycielów, ani miłości i pilności Paſterzów, zaymuią oni wſzyſtkie urzędy, posiadaią wiele beneficiow; kiedy tym czasem inni Kapłani zdatni i cnotliwi życie wieść muſzą w oſtatniey wſzyſtkiego potrzebie.

Potrzecie z Prawa Kościelnego. Prawo Kościelne wyraźnie wielości Beneficiow zakazuie. Ponieważ porządek ſię Kościelny wywraca, kiedy jeden posiada wiele Urzędów innych Księży, mówi Koncylium Trydentſkie; świątobliwie poſtanowiono przez Prawa Kościelne, aby żaden do dwóch Ko-

Kościołów nie obowiązywał ſię: ale że wielu powodowani chciwością ſwoią oſzukuiąc nie BOGA, ale ſiebie, z tego, co Kościoł świątobliwie poſtanowił, przez różne wybiegi wyłamać ſię usiłuią, i wielu beneficiow utrzymywać nie wſtydzą ſię; Koncylium święte, chcąc należytą karność w rządzie Kościelnym przywrócić, teraznieyſzym Dekretem ſtanowi, który, aby był zachowanym od wſzyſtkich Duchownych Osob jakieykolwiek godności i urzędu nawet od Kardynałów, przykazuie, aby jedne tylko odtąd każdemu Księdzu Beneficium dawano. Dodaie tu wprawdzie Koncylium: Jeśliby jednak jedne Beneficium dane nie wyſtarczało do przyſtoynego wyżywienia jego, może ſię mu dać drugie, ale takie, które z prawa osobiſtey przy nim jego przytomności nie wyciąga. Nie można więc posiadać dwóch beneficyow, jeśli do wyżywienia przyſtoynego jedne wyſtarcza, bez zgwałcenia tak wyraźnego Dekretu, który dawne prawa Kościelne przypomina. Ale rzeczeſz można mieć dyſpensę, to prawda, iż

dy-

dyspensa dana dla przyczyn prawdziwych, ważnych, i ſprawiedliwych ſumnienie od grzechu przeſtępſtwa prawa uwalnia, jako uczy Tomaſz Swięty; ale jeśliż nie są takie przyczyny, co myślisz o dyspensie? Lecz jakież są przyczyny do dyspensy ſprawiedliwe? Oto odpowiada Bernard S. *Ubi neceſsitas urget, excusabilis dispensatio; ubi utilitas provocat, dispensatio laudabilis eſt. Utilitas, dico, communis non propria; nam cum nihil horum eſt, non planè fidelis dispensatio, ſed crudelis diſsipatio eſt.* Czy nie możnabyż i tu tego do wielu powiedzieć, co Albert wielki niegdyś powiedział do pewnego Kolońſkiego Kanonika cieſzącego ſię za powrótem z Rzymu, iż otrzymał dyspensę do posiadania wielu beneficyow: Mogłeś bez dyspensy i koſztu póyść do piekła, póydzieſz dopiero z dyspensą. (r) *Poteras ire in infernum ſine licentia, nunc ibis cum dispensatione.* Miey w wielkim obrzydzeniu to duchowne wielożeńſtwo; nie daway ſię nie daway omamiać próżnemi pozorami, które

ſłużą

(r) Spec: Cleric: Sign: 7.

ſłużą tylko dla wymówki, i to próżney, przed ludźmi. A jeśli jeſteś Spowiednikiem, ſtaray ſię tym, którzy wiele posiadaią beneficiow, wrażać na ſpowiedzi, w jak wielkim niebeśpieczeńſtwie jeſt ich zbawienie, abyś daleko z drogi prawey zeſzłych na nią naproſtował.

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś BOGA za nich, proś Zbawiciela Pana, który ofiaruie wſzyſtko Oycu Przedwiecznemu za nas, aby raczył oderwać ſerce ich od dóbr ziemſkich. Dość albowiem jeſt bogatym, mówi Hieronim Swięty, który z miłości dla Chryſtusa i z Chryſtusem jeſt ubogi. *Affatim dives eſt, qui cum Christo pauper eſt.* S. Hier: Ep: 1. ad Heliod:

WE CZWARTEK

Czternastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Non poteſtis DEO ſervire & mammonæ. *Nie możecie BOGU ſłużyć i mammonie.* Matt: 6. v. 24.

o Chciwości.

Punkt I. Wielu Księży jeſt chciwych.

Punkt II. Ale rzadki jeſt z nich, który ſię w tym poprawuie.

Punkt

Punkt I. Niech chciwiec, który się imieniem Chrześciańskim zaszczyca, słucha słów Chrystusowych, mówi Hieronim Swięty, nie możecie razem służyć BOGU i bogactwom. Nie mówi Chrystus: nie mieycie złota i srebra, ale mówi: nie służcie mu, bądźcie jego panami, a nie niewolnikami; Pan je rozdaie i łacno się ich pozbywa; ale niewolnik strzeże je, i sercem się do nich przywiązuie; i to przyklejenie serca do bogactw jest, którego się lękać mamy; to jest, które Zbawiciel Pan w Ewangelii swoiey tak mocno potępia: Baczcież a strzeżcie się wszelkiego łakomstwa, upominał on ucznie swoie. (s) *Videte & cavete ab omni avaritia.* O jakże dla nas to upomnienie jest potrzebne! Pożytkuymyż z niego, mówi Augustyn Swięty: Słuchaymy, lękaymy się i strzeżmy. (t) *Audiamus, timeamus, caveamus.* Sciąga się one do wszystkich Chrześcian, ale szczegulniey do Księży, których życie nie tylko wolne być powinne od chciwości i łakomstwa, ale nawet od

(s) Luc: 12. v. 15. (t) S. Aug: Serm: 107. de Verb: Evang: n. edit:

od cienia tego występku. Obrali oni BOGA za część i dziedzictwo swoie; BOG więc zaymować powinien całe ich serce, on im przyrzekł stokrotną nagrodę, i tę częstokroć nawet w tym życiu oddaie, kiedy większych im dóbr w stanie duchownym, niż mieli na świecie udziela; alboż nie widziemy wielu Księży, mówi Hieronim S. którzy służąc Chrystusowi więcey maią dostatków, niż kiedy służyli obłudnemu światu, i kłamcy szatanowi. *Qui possident opes sub Christo paupere, quas sub locuplete & fallace diabolo non habebant.* S. Hieron: Epist: ad Nepot:

Z tym wszystkim na zawstydzenie wielu Księży wyznać trzeba, iż nie są wolni od tego chciwości i łakomstwa występku. Którzyż są tacy chciwi i za zyskiem zapędzeni, niegodni imienia sług Ołtarza, Księża? Oto odpowiadaią Oycowie Swięci: Są ci wszyscy, którzy stan Duchowny obieraią tym końcem, aby bogatszemi byli i do większego przyszli maiątku, niż mieli na świecie. (u) *Ut suspiret Ecclesia divites, quos mundus tenuit ante mendi-*

(u) S. Hier: ibidem.

mendicos, mówi Hieronim Swięty. Są ci wszyscy, mówi Swięty Grzegorz Nazyanzeński, którzy do stanu się tego kwapią, myśląc, że będą mieli wsparcie i sposobność żyć wygodnie i rozkosznie. (w) *Victus parandi occasionem & subsidium hunc ordinem esse judicantes.* Są ci wszyscy, mówi Swięty Grzegorz Papież, którzy chciwością zapaleni cisną się gwałtem do rządu i Kościelnych godności. (x) *Suâ cupiditate accensi culmen regiminis rapiunt.* Którzy nie przestaiąc na jednym beneficium, więcey a więcey ich chwytaią; którzy Mszą świętą odprawuią, na Kościelnym nabożeństwie bywaią, Kazania mówią, Sakramenta święte administruią, a częstokroć i niegodnym rozgrzeszenie daią w nadzieię jakiey ofiary, i podłego zysku. (y) *Docentes, quæ non oportet turpis lucri gratiâ.* Naostatek są ci wszyscy, którzy przeciw zakazowi Chrystusowemu chcą razem służyć BOGU i mammonie, albo co jeszcze gorsza i większego opłakania godna, służą

(w) S. Greg: Naz: Apol: or: 1. (x) S. Greg: M. Past: 1. p. c. 1. (y) Tit: 1. v. 11.

służą samey chciwości swoiey a nie BOGU, mniemaiąc, iż zysk jest pobożnością. (z) *Existimantes quæstum esse pietatem.* Obłudnie i na pozor cześć BOGU oddaią, a sercem i rzeczą samą za złotem się i srebrem uganiaią. Ci nieszczęśliwi, mówi Bernard Swięty używaiąc tego wyrazu; w piecu łakomstwa swego warzą potwarzy, plwociny, bicze, gozdie, włocznią, krzyż i śmierć, którą poniosł Zbawiciel, aby to wszystko na zysk i pieniądze przemienili, któremiby worki swoie, i bogactwami, by można było, całego świata one napełniali. (a) *Christi opprobria, sputa, flagella, clavos, lanceam, crucem & mortem, hæc omnia in fornace avaritiæ conflant, & profligant in acquisitionem turpis quæstûs, & pretium universitatis suis marsupiis includere festinant.* Tacy całe swoie szczęście i spokoyność na bogactwach zakładaią, jeśli tylko być mogą szczęśliwemi i spokoynemi przy owych trudach i staraniu o ich utrzymanie, i nienasycone ich przymno-

(z) 1. Tim: 6. v. 6. (a) S. Bern: Serm: 10. in Cant:

mnożenie. Oboiętnym oni okiem patrzą i ſpokoynie na duſz zgubę; ale bardzo czuli na to, co ich zbogacić, abo zubożyć może. (b) *Harum in amore quiescunt, animarum nec reputatur casus, nec ſalus.* O ſtanie opłakania godny!

Zaſtanów ſię ſzczerze nad ſobą, czy nie jeſteś jednym z tych przebrzydłych zbiygroſzów; czyś ſię nigdy nie dopuścił chciwości i łakomſtwa, a nawet i Simonii, abo świętokupſtwa. Staray ſię mieć w wielkim obrzydzeniu te niegodziwe i ſzkaradne wyſtępki.

Punkt II. Uważ, iż rzadka rzecz jeſt, aby ſię chciwiec i łakomca nawrócił; i Paweł Swięty daie tego przyczynę: (c) *Bo którzy chcą być bogatemi*, mówi on, *wpadaią w ſidła djabelskie, i w wiele pożądliwości niepożytecznych i ſzkodliwych, które pogrążaią ludzi na zatracenie i zginienie. Abowiem źrzódłem wſzyſtkiego złego jeſt chciwość.* Inne grzechy, mówi Swięty Grzegorz Wielki, z wiekiem uſtaią, ale chciwość nie tyl-

(b) S. Bernar: ibidem. (c) 1. Tim: 6. v. 9.

tylko ſię nie umnieyſza, ale z laty ſię powiększa. (d) *Omnia vitia ſenescunt ſola avaritia non ſenescit.* To ſię daie widzieć codziennie nie tylko na bogaczach światowych, ale nawet i na Księżach bogatych.

Jak rzadka rzecz jeſt, aby Ksiądz pozwoliwſzy w ſercu ſwoim panować chciwości i łakomſtwu, kiedy ſię w tym poprawił, i za to ſzczerze pokutował; wiele ich w tey mierze podobnych jeſt do zdraycy Judaſza. Wiadomo, jako uważa Origenes, iż Chryſtus Pan widząc w Judaſzu wielką chciwość do pieniędzy, aby tę nieumiarkowaną zawściągnął namiętność, pozwolił mu ofiary od ludu dawane przyimować, i wydatek ich jemu powierzył, ale zamiaſt duſznego pożytku z tey dobroci Chryſtusowey, tak daleko ſwe łakomſtwo posunął, iż zaczął okradać Pana ſwego, potym wydał i ſamego za nędzne pieniądze; abo nie tak poſtępuią chciwi i łakomi Księża? Chryſtus JEZUS opatruie ich większemi doſtatkami, niż mieli

(d) S. Greg: Mag: Moral: l. 15. cap: 11.

mieli kiedy na świecie, czyż ſię oni ztąd ſtaią lepſzemi? czyż ſię chciwość i łakomſtwo w nich umnieyſza? owſzem codzień ſię pomnaża, i niemniey ſtaie ſię wyſtępną, jak była w Judaſzu, kiedy to ſkradaią Chryſtusowi, czego ubogim, będąc ich wſpierać winni, nie daią, kiedy to, co maią z ſkarbu zaſług Chryſtusowych, nie lękaią ſię ludowi za pieniądze przedawać, adminiſtruiąc święte Sakramenta, i co jeſt Nayświętſzego w Religii, za wziątek i pieniądze ſzafuiąc. Judaſz umarł w ſwym grzechu i ſtał ſię wſzyſtkim obrzydliwością po śmierci; koniec też życia takich Księży podobnie bywa okropny i nieſzczęśliwy, jak owego łakomego Ucznia dla pieniędzy wyrzekaiącego ſię Chryſtusa, gdyż jako byli za życia nie użyci, pełni zgorſzenia i wzgardzeni, tak po śmierci nieſławni, i od żadnego niewspomniani.

Słudzy Pana Naywyżſzego Kapłani mieycie w obrzydzeniu ten grzech brzydki, i świątość ſtanu waſzego tak ciężko hańbiący. (e) *Tu autem o homo*

(e) 1. Tim: 6. v. 16.

homo DEI hæc fuge. A ty o Człowiecze BOZY ſtrzeż ſię tego. Tak piſze Paweł Swięty do Tymoteuſza. Mieycie za roſkoſz dawać jałmużnę, gdyż nie ten jeſt tylko chciwym i łakomym, który cudze zabiera, ale i ten, który ſwoie chciwie chowa. (f) *Non ſolum avarus eſt, qui rapit aliena; ſed & ille avarus eſt, qui cupidè ſervat ſua.* Strzeż ſię owey zbyteczney oſzczędności z względu na przyſzłość, gdyż ona jeſt bardziey ſidłem djabelſkim, niż potrzebną oſtróżnością. Mówi albowiem Auguſtyn Swięty: Kto wiele chowa, niech patrzy, komu ſię reſzta doſtanie, patrzże abyś tego na śmierć nie zebrał, co chowaſz na życie. (g) *Multa qui recondit, videat, cætera cui remaneant; ne fortè cum ſervas unde vivas, colligas unde moriaris.* A że chęć posiadania wiele dóbr świata tak jeſt niebeśpieczna, iż i nayprzykładnieyſi ludzie nie raz ſię nią uwiedli, proś Zbawiciela Pana, aby przez nieſkończoną litość ſwoię tak ſłabość twoię wſpierać raczył, iżby uledz jey nigdy

(f) S. Aug: Serm: 18. de Diver: (g) Ibidem.

nigdy tobie nie dopuścił, i o tę łaskę dnia dzisieyszego jeszcze raz, gotuiąc się do Mszy, proś jak naygoręcey.

O JEZU, któryś nam tak mocno przykazał, abyśmy gardzili bogactwami świata, nie dopuszczay, abyśmy się do nich sercem przykleiali, i na nich szczęście nasze zakładali; spraw Panie, abyśmy się strzegli pilnie chciwości i łakomstwa jako rzeczy dla duchownych nayniebeśpiecznieyszey, i jako źrzódła zarażonego, z którego wiele bezprawiow między Księży świeckich wpływa. — Żebyś się zaś wszystkiey o przyszłość troskliwości pozbył, która ci za powod i pozor do zbiorów i bogactw służy, słuchay co Paweł Swięty mówi: Obyczaie niech będą bez łakomstwa, przestawaiąc na teraznieyszych rzeczach: BOG albowiem sam powiedział: nie zaniedbam cię, ani opuszczę. *Sint mores sine avaritia, contenti præsentibus; ipse enim dixit: non te deseram, neque derelinquam.* Hebr: c. 13. v. 5.

W PIĄ-

W PIĄTEK

Czternastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Ne solliciti sitis animæ vestræ quid manducetis, neque corpori vestro quid induamini. *Nie troszczcie się o duszę waszą cobyście jedli; ani o ciało czymbyście się odziewali.* Matt: 6. v. 25.

o Oderwaniu serca od Dóbr Ziemskich.

Punkt I. Oderwanie serca od Dóbr ziemskich jest potrzebne.

Punkt II. Ale rzadko się one nayduie u świeckich Księży.

Punkt I. W tych słowach Ewangelii dzisieyszey: *Nie troszczcie się o duszę waszą cobyście jedli, ani o ciało czymbyście się odziewali*, pierwszym celem Zbawiciela Pana było, aby oderwać serca nasze od dóbr ziemskich. Stosuymy się więc z naywiększym posłuszeństwem do woli Pana naszego. Nie potępia Chrystus potrzebnego i sprawiedliwego starania, które mamy o wyżywienie, i inne nieodbite do życia potrzeby, byłoby albowiem to kusić BOGA, gdybyśmy zaniedbywali środków, które Opatrzność Boska nam dała, aby przez ich użycie na rzeczach potrzebnych nam nie zby-

 wało;

wało; Ale to tylko zakazuie, abyśmy się cali z wielkim zapędem, z niespokoynością i z zbyteczną troſkliwością na nabycie tych rzeczy nie wylewali, na których tym nie zbywa, którzy wiernie ſłużą BOGU. *Nie widziałem*, mówi Psalmiſta, *ſprawiedliwego opuſzczonego, ani nasienia jego ſzukaiącego chleba.* (h) *Non vidi justum derelictum, nec ſemen ejus quærens panem.* Nauczmy się dziś odrywać ſerce naſze od dóbr ziemſkich, ſłuchaymy głosu Zbawiciela i bądźmy jemu poſłuſzni, który do nas wſzyſtkich to mówi: *Każdy, który nie odſtępuie wſzyſtkiego, co ma, nie może być uczniem moim.* (i) *Omnis, qui non renuntiat omnibus quæ poſsidet, non poteſt meus eſse discipulus.* Niech każdy z ſerca całego odezwie się z takim affektem, z jakim niegdyś do Chryſtusa ozwali się Apoſtołowie: *Otośmy wſzystko porzucili, i poſzli za tobą. Ecce nos reliquimus omnia, & ſecuti ſumus te.* Tym wspaniałym oderwaniem się od wſzyſtkiego, i tą wzgardą dóbr ziemſkich pier-

(h) Psal: 36. v. 25. (i) Luc: 14. v. 33.

pierwsi ci ſłudzy Chryſtusowi, których mieysce my dopiero zaſtępuiemy, nawrócili świat cały, i owego światowych ludzi wielkiego bałwana chciwość i łakomſtwo z nawróconych do BOGA ſerc pogańſkich wygnali. W tym żebyś się przekonał, ſłuchay, co mówił Paweł Swięty do Kapłanów Efezkich: (k) *Srebra i złota, abo ſzaty żadnegom nie pożądał, jako ſami wiecie, iż moim potrzebom, i tych, ktorzy są ze mną, ſłużyły te ręce. Wſzystkom wam ukazał, iż tak pracuiąc, potrzeba podeymować ſłabe: a pamiętać na ſłowa Pana JEZUSOWE, że on mówił: Szczęśliwſza jeſt dawać, niżeli brać.* Gdyby ci wſzyscy, którzy mieysce Apoſtolſkie zaſtępuią, odbywali tak powinności ſtanu ſwego, jak odbywał Paweł Swięty bez żadney własney prywaty, z prac ich, które częſtokroć dopiero bez ſkutku zoſtaią, więcey widzianoby pożytku. Ten wielki Apoſtoł, jako uważa Chryzoſtom Swięty, (l) pracuiąc na opowiadaniu Ewangelii nie miał ani wspaniałych poiazdów, ani

(k) Act: 20. v. 33. 34. & 35. (l) S. Chrys: hom: 6. in c. 3. Ep: ad Ephes:

drogich ſprzętów, ani wytwornego ſtołu; cała jego chluba, i chwała na tym zawiſła, iż opowiadał naukę zdrową, wiodł życie nienaganne, i umyſł miał zawſze gotowy cierpieć wſzyſtko dla Chryſtusa. *Doctrinam ſanam vitam irreprehensibilem, & mentem ad omnia paratam pro Christo.* Przyidźcie, przyſtąpcie możni bogaci Biſkupi, Prałaci, Plebani, patrzcie na bogactwa Apoſtolſkie, które zebrał opowiadaiąc wſzyſtkim Narodom Ewangelią; oto już ſię zbliżaiąc do śmierci, piſze w drugim liście do miłego Ucznia ſwego Tymoteuſza. Płaſzcz, którym zoſtawił u Karpa, gdy przyidzieſz, przynieś z ſobą, i Księgi, a zwłaſzcza papiery. O jak płaſzcz ten ubogi Pawła Swiętego, w którym tak wiele nawrócił Narodów, ſzacownieyſzy jeſt nad wſzyſtkie bogactwa naybogatſzych Księży, jak on dowodnie pokazuie, iż wſzyſtkim ſługom Ewangelicznym bardzo jeſt potrzebne oderwanie ſię od dóbr ziemſkich, aby mogli pracować jak należy na duſz zbawienie.

Punkt

Punkt II. Z tym wſzyſtkim oderwanie ſię to od rzeczy ziemſkich bardzo rzadkie jeſt między Księżą; aż nadto prawdziwie można to dziś powiedzieć, co ſwego czasu powiedział Bernard Swięty uważaiąc na te ſłowa Pawła Swiętego: *Maiąc żywność, i czym ſię odziać, na tym przestawaymy.* (m) *Habentes alimenta, & quibus tegamur, his contenti ſimus.* Chociaż uwaga ta zawſtydzić i upokorzyć może wielu Kapłanów, trzeba jednak im ją przypomnieć, aby ſtan ten opłakany w jakim ſię nayduią, ich przeraził, i do poprawy ſwych zdrożności ſkłonił. „Nigdy, mówi Bernard Swięty, (n) liczba przykładnych ludzi tak rzadka nie była, jak dopiero; żaden wiek w nich nie był tak ubogi, jak teraznieyſzy; mijam ja tu gmin, i ſwawolne mnóſtwo ludzi światowych; chcę aby ſpóyrzano na tych, których poczytamy za podpory Kościoła, alboż nie poſtrzeżemy między niemi, iż którzy są poſtawieni na świeczniku Kościelnych godności, aby oświecali naro-

(m) 1. Tim: 6. v. 8. (n) S. Bern: in præfatione vitæ Malachiæ.

narody, zamiaſt światła bogoboynego i przykładnego życia, tchną ſamym dymem światowey próżności. *Quem mihi ostendas, vel de illorum numero, qui videntur dati in lucem gentium, non magis de ſublimi fumantem, quàm flammantem.* Gdzież naydzieſz tę oświecaiącą pochodnię, zwłaſzcza kiedy wyrzuciſz z liczby oświecaiących, owych ślepym przesądem przyćmionych, którzy mniemaią, iż Stan święty Kapłańſki jeſt dla nich źrzódłem zbogacenia ſię i ſposobnością ſzukania dóbr świata, a nie mieyscem ſzukania chwały Bożey i duſz zbawienia. Ale daymy tym namiętnością chciwości zaślepionym pokoy! Ci nawet, którzy przeſtaią na tym, co jeſt ich własnością, ani myślą z cudzą krzywdą ſiebie zbogacać, i bywaią miani za przykładnych i świątobliwych, cóż są osobliwego? niech oni przypomną ſobie, że i od pogan wyciągano tego. Wſzakże i po Żołnierzu tego wyciągamy, aby nie krzywdząc drugich, na żołdzie ſwym przeſtawał, jeśli chce być zbawionym. Cóż za chwała dla Księdza, że nie jeſt

jeſt w cnocie doſkonalſzym nad Żołnierza. O BOZE, do czegośmy przyſzli, kiedy nawet i takiego rzadko naleść Księdza. *Quàm rarus tamen iſte ipse in Clero.* Gdzież naleść Księdza, któryby, brzydząc ſię zbytkiem, na ſamey przeſtawał potrzebie. Z tym wſzyſtkim Paweł Swięty wſzyſtkim Księży, którzy ſię mienią być Naſtępcami Apoſtołów, to prawo zalecił i przepisał: *Maiąc żywność i czym ſię odziać, na tym przestawaymy.* Któż ſię tym prawidłem rządzi? czytamy je w Księgach, ale któż wedle niego żyie? a przecież o ſprawiedliwym napisano: Sprawiedliwy w ſercu, a nie w Księgach chowa prawo. *Ubi forma hæc? in libris cernimus eam, ſed non in viris: habes verò de justo; quia lex eſt in corde ipsius, & non in codice.* Ale żebyś i co do litery zachował ten przepis Pawła Swiętego, jeſzczebyś nie doſzedł prawdziwey doſkonałości; Człowiek albowiem cnoty doſkonałey gotow jeſt zawſze znosić niedoſtatek w prawdziwey nawet potrzebie. Ale to podobno na próżno przypominam; dałby BOG, abyśmy zbytki naſze ograniczali,

czali, abyśmy nieograniczoną żądzę bogactw i dostatków zawściągali. *Utinam superfluis ponatur modus: utinam non cupiamus in infinitum.*

Ale rzecze kto: Jeśli BOG po sługach swoich Kapłanach tak wielkiego oderwania serca od rzeczy ziemskich wyciąga, nie będzie już w Kościele Bożym żadnego Swiętego dusz Pasterza, bo któż na tak wysoką wzdobędzie się doskonałość? Niech BOG broni, abyśmy się takiey myśli dopuścić mieli. Byli i za czasów Bernarda S. Biskupi Swięci, między innemi i ten Mąż wielkiey doskonałości Malachiasz Swięty, z okoliczności którego to napisał Bernard Swięty pisząc życie Jego, cośmy tu przytoczyli; miały i następne wieki Swiętych Pasterzów, którzy byli wzorem prawdziwie doskonałego życia, nie tylko co do oderwania się zupełnego od ziemskich rzeczy, ale też i co do cnot innych, któremi światu całemu przyświecali; Są też czasów naszych, którzy idą torem doskonałości Swiętych poprzedników swoich; ale liczba ich bardzo jest mała w porównaniu tych, którzy uga-

uganiaiąc się za bogactwy i próżnością świata, gorszą Kościoł święty i wiernych, chciwością, łakomstwem, i dumą swoią, a siebie narażaią na przepaść wiecznego potępienia; nad czym nam z Bernardem Swiętym ubolewać trzeba.

Gotuiąc się do Mszy, proś Zbawiciela Pana, aby dał ci łaskę gardzić z serca całego dobrami ziemskiemi, i wszystką próżnością świata, żebyś był w stanie naśladowania Chrystusa Zbawiciela Pana twego i służenia pożytecznie Kościołowi Jego. *Quasi Sacerdos & Levita nudus nudam crucem sequar.* S. Hieron: Ep: ad Nepot:

W SOBOTĘ
Czternastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Quærite ergo primum Regnum DEI, & justitiam ejus, & hæc omnia adjicientur vobis. *Szukaycie tedy naprzód Królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego; a to wszystko będzie wam przydano.* Matt: 6. v. 33.

o Pracowaniu na Zbawienie.

Punkt I. Mamy powinność pracować na zbawienie.

Punkt II. Jakim sposobem pracować na nie należy.

Punkt

Punkt I. Oto wniosek w dzisieyszey Ewangelii, i wielka przyczyna, którą daie Syn Boży, dla czego nie powinniśmy z zbyteczną troskliwością starać się o rzeczy do życia potrzebne, bo naypierwey starać się powinniśmy o Króleſtwo Niebieſkie, pracować na wieczność, i żyć w sprawiedliwości i życiu niewinnym; i toby być powinno celem wszystkich spraw naszych; dobra świata są to bąbele i cacki dziecinne niewarte troskliwości naszey, a interes zbawienia jest prawdziwym i jedynym interesem naszym, jako mówi na innym mieyscu sam Zbawiciel Pan: *Porro unum est necessarium.* Zebyśmy się przekonali, iż całą usilnością powinniśmy pracować na zbawienie, uważmy naprzód: że zbawienie jest interesem prawdziwie naszym, w którym o nas samych idzie, za które sami odpowiedzieć winni będziemy, i którego upewnienie innemu poruczone być nie może, bo każdy, jako mówi Paweł Swięty, brzemie swoie poniesie. (o) *Unusquisque enim onus suum portabit.* Każdy to żąć będzie, co

(o) Galat: 6. v. 5.

co posieie. (p) *Quæ enim seminaverit homo, hæc & metet.* Każdy z nas odda rachunek za siebie BOGU. (q) *Unusquisque nostrum pro se rationem reddet DEO.* Y dla tego myśl o tobie człowiecze, woła Ambroży Swięty, myśl o tobie, który pracuiesz na zbawienie drugich, nie zapominay o własnym. *Attende tibi o homo, attende tibi,* Myśl o tobie, a nie o twoich pieniądzach i dobrach, myśl o tobie a nie o dochodach i ich pomnożeniu z twoiego beneficium, myśl o tobie a nie o wygodach i wczasach ciała twoiego, które jest proch i popioł, myśl o duszy twoiey. Nie poruczay innemu interesu zbawienia twego, gdyż ten jest nie tylko właściwie interesem twoim, ale nad to jest jeszcze interesem nayważnieyszym.

Powtóre, jest interesem nayważnieyszym, gdyż w nim idzie o wieczne nasze szczęście, na wygraney jego lub przegraney wszystko zależy, idzie tu o szczęście duszy i ciała na całą wieczność; jeśli zbawionym zo-

sta-

(p) Ibidem v. 8. (q) Rom: 14. v. 12.

ſtanieſz, jużeś na wieki ſzczęśliwy, jeśli utraciſz zbawienie, zginionyś na zawſze, nic niemaſz na świecie, czymbyś tę ſtratę nagrodził; Co pomoże człowiekowi, rzekł Chryſtus, jeśliby wſzyſtek świat zyſkał, a na duſzy ſwey ſzkodę odniosł? albo co za odmianę da człowiek za duſzę ſwoię? (r) *Quid enim prodeſt homini, si mundum universum lucretur, animæ verò ſuæ detrimentum patiatur? aut quam dabit homo commutationem pro anima ſua?* Z tym wſzyſtkim cóż my czyniemy dla zbawienia naſzego od rana aż do wieczora? od początku roku aż do końca? Jeſt wieczność, którą BOG ſam poymuie, a my ledwie kiedy o niey, i to nie chętnie, pomyślemy; a przecież Syn Boży żeby nam wrota do ſzczęśliwey wieczności otworzył, zſtąpił z Nieba i ſtał ſię Człowiekiem, jako to często przypominaſz mówiąc: *Qui propter nos homines deſcendit de Cœlis.* Ale z tym wſzyſtkim czy uważamyż na intereſs zbawienia, jako na intereſs nayważnieyſzy?

Potrzecie: Jeſt on jeſzcze intereſ-

sem

(r) Matt: 16. v. 26.

sem jedynym, i dla tego w życiu naſzym wſzyſtko do niego dążyć powinno. BOGA ſię boy, a ſtrzeż przykazania Jego, bo to jeſt wſzelki Człowiek. (s) *DEUM time & mandata ejus obſerva; hoc eſt enim omnis homo.* A jeśli to jeſt wſzelki człowiek, mówi Bernard Swięty, tedy rzec można, iż bez tego niczym jeſt każdy człowiek. *Si hoc eſt omnis homo, abſque hoc nihil eſt omnis homo.* Staray ſięż wrażać tę prawdę ludziom światowym, którzy o tym ani pomyślą, iż powinni pracować na zbawienie; Mów im często z Apoſtołem: *Tempus breve eſt.* (t) Czas życia waſzego krótki jeſt, i zawſze krótſzy niż ſię ſpodziewacie, a wyście już go wiele na próżno ſtracili; pożytkuycież z tego oſtatka, który wam zoſtaie. (u) *Reliquum eſt, ut & qui habent uxores, tanquam non habentes ſint; & qui emunt, tanquam non poſſidentes; & qui utuntur hoc mundo, tanquam non utantur.* Pora jeſt oderwać ſerca waſze od uciech, roſkoſzy i dóbr świata, bo wſzyſtko

co

(s) Eccl: 12. v. v. 13. (t) 1. Cor: 7. v. 25.
(u) Ibidem v. 29. 30. & 31.

co jeſt na świecie, prędko mija. *Præterit enim figura hujus mundi.*

Punkt II. Uważmy dopiero, jak trzeba pracować na zbawienie. Zbawienie jeſt intereſsem właściwie naſzym, trzeba więc na nie pracować nieodwłócznie; jeſt intereſsem nayważnieyſzym, trzeba więc pracować jak naypilniey; jeſt intereſsem jedynym, trzeba więc pracować nieuſtannie.

Naprzód, trzeba zacząć pracować na zbawienie nieodwłócznie, nieodkładaiąc ſtarania o nie aż do ſtaroſci; Pomniy na Stworzyciela twego za dni młodości, mówi Mędrzec, póki nie przyidzie czas udręczenia, i naſtąpią lata, o których mówić będzieſz: nie podobaią ſię mi. (w) *Memento Creatoris tui in diebus juventutis tuæ, antequam veniat tempus afflictionis, & appropinquent anni, de quibus dicas: non mihi placent.* Niemaſz już czasu, którybyś próżno mógł tracić, oſzczędzay go z wielką pilnością, gdyż wſzyſtkie jego momenta tak są drogie, iż w każdym możeſz zaſługiwać na chwałę wieczną; a jeśliś do tych czas miał mało

(w) Eccl: 12. v. 1.

mało na to baczności, poſtrzeż ſię bracie miły, mówi ci Hieronim Swięty, poſtrzeż ſię, a czyń pokutę, i proś BOGA o darowanie winy, póki brama miłosierdzia jego jeſt otwarta. (x) *Dum in iſto ſæculo es, feſtina agere pœnitentiam.* Albowiem nie naydzieſz zlitowania i łaſki w życiu przyſzłym, którą gardziłeś w życiu teraznieyſzym. Y dla tego przeſtrzega cię Mędrzec mówiąc: Cokolwiek czynić może ręka twoia, nieodwłócznie czyń, bo ani ſprawy, ani rozumu, ani mądrości, ani umieiętności nie będzie w piekle, gdzie ſię ty kwapiſz. (y) *Quodcunque poteſt facere manus tua, inſtanter operare; quia nec opus, nec ratio, nec ſapientia, nec ſcientia erunt apud inferos, quò tu properas.*

Powtóre, trzeba pracować na zbawienie jak naypilniey. Pamiętaycie Chrześcianie i wy Słudzy Boży Kapłani, iż, póki żyiemy, jeſteśmy wyſtawieni na tysiączne okazye do grzechu, zawſze zoſtaiemy w niebeſpieczeńſtwie zginienia na wieki, jako mówi

(x) S. Hier: in Eccl: 9. (y) Eccl: 9. v. 10

mówi Tertullian, *Nos verò in periculo æternitatis versamur*. Nieprzyiaciele zbawienia naſzego są niebeſpieczni i mocni, którzy zguby tylko duſzy naſzey ſzukaią. (z) *Fortes quæsierunt animam meam.* (a) Ciasna jeſt brama, i wąſka droga, która wiedzie do żywota, a mało ich jeſt, którzy ją nayduią; Chryzoſtom zaś Swięty dodaie, iż mniey jeſzcze jeſt tych, którzy nią idą, a bardzo mało, którzy wſzedłſzy na nią ſtatecznie nią poſtępuią, i aż do końca ſzczęśliwie dochodzą. Jak wielu potępionych zboczywſzy z niey, wiecznie ſię oſzukało, mniemaiąc, iż wygodnieyſzą i ſzerſzą łacniey i miley iść drogą, nie pomniąc na przeſtrogę Mędrca mówiącego: Jeſt droga, która ſię zda być człowiekowi proſtą, ale koniec jey prowadzi do śmierci. (b) *Eſt via, quæ videtur homini recta, noviſſima autem ejus deducunt ad mortem.* Wſzyſtko to przypomina nam, abyśmy czuli nad ſobą z wielką bacznością, a na zbawienie naſze ze drżeniem i boiaźnią

(z) Psal: 53. v. 3. (a) Matt: 7. v. 14.
(b) Prov: 14. v. 12.

źnią pracowali, jako mówi Apoſtoł: (c) *Cum timore & tremore operamini ſalutem.*

Potrzecie, pracować trzeba na zbawienie nieuſtannie, lękaiąc ſię, aby kto inny nie wziął zgotowaney w Niebie nagrody, gdy pracować uſtanieſz. Tak albowiem BOG ſam pogroził w obiawieniu Jana Swiętego Biſkupowi Filadelfii: Oto przychodzę prędko, trzymay co maſz, aby żaden nie wziął Korony twoiey. (d) *Ecce venio cito, tene quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam.* Patrz, co ludzie czynią dla drobnych potrzeb i nikczemnych zyſków. Rybitw, który z rybołowſtwa żyie, uſtawicznie opatruie, narządza, poprawuie ſieci ſwoie; Paſterz zawſze czuie nad trzodą ſwoią w boiaźni, aby ſnem zmorzony nie odniosł w niey od zwierza jakiey ſzkody; Kupiec zyſkiem z handlu ſwego ma zawſze głowę zaiętą; Sprawiedliwſza więc rzecz jeſt, abyśmy i my nieuſtannie na zbawienie naſze pracowali, i dla tego ſtaraymy ſię, abyśmy

(c) Philipp: 2. v. 12. (d) Apoc: 3. v. 11.

w ſprawie zbawienia mogli mówić z Królem Dawidem: Duſza moia zawſze w ręku moich jeſt. (e) *Anima mea in manibus meis ſemper.* A jako rzadka rzecz jeſt, wedle uwagi Bernarda Swiętego, aby ſię o tey rzeczy zapomniało, którą w ręku mamy, tak i my nie zapominaymy nigdy ſtarania o duſzy naſzey, pracuymy bez odpocznienia na jey zbawienie, niech to tkwi zawſze w ſercu naſzym, iż intereſs zbawienia, jeſt intereſsem naſzym właściwym, nayważnieyſzym, jedynym. *Et ſicut quod in manibus tenemus, non facilè obliviscimur, ſic nunquam obliviscamur, negotium animarum nostrarum, & illa cura principaliter vigeat in cordibus nostris.* S. Bern: in Vigil: Nat: Dom: Serm: 3. n. 5.

Pomyśl dopiero o ſobie, jakeś do tych czas pracował na zbawienie twoie? a poſtrzegłſzy leniſtwo i niedbalſtwo przeſzłe; upokorz ſię przed BOGIEM z żalem i zawſtydzeniem ſtanowiąc ſzczerą w tey mierze poprawę, która żeby była ſkuteczną,

Gotu-

(e) Psal: 118. v. 109.

Gotuiąc ſię do Mſzy, odnow z większą jeſzcze gorącością ducha to poſtanowienie, i pomyśl z jaką pracą i uſilnością Swięci Pańscy i prawdziwi ſłudzy Boży o zbawienie ſię ſwoie ſtarali; ſłużyli oni BOGU w głodzie i pragnieniu; w zimnie i nagości; w pracy i utrudzeniu; w czuciu, w poście i modlitwie; w prześladowaniach i potwarzach; ubodzy w dobra ziemſkie, ale w cnotę i łaſkę u BOGA bogaci; maiąc ſię za wygnańców na ziemi, wzdychali do miłey Niebieſkiey Oyczyzny; a nad wſzyſtkie zyſki, które mieć mogli, dobro duſzy więcey cenili. Przetoż i my maiąc tak wielki nad ſobą obłok świadków złożywſzy wſzelki ciężar i grzech, który nas zewſząd oſtąpił, w cierpliwości bieżmy do potyczki nam wyſtawioney; Idźmy utorowaną do nich drogą, jeśli chcemy upewnić zbawienie naſze. *Ideoque & nos tantam habentes depoſitam nubem teſtium, deponentes omne pondus & circumſtans nos peccatum, per patientiam curramus ad propoſitum nobis certamen.* Hebr: 12. v. 1.

W NIEDZIELĘ

Piętnastą po Zielonych Swiątkach.

Non efficiamur inanis gloriæ cupidi. *Nie ſtawaymy ſię próżney chwały chciwi.* Galat: 5. v. 26.

o Próżney Chwale.

Punkt I. Łacno ſię dopuścić można próżney chwały.

Punkt II. Jakich śrzodków używać mamy, aby ſię jey uſtrzedz.

Punkt I. Księża i wſzyscy pobożnie żyiący wedle uwagi Hieronima Swiętego nie powinni nawiasem ſię tylko zaſtanawiać nad tą przeſtrogą Pawła Swiętego: *Nie bądźcie chciwi próżney chwały.* „Od dawnego czasu, mówi „ten Ociec Swięty, chciałem ſię w „tey mierze wytłumaczyć, alem ſię „nad tym z jakąś boiaźnią zaſtanawiał, ſądząc jednak, iż powinność „moia do tego mię obowiązuie, mówić muſzę i przyznam ſię wyraźnie, „iż ſłabością moią jeſt próżna chwała, i lękam ſię tego, aby ona nie „była prawie powſzechną wſzyſtkim, „którzy wyrzekłſzy ſię świata żyią „pobo-

„pobożnie. (f) *Teneor timore dicendi. Dicam tamen, nec tacebo paſsionem meam, paſsionem penè communem.* Nieczyſtość, łakomſtwo, pycha oczewiście ſię widzieć daią, że są grzechem, i łacno ſię ich uſtrzedz można; nie tak ſię dzieie z próżną chwałą, wkrada ſię ona i tai w pośrzod cnot Religii nayświętſzych; można albowiem dawać jałmużnę dla próżney chwały, długą bawić ſię modlitwą, aby nas chwalono, można i pościć dla tego; a czemu i uwierzyć byłoby trudno, gdyby nas nie upewnił Apoſtoł, można i krew przelać dla próżney chwały. Więcey jeſzcze dodaie Hieronim Swięty, nauczył nas tenże Apoſtoł, mówiąc o ſobie, iż po zachwyceniu aż do trzeciego Nieba, gdzie ſłyſzał takie ſłowa, których ſię człowiekowi nie godzi mówić, po większych pracach nad wſzyſtkich Apoſtołów, dany mu był bodziec ciała anioł ſzatanow, któryby go policzkował, aby ſię z wielkości prac, i objawienia nie uniosł próżną chwałą i w py-

(f) S. Hier: in hunc locum.

w pychę ſię nie podniosł. (g) *Paulo datus eſt ad premendam ſuperbiam, uti in curru triumphali triumphanti datur monitor ſuggerens, hominem te eſse memento.* Y o tym ſamym Apoſtoł nam wspomina mówiąc: *Potrzykrociem Pana prosił, aby ten Anioł ſzatanów odemnie odstąpił, ale rzekł mi Pan: dosyć ty maſz na łasce moiey, abowiem moc w ſłabości doskonalſzą ſię ſiaie.* Widoczna więc rzecz jeſt, iż próżna chwała niebeſpieczny jeſt wyſtępek wkradaiący ſię bez wielkiey trudności nawet między wysokiey doſkonałości ludzie. Niemaſz za tym żadnego aż do nayprzykładnieyſzych Kapłanów pełniących ze wſzelką pilnością obowiązki ſwoie, i w drodze doſkonałości całym ſercem poſtępuiących, któryby ſię od próżney chwały napaści lękać nie miał, co wnosić możemy z przykładu Pawła Swiętego, który aby ſię próżney chwały nie dopuścił, dla obrony od jey napaści tak martwiący i upokarzaiący, o którym wyżey wspomnieliśmy, dany mu śrzodek.

Czy

(g) S. Hieron: Ep: 25. ad Paul:

Czy jeſtże co zbawiennieyſzego i przykładnieyſzego, jak przekładać publicznie w Kościele Pismo święte, nauczać lud drog zbawienia, zachować ſię z przyſtoynym nabożeńſtwem i ſkromnością w ſprawowaniu obrzędów Kościelnych, i w odprawowaniu Mſzy świętey? z tym wſzyſtkim, jeśli z czułą pilnością nie mamy baczności nad ſobą, bardzo niebeśpieczna jeſt, mówi Hieronim Swięty, aby ſię i tu nie wmięſzała próżna chwała. *Sed & hic niſi aliquis omni diligentiâ cuſtodierit cor ſuum, de cupiditate laudis orietur.* S. Hier: in Ep: ad Galat: 5.

Słudzy Boży Kapłani, którzy podobno wolni jeſteście od innych ciężkich wyſtępków, patrzcie czy też wolni jeſteście od próżney chwały. Wielu albowiem jeſt takich, którzy zacząwſzy z ſamey miłości Bożey pracować dla duſz zbawienia, i powinności urzędu ſwego ſprawować ze wſzelką dokładnością dla ſamey chwały Bożey, uwieść ſię dali pochwałom ludzkim, i już w pracach ſwoich tego tylko ſzukali, aby ich chwalono, to uważa Swięty Grzegorz Wielki.

(h)

(h) *Postmodum pro acquirendis laudibus laborant; & qui in verbis DEI quærebant prius lucra ſpiritualia, temporales postmodum favores ſequuntur.* Patrzże, czy nie jeſteś i ty z tych liczby? Naywięksi Swięci doświadczali, iż niekiedy śmiertelna trucizna próżney chwały wkradała ſię w ich ſerca, jakże ty, który bardzo dalekim jeſteś od ich doſkonałości, nie maſz ſię lękać, abyś od niey nie był napaſtowanym? Y dla tego pomyśl o śrzodkach, przez którebyś jey napaści mógł zwyciężyć.

Punkt II. Pierwſzy śrzodek jeſt, uważać, iż nic nie ma przeciwnieyſzego, nic bardziey w brew ſię ſprzeciwiaiącego Duchowi Chryſtusowemu nad próżną chwałę, chęć albowiem być wyżſzym nad wſzyſtkich, i duch pychy jeſt właściwie duchem djabelſkim. Chryſtus JEZUS nie przeſtawał nauczać nas pokory, w całym życiu ſwoim przykład nam jey z ſiebie dawał, ſzczegulniey w czasie męki ſwoiey, w którey tylą obelgami i potwarzami był zelżony; niechże człon-

ki

(h) S. Greg: M. in Ezechi: Hom: 2.

ki tak pokorney głowy wſtydzą ſię ubiegać za próżną chwałą, mówi Bernard Swięty, niech ſię wſtydzą tak być pieſzczonemi pod Królem cierniami ukoronowanym, którego w purpurę przybrano nie dla czci i uſzanowania, ale dla nagrawania i wyśmiania. (i) *Pudeat ſectari gloriam membra, quibus Caput ſuum tam inglorium exhibetur; non habens ſpeciem, nec decorem vel aliquid ejusmodi .. pudeat ſub ſpinato Capite membrum fieri delicatum, quod omnis interim purpura non tam honoris ſit, quàm irriſionis.*

Drugi śrzodek nie zasadzać ſię na pochwałach ludzkich, ale na świadectwie dobrego ſumnienia; Abowiem ta jeſt pochwała naſza, mówi Apoſtoł, świadectwo ſumnienia naſzego. (k) *Nam gloria noſtra hæc eſt, teſtimonium conſcientiæ noſtræ.* Ludzie ſię mylą w zdaniach ſwoich, i kiedy nas chwalą, czynią to pospolicie abo przez podchlebſtwo, abo chcąc ſię nam przymilić. Zaprawdę omylni są Synowie ludzcy, mówi Pſalmiſta, kła-

mliwi

(i) S. Bern: in Feſt: OO. SS. Serm: 5. in 9.
(k) II. Cor: 1. v. 12.

mliwi Synowie człowieczy w wagach, aby się oszukiwali sami z marności spólnie. (1) *Verumtamen vani filii hominum, mendaces filii hominum in stateris, ut decipiant ipsi de vanitate in id ipsum.* Wielka jest nieuwaga i nierozum szukać tak chciwie i z takim zapędem pochwał ludzkich, z narażeniem się na niebeśpieczeństwo, aby nie utracić tey pochwały od BOGA, którą BOG wybranym swoim przed Niebem i Aniołami zgotował; o którey mówi Apostoł: A tedy chwała będzie każdemu sprawiedliwemu od BOGA. *Tunc erit laus unicuique a DEO.* 1. Cor: 4. v. 5.

Trzeci środek: Pamiętać zawsze na słabość, nędzę i grzechy swoie; a kiedy BOGU podobać się będzie wezwać nas do ważnieyszey jakiey i świetnieyszey posługi, i w tey się jeśli nam poszczęści, wszystkie dobro i pomyślność łasce i pomocy Boskiey, a niedostatki i niedoskonałości w tey posłudze popełnione grzechom naszym przyczytać. Tak nam sam BOG przykazuie przez Proroka swego Ezechiela. *Et recordaberis viarum tuarum & confunderis: ut non sit tibi ultra aperire os tuum præ confusione tua, cum placatus tibi fuero in omnibus, quæ fecisti, ait Dominus.* Ezech: 16. v. 61. & 63.

(1) Psal: 61. v. 10.

Pomyśl dopiero czy używałeś tych środków, kiedy cię chęć próżney chwały napastowała; Patrz czego ci nie dostawało, a postanow w czas przyszły we wszystkim się dobrym powodzeniu przed BOGIEM upokarzać; Masz zawsze przed oczema wielki przykład niepoiętey pokory, widząc codziennie Zbawiciela twego pod tak słabemi przypadłościami chleba utaionego i upokorzonego; Upokorzenie to Pana Nieba powinnoby ciężko zawstydzić pychę i próżność wszystkich ludzi, gdyby mieli cokolwiek żywey wiary, i goretszego ducha nabożeństwa. O JEZU przez to niewymówne upokorzenie twoie proszę Cię, oderwiy serce moie od wszelkiey wyniosłości i próżney chwały, day mi poznać, iż wszystka chwała ludzka i wszystko, co jest na świecie, jest samą próżnością, a jedynym i prawdziwym szczęściem kochać ciebie jedynie

nie i służyć tobie samemu. *Vanitas vanitatum, dixit Ecclesiastes: Vanitas vanitatum & omnia vanitas, præter amare DEUM, & illi soli servire.* De Imit: Christi: Libr: 1. c. 1.

W PONIEDZIAŁEK

Piętnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Invicem provocantes, invicem invidentes. *Jedni drugich drażniąc, jedni drugim zazrząc.* Galat: 5. v. 26.

o Strzeżeniu się urazy Bliźniego.

Punkt I. Powinniśmy się strzedz pilnie urazy bliźnich.

Punkt II. Jakich mamy do tego używać środków.

Punkt I. Stawmy się żywą wiarą w przytomności Boskiey, (zbawienna albowiem jest w tym się affekcie częściey ćwiczyć, i od tego zawsze modlitwę zaczynać) i przekonaymy się, iż Apostoł mówi to do nas imieniem Pańskim, kiedy zakazuie wszelkiey waśni, przymówek, i zazdrości z bliźniemi naszemi. BOG nasz jest BOGIEM miłości, Chrystus JEZUS na ten świat przyszedł, aby serca nasze tą

tą miłością zapalił, iżby nią wzaiemnie gorzały. Wszakże On jest Panem naszym, który pragnie, aby słudzy Jego jedno mieli serce i duszę. Jest Królem, który nie chce zamieszek i niespokoyności w Królestwie swoim. *Rex pacificus.* Jest Oycem świata całego, który pragnie jednomyślności i zgody dziatek swoich, który czyni, że mieszkaią jednych obyczaiów w domu. (m) *Qui inhabitare facit unius moris in domo.* Jest Głową wiernych, i pragnie, aby członki jego były zgodne z sobą. Wykonywaymyż wolą Jego, bądźmy posłuszni roskazom Jego, utrzymuymy jedność i zgodę z bliźniemi naszemi, którey Pan nasz od nas wyciąga. Wystrzegaymy się z wielką ostróżnością tego wszystkiego, co drugich urazić, i przykrość im sprawić może; Nie chcieycie się wzaiemnie obrażać, mówi Bernard Swięty, ani uczynkiem, ani słowem, ani innym jakimkolwiek znakiem. (n) *Nolite lædere invicem: non facto, non verbo, non signo qualicunque.* Wykraczamy w tey

(m) Psal: 67. v. 6. (n) S. Bern: Serm: 29. in Cant: n. 4.

w tey mierze dla tego, iż upatruiemy to tylko w nas wzaiemnie, co ſię zewnątrz pokazuie, i co pod zmyſły podpada, a że pospolicie poſtrzegamy jakie ſłabości i niedoſtatki w bliźnim, przymawiamy mu, natrząsamy ſię z niego i nagrawamy, a tak wzaiemnie ſię jeden na drugiego rozjątrzamy. *Invicem provocantes, invicem invidentes.* Przymówić komu, żart dowcipny by też i przykry z kogo uczynić mamy za fraſzkę, owſzem za niewinną to rozrywkę poczytamy, chociaż Swięci, prawdziwi Słudzy Boży inaczey o tym ſądzą. Bernard S. w Zakonnikach ſwoich nie za małą rzecz to poczyta: Biada Człowiekowi temu, mówi on, który węzeł jedności targa, ktokolwiek on jeſt, ſądzonym pewnie będzie. (o) *Væ homini illi, per quem unitatis vinculum jucundum turbatur, judicium profectò portabit, quisque ille ſit.* Ale rzeczeſz: żart to tylko i ſłowo jeſt; Słowo? nie powinieneś podchlebiać ſobie, iż ſię BOG tym ſłowem nie obraża, które miłość bliźniego ſłabi i targa, zwłaſzcza, że

ſtrzedz

(o) S. Bernar: ibidem.

ſtrzedz ſię powinieneś nie tylko ciężſzey obrazy, ale i płochego przeciw bliźniemu przewinienia. *Nec cavendum à gravioribus tantum offensis, ſed à clandeſtino quoque & venenato ſusurro.* Nie poznaieſz złego, którego ſię przez to dopuſzczaſz; zadałeś przez żart twóy ranę bratu, którey podobno nigdy nie zagoiſz: oto krzywda wyrządzona ſnuie ſię mu na myśli i w domu zakonnym, i w Zgromadzeniu świętym, i w jego odludney komorce, w Kościele nawet, i tak go zaprząta, iż o czym innym myślić nie jeſt w ſtanie. *Ita uritur ille, & moritur clauſo & lethali vulnere, intra ſemetipsum gemens; dum totus in ira & diſceptatione poſitus, nihil aliud ſilens versare in mente poſſit, niſi injuriam, quam accepit. Non poteſt orare, non poteſt legere, non ſanctum aut ſpirituale aliquid meditari. Et ita intercepto ſpiritu, dum ſuis deſtituta alimentis vadit ad mortem anima, pro qua Christus mortuus eſt: quid tu enim animi habes? quid oratio tua, aut opus, quodcunque feceris, ſapit tibi, contra quem nitirum Christus anxiè clamat de pectore fratris tui, quem contri-*

ſtasti:

stasti: filius matris meæ pugnat contra me, & qui simul mecum dulces capiebat cibos, replevit me amaritudine.

Punkt II. Ta uwaga Bernarda Swiętego powinna nas przekonać, iż ze wszelką pilnością strzedz się powinniśmy, abyśmy miłości bliźniego nie obrażali, pokoiu wzaiemnego nie mieszali, i przyczyny do kłótni nie dawali. Z tym wszystkim, że się i Duchownym często zdarza dopuszczać tych niedoskonałości, pomyśl jakich masz używać śrzodków, abyś w tym nie wykroczył.

Naprzód: trzeba czuć pilnie nad sposobem twego obcowania, aby w nim nic nie było, coby mogło obrazić i umartwić bliźniego. Ale rzeczesz: jest to człowiek podeyrzliwy i nadto tkliwy, za lada fraszkę za rzecz naymnieyszą się uraża. Odpowiadam na to z Bernardem Swiętym, iż tym łacniey tobie się od niey wstrzymać, im jest mnieyszą; nie oddaway krzywdy za krzywdę, wzgardy za wzgardę, a poczuwszy w sobie chęć zemszczenia się przez upokorzenie, poniżenie i umartwienie drugich, jak nay-

nayprędzey tę złą skłonność w sobie staray się umarzać. *Sanè commotio tua ibi moriatur, ubi oritur; nec permittatur exire, quæ mortem portat, ne perimat; ut dicere possis & tu cum Propheta; turbatus sum, & non sum locutus.*

Powtóre: Znośmy skromnie niedoskonałości braci naszych; umieymy je wymawiać przed nami, uważaymy na nich jako stworzonych na obraz i podobieństwo Boskie, a ta uwaga sprawi w nas, iż z uszanowaniem o nich mówić będziemy, w sprzeczki się próżne z nimi nie wdamy, a w zdaniach przeciwnych, w których ani prawda, ani miłość Chrześciańska nic nie ma ucierpieć, z skromnością im ustąpiemy, wszędzie ich z szacunkiem i poważeniem uprzedzaiąc, jako to nam zaleca Apostoł, mówiąc: (p) „Abyście „toż rozumieli, tęż miłość maiąc, „jednomyślni, jednoż rozumieiąc. „Nie przez sprzeczanie, ani przez „próżną chwałę: ale w pokorze je„den drugiego maiąc za wyższego „nad się; nie upatruiąc każdy co swe-

(p) Philipp: 2. v. 2. 3. & 4.

„ swego jest, ale to, co drugich. *Idem sapiatis, eandem charitatem habentes, unanimes id ipsum sentientes, nihil per contentionem neque per inanem gloriam; sed in humilitate superiores sibi invicem arbitrantes, non quæ sua sunt singuli considerantes, sed ea, quæ aliorum.*

Potrzecie: Rządźmy się w każdey okoliczności duchem Chrystusowym, jako nam radzi Paweł Swięty, mówiąc: Jeśli duchem żyiemy, duchem postępuymy. (q) *Si spiritu vivimus, spiritu & ambulemus.* Trzeba, aby w obcowaniu naszym pokazywała się jakaś dobroć, miłość, przyiemność, pokora i skromność, które tak jaśnie widzieć się dawały w całym życiu Chrystusowym; żebyśmy we wszystkich postępkach naszych baczność mieli na to, co się BOGU podoba, na wzór Zbawiciela Pana, który to tylko czynił, co się Oycu Jego Przedwiecznemu podobało, a to Bernard Swięty nazywa pierwszym stopniem uwagi łączącey nas z BOGIEM, a my dodać możemy; i nam bardzo potrzebney, i mniey nagrawaniu szatańskiemu podległey. (r)

(q) Galat: 5. v. 25.

(r) *Primus gradus contemplationis est, ut incessanter consideremus, quid velit Dominus, quid placeat ei, quid acceptum sit coram ipso.* Przygotowanie twoie do Mszy będzie pożyteczne, jeśli postanowisz szczerze tych środków w obcowaniu twoim z bliźniemi używać. Prośże BOGA, aby dał ci łaskę skutkiem samym one wypełniać.

JEZU Chryste Panie, który nam roskazuiesz, abyśmy byli stateczni i trwali w miłości twoiey: *Manete in dilectione mea.* Nie dopuszczay, abym kiedykolwiek miał w niey ustać przez sprzeczki z bliźniemi moiemi, gdyż nie mogę Ciebie kochać nie kochaiąc braci moich, ani ich urażać nie obrażaiąc Ciebie. Spraw o móy Zbawicielu, abym żyiąc z niemi w pokoiu, zasłużył mieć zawsze ze mną BOGA miłości i pokoiu, jako twóy Apostoł powiada: Pokoy mieycie, a BOG miłości i pokoiu będzie z wami. (s) *Pacem habete, & DEUS pacis & dilectionis erit vobiscum.*

(r) S. Bern: Serm: 5. de diver: n. 5.
(s) 2. Cor: 13. v. 11.

WE WTOREK

Piętnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Fratres etsi præoccupatus fuerit homo in aliquo delicto, vos qui ſpirituales eſtis, hujusmodi inſtruite in ſpiritu lenitatis; considerans te ipsum, ne & tu tenteris. *Bracia jeśliby też człowiek ubieżony był w jakim upadku, wy którzy duchowni jesteście, nauczaycie takiego w duchu cichości; obaczaiąc samego siebie, abyś i ty nie był kuszonym.* Galat: 6. v. 1.

o *Upomnieniu abo Przestrodze Braterskiey.*

Punkt I. Jak mamy upominać i przeſtrzegać drugich.

Punkt II. Jak upomnienia i przeſtrogi dawane przyimować.

Punkt I. Paweł Swięty w tym mieyscu daie nam przedziwne prawidła do pożytecznego upominania i przeſtrogi wykraczaiących bliźnich, na czym bardzo wiele zależy, aby się utrzymywać w granicach Chrześciańſkich obyczaiów.

Naprzód uczy, iż powinniśmy ſami być duchownemi, jeśli chcemy poprawować bliźnich: Wy, którzy duchowni jesteście, mówi ten Apoſtoł, tak ich nauczaycie. *Vos, qui Spirituales eſtis, hujusmodi inſtruite.* Ale wiele trzeba do tego, abyśmy byli prawdziwie

dziwie duchownemi, trzeba abyśmy wolni byli od tych niedoſkonałości, o które drugich upominać mamy, żeby nie rzeczono: Lekarzu ulecz ſiebie ſamego - - - Obłudniku wyrzuć pierwey tram z oka twego, a tedy przeyrzyſz, abyś wyrzucił źdźbło z oka brata twego. (t) *Medice cura te ipsum.* - - (u) *Hypocrita ejice trabem de oculo tuo, & tunc videbis ejicere feſtucam de oculo fratris tui.* Aby być prawdziwie duchownym, trzeba mieć naukę i oświecenie, inaczey albowiem idąc za nie uważną i nierozsądną gorliwością to ſię dobrym nazowie, co w rzeczy ſamey nie jeſt takim, a to złym, co jeſt dobrym, i o to bliźni naganionym będzie, co nie warto nagany, a to ſię bez upomnienia zoſtanie, co warto poprawy; Gdyż tacy, jako mówi Apoſtoł, nie znaiąc ſprawiedliwości Bożey, a chcąc ſwoię poſtawić, ſprawiedliwości Bożey nie są poddani. (w) *Ignorantes enim justitiam, & ſuam ſtatuere quærentes, justitiæ DEI non ſunt ſubjecti.* Aby być prawdziwie duchow-

(t) Luc: 4. v. 23. (u) Matt: 7. v. 5.
(w) Rom: 10. v. 3.

chownym, trzeba mieć rozsądek, roſtropność i uwagę, aby ſię ſtosować do czasu, do mieysca i osob, które ſię maią upominać i przeſtrzegać, nie można albowiem jednoſtaynego ſposobu w upomnieniu dla wſzyſtkich używać. (x) *Non una eademque cunctis exhortatio convenit*, mówi Swięty Grzegorz Wielki. Inaczey ſię upominaią Mężczyzni, inaczey Kobiety; inaczey młodzi, inaczey ſtarzy; inaczey ubodzy, inaczey bogaci. Oto, co Paweł Swięty względem tego przepisał Tymoteuſzowi: Starſzego nie łay, ale proś jako Oyca, młodych jako bracią; ſtare białogłowy jako Matki, młode jako ſioſtry ze wſzelką czyſtością. (y) *Seniorem ne increpaveris, ſed obsecra ut Patrem; juvenes ut fratres; anus ut Matres, juvenculas ut ſorores in omni caſtitate.* Pomyśl dopiero, czy maſz te własności, które prawdziwie czynią duchownym, i czy tak ſię w upomnieniu bliźnich twoich zachowuieſz, iżbyś bardziey o poprawie ich, niż o zawſtydzeniu, o pomocy do powſtania,

(x) 3. Paſt: c. 1. (y) 1. Tim: 5. v. 1. & 2.

nia, niż o upokorzeniu myślił, bo to, jako mówi Auguſtyn Swięty, naybardziey pokazuie prawdziwie duchownego. (z) *Nihil ſic probat ſpiritualem virum, quàm peccati alieni tractatio, cum liberationem ejus potius, quàm insultationem, potiusque auxilia, quàm convitia meditatur.* Inaczey nie warteś Imienia Duchownego.

Powtóre: Chce Paweł Swięty, aby ten, który ma drugich upominać i przeſtrzegać, czynił to w duchu cichości. *In Spiritu lenitatis.* Oſtrość albowiem i gwałtowne wyrzucanie na oczy ich niedoſkonałości; złe, którego ſię dopuścili, pospolicie roziątrzaią, a ſamych wyſtępnych przeciw nam obruſzaią, trzeba więc one oſtadzać wielkim umiarkowaniem i ſkromnością, upomnienia albowiem i przeſtrogi z ſiebie ſamych maią coś cierpkiego i przykrego, jako mówi Chryzoſtom Swięty: (a) *Grave quiddam ac molestum eſt argui, oportet molestiam rei mansvetudinis temperamento lenire.* Ale trzeba mieć różnicę między grzeſzącemi,

(z) S. Aug: in Ep: ad Gal: ibidem.
(a) S. Chrys: in Tim: 5.

cemi, którzy upadaią przez niewiadomość, i którzy grzeszą przez złość dobrowolną, pierwszych trzeba upominać z wielkim umiarkowaniem, i użaleniem nad ich słabością, drugich ostrzey strofować, i o ciężkości występku starać się gruntownie przekonać, dla upokorzenia pychy ich, i dla zawstydzenia zuchwalstwa dusz tych krnąbrnych i buntowniczych, chcących zrzucić z siebie gwałtownie jarzmo Chrystusowe; w takim razie radził ostro postąpić z krnąbremi mieszkańcami wyspy Krety Tytusowi Paweł Swięty, mówiąc: Ostro je karz, aby byli zdrowi w wierze. *Increpa illos durè, ut sint sani in fide.* Ad Titum: 1. v. 13.

Potrzecie: Wyciąga Apostoł od tych, którzy innych maią przestrzegać i poprawować, aby zawsze na własne oglądali się słabości; uważaiąc na siebie samych, aby i sami nie byli kuszonemi. *Considerans te ipsum, nè & tu tenteris.* Trzeba uważać, iż mogą się dopuścic tego wszystkiego złego, którego się inny człowiek dopuścił. *Homo sum, humani nihil alienum à me puto.*

puto. Nie masz albowiem grzechu, którego się kto dopuścił, abyśmy się i my go dopuścić nie mogli, mówi Augustyn Swięty, (b) gdyby łaska Boża nas nie utrzymywała. Duz Pasterze, słudzy Boży Kapłani, do których z urzędu należy wykraczaiących przestrzegać, i upominać, oto prawidła, których się trzymać powinniście, jeśli chcecie, aby przestrogi wasze, i upomnienia bez pożytku nie były; myślcie o nich, i rzeczą samą wedle nich się sprawować staraycie. Ale wy, którzy na przestrogi i upomnienie zasługuiecie, uważcie w drugim punkcie, jak one przyimować macie.

Punkt II. Trzeba przyimować upomnienia i zbawienne przestrogi naprzód z powolnością. Wielka jest nie uwaga przyimować one z oburzeniem się i wzgardą tych, którzy upominaią; czy może być większa nie uwaga? jak gniewać się na lekarza i burzyć się przeciw niemu, że ratuiąc od śmierci chce przy życiu zachować.

Cóż

(b) S. Aug: Serm: 39. n. edit: c. 6. n. 6.

Cóż ſtałem ſię więc wam nieprzyiacielem prawdę mówiąc? z podziwieniem mówił Paweł Swięty do Galatów. (c) *Ergo inimicus vobis factus ſum verum dicens vobis?* Czytamy w przypowieściach, że Duch Swięty nic bardziey młodym nie zalecał, jak powolność: Słuchaiąc mądry, mówi tam Duch Swięty, mędrſzym będzie. (d) *Audiens ſapiens ſapientior erit;* przeciwnie, który gardzi upomnieniem i przeſtrogą błądzić tylko może. (e) *Qui increpationes relinquit, errat.* Ta to wzgarda jeſt źrzódłem, że ſię w złym nie poprawuiemy; i tę czasu ſwego w godzinę śmierci BOG grzeſznikom ciężko wymiatać będzie: Wzgardziliście wſzelką radą moią, a na upomnienia moie nie dbaliście, Ja ſię też śmiać będę w waſzym zatraceniu i urągać będę. (f) *Despexistis omne conſilium meum, & increpationes meas neglexistis; Ego quoque in interitu veſtro ridebo, & ſubsannabo.*

Powtóre trzeba przyimować upomnienia i przeſtrogi z pokorą, nie wyma-

(c) Gal: 4. v. 16. (d) Prov: 1. v. 5.
(e) Prov: 10. v. 17. (f) Prov: 1. v. 25. & 26.

wymawiaiąc ſwoich omyłek i ſzczerze je wyznaiąc. (g) *Juſtus prior eſt accuſator ſui.* Sprawiedliwy albowiem, jako mówi Mędrzec, naypierwey ſam na ſię żałuie. Mieć tę śmiałość, aby grzech do grzechu przez wykrętną wymówkę dodawać, jeſt być człowiekiem bez czoła; i jeſt dopuſzczać ſię wyſtępku, jako ſam Duch Swięty powiada, zbliżaiącego ſię do bałwochwalſtwa; Kiedy Saul wymawiał ſię z ſwego niepoſłuſzeńſtwa, i chciał je udać za Akt Religii, Samuel rzekł mu, iż nie chcieć uznać winy ſwoiey, i z niey ſię wymawiać, jeſt to nakſztalt bałwochwalſtwa. (h) *Quaſi ſcelus idololatriæ, nolle acquieſcere.* Kiedy ſię prawdzie ſprzeciwiamy, i zdrowemu przekonaniu, a idziemy za zepsutą wolą, i uroionym marzeniem, będąc tylko poſłuſzni przemagaiącym namiętnościom, i djabelſkim poduſzczeniom, jako wyrokom, za niemi ſię ślepo udaiemy; na czymże ſię rzecz kończy? oto złe ſtaie ſię nie uleczonym, a który miał powinność prze-

(g) Prov: 18. v. 17. (h) 1. Reg: 25. v. 23.

przestrzedz i upomnieć, opuścić nas musi i z żalem z Jeremiaszem ubolewać: Nie uleczone złe twoie, zła bardzo rana twoia, niemasz pożytku leczenia. *Insanabilis fractura tua, pessima plaga tua, curationum utilitas non est tibi.* Jerem: 30. v. 12. & 13.

Potrzecie: Trzeba przyimować upomnienia i przestrogi z cierpliwością bez szemrania na upominaiących, bez żalenia się na sposob ich upominania. Nie mów tego: Gdyby mię przestrzegał inaczey, i z większą skromnością, mógłbym uledz jego przestrogom, ale że mię wysokim tonem, bez żadnego oszczędzenia upominać zaczął, nie podobna było, abym usłuchał przestrogi i rady jego. Bardzoś bracie delikatny i tkliwy! nie powinienbyś patrzać na omyłkę upominaiącego, ale uważać na zdrową radę, która mogła być dowodem jego przywiązania i przyiaźni ku tobie; gdybyś był uważnieyszy, tegobyś nie uczynił, mówi albowiem Mędrzec: Strofuy rozumnego, a on cię kochać będzie. (i) *Argue sapientem, & ipse diliget te.* Oto co

(i) Prov: 9. v. 8.

co czynić powinieneś, gdy cię upominaią. Ale biada; rzadko naleść można tak rozumnego, któryby lubił zdrowe przestrogi i upomnienia. Proś więc BOGA, aby cię takim uczynił, gdyż ani ten, który z urzędu ma powinność przestrzegać i upominać; ani ten, który upomnienie bierze, pożytecznie bez łaski Bożey postąpić nie może. Proś więc dnia dzisieyszego gotuiąc się do Mszy o tę łaskę BOGA.

O BOZE, któryś nas ustanowił w Kościele twoim, abyśmy lud twóy wierny na drogę zbawienia naprowadzali, i toś nam w osobie Sługi Twego Tymoteusza przez Apostoła swego Pawła roskazał: (k) Przepowiaday słowo, nalegay w czas, nie w czas; karz, proś, strofuy z wszelką cierpliwością i nauką. Ty sam znasz błędy nasze, których się dopuszczamy, albo przez nieupominanie drugich, albo w samym upominaniu, albo też, gdy źle przyimuiemy dawane nam upominania. Bądź miłościw Panie, day nam wiernego, gorliwego, i oświeconego

(k) 1. Tim: 4. v. 2.

nego przyiaciela, któryby nas przeſtrzegał w naſzych niedoſkonałościach, tym ſię nie zrażaiąc, że częſtokroć z przeſtrog zbawiennych mało widzi w nas pożytku. Day nam ſerce pokorne, i ſposobne do przyięcia upomnień i rad wſzyſtkich do zbawienia naſzego ſłużących. Ale gdyby nas nie przeſtrzegano, Ty ſam Panie, raczy nas poprawiać i karać, jednak, abyś miłosierdzia twego od nas nie oddalał. *Arguam eum in virga virorum, & in plagis filiorum hominum; misericordiam autem meam non auferam ab eo.* 11. Reg: 7. v. 14.

WE SRZODĘ

Piętnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Alter alterius onera portate & ſic adimplebitis legem Chriſti. *Jeden drugiego brzemiona noście, a tak wypełnicie Zakon Chryſtusow.* Galat: 6. v. 2.

o Obowiązku znoſzenia niedoskonałości Bliźniego.

Punkt I. Co na nas ten obowiązek wkłada?

Punkt II. Jak temu obowiązkowi doſyć czyniemy.

Punkt

Punkt I. Oddaymy pokłon Zbawicielowi Panu znoſzącemu z dziwną ſkromnością i niewypowiedzianą cierpliwością omyłki, niedoſkonałości, i grube z ſobą obchodzenie ſię tych, z któremi obcował. Zaſtanówmy ſię z zadziwieniem i nad tym z jaką litością i dobrocią naſze codzienne znosi ułomności, i jako tym ſamym uczy nas, że i my mamy powinność znosić ſkromnie niedoſtatki braci naſzych. Jeśli BOG nas tak umiłował, my też wzaiemnie kochać ſię powinniśmy wedle roſkazu ſamego Zbawiciela mówiącego do nas: Przykazanie nowe wam daię, abyście ſię ſpołecznie miłowali, jakom ja was umiłował, abyście ſię i wy pospołu miłowali. (1) *Mandatum novum do vobis, ut diligatis invicem, ſicut dilexi vos, ut & vos diligatis invicem.* Ale że mamy wiele trudności odważyć ſię na to; Zaſtanówmy ſię nad tym, co nas do tego obowiązuie.

Naprzód: Prawo Chryſtusowe obowiązuie nas, abyśmy to wiernie wypełniali. *Sic adimplebitis legem Chriſti,* mówi

(1) Joan: 13. v. 34.

mówi nam Apoſtoł, a Auguſtyn Swięty dodaie, iż nigdy prawa tego nie wypełniemy, chyba znoſząc wzaiemnie brzemie jeden drugiego. (m) *Quæ non implebitur, nisi invicem onera nostra portemus.* Wielkie to jeſt przykazanie, które dał nam Chryſtus, mówiąc: (n) *To jeſt przykazanie moie, abyście ſię ſpołecznie miłowali, jakom ja was umiłował.* Chryſtus dla naſzych ułomności od nas ſię nie odraża, i my też dla niedoſkonałości, które w braciach naſzych poſtrzegamy, od nich ſię nie odrażaymy; jeśli ich dla tego tylko kochać będziemy, że ſię ſtosuią do woli naſzey i zdania, że mili są w obcowaniu i żadney nam przykrości nie czynią, cóż więcey nad Pogan w tey mierze uczyniemy, alboż i oni tego nie czynili? Ale miłość Chrześciańſka daley ſię rościąga, żadnym ona nie przebiera, kocha tak ſkromnych jak i przykrych obyczaiów bliźniego. Potym poznaią wſzyscy, mówi Chryſtus, żeście Uczniami moiemi, jeśli miłość mieć będziecie jeden

(m) S. Aug: de Verb: Apoſt: n. edit:
(n) Joan: 15. v. 12.

jeden ku drugiemu. (o) *In hoc cognoscent omnes, quia Discipuli mei estis, si dilectionem habueritis ad invicem.* Ten jeſt znak i cecha prawdziwych Uczniów Chryſtusowych, po którym ich poznać można, jako niegdyś pierwſzych Chrześcian po nim poznawano, którzy nie tylko gotowi byli znosić niedoſkonałości ſwoie wzaiemnie, ale nawet jeden za drugiego umrzeć byli gotowi, co tak bardzo Pogan zaſtanawiało, iż z podziwieniem, jako świadczy Tertullian, do ſiebie mówili: Patrzcie, jako ſię wzaiemnie kochaią, iż jeden za drugiego gotowi są umrzeć. (p) *Videte ut invicem diligunt, & pro alterutro mori ſunt parati.* Mieycież taką miłość, a nie będzie wam trudno omyłki i niedoſkonałości bliźnich waſzych bez przykrości znosić.

Powtóre, abyśmy niedoſkonałości bliźnich ſkromnie znosili, obowiązuie nas ów związek wzaiemny i towarzyſtwo, które mamy z drugiemi; jeſteśmy albowiem członkami jednego ciała, ſkładamy jedno zgromadzenie, i

 jednę

(o) Joan: 13. v. 35. (p) Tertull: Apol: 39.

jednę świętą rzeczpospolitą, w którey dla osiągnienia wiecznego szczęścia siebie wspomagać, i społem się utrzymywać powinniśmy. Jeśli więc jedna część ciała cierpi i drugie współ boleć muszą. (q) *Si quid patitur unum membrum, compatiuntur omnia membra.* Kto nie ma użalenia nad słabością braci, niewart też, aby się litowano nad słabościami jego, kto się oburza i znieść nie może niedoskonałości drugich, niewart też, aby cierpiano i omyłki jego; kto się z bliźnim dla jakich niedostatków jego obchodzi ostro i grubo, wart też, aby się z nim tak obchodzono dla niegodziwego tego postępku, którym krzywdę czyni całemu tak szlachetnemu ciału, do którego należy. Doday do tego powszechnego wszystkich członków związku, do tey powinności, którą wszystkim winieneś, związki szczegulne, które mieć możesz; jesteś naprzykład w jednym jakim towarzystwie, w jednym domu, między własną familią, to wszystko powinno cię o tym przekonywać, abyście skromnie wzaiemne omyłki zno-

(q) 1. Cor: 12. v. 26.

znosili, a nie jeden drugiego dogryzał, przestrzega albowiem Apostoł: Jeśli się wzaiemnie gryźć i kąsać będziecie, patrzcie, aby jeden drugiego nie zjadł. (r) *Quodsi invicem mordetis, & comeditis, videte, ne ab invicem consumamini.*

Potrzecie: Same słabości braci naszych powinne być nam przyczyną, abyśmy je znosili cierpliwie; abowiem my mocnieysi, mówi Paweł Apostoł, powinniśmy znosić krewkości słabych, a nie podobać się samym sobie. (s) *Debemus autem nos firmiores imbecillitates infirmorum sustinere, & non nobis placere.* Rozbierzmy z uwagą każde tu słowo: *Debemus* Powinniśmy, nie jest więc to grzeczność, ale nie odbita powinność, i dług nieiaki, w którym się bliźnim naszym uiszczamy. (t) *Debemus non donamus*, mówi Chryzostom S. Ale rzeczesz: cóż winniśmy tym słabym osobom? Winniśmy znosić ich krewkowści i niemi się nie obrażać, aby i w naszych niedoskonałościach podobnież postępowano, bez

G2 któ-

(r) Gal: 5. v. 15. (s) Rom: 15. v. 1.
(t) S. Chrysost: in hunc loc:

których pewnie nie jesteśmy, a podobno i więcey niż inni ich mamy; A jeśli się naydziemy być doskonalszemi, powinniśmy znosić, mówi Apostoł, a nie podobać się sobie samym. *Debemus sustinere, & non nobis placere.* Nie trzeba się z tego chlubić, ani się wynosić, ale dziękować BOGU, iż przez łaskę swoię nas utrzymuie, abyśmy w większe nie wpadali błędy, i za tak wielkie dobrodzieystwo wdzięczność naszę okazuymy BOGU, lituiąc się nad słabością braci naszych, ulegaiąc z wielką spokoynością ich omyłkom, a razem pomagaiąc przez skromną przestrogę do ich pozbycia się. *Repende DEO mercedem, qui talem te fecit*, mówi Chryzostom Swięty, (u) *tunc autem rependes, quando infirmitates ægroti correxeris.*

Zważ dobrze te przyczyny, a one cię przekonać muszą, iż masz wielki obowiązek do znoszenia skromnie niedostatków bliźnich twoich; ale że to rzadko czyniemy, pomyśl w drugim punkcie, jakeś się do tych czas w tym zachował.

Punkt

(u) S. Chrysost: ibidem.

Punkt. II. Uważaiąc na to upomnienie Chrystusowe: (w) *Jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam będzie odmierzono.* Pomyśl, czyś z taką skromnością i cierpliwością znosił niedostatki bliźnich, z jaką chciałbyś, aby twoie cierpiano? czyś bliźnich omyłkom przebaczał z tey uwagi, że BOG ci tak wiele wykroczeń twoich litościwie przepuszcza, pomniąc na to, co Apostoł zaleca: Jedni drugich znoście, i odpuszczaycie sobie, jeśli kto ma, co przeciw komu, a jako i Pan odpuścił wam, tak i wy. (x) *Supportantes invicem, & donantes vobismet ipsis, si quis adversus aliquem habet querelam; sicut & Dominus donavit vobis, ita & vos.*

Czyś się starał prędko w sobie uśmierzać owe poruszenia, któreś poczuł z przyczyny jakiey omyłki drugiego, wymawiaiąc przed sobą sposob jego postępowania, pokrywaiąc jego błędy, znosząc skromnie niedoskonałości, a tak z nim postępuiąc jakbyś nic zdrożnego nie postrzegł,

po-

(w) Matt: 7. v. 2. (x) Colos: 3. v. 13.

mniąc na to, iż trudno być człowiekowi bez omyłki, i że nie więcey podobno maſz co znosić w drugich, niż drudzy w tobie. Y dla tego Apoſtoł zaleca: Że wſzelaką pokorą i cichością z cierpliwością znoſząc jeden drugiego w miłości. (y) *Cum omni humilitate & mansvetudine, cum patientia ſupportantes ad invicem in charitate.*

Czyś nie gadał wolnie o ſłabościach ciała lub ducha twego bliźniego, aż do zawſtydzenia jego przed wſzyſtkiemi? czyś ſię nie natrząsał z jego omyłek, jeśli ſię mu jakie zdarzyły w mowie albo obcowaniu, aż do zawſtydzenia jego, dla twoiey tylko rozrywki; czyś nie powiększał błędu jego uſzczypliwym żartem, abyś go wydał drugim na pośmiewiſko? naoſtatek, czyś nie miał za rzecz wzgardzoną i uprzykrzoną ſpowiadać ſam gmin ludu i pospólſtwo, ſłuchać żałących ſię na ſwą nędzę biednych ludzi, wspomagać w chorobie nędznych charłaków, znosić cierpliwie brednie ſzkrupulatów, i innych mniey dogodnych humorowi twemu osob? Ach jeśli

(y) Eph: 4. v. 2.

jeśli ſzczerze weyrzyſz w ſiebie, poſtrzeżeſz podobno, iżeś w wielu okolicznościach wykroczył przeciw miłości bliźniego. Proś więc BOGA o darowanie winy nim przyſtąpiſz do Ołtarza, i poſtanów odtąd naśladować dobroci i miłosierdzia Bożego, który mimo tak wiele błędów i omyłek twoich lituie ſię nad tobą. Bądźcie miłosierni, jako i Ociec waſz miłosierny jeſt; to ſam Chryſtus przykazuie. *Estote misericordes, ſicut & Pater veſter misericors eſt.* Luc: 6. v. 36.

O BOZE, który mię cierpiſz od tak długiego czasu, jak wielką mam przyczynę lękać ſię, żebyś mię w nędzach moich i ſłabościach nie opuścił, kiedy ja i naymnieyſzey niedoſkonałości bliźnim moim nie przebaczam, owſzem za naylżeyſzą omyłkę cały ſię obruſzam; bądź litościw, miey cierpliwość nademną. *Patientiam habe in me.* Będę ſię ſtarał odtąd móy Panie znosić z większą cierpliwością niedoſtatki braci moich, mimo wſzyſtkę trudność, i odrażenie, które czuć mogę, więcey ważąc nadewſzyſtko pokoy i miłość bliźniego moiego, idąc za radą twe-

twego Apoſtoła mówiącego: A nadewſzyſtko mieycie miłość, która jeſt związką doſkonałości, a pokoy Chryſtusów niech przewyższa w ſercach waſzych. *Super omnia autem charitatem habete, & pax Christi exultet in cordibus vestris.* Coloſs: 3. v. 14. & 15.

WE CZWARTEK

Piętnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Communicet autem is, qui catechisatur verbo, ei, qui se catechisat in omnibus bonis. *A niech użycza wſzyſtkich dóbr ten, który bywa nauczan w ſłowie, temu, który go naucza.* Gal: 6. v. 6.

o *Wzaiemnych obowiązkach Księży dla Ludu i Ludu dla nich.*

Punkt I. Księża powinni lud nauczać.

Punkt II. Lud powinien im doſtarczać potrzeby do życia.

Punkt I. To, co Paweł Swięty tu mówi: Niech użycza wſzyſtkich dóbr ten, który bywa nauczan w ſłowie, temu, który go naucza, pokazuie nam obowiązek wzaiemny Sług Ewangelicznych i Ludu. Uważmyż naprzód obowiązki Księży zwłaſzcza tych, którym

rym rząd duſz jeſt powierzony. Powinni oni nauczać nieumieiętnych taiemnic wiary i prawd, których wiadomość do zbawienia nieodbicie jeſt potrzebna; i tego opuścić nie mogą bez wykroczenia przeciw jedney z naywiękſzych powinności urzędu ſwego. Prawo, które maią, aby byli opatrowani w potrzeby do życia na prace w nauczaniu i oświecaniu ludzi łożonego, na tym jeſt zasadzone. Mówi Chryſtus: Godzien jeſt robotnik zapłaty ſwoiey. (z) *Dignus eſt operarius mercede ſuâ.* Ten więc, który pracować nie chce, żadney niewart zapłaty. Paweł Swięty mówi: Niech użycza wſzyſtkich dóbr ten, który bywa nauczan, temu, który go naucza. *Communicet is, qui catechisatur, ei, qui se catechisat.* Ten więc, który nie naucza, nie powinien wyznaczonych i poświęconych do życia nauczaiących ſłowa Bożego potrzeb odbierać. Mówi tenże Apoſtoł na innym mieyscu, iż kto Ołtarzowi ſłuży, z Ołtarza żyć powinien; (a) Ten więc, który nie ſłuży Ołtarzowi, niegodnym ſię ſtaie, aby

(z) Luc: 10. v. 7. (a) 1. Cor: 9. v. 13.

aby żył z niego; a jeśli odbiera z niego dochody, wydziera je tym, którzy ſprawiedliwiey nad niego na nie zaſługuią. (b) *Si quis non vult operari, nec manducet.* Nie wiem co leniwi, niechcący pracować Księża na te tak mocne, tak przekonywaiące prawdy odpowiedzieć mogą. Ale cóż bardziey odpowiedzą w ów dzień ſtraſzny ſądu na owe piorunuiące Sędziego Naywyżſzego ſłowa: (c) *Lac comedebatis & lanis operiebamini, & quod craſsum erat occidebatis, gregem autem meum non pascebatis.* Uważaymyż więc bracia moi, mówi Swięty Grzegorz Wielki, iż nam z dochodów Kościoła żyć nie wolno, jeśli mu ſłużyć wzbraniamy się. (d) *Pensemus cujus damnationis ſit ſine labore hic percipere mercedem laboris. Ecce ex oblatione fidelium vivimus, ſed numquid pro animabus fidelium laboramus? illa in ſtipendium noſtrum ſumimus, quæ pro redimendis peccatis ſuis fideles obtulerunt, nec tamen contra peccata eadem vel orationis ſtudio, vel prædicationis, ut dignum eſt, insudamus.*

(b) 2. Theſs: 3. v. 10. (c) Ezech: 34. v. 3.
(d) S. Greg: M. hom: 17. in Evang:

mus. Zaſtanów ſię z uwagą nad tym, co tu Grzegorz Swięty mówi, i pomyśl, czyś ſłużył Kościołowi tak wiernie, jak jeſteś obowiązanym, przez modlitwę, przez nauczanie ludu, przez przykład życia świątobliwego, i przez inne śrzodki, których do zbudowania wiernych użyć mogłeś?

Punkt II. Zebyś ſię bardziey pobudził do należytego wykonania powinności twoich, uważ, iż Księża dosyć czyniący obowiązkom urzędu ſwego, zwłaſzcza w ſłowie i nauce, jak należy, dwoiakiey czci są godni, jako mówi Paweł Swięty: Kapłani, którzy dobrze rządzą, niech będą miani godnemi dwoiakiey czci, a naywięcey, którzy pracuią w ſłowie i nauce. (e) *Qui benè præsunt Presbyteri, duplici honore digni habeantur, maximè, qui laborant in doctrina & verbo.* A przez tę cześć dwoiaką rozumie Apoſtoł, iż nie powinni wierni na tym tylko przeſtawać, że z uwagą i uſzanowaniem ſłuchaią ſwoich Paſterzów opowiadaiących im ſłowo Boże, ale nad to, że są winni doſtarczać im rzeczy po-

(e) 1. Tim: 5. v. 17.

potrzebnych do życia, zwłaszcza, że się stali ich dłużnikami, biorąc od nich większe i nierównie szacowniejsze dobra, gdyż za ich pomocą i nauką stali się uczęstnikami dóbr i darów duchownych, które swym szacunkiem przewyższają wszystkę cenę dóbr ziemskich; a tak koniecznie z strony swoiey winni są wierni im się wypłacać przynaymniey ziemskiemi, których BOG im użyczył, dobrami; Jeśli my wam duchowneśmy rzeczy siali, mówił Paweł Swięty do Koryntów, wielka rzecz jest, jeślibyśmy wasze ziemskie żeli? (f) *Si nos vobis spiritualia seminavimus, magnum est si nos carnalia vestra metamus?* i przyczyny, których używa do poparcia tego prawa, są przekonywaiące: Kto kiedy żołniersko służy swoim kosztem? mówi ten Apostoł? kto sadzi winnice, a z owocu jey nie pożywa? kto trzodę pasie, a mleka jey nie używa? (g) *Quis militat suis stipendiis? quis pascit gregem, & de lacte ejus non manducat? quis plantat vineam, & de fructu ejus non edit?* Ale to nie tylko rozum i spra-

(f) 1. Cor. 9. v. 11. (g) Ibidem v. 7.

sprawiedliwość, lecz i zwyczay wszystkich ludzi, i przykład wszystkich wieków pokazuie, iż każdy chce żyć z pracy swoiey; Nadto dodaie Paweł Swięty i prawo Boże tak stanowi: (h) *Scriptum est enim in lege Moysis non alligabis os bovi trituranti.* Jeśli tedy Sługa Chrystusow pracuie jako woł, jeśli silnie przykłada ręki do pługa Chrystusowego, aby uprawiał rolę Bożą, alboż nie wart jest, aby go w potrzeby do życia opatrywano? Nie wiecie, mówi Paweł Swięty, iż którzy w Swiątnicy robią, co jest z Swiątnice, jedzą? a którzy Ołtarzowi usługuią, uczęstnikami są Ołtarza? (i) *Nescitis, quoniam qui in Sacrario operantur, quæ de sacrario sunt, edunt; & qui altari deserviunt, cum altari participant?* Tak też Pan postanowił, kończy Apostoł, tym, którzy Ewangelią opowiadaią, aby z Ewangelii żyli. (k) *Ita & Dominus ordinavit iis, qui Evangelium anuntiant, de Evangelio vivere.*

Chrześcianie, którzy słyszycie tego Apostoła naymniey do rzeczy ziemskich

(h) Ibidem v. 8. & 9. (i) Ibidem v. 13. (k) v. 14.

ſkich przywiązanego tak mówiącego, wypełniaycie waſz obowiązek tak ſprawiedliwy, tak wielą prawami na was włożony; nie bądźcie niewdzięcznemi waſzym Paſterzom, oddawaycie bez przykrości i chętnym ſercem, coście im powinni, abyście tego im uymuiąc ſami ſiebie nie narazili być w rzędzie owego drzewa, o którym Ewangelia wspomina, nie przynoſzącego żądanych owoców, mówi Hieronim Swięty. *Apoſtolicis viris & Evangelizatoribus Chriſti in neceſsariis uſibus nolle tribuere, ſterilitatis ſe ipſum eſt condemnare.* S. Hier: in Ep: ad Tit: 3. n. 14.

A wy Kapłani Słudzy Ołtarza przeſtawaycie na małym, nie rozſzerzaycie zbytecznie prawa waſzego, mieycie wzgląd na ubogich, pamiętaycie, iż nic rozſzerzeniu Ewangelii bardziey nie ſzkodzi, jak chciwość mienia wiele dóbr świata. Maiąc czym ſię żywić, i czym ſię odziać, jeſteśmy dość bogaci, mówi Hieronim Swięty: (1) *Victus & veſtitus ſunt diviticæ Chriſtianorum.*

(1) Ep: 105. ad Paul:

norum. A Chryzoſtom Swięty powiada: Smiałobym powiedział, iż prócz ſtrawy i odzienia nic więcey mieć Księża nie powinni, aby od drobiazgow, powoli ſię do zbiorow i rzeczy docześnych nie przywiązywali. *Audaćter dixerim nihil præter victum & veſtitum habere oportere, ne ad iſta trahantur deſiderio.* S. Chrys: in c. 5. v. 1. ad Tim:

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś BOGA, aby dał ci łaſkę nie mieć naymnieyſzego przywiązania do bogactw, zbiorów i doſtatków. Nie ſzukay w twoich wſzyſtkich pracach nic inſzego, prócz chwały Bożey i zbawienia ludzkiego; a te tak odbyway, żebyś był pożytecznym Sługą Kościoła. *Tolle ſuperflua, & ſalubria ſurgunt; utilitati accedit, quidquid cupiditati denis.* S. Ber: Serm: 58. in Cant: n. 10.

W PIĄ-

W PIĄTEK

Piętnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Cum appropinquaret portæ Civitatis, ecce defunctus efferebatur filius unicus Matris suæ. *A gdy się przybliżył ku bramie mieyskiey, oto wynoszono umarłego Syna jedynego Matki jego.* Luc: 7. v. 12.

o Smierci.

Punkt I. Co jest ostatni moment śmierci?

Punkt II. Jak jest pożyteczno o nim wcześnie rozmyślać?

Punkt I. Oto Ewangelia, którą nam dwa razy w Roku Kościoł święty czyta; raz w poście, a drugi na piętnastą Niedzielę po Zielonych Swiątkach, sądząc bez wątpienia, że przykład tego Młodzieńca w samym kwiecie młodości ze świata zeszłego posłuży nam do przypomnienia, iż i my też umrzeć mamy, a tym samym pobudzi nas, abyśmy wcześnie o śmierci myślili, na którą tak łacno zapominamy, chociaż codziennie i prawie ustawicznie umieraiących widziemy przykłady. Idźmyż za duchem Kościoła; otworzmy oczy na ten widok, i pomyślmy szczerze o ostatnim śmierci momencie.

cie. Cóż jest ten ostatni moment śmierci? jest to krótki czasu przeciąg, którego się dusza z ciałem rozłącza, dostateczny jednak do odbycia tak dalekiey drogi, jaka jest z tego świata na drugi; Moment przez się okropny, w którym wszystko, co jest na świecie, dla człowieka ustaie, a człowiek wzaiemnie wszystko, co jest na ziemi, opuszcza; Moment straszny, w którym mimo ściśłe złączenie się duszy z ciałem jedno od drugiego gwałtownie się oddziela; w którym człowiek pozbawiony wszystkiego, opuszczony od wszystkich, obmierzły widok patrzącym na trupa swego już gnić zaczynaiącego zostawuie; Moment smutny, w którym bogacz traci wszystkie swe zbiory i skarby, w którym za wszystkie dziedzictwo zostaie mu tylko proch i truna. (m) *Cum interierit, non sumet omnia, neque descendet cum eo gloria ejus.* Moment, w którym naywiększy Człowiek u świata z lada się charłakiem zrówna, Monarcha z poddanym, Szlachcic z kmieciem, u-

(m) Psal: 48. v. 18.

czony z nieukiem, sługa z Panem; słowem, w którym wszystko się zmiesza. Mały i wielki tam są, mówi Pismo, i niewolnik wolny od Pana. (n) *Parvus & magnus ibi sunt, & servus liber à Domino.* Moment straszny, ale tysiąc razy to straszniey sza, co po nim następuie, bo to wszystko jest wieczne, jest nie odwołane. Pismo święte mówiąc o człowieku umieraiącym powiedziało: Póydzie człowiek do domu wieczności swoiey. (o) *Ibit homo in domum æternitatis suæ.* Moment krótki, ale wszystko stanowiący, już z nim czas minął dla grzesznika, w którymby się mógł spodziewać miłosierdzia Bożego; minął dla sprawiedliwego, w którymby mógł jeszcze zasług pomnożyć. Myśl o tym ostatnim momencie w przestrach wprawowała Monarchów na tronie, Sędziów na krzesłach Sędziowskich; myśl o tym napełniła Klasztory Zakonnikami, skały i jaskinie pokutnikami, puszcze pustelnikami. Moment, w którym Kościoł święty sądził za powinność Synów swoich wspierać wszystką mocą, któ-

(n) Job: 3. v. 19. (o) Eccl: 12. v. 5.

rey tylko dodać im może; chce, aby Kapłan wśrzód modlącego się ludu w przytomności umieraiącego wznosił ręce do Nieba za zbawienie duszy jego; wzywał na ratunek Swiętych Pańskich i Aniołów, aby BOGA, ukazuiąc dzieło rąk Jego, o zlitowanie nad stworzeniem na obraz Jego i podobieństwo stworzonym, i krwią Zbawiciela odkupionym, błagali; (p) *Subvenite Sancti DEI, occurrite Angeli Domini suscipientes animam ejus, --- Agnosce Domine Creaturam tuam.* Chce, aby Kapłan choremu był przytomnym, aby go radą zbawienną wzmacniał, aby do żalu za grzechy, i wielkiey nadziei w miłosierdziu Bożym upominał, słowem, aby go, by można było, na ręku swoich BOGU Twórcy jego oddał. *Commendo te Charissime Frater omnipotenti DEO, & ei, cujus es creatura, committo.* Czyś kiedy pomyślił szczerze o tym ostatnim momencie? jakich używałeś środków, abyś się do niego wcześnie przygotował? podobno zamiast rozmyślania o nim, i wspomnieć nań nie chciałeś, zapomi-

 nałeś,

(p) Commendatio animæ.

nałeś, i rad byłeś, że ci na myśl nie przychodzi. Widziemy codziennie, że i wielkich ludzi u świata, i nędzarzów; ſtarych i młodych niosą do grobu, ale patrzamy na to, jakbyśmy ſami nigdy umrzeć nie mieli. Nie maſz względu, mówi Psalmiſta, na śmierć ich. (q) *Non eſt reſpectus mortis illorum.*

Punkt II. Zaſtanówmy ſię dopiero nad tym, jakie mamy pożytki z rozmyślania o śmierci? Jako między pokarmami do życia chleb jeſt naypotrzebnieyſzy, mówi Swięty Jan Klimak, (r) tak rozmyślanie o śmierci do życia duchownego jeſt naypożytecznieyſze; ona pobudza Zakonników w zgromadzeniu żyiących do pracy i umartwionego życia, do pokory, i opuſzczenia wſzyſtkiego, cokolwiek świat ceni; Puſtelników do zupełnego usunięcia ſię od świata, do uſtawiczney modlitwy, do czucia nieuſtannego nad ſprawami i myślami ſwemi; dodaymy, iż myśl o śmierci czyni Księdza świeckiego pilnym w wykony-

(q) Psal: 72. v. 4. (r) Scal: Sanct: grad: 6. n. 3.

konywaniu ſwoich powinności, zapala do miłości Zbawiciela, i wzbudza w nim ſzczerą żądzę pracowania dla BOGA, dla Kościoła i duſz zbawienia. Ale mówiąc powſzechnie, myśl o śmierci te trzy pożytki ſprawuie.

Naprzód: Zawściąga nas od grzechu. Umieramy, żeśmy zgrzeſzyli. *Stipendium peccati mors.* Ale żebyśmy nie grzeſzyli, dośćby było myślić o tym ſzczerze, że umrzeć mamy, wſzakże ſame Pismo święte o tym nas upewnia: (s) *In omnibus operibus tuis memorare noviſſima tua, & in æternum non peccabis.* We wſzyſtkich ſprawach naſzych ſtawmy tylko żywo na myśli oſtatni moment życia naſzego, a nieprzyiaciele duſzni prędko ſię rozproſzą; pycha, chciwość, nieczyſtość, i inne nieporządne żądze oſłabieć i uſtać muſzą, kiedy przeciw nim wyſtawiemy nędzę, proch i zgniłość, w którą ſię obrócić mamy, i do zwyciężenia ich dość będzie często, ale nie nawiasem mówić do ſiebie owe ſłowa Joba: Oto teraz w prochu zasnę, a jeśli rano mię poſzukaſz, nie

będzie

(s) Eccl: 7. v. 40.

będzie mię. *Ecce nunc in pulvere dormiam, & si manè me quæsieris, non subsistam.* Job: 7. v. 21.

Powtóre: Myśl o śmierci odrywa nas od świata. Myślący często o ostatnim momencie życia swego nie ugania się z zbytecznym zapędem za żadną doczesnością, myśląc sobie, że wszystko to jest próżno, co się z życiem kończy, co z światem przemija. *Præterit figura mundi*, życie ludzkie jako sen ulatuie. *Fugit velut somnium avolans.* Znika jako cień. (t) *Fugit velut umbra.* Jest niby strumień bystry, prędko zbiegaiący, a wszystko, co jest na świecie, porywaiący i niszczący. (u) *Momentis transvolantibus cuncta rapiuntur*, mówi Augustyn Swięty, *torrens rerum fluit.* Myślmyż więc o śmierci, woła Augustyn Swięty, i mówmy, póki to mówić pożytecznie możemy: Wszystko przemija: lękaiąc się, abyśmy swego czasu bez pożytku powiedzieć przymuszeni nie byli: Wszystko minęło. (w) *Modò fructuosè dicamus: transeunt; nè tunc dicamus in-*

fructu-

(t) Job: 20. v. 8. (u) S. Aug: in Psal: 38. (w) S. Aug: in Psal: 32.

fructuosè: transierunt. Mówmy temu wszystkiemu, co nas trapi i martwi: wszystko przemija, abyśmy się niczego nie lękali; mówmy to temu wszystkiemu, co się nam podoba i łechce na świecie: wszystko przemija, abyśmy wszelką próżnością wzgardzili. Niech wszystko co w oczach naszych minęło, niech wszystkie przeszłe odmiany, których byliśmy świadkami, wszystkie lata, któreśmy przeżyli, i wszystkie wieki, które upłynęły, nam zawsze przypominaią, iż wszystko przemija, i koniec swóy bierze, iż nie masz ani dobra, ani złego prawdziwego tylko w wieczności, którey tak bliscy jesteśmy, iż te momenta życia naszego, które nas od niey jednym tylko, iż tak rzekę, stopniem dzielą, za nic poczytać powinniśmy. (x) *Uno tantum, ut ita dicam, gradu ego morsque dividimur.*

Potrzecie: Myśl ta, że umrzeć mamy: przewodniczy nam do dobrey śmierci pobudzaiąc nas do świątobliwego życia. Kapłan dobry to często rozmyślaiąc wszystkie sprawy swoie tym

koń-

(x) 1. Reg: 20. v. 7. & 8.

końcem odbywa, aby ſię BOGU podobał, maiąc zawſze w pamięci ów wyrok Pawła Swiętego: Zaden z nas ſobie nie żyie, i żaden ſobie nie umiera. Bo chocia żyiemy, Panu żyiemy, chocia umieramy, Panu umieramy; choć tedy żyiemy, choć umieramy, Pańscy jeſteśmy. (y) *Nemo nostrum ſibi vivit, & nemo ſibi moritur: ſive enim vivimus, Domino vivimus; ſive morimur, Domino morimur: ſive ergo vivimus ſive morimur, Domini ſumus.* Tak uczynił Anzelm Swięty Arcy-Biſkup Kantuaryiſki, który wpadłſzy w niełaſkę u Króla Angielſkiego, że przeciw rozrządzeniom jego utrzymywał intereſs Boſki i Kościoła, lękaiąc ſię gniewu Królewſkiego i na ſiebie, i na Zakonników ſwoich, jął ſię tego wyroku Pawła Swiętego jako tarczy, którąby ſię zaſtawił i ubeśpieczył przeciw wſzyſtkim napaściom i prześladowaniom Królewſkim. Pisałem do Króla, mówił on do ſwych Zakonników, i jakąkolwiek względem mnie da odpowiedź, niech to was nie mieſza, przypominaycie ſobie co Paweł Swięty

(y) Rom: 14. v. 7. & 8.

ty powiedział: Chocia żyiemy, chociaż umieramy, Pańscy jeſteśmy. Zyi tak przykładnie i świątobliwie, abyś prawdziwie mógł powiedzieć, że żyieſz dla BOGA, a będzieſz ſzczęśliwy, że umrzeſz w BOGU, i z nim ſię złączyſz na wieki.

Pożytkuymyż z tey rady tego Swiętego Arcy-Biſkupa, i z tey okoliczności uczyńmy przygotowanie do Mſzy. Poſtanowmy często myślić o śmierci, i tak żyć, aby życie naſze całe było dla BOGA, iżbyśmy umieraiąc zaſłużyli być z nim złączonemi na wieki. *Mementote, quia ſive vivimus, ſive morimur, Domini ſumus; Sic igitur vivite, ut illi vivatis, & cum moriemini ad illum transeatis.* S. Ansel: Ep: l. 3. Ep: 82.

W SOBOTĘ

Piętnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Quam cum vidiſset Dominus, misericordia motus ſuper eam, dixit illi: noli flere. *Którą uyrzawſzy Pan, ulitował ſię nad nią, i rzekł jey: nie płacz.* Luc: 7. v. 13.

o Swiętym śmierci Ządaniu.

Punkt I. Zyczyć bardziey śmierci niż ſię ſmucić z niey należy.

Punkt

Punkt II. Ale jak wolno życzyć ſobie śmierci?

Punkt I. Dziękuymy Zbawicielowi Panu za ową pełną litości dobroć wyświadczoną ubogiey Wdowie opłakuiącey śmierć Syna ſwego, a ſłów tych Pańſkich do niey rzeczonych: *Nie płacz, Noli flere*, nawiasem nie mijaymy. Smierć nie powinna być przyczyną płaczu naſzego; nadzieia albowiem lepſzego życia powinna nas od wſzyſtkiego ſmutku i żalu wſtrzymywać, jako uczy Paweł Swięty: Nie smućcie ſię jako i drudzy, którzy nadzie nie maią. (z) *Ut non contriſtemini ſicut & cæteri, qui ſpem non habent.* To, co śmiercią nazywamy, jeſt ſnem niby, po którym zmartwychwſtanie naſtępuie, jeſt podróżą, mówi Tertullian, a zatym płakać nie trzeba, że ktoś za nas pierwey w drogę wyiechał, ale żądać należy, aby prędzey za nim pośpieſzyć. (a) *Profectio eſt, quam putas mortem; non eſt lugendus, qui antecedit, ſed deſiderandus.* Kiedy uważam na ſzczęście, którego bliźni

(z) 1. Theſs: 4. v. 12. (a) Tertull: c. 9. de Pa:

móy umieraiący doſtępuie, i na ową brednię, którą tu, kończąc życie, traci, zamiaſt ſmutku i żalu z śmierci jego, cały ſię weselem i radością napełniam, mówi Swięty Grzegorz Nazyanzeńſki, i wołam do BOGA: Panie, kiedyż to będzie, że mię zawołaſz z tey świata tego obcey krainy; i kiedy mię wezwieſz do miłey Niebieſkiey Oyczyzny, abym ſię złączył z temi, którzy mię do niey uprzedzili? Kiedy to będzie, że śmierć mię uwolniwſzy z tych więzow ciała, da mi wolność dzielić z niemi roſkoſzy Niebieſkie, i żyć razem życiem wiecznie ſzczęśliwym. W rzeczy ſamey Bracia moi, kończy ten Swięty, czegoż mamy w tym krótkim czasie życia naſzego, który nam zoſtaie, oczekiwać; jak tylko na nowe co raz nędzę patrzać, więcey uprzykrzenia i przykrości wytrzymywać, więcey grzechów do tych, których jużeśmy ſię dopuścili, dodawać. Ta więc uwaga, a nie utrata przez śmierć naſzych przyiaciół; to niebeſpieczeńſtwo obrażenia BOGA, na które póki żyiemy wyſtawieni jeſteśmy, powinne być

prawdziwą przyczyną płaczu naſzego, a nie ſmutek z śmierci przyiaciela. Płaczmy Bracia moi, ale płaczmy z Dawidem, że ſię pielgrzymka naſza przedłuża, ſmućmy ſię, że wygnanie naſze jeſzcze ſię nie kończy, płaczmy, że ſię w tym życiu tylu nędzom poddanym, i do utraty łaſki Bożey zawſze wyſtawionym tak bardzo kochamy. To, to powinno być ſprawiedliwą przyczyną łez naſzych i wzdychania. Wzdychaymy do BOGA z Apoſtołem i mówmy: o BOZE, kiędy ta ziemſka ciała lepianka, w którey osadzeni jeſteśmy, rozsypaną będzie, kiedy do wiekuiſtego w Niebieſiech nie ręką robionego, ale od Ciebie zgotowanego domu przeniesieni zoſtaniem? pókiż dźwigać będziemy ten grob żyiący, w którym duſza naſza niby pogrzebioną widzi ſię, i brzydſzym ſkażeniem niż groby prawdziwe często ſię zaraża.

Nauczmy ſię tak myślić od tego Swiętego Doktora, pałaymy świętą żądzą rozłączenia ſię naſzego z tym śmiertelnym ciałem; czekaymy śmierci z utęſknieniem, i przyimuymy ją z wese-

z weselem, z którą ſkończą ſię nędze naſze, a wieczna ſię zacznie ſzczęśliwość. Y tak oderwani ſercem od wſzyſtkiego ſtworzenia, mówmy z drugim Swiętym Grzegorzem, że dobra świata porównane z dobrami wiecznemi są bardziey ciężarem, niż jaką pomocą, i że życie docześne porównane z życiem wiecznym śmiercią raczey niż życiem ma ſię nazywać. *Terrena ſubſtantia ſupernæ felicitati comparata pondus eſt non ſubſidium. Temporalis vita æternæ vitæ comparata, mors eſt potius dicenda quàm vita.* S. Gregor: Magn: Hom: 18. in Evang:

Punkt II. Uważmy, w jaki ſposob wolno ſobie życzyć śmierci. Cnotliwy jeſt, który w gotowości czeka śmierci codziennie, mówi S. Jan Klimak, (b) ale Swięty, który jey zawſze żąda. Z tym wſzyſtkim nie każda żądza śmierci zawſze jeſt dobra. Są którzy życzą śmierci z niecierpliwości, z ſumnienia niespokoyności, albo z jakiey rospaczy; i taka żądza ich nie tylko nie jeſt chwalebną, ale owſzem

(b) Scal: Sanct: grad: 6. n. 7. & 8.

owszem bardzo występną i naganną. Wolno życzyć śmierci z tey pobudki, iż ona nas uwalnia od niewoli grzechu. Nayniewinnieyszy Człowiek póki żyie zgrzeszyć może, mówi S. Ambroży, (c) może więc życzyć, aby umarł w tym stanie niewinności, żeby nie zgrzeszył, gdyż śmierć jego nie tylko będzie końcem życia, ale i końcem niebespieczeństwa zgrzeszenia. *Mors finis peccatorum.* Życzmyż więc śmierci, aby grzech w nas nie panował, i nie przestawaymy wołać z Apostołem: Nieszczęsny ja Człowiek, kto mię wybawi od ciała tey śmierci. (d) *Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis hujus?* Życzmy śmierci, aby zła pożądliwość w nas umorzoną została, abyśmy prawa grzechu w nas nie czuli, i owey nieszczęśliwey skłonności wiodącey do grzechu. (e) *Ut destruatur corpus peccati, & ultra non serviamus peccato.* Y dla tego powiedział Mędrzec, iż lepsza jest śmierć, niż życie takiey nędzy pełne. (f) *Melior est mors, quàm vita*

(c) S. Ambr: l. de bono mortis c. 3. (d) Rom: 7. v. 24. (e) Rom: 6. v. 6. (f) Eccl: 30. v. 17.

vita amara. A Augustyn Swięty mówi, iż wybrani Boży, wiernie BOGU służący nie maią przywiązania do życia, ale je znoszą. *Non amant vitam, sed tolerant.* S. Aug: in Ep: 1. Joan: tract: 7.

Druga pobudka żądania śmierci doskonalsza, jest ta: żebyśmy się prędzey złączyli z Zbawicielem naszym w szczęśliwey wieczności, tą żądzą zapalony Paweł Swięty odzywał się: (g) *Mihi vivere Christus est, & mori lucrum*, i daley mówił do swoich Filippensów: Jestem ściśnion ze dwoyga: pragnienie maiąc rozwiązanym być, i być z Chrystusem bardzo daleko lepiey; ale zostać w ciele potrzebno dla was. (h) *Coardor autem è duobus: desiderium habens dissolvi, & esse cum Christo multò melius; permanere autem in carne necessarium propter vos.* Oto doskonałość, do którey Ksiądz dążyć powinien; powinien żądać śmierci, i ustawicznie wzdychać do tego momentu, w którymby się złączył na zawsze z Zbawicielem swoim. Pragnęła dusza moia do BOGA, mocnego,

(g) Philipp: 1. v. 21. (h) Ibidem v. 23. & 24.

go, żywego, tak wołał Król Dawid, kiedyż przyidę a okażę się przed Obliczem Bożym. (i) *Sitivit anima mea ad DEUM, fortem, vivum; quando veniam & apparebo ante faciem DEI.* Z tym wszystkim to żądanie powinno być zawsze złączone z zgadzaniem się z wolą Bożą, tak dalece, iż Ksiądz każdy mimo żądzę prędszego uwolnienia się z życia tego dla złączenia się z Chrystusem, gdyby uznał wolę Bożą, iż go dla pracy i zbawienia ludzkiego podoba się BOGU w dłuższym życiu utrzymywać, powinienby z serca całego z Marcinem Swiętym ozwać się do BOGA. *Domine si adhuc populo tuo sum necessarius, non recuso laborem: fiat voluntas tua.* Oto jak myślić, mówić, i czynić powinni prawdziwi Słudzy Chrystusowi; nie powinni oni mieć przywiązania do żadney rzeczy świata tego, jako maiący obowiązek siebie całych i życie całe zawsze na ofiarę BOGU poświęcać, na podobieństwo tey Boskiey ofiary, którą na Ołtarzach naszych codziennie sprawuią; jako maiący tak mocne pobudki

(i) Psal: 41. v. 3.

budki pragnienia tylko Królestwa Chrystusowego tak błogosławionego, tak szczęśliwego; w którym grzech z gruntu wyniszczony, śmierć na zawsze umorzona; a radość, wesele, i pokoy bez pomieszania, bez przerwy na wieki. Pomyśl dopiero, te uwagi co za skutek w sercu twoim sprawuią? co myślisz o śmierci. Swięci Pańscy uważali na nią, jako na przeyście duszy z tey ziemi do BOGA. *Discessus ad DEUM.* jako na dopełnienie żądz dusz sprawiedliwych; *Vel desiderii cumulus.* jako na uwolnienie więzów niewoli naszey, *Vel vinculorum solutio.* jako o zdjęciu ciężarów, któremi w tym życiu byliśmy przyciśnieni, (k) *Vel oneris excussio est appellanda.* To o niey rozumiał Grzegorz Swięty Nazyanzeński; A ty co o niey mniemasz? Ach kiedy się szczerze nad sobą zastanowisz; postrzeżesz, iż jeszcze przywiązanym jesteś do życia, do świata i rzeczy doczesnych.

Gotuiąc się do Mszy, proś Zbawiciela Pana, aby wszystkie te więzy, któremi skrępowany będąc, masz prze-

 szko-

(k) S. Gregor: Naz: Or: 18.

ſzkodę, abyś ſię z nim złączył, ſam potargać raczył.

O JEZU przez naydroższą śmierć Twoię, proſzę Cię, wzbudź we mnie z tych świętych pobudek, o którychem tu rozmyślał, żądzę śmierci. Biada mi! opuſzczony jeſtem, jako tułacz i wygnaniec na tey ziemi pełney nieprzyiaciół, z któremi ſię zawſze potykać trzeba; pełney wſzyſtkich dolegliwości i utrapienia, których doświadczać muſzę. Pociesz mię Panie w tym wygnaniu, uczyń koniec nieſzczęściom moim, weźwy mię do ſiebie, gdyż prócz Ciebie nic nie żądam. Wſzyſtko, co świat ofiaruie, uspokoić mię nie może, Ty ſam Panie, do którego wzdycham, mocen jeſteś żądania moie nasycić, i mnie uczynić prawdziwie ſzczęśliwym. A jeśli ſię ci podoba, abym jeſzcze dłużey zoſtawał wygnańcem od miłey Niebieſkiey Oyczyzny, proſzę Cię, niech to wygnanie moie przedłuża ſię dla ſamey tylko chwały Twoiey, i niech z cierpliwością czekam owego ſzczęśliwego momentu, którego mię zawołaſz do złączenia ſię z To-

z Tobą wiecznie; ſpraw o Panie, abym z taką radością i weselem wychodził z tego ciała mego więzienia, z jaką wychodzili z niego wierni ſłudzy Twoi, aby żyli w wiecznych przybytkach Twoich na zawſze ſzczęśliwi. *Qui perfectus eſt patienter vivit, delectabiliter moritur.* S. Aug: in Expos: Ep: 1. in Joan: 11. v. 9.

W NIEDZIELĘ

Szesnastą po Zielonych Swiątkach.

Peto, ne deficiatis in tribulationibus meis pro vobis, quæ eſt gloria veſtra. *Proſzę, abyście nie uſtawali w uciſkach moich za was, która jeſt chwała waſza.* Eph: 3. v. 13.

o Cierpieniu dla Kościoła.

Punkt I. Chwałą było dla Pawła Swiętego, że cierpiał dla Kościoła.

Punkt II. Naſzą też chwałą będzie jeśli go w tym naśladować będziemy.

Punkt I. Mamy w tych ſłowach Apoſtolſkich pożyteczną do rozmyślania materyą, jeśli z nich pożytkować będziemy umieli. Apoſtoł Swięty mówi do Efezow: Proſzę; abyście nie uſtawali w uciſkach moich za was,

Iż któ-

która jest chwała wasza. O przedziwne słowa, godne gorliwości Pawła Swiętego, które i lud uczą, aby się nie gorszył, kiedy się sługom Ewangelii dla dobra ludu swego i chwały Bożey cierpieć co zdarza; i Księży, aby postanowili znosić wszystko dla BOGA z męstwem i stałością tego Apostoła, który cierpiał wszystko z weselem, i to miał za chwałę swoię i ludu od siebie do Chrystusa nawróconego. *Quæ est gloria vestra.* Tenże Apostoł, którego BOG wybrał, aby był podporą niewzruszoną Kościoła swego, aby był Nauczycielem Narodów, i świata całego, rozsiewaiąc po całym okręgu ziemi ziarno nauki Ewangelicznej, którą tak gorliwie postanowiony był ogłaszać, aż do tego oświadczenia: (l) *Biada mnie, jeślibym Ewangelii nie przepowiadał.* Zdaie się, iż za rzecz mnieyszą poczytał gorliwość swoię w opowiadaniu Ewangelii, niż to, co dla Ewangelii ucierpiał. Kościoł Chrystusów w swoich początkach całą mocą był prześladowany od Rzymskich Cesarzów,

(l) 1. Cor: 9. v. 16.

rzów, a Paweł Swięty im się zastawiał brzękiem tylko swoich łańcuchów; i kiedy zachęcał Kościoł, aby się tak silnym opierał nieprzyiaciołom, w cierpliwość go tylko uzbraiał: (m) *Nemo moveatur in tribulationibus, ipsi enim scitis, quòd in hoc positi sumus.* Kiedy opowiadał wiernym, jak wiele dla ich zbawienia pracował, i żeby ich swoim przykładem w dobrym umocnił, o uciskach swoich tylko mówi. *Ne deficiatis in tribulationibus meis pro vobis.* Kiedy im donosi o nadzwyczaynie pomyślnych skutkach z swego Ewangelii opowiadania, wraz im przypomina, jak wiele pierwey ucierpiał: Sami wiecie bracia, mówi do nich, o naszym weyściu do was, że nie próżne było; ale pierwey ucierpiawszy, i zelżeni będąc, jako wiecie. (n) *Scitis introitum nostrum ad vos, quia non inanis fuit, sed ante passi & contumeliis affecti, sicut ipsi scitis.* Kiedy im oznaymował, że się spodziewa obfitego dusz żniwa, i że się szerokie otwiera pole do zbierania owoców zbawien-

(m) 1. Thess: 3. v. 3. (n) 1. Thess: 2. v. 1. & 2.

wiennych, dodaie wraz, ale nieprzyiaciół jeſt wiele, od których nie mało ucierpieć trzeba. (o) *Ostium mihi apertum eſt magnum & evidens, & adversarii multi.* Kiedy chciał, aby liſty jego w umyſłach ich większe uczyniły wrażenie, dokładał, iż z wielkiego utrapienia i ściśnienia ſerca z wielą łez pisał do nich. (p) *Ex multa tribulatione & angustia cordis ſcripsi vobis per multas lacrimas.* Kiedy ſię uſprawiedliwiał przed Kapłanami Efezu, i chciał, aby poznano, jak przykładnie i świątobliwie żył między niemi, nie zapomniał przypomnieć, iż ſłużył z wſzelką pokorą i ze łzami, i z pokusami, które przychodziły z zasadzek żydowſkich. (q) *Serviens Domino cum omni humilitate & lacrymis, & tentationibus, quæ mihi acciderunt ex insidiis Judæorum.* Kiedy ſądził, że ſię mu dla dobra zbawiennego wiernych pochlubić trzeba, chlubił ſię z uciſkow ſwoich. (r) *Gloriamur in tribulationibus.* Kiedy mówił o zaſzczycie Urzędu ſwego, za naywiększy miał za-

(o) 1. Cor: 16. v. 9. (p) 2. Cor: 2. v. 4. (q) Act: 20. v. 19. (r) Rom: 5. v. 3.

zaſzczyt, iż był więźniem Chryſtusowym i dla Chryſtusa. (s) *Vinctus Christi --- Ego vinctus in Domino.* Y tak to poważał i cenił u ſiebie, iż ſądził, że wiele powagi do wieku ſwego ſzędziwego doda, kiedy powie, że jeſt więźniem Chryſtusowym: (t) *Paulus Senex, nunc autem & vinctus JESU Christi.* Kiedy chciał kogo zalecić ſzczegulniey, to mu za naywiększą dawał zaletę, iż go w więzach ſwoich Chryſtusowi urodził. (u) *Quem genui in vinculis.* Naoſtatek, kiedy dla naſzey nauki wylicza to, co czynił dla całego Kościoła, który jeſt ciałem Chryſtusowym, oznaymuie, iż ſię raduie w utrapieniach, mówiąc: Teraz ſię raduię w utrapieniach za was, i wypełniam to, czego nie doſtawa utrapieniom Chryſtusowym, w ciele moim za ciało jego, które jeſt Kościoł. *Qui nunc gaudeo in paſsionibus pro vobis, & adimpleo ea, quæ desunt paſsionibus Christi, in carne mea, pro corpore Ejus, quod eſt Ecclesia.* Coloſs: 1. v. 24.

Oto chwała Pawła Swiętego, iż w tak

(s) Eph: 3. v. 1. & 4. v. 1. (t) Ad Philem: v. 9. (u) Ibidem v. 10.

tak obfity ſkarb krzyżów i utrapienia obfitował, że przez ſwoie umartwienia cały Kościoł ubogacił. Ale biada nam, że my tak mało tey cnoty mamy; cierpiał dla Kościoła wiele Paweł Swięty, a Kościoł cierpi dla nas, i ubolewa nad nami, widząc nas tak pieſkliwych, tak wſzyſtkiey pracy i zatrudnienia dla zbawienia ludzkiego unikaiących, tak i naymnieyſzey przykrości dla miłości Chryſtusowey i Kościoła Jego znieść nie mogących; Ale jak to było chwałą Pawła Swiętego, że wiele ucierpiał dla Chryſtusa, tak i naſzą to będzie, jeśli w tym go naśladować, ile z nas jeſt, i zechcemy, i będziemy.

Punkt II. Przekonaymy ſię o tym, iż powinniśmy znosić z świętym weselem wſzyſtkie trudy, które ſię zdarzaią ſłużąc Kościołowi. Łaſka tey Matki Swiętey Kościoła Bożego, którą nam wyświadczyła, umieſzczaiąc nas w rzędzie Sług ſwoich, nie pozwala, abyśmy mieli kiedy ſię żalić na nieznośność prac do urzędu naſzego przywiązanych; i jakże ſię na to żalić możemy, że wiele trudów po-

podeymuiemy w pracach dla Kościoła, kiedy całe ſzczęście naſze na tym zawiſło, abyśmy nas całych zupełnie poświęcili na poſługę jego, idąc za przykładem tak wielu Swiętych Biſkupów i innych gorliwych duſz Paſterzów, których życie całe pędzone było na uſtawicznych pracach i umartwieniach. Czegoż nie ucierpi naprzykład dobry Pleban, jeśli to będzie wiernie dopełniał, czego BOG po nim i urząd jego wyciąga; musi on czuć uſtawicznie nad trzodą ſwoią, musi ją zawſze nauczać, przeſtrzegać, poprawiać, Sakramenta święte potrzebnym adminiſtrować, i dnia oſtatek, a częſto i część nocy w ſmutku i żalu przepędzać już to dla zaciętości grzeſzników, już dla oziębłości i opuſzczenia ſię w dobrym ſprawiedliwych, już dla wielu śmierci w Parafii nad ſpodzianie przyśpieſzonych, już dla zeſzłych bez Chrztu z tego świata niemówląt, już dla przeſzkod do wprowadzenia wſzyſtkiego w porządek w Parafii ſwoiey, już dla ſprzeciwiania ſię złych ludzi prawdzie i wyrokom Bożym? Są albowiem za-

wſze

wsze Jannesowie i Mambres, to jest ludzie zepsuci w obyczaiach, w sercu i duszy; są bezbożni, którzy przeciw widoczney usiłuią powstawać prawdzie, jako ci dway Egypscy Magowie powstali przeciw Moyżeszowi. Czegoż nie ucierpi Biskup rządzący się prawdziwie duchem Bożym? maiący troskliwość powinną o przykład i dobro swey Dyecezyi? Słuchaymy o tym Chryzostoma Swiętego mówiącego o sobie samym w Homilii 44. na Dzieje Apostolskie: „Do jakiegoż stanu „przyszedłem, mówił on do ludu Ca„rogrodzkiego, wiecie, iż z woli Bo„żey już więcey jak trzy lata wło„żono na mię ten Urząd służenia zba„wieniu waszemu. To prawda, iżem „was nie nauczał i nie upominał dzień „i noc, jako czynił Paweł Swięty, „alem miewał do was nauki trzy ra„zy w tydzień, a częstokroć i co„dziennie. Ale cóżem do tych czas „dokazał? jam was upominał, jam „przestrzegał, jam płakał, i w smu„tkum się pogrążał, a chociaż to ser„ca mego uciśnienie wszystkim wia„dome nie było, z tym wszystkim

„całe

„całe one żalem i goryczą przeięte „zostawało. Ma więc, co cierpieć każdy dusz Pasterz chcący służyć BOGU i Kościołowi, jak należy. *In labore & ærumna.* Będziemy mieli i my, co cierpieć; staraymy się tylko o to, abyśmy umieli pożytkować z każdey okoliczności zdarzoney do cierpienia z przyczyny wiernego wypełnienia powinności urzędu naszego; nie opuszczaymy tego, jeśli Kościoł Chrystusów prawdziwie kochamy; trzeba, aby o nas mówić można, co niegdyś Paweł Swięty powiedział o Zbawicielu naszym, którego jesteśmy Sługami: Umiłował Kościoł, i samego siebie zań wydał. (w) *Dilexit Ecclesiam, & tradidit se ipsum pro ea.* Kochaymy tę Oblubienicę Chrystusową, i samego Oblubieńca Chrystusa, a śmiało, i chętnie dla ich miłości do wszystkiey się pracy przyłożemy.

Gotuiąc się do Mszy, proś Zbawiciela Pana o tę łaskę. O JEZU Zbawicielu móy i Panie, który tak często kielich naydroższey Krwi Twoiey w ręce moie poruczasz, któryby mi przy-

(w) Eph: 5. v. 25.

przypominał, coś dla mnie nędznego ucierpiał. Day mi łaskę, abym go przyimuiąc całym się sercem zapalił cierpieć też dla Ciebie. Nie chciałbym za wszystko, co jest na świecie, naymnieyszey kropli naydroższey Krwi Twoiey utracić, niechże nie tracę i naymnieyszey próżno okoliczności, w którey mi się dla miłości Twoiey cierpieć co zdarzy, iżbym mógł prawdziwie sercem miłością twoią przeiętym z naywiększym mówić nabożeństwem słowy Proroka: Kielich Zbawienia wezmę, a Imienia Pańskiego wzywać będę. *Calicem salutaris accipiam, & nomen Domini invocabo.* Ps: 115. v. 13.

W PONIEDZIAŁEK

Szesnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Hujus rei gratiâ flecto genua mea ad Patrem Domini noftri JESU Chriſti, ex quo omnis Paternitas in cælis & in terra nominatur, ut det vobis ſecundum divitias gloriæ ſuæ, virtute corroborari per Spiritum ejus in interiorem hominem. *Dla tego klękam na kolana moie do Oyca Pana naſzego JEZUSA Chryſtusa, z którego wſzelkie Oycowſtwo na Niebie i na ziemi jeſt nazywane, aby dał wam wedle bogactw chwały ſwey, żebyście byli mocą utwierdzeni przez Ducha jego we wnętrznego Człowieka.* Ephes: 3. v. 14. 15. & 16.

o Zebra-

o Zebraniu w duchu i życiu Duchownym.

Punkt I. Księża powinni być w duchu zebrani i żyć życiem duchownym.

Punkt II. Ale większa część ich jest, którzy rozsypani w duchu żyią życiem wedle ciała i namiętności.

Punkt I. Proś BOGA o tę łaskę dla siebie, o którą Go prosił Paweł Swięty dla Efezow, aby cię umocnić raczył przez Ducha Swiętego w tym wnętrznym ducha zebraniu, ale proś z takim affektem, z jakim oń prosił Paweł Swięty: *Hujus rei gratiâ flecto genua ad Patrem Domini nostri JESU Christi.* Proś Oyca Przedwiecznego, abyś w nim trwał ſtatecznie, bez niego albowiem ani możesz być dobrym Chrześcianinem, ani Księdzem. *Ut det vobis ſecundum divitias gloriæ ſuæ virtute corroborari per Spiritum Ejus in interiorem hominem.*

Chrześcianin zebranego ducha, życie wiodący duchowne pozbawia się wiele nieporządnych chuci, a wszystkim się silno opiera, i nie ma trudności cały się na służbę Bożą i ubeśpieczenie zbawienia swego wydać.

(x) *Absconditus eſt cordis homo.* Jeſt to człowiek, który żyie z wiary, który ſię zasila myślą o wieczności, który pamięta zawſze na śmierć i ſąd Boży, który ſię lęka grzechu, i wſzelkiego dokłada ſtarania, aby ſię go nie dopuścił, mniey dba o powierzchowność i o wſzyſtko, co go otacza, ale cale w ſobie zebrany, o to tylko troſkliwy, aby myśl jego i ſerce zawſze do BOGA obracane były, iżby całym ſobą ſłużył BOGU w duchu i prawdzie. (y) *Nos enim externam quidem ſpeciem ac velut picturam parum admodum curamus, in interno autem homine multò plus operæ ſtudiique ponimus*, mówi Swięty Grzegorz Nazyanzeński. Pomyślże dopiero, czy ſię tak zachowuieſz?

Ksiądz w duchu zebrany i wedle ducha żyiący, jeſt człowiekiem uſtawiczney modlitwy, przywykłym bawić ſię z BOGIEM, i wſzyſtkie ſprawy ſwoie do woli jego ſtosuiącym, na powinności ſwoie uważaiącym, i ze wſzelką pilnością one wykonywaiącym; zna

(x) 1. Petr: 3. v. 4. (y) S. Greg: Naz: or: 3. advers: Julianum.

żna on obowiązki Urzędu ſwego, poważa one, i wysoce ceni, ſłucha z użaleniem, kiedy światowi ludzie nie poznaiąc ich ważności ze wzgardą i upodleniem na one ſarkaią, wie albowiem, co Paweł Swięty powiedział: Człowiek cielesny nie poymuie tego, co jeſt ducha Bożego, albowiem głupſtwem jemu jeſt, i nie może rozumieć; Lecz duchowny rozsądza wſzyſtko. (z) *Animalis homo non percipit ea, quæ ſunt Spiritûs DEI; ſtultitia eſt enim illi, & non potest intelligere; Spiritualis autem judicat omnia.* Jeſt to Człowiek rozsądny, miły, pokorny, cierpliwy, umartwiony, który długim doświadczeniem i pracą nauczywſzy ſię zwyciężać ſiebie, jeſt w ſtanie nauczać i drugich, jak maią namiętności ſwoie miarkować, i jak ſię wſzyſtkim pokusom zdarzaiącym opierać, na które póki żyiemy wyſtawieni jeſteśmy. Takim Ksiądz być powinien, który chce ſzczerze na własne i bliźnich pracować zbawienie. *Ille modis omnibus debet ad exemplum vivendi pertrahi, qui cunctis paſsionibus moriens jam*

(z) 1. Cor: 2. v. 14. & 15.

jam ſpiritualiter vivit; qui proſpera mundi postponit; qui nulla adverſa pertimescit, qui ſola interna deſiderat; --- qui orationis usu & experimento didicit, quod obtinere à Domino, quæ poposcerit, poſſit, mówi Swięty Grzegorz Papież. O jak nie wielu tak w duchu zebranych, i wedle ducha żyiących nayduie ſię Księży!

Punkt II. Trzeba uważać z Hieronimem Swiętym, iż ten ſię nazywa człowiekiem cielesnym, który ſię cały wydaie na uciechy i roſkoſzy; ten zaś duchownym, który ſię całym ſercem ich ſtrzeże, zawſze za natchnieniem Ducha Swiętego idzie, przyimuiąc je z wielką duſzy pociechą, i wykonywaiąc ze wſzyſtką pilnością jako roſkaz Pana ſwego i Sprawcy wſzyſtkiego dobra. (a) *Carnales dicimur, quando totos nos voluptatibus damus. Spirituales quando Spiritum Sanctum prævium ſequimur, id eſt, cum ipſo ſapimus inſtruente, ipſo docemur Authore.* Mniemam, mówi daley ten Swięty Ociec, iż człowiek cielesny jeſt ów każdy, któ-

(a) S. Hieron: Comm: in c. 5. ad Galat:

ktòry duchem Filozofów odurzony na ſamym rozumie wſzyſtko zasadza, a błędne roienia ſwoie maiąc za rozum, całe życie ſwoie wedle nich układa. *Animales reor eſſe Philoſophos, qui proprios cogitatus putant eſſe ſapientiam.* A że wielu jeſt Księży, którzy na ſkażonym przez grzech rozumie polegaiąc lubią uciechy i roſkoſzy, i cali ſię na nie wydaią; którzy ſobą ſamemi tylko są zaięci; a o BOGU i rzeczach do zbawienia należących ani pomyślą, trzeba wyznać, iż mało ich jeſt w duchu zebranych, i wedle ducha żyiących, ale przeciwnie większa część w duchu rozsypanych, światowych, namiętnościom ſwoim tylko ſłużących, i wedle ciała żyiących. Któżby temu chciał wierzyć, gdyby ſmutne doświadczenie aż nadto nie przekonywało. Jak wielu jeſt w Seminariach, którym ſię codziennie mówi, co są winni BOGU i zbawieniu ſwemu, ale im ſię to nie podoba ani ſmakuie; jak wielu jeſt Kaznodzieiów, Plebanów, i innych Księży, którzy nauczaią drugich, ale ſię nie zaſtanawiaią nad ſobą? ſłyſzą oni i ſami o-

powiadaią ludziom prawdy wieczne, prawdy przerażaiące, prawdy ſtraſzne, i naygruntownieyſze wiary naſzey; ale czynią to ozięble i niby nawiaſem, nie przenikaiąc ich, ani ſię nad niemi zaſtanawiaiąc; a tak wſzyſtkie te prawdy do żadnego zbawiennego affektu, do żadnych ſpraw podobaiących ſię BOGU ich nie poruſzaią. Stan ten, który ſtał ſię prawie powſzechnym, okropnieyſzy jeſt niż wyrazić można; przyſzedłſzy albowiem do tego ſtanu, już wſzyſtkie, iż tak rzekę, pospolite drogi do wydobycia ſię z niego są zamknięte, i to tylko do ratunku im zoſtaie chwycić ſię całym ſercem prawideł od Chryſtusa danych i nauki Boſkiey Jego, ale od tey zanurzeni w ziemi, światowi i cieleśni ludzie z daleka uciekaią, w niey nie ſmakuią, i ją pogardzaią. Któż nad ich ſtanem żałośnym i okropnym nie zadrży! Całym ſię wzruſzył, mówił Piotr Bleſseńſki do pewnego Księdza tegoż imienia i ſwego współ-ziomka, który był z liczby tych zagorzałych i rozwięzłych ludzi, o jakich tu mówiliśmy, całym ſię przeląkł i zadrżał, mó-

mówił do niego, czytaiąc w liście twoim, iż naukę Ewangelii świętey nazywaſz oſtrą, nieprzyiemną, proſtą i niby dziecinną: Oto i ſłowa tego pobożnego i ducha pełnego Archidyakona do owego światowego i cieleśnego Księdza: *Porrò illa tuarum clausula literarum graviter me turbavit, in qua ſermonem Evangelicum vocas durum, insipidum, infantilem.* Chcę ci daley odpowiedzieć, mówi on, na te trzy ſłowa: Nauka Ewangeliczna nie jeſt oſtra, ale ty będąc Człowiekiem światowym, cieleśnym, bydlęcym, zatwardziałego jeſteś ſerca, jeſteś zaślepionym, i to ſię w głowie twey nie mieści, czego BOG naucza, albowiem wedle Apoſtoła, Człowiek cieleśny nie poymuie tego, co Ducha Bożego jeſt, gdyż głupſtwem jemu jeſt, i rozumieć nie może. *Non eſt durus ſermo Domini, ſed tu durus es, terrenus homo, carnalis, animalis.* A to mówiąc, iż ſłowa Pańſkie są twarde, ſtałeś ſię podobnym owym nieſzczęśliwym odſtępcom uczniom Chryſtuſowym, którym że ſię zdała mowa Pańſka twarda, odſtąpili od Chryſtusa. *Dum ſermo-*

monem Domini durum vocas, istorum Apostasiæ deformiter te conformas. Dodaiesz, iż nauka Chrystusowa zda się tobie być nieprzyiemną; o jak bardzo różnym jesteś od zdania i ducha Proroka Swiętego, który zasmakowawszy z duszną swoią pociechą w słowie Bożym, zawołał do BOGA: *O BOZE! jako wdzięczne podniebieniu memu słowa Twoie, nad miod ustom moim!* Naostatek upatruiesz, iż nauka Ewangeliczna jest prosta; Temu ja nie przeczę i z tobą się zgadzam; Ale pamiętay, iż prawda zawsze prostotę lubi. *Infantilia & simplicia non inficior, nam semper amica est veritati simplicitas.* Odnow sięż więc, kończy Piotr Blesseński, odnow się bracie miły w duchu twoim, abyś, jak nosił dotąd postać człowieka światowego, tak odtąd wyrażał w życiu twoim człowieka Niebieskiego. Pożytkuyże i ty, który to rozmyślasz z rady tego uczonego Archidyakona daney temu Kapłanowi. Wyrzecz się życia cieleśnego, rozwięzłego Synów świata, a staray się od dnia dzisieyszego co raz bardziey być zebranym w duchu i żyć wedle ducha. Gotu-

Gotuiąc się do Mszy, spóyrzyy na przykład Zbawiciela Pana, jako on utaiony w Nayświętszym Sakramencie jedynie i nieustannie jest zaięty wielbieniem Oyca Przedwiecznego; a patrząc na ten przykład Pana twego, jakże się odważysz żyć jeszcze w takim rozsypaniu ducha, i ledwie kiedy o BOGU twoim pomyślić, a tak zapędnie biedz za światem, i żyć duchem jego, duchem rospusty, duchem rozwięzłości? Naucz się nie wylewać na wolność światową, widząc, że Pan twóy w takim utaieniu przebywa. *Posuit tenebras latibulum suum, in circuitu ejus tabernaculum ejus.* Ps: 17. v. 12.

WE WTOREK

Szesnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Ut det - - - Christum habitare per fidem in cordibus vestris. *Aby dał - - - iżby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych.* Eph: 3. v. 17.

o Życiu z Wiary.

Punkt I. Co to jest żyć z wiary?

Punkt II. Żyć z wiary bardzo rzecz nam jest potrzebna.

Punkt

Punkt I. Paweł Swięty po modlitwie swoiey za Efezami do BOGA, iżby przez Ducha Swiętego utwierdzeni byli w duchu i życiu duchownym, prosi jeszcze daley Pana, aby dał, iżby Chrystus w sercach ich mieszkał przez wiarę, pragnąc, aby życie to duchowne było razem w nich złączone z życiem z wiary; O którym tu rozmyślać mamy.

Zaczniymyż wraz to rozmyślanie od affektów uszanowania, miłości i dziękczynienia Zbawicielowi Panu, iż pragnie zmieszkać w sercach naszych przez wiarę; pragnie, abyśmy byli Swiętemi, i abyśmy żyiąc na wzór Jego stali się uczęstnikami nieiako życia Boskiego, którym On żył będąc na tey ziemi. O jakże wielkiey życie takie jest wagi! Trzeba więc koniecznie, abyśmy z gruntu, co jest życie z wiary, poznali.

Cóż więc jest życie z wiary? Pismo święte nas uczy, iż to jest życie sprawiedliwego na tym świata wygnaniu, jako sam BOG mówi: A sprawiedliwy móy z wiary żyie. (b) *Justus autem meus*

(b) Hebr: 10. v. 23.

meus ex fide vivit. A tak, żyć z wiary, jest to mieć życie urządzone wedle sprawiedliwości z odnoszeniem się we wszystkim do BOGA, strzegąc się tego wszystkiego, do czego nas wiodą zmysły i namiętności, zwracaiąc nas z drogi sprawiedliwey. Prawdziwa abowiem sprawiedliwość na tym zależy, aby we wszystkim być poddanym BOGU; i dla tego mówi BOG: A jeśli się sprawiedliwy usunie od tego poddaństwa, nie będzie się podobał duszy moiey: (c) *Quod si subtraxerit se, non placebit animæ meæ.* Zyć z wiary jest to wznieść się nad wszystko, co jest doczesnym i nie przykleiać się do tego, co przemija, ale całym sercem wzdychać i dążyć do rzeczy wiecznych, jako rzekł o sobie Apostoł: My nie upatruiemy tego, co widziemy, ale czego nie widziemy. (d) *Non contemplantibus nobis, quæ videntur, sed quæ non videntur.* Abowiem rzeczy, które widziemy, są doczesne, a których nie widziemy są wieczne. *Quæ enim videntur, temporalia sunt, quæ autem non videntur, æterna.* Zyć z wiary

(c) Ibidem. (d) 2. Cor: 4. v. 18.

ry, jeſt to wyrzec ſię ſtarego człowieka, a uiąć ſię życia wedle ducha nowego do uſtaw Bożych ſtosownego; to jeſt, iść za przewodnictwem Nauki Chryſtusowey, a nie za zmyślnością i żądzami ſkażoney natury. Jeſt to naoſtatek wyrzec ſię świata i ſiebie ſamego, a całą możnością ſłużyć BOGU do ſłużby ſwoiey nas wzywaiącemu, i żądać całym ſercem złączyć ſię z nim na zawſze. Zyiemy z wiary, kiedy myśli naſzych nie zaymuie całkiem żadna rzecz docześna, kiedy ani pomyślności, ani przykrości świata tego nie mieſzaią w nas uwagi na to, cośmy winni BOGU, kiedy na wzór Ignacego Swiętego, który prawdziwie żył z wiary, niczego żądać nie będziemy z tego wſzyſtkiego, co nam zmyſły zwodnicze przed oczy ſtawią. (e) *Nihil de his, quæ videntur, desiderans.* Zycie to ożywia duſzę naſzę, kiedy ſię ſmuciemy abo raduiemy już nie z przyczyn, które nas otaczaią, ale z tych pobudek, które ſię nam przez wiarę znać daią, i kiedy

(e) S. Ign: Mart: Ep: ad Rom:

dy wſzyſtkie poruſzenia ſerca naſzego odwrócone są od ziemſkich znikomości, a do wiecznych są tylko obrócone, tak dalece, iż wſzyſtkie żądze naſze dążą do BOGA i wzdychaią do owych niewidzianych radości i wesela, krórych ſię przez wiarę ſpodziewamy, jako mówi Apoſtoł: Wiara jeſt gruntem rzeczy tych, których ſię ſpodziewamy, wywodem rzeczy niewidzianych. (f) *Sperandarum ſubſtantia rerum, argumentum non apparentium.* Patrzże dopiero, czy żyieſz z wiary? czy wiara jeſt prawidłem myśli twoich, ſpraw twoich, i wſzyſtkich poſtępków twoich? czy wedle światła wiary ſądziſz o błyſkotkach światowych, o godnościach, bogactwach, urzędach, Plebaniach, Prebendach? przeciwnie podobno idzieſz za omylnym zdaniem świata i z nim ſię razem myliſz. Czy ſię radziſz wiary w twoich wątpliwościach, w twoich trudnościach, w twoim obłąkaniu? twoie nauki, twoie rady, czy są ſtosowne do morału i wyroków Ewangelii? naoſtatek, czy możeſz powiedzieć

(f) Hebr: 11. v. 1.

dzieć z Apoſtołem: w wierze żyię Chrvſtusa BOGA. (g) *In fide vivo Filii DEI.* Ach jeśli ſię nad tym zaſtanowiſz, doświadczenie ſamo przekona cię, iż mało jeſt tych, którzyby żyli z wiary.

Punkt II. Z tym wſzyſtkim nic nie ma potrzebnieyſzego, jak żyć z wiary. Jeſteśmy ze wſzech ſtron otoczeni rzeczami pod zmyſły podpadaiącemi, i przez nieuwagę łacno ſię pozorem zwodniczych świata powabow uwodziemy; niema za tym mieysca, niema okoliczności, w którychbyśmy nie mieli potrzeby żyć z wiary dla prowadzenia nas drogą ſprawiedliwości, i dla zachowania ſię w dobrych obyczaiach, w których nas tylko żywa wiara utrzymuie, jako mówi Paulinus Swięty: (h) *Fomes operum fides.* A że ſię to nie kończy aż z życiem naſzym, powinniśmy ſię rządzić we wſzyſtkich zdarzeniach żywą wiarą, jeśli ſzczerze zbawienia ſzukamy. Nie możemy i kroku poſtąpić, abyśmy dwuch drog bardzo różnych

(g) Gal: 2. v. 20. (h) Ep: 4. ad Serv:

żnych nie mieli przed ſobą, drogę do prawdziwey wolności i wiecznego życia wiodącą, którą jeſt wiara, i drogę do ciężkiey niewoli i wieczney śmierci prowadzącą, a tą jeſt ſkażona przez grzech natura. Jeſteśmy więc zawſze w wielkiey potrzebie czuć pilnie nad nami, abyśmy ſię błędney nie chwycili drogi, i dla tego powiedział Swięty Cyryll Jerozolimſki, iż powinniśmy zawſze ſtrzedz niezgaſzoney w ręku naſzych wiary pochodni. (i) *Fidei lampades non extinctas manu custodite.* To światło potrzebne jeſt, abyśmy rozeznać dobrze mogli naſze powołanie, i jemu wiernie odpowiadali; abyśmy jasno poznali ſtanu naſzego powinności, i one pilnie wykonywali, abyśmy światłem tym oświeceni z powinną gorliwością o chwałę Bożą i duſz zbawienie, jak nayusilniey ſię ſtarali; ſłowem, abyśmy przez wiarę oświeceni ſtawali ſię ludźmi Bożemi, jako mówi Klemens Alexandryiſki; *Per fidem fiunt homines DEI.* Clemens Alexand: Strom: l. 6.

Chociaż w każdym czasie życie to z wia-

(i) S. Cyril: Jeros: Catech: 1.

z wiary jeſt potrzebne, w czasie jednak umartwienia i niepomyślności jeſt naypotrzebnieyſze, w ten czas albowiem przez wiarę mamy u BOGA ſzukać pomocy, i maiąc żywą wiarę naydziem w utrapieniach naſzych Pomocnika BOGA, jako mówi Auguſtyn Swięty: Niech będzie wiara z tobą, a BOG jeſt z tobą w utrapieniu. (k) *Fides ſit tecum, & tecum eſt DEUS in tribulatione.* Morze ſię burzy, łodka ſię twoia po wzburzonym morzu niebeſpiecznie miota, bo śpi Zbawiciel, który niegdyś, gdy usnął w łodzi, którą ſię przewoził, płynący w niey razem w niebeſpieczeńſtwie byli zatonienia. Jeśli wiara twoia uśpioną jeſt w twym ſercu, Chryſtus też w nim jako w łodzi twoiey usypia, gdyż on przez wiarę w tobie mieſzka; jeśli więc burza powſtaie, jeśli ſię trwożyć zaczynaſz, ocuć śpiącego Chryſtusa, wzbudź akt żywey wiary, a doświadczyſz, iż cię Chryſtus nie opuſzcza. (l) *Si fides tua dormit in corde tuo, tanquam in navi tua dormit Chriſtus*

(k) S. Aug: in Pſal: 90. n. 10. (l) S. Aug: ibidem.

ſtus; quia per fidem in te habitat: cum turbari cœperis, excita Chriſtum dormientem: erige fidem tuam, & noveris, quia non te deſerit. Chryſtus JEZUS nie ſpał w ſercu Swiętego Euzebiuſza Samozateńſkiego, który obie ręce położywſzy przed Poſſańcem od Cesarza Walensa do ſiebie, mówił do niego: możeſz mi uciąć te ręce, ale i naymnieyſzego z Pism od Biſkupów Katolickich mnie powierzonych, w których ſię niezbicie błąd Aryanów wyświeca i hańbi, tobie nie wydam. Nie spał Chryſtus i w ſercu Bazylego S. kiedy jeden z przednieyſzych Urzędników tegoż Cesarza grożąc Swiętemu wygnaniem i śmiercią, nic nie wſkurał, gniewem uniesiony w zapale rzekł do niego: Serce ci wyrwę; Na to Swięty ſpokoynie bez naymnieyſzego poruſzenia odpowiedział jemu: uczyniſz mi rzecz miłą, bo tym ſposobem mię uleczyſz, ono mi albowiem bardzo boli dla błędów waſzych. Wielcy ci Swięci żyli z wiary, a nam miło mówić o nich.

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela, aby przez ten Sakrament o-

świecaiący duſzę, do którego tak częſto przyſtępuieſz, raczył w duſzy twoiey pomnożyć żywą wiarę i uczynić ją dzielnieyſzą: Panie przymnoż nam wiary: *Domine adauge nobis fidem.* O JEZU żyy w nas przez wiarę, abyśmy będąc w niey ſtali i nieporuſzeni, ſłużyli Tobie; i wedle woli Twoiey we wſzyſtkim ſię życiu ſprawowali. *Ut inveniamur in fide ſtabiles, & in opere efficaces.* Orat: Eccl:

WE SRZODĘ

Szesnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Ut poſsitis comprehendere cum omnibus Sanctis, quæ sit latitudo, & longitudo, & ſublimitas, & profundum, ſcire etiam ſupereminentem ſcientiæ charitatem Chriſti, ut impleamini in omnem plenitudinem DEI. *Zebyście mogli poiąć ze wſzyſtkiemi Swiętemi, która jeſt ſzerokość i długość, i wysokość i głębokość; i poznać przewyższaiącą naukę miłość Chryſtusową, abyście byli napełnieni wſzelakiey zupełności Bożey.* Eph: 3. v. 18. & 19.

o Miłości Zbawiciela Pana ku Narodowi Ludzkiemu.

Punkt I. Księża powinni ſię ſtarać, aby ją poznali.

Punkt II. Powinni dokładać wſzyſtkiego ſtarania, aby jey naśladowali.

Punkt

Punkt I. Doſkonały Chrześcianin i gorliwy Kapłan powinien w życiu ſwoim żądać tego, czego Paweł Swięty życzył Efezom; to jeſt, poznać, która jeſt ſzerokość, długość, wysokość, i głębokość tajemnicy Wcielonego BOGA, i nieograniczoną miłość Zbawiciela Pana ku Narodowi ludzkiemu; którą Krzyż Jego, do którego za grzechy naſze był przybity, przed oczy nam ſtawi.

Ale to ſię lepiey poznaie przez affekt ſkruſzonego ſerca, niż przez wysilaiący ſię rozum; i dla tego w dzisieyſzym rozmyślaniu w milczeniu z pełnym uſzanowania zadziwieniem zaſtanowić ſię powinniśmy nad tą niewymówną miłości Chryſtusowey ku narodowi ludzkiemu tajemnicą, która przechodzi wſzyſtkie poięcie, wſzyſtkie myśli, wſzyſtkie wyrazy, i jeśli co o niey powiedzieć chcemy, przeſtańmy na tych ſłowach Pawła Swiętego: w Wierze żyię Syna Bożego, który mię umiłował, i wydał ſiebie ſamego za mię. (s) *In fide vivo Filii DEI, qui me dilexit, & tradidit ſemetipſum pro me.* O Pa-

(s) Galat: 2. v. 20.

O Panie Wszechmocny, o Królu Swiętych, któż Cię może nie wielbić, kto ci nie ma dziękować, i wiecznie błogosławić? Wszystko, coś uczynił dla zbawienia mego, jest niepojęte. Stałeś się człowiekiem, przeniosłeś naturę ludzką nad Anielską, raczyłeś przechodzić przez wszystkie pory życia ludzkiego, przez które ludzie przechodzą, przestawałeś z ludźmi, cierpiałeś jako ludzie, kuszonym byłeś jako ludzie, i umarłeś jak oni umieraią. Wyrazić nie zdołam zbytku twey dobroci, i dla tego przestanę na tym, że powiem z twoim Apostołem: *w Wierze żyię Syna Bożego, który mię umiłował, i wydał siebie samego za mię.* To ja powtarzać będę ustawicznie, abym ci przez ustawiczne dziękczynienie oświadczył wdzięczność moię. Szczęśliwy i bardzo szczęśliwy, mówi Hieronim Swięty, który maiąc w sercu Chrystusa, we wszystkich myślach i sprawach swoich mówić może: Zyię z wiary Syna Bożego, który mię umiłował i wydał siebie samego za mię. *Beatus multumque felix, qui vivente in se Christo per singulas cogitationes*

& opera potest dicere: Ex fide vivo Filii DEI, qui dilexit me, & tradidit semet ipsum pro me. Hieron: in hunc locum Epist: ad Galat:

Punkt II. Ale że Księża obowiązani są starać się o dusz zbawienie, nie dosyć im jest na tym, aby poznali miłość Chrystusową ku narodowi ludzkiemu, ale powinni jeszcze dołożyć wszystkiego starania, aby Go w tym naśladowali. Wszakże przyjęci oni są do Kapłaństwa Chrystusowego, aby życiem swoim obraz życia Chrystusowego, które wiodł na ziemi, na sobie wyrazili, aby lud wierny z zbudowaniem patrzył na nich, jako przyodzianych Chrystusem, który wedle wyrazu jednego z dawnych Oyców Swiętych jest wielką suknią Kapłanów. *Christus magna tunica Sacerdotum.* Powinni być oni naśladówcami wszystkich cnot Zbawiciela, ale szczegulniey owey nieograniczoney miłości, którą pałał ku narodowi ludzkiemu, pragnąc jego zbawienia, dla którego, jako mówi Paweł Swięty, chciał być nam podobnym we wszystkim, aby się stał miłosiernym i wiernym

Naywyższym Kapłanem do BOGA, aby ubłagał za grzechy ludu. (n) *Unde debuit per omnia fratribus similari, ut misericors fieret, & fidelis Pontifex ad DEUM, ut propitiaret delicta populi.* Abyśmy naśladowali Chrystusa w tey mierze, trzeba nam być czułemi na wszystkie duszne potrzeby bliźnich naszych: trzeba czuć, użalać się, i boleć nad wszystkiemi ich niedostatkami, i omyłkami w sprawie zbawienia, tego albowiem czucia nie mając nigdy nie będziemy postanowieni z serca ich ratować w tak biednym i nieszczęśliwym stanie, a tym samym powinności urzędu naszego, jak powinniśmy, nie dopełniemy.

Cypryan Swięty będąc o tey prawdzie przekonanym, że w miłości bliźnich zbawienia powinien być naśladówcą Zbawiciela, ubolewał ciężko nad upadkiem nieszczęśliwym wielu z trzody swojey, których srogość prześladowania do odstępstwa od Chrystusa przywiodła, i chcąc ich pozyskać Chrystusowi, mówił do nich po Oycowsku i sercem pełnym miłości: Cier-

(n) Hebr: 2. v. 17.

Cierpię z wami, ani się pocieszyć mogę, żem sam nietknięty został; prawdziwy albowiem Pasterz z ran trzody swojey cięższą w sercu czuje ranę, niż trzoda zraniona. (o) *Quantò plus Pastor in gregis sui vulnere vulneratur.* Rozbieram myślą wszystkie wasze udręczenia serca, i dzielę z wami ten ciężar smutku, jęczę z jęczącemi, płaczę z płaczącemi, i zdaje mi się, żem sam upadł z upadłemi. *Cum plangentibus plango, cum deflentibus defleo, cum jacentibus jacere me credo.* Jestem rażony tymże ciosem, który was raził, a miecz, który was rani, przeszywa serce moje; i dla tego mówić nie mogę, żem wolny jest od napaści prześladowania, gdyż przywiązanie do braci moich daje mi czuć wszystkie razy, które oni znoszą. *In prostratis fratribus, & me prostravit affectus* O JEZU! day, aby wszyscy dusz Pasterze, wszyscy Słudzy Kościoła naśladowali tego Wielkiego Biskupa, jako on Cię naśladował, aby mieli prawdziwie czułe serce na nędzę i duszne potrzeby ludu swego; uczyń z niemi tę łaskę:

(o) S. Cyprian. de lapsis.

ſkę: Odbierz od nich ſerce twarde i kamienne, a day tkliwe i czułe, iżby z użaleniem patrząc na bliźnich duſzne ubóſtwo, we wſzyſtkich do zbawienia potrzebach z chęcią i weselem z ſerca ſłużyli. I to jeſt, o co gotując ſię do Mſzy maſz prosić BOGA: żebyś ſię zaś do wykonania tego rzeczą ſamą pobudził, zaſtanów ſię nad tym, iż do litowania ſię i użalenia nad ſłabością i upadkami bliźnich, jeſt jeden z nayprzednieyſzych śrzodków, czuć i poznawać ſłabość własną do dobrego. Chceſz mieć politowanie, mówi Bernard Swięty, nad ſłabością bliźnich, ſtaray ſię pierwey poznać dobrze własną, abyś w twey duſzy poznał duſzę bliźnich, a poznawſzy czym ſię ſam pokrzepiaſz w ſłabościach twoich, tymże i drugich wspomagać ſtarał ſię: jako albowiem iſtna prawda czyſtemu ſię tylko ſercu jaśnie widzieć daje, tak nędza i ſłabość duſzna bliźniego, ſercu własną ſłabość znającemu więcey litośnego czucia i użalenia przynosi. *Ut ob alienam miseriam miserum cor habeas, oportet ut tuam prius cognoscas, ut proximi mentem in tua invenias, & ex te noveris, qualiter illi ſubvenias: ſicut enim pura veritas non nisi puro corde videtur, ſic miseria fratris veriùs misero corde ſentitur.* S. Bern: de grad: humil. c. 3.

WE CZWARTEK

Szesnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Cùm intraret JESUS in domum cujusdam principis Phariſæorum, ſabbatho manducare panem & ipſi observabant eum. *Gdy JEZUS wſzedł do domu jednego przedniewſzego Faryzeuſza, w ſzabat ieść chleba, oni go poſtrzegali.* Luc: 14. v. 1.

o Zazdrości.

Punkt I. Grzech ten bardzo jeſt obrzydły.

Punkt II. Grzech ten bardzo jeſt pospolity.

Punkt I. Jak oczy zazdrościwe są złośliwe, jak grubą ciemnością zasunięte są powłoką, kiedy ſpodziewają ſię, iż w ſamey świątości naydą co przyganić. Któż może ſobie podchlebiać, że uydzie złości zazdrośników, kiedy ſam Chryſtus nie był od niey wolnym? *Et ipſi observabant eum.* Faryzeuſzowie nie przeſtawali trwać w za-

zazdrości przeciw Chrystusowi, aż póki drężąca ich ta namiętność nie podała im środka, jak go umorzyć na Krzyżu. Sędzia niegodziwy, który Go na śmierć potępił, znał to dobrze, iż go przez zazdrość pod sąd jego wydali. (p) *Sciebat enim quòd per invidiam tradidissent eum.* O któż się nie zbrzydzi tym grzechem, który samego Dawcę życia na śmierć wydał? Ale dla lepszego poznania i mocnieyszego obrzydzenia rozbierzmy to, co jest zazdrość.

Zazdrość jest smutek z dobrego powodzenia bliźnich, a radość z ich nieszczęścia; niepoczciwe albowiem jest oko zazdrościwego, mówi Eklezyastyk. (q) *Nequam est oculus livida.* Mówić można, że zazdrośnik schnie widząc, że się bliźnim dobrze powodzi; jeśli więc smucisz się z pomyślności bliźniego, jeśli ztąd czujesz jakąś niechęć wnętrzną ku niemu, iż się mu lepiey we wszystkim wiedzie niż tobie, iż więcey ma talentów, większą wziętość u ludzi, więcey przemy-

(p) Matt: 27. v. 18. (q) Eccl: 14. v. 8.

mysłu i nauki, a podobno więcey i cnoty; jesteś zazdrośnym. Jeśli się cieszysz z szkody bliźniego, z niepomyślnego zdarzonego mu przypadku, z poniżenia jego, jesteś zazdrośnym: a przecież grzech ten bardzo jest obrzydłym. Bo

Naprzód: Narusza miłość, którey jest własnością życzyć wszystkim dobrze; a własność zazdrości z gruntu jest temu przeciwną; ona albowiem z niespokoynością i umartwieniem patrzy na dobro bliźniego, i gdyby tyle miała mocy, ile złości, chętnieby wszystkiey pomyślności bliźniego pozbawiła. Zazdrośni równego sobie cierpieć nie mogą, sami tylko chcieliby być poważani i szacowani, a zamiast życia towarzyskiego z bracią w pokoju i jedności, kłócą się z niemi, i od nich jako dzikie stworzenia uciekają. Póki ta namiętność w nich przemaga, nie mogą przebaczyć tym, mówi jeden Pisarz Kościelny, których znają być jednymże z sobą rodzajem. *Parcere nequeunt iis, quorum se genus esse cognoscunt.* Cassiodorus l. 2. varior: Ep: 27.

Powtó-

Powtóre: Zazdrość czyni człowieka podobnym dyabłu, mówi albowiem Pismo: z zazdrości dyabelſkiey weſzła śmierć na okrąg ziemi; a naśladują go, którzy są z ſtrony jego. (r) *Invidiâ diaboli mors introivit in orbem terrarum; imitantur autem illum, qui ſunt ex parte illius.* Chryzoſtom zaś Swięty śmie jeſzcze mówić, iż zazdrośnik w złości równy jeſt dyabłu, owſzem w niejakim rozumieniu gorſzym jeſt od tego złośliwego ducha; zazdrośnik albowiem po dyabelſku kocha ſię w złym dla złości, i nie tak go trapi nieſzczęście własne, jak pomyślność drugich. (s) *Non tam ſuis malis, quàm alienis bonis infelix eſt.* I to go czyni prawie ſamym dyabłem; ale w tym jeſzcze zda ſię być gorſzym od niego, iż dyabeł dyabłu zasadzek nie czyni, a zazdrośnik podobnymże ſobie ludziom jeſt zawſze na zasadzce. (t) *Invioi dæmonibus pares ſunt, & fortè deteriores, ſiquidem dæmones conſortibus non inſidiantur.*

Potrzecie: Ten wyſtępek przywodzi

(r) Sap: 2. v. 24. & 25. (s) S. Chrysoſt: hom: 44. ad Popul: (t) Ibidem.

dzi do wiela bezprawiów, obfity jeſt w zbrodnie, i bardzo niebeśpieczny; a jako mówi Cypryan Swięty: jeſt zasadą wſzyſtkiego złego, źrzódłem wſzyſtkich nieſzczęść, ſkładem wyſtępków, i przyczyną wielu grzechów. (u) *Latè patet zeli multiplex & fæcunda pernicies; radix eſt malorum omnium, fons cladium, ſeminarium delictorum, materia culparum.* Chceſz wiedzieć, jakie ſię niegodziwości przez zazdrość popełniły, otwórz Księgi święte, a poſtrzeżeſz, iż ona tylu potwarzy, zdrad, niesprawiedliwości, zabóyſtwa, i nayciężſzych wyſtępków była przyczyną. (w) *Abelem occidit invidia; fratres contra Joseph armavit; Danielem in lacum leonum misit, Caput Noſtrum cruci affixit*, mówi Auguſtyn Swięty. To widząc, któż ſię grzechu tego nie przeląknie, i nim ſię nie zbrzydzi? Z tym wſzyſtkim, chociaż grzech ten wart jeſt naywiększego obrzydzenia, jednak bardzo jeſt pospolitym i prawie powſzechnym, jako da ſię widzieć w drugim punkcie.

Punkt

(u) S. Cyprian: de zelo & livore.
(w) S. Aug: Serm: 18. de temp:

Punkt II. Zazdrość jeſt złe zarazliwe, powſzechnie ſię ſzerzące, zaraża ona pałace Monarchów i Królów, gdzie tylu prawie napada, wiele jeſt osob Monarchę ſwego otaczających: a jeśli z pałaców Monarſzych złtąpiemy do domów prywatnych, naydziem i tam prawie wſzyſtkich od niey napaſtowanych: ta nieſzczęśliwa namiętność, wkrada ſię i w domy kupieckie, i ſądownicze izby, a co żałośnieyſza: wciſka ſię nawet w domy duchowne i klaſztory, nie są od niey Księża mniey wolni, jak i świeccy ludzie, Zakonnicy, jak i na świecie żyjący, w osobności i w towarzyſtwie świata będący są jey podlegli pociſkom. Patrz oto jak częſto i Wielki ów Apoſtoł Paweł Swięty na jey jadowite pociſki był wyſtawiony, o których ſam tak mówi: Niektórzy dla zazdrości i ſprzeczki, a drudzy dla ſporu Chryſtusa opowiadają nieſzczerze, mniemając, iż przydają uciſków okowom moim. (x) *Quidam propter invidiam & contentionem ... Chriſtum annuntiant non ſincere exiſtimantes preſsuram*

(x) Philipp. 1. v. 15. & 16.

ram se ſuscitare vinculis meis. Niektórzy opowiadają Chryſtusa JEZUSA, i alboż źle to czynią? nie źle bez wątpienia; toż albowiem czynią, co i ja czynię; ale że Go opowiadają przez zazdrość, chcąc mi w tym przykrość uczynić, to źle czynią. Opowiadanie Ewangelii ma wiele pracy i trudow, oni ſię na nie odważają; ale że w tey pracy, z inney miary świętey, ſama zazdrość ich zaymuje, grzeſzą w tym, i BOGA obrażają. O zapędzona złości i nieuważne ſzaleńſtwo! woła Chryzoſtom Swięty, że ſię Paweł Swięty wſławiać zaczął przez ſwoję gorliwość, zazdrośni i zapędni ludzie ścierpieć tego nie mogli, i mało mieli na tym, iż go widzieli tak umartwionego, tak prześladowanego, i kaydanami w więzach ociążonego, z zazdrości i złości tajemney przeciw niemu chcieliby jeſzcze i życia Go pozbawić. Czy nie naśladujeſz i ty życiem twoim tych nieprzyjaciół Pawła Swiętego? czy nie przez ſpór i zazdrość wysadzaſz ſię na twoje kazania? czy nie gardziſz pracą i wymową drugich? czy zazdrość ciebie,

iż

iż drugich ſławią, nie poruſza? Zaſtanów ſię dobrze nad ſobą, a jeśli ſię w czym winnym poſtrzeżeſz, żałuy, i ſtaray ſię poprawić, ubolewając razem przed BOGIEM na tyle zdrożności, które ten wyſtępek w Kościele Bożym ſprawuje. O jak wiele w tym ciele miſtycznym JEZUSA Chryſtusa ſchorzałych jeſt członków. (y) *A planta pedis usque ad verticem capitis non eſt in eo ſanitas.* Od ſtopy nogi aż do wierzchu głowy nie ma w nim zdrowia, woła Izaiaſz Prorok: a to dla czego? Oto: Rana i ſiność, i ſpuchły raz nie jeſt zawiązany, ani lekarſtwem opatrzony. *Vulnus & livor, & plaga tumens non eſt circumligata, nec curata medicamine.* Zazdrość albowiem wſzędzie śmiertelne rany zadaje, i chociaż ſię wielu do tych ran niebeśpiecznych czuje, opatrzyć jednak ich zaniedbywa, ani o śrzodki do uleczenia potrzebne ſtara ſię. Ale próżno mówię, iż grzech zazdrości jeſt bardzo niebeśpieczny, i do zbawienia przeſzkadza, gdyż żaden prawie oń ſię na ſpowiedzi nie oſkarża, ani ſię w nim poprawić ſtara. Go-

(y) Isai: 1. v. 6.

Gotując ſię do Mſzy, proś BOGA miłości, do którego przyjęcia maſz przyſtąpić, aby cię raczył bronić od tego grzechu, który dobroci jego wyraźnie ſię przeciwi. O JEZU przez moc krwi twojey naydroższey ulecz tak niebeśpieczną ranę duſzy mojey, niech miłość twoja Boſka wſzyſtkę zazdrość w ſercu moim wyniſzczy, abym tey niegodney imienia Chrześciańſkiego nigdy nie ulegał namiętności, która śmiertelny raz duſzy mojey zadać może. *Verè ſtultum interficit iracundia, & parvulum occidit invidia.* Job: 5. v. 2.

W PIĄTEK

Szesnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Et respondens JESUS dixit ad legis peritos & Phariſæos dicens: ſi licet ſabbatho curare? *A JEZUS odpowiedziawſzy, rzekł do biegłych w Zakonie i Faryzeuſzow, mówiąc: godziłi ſię w Szabat uzdrawiać?* Luc: 14. v. 3.

o Swięceniu Swiąt.

Punkt I. Jak mają być święcone dni Swięte.

Punkt II. Jakich śrzodków używać mają Księża, aby one należycie święcono.

Punkt

Punkt I. Nie bez przyczyny Zbawiciel Pan to zadał pytanie biegłym w Zakonie i Faryzeuſzom: *Godzi-li ſię w Szabat uzdrawiać?* Zydzi albowiem tak zabobonnie w ſzabat ſię zachowywali, że ſię nawet od pełnienia dobrych uczynkow wſtrzymywali; a dzień cały na próżnowaniu, wesołościach i ſpaniu trawić za ſzkrupuł nie mieli, (z) jako uważa Auguſtyn S. Chcąc Chryſtus zabobonność tę poprawić, raczył dać im poznać, iż prace ciała dla tego były im zakazane, aby od nich nie mając przeſzkody, cali ſię w dzień ſzabatu na ſłużbę Bożą i wykonywanie zbawiennych uczynków wydawali, od których pełnienia nie tylko wſtrzymywać ſię nie powinni byli, ale ſzczegulnieyſzy jeſzcze do ich wykonania w ten dzień święty obowiązek mieli. Zaſtanówmy ſię nad iſtotą tego prawa, a uważmy jak Niedzielę, którą zamiaſt Soboty święcieiemy, i inne w ciągu roku przypadające Swięta święcić powinniśmy. Grzegorz Swięty uczy nas tego krótkiemi ſłowy: W dzień Niedzielny, mówi

(z) S. Aug: Conc: in Psal: 32.

wi ten Swięty Papież, mamy przeſtać wſzyſtkiey pracy ciała, a cali ſię wydać na modlitwę, abyśmy, jeśli niedbaley w ciągu dni ſześciu pracowali na zbawienie, powſtawſzy z niedbalſtwa dnia tego, którego rospamiętywamy zmartwychwſtanie Pańſkie, przez ſzczegulnieyſze nabożeńſtwo przepraſzając BOGA za winy, usprawiedliwić ſię ſtarali. (a) *Dominico verò die à labore terreno ceſsandum eſt, atque omni modo orationibus inſiſtendum; ut ſi quid negligentiæ per ſex dies agitur, per diem resurrectionis dominicæ precibus expiètur.*

Naprzód trzeba ſię od ciężſzych prac w dni Swięte wſtrzymywać, to jeſt od tych, które ſię pospolicie dla opatrzenia ſię w potrzebne zapasy do żywności podeymować zwykły; jakie są prace rolników, rzemieślników, i innych; trzeba ſię w handlach zaſtanowić, nic nie przedawać, ani kupować, ani na rynki, ani do kramów w dni święte nie chodzić, trzeba ſię ſtrzedz wſzyſtkich tych zabaw, które ducha pobożności rozsypują, i od nabo-

(a) S. Greg: M. l. Epiſtol: Ep: 3.

bożeństwa odrywają, jakie są: ryb łowienie, polowanie, i przejażdżki niepotrzebne. Grzech także jest robotą ciężką niewolniczą w brew się sprzeciwiającą świątości dni świętych zaprzątać.

Zawsze się grzechu strzedz trzeba, ale osobliwie w dni święte: z tym wszystkim przeciwnie się dzieje, coby krwawemi opłakiwać należało łzami, w Niedziele i Swięta BOG się więcey obraża. Alboż nie w dni święte gmin karczmy napełnia, tam się upija, wasni, i wiele występków popełnia? alboż nie w dni święte Obywatele na wzajem do siebie się zjeżdżają, na grach, tańcach, biesiadach, próżnych rozmowach, i na niebeśpiecznych częstokroć konwersacyach trawią. Alboż nie w dni święte po Miastach na teatra, komedye, gry azardowne wszyscy się wydają? Patrząc na takie życie nieskończoney liczby Chrześcian trzebaby powiedzieć, iż te dni są wyznaczone na służbę szatańską, a nie na chwałę Bożą. Co za ślepota ludzka! woła Chryzostom Swięty, Niedziela dana jest człowiekowi,

kowi, aby duszę swoję oczyścił od grzechów, których się przez tydzień dopuścił, a on jeszcze większe i cięższe w ten dzień święty popełnia? (b) *Accepisti Sabbathum, ut animam tuam liberares à vitiis; tu autem majora committis?*

Powtóre: Aby Niedziela i dni Swięte prawdziwie święcone były, trzeba one przepędzać na modlitwie, i służbie Bożey. Trzeba rano z nabożeństwem słuchać Mszy świętey, zwłaszcza, która się dla wszystkich Parafian odprawuje, trzeba się spowiadać, i kommunikować, po obiedzie zaś, na Nieszporach i Katechizmie naydować się; a gdyby na tym wszystkim nabożeństwie naydować się nie można było, trzeba to nagradzać czytaniem ksiąg duchownych, nawiedzaniem chorych, nauczaniem nieumiejętnych, zwłaszcza dzieci i domowey czeladzi. Słowem dzień cały przepędzać na świętych zabawach służących do uświątobliwienia naszego, i tych, którzy są rządowi naszemu i staraniu od

(b) S. Chrysost: Hom: de Lazaro.

BOGA poddani. *Diebus dominicis in ſuas Parochias populus conveniat, & Miſsæ, concioni, & vesperis intersit.* W dni Niedzielne niech ſię lud do ſwoich Parafii zbiera, i tam na Mſzy, na Kazaniu, i Nieſzporach niech będzie. Mówi Koncylium Remeńſkie zwołane przez Kardynała Ludwika Gvizyuſza Roku 1583. a w rok potym od Grzegorza XIII. potwierdzone.

Zaſtanów ſię dopiero w tey rzeczy tak wielkiey wagi nad ſobą, która ſię niemniey ciebie tycze jak i drugich wſzyſtkich wiernych: jakeś Niedziele i Dni święte święcił? jak ſię one w twoim domu, i całey Parafii twojey przepędzały? Ach! wiele ſię to grzechów w te Dni święte popełniło; które tylko na ſamę chwałę Bożą i na uproſzenie darów Niebieſkich łożyć należało.

Punkt II. Uważ, jakich śrzodków mają używać Księża, aby Dni święte tak święcone były, jak należy. Naprzód, powinni często lud nauczać o obowiązku przepędzania świątobliwie Dni świętych ſzczegulniey na chwałę Bożą wyznaczonych, przypominając im pra-

prawo Boże: Pamiętay, abyś dzień Swięty święcił. (c) *Memento, ut diem Sabbathi ſanctifices.* Sam ſposob wyrazu, którego BOG, dając to przykazanie, użył, daje poznać, iż je często ludziom przypominać należy; gdyż wielu na nie albo zapomina, albo wcale nie uważa. Jak wielu na nie, a to jeſzcze i z pogardą, nie dba, zwłaſzcza w tych Parafiach, gdzie ſię obcego wyznania zmieſzani z wiernemi ludzie naydują? tacy albowiem przesądem ſwoim napojeni chcieliby znieść dni święte; i jeśli nie uſty, tedy rzeczą ſamą mówią z owemi bezbożnemi, o których Psalm mówi: Uczyńmy, iżby uſtały wſzyſtkie Swięta Boże na ziemi. (d) *Quiescere faciamus omnes dies feſtos DEI à terra.* Powinni więc Księża przypominać wiernym, jak mają być pilni i przykładni w zachowaniu Dni świętych; gdyż BOG pospolicie świąt gwałcenie i ich nieuſzanowanie ciężko karze, jako ſam mówi u Ezechiela Proroka: Szabaty moje gwałcili bardzo: Rzekłem tedy, żem miał

(c) Exod: 20. v. 8. (d) Psal: 73. v. 8.

wylać zapalczywość moję na nie. (e) *Sabbatha mea violaverunt vehementer; dixi ergo, ut effunderem furorem meum super eos.*

Powtóre: Trzeba aby Księża własnym przykładem pokazywali jak lud święcić powinien Dni święte; to jeſt, powinni ſtrzedz ſię ze wſzelką pilnością tego wſzyſtkiego, co ich odrywa od ſłużby Boſkiey: w te dni BOGU poświęcone powinni oni być w Kościele na całym nabożeńſtwie, powinni nauczać, ſpowiadać, i wielorakim nabożeńſtwem lud w nim utrzymywać, im dłużey albowiem lud ſię bawi w Kościele, tym mniey ma okazyi do rozsypania ducha. Dla ożywienia w nich ducha pobożności, przypominay im, z jaką ducha gorliwością modlili ſię pierwsi Chrześcianie, którzy nie tylko dni całe, ale i nocy na modlitwie w Kościele trawili, i do tego ich z Auguſtynem Swiętym zachęcay: *Veniat quicunque poſsibile ſit ad vespertinam & nocturnam celebrationem, & oret ibi in conventu Ecclesiæ pro peccatis ſuis ad DEUM.* To zalecał

(e) Ezech: 20. v. 13.

cał ten Biſkup Swięty ludowi ſwemu, *in die verò nullus se à ſacra Miſsarum celebratione ſeparet.* S. Aug: Serm: 251. de Temp:

Potrzecie: Księża będąc ſługami Bożemi powinni gorliwie powſtawać przeciw zgorſzeniom, które ſię pospolicie w Niedziele i Dni święte działać zwykły, powinni ſię o pomoc udawać do Panów, Zwierzchników, i po Miaſtach do Magiſtratu, aby ich powagą wsparci wprowadzone złe zwyczaje i bezprawia wykorzenić mogli; bez ich albowiem pomocy wſzyſtkie usiłowania Księży trudność zawſze wielką naydą. Cóż biedny Pleban na Parafii, powſtając naprzykład przeciw pijańſtwu, wſkura bez pomocy właścicielów, jeśli karczmy w Dni święte będą otwarte, i ludowi ſię nie zakaże od Panów upijać? a przecież ten wyſtępek wielu niegodziwości bywa przyczyną, jako rzekł Karol Wielki zakazując ſwym dekretem pijańſtwa. *Magnum malum ebrietatis*, mówił on, *undè omnia vitia pullulant, omnibus cavere præcipimus.*

Naoſtatek: Plebani powinni ſię wyſtrze-

ſtrzegać, aby nie uſtanawiali świąt nowych wedle ſwego upodobania; tymby albowiem ſposobem przywłaſzczali ſobie więcey władzy niż mają: powinni oni pamiętać, iż duch Kościoła nie chce łacno Swiąt pomnażać; ale tego chce koniecznie, aby te, które prawnie są uſtanowione, były z nabożeńſtwem i ze wſzelką dokładnością zachowywane.

Pomyśl dopiero, jakeś Dni święte święcił, i jakeś ſię ſtarał, aby one przykładnie święcono? z jaką gorliwością i ſtałością zaſtawiałeś ſię owym zgorſzeniom, beſprawiom, i nieuſzanowaniom Dni świętych zdarzającym ſię w twojey Parafii? Proś BOGA o darowanie winy twegó niedbalſtwa i nieczułości; a przyſtępując do Ołtarza poſtanow być odtąd gorliwſzym, i więcey o cześć Bożą ſerca mającym; duch albowiem gorliwości i męſtwa bardzo ci jeſt potrzebny, abyś mógł poprawić to wſzyſtko, czym BOGA pospolicie w Dni święte obrażają. Nie bądź bojaźliwym, mówi ci Ekklezyaſtyk, na umyśle twoim. *Noli eſse pusillanimis in animo tuo.* Eccl: 7. v. 9.

W SO-

W SOBOTĘ

Szesnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Dicebat autem ad invitatos parabolam, intendens quomodo primos accubitus eligerent, dicens ad illos: cùm invitatus fueris ad nuptias, non discumbas in primo loco, ne fortè honoratior te ſit invitatus ab illo. *Powiedział też podobieńſtwo do zaproſzonych, przypatrując ſię, jako pierwſze ſiedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będzieſz wezwan na gody, nie ſiaday na pierwſzym mieyscu, aby ſnadź poczciwſzy nad cię nie był wezwan do niego.* Luc: 14. v. 7. & 8.

o Dumie i wyniosłości Księży.

Punkt I. Duma i wyniosłość Księży jeſt rzecz bardzo niegodziwa.

Punkt II. Co czynić mamy, abyśmy jey nie ulegli.

Punkt I. Oddaymy pokłon Zbawicielowi Panu potępiającemu dumę Faryzeuſzów. Tu ſię on obchodzi względem ich jako doſkonały Lekarz z ſchorzałemi, który wraz wchodzi w grunt i przyczynę choroby. Znając ich zazdrość i nienawiść powziętą ku ſobie z pychy w ſerca ich wkorzenioney pochodzącą, ſtara ſię próżność tę, którą ſzatan w ſerca ich był wſzczepił i ugruntował, z gruntu osłabić i wykorzenić, i użył pobudki ſtoſowney

wney do ich ſłabości i ſposobu myślenia, wprawując ich w bojaźń upokorzenia i zawſtydzenia, które dumę i wynioſłość zawſze prawie potykają: „ Gdy będzieſz wezwan, mówił im „ w przypowieści, na gody, nie ſia„ day na pierwſzym mieyscu, aby „ ſnadź poczciwſzy nad cię nie był „ wezwan do niego, a przyſzedłſzy „ ten, który ciebie i onego wezwał, „ nie rzekł ci: day temu mieysce, a „ tedybyś ze wſtydem począł mieć „ oſtateczne mieysce.„ Z tych ſłów poznać można, jak duma i wynioſłość jeſt na pośmiech i wzgardę wyſtawioną. Z tym wſzyſtkim namiętność ta tyle ma częſtokroć nad nami mocy, ile miała nad owemi Faryzeuſzami, że nawet bojaźń zawſtydzenia ani docześnego ani wiecznego nas w niey umiarkować nie może. Widziemy, jako ona zawſze w górę idzie i wznosi ſię, nie uważając na niebeśpieczeńſtwo upadku. (f) *Superbia eorum ascendit ſemper.* Wolą pyſzni naśladować odſtępcy Anioła, który ſię głupie odezwał: Wſtąpię do Nie-

(f) Psal: 73. v. 23.

Nieba: nad gwiazdy Boże wywyżſzę ſtolicę moję. (g) *In cœlum aſcendam: ſuper aſtra DEI exaltabo ſolium meum.* Niż iść za przykładem Syna Bożego, który, będąc BOGIEM i Panem wſzyſtkiego, ſtał ſię Człowiekiem, i wyniſzczył ſiebie aż do tego, iż Psalmiſta mówi imieniem Jego: Jam jeſt robak a nie Człowiek; pośmiewiſko ludzkie, i wzgarda pospólſtwa. (h) *Ego autem ſum vermis & non homo, opprobrium hominum & abjectio plebis.* O jakże duma i wyniosłość jeſt naganną, wyſtępną, i haniebną, zwłaſzcza w Kapłanach, którym Chryſtus Zbawiciel zalecił w osobie Apoſtołów, aby ſię o docześne urzędy, i wysokie nie ubiegali godności, mówiąc: (i) *Reges gentium dominantur eorum, vos autem non ſic.* Z tym wſzyſtkim niemniey są dumni i ambitni Księża, niż ludzie Swieccy, jako tego codziennie doświadczamy. Ledwie który wniosł nogę do Seminarium, wraz chce być wyświęconym, a wziąwſzy pierwſze święcenia, tęskni z niecierpliwością do wyż-

ſzych

(g) Isai: 14. v. 13. (h) Psal: 21. v. 7.
(i) Luc: 22. v. 25.

ſzych ſtopniów Subdyakona, i Dyakona, a zoſtawſzy Dyakonem, nie chcąc czekać przepisanego czasu od Kościoła, przez któryby w tym urzędzie przebyć był powinien nim przyſtąpi do Kapłaństwa, gwałtem ſię ciśnie, aby był prędzey Kapłanem. Toż mówić o urzędach i godnościach: każdy ſtroni od mieysca niżſzego, a pnie ſię na wyżſze. Do takich to mówi z natrząsaniem Bernard Swięty: „Smiało bracie poſtępuy, miey myśl wspaniałą po Królewſku, niech oczy twoje upatrują wſzyſtkie doſtojeńſtwa, ſpieſz ſię zbierać beneficya, te mając leć do Prelatur, naoſtatek wzdychay do Biſkupſtwa, ale ſtanąwſzy na tym wysokim ſtopniu, jeſzcze wyżey wynieść ſię zapragnieſz. I dla czegoż pnieſz ſię tak wysoko nieſzczęśliwy? czy dla tego, abyś z wyżſzego ſtopnia ciężſzy miał upadek? ſpadnieſz pewnie, a to wielkim pędem w oka mgnieniu, jako błyſkawica, jako drugi Lucyper zepchniętym w przepaść wieczną poſtrzeżeſz ſię. (k) *Omne ſubli-*

(k) S. Bern: de offic: Episc: & de vita & moribus Cleric:

ſublime videant oculi tui, feſtina multiplicare præbendas, inde ad Archidiaconatus evola, demum aspira ad Episcopatum: ne ibi quidem requiem habiturus. Quo progredieris miser? an ut ab altiori gradu ſit casus gravior? neque enim ſic paulatim decides, ſed tanquam fulgur in impetu vehementi, tanquam alter ſatanas deficieris. Lękay ſięż dumy i wyniosłości tego tak niebeśpiecznego wyſtępku, który ſam jeſt zdolnym doprowadzić cię do nayobrzydliwſzego bałwochwalſtwa, jako mówi na innym mieyscu tenże Bernard Swięty: (l) *Ambitionis via adoratio diaboli.* Pomyśl dopiero, czy nie podlegaſz temu wyſtępkowi? co myśliſz o urzędach i godnościach? czy zamiaſt użalenia ſię nad temi, którzy wiele ich posiadają, maſz ich za bardzo ſzczęśliwych? czy nie ſądziſz ſiebie być wartym naywyżſzych honorów, i abyś doſzedł do nich, czy nadto troſkliwego nie dokładaſz ſtarania?

Punkt II. Uważ, co maſz czynić, abyś ſię uſtrzegł tego wyſtępku.

Naprzód trzeba, abyś miał go w wiel-

(l) Idem in Psal: Qui habitat ... Serm: 6.

wielkim obrzydzeniu. Nigdy albowiem nie użyjesz prawdziwego duszy pokoju, póki będziesz niewolnikiem wyniosłości i dumy, owszem będziesz miał zawsze w sercu okrutnego mordercę, który cię nieustannie dręczyć będzie. *O Ambitio ambientium crux!* woła Bernard Swięty, (m) *quomodo omnes torquens omnibus places?* O dumo i wyniosłości, krzyżu dumnych! jako wszystkich ich dręcząc wszystkim się podobasz?

Powtóre: jeśli jesteś Biskupem, staray się ten zapęd wstrzymywać w tych, którzy się zabierając do stanu duchownego, starają się jak nayprędzey na Kapłaństwo być wyświęconemi; albo którzy tylko co wyświęceni wraz się o urzędy i godności Kościelne ubiegają. *Sicut locus regiminis desiderantibus negandus est*, mówi Swięty Grzegorz Papież, (n) *ita fugientibus offerendus.* Bernard zaś Swięty tę radę daje jednemu Wielkiemu Papieżowi, a w osobie jego wszystkim Biskupom, i tym, którzy są wyznaczeni do doświad-

(m) S. Bern: Lib: 13. de Consid: c. 61.
(n) S. Greg: M. L. 6. Epistol: Epist: 4.

świadczania powołania i zdatności zabierających się do Kapłaństwa, także do weyrzenia obyczajów i nauki prezentowanych do Plebanii. (o) *Pro quo rogaris, sit suspectus; qui ipse rogat, per se jam judicatus est. -- Itaque non volentes neque currentes assumito, sed cunctantes, sed renuentes, etiam coge illos, & compelle intrare. In talibus, ut opinor, requiescet spiritus tuus; qui non sint attritæ frontis, sed verecundi, sed timorati; qui præter DEUM tantum timeant nihil; nihil sperent nisi à DEO.* Gdyby się tych przepisów trzymano, liczba dumnych i wyniosłych Księży bez wątpieniaby się umnieyszyła.

Potrzecie: Skuteczne jest lekarstwo przeciw dumie i wyniosłości trzymać się w małym rozumieniu o sobie, i tak być postanowionym, abyś mógł prawdziwie powiedzieć z Dawidem S. Obrałem być naypodleyszym w domu BOGA mojego. (p) *Elegi abjectus esse in domo DEI mei.* Gdybyśmy się radzili pokory, onaby zawsze nas wiodła do obrania nayniższego mieysca.

Re-

(o) S. Bern: Lib: 4. de Consid: c. 4.
(p) Psal: 83. v. 11.

Recumbe in noviſsimo loco. Tak czynili wierni ſłudzy Boży, zamiaſt ubiegania ſię o wyższe Kościelne godności, i naymnieyſze ſądzili być nad ſiły i wartość ſwoję. Przedłużyłbym ſię bardzo, gdybym wſzyſtkie ich chciał wyliczać przykłady: przeſtanę na jednym Marcina Swiętego Biſkupa przykładzie, Biſkupa, którego Pisarz życia jego nazywa ozdobą Francyi i ſtanu Kapłańſkiego *Gemma Sacerdotum.* Hilary Swięty Biſkup Piktawſki, znając zasługi jego, życzył go mieć przy ſwym Koś iele, i chciał go wyświęcić na Dyakona, ale ſię on bardzo temu opierał, ſądząc ſię ſtopnia tego być niegodnym. *Vociferans se indignum.* To mówi w życiu jego Sulpicyuſz Severus. I Hilary Swięty zbudowawſzy ſię z tey jego głębokiey pokory wyświęcił go tylko na ſtopień Exorciſty; a Marcin Swięty i ten ſtopień dla ſiebie za bardzo wysoki poczytał, i dla tego zasłużył uſłyſzeć: *Aſcende ſuperius.* Poſtąp wyżey, i pierwſze Kościoła Francuſkiego posiadać Katedry. Obieraymyż więc zawſze w Kościele Bożym niżſze mieyſca,

ſca, a Pan godow umieści nas na wyżſzym jeśli nie w tym życiu, byśmy ſnadź drogiego ſkarbu pokory nie utracili, tedy w przyſzłym na godach Niebieſkich przy weselu baranka, i wtedy będzie nam chwała przed ſpołem ſiedzącemi. (q) *Tunc erit tibi gloria coram ſimul diſcumbentibus.*

Gotując ſię do Mſzy pomyśl, iż maſz wielką przyczynę trwogi i bojaźni; jeśli albowiem jeſteś już Kapłanem, jakże ſię odważyſz, ſprawując Mſzy świętey ofiarę, zaſtępować urząd tak wysoki ſamego Zbawiciela, alboż to jeſt mieysce oſtatnie? a daleko bardziey, czyś jeſt wartym jego? Zaſtanów ſię nad tym cokolwiek, abyś znając, iż maſz powinność tę Nayświętſzą ſprawować ofiarę, przyſtąpił do niey z naywiękſzym upokorzeniem i uſzanowaniem. W rzeczy ſamey, widząc ſię być umieſzczonym u ſtołu Króla Królów w towarzyſtwie Książąt Niebieſkich, na jakie ſię powinieneś zdobywać affekta? Maſz wielką przyczynę mówić z upokorzoną wdzięcznością, i żywym przekonaniem

(q) Luc: 14. v. 10.

niem o twojey niegodności: „Wzbudza, BOG, z prochu nędznego, a z gnoju podnosi ubogiego, aby siedział z Książęty, a stolicę chwały trzymał. *Suscitat de pulvere egenum, & de stercore elevat pauperem; ut sedeat cum Principibus, & solium gloriæ teneat.* 1. Reg: 2. v. 8.

W NIEDZIELĘ

Siedmnastą po Zielonych Swiątkach.

Obsecro vos vinctus in Domino, ut dignè ambuletis vocatione, qua vocati estis. *Proszę was tedy ja więzień w Panu, abyście chodzili godnie powołaniu, którymeście powołani.* Eph: 4. v. 1.

o Dwóch śrzodkach do upewnienia swego powołania.

Punkt I. Srzodek pierwszy: starać się dobrze poznać swoje powołanie.

Punkt II. Drugi trwać w nim wiernie.

Punkt I. Paweł Swięty zaklina nas tu aż do wzruszenia, i uczy, abyśmy się nigdy nie wstydzili krzyża naszego. Apostoł ten nic nie naydował droższego nad swoje kaydany, więcey one cenił, niż wszystkie skarby świata, o-

wszem mniey ważył owe swoje zachwycenia, owe porywania aż do Nieba, któremi go BOG uraczał, niż więzy, które dla BOGA znosił; nie mówi albowiem: ja Paweł, który byłem zachwycony do Nieba, ale który jestem więźniem dla Chrystusa. Czemuż tego więźnia wyrazu używa? czemu w umysłach Efezów pamięć swych więzów odnawia? oto aby bardziey umocnił w wierze lud ten, któremu Ewangelią opowiadał, aby ich swym przykładem zapalił do znoszenia wszystkich raczey prześladowań, niż do utraty i przeniewierzenia się tey łasce, którą BOG im wyświadczył wzywając ich do wiary świętey i Kościoła swego. O dziwnie pożyteczne upomnienie! pożytkuymyż z niego, staraymy się żyć godnie wedle powołania naszego; i dla tego, jeśliśmy jeszcze nie obrali pewnego stanu życia, przyłożmy się szczerze do tego, abyśmy poznali wolą Bożą, do którego BOG nas stanu wzywa. I to wybranie wedle woli Bożey stanu powinniśmy mieć za rzecz wielkiey wagi; gdyż od tego wyboru, jako mówi S.

Grzegorz Nazyanzeński, zależy cała przyszłość życia naszego dobrego, lub złego. (r) *Quod ego tanti momenti esse duco, ut totius vitæ vel malè vel bene traducendæ fundamentum in eo positum esse putem.* Jeśli dobrze i z uwagą na wolą Bożą obierzemy, jaka spokoyność, jakie szczęście! jeśli źle i nawiasem, jaki niepokoy, jakie umartwienie! Któż wyrazić może owe niespokoyności, owe zgryzoty tey osoby, która stan obrała nie wedle woli Bożey, w którym jey wszystko się w gorycz i udręczenie serca obraca! Trzeba więc wszystkich, które tylko są w mocy naszey, użyć środków, abyśmy się w obraniu stanu życia naszego nie omylili. Srzodki zaś są te:

Naprzód: Modlitwa, ale z gorącością ducha złączona, którąby nam dała poznać słabość naszę, i potrzebę światła Niebieskiego, abyśmy obaczyli dokąd BOG nas wzywa, i postrzegli drogę, którą iść mamy, abyśmy doszli do niego: i dla tego powinniśmy często z Prorokiem wołać do

(r) S. Greg. Naz: Orat: 23.

do BOGA: Panie: Ukaż mi drogę, którąbym miał chodzić: bom ku Tobie podnosił duszę moję. (s) *Notam fac mihi viam, in qua ambulem: quia ad Te levavi animam meam.*

Powtóre: Trzeba się zastanowić nad zdatnością swoją, i pomyślić w którymbym stanie dla chwały Bożey i upewnienia zbawienia swego mógł pożyteczniey pracować; jedni albowiem w stanie Zakonnym; inni w stanie Księży Swieckich; a inni zostawszy na świecie mogą ubespieczyć zbawienie swoje. Wszakże mówi Paweł Swięty: Izaliż wszyscy Apostołmi? izali wszyscy Prorokami? izali wszyscy Nauczycielami? (t) *Numquid omnes Apostoli? numquid omnes Prophetæ? numquid omnes Doctores?* Chcesz być Księdzem? pomiarkuy się z sobą, jak daleko postąpiłeś w cnocie, jak wiele masz potrzebney do tego stanu nauki, abo przynaymniey jaką do jey nabycia czujesz w sobie sposobność, słowem przymioty twoje czy mogą być wystarczające wielkim stanu te-

N2 go

(s) Psal: 142. v. 8. (t) 1. Cor: 12. v. 29.

go obowiązkom. Bernard Swięty tak mówi do tych wszystkich, którzy nawiasem obrali stan Kapłański. *Ante juxta consilium Salvatoris sedisse debueras, æstimasse opus, metiri vires, ponderasse sapientiam, merita comparasse, sumptus computasse virtutum.* S. Bern: l. 2. de Consid: c. 6.

Potrzecie: Trzeba się radzić Mężów rostropnych, doświadczonych, i świątobliwych, którzyby mogli rozsądzić, jeśli powołanie twoje jest od BOGA, abo nie. Mówi albowiem Eklezyastyk: „Dusza Męża świętego prawdziwiey powię, niżli siedm stróżów siedzących na wysokim mieyscu na straż. (u) *Anima viri Sancti enuntiat vera, quàm septem circumspectores sedentes in excelso ad speculandum.* Jeśli się Biskupa poradzić nie możesz; uday się na kilkodniowe rozmyślanie do jakiego Zakonnego domu, abo do Seminarium dobrze urządzonego; obierz sobie rządcę sumnienia rozsądnego, świątobliwego, żadney prywaty w tym nie mającego; otworz mu skrytości serca twego, idź za radą jego,

(n) Eccl: 37 v. 18.

go, którą ci dawać będzie, nie wyciągając po nim tego, aby ulegając słabości twojey dał stosowną do twych chęci odpowiedź; tak albowiem postępując naraziłby się na owe niebespieczeństwo, którym BOG u Ezechiela Proroka grozi: „Wedle nieprawości pytającego, tak nieprawość Proroka będzie. (w) *Juxta iniquitatem interrogantis, sic iniquitas Prophetæ erit.* Oto srzodki do poznania powołania, ale czyś ich stan obierając używał? Lecz daymy to, żeś używał, i z woli Bożey stan obrał, czy już dla tego nie masz się czego lękać? Owszem lękay się, mówi Bernard Swięty, i bardzo lękay. (x) *Nihilnè ultra timendum est? timendum quidem & maximè.* Saul od BOGA był wezwanym do Królestwa, Judasz do urzędu Apostoła: z tym wszystkim wiesz jaki koniec był jednego i drugiego.

Punkt II. I dla tego trzeba trwać statecznie w stanie raz obranym, i żyć godnie i stosownie do powołania swego. *Ut dignè ambuletis vocatione, quâ*

(w) Ezech: 14. v. 10. (x) S. Bern: de Mor: Cler: c. 5.

quâ vocati estis. Ale żebyś się tak zachował, trzeba

Naprzód: Abyś stan swóy szacował, kochał go, i do niego się sercem przywiązał, nie słuchając podszczeń szatańskich, który zazdrosząc ci dobrego obrania, chciałby cię przez ducha niestatku i niespokoyności przywieść do odmiany jego. O jak wielu się oszukało pustelników, którzy wmawiając w siebie pod pięknym pozorem, iż więcey pracować dla BOGA, i pożyteczniey szemi być mogą na świecie niż w odludności, opuścili puszczą. Jak wielu się jeszcze i teraz zawodzi Księży Swieckich niestatecznych, ustawiczne lubiących odmiany, z mieysca na mieysce biegających, a przy żadnym statecznie Kościele pracować nie chcących, kiedy te ich bieganiny i błąkające się życie, przywodzą tylko do rozwolnienia obyczajów, do rozsypania ducha, i do wiela zdrożności. (y) *Sicut avis transmigrans de nido suo, sic vir, qui derelinquit locum suum*, mówi Mędrzec.

Powtó-

(y) Prov: 27. v. 10.

Powtóre: Trzeba wiernie pilnować obowiązków stanu swego. Oto świat jest pełen Księży, mówi Grzegorz S. ale rzadki jednak w winnicy Pańskiey nayduje się robotnik; ponieważ urząd Kapłański przyymujemy, ale powinności urzędu nie wypełniamy. (z) *Ecce mundus Sacerdotibus plenus est, sed tamen in messe Domini rarus valdè invenitur operarius, quia Ministerium Sacerdotale suscipimus, sed opus officii non implemus.* Powołanie do stanu duchownego jest podobne powołaniu do wiary Chrześciańskiey z tey miary, iż jak w jednym, tak i w drugim wielu jest wezwanych, ale mało wybranych; gdyż nie wielu jest, którzyby łaski Bożey sobie pozwoloney tak używali, jak należy, i którzyby godne owoce powołania swego BOGU przynosili. Cóż pomoże, żeś z woli Bożey i porządnie stan Kapłański obrał, jeśli nie wypełniasz obowiązków stanu twego, i nie wedle powołania życie twoje wiedziesz? (a) *Quid prodest quòd canonicè eligantur, quòd est per*

(z) S. Greg: M. hom: 12. in Evang:
(a) S. Bernar: loc: cit:

per oſtium intrare, ſi non canonicè vivant.

Potrzecie: Trzeba początkową gorącość ducha ſtatecznie utrzymywać. Pamiętay zawſze na oną zbawienną radę Swiętego Karola Borromeuſza daną ſwemu Duchowieńſtwu na czwartym Koncylium Medyolańſkim; „Niech to każdy Ksiądz Swiecki przypomina częſto ſobie, że BOG go powołał do tego ſtanu nie dla próżnowania i życia wygodnego, ale dla trudów i pracy uſtawiczney około zbawienia ludzkiego. *Illud unusquisque Clericus repetat, ſe non ad inertiam & ignaviam, ſed ad Spiritualis & Ecclesiaſticæ militiæ labores vocatum eſse.* Mało ci pomoże, żeś z wielką gorącością ducha zaczął BOGU ſłużyć w tym ſtanie, jeśli w niey powoli uſtajeſz: darmoś biegł ſporo w tym zawodzie, jeśli nie dobiegłſzy do kresu w bieguś ſię zaſtanowił. (b) *Fruſtra velociter currit, qui priusquam ad metam pervenerit, deficit.* Z tym wſzyſtkim bardzo nie wielu jeſt, którzy zawſze równym krokiem poſtępują w drodze zbawienia;

(b) S. Bernar: loc: cit:

nia; jeśli ſię z początku porwą biedz ſporo, nie długo w tym biegu trwają, i prędko uſtają, początkowa gorącość ducha powoli ſłabieje, i rzecz naymnieyſza już im do ſłużenia wiernie BOGU jeſt na przeſzkodzie, i wſzyſtkie pierwiaſtkowe dobre poſtanowienie wniwecz obraca. Odnowmy ſięż w duchu gorliwości dnia dzisieyſzego.

Gotując ſię do Mſzy, nim przyſtąpiſz do Ołtarza, pomyśl ſobie: o jakże ſię ja odważę ſtanąć przed ſtolicą Sędziego mego z próżnemi rękoma, kiedy dobrzy Kapłani po tak wielu znacznych zwycięſtwach ſtaną przed nim z bogatym plonem na piekle i świecie zdobytym? i mamże być tak gnuśny i leniwy, iżbym chcąc być uczęſtnikiem ich chwały, nie chciał z nimi równie pracować? Cóż? będęż ręce złożywſzy trwał w moim leniſtwie, kiedy bracia moi tak filno pracują? (c) *Numquid fratres veſtri ibunt ad pugnam; & vos hic ſedebitis?* Alboż bracia wasi póydą do potyczki, a wy tu

(c) Num: 32. v. 6.

tu ſiedzieć będziecie? Mówił Moyżeſz do Izraelitów, którzy ſię nie chcieli przykładać do potyczki dla podbicia Ziemi świętey. Ty używay tych ſłów dla wzbudzenia w tobie gorliwey chęci pracowania dla BOGA i zbawienia twego. O BOZE, któryś mię powołał do ſtanu duchownego, umacniay we mnie coraz bardziey a bardziey to powołanie, ſpraw łaſką twoją, abym wiernie wypełniał powinności jego, i w ich wykonywaniu nigdy ſobie nie przykrzył, ani uſtawał; niech pracuję aż do śmierci dla chwały twojey z tym wytrwaniem i z tą gorącością ducha, przez którebym mógł upewnić powołanie moje; wſzakże to mi zaleca twóy Apoſtoł Piotr Swięty: Staraycie ſię, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wąſze. *Satagite, ut per bona opera certam veſtram vocationem & electionem faciatis.* 2. Petr: 1. v. 10.

W PO-

W PONIEDZIAŁEK

Siedmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Cum omni humilitate & mansvetudine, cum patientia, ſupportantes invicem in charitate. *Ze wſzelaką pokorą i cichością, z cierpliwością znoſząc jeden drugiego w miłości.* Eph: 4. v. 2.

o *Cierpliwości.*

Punkt I. Na czym zawisła cnota cierpliwości.

Punkt II. Jakie własności mieć ona powinna.

Punkt I. Paweł Swięty nie mając dosyć na tym, iż upominał Efezów w powſzechności, aby chodzili godnie powołaniu ſwemu; wylicza jeſzcze w ſzczególności cnoty, w których ſię ćwiczyć im zaleca, między któremi i cierpliwość umieſzcza, i o tey my dziś rozmyślać mamy; o innych albowiem myśliliśmy w przeſzłych rozmyślaniach.

W ſamym wſtępie rozmyślania upadniymy w duchu przed BOGIEM cierpliwości, Człowiekiem boleści, Zbawicielem Panem cierpiącym na górze Kalwaryyſkiey ſpokoynie i z zadziwia-

wiającą Niebo i ziemię ſtałością. Proſmy, aby dał poznać ſzacunek tey cnoty, i w niey ſię zakochać, którey tak wielki z ſamego ſiebie dał nam przykład; gdyż, jako mówi Auguſtyn Swięty, cierpiał tak wiele, aby nas nauczył, jaka naſza ma być cierpliwość. (d) *Patientiâ ſuâ paſsus eſt, ut dóceret patientiam noſtram.* Cnota cierpliwości wedle tego Swiętego Doktora zależy na ſpokoynym znoſzeniu bez żadnego pomieſzania wſzyſtkich nieſzczęść życia tego, abyśmy nie utracili owego ſzczęścia, którego ſię ſpodziewamy w życiu przyſzłym. (e) *Patientia hominis, quæ recta eſt atque laudabilis, & vocabulò digna virtutis, ea perhibetur, quâ æquò animò bona deseramus, per quæ ad meliora perveniamus.* Mający prawdziwą cierpliwość umie miarkować ſmutek, i inne pomieſzania, które pospolicie napadają w nagłym zdarzeniu jakich przykrości, i mimo pierwſze poruſzenie, i uczucie ſpokoynie ſię utrzymuje, i naymniey ſię nie ſmuci, bo nie ſprawie-

(d) S. Aug: Ser: 9. de Verb: Dom:
(e) Idem. L. de Pat: c. 2. t. 6. n. edit:

wiedliwego nie zafrasuje, mówi Mędrzec, cokolwiek nań przypadnie. (f) *Non contriſtabit juſtum, quidquid ei acciderit.* Umie on być umiarkowanym i w mowie i w poſtępkach; i nic ſię nie poſtrzeże ani w ſłowach, ani w uczynku jego, coby go pokazywało być ſmutnym, umartwionym, i poruſzonym z przyczyny umartwień jakich i przykrości. Tak był cierpliwym Tobiaſz Swięty, o którym mówi Pismo: „Nie zasmucił ſię przeciw BOGU, że plaga ślepoty potkała go. (g) *Non eſt contriſtatus contra DEUM, quòd plaga cæcitatis evenerit ei.*

Ten, który przywykł do cierpliwości, i taki ma ſzacunek tey cnoty, jakiego jeſt warta, którą Paweł S. ma za dowod miłości Chrześciańſkiey (h) *Charitas patiens eſt;* a którą Jakub Swięty nazywa dziełem doſkonałym. (i) *Patientia opus perfectum habet.* Taki, mówię, który w tey chwalebney cnocie ſobie podoba, nie przeſtaje na tym, iż ſię na przykrości zdarzone nie uſkarża, ani ſię z nich ſmuci; ale

nad

(f) Prov: 12. v. 21. (g) Tob: 2. v. 13.
(h) 1. Cor: 3. v. 4. (i) Jac: 1. v. 4.

nad to cieszy się i weseli, mając nadzieję, iż mu posłużą do wiecznego bez odmiany szczęścia. Tak czynili pierwsi Chrześcianie, kiedy ich prześladowano, i ze wszystkiego odzierano, którym to na ich pochwałę przyświadcza Paweł Swięty mówiąc: Złupienie majętności waszych przyjęliście z weselem, wiedząc, że wy macie majętność w Niebie lepszą i trwającą. (k) *Rapinam bonorum vestrorum suscepistis cum gaudio, cognoscentes vos habere meliorem & manentem substantiam.* Niech się zdarzy doświadczać jakiey zniewagi, wzgardy, potwarzy, złorzeczenia, abo utraty dóbr lub honoru; człowiek cierpliwy wszykiemi temi przeciwnościami nie wzruszonym zostanie; owszem wielbić będzie Opatrzność Boską, i na mocnieyszą ufność w dobroci i miłosierdziu Boskim wzdobędzie się, mówiąc z cierpiącym Jobem: „Pan dał, Pan odjął; jako się Panu podobało, tak się stało; niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (l) *Dominus dedit, Dominus abstu-*

(k) Hebr: 10. v. 34. (l) Job: 1. v. 21.

stulit; sicut Domino placuit, ita factum est; sit nomen Domini benedictum. Oto obraz człowieka cierpliwego, ale czy jestże on twoim? Że się zaś wielu w tey mierze oszukuje, mniemając, że są cierpliwemi, kiedy naymniey cierpliwości nie mają

Punkt II. Uważ, iż prawdziwa cierpliwość powinna mieć te trzy przynaymniey własności.

Naprzód, powinna być ogulną, to jest, trzeba znosić skromnie choroby, niedostatki, ubóstwo, krzywdy, potwarzy, poniżenia, przeciwności, prześladowania; albowiem jako żołnierską jest powinnością śmiało stawać do boju, i z nieprzyjacielem mężnie się potykać, tak Chrześciańskim jest obowiązkiem nie lękać się ucisków, i znosić mężnie, cokolwiek przykrego nań przypadnie. Wszakże to zaleca Paweł Swięty pisząc do swoich Tessalończyków: „Niech się żaden nie trwoży w uciskach, abowiem sami wiecie, żeśmy na to postawieni. (m) *Nemo moveatur in tribulationibus, ipsi enim scitis, quòd in hoc positi sumus.* Trzeba zno-

(m) 1. Thess: 3. v. 3.

znosić cierpliwie wszystko i od wszystkich; od starszych, od równych, i niższych; od Panów, sług, domowników, swoich, i obcych. Ale rzeczesz: tego tylko człowieka ścierpieć i znieść nie mogę? o jużeś się pomylił, cierpliwość twoja nie jest prawdziwą. Trzeba cierpieć wszystko, zkądkolwiek przeciwność napadnie. Z strony BOGA, który chcąc nas z win oczyścić, lub wierności naszey doświadczyć i onę nagrodzić, daje nam do picia kielich Zbawiciela Syna swego Jednorodzonego, aby nas przez te ucisk domieścił Królestwa Bożego. (n) *Per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum DEI.* Z strony czarta, który nas tylą zwodniczemi napastuje pokusami, który w każdey okoliczności czuwa na zgubę naszę, któremu nie upadając na umyśle statecznie się zawsze opierać powinniśmy. Z strony ludzi, którzy nas prześladują. Z strony nas samych trzeba być nam cierpliwemi w niedostatkach tak duszy, jako i ciała. Tak ogulną powinna być cierpliwość nasza. (o) *Ad omnes patientes estote.* Po-

(n) Act: 14. v. 21. (o) 1. Thess: 5. v. 14.

Powtóre: powinna ona być stateczna i niezwyciężona; cierpliwość albowiem wam jest potrzebna, mówi Paweł Swięty, abyście czyniąc wolą Bożą odnieśli obietnicę: (p) *Patientia enim vobis necessaria est, ut voluntatem DEI facientes reportetis promissiones.* Trzeba więc strzedz się, aby przez niecierpliwość krótką nie utracić zasług, które się zebrać mogły przez cierpliwość lat wielu. Zastanówmy się z uwagą spokoynie nad niepomyślnościami, które na nas przypaść mogą, i postanowmy mocno umrzeć raczey, niż się dla ich uchronienia dopuścić rzeczy jakiey, któraby się BOGU niepodobać mogła. (q) *Vincula & tribulationes Jerosolymis me manent.* Więzienia i utrapienia czekają mię w Jeruzalem, mówił Paweł Swięty; ale przewidząc ten potop utrapień, który się nań miał wylać, cóż mówi ten Apostoł? oto powiada: Ale za nic tego nie ważę, i zdrowia mego bardziey nie szacuję niżli mię samego. *Sed nihil horum vereor, nec facio animam me-*

(p) Hebr: 10. v. 36. (q) Act: 20. v. 23.

am pretiosiorem quàm me. Tak Ksiądz każdy w przeciwnościach mówić i czynić powinien.

Potrzecie: Cierpliwość nasza powinna być Chrześciańska, to jest końcem jey BOG tylko być powinien. (r) *Patientia comes est sapientiæ, non famula concupiscentiæ, amica est bonæ conscientiæ, non inimica innocentiæ,* mówi Augustyn Swięty; i dla tego cierpieć trzeba nie z krnąbrności i uporu, nie dla prywaty, i doczesnego interesu, nie dla dogodzenia jakieykolwiek namiętności; ale dla cnoty, wiary, i BOGA. BOG albowiem tego chce po nas, i wyznanie wiary Chrześciańskiey tego wyciąga. *Non omnes, qui patiuntur participes sunt patientiæ,* kończy rzecz swoję Augustyn Swięty, *sed qui passione recte utuntur, hi patientiæ veritate laudantur, hi patientiæ munere coronantur.*

Patrz, czy ma cierpliwość twoja te wszystkie własności, o których tu rozmyślałeś, pomyśl szczerze, którey z nich tobie nie dostaje. A gotując się do Mszy, proś o nię Zbawiciela Pana, któ-

(r) S. Aug: l. de Pat: c. 5.

który cię tak niegodnego cierpi i znosi u Ołtarza, a pozwala tobie zbliżyć się do siebie. O gdybyś jak należy to uważał, nie odważyłbyś się z niecierpliwością bliźnim twoim stawić? O JEZU prawdziwy Nauczycielu cierpliwości, naucz mię, abym się szczerze ujął tey tak drogiey cnoty; wszakeś sam dał na sobie jey przykład, i sam jeszcze nadto chcesz być jey nagrodą; sprawże o Panie, aby obie te tak wielkie pobudki zapaliły mię do naśladowania w cierpliwości ciebie. *Utrumque es mihi Domine JESU, & speculum patiendi, & præmium patientis. Utrumque fortiter provocat, ac vehementer accendit.* S. Bern: Serm: 47. in Cant: n. 6.

WE WTOREK

Siedmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Solliciti servare unitatem spiritûs in vinculo pacis. *Staraycie się, abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju.* Ephes: 4. v. 3.

o Cierpliwości, jak jest potrzebna Księży.

Punkt I. Księża mają wielką potrzebę tey cnoty.

Punkt II. Pobudki, które powinne ich zachęcić do utrzymywania ſię w niey.

Punkt I. Nic bardziey nie pokazuje potrzeby cierpliwości nad ową troſkliwość Apoſtolſką, z którą nam zaleca, abyśmy mieli pokoy ze wſzyſtkiemi: Staraycie ſię, mówi on, abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju. *Solliciti ſervare unitatem ſpiritûs in vinculo pacis.* Zalecenie to dane jeſt bez wątpienia wſzyſtkim wiernym, wſzyscy albowiem obowiązani są żyć w zgodzie z bliźniemi; ale ſzczególniey ſię one ściąga do Księży, i duſz Paſterzów; którzy są Aniołami i ſtróżami pokoju, których jeſt powinnością roznaſzać wſzędzie i utrzymywać między wſzyſtkiemi pokoy, jako mówi Auguſtyn Swięty: (s) *Excellentes quippe in Ecclesia paci debent vigilanti intentione consulere.* Trzeba duſz Paſterzom ulegać każdemu, i żadnego nie obrażać, a zatym trzeba ſię wſzędzie ſtawić cierpliwym, i niczym ſię nie obruſzać; dla tego Zba-

(s) S. Aug: in Psal: 71.

Zbawiciel Pan wysyłając Uczniów na opowiadanie Ewangelii światu całemu, rzekł do nich: Oto Ja was posyłam jako owce między wilki. (t) *Ecce Ego vos mitto ſicut oves in medio luporum.* Ze wſzyſtkich bydląt nie maſz nad owcę cierpliwſzego; cierpliwemi też bardzo i Apoſtołowie byli. Pozrzeć ich chcieli, iż tego użyję wyrazu, ludzie złośliwi: oni wytrzymali to wſzyſtko ſpokoynie, bez poruſzenia i bez żadnego pomieſzania, napaſtujący zaś ich jako wilcy drapieżni ſtali ſię barankami. O dziwna mocy posyłającego owce między wilki, woła Chryzoſtom Swięty, wilcy ſtali ſię owcami! Tak to, kiedy ſię zachowujemy jako niewinne baranki, Paſterz Naywyżſzy nas nie opuſzcza; ale kiedy ſię jako wilcy frożemy, oddala ſię od nas on z pomocą ſwoją. Cierpliwość wſzyſtko zwycięża. Żołnierz ziemſkich Królów zwycięża nieprzyjaciół przez rzeź i zabóyſtwa; żołnierz Chryſtusów pokonywa nieprzyjaciół ſwoich znoſząc cierpliwie wſzyſtko od nich. *Non victrice potentiâ,*

(t) Matt: 10. v. 16.

tiâ, mówi Auguſtyn Swięty, (u) *ſed potentiore patientiâ*. Powſzechną wypowiedziano woynę Apoſtołom, świat cały ſpiknął ſię na nich, oni przecie zoſtali przy zwycięſtwie, chcący ich potłumić obaczyli ſię zwyciężonemi. Jakże ſię to ſtało? oto przez niezwyciężoną tych ſług Chryſtusowych cierpliwość; którzy wſzędzie jak nayſkromniey ſię zachowując, ze wſzyſtkiemi ſię jak nayłagodniey obchodzili; wſzelką ſkromność pokazując przeciwko wſzyſtkim ludziom. (w) *Omnem oſtendentes mansvetudinem ad homines omnes*. Poznaycież Kapłani, iż, abyście mogli zbierać godne owoce waſzey duchowney posługi, wielką macie potrzebę cierpliwości; trzeba wam, Plebani, mieć wielką cierpliwość, abyście ſię nie waśnili z Parafianami, ażebyście zdarzone między niemi poróżnienia uspokajali; trzeba mieć cierpliwość przy nawiedzaniu chorych, w adminiſtrowaniu świętych Sakramentów, w Konfeſyonałach, w mówieniu kazań, i nauk duchownych; gdyż nigdy

(u) S. Aug: Serm: 328. (w) Ad Tit: 3. v. 2.

gdy nie powinniście być zmordowani w nauczaniu nieumiejętnych i w poprawowaniu wyſtępnych. Powinniście być cierpliwemi w wnętrznych i zewnętrznych przykrych zdarzeniach, w owych niewinnych napaściach i potwarzach, które na was od złośliwych ludzi przypaść mogą, jako ſię zdarzyło Atanazemu Swiętemu. Ten Swięty przed zgromadzonym Koncylium z grona Biſkupów oſkarżony niewinnie przez złość drugich o zabóyſtwo, i inny hańbiący świątość jego wyſtępek, z naywiększą umysłu ſpokoynością bez żadnego pomieſzania zniosł te niesprawiedliwe potwarzy. Pomyślże dopiero, jak cierpliwie zachowuješ ſię w twoich przykrościach i prześladowaniach, które na cię przypadać mogą z ſtrony ſamych współbraci Kapłanów, którzy zamiaſt wspólnego pracowania na chwałę Bożą, jeſzcze ci są przeſzkodą, abyś tego do ſkutku nieprzywiodł, coś dla pomnożenia chwały Bożey uczynić był poſtanowił. Naoſtatek trzeba wielkiey i ſtałey cierpliwości chcąc zwyciężyć upor i zatwardziałość grzeſzników zanu-

nurzonych w błocku nieprawości: abyś ich z niego wydźwignął, i Chrystusowi pozyskał, wtenczas to trzeba użyć tego wszystkiego, co Paweł S. zaleca Uczniowi swemu Tymoteuszowi: Przepowiadaj słowo, nalegay w czas nie w czas: karz, proś, łay z wszelaką cierpliwością i nauką. (x) *Prædica verbum, insta opportunè, importunè: argue, obsecra, increpa in omni patientia & doctrina.* Czy maszże w tym tyle cierpliwości?

Punkt II. Jeśli chcesz nabyć tey cnoty, zastanów się nad pobudkami, które z pomocą łaski Bożey, mogą cię skłonić do jey nabycia.

Naprzód uważay, iż jest szczegulnieyszą twoją powinnością dawać ludowi twemu dobry przykład przez cierpliwość, i świątość stanu twego przez nię utrzymywać, jako mówi Paweł Swięty: Nie dawając nikomu żadnego zgorszenia, aby nie było naganione posługiwanie nasze; ale we wszystkim stawmy samych siebie jako słudzy Boże, w cierpliwości wielkiey, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach,

(x) 2. Tim: 4. v. 2.

skach, w biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w pościech, przez chwałę i zelżywość, przez osławienie i dobrą sławę. (y) *Nemini dantes ullam offensionem, ut non vituperetur ministerium nostrum, sed in omnibus exhibeamus nosmet ipsos sicut DEI ministros in multa patientia, in tribulationibus, in necessitatibus, in plagis, in carceribus, in seditionibus, in laboribus, in vigiliis, in jejuniis; per gloriam & ignobilitatem, per infamiam & bonam famam.* Oto jak daleko powinna zachodzić nasza cierpliwość.

Powtóre: Uważay, iż niecierpliwość twoja do tego tylko ci służy, abyś zamiast ulżenia przykrości powiększył i rozjątrzył onę. *Omne peccatum*, mówi Tertullian, (z) *impatientiæ adscribendum; malum impatientia boni.* Wola jest Boża, abyś co cierpiał dla chwały Boskiey i dusz zbawienia; podday się jey chętnie całym sercem: *Cierpię wiele dla Ewangelii, którą opowiadam, aż do więzienia jako złoczyńca*, mówi Paweł Swięty, (a) *ale słowo Bo-*

że

(y) 11. Cor: 6. v. 3. &c. (z) Tertul: libr: de Patient: (a) 2. Tim: 2. v. 9. & 10.

że nie jeſt związane; przeto wſzystko cierpię dla wybranych, aby i oni zbawienia doſtąpili, które jeſt w Chrystusie JEZUSIE z chwałą Niebieską. A mówiąc do Kapłanów Efezkich przybyłych do Miletu, mówił, iż ſłużył Panu z wſzelaką pokorą i ze łzami. (b) *Serviens DEO cum omni humilitate & lacrymis*, i daley przydał: Dla tego czuycie, pomniąc, żem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przeſtawał upominać z was każdego ze łzami. (c) *Propter quod vigilate memoriâ retinentes: quoniam per triennium nocte & die non ceſsavi cum lacrymis monens unumquemque veſtrûm.* O BOZE, jak wielka cierpliwość tego Sługi Twego! Jakżeby powinni wſzyscy duſz Rządcy póyść za tym przykładem? powinniby oni przeſtrzegać, upominać i prosić ze łzami wykraczających przeciw BOGU i ſumnieniu Parafian rządowi ſwemu podległych nie przez trzy lata tylko, ale przez całe życie, żeby ſię z śmiertelnego letargu, w którym nieczuli na zbawienie własne żyją, kiedyżkolwiek ſię ocucili, i poznali w jak nieſzczęśliwym ſtanie zoſtają.

(b) Act: 20. v. 19. (c) Ibidem v. 31.

Potrzecie naoſtatek ſpóyrzyy na Zbawiciela Pana Sprawcę i Dawcę zbawienia naſzego; a poſtrzeżeſz tak osobliwą cierpliwość, iż nie podobno, aby ſię i naytwardſze ſerce nią nie wzruſzyło. Łukaſz Swięty o Zbawicielu mówi: (d) „A gdy ſię przybliżył uyrzawſzy miaſto płakał nad „nim, mówiąc: iż gdybyś i ty poznało w ten dzień twóy, co ku pokojowi twemu, a teraz zakryto jeſt „od oczu twoich. A Mateuſz Swięty bardziey ſię tłumaczy, i te ſłowa Chryſtusowe przywodzi: (e) „Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijaſz Proroki, i kamienujeſz te, którzy do „ciebie są posłani, ilekroć chciałem „zgromadzić Syny twoje, jako kokoſz kurczęta ſwoje pod ſkrzydła „zgromadza, a nie chciałeś. O jak tkliwe, jak mocne jeſt to porównanie do pokazania nam, jak powinniśmy być cierpliwi: i dla tego Auguſtyn Swięty zachęcając lud do cierpliwości, tego podobieńſtwa użyć nie za-

(d) Luc: 18. v. 41. & 42. (e) Matt: 23. v. 37.

zaniedbał: (f) *Videte gallinam hispidam plumis, dimissis alis, voce fractâ, & quassâ, & languidâ congruere parvulis.* I prawdziwie zadziwić ciebie powinna owa cierpliwość kokoszy, którą ma będąc troskliwą o bespieczeństwo piskląt swoich, jak wiele ona niespokoyności dla ich spokoynie wytrzymuje: lecą na nią, dziobią ją w głowę i oczy, niekiedy się biją z sobą, a ona je wszystkie wzywa pod skrzydła swoje, aby tam były bespiecznemi; woła je głosem już to chrapliwym, już przerywanym, już słabym; zbiegają się one razem, nieporządnie, jedne się przed drugim ciśnie, a ona wszystkie miluchno przyymuje, i każde wygodnie umieszcza; nastrzępia ile może pióra, aby ogarnęła wszystkie, iżby żadnemu na potrzebnym nie zbywało cieple. Oto obraz dobrego Kapłana, gorliwego dusz Pasterza, i prawdziwego Ucznia Chrystusowego: nigdy się on nie dąsa na grzeszników, nigdy ich nie odgania od siebie; ale szuka ich i ma ręce otwarte

(f) S. Aug: Serm: 105. de Verb: Evang: Not: 11. n. Ed:

te na ich przyjęcie, życzy im wszystkiego dobra, i mimo wszystkie przykrości i prześladowania z strony ich sobie wyrządzane z nieporuszoną cierpliwością troskliwym jest o ich zawsze zbawienie, będąc o tym przekonanym, iż BOG po nim tego wyciąga, aby wszystkich znosił cierpliwie. *Tolera, ad hoc enim natus es; tolera, quia fortè toleratus es.* (g) Cierp, bo do tego urodzonym jesteś; cierp, bo podobno ciebie nie raz cierpiano, mówi Augustyn Swięty.

O JEZU, który nas wszystkich wzywasz do twego Ołtarza pod skrzydła nieskończonego miłosierdzia twego, abyś nas zasilał Ciałem i Krwią Twoją Nayświętszą, i abyś nas ożywił duchem Twoim świętym, uczyń nas tak cierpliwemi, jak być powinniśmy; wszakże Ty sam jesteś tylko Panie, od którego tey łaski spodziewać się możemy. Abowiem Ty jesteś cierpliwość moja Panie; Panie nadziejo moja, od młodości mojey. *Quoniam tu es patientia mea Domine, Domine spes mea à juventute mea.* Psal: 70. v. 5.

WE

(g) S. Aug: Serm: 47. de Ovib: in Ezech: c. 34.

WE SRZODĘ

Siedmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Unum corpus & unus Spiritus, ſicut vocati eſtis in una ſpe vocationis veſtræ. Unus Dominus, una fides, unum baptisma. *Jedno ciało i jeden duch jako jeſteście wezwani w jedney nadziei wezwania waſzego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzeſt.* Eph: 4. v. 4. & 5.

o Kościele Swiętym.

Punkt I. Wſzyſtkę naſzę ſzczęśliwość winniśmy Kościołowi Swiętemu.

Punkt II. A zatym do wielkiey obowiązani jeſteśmy jemu wdzięczności.

Punkt I. Paweł Swięty wiele podaje nam pobudek do jedności, która być powinna między nami. Uczy on nas, iż jeſteśmy członkami jednego ciała, którego Chryſtus jeſt głową; iż jeſteśmy ożywieni, nauczeni, i oświeceni jednymże Duchem Swiętym, którego BOG wlał na nas; że żyjemy w jedneyże nadziei życia wiecznego, że jeſteśmy wſzyscy Synami i ſługami tegoż BOGA, że wyznawamy jednego Pana, jednę wiarę, chrzeſt jeden, który względem nas jeſt łonem jedneyże Matki Kościoła świętego, gdyż

gdyż przezeń odrodziliśmy ſię wſzyscy na Synów Bożych. Czy mógłże BOG ściśleyſzym węzłem nas związać? Ale że ten węzeł jedności w ſamym tylko świętym Katolickim nayduje ſię Kościele; pomyślmy o tym nieco obſzerniey, jak wiele dóbr nam udziela Kościoł święty, a tym ſamym jak wſzyſtkę naſzę ſzczęśliwość winniśmy Kościołowi świętemu.

Naprzód: Wyznać to powinniśmy, iż należemy do Chryſtusa Zbawiciela przez Kościoł święty, gdyż przez jego posługę i naukę do Chryſtusa przyſtaliśmy. Ta powſzechna Matka wſzyſtkich wiernych mówi to do nas, co niegdyś do Galatów powiedział Paweł Swięty: (h) *Filioli mei quos iterum parturio, donec formetur Chriſtus in vobis.* Synaczkowie moi chociaż przez Chrzeſt święty ſtaliście ſię Synami mojemi, ale na nowo bolejąc was rodzę, aż będzie ukſztalcon w was Chryſtus. Jakąż wdzięczność powinniśmy Kościołowi, że przezeń należemy do Chryſtusa? jeſzcze obowiązani jeſteśmy Kościołowi za Matkę Nayświętſzą pier-

(h) Gal: 4. v. 19.

pierwszą Córkę Kościoła, którą Kościoł święty wszystkim Synom daje za Matkę, a tak należemy do niey i mieć Ją za Matkę naszę możemy. Pierwsza i naywiększa tajemnica, tajemnica odkupienia naszego zaczęła się w nayczystszych wnętrznościach MARYI, a my stajemy się Jey Uczęstnikami, że jesteśmy Synami Kościoła. O jakże wiele winni jesteśmy Kościołowi, że nas przyjął za Syny swoje? Kościoł święty dał nam Apostołow, którzy będąc Naśladowcami miłości Chrystusowey, i Tłumaczami Jego nauki, stali się oświeceniem wszystkiey ziemi: mamy od Kościoła i Ewangelistów, którzy nam chleba słowa Bożego codziennie udzielają, i my się nim na życie wieczne zasilamy; nadto Kościoł nas w wierze utrzymuje, tak dalece, iż Augustyn Swięty śmiał powiedzieć: Niewierzyłbym Ewangelii, gdyby mię Kościoł nie upewnił.

Kościoł nam dał Męczenników wychowawszy ich świątobliwie, i nauczywszy żyć dobrze, nauczył szczęśliwie umierać: rozlewała się krew ich po wszystkiey ziemi, i stała się zasie-

zasiewem nieśmiertelności, i nasieniem Chrześciaństwa, jako mówił Tertulian: (i) *Sanguis Martyrum semen Christianorum.* Mamy od Kościoła i Oyców Swiętych, wielkie owe światła, które nas oświecają, i ciemności od światła oddzielają; i Kościoł święty zachowuje ten skarb drogi prawdy, jako go nazywa Ireneusz Swięty: (k) *Depositorium veritatis.*

Kościoł Boży dał nam wielu Pustelników, świętych Kapłanów, przykładnych Zakonników, którzy wyniosłszy się nad świat uważali jego omamienia, oszukania, i zdradliwe podeyścia, i przykładem swoim nauczyli nas, abyśmy zwodniczym nie wierzyli jego powabom, a sami stali się obrońcami ludu Bożego, wznosząc ręce do BOGA zawsze za nami. Naydujemy na tym pastwisku Kościoła Bożego czuyuych troskliwie Pasterzów, którzy obłąkane owce na drogę prawą naganiają, którzy niezmordowanie pracują nad zbawieniem naszym już przez rady zbawienne i nauki, już

(i) Tert: Apol: advers: Gent: (k) S. Iren: adv: Hæres: l. 3.

przez Sakramentów świętych administrowanie, aby nas do BOGA pociągnęli, i jeśliśmy Go obrazili, abyśmy się z nim przez pokutę pojednali; i na tym jeszcze nieprzestając płaczą za nami do BOGA, i łzy te litośne, jako mówi Ambroży S. *lacrymas sanatrices* na uleczenie ran przez grzech duszom naszym zadanych BOGU ofiarują.

Naostatek czegoż żądać mamy, jeśli jesteśmy Synami Bożemi i Kościoła świętego? abowiem wszystko jest nasze, jako mówi nam Paweł Swięty: (l) *Bądź Paweł, bądź Apollo, bądź Cefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź teraznieyssze rzeczy, bądź przyszłe, bo wszystko wasze jest; a wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.* Całe to ogromne ciało, i członki jego: Swięci Kościoła wojującego, Swięci Kościoła tryumfującego, i sam Chrystus Zbawiciel czci naygodnieyssza głowa tego mistycznego ciała, są dla nas. *Omnia enim vestra sunt; sive Paulus, sive Appollo, sive Cephas, sive mundus, sive vita, sive mors, sive præsentia, sive futura;*

(l) 1. Cor: 3. v. 22. & 23.

tura; omnia enim vestra sunt, vos autem Christi, Christus autem DEI. O BOZE! bądź błogosławiony na wieki, żeś nas raczył wezwać do Kościoła twego. O Panie, bom ja sługa Twóy, i Syn służebnicy Twojey, Kościoła świętego! (m) *O Domine quia ego servus Tuus, & filius ancillæ Tuæ.* Chryste JEZU naysłodszy Zbawicielu, o jak wielkie szczęście nasze, że jesteśmy Synami świętey Oblubienicy Twojey Kościoła świętego! O jakieyże to nieoszacowane dobrodzieystwo twoje wyciąga od nas wdzięczności. Pomyślmyż co czynić mamy dla jey oświadczenia.

Punkt II. Powinniśmy kochać Kościoł, i cali się wydać na posługę jego, bo i Chrystus tak go umiłował, iż sam siebie zań wydał, jako mówi Paweł Swięty: (n) *Christus dilexit Ecclesiam, & se ipsum tradidit pro ea.* A jeśliż Chrystus to uczynił dla Kościoła, powinniśmy i my, którzy się zaszczycamy być sługami Chrystusowemi, w tym Chrystusa naśladować. Kochay-

(m) Psal: 115. v. 16. (n) Eph: 5. v. 25.

chaymyż więc Kościoł, gdyż ile go kochać będziemy, tyle też oświecenia i łaſk Ducha Swiętego otrzymamy, jako mówi Auguſtyn Swięty: (o) *Credamus fratres; quantum quisque amat Ecclesiam Christi, tantum habet Spiritum Sanctum.* Kochaymy tę Oblubienicę Króla Królów, kochaymy tę Matkę naſzę, która tyle ma troſkliwości, aby nas zawſze pokarmem ſłowa Bożego i nayczyſtſzey nauki na życie wieczne zasilała, wiedząc, iż wſzyſtkie obce nie z jey ręki podawane duſzy naſzey niby zasilenia są śmiertelną trucizną o śmierć wieczną przyprawujące; i dla tego Paweł Swięty miał za rzecz potrzebną nas przeſtrzedz: Naukami rozmaitemi, i obcemi nie unoście ſię. (p) *Doctrinis variis & peregrinis nolite abduci.* Ale miłość ta naſza niech nie będzie czczą i próżną, przyłożmy naſzey pracy, trudów, i ſzczerego o jey dobro ſtarania. Nie kochaymy ſłowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą. (q) *Non diligamus verbo neque linguâ, ſed opere & veritate.* Ach jak mało jeſt Księży, którzyby Kościoł Swięty tę Chryſtusową Oblubienicę tak kochali! Nie wſzyscy, mówi Bernard Swięty, którzy Oblubienicę otaczają, są jey przyjaciołmi. (r) *Non omnes ſunt amici, quos hinc inde videt ſponsæ aſsiſtere.* Gdyby albowiem jey ſprzyjali, o tymby tylko myślili, jak jey dodać świetności i ozdoby przykładnym życiem i świątością obyczajów; a oni przez wyſtępne życie i wielorakie zgorſzenia czernią ją i hańbią. (s) *Fornicatur in Ecclesiam, qui in Ecclesia malè vivit*, mówi jeden Ociec Kościoła.

Powtóre: powinniśmy ſłuchać Kościoła i jemu być posłuſznemi z zupełną roſkazom jego uległością; gdyż ktoby Kościoła nie ſłuchał, wyrokiem ſamego Zbawiciela powinien być jako poganin i celnik. (t) A Piotr Swięty Namieſtnik Chryſtusów uczy nas, iż Chrześcianie są ſynami posłuſzeńſtwa. (u) *Filii obedientiæ.* Wſzakże ani na ſamym rozumie, ani na świadectwie zmysłów, ale na ſłowie Bo-

(o) S. Aug: tract: 3[illegible]. in Joan: (p) Hebr: 13. v. 9. (q) 1. Joan: 3. v. 17.

żym

(r) S. Bern: Ser: 26. in Cant: (s) Clem: Alex: (t) Matt: 18. v. 17. (u) 1. Petr: 1. v. 14.

żym i na tradycyi, którey ſkładem jeſt Kościoł mający ſam tylko moc i powagę onę nam nieomylnie podawać, wiara naſza jeſt zasadzona. Poddaymy ſię więc pokornie wſzyſtkim uſtawom Kościoła, wierzmy, co Kościoł wierzy, potępiaymy, co on potępia, nauczaymy i opowiadaymy, jako on naucza i opowiada; gdyż na łonie Kościoła jeſt prawda. (w) *In ventre Ecclesiæ resideт veritas*, mówi Auguſtyn Swięty. Pamiętaymy na owe przedziwne ſłowa Cypryana Swiętego: (x) *Nec perveniet ad Christi præmia, qui relinquit Ecclesiam Christi. Habere jam non potest DEUM Patrem, qui Ecclesiam non habet Matrem. Eſse Martyr non potest, qui in Ecclesia non eſt: occiði potest, coronari non potest.*

Naoſtatek: powinniśmy ſię modlić za potrzeby Kościoła. Kościoł święty modlić ſię za nas nie przeſtaje, modlmy ſięż i my zań uſtawicznie. Przypominaymy, iż wojującym jeſt, i bardzo wiele ma do cierpienia, póki jeſt na ziemi. Spóyrzyymy tylko oczema

(w) S. Aug: in Psal: 14. (x) S. Cypr: lib: de Unitate.

ma wiary na owe umartwienia, które go trapią, na brzydkość grzechów naſzych, która go ſzpeci, na beſprawia zagęſzczone tylu Chrześcian, na zgorſzenia tak wielu niegodnych Kapłanów, którzy ofiarowawſzy ſię ſłużyć Kościołowi zamiaſt posługi zniewagę tylko mu czynią; na owe ſprzeczki uczonych, którzy zamiaſt jedności Chrześciańſkiey poróżnienia i roſtyrki wprowadzają, i ducha rozerwania tey jedności utrzymują. Jeśli ſię zaſtanowiemy nad zaciętością tylu grzeſzników, którzy ani ſłuchają Kościoła, ani ſię chcą nawrócić do BOGA, na nieukojoną zawziętość heretyków przeciw Kościołowi, którzy, żeby w mocy ich było, chcieliby go zniſzczyć i wywrócić przez zapęd nieuważny i uprzedzone zdania ſwoje; złość bezbożnych i zawzięte zuchwalſtwo, które całą mocą już z podeyściem, już otwarcie nań naſtępuje; o gdybyśmy ſię już zeyrzeli na te umartwienia, które mu grzechy naſze przynoſzą, powinnibyśmy zawſze wzdychać i modlić ſię zań do BOGA.

Gotując ſię do Mſzy, powinienbyś

dnia

dnia dzisieyszego zacząć rzeczą samą od tego, coś tu rozmyślał. Proś Zbawiciela Pana Obłubieńca Kościoła Swiętego o tę łaskę, abyś wiedział, jak się masz sprawować w domu Bożym, którym jest Kościoł BOGA żywego, filar, i utwierdzenie prawdy. *Ut scias, quomodo oporteat in domo DEI versari, quæ est Ecclesia DEI vivi, columna & firmamentum veritatis.* 1. Tim: 3. v. 15.

WE CZWARTEK

Siedmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Unus DEUS & Pater omnium, qui est super omnes, & per omnia, & in omnibus nobis. *Jeden BOG i Ociec wszystkich, który jest nade wszystkie, i po wszystkim, i we wszystkich nas.* Eph: 4. v. 6.

o Doskonałosciach Boskich.

Punkt I. Co mówić możemy o doskonałościach Boskich.

Punkt II. Czego nas Paweł Swięty o nich uczy.

Punkt I. W tych ostatnich słowach listu dzisieyszego zawiera się krótkie wyobrażenie doskonałości Boskich, które poznać nam daje, iż nie jesteśmy zdol-

zdolni o nich więcey co powiedzieć: jest to rzecz, o którey więcey myślić niż mówić możemy. Tak jest wysoki Majestat Boski, iż to tylko nam zostaje, iżbyśmy się Wielmożności jego w głębokim milczeniu z nayważnieyszym uszanowaniem zadziwiali. *Tibi silentium laus.* Nic albowiem takiego powiedzieć nie możemy, coby chwale Jego wyrównywało; bo wyższy jest nad wszystkie wyrazy, gdyż wielki jest Pan i chwalebny bardzo. (y) *Magnus est Dominus & laudabilis nimis.* Rozum ludzki tak wysoko wznieść się nie może, aby dosiągł jak są wysokie doskonałości BOGA naszego, i zdaje się, iż im bardziey do objęcia ich zbliżyć się wysila, tym się one od pojęcia jego daley usuwają na ukaranie zuchwałego rozumowi swemu zaufania ludzkiey próżności. Mówmyż więc raczey z Dawidem Prorokiem do BOGA: Dziwna się stała znajomość twoja Panie z strony mnie, zmocniła się, i nie będę mógł do niey. (z) *Mirabilis facta est scientia tua ex me,*

(y) Psal: 47. v. 2. Psal: 95. v. 4. Psal: 144. v. 3.
(z) Psal: 138. v. 6.

me, confortata eſt, & non potero ad eam. Wyznaymy z pokorą niemożność naſzę, przyznaymy ſię do ſłabości naſzey, poznaymy, iż jeſt nad ſiły rozumu naſzego objąć nieſkończone doſkonałości Boſkie; uwielbiaymy je, rozmyślaymy o nich nieuſtannie; ale kiedy przyydzie mówić o nich, jako to czynić powinniśmy na katechizmach i naukach, przeſtańmy na tym, abyśmy częſto powtarzali, iż są niepojęte: Wielki Pan, i chwalebny bardzo, a wielkości Jego nie ma końca. (a) *Magnus Dominus & laudabilis nimis, & magnitudinis Ejus non eſt finis.* A jeśli chcemy cokolwiek dodać do tych ſłów Prorockich dla większego wrażenia wielkości Majeſtatu Bożego, mówmy z uczonym Kardynałem Kajetanem: Pytacie mię jak jeſt wielki i doſkonały BOG naſz: Odpowiadam, iż jeſt nieſkończonym nieſkończenie ſposobem nieſkończonym w nieſkończonych doſkonałościach ſwoich. (b) *Infinitis modis infinities infinitus in perfectionibus infinitis.* To jeſt, iż BOG nie tyl-

(a) Psal: 144. v. 3. (b) Cajetanus in 1. p. D. Thomæ.

tylko nieſkończone ma doſkonałości, ale że one są nieſkończenie wyższe nad wſzyſtkie ſtworzonego rozumu pojęcie, i że każda z nich nieſkończoną zawiera w ſobie liczbę mocy, wielmożności, i podziwienia. I temu ſię błogosławieni w Króleſtwie Niebieſkim uſtawicznie przypatrywać pragną z nowym zawſze zadziwieniem. (c) *In quem desiderant Angeli prospicere.* To i naſzym ma być w przyſzłym życiu wiecznym ſzczęściem, jeśli ſłużyć BOGU wiernie w tym życiu będziemy. O jakże myśl ta powinnaby nas do ſłużby Bożey zachęcić: Teraz widziemy przez zwierciadło przez podobieńſtwo; lecz w on czas twarz w twarz. (d) *Nunc videmus per ſpeculum in ænigmate: tunc aute facie ad faciem.* Ale że z Pisma S. czerpać powinniśmy to wſzyſtko, co nas do poznania BOGA prowadzi.

Punkt II. Uważmy czego nas Paweł Swięty o tym uczy w liście dzisieyſzym.

Unus DEUS. Jeden tylko jeſt BOG.

Ta

(c) 1. Petr: 1. v. 12. (d) 1. Cor: 13. v. 12.

Ta jedność wystawia nam nieskończoną wielmożność Jego żadnemu innemu nie udzielającą się. Który sam jest wiecznym, w sobie samym szczęśliwym, i nieodmiennym. Sam, którego wielbić i czcić powinniśmy, w którym wszystkę nadzieję pokładać mamy; Sam, którego z całego serca kochać, dla którego chwały, jako dla początku i końca naszego, wszystko czynić winni jesteśmy.

Pater omnium. Ociec wszystkich i Twórca wszech rzeczy, Nieba i ziemi, Aniołów i ludzi, słowem wszystkiego. Z niczego wyprowadził wszystkie stworzenia, utrzymuje one swoją Opatrznością, i rządzi je przedziwną mądrością, która w zadziwienie wprawiła Proroka, i nas zadziwiać z uwielbieniem powinna. Jako wielmożne są Panie uczynki Twoje! wszystkoś w mądrości uczynił, napełniona jest ziemia osiadłością Twoją. (e) *Quàm magnificata sunt opera tua Domine! Omnia in Sapientia fecisti: impleta est terra possessione tuâ.*

Qui est super omnes, & per omnia, &

in

(e) Psal: 103. v. 24.

in omnibus nobis. (f) Który jest nade wszystkie, i po wszystkim, i we wszystkich nas. BOG jest nade wszystko przez swoję Naywyższą Wszechmocność, jest wszędzie i po wszystkim przez rościągnienie na wszystko swojey Opatrzności; jest w nas wszystkich przez łaskę swoję i miłość; jest nade wszystko przez Naywyższe swoje nad wszystkim panowanie; jest wszędzie przez swoję nieograniczoność, jest w nas przez swoję przytomność, natchnienia i oświecenia. Jest to słońce żadnemu nie podległe zaćmieniu; ale mało jest to powiedzieć, gdyż od światła słonecznego skryć się można w lochach podziemnych, ale śrzodka nie masz skryć się przed tym światłem Boskim, które przenika ciało i duszę; i dla tego wołał Prorok do BOGA: Dokąd póydę od Ducha twego? a kędy uciekę od oblicza twego? jeśli wstąpię do Nieba, tameś Ty jest; jeśli zstąpię do piekła, tameś jest. (g) *Quò ibo à Spiritu tuo? & quò à facie tua fugiam? si ascendero in cælum; Tu*

illic

(f) Theod: ibidem. (g) Psal: 138. v. 7. & 8.

illic es; ſi descendero in infernum; ades. Chwalmyż, uwielbiaymy, błogosławmy BOGA naſzego, który jeſt błogosławiony na wieki wieków Amen. *Qui eſt benedictus in ſæcula ſæculorum Amen.* Cieſzmy ſię z nieſkończonych doſkonałości Boſkich, wzywaymy wſzyſtkich do wielbienia Imienia Swiętego Boſkiego mówiąc z Prorokiem: Wielbcie Pana ze mną, a wywyżſzaymy imię Jego ſpołecznie. (h) *Magnificate Dominum mecum, & exaltemus nomen Ejus in idipsum.*

Gotując ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, który zſtąpił na ziemię dla nauczenia ludzi, jak być mają prawdziwemi chwalcami Oyca Przedwiecznego, aby przez nieſkończone miłosierdzie ſwoje takiemi uczynić nas raczył. Aże w Nayświętſzym Sakramencie przyymujemy BOGA naſzego, zanurzmy ſię w tym morzu wſzyſtkich doſkonałości naygodnieyſzym naywiękſzego uſzanowania; a lepiey nauczeni nad owego dziwackiego Filozofa, który nie mogąc pojąć głębokości morſkiey, ſam ſię w morze rzucił,

(h) Psal: 33. v. 4.

cił, zatopmy ſię cali w BOGU. Alboż tak wielki Majeſtat całych nas nie obeymie? lecz żebyśmy ogromnością Jego przytłumieni w bojaźń i zamieſzanie jakie nie wpadli, zaſtanówmy ſię, ile możemy, żywą wiarą, iż BOG nieſkończonego Majeſtatu z iſtoty ſwojey wſzyſtkie dobro i ſzczęśliwość mający, dla dobra i ſzczęścia naſzego świetność Majeſtatu ſwego powłoką natury ludzkiey, i tych błahych przypadłości pokrywa, aby ſpoczywał w duſzach naſzych. BOG pełen chwały przyjął na ſiebie ſłabość człowieka, aby z nim uczynił nowe przymierze, aby do wzajemney go miłości zapalił, i aby złączył go z ſobą na wieki. O BOZE, znam, iż człowiek grzeſzny nie był w ſtanie zasłużyć na to twoje zlitowanie, ſama niepojęta dobroć Twoja tę mu łaſkę uczyniła, którey i dopiero jeſt uczęſtnikiem przyymując w Nayświętſzym Sakramencie Jednorodzonego Syna Twego Zbawiciela ſwego JEZUSA Chryſtusa mówiącego do ſerc naſzych: Ja wam odkazuję Króleſtwo, jako mi odkazał Ociec móy, abyście jedli i pili u ſtołu mego

go w Królestwie moim. *Et Ego dispono vobis, sicut disposuit mihi Pater meus Regnum, ut edatis & bibatis super mensam meam in Regno meo.* Luc: cap: 22. v. 29. & 30.

W PIĄTEK

Siedmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Diliges Dominum DEUM tuum ex toto corde tuo, & in tota anima tua, & in tota mente tua. Hoc est maximum, & primum mandatum. *Będziesz miłował Pana BOGA twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiey duszy twojey, i ze wszystkiey myśli twojey. Toć jest naywiększe i naypierwsze przykazanie.* Mat: 22. v. 37. & 38.

o Miłości Pana BOGA.

Punkt I. Powinniśmy kochać Pana BOGA.

Punkt II. Jak Go kochać mamy.

Punkt I. Dziękuymy Zbawicielowi Panu, że dać raczył ludziom to naywiększe przykazanie, abyśmy Go kochali, mówiąc: Będziesz miłował Pana BOGA twego. *Diliges Dominum DEUM tuum.* BOG nayduje w tym wszystkie szczęście, że kocha siebie, z tym wszystkim chce być jeszcze kochanym od stworzenia swego. Aniołowie Go kocha-

kochają, dusze błogosławione miłością się Jego nasycają, Serafinowie bliżsi tronu Bożego miłością Jego goreją. *Ardent igne DEO.* Ale nie dosyć na tym, trzeba, aby i ziemia wchodziła w uczęstnictwo szczęścia Niebieskiego. BOG chce abyśmy Go kochali, i nie tylko to nam przykazuje, ale gniewem swym jeszcze zagraża, i wiecznym nieszczęściem, gdybyśmy Go nie kochali; Ale czy może być większe nieszczęście, woła Augustyn Swięty, jak nie kochać BOGA? (i) *Quid mihi es? Miserere ut loquar; Quid tibi sum ipse, ut amari te jubeas à me; & nisi faciam, irascaris mihi & mineris ingentes miserias? parvane ista est miseria, si non amem te?* Przyczyny, które nas obowiązują do kochania BOGA, w tym samym przykazaniu o miłości jego są zawarte. *Diliges Dominum.* Będziesz miłował Pana. Powinniśmy kochać BOGA, ponieważ jest Panem naszym Naywyższym, a Panu winna jest wszystka cześć i uszanowanie, to zaś zasadza się na

(i) S. Aug: l. 1. Conf: c. 5.

prawdziwey miłości, jako mówi Auguſtyn Swięty: (k) *Quis cultus Ejus, nisi amor Ejus?* I dla tego upewnia nas ten Doktor Swięty, iż ten nie ma wiary, ani pobożności, który nie kocha BOGA. (l) *Pietas cultus DEI eſt, nec colitur nisi amando.* Wyznawamy, że BOG jeſt Panem Naywyżſzym wſzyſtkich rzeczy, i ma powſzechne panowanie nad wſzyſtkiemi, iż jeſt Panem bycia naſzego, i wſzyſtkiego dobra, a za tym, czy nie jeſtże ſprawiedliwo, aby był Panem i ſerca naſzego? Z tym wſzyſtkim nie wielu jeſt Chrześcian, owſzem mało jeſt i Księży, którzyby byli w ſtanie odezwać ſię prawdziwie do BOGA: BOZE ſerca mego, i części moja BOZE na wieki. (m) *DEUS cordis mei, pars mea DEUS in æternum.* Dałby BOG, aby ſię i tacy nie naydowali, którzy pędząc lat wiele i jednego aktu miłości Boſkiey nie wzbudzili. Co za hańba, co za zawſtydzenie dla nas wiernych! Izaliż zapomina Panna, uſkarża ſię BOG przez Proroka ſwego, ubioru ſwego, abo

(k) Idem. l. 12. de Trinit: cap: 14. (l) Idem. Ep: 120. (m) Psal: 72. v. 26.

abo Oblubienica ozdoby ſwojey, a lud moy zapomniał na mnie przez dni niezliczone. (n) *Numquid obliviscetur virgo ornamenti ſui, aut ſponsa fasciæ pectoralis ſuæ? Populus verò meus oblitus eſt mei diebus innumeris.*

Diliges Dominum DEUM. Będzieſz miłował Pana BOGA. Powinniśmy kochać BOGA, bo jeſt BOGIEM naſzym, pierwſzym początkiem i oſtatecznym końcem naſzym, od niegośmy początek wzięli, i do niego ſię wrócić mamy. Obracaymy ſię na wſzyſtkie ſtrony ile ſię nam podoba, nienaydziemy nigdzie odpoczynku chyba w BOGU. (o) *Versa & reversa in tergum & in latera, & in ventrem, & dura ſunt omnia, & tu ſolus requies.* I tak być musi, gdyż ſerce człowieka ſtworzonym będąc dla ſamego BOGA w nim tylko ſamym prawdziwy pokoy, gruntowną pociechę, i trwałe wesele naleść może; a prócz BOGA w zamieſzaniu i niepokoju zoſtawać mu zawſze przyydzie; i tego doświadczywſzy na ſobie Auguſtyn Swięty wołał do BOGA:

(n) Jerem: 2. v. 32. (o) S. Aug: Conf: l. 6. c. 16.

Ponieważ nas Panie ſtworzyłeś do Ciebie, nie ſpokoyne jeſt ſerce naſze aż odpocznie w Tobie. (p) *Quia feciſti nos Domine ad Te, & inquietum eſt cor noſtrum donec requiescat in Te.* Wierzyſz-że tey prawdzie, iż nic niemaſz na świecie, coby cię prawdziwie uspokoić mogło, i że ſam BOG tylko ſerce twoje prawdziwym weselem napełnić może? A jeśli wierzyſz, jak wierzyć powinieneś, niechże wſzyſtkie chęci i żądze twoje dążą do BOGA, który jeſt celem wſzyſtkiey miłości, jako mówi S. Dyonizy Areopagita: *Centrum amoris.*

Diliges Dominum DEUM tuum. Będzieſz miłował Pana BOGA twego. Powinniśmy kochać BOGA naſzego; BOG albowiem cały ſię wylał dla nas, oddaymy ſięż i my cali BOGU, żebyśmy mogli prawdziwie powiedzieć: Miły móy mnie, a ja Jemu. (q) *Dilectus meus mihi, & ego illi.* BOG użył wſzyſtkich środków, aby ſerce naſze pozyſkał ſobie, nie przeſtał na tym, że nas ſtworzył, raczył nas jeſzcze

(p) S. Aug: Confeſ: l. 1. cap: 1.
(q) Cant: 2. v. 16.

ſzcze odkupić, aby dzieło rąk ſwoich wyrwał z paſzczęki djabelſkiey; któż to wyrazić może, jaką miłością BOG nas ukochał, mówi Ewangelia: Tak BOG ukochał świat, że Syna ſwego Jednorodzonego dał. (r) *Sic DEUS dilexit mundum, ut Filium ſuum Unigenitum daret.* Rozbierz z uwagą każde tu ſłowo. Ociec Przedwieczny tak nas ukochał, iż mając Jednorodzonego Syna ſwego, oddał Go nam dla zbawienia naſzego *Sic.* A ukochał nas tak nie Król jaki, abo Pan ziemſki, ale BOG, *Sic DEUS.* Mimo niegodność naſzę ukochał nas miłością uprzedzającą bez żadnych zasług naſzych, owſzem kiedyśmy przez grzech pierworodny ſtali ſię nieprzyjaciołami jego, tak BOG nas litościwie ukochał. *Sic DEUS dilexit.* Ukochał nie tylko dając nam życie, i te dobra, których używamy, ale nad to jeſzcze Jednorodzonego Syna ſwego, jedyne upodobanie ſwoje. *Ut Filium ſuum Unigenitum daret.* A Syn też Jednorodzony Boſki, Zbawiciel naſz JEZUS Chryſtus jak nas ukochał? Mów nam Pan-

no

(r) Joan: 3. v. 16.

no Nayświętsza, któraś Go w niepokalanych wnętrznościach twoich nosiła; mów stajenko Betlejemska, w którey się Pan nasz urodził; mów Krzyżu drogi, na którym Zbawiciel nasz z miłości ku narodowi ludzkiemu dla zbawienia jego umarł. Ach gdyby położono na szali miłość wszystkich Cherubinów, Serafinów, wszystkich Apostołów, wszystkich Męczenników, i wszystkich błogosławionych, gdyby BOG stworzył nowe miliony Aniołów i ludzi, tych wszystkich miłości w jedno zebrane nie mogłyby wyrównać miłości Syna Bożego, z którą się ku nam unosił. Cóż ztąd wnieść mamy? oto to, iż jako Syn Boży cały się nam oddał, tak my też powinniśmy cali się mu oddać. Kochaymy więc BOGA, iż BOG nas pierwey umiłował. (s) *Nos ergo diligamus DEUM, quoniam DEUS prior dilexit nos.*

Używayże tych pobudek, abyś i siebie i drugich do miłości Boskiey wzbudzał. Ale że nie wielu jest, którzyby nie wierzyli, że powinniśmy ko-

(s) 1. Joan: 4. v. 19.

kochać BOGA: Obaczmy jakim sposobem kochać Go mamy.

Punkt II. Miara, którą mieć powinniśmy w kochaniu BOGA, powinna być bez miary, mówi Bernard Swięty. (t) *Modus diligendi DEUM est eum diligere sine modo.*

Ale żebyśmy się trzymali wyrazów samego przykazania Chrystusowego mówię naprzód: iż powinniśmy BOGA kochać z całego serca naszego. *Ex toto corde tuo.* To jest całemi sobą, ile możemy; nie wolno nam dzielić serca między BOGA i stworzenie, gdyż miłość naszę wszystką całą winni jesteśmy BOGU samemu, a cokolwiek z miłości udzielamy stworzeniu, to BOGU uymujemy, jako mówi Augustyn Swięty; Mniey Cię kocha Panie, kto kocha z tobą cokolwiek innego; a tego nie kocha dla Ciebie. (u) *Minus Te amat, qui tecum aliquid amat, quod non propter Te amat.* Cokolwiek powabnego jest w stworzeniu, inaczey tego kochać nie możemy, jak tylko w BOGU i dla BOGA; i dla

(t) S. Bern: tr: de diligendo DEO cap: 1.
(u) S. Aug: Conf: 10. c. 29.

i dla tego bardzo ſię ci zawodzą, którzy mniemają, iż mogą dzielić ſerce ſwoje między BOGA i ſtworzenia; Pismo święte potępia ten rozdział niegodziwy, który jeſt przyczyną zguby tak wielu Chrześcian, owſzem i Księży. Rozdzieliło ſię ſerce ich, mówi Ozeaſz Prorok, teraz zginą. (w) *Divisum eſt cor eorum, nunc interibunt.*

Powtóre: powinniśmy kochać BOGA z całey duſzy naſzey. *In tota anima tua.* BOG przykazując, abyśmy Go kochali z całey duſzy naſzey, chciał, aby wſzyſtkie poruſzenia naſze, wſzyſtkie ſprawy naſze, których duſza jeſt Władarką, były z miłości ku niemu; chciał, aby wſzyſtko to, co w życiu naſzym czyniemy było na chwałę Jego czyniono, a tak przez to ogulne przykazanie chciał, aby żadna część życia naſzego nie upływała, któreybyśmy na chwałę Jego nie łożyli, albo którąbyśmy nie dla podobania ſię ſamemu BOGU przepędzali. (x) *Nullam vitæ noſtræ partem reliquit, quæ vacare debeat, vel quasi locum dare, ut aliâ*

(w) Osee: 10. v. 2.
(x) S. Aug: de doctr: Chriſt: l. 1. cap: 22.

aliâ re frui, ſed quidquid aliud diligendum venerit, illuc rapiatur, quo totus dilectionis impetus currit.

Potrzecie: powinniśmy kochać BOGA ze wſzyſtkiey myśli naſzey. *In totâ mente tuâ.* To jeſt, BOG powinien być celem myśli naſzych, powinniśmy Jemu naywiększe uſzanowanie, powinniśmy Go przenosić nade wſzyſtko, powinniśmy Go kochać nad wſzyſtkie ſtworzenia, nad Rodziców, nad przyjaciół, nad nas ſamych; tak dalece, iżbyśmy byli zawſze gotowi raczey umrzeć, niż BOGA obrazić. O miłości prawdziwa, jakeś jeſt rzadka między ludźmi! Trzebaby, żeby nam często to przypominano, co niegdyś Jozue mówił do Izraelitów: Tego tylko jak naypilniey ſtrzeżcie, abyście kochali Pana BOGA waſzego. (y) *Hoc tantum diligentiſsimè præcavete, ut diligatis Dominum DEUM veſtrum.* Zawſtydź ſię mocno, żeś tak mało do tychczas kochał Pana BOGA; a gotując ſię do Mſzy, obróć ſię do BOGA modląc ſię z jednym Wielkim Świętym: Przyymiy Panie oſtatek dni moich.

(y) Josue: 23. v. 11.

ich. *Suscipe Domine residuum annorum meorum.* BOZE, któryś mię obdarzył tak wielą łaskami, któryś tyle razy był mi litościwie miłościw. Znam niepojętą dobroć i miłosierdzie Twoje, im niegodnieyszy one odebrałem, tym z większą z jaką tylko mogę wdzięcznością Tobie za nie dziękuję; Racz przyjąć te ostatki życia, które jeszcze mi zostają na chwałę Twoję, abym nadgrodził przesze lata, w których tak mało Ciebie wszelkiey miłości godny Panie kochałem. Tak Panie, ofiaruję Tobie te ostatnie dni życia mojego, nie oddalay mię od Ciebie. Znam o BOZE móy, że mało bardzo ci ofiaruję, gdyż podobno nie wiele już dni życia mego zostaje, ale cokolwiek ich zostaje, na kochanie Ciebie poświęcam. *Suscipe residuum annorum meorum.* Wyznaję Panie, że wstyd mię aż do serca przeymuje, iż oddawszy światu kwiat mojey młodości i naypięknieysze lata, ten nędzny ostatek życia mego Tobie ofiaruję. Ale pragnę to nagradzać przez pokutę, com przez grzech utracił. Późno bardzo oddaję się Tobie

bie na służbę móy Zbawicielu; późno Cię kochać zaczynam Dobroci zawsze dawna, zawsze nowa. *Sero te amavi bonitas tam antiqua.* O piękności niepojęta, która porywasz duchy Anielskie i Wybranych Twoich, niechże Cię choć późno kochać prawdziwie zacznę, pragnę to nagradzać wiernością w służbie Twojey i gorącością ducha, czego mi krótkie już dni życia mego wypełnić nie dopuszczają. Pragnę Cię kochać z całego serca mego, z całey duszy mojey, i ze wszystkiey myśli mojey, będę Cię kochał nade wszystko, będę Cię kochał nie dzieląc serca mego na stworzenia, będę Cię kochał statecznie w tym całym życiu moim, abym zasłużył kochać Cię przez całą wieczność. *O amor, qui semper ardes, & nunquam extingueris, Charitas, DEUS meus accende me.* S. Aug: l. 10. Confess: c. 29.

W SO-

W SOBOTĘ

Siedmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Secundum autem eſt ſimile huic: diliges proximum tuum, ſicut te ipsum. *A wtóre podobne jeſt temu; będziesz miłował bliźniego twego, jako ſiebie ſamego.* Matt: 22. v. 39.

o Miłości Bliźniego.

Punkt I. W czym jeſt podobne przykazanie o miłości bliźniego przykazaniu o miłości BOGA.

Punkt II. Jak my to przykazanie wykonywać mamy.

Punkt I. Dziękuymy Zbawicielowi Panu, iż dla pobudzenia nas do miłości bliźnich pokazuje godność i wielkość tego przykazania, mówiąc: A wtóre jeſt podobne temu, to jeſt, przykazaniu o miłości BOGA. *Secundum autem ſimile eſt huic.* O jakież wrażenie powinno w nas uczynić to przypodobanie! które nas naucza o obowiązku wzajemney miłości. Ale żebyśmy zrozumieli całą moc jego, zaſtanówmy ſię nad tym w czym jeſt podobne to przykazanie przykazaniu o miłości BOGA.

Naprzód w tym, iż jeſt ſkutkiem miło-

miłości BOGA, tak dalece, iż kto kocha BOGA, kochać musi i bliźniego; Z miłości Boſkiey, mówi Grzegorz S. rodzi ſię miłość bliźniego, a miłość bliźniego utrzymuje miłość Boſką. (z) *Per amorem DEI amor proximi gignitur, & per amorem proximi amor DEI nutritur.* Nie są to dwa przykazania, ale jedne; jako jedna jeſt wiara, jedna nadzieja, tak też i jedna jeſt miłość; którą można uważać mającą niby dwie ręce, z których prawą ſię uymuje BOGA, a lewą bliźniego. BOG tak te dwa przykazania połączył, iż jedne, które jeſt o miłości Boſkiey, jeſt końcem naſzym, drugie, które jeſt o miłości bliźniego, jeſt ſrzodkiem, który nas wiedzie do tego końca, i tak są z ſobą złączone, iż jedno ſię w drugim zawiera; Są to dwa ogniwa, mówi Grzegorz Swięty, a jeden łańcuch, dwa uczynki, ale jedna cnota, dwie ſprawy a jedna miłość, dwojaka przed BOGIEM zasługa, ale żeby jedna bez drugiey była niepodobno. (a) *Duo annuli, ſed una catena;*

(z) S. Greg: M. l. 2. Moral: c. 11.
(a) S. Greg: ibidem.

na; duæ actiones, ſed una virtus; duo opera, ſed una charitas; duo apud DEUM merita, ſed unum ſine alio inveniri impoſsibile eſt.

Powtóre: Przykazanie o miłości bliźniego podobne jeſt przykazaniu o miłości BOGA, bo jeſt znakiem i dowodem tego, że kochamy BOGA. Miłość Boſka cel ma niewidzialny BOGA ſamego, i dla tego często ſię oſzukać możemy mniemając, iż kochamy BOGA, kiedy tym czasem cali zajęci jeſteśmy miłością własną; ale żebyśmy nie wpádali w to omamienie BOG nam dał drugie przykazanie: Będzieſz miłował bliźniego twego jako ſiebie ſamego. *Diliges proximum tuum ſicut te ipsum.* A tego wypełnienie jeſt pewnym dowodem, że miłość Boſka jeſt w ſercu naſzym; jeśli albowiem nie kochamy tego, którego widziemy, jakże prawdziwie mówić możemy, że kochamy BOGA, którego nie widziemy. (b) *Qui enim non diligit fratrem ſuum quem videt, DEUM quem non videt, quomodo poteſt diligere?* A ten wniosek Jana Swiętego jasny jeſt

(b) 1. Joan: 4. v. 20.

jeſt i niezawodny. Jak naprzykład odważy ſię Ksiądz podchlebiać ſobie, że kocha BOGA, kiedy ku bliźnim ſwoim jeſt oziębłym, i na zbawienie ich nieczułym i obojętnym? Jeśli brat twóy jeſt a nie kochaſz jego, mówi Auguſtyn Swięty, jakże mówić możeſz, że kochaſz BOGA, kiedy przykazaniem Jego o miłości bliźniego gardziſz? *Si frater eſt & eum non diligis, quomodo DEUM diligis, cujus mandatum contemnis?* S. Aug: in Ep: Joan: c. 4. tract: 9.

Potrzecie: Przykazanie o miłości bliźniego podobne jeſt przykazaniu o miłości BOGA w tym, iż jako przykazanie kochania Pana BOGA zawiera to wſzyſtko, cośmy winni BOGU, tak przykazanie kochania bliźnich zamyka to wſzyſtko, cośmy winni bliźnim, i dla tego mówi Paweł Swięty: Kto to przykazanie wypełnił, wſzyſtkie prawo wypełnił, oto są ſłowa tego Wielkiego Apoſtoła: Kto miłuje bliźniego, zakon wypełnił. (c) *Qui enim diligit proximum, legem implevit.* i daley mówi: Abowiem nie będzieſz cudzo-

(c) Rom: 13. v. 8. 9. & 10.

cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz pożądał, i jeśli jest które insze przykazanie, w tym słowie się zamyka: Będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego. Miłość bliźniego złego nie czyni, wypełnienie tedy zakonu jest miłość. *Dilectio proximi malum non operatur, plenitudo ergo legis est dilectio.* Zastanów się tu z uwagą, jak to jest wielkie, jak ważne, jak wiele zawierające przykazanie, i staray się to ludowi wrażać; ale że nie dosyć jest mieć wielkie rozumienie o tym przykaniu, pomyśl jak masz one wypełniać.

Punkt II. Powinieneś kochać bliźniego jak siebie samego. *Diliges proximum tuum sicut te ipsum.* Każdy człowiek jest bliźnim twoim, a to czego życzysz sobie, powinno być prawidłem jak masz kochać bliźniego. Dla tego zważ dobrze te słowa: Jako siebie samego. *Sicut te ipsum.* Oto miara miłości, którą winieneś bliźnim twoim, nie oszukuyże ich w tey mierze; abowiem jaką miarą mierzyć będziesz,

dziesz, taką ci odmierzą, w czym cię sam Zbawiciel przestrzega mówiąc: Jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzą. (d) *In qua mensura mensi fueritis, remetietur vobis.* Trzymając się tego prawidła powinieneś tak się obchodzić z bliźnim twoim, jak pragniesz, żeby się z tobą obchodzono. Nie chcesz pewnie aby z tobą grubo i ze wzgardą postępowano, nie postępuyże i sam tak z bliźnim twoim; nie chcesz, aby ci jaką przykrość wyrządzano, nie bądźże przykrym i bliźniemu; chcesz, aby ci twoje omyłki przebaczono, przebaczayże je i bliźnim; chcesz, aby ci dobrze czyniono, czyńże to bliźnim; słowem czyńcie bliźnim to wszystko, co chcecie aby wam czyniono, jako mówi Chrystus: (e) *Omnia ergo quæcunque vultis, ut faciant vobis homines, & vos facite illis.* Pomyślże, czy wedle tego prawidła z bliźnim postępujesz. Ach nikt na nie prawie nie pamięta i ledwie kto wedle niego postępuje.

Powtóre: Kochać trzeba bliźniego

(d) Matt: 7. v. 2. (e) Ibidem v. 12.

w BOGU, i dla BOGA. (f) *Proximus de charitate diligitur propter DEUM*, mówi Tomasz Swięty. BOG jest końcem, dla którego powinniśmy kochać bliźniego, a zatym ani dla wziętości, ani dla bogactw, ani dla spodziewanych jakich zysków doczesnych powinniśmy go kochać, ale prosto i szczerze dla BOGA; nie dla skłonności jakiey naturalney, i nie dla jednomyślności zdań i temperamentu podobnego, ale że BOG chce tego i wiara to każe; słowem w miłości bliźniego celem być powinna chwała Boża, dobro i zbawienie bliźniego, mówi albowiem Augustyn Swięty: Kto kocha jak należy bliźniego, starać się powinien, aby i on z całego serca, z całey duszy, i ze wszystkiey myśli kochał BOGA. (g) *Quisquis ergo rectè diligit proximum, hoc cum eo debet agere, ut etiam ipse toto corde, totâ animâ, tota mente diligat DEUM.* Czy takaż była miłość twoja bliźnich? czy BOG był pobudką i końcem, żeś kochał bliźniego? czyś raczey nie czynił tego

(f) S. Thomas 2. 2æ. q. 23. (g) S. Aug: de Doct: Christ: l. 1. c. 6. & 42.

go z pobudek tylko interesu własnego; a może czasem i z innych względów niegodziwych? Zastanów się nad tym.

Potrzecie: Trzeba bliźnich kochać szczerze i rzeczą samą. Nie kochaymy, mówi Jan Swięty, słowy i językiem, ale uczynkiem i prawdą. (h) *Non diligamus verbô & linguâ, sed opere & veritate.* Nie tylko trzeba wyrugować z serc naszych wszystkie od bliźniego odwrócenia, z ust naszych wszystkie przykre i krzywdzące drugich słowa; ale nadto trzeba dowodzić przez uczynki nasze, iż prawdziwie bliźnich kochamy, znosząc skromnie ich słabości, ciesząc w umartwieniu, wspomagając w niedostatku, dzieląc między nas ich przykrości, i we wszystkim chcąc być im pomocą, szczególniey zaś, co się tycze ich zbawienia i życia wiecznego, jako naywiększego dobra, które im wyświadczyć możemy. Powinieneś więc, jeśli kochasz BOGA, to czynić z bliźnim twoim, co sam czynisz, mówi Augustyn Swięty, to jest,

R2 sta-

(h) 1. Joan: 3. v. 18.

ſtarać ſię powinieneś, aby i on miłością prawdziwą kochał BOGA. Nie kochaſz albowiem jego, jeśli ſię nie ſtaraſz przyprowadzić go do tego dobra, do którego ſam dążyſz. (i) *Quod ergo agis tecum, id agendum cum proximo; hoc eſt, ut ipse perfecto amore diligat DEUM. Non enim diligis ſicut te ipsum, ſi non ad id bonum ad quod tendis adducere ſatagis.*

Pomyśl dopiero jakeś wypełniał to wielkie o miłości bliźniego przykazanie; nie maſz przykazania któreby nam Chryſtus mocniey zalecał, i ſwoim go nazwał przykazaniem, mówiąc: To jeſt przykazanie moje, abyście ſię ſpołecznie miłowali. (k) *Hoc eſt præceptum meum, ut diligatis invicem.* Chciał aby one różniło uczniow Jego od reſzty ludu. Po tym poznają, mówił do Uczniów, żeście Uczniami mojemi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu. (l) *In hoc cognoscent omnes quia discipuli mei eſtis, ſi dilectionem habueritis ad invicem.* Tym czasem jakże my je wypełniamy? Ach Pa-

(i) S. Aug: de Morib: Eccl: Cath: c. 26.
(k) Joan: 15. v. 12. (l) Joan: 13. v. 35.

Panie, jeśli miłość bliźniego jeſt znakiem Uczniów Twoich, do czegożeśmy przyſzli Chrześcianie, nawet i Księża za dni naſzych, kiedy ſię tak między nami zazdrości, nienawiści, kłótnie, odwrócenie i nieprzyjaźni zagęściły? po tym znaku miłości wzajemney, i zupełney jednomyślności pierwſzych Chrześcian poznawano, o których mówią Dzieje Apoſtolſkie: A mnóſtwa wierzących było ſerce jedno, i duſza jedna. (m) *Multitudinis autem credentium erat cor unum, & anima una.* Miłość ich była tak zadziwiająca, iż porywała ſerca niewiernych w zadumienie. Patrzcie, powiadali, jak ſię wzajemnie kochają, iż jeden za drugiego gotowi są umrzeć. *Videte, inquiunt, ut invicem diligant, & pro alterutro mori parati ſunt.* Ale dopiero zamiaſt nawrócenia niewiernych, gorſzą ich naſze kłótnie, podeyścia, niezgody, i miłość tak oſtygła między nami, iż z znaku miłości, chcąc nas rozróżnić od niewiernych, między niemi a nami różnicy nie naydziem. O BOZE zmiłuy ſię nad nami, zmiłuy

(m) Act: 4. v. 52.

łuy się. (n) *Miserere noſtri Domine, miserere noſtri.*

Gotując się do Mszy, proś BOGA, aby zapalił ſerce twoje miłością bliźniego. BOZE móy, wſzakże chceſz, abym kochał bliźnich moich, oddaję się cały Tobie na wypełnienie tego wielkiego przykazania; daruy mi winę, żem tak częſto przeciw niemu wykraczał. Naucz mię Panie tak kochać bliźniego, jak powinienem: day mi łaſkę, abym w nim kochał zawſze Ciebie, i kochał go dla Ciebie, gdyż im więcey się kto do ſtworzenia przywiązuje, tym więcey z ſamey go kocha prywaty. Ale Ty Panie zaymiy całe ſerce moje, a wtenczas będę kochał bliźniego, jak powinienem, ponieważ w nim Cię kochać będę, a jego w Tobie. O JEZU niechże się tak ſtanie, niech to będzie dla mnie przykazaniem nowym, niech je ſtrzegę w dalſzym życiu doſkonaley. *Mandatum novum do vobis: ut diligatis invicem, ſicut dilexi vos, ut & vos diligatis invicem.* Joan: 13. v. 34.

W NIE-

(n) Psal: 122. v. 3.

W NIEDZIELĘ

Ośmnastą po Zielonych Swiątkach.

Gratias ago DEO meo ſemper pro vobis, in gratia DEI, quæ data eſt vobis in Chriſto JESU. *Dziękuję BOGU mojemu zawſze za was, z łaſki Bożey, która wam jeſt dana w Chryſtusie JEZUSIE.* 1. Cor: 1. v. 4.

o Dziękczynieniu BOGU za łaski odebrane.

Punkt I. Dziękczynienie to u Księży powinno być częſte i zwyczayne.

Punkt II Jakie być powinne, aby się BOGU podobało.

Punkt I. Wſzyscy wierni, a tym bardziey Księża powinni BOGU na wzór Pawła Swiętego, jak nayczęściey dziękować za dane łaſki nie tylko ſobie, któremi BÓG ich codziennie opatruje, ale i za dobrodzieyſtwa bliźnim udzielone. *Gratias ago DEO meo ſemper pro vobis.* Nic pospolitſzego i zwyczaynieyſzego nie miał ten Apoſtoł nad tę modlitwę tak ſkuteczną do ſprowadzenia na człowieka nowych łaſk Boſkich, i mając ſerce wdzięcznością przejęte ku BOGU za dane ſobie, i wiernym przez posługę ſwoję do BOGA nawróconym udzielone łaſki,

nigdy

nigdy na nie nie zapominał, i za naymilszą miał zabawę wdzięczną myślą one rozbierać. Życie jego nieustanną było ofiarą dziękczynienia, i dlatego wszystkie prawie listy od tego BOGU dziękczynienia i zaczynał i kończył, dla wrażenia w serca wszystkich wiernych, iż często BOGU, i by być mogło, nieustannie za odebrane łaski dziękować powinni, jako uważa Chryzostom Swięty: (o) *Et ideò in omni ferè epistola hoc proponit.* I dla tego w każdym prawie liście to zaleca. Pomyśl dopiero, jakeś się starał w tym naśladować tego Swiętego Apostoła? Większa część Księży, jak rzadko proszą BOGA o łaski, których potrzebują, tak rzadzey jeszcze za odebrane BOGU dziękują.

Zwyczaymy się do częstego BOGU dziękczynienia za łaski, któremi nas dobroć Jego opatruje. Pierwsi Chrześcianie, i ich dusz Pasterze nic zwyczayniey szego nie mieli nad tę modlitwę dziękczynienia, gdyż serce ich przejęte było wdzięcznością ku BOGU i miłością ku bliźnim; i mybyśmy czę-

(o) S. Aug: in hunc locum.

częściey używali, gdybyśmy z serc naszych ów występek niewdzięczności, do którego tak jesteśmy skłonni, wyrugowali. Wspominamy niekiedy na dobrodzieystwa od BOGA odebrane, ale na te, których BOG bliźnim naszym udziela, zapominamy. Naucznmy się tu z przykładu Pawła Swiętego dziękować BOGU za łaski i nam i drugim udzielone. Wiara nas uczy, iż wierni wszyscy składamy jedno ciało, a tak szczęśliwość braci naszych, powinna być też i naszą, gdyż jeśli się dobrze dzieje z członkami wszystkiemi, dobrze też jest i ciału całemu; powinniśmy więc i za nas i za drugich BOGU dziękować. Dobro bliźnich, gdy się z niego cieszemy, jest i dobrem naszym, gdyż to samo wesele czyni nas uczęstnikami jego. Cnota bliźnich jest i dobrem naszym, gdyż z ich dobrego przykładu utrzymujemy się i umacniamy w cnocie, wrażenie albowiem, które czyni dobry przykład wzbudza w nas chęć trzymania się cnoty i pilnieyszego postępowania drogą zbawienia. Jak wiele przykład Swiętego Karola Bor-

ro-

romeuſza uczynił dobra w Dyecezyi Medyolańſkiey, wiadomo światu całemu, a Kościoł święty i do tych czas wiele ma z tego pożytku: jak wiele Biſkupów z przykładu tego Swiętego Arcy-Biſkupa do podobnych ſię cnot zachęciło, i naśladując cnot jego w wielkie ſię cnoty zbogaciło; powinniśmy więc BOGU dziękować za łaſki drugim udzielone, jako i nam dane. A obowiązek ten chociaż ſię ściąga do wſzyſtkich, bardziey jednak jeſzcze obowiązuje Księży, duſz Paſterzów, którzy pracują koło zbawienia ludzkiego; pospolicie albowiem bywa, iż przez ich pracę i posługę BOG ſerca ludu zapala do cnoty i życia przykładnego; a to ſamo wyciąga od nich wielkiego dobroci Boſkiey dziękczynienia, iż BOG tak pracy ich pobłogosławić raczył, że lud przyjąwſzy nauki od nich, przyjął je nie jako ſłowo ludzkie, ale jako Boſkie, i ztąd ſię do świętſzego życia zapalił; powinni oni ſtarać ſię, aby prawdziwie mogli mówić z Pawłem Swiętym: (p) *Ideò & nos gratias agimus DEO ſine inter-*

(p) 1. Theſs. 2. v. 13.

termiſsione: quoniam cum accepiſsetis à nobis verbum DEI, qui operatur in vobis, qui credidiſtis. Dla tego i my dziękujemy BOGU (mówmy tak ludowi od nas do życia Chrześciańſkiego ſkłonionemu) bez przeſtanku, iż przyjąwſzy od nas ſłowo ſłuchania Bożego, przyjęliście je nie jako ſłowo ludzkie, ale jako jeſt prawdziwie, ſłowo BOGA, który ſkutecznie ſprawuje w was, którzyście uwierzyli. Poznaliśmy powinność naſzę; Obaczmyż jak ją mamy wypełniać.

Punkt II. Aby dziękczynienie naſze przyjemne było BOGU, powinne być

Naprzód: Czułe, to jeſt przejęte miłością Boſką i wdzięcznością ku BOGU. Dał to nam poznać Paweł Swięty, że takie być powinne, kiedy za łaſki dziękując BOGU, mówił: Dziękuję BOGU mojemu. *DEO meo.* Gdzie zdałoby ſię, iż z zapalonego miłością Boſką ſerca BOGA chciał mieć tylko ſwoim BOGIEM; a widząc jego modlącego ſię za Koryntyan rzekłbyś, iż znowu BOGA, ſamych Koryntyan chce mieć BOGIEM, z taką gorącością ducha dziękował on BOGU tak

za

za łaſki ſobie dane, jak i Koryntom udzielone, tak czułą wdzięcznością za ſiebie i za nich był przejęty; z czego i my nauczyć ſię powinniśmy, iż i modlitwa naſza dziękczynienia powinna być z ſerca nayczulſzą wdzięcznością przejętego i miłością Boſką zapalonego czyniona do BOGA za łaſki nam i bliźnim naſzym udzielone, aby była BOGU przyjemną, i na odebranie łaſk nowych zasłużyła. Apoſtoł Swięty dziwną gorliwością i miłością Boſką zapalony w BOGU ſię cały zatopiwſzy, BOGA wſzyſtkiego ſtworzenia, chciał mieć własnym i ſzczególnym ſwoim BOGIEM, jako mówi Chryzoſtom Swięty: (q) *Ex magna affectione facit proprium.* Użył on tu wyrazu Proroków, którzy częſto mawiali: BOZE, BOZE móy. (r) *DEUS, DEUS meus.* Naśladuymyż miłości Pawłowey, abyśmy ſercem jego mogli to mówić: BOZE, BOZE móy. BOG bez wątpienia, mówi Auguſtyn Swięty, jeſt BOGIEM wſzyſtkich, ale ſzczególnieyſzym ſposobem jeſt tych, któ-

(q) S. Chrys: ibidem. (r) Psal: 62. v. 117.

którzy go z ſerca kochają, którzy ſię Go boją, którzy mu wiernie ſłużą, i którzy go przez łaſkę w ſercu ſwoim posiadają. (s) *Omnium quidem DEUS eſt, ſed eorum propriè DEUS dicitur, qui eum diligunt, qui eum timent, qui illum poſsident, qui illum colunt.*

Powtóre: Dziękczynienie naſze powinne być nieuſtanne: Dziękuję BOGU mojemu zawſze za was. *Gratias ago DEO meo ſemper pro vobis.* Paweł Swięty nie uſtawał nigdy w ſwym dziękczynieniu, życie jego całe było niby uſtawicznym pieniem oddawania dzięk BOGU, nie przeſtawał on rąk wyciągać do Nieba błogosławiąc dawcę wſzyſtkich darów BOGA za łaſki obficie udzielane wiernym jego Koryntom. A jako ſerce jego całe miłością Boſką i nayczulſzą wdzięcznością pałało, tak te iſkierki dziękczynienia BOGU częſto z ſerca jego wypadały; dla przekonania ſię o tym dość jeſt ſłuchać jego, co mówi do Teſſalończyków: (t) *Gratias agimus DEO ſemper pro omnibus vobis, memoriam veſtri facien-*

(s) S. Aug: in Psal: 55. (t) 1. Theſs: 1. v. 2. 3. 4. & 5.

cientes in orationibus noſtris ſine intermiſsione, memores operis fidei veſtræ, & laboris, & charitatis, & ſuſtinentiæ ſpei Domini noſtri JESU Chriſti, ante DEUM & Patrem noſtrum; ſcientes Fratres dilecti à DEO electionem veſtram: quia Evangelium noſtrum non fuit ad vos in ſermone tantum, ſed & in virtute, & in Spiritu Sancto, & in plenitudine multa. Oto wzór waſz Kapłani, oto którzy pracujecie koło duſz zbawienia: w nim jeſt pokazana jedna z celnieyſzych powinności waſzych, abyście dziękowali zawſze dobroci Boſkiey za łaſki udzielone duſzom rządowi waſzemu poruczonym. Jeśli Aniołowie nie będąc jedney natury z człowiekiem cieſzą ſię i radują z nawrócenia grzeſznika, jakąż radość, jaką pociechę czuć musi w ſercu ſwoim dobry Kapłan, kiedy widzi, że duſze, na których zbawienie pracował, łaſką Bożą wsparte z drogi błędów i potępienia na drogę ſię prawdy i zbawienia naproſtowały. Ta była Apoſtołów w pracach ich naywiękſza pociecha, jako mówi o ſobie Jan Swięty w liście ſwoim trzecim: Większey nad tę pocie-

chy

chy nie mam, jedno żebym ſłyſzał, że dziatki moje chodzą w prawdzie. (u) *Majorem horum non habeo gratiam, quàm ut audiam filios meos in veritate ambulare.* Toby powinno być i naſzym prawdziwym weselem, nie owe czcze, płoche, światowe wesołości, które nas często łaſki Bożey pozbawiają, i nieczułemi tak na dobro, jak na złe Kościoła czynią.

Potrzecie: Dziękczynienie naſze powinne być w Imię Chryſtusa Pana; tak zawſze w Imię Chryſtusowe dziękował BOGU Paweł Swięty, jako widziemy i w liście dzisieyſzym, w którym piſze: Dziękuję BOGU mojemu zawſze za was, z łaſki Bożey, która wam jeſt dana w JEZUSIE Chryſtusie. *Gratias ago DEO meo ſemper pro vobis in gratia DEI, quæ data eſt vobis in Chriſto JESU.* Łaſki albowiem Boſkie dają ſię nam przez Chryſtusa JEZUSA, i w Chryſtusie JEZUSIE. Przez Chryſtusa, gdyż on jeſt ich rozdawcą, i wysłużył one przez zasługi ſwoje. W Chryſtusie JEZUSIE, gdyż Jemu jako jedynie upodobanemu od Oy-

ca

(u) Joan: Ep: 3. v. 4.

ca Przedwiecznego poruczone są wszystkie łaski, i żaden uczęstnikiem ich być nie może, chyba się naydujący w JEZUSIE Chrystusie, albo którego BOG postanowił umieścić w ciele Chrystusowym Mistycznym Kościele świętym, i dla tego, którzy nie są w tym ciele, odbierają one, aby się z tym ciałem, to jest, z Kościołem świętym złączyli, odbierają, aby będąc członkami martwemi ożyli w Chrystusie JEZUSIE przystając do niego w Kościele świętym; a tak zawsze źrzódłem jest łask wszystkich Chrystus JEZUS, i onych udziela wszystkim, pierwey członkom z sobą złączonym, a potym i tym, które są od niego oddzielone, aby się kiedykolwiek z nim złączyły. Przez niegoż więc i w Imię Jego za wszystkie łaski BOGU dziękować powinniśmy,. jako uczy Apostoł, mówiąc: Bądźcie napełnieni Duchem Swiętym ... dziękując zawsze za wszystko w Imię Pana naszego JEZUSA Chrystusa BOGU i Oycu. (w) *Implemini Spiritu Sancto Gratias agentes*

(w) Eph: 5. v. 20.

tes semper pro omnibus in nomine Domini nostri JESU Christi, DEO & Patri.

Gotując się do Mszy, dziękuy BOGU przez JEZUSA Chrystusa za wszystkie łaski, jako ci przypomina Paweł Swięty: Przez niego tedy zawsze ofiaruymy BOGU ofiarę chwały, to jest owoc warg wyznawających imieniowi jego. *Per ipsum ergo offeramus hostiam laudis semper DEO, id est, fructum labiorum confitentium nomini ejus.* Hebr: 13. v. 15.

W PONIEDZIAŁEK

Osmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Quod in omnibus divites facti estis in illo, in omni verbo, & in omni scientia. *Iż we wszystkim staliście się bogatemi w nim, we wszelkim słowie, i we wszelkiey umiejętności.* 1. Cor: 1. v. 5.

o Przykładaniu się do Nauk.

Punkt I. Księża mają obowiązek przykładać się do nauk stanowi swemu przyzwoitych.

Punkt II. Jakim sposobem mają się do nich przykładać.

Punkt I. Kiedy słyszemy Apostoła szczegulnie za to BOGU dziękujące-

go, iż Koryntczykowie ſtali ſię bogatemi w ſłowie i umiejętności, zaſtanowiwſzy ſię nad tym z uwagą poznać powinniśmy, iż i my mamy wielką potrzebę tych darów Boſkich, które zlane były na Kościoł Koryntu. Jakże albowiem będziemy zdolni do wypełnienia należycie obowiązków ſtanu naſzego, jeśli nie będziemy mocni w ſłowie i umiejętności? Przekonanie o tey potrzebie powinno nas pobudzić do uſtawicznego uciekania ſię przez modlitwę o to do BOGA, a przytym do łączenia naſzey też pracy dla nabycia nauk nam potrzebnych, wiedząc, że i Paweł Swięty kiedy cieſzył ſię z Koryntów, iż BOG temi darami światła i nauki ich wzbogacił, nie przeſtawał razem zalecać Uczniowi ſwemu Tymoteuſzowi, aby ſię do nauk przykładał, piſząc do niego w te ſłowa: Póki nie przyydę pilnuy czytania, napominania i nauki. (x) *Dum venio, attende lectioni, exhortationi, & doctrinæ.* Słuchaymy tu, mówi S. Jan Chryzoſtom, i uczmy ſię z zalecenia danego temu Uczniowi, przykła-

(x) 1. Tim: 4. v. 13.

kładać do czytania i poznawania Pisma świętego; Paweł Swięty nad innych więcey ſię do znajomości jego przykładał, i dla tego z wielką ochotą chciał być nauczonym prawa Bożego od Gamaliela, a ſam potym z pilną uwagą czytaniem ſię jego bawił; i tak co drugim radził, ſam pierwey to ſkutkiem wykonywał, widzieć to i w pismach jego, iż wſzędzie przywodzi ſłowa Proroków dla utwierdzenia tego, czego nauczał. Paweł Swięty przykładał ſię pilnie do czytania ſądząc, iż ztąd wielki mieć może pożytek, my przeciwnie czytania zgoła zaniedbywamy. (y) *Paulus lectioni intendit ex qua emolumentum ſciebat non minimum poſſe elici, nos contra negligimus*, mówi Chryzoſtom Swięty. Niechcieć nauką ſię bawić, jeſt kusić BOGA, chcieć zaś zawſze nauką ſię zaprzątać, jeſt zapominać na inne powinności urzędu ſwego. Chce Apoſtoł po Uczniu ſwoim, aby ſię ſam uczył, ale chce oraz, aby i drugich nauczał; i z tego poznać powinniśmy, iż nie dosyć jeſt Księdzu być uczo-

S2 nym,

(y) Ibidem.

nym, ale że jeszcze powinien, jeśli przez modlitwę i czytanie postąpił w nauce świętych, drugich też oświecać w drodze zbawienia, nauczać drog prawdy, i przekładać im prawidła pobożnego życia.

Bądźże więc przekonanym, iż powinieneś przykładać się do nauk stanowi twemu przyzwoitych, jeśli chcesz dobrze służyć BOGU i Kościołowi, i jeśli pragniesz wykonywać obowiązki dobrego Kapłana. O jak wiele się niedoskonałości popełnia w stanie Kapłańskim, jeśli Ksiądz niestara się potrzebney nabyć nauki, i w czytaniu Ksiąg duchownych sobie przykrzy. Ztąd to owa gruba niewiadomość tajemnic i obowiązków wiary między ludem, ztąd wolność życia między Księżą, że nie chcą się szczerze przyłożyć do nauczenia się i poznania, czego wiara po nich wyciąga. Ksiądz taki, który czytania Ksiąg nie lubi, lubi próżne rozrywki, przejażdżki, wizyty nie potrzebne, świeckie kompanie, gry, uczty i biesiady; naostatek w gnuśnym zostaje próżnowaniu, które go wiedzie do wiela występków, i tak być

być musi, bo Mędrzec mówi: Kto się chroni od nauki, we złe wpadnie. (z) *Qui evitat discere, incidet in mala.* Czy możeż Ksiądz mówić, że nie potrzebne są nauki, a tym samym, że nie ma przyczyny trudzić się nad niemi? Niech się taki leniwiec, który gardzi wszelką nauką, i wszystkę umiejętność, któreyby przez czytanie mógł nabyć, ma za nic, lęka się owey Boskiey pogróżki: Żeś ty odrzucił umiejętność, odrzucę cię, abyś mi w Kapłaństwie nie służył. (a) *Quia tu scientiam repulisti, repellam te, ne Sacerdotio fungaris mihi.* Postanow więc odłożyć kilka godzin codziennie do nauczenia się czego stanowi twemu przyzwoitego. Ale że nie dosyć jest przykładać się do nauk, naucz się, jak się masz uczyć z pożytkiem duszy.

Punkt II. Bernard Swięty tłumacząc owe słowa Pawła Swiętego: A jeśli kto mniema, żeby co umiał, jeszcze nie wie, jako umieć trzeba: (b) *Si quis se existimat scire aliquid, nondum cognovit, quemadmodum oporteat eum scire,*

(z) Prov: 17. v. 16. (a) Osee. 4. v. 6.
(b) 1. Cor: 8. v. 2.

ſcire, przedziwny daje przepis jak ſię uczyć z duſzy pożytkiem. Uważay, mówi ten Swięty Ociec, iż Apoſtoł nie chwali tego, który wiele umie, jeśli nie wie, jako mu umieć trzeba, bo na ſposobie umienia ſzczegulniey użyteczność i pożytek umiejętności zależy. (c) *Vides quoniam non probat multa ſcientem, ſi ſciendi modum nescierit: vides, inquam, quomodo fructum & utilitatem ſcientiæ in modo ſcientiæ conſtituat.* Ale cóż tu rozumie' przez ſposob umienia Bernard Swięty? nic innego, jako ſię ſam tłumaczy, tylko to, jakim porządkiem, z jaką pilnością, i jakim końcem każdy powinien czego ſię uczyć. Rozbierzmy to nieco obſzerniey.

Quo ordine. Jakim porządkiem. Trzeba ſię uczyć porządnie zaczynając nauki od modlitwy, bo Pan daje mądrość, a z uſt jego roſtropność i umiejętność. (d) *Quia Dominus dat ſapientiam, & ex ore ejus prudentia & ſapientia.* I naypierwey uczyć ſię należy tego, co jeſt do zbawienia naypotrzebnieyſzym.

(e)

(c) S. Bern: Serm: 36. in Cant: n. 3.
(d) Prov: 2. v. 6.

(e) *Ut id prius, quod maturius ad ſalutem.* Wykraczają przeciw temu przepisowi, którzy żadnego porządku nie pilnując do ſubtelnych teologicznych tajemnic poznania porywają ſię, nim ſię jeſzcze pierwſzych nawet początków Katechizmu jak należy nauczyli, którzy chcą drugich nauczać, nie poznawſzy jeſzcze ſamych ſiebie i nie znając ſposobu, jak ſwoje namiętności uśmierzać; ci naoſtatek, którzy w zaniedbaniu mają modlitwę, bez którey niepodobno, aby Ksiądz zoſtał dobrym Teologiem: Jeśli jeſteś Teologiem, będzieſz ſię ſzczerze modlił, a jeśli ſię będzieſz ſzczerze modlił, będzieſz prawdziwie Teologiem, powiadał Swięty Nilus uczeń Swiętego Jana Chryzoſtoma.

Quo Studio. Z jaką pilnością. Trzeba ſię uczyć pilnie, ale z więkſzą pilnością tego, co nas do miłości Boſkiey bardziey wiedzie. *Id ardentius quod vehementius ad amorem.* Wykraczają przeciw temu przepisowi ci, którzy książki duchowne niechętnie, z niesmakiem i bez uwagi czytają, a za-

(e) S. Bern: ibidem.

zamiaſt ſmakowania w czytaniu Pisma świętego, Oyców Swiętych, i ksiąg uczących doſkonałości i życia wedle ich ſtanu świątobliwego, podobają ſobie w księgach próżnych, niepożytecznych, a częſtokroć ſzkodliwych i niebeſpiecznych. Mógłbym takich upomnieć ſłowy Mędrca: Nie pożąday pokarmów tego, w którym jeſt chleb kłamſtwa. (f) *Ne deſideres de cibis ejus in quo eſt panis mendacii.*

Quo fine. Jakim końcem. Za koniec nauk trzeba mieć chwałę Bożą, zbawienie własne, i bliźnich ſwoich; abyśmy poznali prawdę, w niey ſię zakochali, i ją utrzymywali. To mając za cel ſpodziewać ſię możemy, że BOG będzie z nami, i pobłogoſławić raczy naukom naſzym, jako ſam upewnia przez Jeremiaſza Proroka. (g) *Bonas facite vias veſtras, & ſtudia veſtra, & habitabo vobiscum.* Wykraczają przeciw przepiſowi temu ci, którzy uczonemi być ſię ſtarają dla próżney tylko chwały, dla dogodzenia ſwojey ciekawości, albo dla inney jakiey

(f) Prov: 23. v. 3. (g) Jer: 7. v. 3.

kiey światowey pobudki. Są albowiem, mówi Bernard Swięty, którzy chcą tylko coś umieć, aby umieli, i to jeſt płocha ciekawość; są którzy pragną być uczonemi, aby świat wiedział, że są takiemi, i to jeſt nieuważna próżność; są którzy ſtarają ſię być uczonemi, aby ſię zbogacili, aby nauką za pieniądze i urzędy frymarczyli, i to jeſt podły handel. (h) *Sunt namque qui ſcire volunt eo fine tantum, ut ſciant, & turpis curioſitas eſt; & ſunt qui ſcire volunt, ut ſciantur ipſi, & turpis vanitas eſt; & ſunt item qui ſcire volunt, ut ſcientiam vendant, verbi gratiâ pro pecunia & honoribus, & turpis quæſtus eſt.* Ale są także, mówi daley Bernard Swięty, którzy chcą być uczonemi, aby drugim byli ku oświeceniu, i to jeſt miłość; są też którzy ſię uczą, aby ſami cnotliwemi zoſtali, i to jeſt roſtropność; z tych różnych końców uczenia ſię i gatunków uczących ſię dwa oſtatnie są tylko, które na złe nie używają nauki, gdyż dla tego chcą być uczonemi, aby dobrze czynili. (i) *Sed ſunt quoque qui ſcire volunt,*

(h) S. Bern: loc: cit: (i) Ibidem.

volunt, ut ædificent, & charitas eſt; & item qui ſcire volunt, ut ædificentur, & prudentia eſt; Horum omnium ſoli ultimi duo non inveniuntur in abuſione ſcientiæ; quippè qui ad hoc volunt intelligere, ut bene faciant. Otoż wſzyscy Księża powinni być z tych liczby, gdyż mają obowiązek przez naukę lud oświecać, i przez przykładne obyczaje być mu ku zbudowaniu; a ſami też winni z gruntu znać prawo Boże, aby do niego całe życie ſwoje ſtosowali. Niechże wſzyscy, którzy znają prawo Boże: tak kończy Bernard Swięty, ſłuchają owych ſłów ſtraſznych Jakuba Swiętego: Umiejącemu tedy dobrze czynić, a nie czyniącemu, jeſt mu grzech. (k) *Scienti bonum facere & non facienti, peccatum eſt illi.*

Pożytkuyże z tey rady Bernarda Swięteg., a gotując ſię do Mſzy, proś BOGA, aby ją głęboko w ſerce twoje wraził. BOZE, któryś nas przez Apoſtoła twego przeſtrzegł, (l) iż *Umiejętność nadyma a miłość buduje.* Spraw to łaſką twoją, abym ſię tak uczył, iżbym nauki, którey nabyć mo-

(k) Jac: 4. v. 17. (l) 1. Cor: 8. v. 1.

mogę, używał tylko dla ſłużenia wiernie tobie, i dla kochania Ciebie doſkonaley. (m) *Sic lege, ſic diſce, ut memineris veriſsimè dictum: Scientia inflat, charitas ædificat. Sic itaque adhibeatur ſcientia, tanquam machina quædam, per quam ſtructura charitatis adsurgat, quæ maneat in æternum, etiam cum ſcientia deſtruetur; quæ ad finem charitatis adhibita multum eſt utilis, per ſe autem ſine tali fine, non modo ſuperflua, ſed etiam perniciosa probata eſt.*

WE WTOREK

Ośmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Ita ut nihil vobis desit in ulla gratia, expectantibus revelationem Domini noſtri JESU Chriſti. *Tak, iż wam na żadney łasce nie schodzi oczekującym objawienia Pana naszego JEZUSA Chryſtusa.* 1. Cor: 1. v. 7.

o Chwalebnym przyyściu Chrystusa Pana.

Punkt I. Powinni Księża o chwalebnym przyyściu Chryſtusowym rozmyślać i często wzdychać do niego.

Punkt II. Powinni też przez życie przykładne, i wykonywanie obowiązków ſtanu ſwego do niego ſię gotować.

Punkt

(m) S. Aug: Ep: 55. n. 39. nov: Edit:

Punkt I. Chwaląc tu Paweł Swięty Koryntów nie mniemał, jako uważają tłumacze Pisma świętego, (n) iżby oni już wszystko znali, gdyż ich jeszcze tak wiele rzeczy nauczał, ani rozumiał, iż są zupełnie doskonałemi; gdyż mówiąc o sobie samym powiada: Nie żebym już doskonalym był. (o) *Non quòd jam perfectus sim.* Ale pragnął, żeby się daley doskonalili. Póki albowiem żyjemy, ustawać w postępowaniu w doskonałości nie powinniśmy, ani granic postępowaniu naszemu naznaczać, i dla tego chciał tylko to Apostoł potwierdzić, co mówił pierwey: Że Koryntczykowie przyymując Ewangelią wszystkim dobrem duchownym obdarzeni zostali, i że BOG tey winnicy swojey wszystko ucynił, czego do jey opatrzenia trzeba było; a że do nich tylko należy godne wydawać cnot owoce w oczekiwaniu objawienia Pana naszego JEZUSA Chrystusa. *Expectantes revelationem Domini nostri JESU Christi.* Niechże te ostatnie słowa będą materyą

(n) Theod: & Menoch: (o) Philipp: 3. v. 12.

teryą rozmyślania naszego. Przypomnijmy sobie, że sam Zbawiciel powiedział nam, iż powinniśmy, będąc podobnemi czekającym na Pana swego, żyć w oczekiwaniu chwalebnego przyyścia Jego: (p) *Et vos similes hominibus expectantibus dominum suum.* Pierwsi Chrześcianie tym się w pobożności utrzymywali, i my się tym w życiu przykładnym utrzymuymy. Pódźcie, mówili oni, jako świadczy Tertullian, pódźcie ludzie zaślepieni, upojeni miłością świata, używaycie zdradliwych uciech, i słodyczy jadem śmierci zaprawionych; czas jeszcze nie przyszedł naszego wesela, my się zachowujemy na wieczne i szczęśliwe gody. (q) *Per svavitatem saginentur ejusmodi dulcibus convivæ sui: nostræ cœnæ, nostræ nuptiæ nondum sunt.* Takby mówić powinni i dopiero Chrześcianie a zwłaszcza Księża. Nie dosyć jest, aby Ksiądz pobożny i cnotliwy myślą tylko wzdychał do Nieba, mówi Swięty Filip Neryusz, trzeba jeszcze, aby i zewnętrzne jego obcowa-

(p) Luc: 12. v. 36. (q) Tertul: l. de spect: c. 28.

cowanie było Niebieſkie. Ksiądz, który powinien być umarłym światu, niepowinien gadać o rzeczach światowych, ale wſzyſtka mowa jego być powinna o Króleſtwie Niebieſkim. (r) *Loquens de Regno DEI.* Powinien on rozmowy takie wprowadzać między ludzie świeckie, aby ſię nauczyli prawd, których nigdy podobno nie ſłyſzeli, aby każdy uſłyſzał to, czego jeſzcze nie umiał. (s) *Linguam quam non noverat audivit.*

Jedną jeſt z iſtotnieyſzych powinności naſzych, ażebyśmy ſię wzajemnie upominali do nabożnego oczekiwania z wielką żądzą na chwalebne przyyście na ſąd ſwóy Zbawiciela, i żebyśmy tę zbawienną żądzę ludowi wrażali; która jako uważa Auguſtyn Swięty, (t) koniecznie jeſt każdemu z Chrześcian potrzebną; nie może albowiem nikt być Chrześcianinem nie kochając Chryſtusa, a nie kocha go pewnie, kiedy nieboleje nad tym, iż tak wielu rospuſtnych, niewiernych, bezbożnych łży Go i obraża, kiedy tym

(r) Act: 1. v. 3. (s) Psal: 80. v. 6.
(t) S. Aug: Ep: 80. ad Hes:

tym czasem czart nieprzyjaciel Chryſtusów ſzeroce panowanie ſwoje nad większą częścią ſerc ludzkich rospościera; rzeczy zaś w tym ſtanie trwać mają aż do ſkończenia świata, aż póki Zbawiciel nie weźmie w dziedzictwo Króleſtwa ſwego, póty czart panować będzie nad wielkim mnóſtwem ludzi, a Chryſtus łżonym, znieważanym, obrażanym być nie przeſtanie. Samo przyyście Jego na Sąd oſtateczny uwolni zupełnie Kościoł cały z pod ciężkiey przemocy tego nieprzyjaciela duſz ludzkich, i od wſzyſtkich niebeſpiecznych jego napaści oswobodzi. To prawda, iż śmierć uſuwa od tych niebeſpieczeńſtw każdego w ſzczególności wiernego, ale na tym nie dosyć, gdyż przez to ſami tylko, którzy żyć przeſtają, uwalniają ſię od wſzyſtkich napaści nieprzyjaciół duſz ſwoich; ale bracia ich w życiu pozoſtali wyſtawieni jeſzcze zoſtają na wſzyſtkie podeyścia nieprzyjaciół zbawienia ſwego, gdyż aż do ſkończenia świata nie uſtanie woyna między Chryſtusem, i nieprzyjacielem duſz ludzkich czartem, a póki ta trwać

bę-

będzie, nieskończona liczba Chrześcian ginąć nieprzestanie; jakże żądać nie mamy, aby ona jak nayprędzey koniec swóy wzięła; ale że pierwey końca mieć nie może aż Chrystus w chwale swojey na sąd ostateczny przyszedłszy wszystkich nieprzyjaciół swoich w przepaść strąci piekielną, a wybranych swoich wezwie do wiecznego z sobą Królestwa; żądaymyż więc i z utęsknieniem oczekiwaymy na to chwalebne przyyście Chrystusowe. *Diligendus est ergo*, mówi Augustyn Swięty, (u) *& expectandus Domini adventus.* Czyniszże to? czy myślisz o tym? czy rozmawiasz? z zwyczaynych rozmow twoich poznać można, *Loquela tua manifestum te facit*, że o tym ani pomyślisz. Ale gdybyś i to czynił nie dość jest tego.

Punkt II. Trzeba jeszcze przez życie przykładne, i wierne wykonywanie obowiązków swoich gotować się do niego, to nam Paweł Swięty przy końcu listu tego zaleca, w którym oświadcza Koryntczykom, iż pełen jest nadziei, że BOG ich umocni i da wy-

(u) S. Aug: ibidem.

wytrwanie aż do końca bez winy, aż do przyyścia chwalebnego Chrystusowego. (w) *Qui & confirmabit vos usque in finem sine crimine in die adventûs Domini nostri JESU Christi.* Z tych słów Apostolskich z jedney strony mamy przyczynę wielkiey pociechy, iż los nasz jest w ręku BOGA naszego, który tyle już nam dał dowodów niepojętey ku nam miłości, ale z drugiey strony mając wzgląd na słabość i ułomność naszę mamy przyczynę wielkiey bojaźni, uważając, iż dar ów wielki wytrwania jest dziełem samego miłosierdzia i zlitowania Boskiego. To prawda, iż BOG nas pierwey nigdy nie opuszcza, ani dozwala, abyśmy nad siłę i moc byli kuszeni, ale wieleż razy przez naszę niewierność ku BOGU przez naszę tajemną pychę zasługujemy, aby BOG nas opuścił, i szczególnych łask swoich nie dodawał? wieleż razy cierpliwości Boskiey nad nami źle używamy? Złączmyż razem to dwojakie poruszenie bojaźni i nadziei, i tyle nam nie ufaymy, ile mamy nadziei w nie-

(w) 1. Cor: 1. v. 8.

pojętey dobroci i miłości Zbawiciela Pana, nigdy z niego oka nie spuszczając, chodząc drogą przez naukę Jego i przykład utorowaną, i wiernie się zachowując w wykonaniu powinności do Urzędu naszego należących; A tak się sprawując przy końcu biegu życia naszego będziemy mogli rzec z Apostołem: Naostatek odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan sprawiedliwy w on dzień, a nie tylko mnie, ale i tym, którzy miłują przyyście Jego. *In reliquo reposita est mihi corona justitiæ, quam reddet mihi Dominus in illa die justus Judex; non solum autem mihi, sed & iis, qui diligunt adventum Ejus.* 2. Timoth: 4. v. 8.

Gotując się do Mszy, proś Zbawiciela Pana, abyś łaską jego wsparty odtąd jak naywierniey mu służył, proś aby dla skutecznieyszego do tego pobudzenia mocniey w myśl i w serce twoje przyyście sądu swego wraził; iżbyś myśląc o nim do goretszey się coraz służby Bożey zapalał; żebyś statecznie i wiernie służąc BOGU, zasłużył w godzinę śmierci, gdzie się już

już przed Sędzią twoim Chrystusem stawić przyydzie, usłyszeć od niego: Dobrzeć sługo dobry i wierny, gdyżeś był wiernym nad małem, nad wielą cię postanowię: wnidź do wesela Pana twego: *Euge serve bone & fidelis: quia super pauca fuisti fidelis, super multa te constituam: intra in gaudium Domini tui.* Matt: 25. v. 23.

WE SRZODĘ

Osmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Et ecce offerebant ei paralyticum jacentem in lecto. *A oto przynieśli mu paraliżem rusznego na łożu leżącego.* Matt: 9. v. 2.

o Pośrzednictwie Księży do BOGA za ludem.

Punkt I. Powinni Księża pamiętać, iż są pośrzednikami do BOGA za ludem.

Punkt II. Tytuł ten pośrzedników czego od nich wyciąga.

Punkt I. Pomyśl o tym, jeśli w tym paraliżem rusznym człowieku, o którym Ewangelia mówi, mamy obraz grzeszników, tedy w owych ludziach,

którzy go przed Chryſtusem ſtawili mamy wyobrażenie Kapłanów ſług Bożych, a ztąd naucz ſię, iż jeſt powinnością Kapłańſką nie tylko wſtawiać ſię za nędzą ludzką u bogaczów świata, ale bardziey jeſzcze wſtawiać ſię do BOGA za duchowne nędze ludzi. *Interceſsionis officium*, mówi Auguſtyn Swięty, (x) *ſolet noſtra eſse importuna, non tamen improbanda profeſsio.* Stan naſz wyciąga, abyśmy nigdy nie opuſzczali grzeſzników, powinniśmy mieć ku nim ſerce Oycowſkie, myślić o ich nawróceniu, wołać zawſze za nich do BOGA żebrząc nad niemi zlitowania Boſkiego, uciekając ſię do nieſkończonego miłosierdzia jego; powinniśmy dokładać wſzyſtkiego ſtarania, żadney nieoſzczędzać pracy, i nigdy nie uſtawać w ſzukaniu tych obłąkanych owiec, aby je z drogi błędney zwrócić, i naproſtować na drogę pewną cnoty, ſprawiedliwości i życia Chrześciańſkiego; a BOG wysłucha głosu ſług ſwoich, uſłyſzy ſerc ich wołania, jako uſłyſzał wołanie ſerca Moyżeſzowego, choć je-

(x) S. Aug: Ep: 26c. ad Cec:

jeſzcze żadnego ſłowa uſty Moyżeſz nieprzemówił, już rzekł BOG do niego: (y) *Quid clamas ad me?* Cóż wołaſz do mnie? Widzi on gorliwość dobrych Kapłanów i prawdziwą troſkliwość o zbawienie duſz grzeſzników, a dla mocney ich wiary i wielkiey nadziei zdarza to im, iżby ſchorzali na duſzy uzdrowionemi zoſtali, jako zoſtał uzdrowionym dzisieyſzy paralityk dla wiary tych, którzy go przed Chryſtusem ſtawili, jako zoſtał uzdrowionym ów ſługa Setnika dla wiary i wielkiey nadziei Pana ſwego; jako zoſtał ożywiony Łazarz na płacz i wzdychanie ſioſtr ſwoich do Chryſtusa za życiem jego. I dla tego Ambroży Swięty z uwagi dzisieyſzey Ewangelii mówi: Kiedy poczujemy ſię być ſchorzałemi na duſzy, ſzukaymy Pośrzedników, którzyby ſię wſtawiali za ozdrowieniem naſzym do BOGA, udaymy ſię do wiadomych drogi zbawienia przewodników, którzyby nas przywiedli do Chryſtusa, a modlitwą ſwoją miłosierdzie jego i zlitowanie na nas ſprowadzili.

(z)

(y) Exod: 14. v. 15.

(z) *Unusquisque æger petendæ Precatores ſalutis debet adhibere, per quos noſtræ vitæ compago resoluta, actuumque noſtrorum clauda veſtigia verbi cæleſtis remediô reformentur. Sint igitur aliqui monitores mentis; quorum adminiculis & attollere & humiliare se facilis ante JESUM locetur, dominico dignus videri aſpectu.*

Pomyśl dopiero, jakeś się wſtawiał do BOGA za zbawieniem powierzonego tobie ludu, jakeś im przykładem i nauką przewodniczył do zbawienia, jakeś się ſtarał grzeſzników pozyſkiwać BOGU; czy mógłbyś powiedzieć do ludu twego, co niegdyś do ſwoich Izraelitów, kiedy patrząc na ich wyſtępki z płaczem wołał do BOGA, aby im winę przebaczył, rzekł Moyżeſz: (a) *Ego ſequeſter & medius fui inter Dominum & vos.* Czyś myślił o ich ſzczerze zbawieniu w Konfeſsyonale, na Ambonie, u Ołtarza? Ach podobnoś nigdy o tym nie pomyślił? Bądźże odtąd w tym pilnieyſzym.

Punkt II. Uważ, czego od ciebie wy-

(z) S. Ambr: Lib: 5. in Lucam. (a) Deut: 6. v. 5.

wyciąga ten urząd Pośrzednika do BOGA za ludem ſobie poruczonym.

Naprzód wyciąga, abyś był ſam życia nienagannego i przykładnego, mówi albowiem Hieronim Swięty: Jako może Przełożony Kościoła wyplenić złe w Kościele, jeśli się ſam go dopuſzcza? (b) *Quomodo enim poteſt Præſes Eccleſiæ auferre malum de medio ejus ſi in delicto ſimili corruerit?* Samo to imię Pośrzednika u BOGA, dosyć znać daje, iż ten, który się wſtawia za innemi do BOGA, ſam być miłym BOGU powinien. Jeśli człowiek u człowieka, o którym wątpi, żeby był mu przyjaźnym, nie odważa się, mówi Swięty Grzegorz Wielki, wſtawiać się za drugim, jakimże czołem ſtawa przed BOGIEM jako pośrzednik za ludem, którego życie przeświadcza, iż nie zasłużył być miłym BOGU? (c) *Si ergo homo apud hominem, de quo minimè præsumit, fieri interceſsor erubescit; quâ mente apud DEUM interceſsionis locum pro populo arripit, qui familiarem se ejus gratiæ eſse per vitæ meritum non agno-*

(b) S. Hieron: in cap. Epiſt: ad Tit:
(c) S. Greg: M. Paſt: 1. p. c. 11.

agnoscit? Jakże ten o zlitowanie i miłosierdzie Boskie dla braci odważy się prosić, który nie wie jeszcze, czy sam miłosierdzia Boskiego dostąpił? *Aut ab eo quomodo aliis veniam postulat, qui utrum sit sibi placitus ignorat?*

Powtóre: Własność pośrzednika do BOGA za ludźmi wyciąga po Księdzu, aby pałał gorliwością zbawienia ludzkiego, mając to za naywiększe szczęście, że grzeszników do BOGA nawraca, będąc przekonanym, że przez to wiele też dla duszy swey zysku czyni, kiedy to, co jest prawdziwą powinnością Kapłańską, ile możności w tym wypełnia. *Si officium Presbyteri vis exercere*, mówi Hieronim Swięty, (d) *aliorum salutem fac lucrum animæ tuæ.* Jaką gorliwość mieć powinien Kapłan, jaką miłością zbawienia ludzkiego przejętym być mu trzeba, aby mógł powiedzieć z Moyżeszem do BOGA: (e) *Aut dimitte eis hanc noxam, aut si non facis, dele me de libro tuo.* Jak powinien cenić i za rzecz mieć wielką zbawienie bliźnich swoich,

(d) S. Hier: Ep: 13. (e) Exod: 32. v. 31. & 32.

ich, żeby mógł prawdziwie powiedzieć z Pawłem Swiętym: Żądałem ja sam być odrzuconym od Chrystusa za bracią moję. (f) *Optabam ego ipse anathema esse à Christo pro fratribus meis.* O szczęśliwa Parafio, która masz tak gorliwego Plebana pałającego miłością Boską, i tak szczerze pragnącego zbawienia wszystkich dusz sobie poruczonych.

Potrzecie: Naostatek trzeba, aby Ksiądz chcący wstawiać się za ludem do BOGA był człowiekiem ustawiczney modlitwy, aby pałając miłością Boską mógł być wielkiey nadziei, iż otrzyma to od BOGA, o co Go prosi, będąc jednym z tych, do których ta się obietnica Boska przez Izaiasza dana szczegulniey stosuje: I będzie pierwey niż zawołają, Ja wysłucham, jeszcze oni mówić będą a Ja usłyszę. (g) *Eritque antequam clament, Ego exaudiam, adhuc illis loquentibus Ego audiam.* (h) *Qui orationis usu & experimento jam didicit, quòd obtinere à Domino quæ poposcerit possit*, mowi Grzegorz Swięty,

(f) Rom: 9. v. 3. (g) Isai: 65. v. 24.
(h) S. Greg: Past: 1. p. c. 10.

ty, *cui Prophetica voce jam quasi ſpecialiter dicitur: Adhuc loquente te dicam ecce adsum.* Ale ſzczegulniey odprawuiąc Mſzą świętą powinniśmy ofiarować tę Nayświętſzą ofiarę BOGU nie tylko za grzechy naſze, ale i na uproſzenie odpuſzczenia win ludowi nam powierzonemu, jako nam to Apoſtoł zaleca. (i) *Omnis Pontifex debet quemadmodum pro populo, ita etiam & pro ſemetipso offerre pro peccatis.* „ Kapłan w Swięte ſzaty ubrany miey„ sce Chryſtusowe zaymuje, aby za „ ſiebie i za wſzyſtek lud BOGA po„ bożnie i pokornie prosił, mówił To„ maſz a Kempis. Przed ſobą i za ſo„ bą znak ma Krzyża Pańſkiego ku „ rospamiętywaniu uſtawicznemu Mę„ ki Pańſkiey; przed ſobą krzyż na „ ornacie nosi, aby na ścieſzki Chry„ ſtusowe pilnie poglądał, a ich na„ śladować gorąco usiłował, za ſobą „ krzyżem naznaczony jeſt, aby wſzel„ kie przeciwności od inſzych wyrzą„ dzane ſkromnie znosił. Przed ſobą „ krzyż nosi, aby własne grzechy o„ płakiwał. Za ſobą, aby też cudze „ wy-

(i) Hebr: 5. v. 3.

„ wyſtępki przez użalenie opłakał, a „ wiedział, iż pośrzednikiem między „ BOGIEM a grzeſznikiem jeſt poſta„ wiony. *L. 4. c. 5. de Imit: Chriſti.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, aby ci dał łaſkę wypełniać tę powinność do urzędu Kapłańſkiego przyłączoną Pośrzednictwa za ludźmi do BOGA, i żebyś ją ſkuteczniey wypełniał, łącz twoje wzdychania z Naywyżſzym Pośrzednikiem Chryſtusem nie tylko we Mſzy, ale i we wſzyſtkich twoich modlitwach pamiętając na owe przedziwne jednednego Swiętego Papieża ſłowa: *Sacerdotibus & orandi & ſacrificandi juge officium eſt.* S. Innoc: ep: ad Sm: Exup: cap: 1.

WE CZWARTEK

Osmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Et videns JESUS fidem illorum, dixit Paralytico: Confide fili, remittuntur tibi peccata tua. *A widząc JEZUS wiarę ich, rzekł powietrzem ruſzonemu: Ufay Synu, odpuſzczaiąc ſię grzechy twoje.* Matt: 9. v. 2.

o Urzędzie Spowiednika.

Punkt I. Trudność w wykonaniu należycie tego Urzędu.

Punkt

Punkt II. Srodki, których się trzymać trzeba, aby go jak należy wykonać.

Punkt I. Wiara przyſtawujących Chryſtusowi tego paraliżem ruſzonego wiele pomogła do ozdrowienia jego, ale wątpić nie trzeba, iż i ten biedny chory z ſwojey też ſtrony miał wielką wiarę i nadzieję, które zasłużyły na to, iżby nie tylko na ciele, ale i na duſzy zoſtał uleczonym; Chryſtus albowiem rzekł do niego: Synu odpuſzczają ſię tobie grzechy twoje. *Fili remittuntur tibi peccata tua.* Życzyćby należało, aby i na duſzy ſchorzali, to jeſt grzeſznicy, którzy otaczają Konfeſsyonały naſze, z żywą wiarą, z wielką nadzieją, i z należytym przygotowaniem do nich przyſtępowali: ale o rzeczy żałośna! nie widziemy tego, owſzem większa część ich tak przyſtępują, iż nie są godni usłyſzeć owych ſłów Chryſtusowych: odpuſzczają ſię wam grzechy waſze, gdyż nie mają żadnego obrzydzenia grzechów, żadnego żalu, żadney ſkruchy, i to jeſt nad czym boleć muſzą Spowiednicy; to jeſt, co nam

nam daje materyą rozmyślania, jak im jeſt trudno należycie dopełnić urząd Spowiedników. Trudność ta z tych miar pochodzi.

Naprzód z powſzechnego zepsucia obyczajów, które już aż do tego ſtopnia przyſzło, iż ludzie wieku tego żadnego prawie lekarſtwa na duſzne ſwoje choroby przyymować nie chcą. Koncylium Trydentſkie wyraźnie mówi, (k) iż żal nadprzyrodzony, abo ſkrucha, którą mieć trzeba dla usprawiedliwienia ſię przy Sakramencie pokuty, to zawierać powinna: Naprzód, porzucenie grzechu. Powtóre, mocne poſtanowienie życia nowego prawdziwie Chrześciańſkiego. Potrzecie, zaczęcie jego nieodwłóczne. Poczwarte, nienawiść grzechu i ſzczere obrzydzenie wſzyſtkich życia przeſzłego zdrożności. *1. Ceſsationem à peccato. 2. Vitæ novæ propositum. 3. Et inchoationem. 4. Veteris etiam odium.* Wieluż przecie jeſt penitentów, którzy ſię ze wſzyſtką uſilnością o to wſzyſtko ſtarają? Odpowiada Swięty Pacyanus Biſkup Barcellony: mało jeſt tych,

(k) Seſs: 14. cap: 4.

tych, którzy po upadku powſtają, którzy po ranach do zdrowia przychodzą. (l) *Labor iſte paucorum eſt, qui poſt casum resurgunt, qui poſt vulnera convalescunt.*

Powtóre: Ze wielkiey doſkonałości trzeba Spowiednikom, jako mówi S. Karol Borromeuſz: (m) *Ut pii, benè morati, docti, prudentes, de animarum ſalute ſolliciti, & fideles cuſtodes ſint eorum quæ in confeſsione dicuntur.* I nie tak łacno, jak mniemamy, należć tak doſkonałych Spowiedników możemy, owſzem wielu jeſt takich, którzy nic z tych przymiotów nie mając ſprawować tak trudny urząd porywają ſię. (n) *Quis cogitationum vulnera nesciat occultiora eſse vulneribus viscerum? & tamen ſæpè, qui nequaquam ſpiritualia præcepta cognoverunt, cordis se medicos profiteri non metuunt, dum qui pigmentorum vim nesciunt, videri medici carnis erubescunt*, mówi Swięty Grzegorz Wielki.

Potrzecie: z niebeſpieczeńſtw na któ-

(l) S. Pacian: Ep: 3. ad ſimp: Novat: (m) S. Car: Conc: Prov: 1. tit: quæ pert: ad fac: pæn: admin: (n) S. Greg: M. Paſt: p. 1. c. 1.

które ten urząd ſprawujący są wyſtawieni. Jeſt niebeſpieczeńſtwo względem cnoty Anielſkiey, nie tylko aby ſię uſtrzedz owey zbrodni rospuſtników bezbożnych, o których mówi Tadeuſz Swięty: że BOGA naſzego łaſkę obracają w rospuſtność. (o) *DEI noſtri gratiam transferentes in luxuriam.* Ale aby ſię oprzeć wſzyſtkim pokusom, które ſię zdarzyć mogą wtenczas nawet, kiedy ſię ſtaramy oſkarżającym ſię o grzech nieczyſtości, jak naybardziey go obrzydzić, i do powſtania z niego jak naymocniey upominać. W takim zdarzeniu powinien ſię naydować Spowiednik jako róża między cierniem; jako Lot w pośrzod Sodomy mieć niewinne i uſzy i oczy. (p) *Aspectu & auditu juſtus erat.* Niebeſpieczeńſtwo żeby ſię nie unieść niecierpliwością, i niepoſtąpić ſurowiey już to z proſtaczkami i nieumiejętnemi; już to z grzeſznikami ciężſzych ſię grzechów ſpowiadającemi, nad któremi użalenie bardziey mieć należy, niż jakie oburzenie; gdyż Kapłan taki być powinien, jako mówi Paweł Swię-

(o) Judæ: 2. v. 4. (p) 2. Petr: 2. v. 8.

Swięty, któryby się mógł użalić tych, co nie umieją i błądzą, gdyż i on obłożon jest krewkością. (q) *Qui condolere possit iis, qui ignorant & errant, quoniam & ipse circumdatus est infirmitate.* Niebeśpieczeństwo, aby nie zdradzić tey świętey posługi, idąc za owym błędnym mniemaniem wolnie żyjących ludzi, iż można prawidła świata z prawem pogodzić Ewangelii, a ztąd nie odważyć się o cięższe występki wielkich u świata ludzi gorliwiey upominać, ani oświecać ich do czego są obowiązani; i dla tego Duch Swięty takim, którzy nie mają tey śmiałości i odwagi do poskramiania silnie nieprawości, zakazuje przyymować na się urząd sędziowski, jakim jest i urząd Spowiednika. (r) *Noli quærere fieri judex, nisi valeas virtute irrumpere iniquitates.* Niebeśpieczeństwo naostatek potępienia własnego za dane rozgrzeszenie tym, którzy są go niegodni, jacy są winni restytucyą, będący w nałogu grzechowym, niechcący oddalić się od okazyi grzechu. Zważ-że dobrze te wszystkie niebeśpie-

(q) Hebr: 5. v. 8. (r) Eccl: 7. v. 6.

beśpieczeństwa, nim przystąpisz do słuchania spowiedzi. Cóż ci albowiem pomoże, mówi jeden Ociec Kościoła, że karanym nie będziesz za grzechy własne, jeśli ukaranym zostaniesz za cudze? (s) *Quid ei proderit non puniri suo, qui puniendus est alieno peccato?* Ale że powinieneś w tym urzędzie pracować, równie jest niebeśpieczno talent zakopać, jak go na złe używać; pomyśl, co masz czynić, abyś pożytecznie urząd Spowiednika sprawował.

Punkt II. Naprzód, powinieneś znać dobrze prawa i wyroki Ewangeliczne, zdania Oyców Swiętych, i sposoby postępowania Mężów Apostolskich w pracy około dusz zbawienia doświadczonych; idąc za tym przewodnictwem ani podchlebiać grzesznikom przez słabość twoję nie będziesz, ani przez nieuważną gorliwość nadto surowie postępować z niemi nie zechcesz. *Tunc Sacerdos irreprehensibiliter graditur, cum exempla Patrum præcedentium indesinenter intuetur,* mówi Grze-

(s) S. Prosper seu auctor l. 1. de vita contemp: cap: 20.

gorz Swięty, (t) *cum Sanctorum vestigia sine cessatione considerat, & cogitationes illicitas deprimit, ne extra ordinis limitem operis pedem ponat.*

Powtóre: Powinieneś przystępować do słuchania spowiedzi z intencyą prostą, nie dla próżney chwały, nie dla ciekawości, ani dla żadnego doczesnego końca, lecz szczególnie dla większey chwały Bożey i dusz zbawienia; utrzymując się zawsze w należytym umiarkowaniu tak w dawaniu rozgrzeszenia, jak w odmówieniu jego; w jednym i drugim razie nie idąc za własnym zdaniem, ale za Kościelną ustawą i prawem w Księgach nam przepisanym. Baczcie, mówi Pismo, co macie czynić: bo nie ludzki sąd odprawujecie, ale Pańśki; a cokolwiek osądzicie, na was się obali. (u) *Videte, quid faciatis; non enim hominis exercetis judicium, sed Domini; & quodcunque judicaveritis, in vos redundabit.* 2. Paral: 19. v. 6.

Potrzecie: Powinieneś spowiedzi słuchać nie byle odbyć, i niedbale; ale z gor-

(t) S. Greg: M. Pastor: p. 2. cap: 9.
(u) S. Greg: M. hom: 26. in Evang:

z gorliwością i uwagą. Władza, którą masz, związania i rozwiązania jest wielkim dla ciebie honorem, ale honoru tego wielki też jest ciężar, mówi Grzegorz Swięty. (w) *Grandis honor, sed grave pondus est istius honoris.* Trzeba się dobrze zastanowić, nim przyydziesz do dania rozgrzeszenia, trzeba poznać ciężkość grzechów, i uważać z jaką skruchą grzesznik z nich się obwinia, i jak za nie żałuje, abyś pierwey nie rozgrzeszył, nim go BOG łaską swoją do prawdziwey wzruszy skruchy; gdyż wtenczas rozgrzeszenie twoje jest prawdziwie skuteczne, kiedy się zgadza z wolą i postanowieniem Naywyższego Sędziego. (x) *Videndum est quæ culpa præcessit, aut quæ sit pœnitentia secuta post culpam; ut quos Omnipotens DEUS per compunctionis gratiam visitat, illos Pastoralis sententia absolvat: Tunc enim vera est absolutio Præsidentis, cum æterni arbitrium sequitur Judicis.* Naostatek trzeba dać poznać grzesznikowi ciężkość grzechu, i za ciężkie grzechy bardzo ma-

U2

(w) S. Greg: hom: 16. in Evang:
(x) Idem Past: p. 2. c. 9.

małey nie naznaczać pokuty. (y) *Pro mensura peccati, erit plagarum modus.*

Oto prawidła bardzo pożyteczne do dobrego słuchania spowiedzi. O jak wieleby się sprawowało dobra w trybunałach pokuty, gdyby się te prawidła należycie zachowały. Postanow więc słuchając spowiedzi wedle nich się zachować; a jeśli już masz je w używaniu, proś BOGA, aby cię w tym utwierdził. A jeśli nie jesteś Spowiednikiem, proś Naywyższego dusz lekarza Chrystusa, którego masz przyjąć u Ołtarza, aby raczył dać wiernych Kościołowi swemu łask swoich szafarzów, krwi naydroższey i zasług nieskończonych. O BOZE, któryś powierzył Kapłanom urząd jednania grzeszników z Tobą, zlituy się nad słabością naszą, wspieray nas w tak wysokim urzędzie; i day nam przez łaskę twoję tak go sprawować, jak wierny sługa twóy powinien, który wszędzie wolą Pana swego jak naydokładniey stara się wykonać. *Beatus ille servus, quem cum venerit Dominus invenerit ita facientem.* Matt: 9. v. 24. 46.

W PIĄ-

(y) Deut: 25. v. 2.

W PIĄTEK

Osmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Et ecce quidam de scribis dixerunt intra se: hic blasphemat. Et cum vidisset JESUS cogitationes eorum dixit: ut quid cogitatis mala in cordibus vestris? *A oto niektórzy z Doktorów mówili sami w sobie: ten bluźni. A widząc JEZUS myśli ich, rzekł: Przecz myślicie złe w sercach waszych.* Matt: 9. v. 3. & 4.

o Potwarzach.

Punkt I. Dobrzy Kapłani wystawieni często bywają na potwarzy.

Punkt II. Jak się mają oni zachować, kiedy ich potwarzają.

Punkt I. Kiedy Faryzeuszowie i Doktorowie tak ciężko potwarzają Zbawiciela Pana, nazywając Go bluźniercą, my oddaymy mu cześć i chwałę powinną. Zbawiciel Pan daje im dowod oczewisty przez cudowne uleczenie tego schorzałego, iż ma moc leczenia nie tylko ciała, ale i duszy, i moc odpuszczenia grzechów; ale ci złośnicy idąc tylko za wściekłą namiętnością swoją cali pałający złością, gniewem, i nienawiścią, wielkością cudów Chrystusowych, i świątością niewinnego życia Jego rozjątrzeni

za-

zamiaſt poznania Bóſtwa tego Pana, który i ſkrytości ſerc ich przenika, do tego zaślepienia przyſzli, iż mu śmieli bluźnierſtwo zadawać. *Hic blasphemat.* O ślepoto i złości niesłychana!

Słowa te: *Hic blasphemat* dają nam materyą rozmyślania, iż z Sługami Chryſtusowemi często tak ludzie poſtępują jak z Boſkim ich Nauczycielem. Są każdego czasu i będą zawſze w Kościele Bożym tacy Faryzeuſzowie, którzy nayzbawiennieyſze ſłowa Sług Bożych za nierozsądne, i niegodziwe udawać, nayświętſze ich ſprawy za obłudne i wzgardy godne wyſtawować, a to wſzyſtko co rozwięzłe, bezbożne zdania, i nieuważne uprzedzenia zawſtydzić i potępić może, bluźnierſtwem nazywać będą. *Hic blasphemat.* Prawdziwi ſłudzy Boży Kapłani mówić tylko będą prawdy nieomylne, żadney wątpliwości niepodległe, zasadzone na nauce Oyców Świętych, Koncyliów, tradycyi Kościelney, na fundamencie niewzruſzonym prawa Bożego i Ewangelii ugruntowane: Mówić będą: Czyńcie go-

godne owoce pokuty; mówić będą, że BOG pragnie, aby mu ſłużono nie ſłowy tylko i na pozor, ale z ſerca w duchu i prawdzie; iż niepodobno razem dwóm Panom ſłużyć BOGU i światu; iż do obrania ſtanu duchownego i posiadania beneficyow, trzeba woli i powołania Bożego; iż posiadający beneficya są tylko dozorcami dochodów z nich przychodzących i Szafarzami; iż nie wolno z nich wzbogacać ſwoich pokrewnych. Cóż na to rzeką nowi tych wieków Faryzeuſzowie? wołać będą na wſzyſtko: to są nowości, to uprzedzenia, to bluźnierſtwa. *Hic blasphemat.* Ale ſłudzy Boży Kapłani we wſzyſtkich tych zdarzeniach, w których tak niegodziwie ſłowa ich tłumaczą, tak złośliwie naukę ich wyſzydzają i potępiają, mają czym ſię pocieſzyć z przykładu Zbawiciela ſwego; którego też naukę naganiano, bluźniercą i Beelzebubem nazywano. Wſzakże ſługa nie jeſt większy nad Pana, ani uczeń nad Miſtrza. Jeśli Pana i Nauczyciela Beelzebubem nazwali, jakoż daleko więcey domowniki

wniki Jego. (z) *Si Patrem familias Beelzebub vocaverunt, quantò magis domeſticos Ejus?* Lecz jak ſię mają zachować w czasie niewinnego potwarzania dobrzy Księża, obaczmy to w drugim Punkcie.

Punkt II. Naprzód, powinni wedle roſkazu Chryſtusowego modlić ſię za tych, którzy ich potwarzają. Modlcie ſię za prześladujące i potwarzające was. (a) *Orate pro perſequentibus & calumniantibus vos*, mówi Chryſtus. Jeśli zaś ſądziemy, żeśmy ſię powinni usprawiedliwić i jawnie dowieść naſzey niewinności, trzeba, abyśmy to czynili bez żwawości i zapału, naśladując w tym ſposobu poſtępowania z ſwojemi potwarcami Zbawiciela naſzego, który przenikając ſkrytości złośliwego ich ſerca z naywiękſzą ſkromnością mówił do nich: Czemuż myślicie złe w ſercach waſzych? *Ut quid cogitatis mala in cordibus veſtris?* Mówmyż i my do naſzych prześladowców z podobnąż ſkromnością: Czemuż nazywacie złym, dobre; a złe dobrym; światło ciemnościami, a ciemności świa-

(z) Matt: 10. v. 25. (a) Matt: 5. v. 44.

światłem, za cóż ſłowo Boże ſądzicie być błędem, za co drogę ciasną wiodącą do żywota wiecznego za przykrą, a ſzeroką prowadzącą na zgubę za miłą poczytacie? czemuż Faryzayſką i obłudną cnotę macie za prawdziwą? czemu chcecie przykazania Boſkie przyymować tylko za radę, których zachowanie do zbawienia nieodbicie jeſt potrzebne, a wy je nazywacie niepodobnym, nadto uciążliwym i niekoniecznie do zbawienia potrzebnym. *Ut quid cogitatis mala in cordibus veſtris?*

Powtóre, trzeba nie uważać na potwarzy. Chryſtus Pan zawſtydził Faryzeuſzów, kiedy nie uważając na złość ich, którą w ſercu knowali, ani na potwarz, którą nań rzucić mieli, uzdrowił na ciele i na duſzy tego paraliżem ruſzonego; tak i my poſtępować mamy; powinniśmy nie uważać na zgorſzenia Faryzayſkie, ani prawdy dla nich porzucać. *Melius eſt, ut ſcandalum oriatur*, mówi Bernard S. (b) *quàm ut veritas relinquatur.* Nie uſtawaymy ani w gorliwości, ani w pra-

(b) S. Bern: Ep: 78. n. 10.

pracy, ſtarając ſię ze wſzelką usilnością ulecżać jak naywięcey duſz grzechem zranionych, zwłaſzcza rządowi naſzemu poruczonych. Biada tym, którym światło Niebieſkie jeſt przykre, których to boli i ſmuci, co Niebu, i Aniołom wesele ſprawuje. Jeśli ſzczęśliwe powodzenie koło duſz zbawienia, które BOG nam z nieſkończoney dobroci zdarza, rozjątrza tych Faryzeuſzów i złość ich powiększa, powinniśmy ubolewać nad ich nieſzczęściem i nieuwagą z miłości i gorliwey żądzy ich zbawienia; ale z inney miary cieſzyć ſię i weselić możemy, iż opor i ſprzeciwienie ſię dobremu może być źrzódłem błogosławieńſtwa Boſkiego dla nas. Sami wiecie braeia o naſzym weyściu do was, iż nie próżne było, mówił do Teſſalończyków Paweł Swięty, ale przed tym ucierpiawſzy i zelżeni będąc. (c) *Scitis introitum noſtrum ad vos, quia non inanis fuit; ſed ante paſsi multa, & contumeliis affecti.* Na to my zawſze oglądać ſię powinniśmy. Będąc albowiem Naſtępcami Apoſtołów w nau-

(c) 1. Theſs: 2. v. 1. & 2.

w nauczaniu, czekać też tego mamy, aby z nami tak, jak i z niemi poſtępowano. To co Grzegorz Swięty odpowiadając jednemu Biſkupowi żalącemu ſię, iż ſię z nim źle obchodzą, odpowiedział, powinno i naſzę zaſtanowić uwagę; *Dubium non eſt Reverendiſsime Frater, bonos pravorum odia ſuſtinere, divinisque intentos operibus perversorum adversitatibus lacerari, ... minus piè vivis, ſi minus persecutionem tuleris.* S. Greg: M. l. 6. ep. 160. Columbo Episcopo Numidiæ.

Potrzecie, trzeba w czasie prześladowania pamiętać na grzechy ſwoje. Wiele cierpię goryczy, mówił Grzegorz Swięty, ale dzięki BOGU, iż nierównie mniey cierpię, niżem zasłużył. (d) *Innumeras amaritudines patior, ſed DEO gratias ago, quia minus valdè affligor, quàm mereor.* Słowa te namby bardziey ſłużyły niż temu Swiętemu Papieżowi. Ale rzeczeſz: Ja to cierpię niewinnie, cierpię za prawdę i ſprawiedliwość? Ach Bracie miły, czy jeſteśże niewinnieyſzym nad Zbawiciela twego, który będąc ſamą świą-

(d) S. Greg: M. ep: 38. Conſtant:

świątością był oskarżonym, łżonym, potwarzanym jako zbrodzień i buntownik? Spóyrzyy na niego, jako umiera na Krzyżu, aby nauczył drog zbawienia człowieka; cóż uczynił złego, aby tak srodze był prześladowanym od własnego ludu swego? Słuchay co mówi o tym Augustyn Swięty.: (e) *Pertulit omnes infirmos eorum, curavit omnes languores eorum, prædicavit Regnum Cœlorum, non tacuit vitia eorum; ut ipsa potius eis displicerent, non Medicus à quo sanabantur: his omnibus curationibus ejus ingrati, tanquam multa febri phrænetici insanientes in medicum, qui venerat curare eos, excogitaverunt consilium perdendi eum.* Cóż masz na to wszystko powiedzieć?

Gotując się do Mszy, ofiaruy siebie BOGU jako ofiarę, która ma być zabita na chwałę Jego; za nic to wszystko cokolwiek ucierpieć możesz poczytając względem owego szczęścia, którym BOG zasługi wybranych swoich ma nagrodzić. *Etsi coram hominibus tormenta passi sunt, spes illorum immor-*

(e) S. Aug: in Psal: 63. n. 3.

immortalitate plena est. In paucis vexati, in multis bene disponentur. Sap: 3. v. 4. & 5.

W SOBOTĘ

Ośmnastey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Tunc ait paralytico: tolle lectum tuum, & vade in domum tuam. *Tedy rzekł paraliżem rusżonemu: Wstań weźmiy łoże twe, a idź do domu twego.* Matt: 9. v. 6.

o Oziębłości w służbie Bożey.

Punkt I. Stan duszy oziębłey.

Punkt II. Srzodki do powstania z tego stanu.

Punkt I. Ten schorzały paralityk leżący na łożu swoim wedle zdania Oyców Swiętych jest obrazem smutnego stanu grzeszników, w który ich grzech wprawił. W tym żebyś się przekonał, uważ, iż są i duszne choroby; jedna jest śmiertelna, a tą jest każdy grzech ciężki, którą człowiek złożony żadnego znaku życia duchownego nie ma; dusza albowiem jego będąc umarłą BOGU, bez szczegulney Boskiey pomocy i łaski i kroku jednego do niego uczynić nie może.

O smu-

O ſmutny i gorzkiego opłakania godny ſtanie! Druga jeſt nie śmiertelna wprawdzie, jednak jeſt bardzo niebeſpieczną, a ta jeſt oziębłość w ſłużbie Bożey; o którey dnia dzisieyſzego rozmyślać mamy. Zaſtanowmy ſię nad opłakanym ſtanem oziębłey duſzy, zoſtającey w obojętności tego wſzyſtkiego, co ſię ściąga do zbawienia.

Naprzód: Oziębły ſłuży BOGU z niesmakiem, pobożne uczynki są dla niego ciężarem, w modlitwie ſobie przykrzy, czytania ksiąg duchownych nie lubi, a życie oſtre i umartwione dla niego jeſt nieznośne, w niczym ſobie gwałtu uczynić nie chce. Szuka towarzyſtwa ſobie miłego, które mniema być niewinnym; a tym czasem całe ſerce jego tam jeſt obrócone. A tak ſmakując ſobie w bredniach i nasycając ſię próżnościami świata za nic poczyta duchowne pociechy, i ſzczęście wnętrznego pokoju; kiedy tym czasem duſze ſzczerze pragnące ſłużyć BOGU naywiększe trudy dla chwały Bożey podjęte za jedyną mają roſkoſz i ſłodycz, jako to mamy w Księ-

w Księdze przypowieści temi ſłowy wyrażono: Duſza nasycona podepce plaſtr miodu; a duſza głodna i gorzkie przyymie za ſłodkie. (f) *Anima ſaturata calcabit favum; & anima esuriens etiam amarum pro dulci ſumet.*

Powtóre, odbywa powinności ſwoje niedbale, Mſzą odprawuje tylko ze zwyczaju, pacierze Kapłańſkie odmawia bez uwagi, do Sakramentu ſpowiedzi ledwie kiedy przyſtępuje; modlitwę ospale i drzemiąc odbywa, dzień cały zamiaſt pożytecznego czytania i modlitwy na próżnych rozrywkach i próżnowaniu trawi, a powinności ſtanu ſwego na oko tylko i byle odbyć ſprawuje; o dalſzey doſkonałości ani myśli, przeſtaje na jakieykolwiek. Chociaż Bernard Swięty mówi: iż do zapobieżenia bliſkim upadkom i niebeſpieczeńſtwu zbawienia trzeba nie przeſtawać na mierney doſkonałości, ale dążyć zawſze do większey, i ſtrzedz ſię jak naybardziey ſtanu oziębłości. (g) *Neceſsarium ad cautelam proximam defectui mediocritatem transcendere & declinare teporem.*

Po-

(f) Prov: 27. v. 7. (g) S. Bern: Ep: 96.

Potrzecie: Oziębły nie czyni dosyć obowiązkom ſtanu ſwego, porzuca abo całkiem, abo po części ſprawy dobre, które niedbale wykonywał; opuſzcza czasem modlitwę, czasem odprawowanie Mſzy świętey, a często czytanie książki duchowney, i rachunek ſumnienia. Słowem pod naymnieyſzym pozorem od tego ſię wſzyſtkiego uwalnia. O jak ſię ſtanu tego lękać trzeba! który niekiedy gorſzym jeſt nad ſamą niewierność, i pospolicie zasługuje na opuſzczenie, i wzgardę od BOGA; jako nas Duch Swięty w Objawieniu Jana Swiętego z przykładu jednego oziębłego Biſkupa uczy, (h) opisując ſtan ſmutny Jego. oziębłości, żebyśmy cudzym przykładem przeſtrzeżeni poznali w jak nieſzczęśliwy ſtan duſzę człowieka wprawuje oziębłość.

Uważcież Kapłani i zaſtanówcie ſię dobrze nad tym: Biſkup ten był w oczach ludu życia przykładnego, a przynaymniey nic mu nie zadawano, coby kogo zgorſzyć mogło, nie zarzucano, iżby należytego o zbawienie

(h) Apoc: 3.

nie duſz rządowi ſwemu poleconych nie miał ſtarania; nie wymawiano, iż na wspaniałe budowy, koſztowne ſtroje, pyſzne pojazdy, na gry, uczty i biesiady &c. trwonił dobra ubogich ſzafunkowi ſwemu powierzone; nie obwiniano, że władzę zwierzchniczą rospościera do ugnębienia duchowieńſtwa pożytecznie Kościołowi ſłużącego; nie mówiono o nim, iż bardziey dba o dobro ſwe prywatne, niż Kościoła, iż prędzey i gorliwiey mścić ſię umie za małe a czasem urojone tylko krzywdy ſobie uczynione, niż powſtawać i uymować ſię za krzywdy BOGU i Kościołowi od rospuſtnych przez zgorſzenie i bezbożność wyrządzane. Nic mu z tych bezprawiow nie zadano; powiedziano tylko, iż jeſt oziębłym, i dla tego dołożono: chociaż mniema ſiebie być bogatym i zbogaconym, i niczego niepotrzebującym; przecie jeſt ubogim, nędznym, i mizernym, i ślepym, i nagim: i cóż BOG kazał Janowi Swiętemu pisać do tego Biſkupa, oto to: Napiſz Aniołowi Kościoła Laodyckiego: Znam ſprawy twoje, iżeś nie jeſt ani zimny

ani gorący, bodaybyś był zimny abo gorący; ale iżeś letni, ani zimny ani gorący, poczną cię wyrzucać z uſt moich. (i) *Sed quia tepidus es, & nec frigidus nec calidus, incipiam te evomere ex ore meo.* O pełna ſtrachu pogróżko! Zaſtanówcie ſięż nad tym dobrze Kapłani, i pomyślcie ſzczerze o śrzodkach, jeśliście przez nieſzczęście w ſtan oziębłości wpadli, jak ſię z niego wydobyć macie.

Punkt II. Chociaż bardzo opłakany jeſt ſtan duſz oziębłych, rospaczać jednak o ich uleczeniu nie powinniśmy, owſzem ich opuſzczać nie można jako znak życia mające i nie umarłe, ale ſtarać ſię o ich uzdrowienie jako ciężką chorobą złożone, mówi Grzegorz Swięty: (k) *Medendi ſunt tepidi ſicut ægroti, non rejiciendi ut mortui.* A lekarſtwa na tę duſzną chorobę w tych ſię ſłowach Chryſtusowych przepisują: Wſtań, weźmiy łoże twe, a idź do domu twego. *Surge, tolle lectum tuum, & vade in domum tuam.*

Naprzód: Wſtań, *Surge.* Trzeba ſię po

(i) Apoc: 3. v. 16. (k) S. Greg: M. l. 4. in Reg: c. 9.

porwać z łoża tego leniſtwa, a zacząć z większym ſtaraniem pracować na zbawienie; bardzo wiele upłynęło czasu, przez który niceś dla BOGA i zbawienia nie uczynił, przez który oziębłość twoja w próżnowaniu cię i nieczułości na zbawienie utrzymywała. Porwiy ſię, przepaſz biodra, oddal przeſzkody, użyy wſzyſtkiey mocy, ruſz ſię całą ſiłą, użyy wſzyſtkich ſpośobów do ratowania ſię z tey ciężkiey choroby, mówił Bernard S. do jednego oziębłego Młodziana. (l) *Surge, præcinge te, tolle ſtium, exere vires, move brachia, complosas explica manus.* Tak ſię i my ratuymy.

Powtóre: Weź łoże twoje. *Tolle lectum tuum.* Weź je na ramiona, to jeſt, jako mówi Swięty Piotr Chryzolog: Utrzymuy to, co cię utrzymywało, odmień cały życia ſposob, aby, co było znakiem ſłabości twojey, ſtało ſię znakiem twego ozdrowienia; pracuy ſilniey na zbawienie, aby praca ta była dowodem, żeś ozdrowiał, a ciężar pracy niech dowodzi, żeś do ſił powrócił zupełnych. Nie mniemay,

W2 iż

(l) S. Bern: Ep: 1. ad Robertum.

iż po tak długim czasie niedbalſtwa i nieczułości możeſz bez mocnego przyłożenia ſię wrócić do pierwſzey gorącości ducha. Oziębłość twoja podobno pochodziła z tajemnego przywiązania do świata, z namiętności twoich, które w tobie przemagały, z pragnienia wygod i ſpokoyności. Oto łoże twoje, weź je, i właday nim, wyrzecz ſię przywiązania do świata i wygod jego, miarkuy i martw twe namiętności. (m) *Tolle lectum tuum, hoc eſt porta portantem; omnes muta vices, ut quod eſt infirmitatis teſtimonium, ſit probatio ſanitatis; ut lectus doloris tui, ſit meæ curationis indicium, ut receptæ fortitudinis magnitudinem ponderis aſſerat magnitudo.*

Potrzecie: Chryſtus Pan rzekł do tego paraliżem ruſzonego: Idź do domu twego. *Vade in domum tuam.* Domem naſzym jeſt wieczność ſzczęśliwa, idźmyż do niey z ochotą nigdy w tey drodze nie uſtaiąc, lękaiąc ſię, abyśmy, chcąc czas jaki w niey wypocząć, na zawſze w oziębłości nie zoſtali. Myśl zawſze o tym, mówił Ber-

(m) S. Petr: Chrys: de Paral: Serm: 50.

Bernard Swięty do owego Młodziana, o którym wyżey wspomnieliśmy, iż co dziś dobrego uczynić możeſz, jutro podobno uczynić w twojey mocy nie będzie. *Cum tempore deprimeris; cogita quod hodie operari licet, cras fortè non licebit.* Nie powinna być żadna praca przykra, żaden przeciąg czasu długi, w którym ſię na nabycie wieczney chwały pracuje. *Nullus labor durus, nullum tempus longum, quo gloria æternitatis acquiritur.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, aby mocą Nayświętſzego Sakramentu ożywił ſiły twoje, proś jak naygoręcey o owe doświadczone złoto miłości Boſkiey, którey tak bardzo potrzebujeſz, abyś mógł BOGU w gorącości ducha ſłużyć; ale pamiętay, iż tego nabywać trzeba wyrzeczeniem ſię twoich wygod, uciech, i próżniactwa, inaczey w to zbogaconym nie zoſtanieſz w oczach tego Pana, który ſam zna ſzacunek tey cnoty. *Suadeo tibi emere à me aurum ignitum probatum, ut locuples fias, & veſtimentis albis induaris, & non appareat confuſio mendicitatis tuæ.* Apoc: 3. v. 18.

W NIE-

W NIEDZIELĘ

Dziewiętnastą po Zielonych Swiątkach.

Renovamini ſpiritu mentis veſtræ. *Odnowcie ſię duchem umyſłu waſzego.* Eph: 4. v. 23.

o Duchu Kapłańskim.

Punkt I. Na czym duch ten zawisł.

Punkt II. Jak w nas odnawiać potrzeba.

Punkt I. Wielkiey jeſt wagi ta nauka zwłaſzcza dla Księży, którą tu na początku liſtu tego daje Paweł Swięty: *Odnowcie ſię duchem umyſłu waſzego.* Jedną z łaſk potrzebnych do zachowania ſię we wſzyſtkim wedle powinności wiernych ſług Chryſtusowych jeſt duch Kapłańſki; jako albowiem łacno jeſt ducha tego utracić w zgiełku świata, tak nigdy nadto być nie może, żebyśmy jak nayczęściey to ſobie przypominali: *Renovamini ſpiritu mentis veſtræ.* Ale żebyśmy z większą łacnością i pożytkiem do tego odnowienia ducha przywykli; poznaymy, na czym on zależy.

Duch ten jeſt udziałem Ducha Chryſtusowego, którego my jeſteśmy ſługami;

gami, jako mówi Paweł Swięty: My nie wzięliśmy ducha tego świata, ale Ducha, który jeſt z BOGA. (n) *Nos autem non ſpiritum hujus mundi accepimus, ſed Spiritum, qui ex DEO eſt.* Jeſt to dar Boży, że podobamy nam w powinnościach ſtanu naſzego, i że zdatni jeſteśmy wykonywać one, jak należy; z tych więc znaków poznaway, czy maſz ducha prawdziwie Kapłańſkiego.

Naprzód, czy z ochotą odbywaſz powinności ſtanu twego. Powtóre, czy jeſteś ſposobnym do należytego ich wykonania. Ksiądz aby miał ducha ſtanu ſwego, trzeba, aby był przywiązanym do cnot ſtanowi ſwemu przyzwoitych, aby ſię ſtarał o gruntowną wiarę, czyſtość Anielſką, gorliwość o chwałę Bożą i duſz zbawienie nie zmyśloną, miłość Kościoła, pilność w modlitwie, naukach, i pracy; trzeba, aby godność ſtanu ſwego na każdym mieyscu przykładnym zachowaniem ſię utrzymywał; i dla tego całe zewnętrzne jego ułożenie, ſposob obcowania, ſuknie nawet takie

(n) 1. Cor: 2. v. 12.

kie być powinne, jakie mu Kościoł przepisuje. Trzeba, aby bardzo poważał wszystkie stanu swego obowiązki, i one z ochotą i weselem wykonywał, chociażby mu się zdawały mnieyszey wagi i nayniższe, jeśli tylko tak mówić można: mnieyszey wagi i nayniższe? kiedy i naymnieysza powinność urzędu Kościelnego jest większą niżeśmy warci: tak zawsze byli przekonani prawdziwi słudzy Boscy. Cypryan Swięty wyświęcając się na służbę Bożą i Kościoła, prosił aby go tylko używano do umiatania Kościoła i nayniższych posług Kościelnych, jako pisze o tym Swięty Grzegorz Nazyanzeński, w którego pismach i to czytamy, iż Wyznawcy Crystusowi po odbytym ciężkim za wiarę doświadczeniu mieli za szczęście i osobliwy honor służyć Kościołowi w nayniższym urzędzie, i przywodzi przykład o Aureliuszu, tak o nim mówiąc: Ten potykając się mężnie za wiarę, godnym był naywyższych urzędów w Kościele, z tym wszystkim wyznaje, iż dość wielką ma stałości swojey nagrodę, kiedy go wyświęcono

na Urząd Lektora; *Merebatur talis Clericæ Ordinationis ulteriores gradus... interim placuit, ut ab officio lectoris incipiat.* I dodaje ten Swięty Biskup: nic właściwszego i przystoynieyszego, jak gdyby głos ten, który chwalebnym ogłoszeniem wyznał BOGA, rozlegał się sławieniem praw Bożych, aby ten, który zapalony żądzą męczeństwa opowiadał z mężną gorliwością naukę Chrystusową, czytał Ewangelią, która Męczenników umacnia; aby ten, który z nieustraszonym męstwem aż do zadziwienia patrzącego nań ludu stał nieporuszony na placu męczeństwa, z radością i weselem widziany był na mieyscu świętym, i słuchanym, jako opowiada prawdy wieczne, które mają być prawidłem życia ludzkiego. *Nihil magis congruit voci, quæ Dominum gloriosa prædicatione confessa est, quàm celebrandis divinis lectionibus personare: post verba sublimia, quæ Martyrium prolocuta, Evangelium Christi legere, unde Martyres fiunt, ad pulpitum post catastam venire.*

Powtóre: chcąc mieć ducha, jaki mieć powinien Ksiądz każdy, nie do-

syć jeſt być przywiązanym do obowiązków ſtanu ſwego, ale trzeba mieć też zdatność i ſposobność do należytego ich wykonania. BOG wzywając człowieka do ſtanu jakiego, zwłaſzcza duchownego, wlewa weń ducha tego ſtanu, i daje łaſki ſtosowne do wykonania obowiązków przyjętego urzędu w tym ſtanie. Tak czytamy w Pismie świętym, (o) iż, gdy BOG wybrał Beelzeela i Oliaba do zrobienia i urządzenia Arki Pańſkiey, napełnił ich duchem Bożym, mądrością, i rozumieniem, i umiejętnością w tym rzemieśle; Auguſtyn zaś Swięty to, co powiedziano o Beelzeelu i Oliabie, do prawd wyżſzych przez Arkę rozumianych ſtosuje. To jeſt, iż BOG przez ten wyraz chciał nas nauczyć, iż, gdy w prawie łaſki wezwie Sług ſwoich Kapłanów do ſłużenia Kościołowi Jego, napełni ich gorliwością, roſtropnością, i umiejętnością potrzebną do wykonania należycie ich powinności.

Maſz tedy pokazano, na czym zawisł, i co jeſt duch Kapłana. Pomyśl że dopiero, czy maſz go choć w mier-

nym

(o) Exod: 31. v. 3.

nym przynaymniey ſtopniu? A jeśli go BOG ci udzielił, czyś go utrzymywał, pomniąc na to zalecenie Apoſtolſkie: Ducha nie chcieycie przytłumiać. (p) *Spiritum nolite extinguere.* Ach! bardzo ſię lękać trzeba, aby on w tobie nie był przytłumionym, gdyż we wſzyſtkich ſprawach twoich tak mało ſię widzieć daje.

Punkt II. Uymiy ſięż dnia dzisieyſzego niektórych śrzodków do odnowienia jego. A między innemi te dwa do tego będą bardzo pożyteczne.

Naprzód: Wyrzecz ſię ducha świata, który z gruntu jeſt przeciwny Duchowi Chryſtusowemu, wſzakże ſam Chryſtus mówiąc do Uczniów ſwoich, w osobie ich rzekł i do nas: (q) *Nie jeſteście z świata, ale jam was wybrał, i oddzielił od świata.* A tym ſamym ten Boſki wybor i oddział powinien w nas umorzyć wſzyſtkie przywiązanie do świata, i do tego wſzyſtkiego, do czego ſię świat przywiązuje, i za czym ſię ubiega. Swiat ten zepsuty ſercem lgnie do uciech i roſkoſzy,

do

(p) 1. Theſal: 5. v. 19. (q) Joan: 15. v. 19.

do bogactw i honorów, i tego tylko z nieuważnym ſzuka zapędem; ale dobry Kapłan brzydzić ſię tym i ſtronić od tego wſzyſtkiego powinien, a tego raczey ſzukać, w tym podobać, to ſzacować, to poważać, co Paweł Swięty zalecał Tymoteuſzowi: (r) *A ty uſtawicznie czuy, we wſzystkim pracuy, ſprawuy uczynek Ewangeliſty, usługowanie twoje wypełniay. Bądź trzeźwym. Sobrius eſto.* Zaſtanów ſięż pilnie nad tym zaleceniem: *Sobrius eſto.* Ksiądz dobry powinien być trzeźwym i ſkromnym we wſzyſtkim. Umiarkowanym i ſkromnym w posiłku, w rozrywkach, w obcowaniu, w rozmowie, ſłowem w używaniu tego wſzyſtkiego, czego BOG nam dla wsparcia ſłabości naſzey niewinnie używać pozwolił. O jakbyśmy byli ſzczęśliwi, gdybyśmy tak gardzili bogactwy świata, jak gardził niemi Eugeniuſz Papież, któremu to świadectwo daje Bernard Swięty, tak piſząc do niego: Co ſię tycze chciwości, nie mam cobym ci powiedział, gdyż ſłyſzę, iż pieniądze nie więcey poważaſz nad ple-

(r) 2. Tim: 4. v. 5.

plewy. (s) *De avaritia non eſt quod tuum fatigem intuitum; cum pecuniam tanquam paleam dicaris habere.* Kapłan ſługa Chryſtusów powinien być umiarkowanym względem godności i Urzędów, które mu ſię naſtręczają; ani z zapędem ſię o nie ſtarać, ani z wielkim uporem one odrzucać; ale trzymać ſię tego, co Auguſtyn Swięty w tey mierze zaleca: (t) *Vos exhortamur, ut ſi quam operam Mater Ecclesia deſiderârit, nec elatione avidâ ſuscipiatis, nec blandiente deſidiâ respuatis.* Poſtanowże tak żyć odtąd, jeśli chceſz odnowić ducha Kapłańſkiego.

Powtóre: drugi ſrzodek, który ci niemniey pożytecznym do odnowienia ducha będzie, jeſt ten, abyś każdego miesiąca wybrał dzień jeden, a przy końcu roku dni kilka, w którychbyś usunąwſzy ſię na osobność ſzczerze pomyślił jak ſłużyſz, i jak ſłużyć powinieneś BOGU: tego nas ſposobu przykładem ſwoim nayniewinnieyſzego życia Swięci nauczyli. Nie wymawiali ſię oni od tey świętey oso-

(s) S. Bern: L. 2. de Censid: cap: 14.
(t) S. Aug: Ep: 48. N. Edit: alias 81.

osóbności nawałem ſpraw i zabaw, któremi ociążeni byli, i którym dosyć uczynić należało; owſzem ten ſam ſpraw i zabaw nawał był im powodem, iżby kilka dni na tę osóbność poświęcili; aby tam ſzczerze weyrzeli, czy wſzyſtko wedle woli i upodobania Bożego wykonywali, czy będąc z powodu miłości zbawienia ludzkiego w towarzyſtwie świeckich jakiey ſię omyłki nie dopuścili, czy czasu wſzyſtkiego należycie na chwałę Bożą używali; aby w to wſzyſtko i w ſame ſkrytości ſumnienia ſwego weyrzawſzy, poſtanowili poſtrzeżone omyłki poprawiać, a z większą pilnością i gorliwością ſłużyć w dalſzym życiu BOGU, naśladując przykładu tych wiernych Sług Bożych.

Gotując ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana przez zasługi ukrytego życia Jego, który i teraz ukryty pod przypadłościami chleba w Nayświętſzym Sakramencie ma przyyść do ſerca twego, aby ci udzielił tey łaſki, iżbyś ſię chętnie na osobność usuwał dla weyrzenia ſzczerze i pilnie w ſumnienie twoje: nie bądź troſkliwym, jak-

jakbyś w tey osóbności czas tracił, owſzem zyſzczeſz na nim wiele, jeśli go tak użyjeſz jak należy, bo o rzecz wielkiey wagi, o wieczne tam idzie zbawienie. *Nemo invideat otio meo, quia otium meum magnum habet negotium*, mówił w takiey okoliczności Auguſtyn Swięty. Ep: 213. alias 110.

W PONIEDZIAŁEK

Dziewiętnastey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Et induite novum hominem, qui ſecundùm DEUM creatus eſt in juſtitia & ſanctitate veritatis. *I obleczcie ſię w nowego człowieka, który wedle BOGA ſtworzony jeſt, w ſprawiedliwości i świątobliwości prawdy.* Eph: 4. v. 24.

Życie Księży powinno być swięte.

Punkt I. Przyczyny które obowiązują Kapłanów, aby życie ich było święte.

Punkt II. Na czym zależy świątobliwość Kapłana.

Punkt I. Możemy prawdziwie powiedzieć o wielu Księżach Swieckich, co niegdyś powiedział Bernard Swięty o niektórych Zakonnikach: Stare-

go

go światowego nie zrzucili z ſiebie człowieka, ale go nową tylko ſuknią pokryli. (u) *Veterem hominem non exuerunt, ſed novo palliant.* Mają dość na tym, że im włosy ocięto, koronę wygolono, ſuknie odmieniono, i że niektóre zewnętrzne znaki pobożności udają; ale w ſercu nic tey gruntowney świątości, którey ſtan ich wyciąga, nie mają, i do którey nas upomina Paweł Swięty, mówiąc: Obleczcie ſię w nowego człowieka, który wedle BOGA ſtworzony jeſt, w ſprawiedliwości i świątobliwości prawdy. Pożytecznie więc dziś rozmyślać będziemy, jeśli ſię należycie zaſtanowiemy nad przyczynami, które obowiązują Kapłanów nowego przymierza, aby byli Swiętemi. W tym żebyśmy ſię przekonali, dosyć będzie porównać ich z Kapłanami ſtarego teſtamentu. Oto BOG mówi do Moyżeſza: (w) Mów do Kapłanów Synów Aaronowych: „Niech Swiętemi i nie„ winnemi będą BOGU ſwemu, a nie „ splugawią imienia Jego; abowiem „ za-

(u) S. Bern: Apol: ad Gvill: Abb:
(w) Levit: 21. v. 1. 6. & 8.

„ zapał Pańſki i chleby BOGA ſwego „ ofiarują, a przetoż Swiętemi będą; „ i chleby pokładne ofiarują, niechże „ tedy świętemi będą, bom i Ja Swię„ ty jeſt Pan, który je poświęcam. Uważayże to, iż BOG w tak krótkich ſłowach potrzykroć ponawia, aby Kapłani Jego świętemi byli; a ztąd wnieś, jakiemi być powinni Kapłani nowego prawa, którzy ofiarują BOGU nie już proſte kadzidło i ofiarne chleby; ale Swiętego Swiętych, który ſam ſię ſtał ofiarą dla zbawienia ludzi; którzy Anielſką ſprawują posługę, to jeſt, jako mówi Chryzoſtom Swięty, posługę, którąby Aniołom bardziey niż ludziom przyzwoitą była. (x) *Sint ergo ſancti, quia & Ego Sanctus ſum Dominus, qui ſanctifico eos.*

Wſzyſtko w ſłudze Kościoła Kapłanie jeſt święto. Charakter Kapłańſki jeſt święty, obowiązki jego są święte, a zatym i życie jego koniecznie powinno być święte. Cóż jeſt Kapłan? Jeſt Namieſtnik Chryſtusów, jako mówi Koncylium Trydentſkie: (y) *Sacerdo-*

(x) S. Chrysoſt: l. 6. de Sacerd:
(y) Ss. 14. cap: 5.

cerdotes ſui ipsius reliquit Vicarios. To jeſt, iż Kapłan zaſtępuje mieysce Chryſtusowe na ziemi, i ma powinność wyobrażać Chryſtusa we wſzyſtkich ſwoich poſtępkach: ale jakże naleść ten obraz Chryſtusów, to podobieńſtwo życia Chryſtusowego w Kapłanie, jeśli nie jeſt świętym? jakże naleść gorliwość Chryſtusową o chwałę Oyca Przedwiecznego, jak ubóſtwo jego, jak cierpliwość, jak cichość i pokorę, jak życie całe w cierpieniu i pracy pędzone, jak naleść w Kapłanie próżniaku i wyſtępnym? W tym czasie, którego nas na Kapłańſtwo wyświęcono, Namieſtnikami też Chryſtusowemi uſtanowiono; powinniśmy zatym wyobrażać Chryſtusa nie tylko w Kościele, w Konfeſsyonałach, na Ambonie; ale i w pośrzod świata, i w oczach wſzyſtkich ludzi; gdyż przeſtając tylko na cnocie pospolitey, niegodni jeſteśmy tego czci godnego imienia Namieſtników Chryſtusowych. (z) *Vides in Sacerdotibus nihil plebejum requiri*, mówi Swięty Ambroży, *quomodo*

(z) S. Ambr: l. 3. ep: 2. & l. 14. ep: 82.

modo enim poteſt observari à populo, qui nihil habet ſecretum à populo. Patrz, iż od Kapłanów niepospospolitey wyciągają cnoty; jak albowiem ten ma być poważanym od ludzi, który nic różnego od nich nie ma. Zaſtanów ſię nad tym, a zawſtydź ſię i żałuy, żeś tak mało dotychczas miał uwagi nad świątością ſtanu twego.

Punkt II. Pomyśl dopiero, na czym ta świątość zależy.

Naprzód: Aby przyſtępować do Kapłańſtwa w niewinności życia, abo przynaymniey w oczyſzczonym przez prawdziwą pokutę z błędów młodości ſumnieniu. Paweł Swięty mówiąc o Dyakonach powiada: (a) iż powinni pierwey być doświadczeni, a dopiero, jeśli żadney winy nie mają, do Urzędu przypuſzczeni. Kościoł święty zawſze ſię trzymał tey nauki Apoſtolſkiey, chciał aby ſłudzy jego byli doświadczeni, to jeſt, jako powiada jeden Papież, chciał Kościoł, aby żaden do urzędu Kapłańſkiego nie był przypuſzczanym, aż będzie miał godne świadectwo, że przez przykładne

X2 i cno-

(a) 1. Tim: 3. v. 10.

i cnotliwe życie ſtarał ſię zasłużyć na tak wysoki Urząd. (b) *Ut nullus ordinetur Clericus, nisi probatus vel Episcoporum examine, vel populi teſtimonio.* Tenże Papież wyraźnie dodaje, iż doświadczenie to długiego czasu potrzebuje, aby cały ciąg życia z pilnością był uważany; gdyż często ſię to zdarza, iż którego życie zdawało ſię być niewinne, za czasem pilniey uważając wiele ſię w nim zdrożności odkrywa. (c) *Quorum per longum tempus examinata ſit vita, & merita fuerint comprobata.* W tym doświadczeniu nie opuſzcza Kościoł żadney oſtróżności, ludu nawet ſamego zasięga świadectwa, jako mówi Cypryan Swięty w jednym ſwoim liście. *In ordinationibus ſolemus vos antè conſulere.* Tak ſię ma przyſtępować do święcenia na Kapłańſtwo.

Powtóre: Kiedyś ſię już wyświęcił na Kapłańſtwo, i Kościoł cię przyjął dla umieſzczenia w rzędzie ſług ſwoich, trzeba ci w nowo obranym ſtanie tak przykładne wieść życie, iżbyś

(b) Ep: Nicol: ad Cler: c. 5. tom: 8. Conc: p. 1089.
(c) Ibidem.

byś dał wſzyſtkim do poznania, jak poważaſz ſtan Kapłańſki, ſtan tak święty, świętſzy nierównie nad ten, w którym dotychczas zoſtawałeś; a zatym, który cię obowiązuje do świętſzego niż wiodłeś na świecie życia; obowiązuje, aby wſzyſtkie ſprawy twoje odpowiadały świątości ſtanu i powołania twego. (d) *Ut nomen congruat actioni, actio reſpondeat nomini, ne ſit honor ſublimis, & vita deformis; ne ſit deifica profeſsio, & illicita actio,* mówi Ambroży Swięty. Obowiązuje nie tylko, abyś ſię ſtrzegł ciężkich grzechów, ale i lekkich, które, jako mówi Koncylium Trydentſkie, w tych, którzy świętſzy ſtan obrali i do wyżſzey obowiązani są dążyć doſkonałości, mogą być ciężkiemi. (e) *Levia etiam delicta, quæ in ipsis maxima eſsent, effugiant.* Urządź tak życie twoje, aby ſię z niego pobudzano do cnoty, aby znano, iż cały przejęty jeſteś uſzanowaniem i poważaniem ſtanu twego, aby widziano, iż tym cały zajęty jeſteś, iżbyś coraz świętſzym ſię ſta-

(d) S. Ambr: de dignit: Sacer: c. 3.
(e) Ss. 22. c. 1. de Reform:

ſtawał, i drugich do świętſzego życia przywodził. (f) *Nihil nisi grave, moderatum ac religione plenum præseferant.*

Potrzecie: Świątość ſtanu duchownego wyciąga, aby człowiek duchowny pragnął nieuſtannie w cnocie poſtępować. I gdyby rzekł Kapłan: dosyć mi tey, którą mam cnotę, już byłby zginiony. (g) *Si dixeris: ſufficit mihi, periisti*, mówi Auguſtyn S. A to zdanie jego ſłuży naybardziey Księży Swieckim, którzy przez ſtan ſwóy obowiązani są dążyć do wysokiey doſkonałości; i dla tego nie ſłuchay tych, którzy ci mówią dosyćcieś ſię napracował, czas od prac wypocząć, ale raczey tych ſłuchay, którzy mówią: (h) *Wſtań, albowiem wielka ci droga do odbycia zoſtaje.*

Zaſtanów ſię dopiero nad tym trojakim wzorem świątobliwości, którą mieć powinni Księża. Jaką miałeś świątobliwość życia, pókiś był Klerykiem. *Sancti ſunt Clerici*, mówił Hieronim Swięty do Ruſtyka, (i) *ita ergo age, ut adolescentiam tuam nulla ſor-*

de

(f) Ibidem. (g) S. Aug: Ser: 109. alias 15. de verb: Ap: (h) 3. Reg: v. 7. (i) S. Hier: Ep: 4.

de commacules, & ad altare Christi quasi de thalamo virgo procedas. Czy w takimże ſtanie przyſtąpiłeś do Kapłańſtwa? A zoſtawſzy Kapłanem w jakiey ſię utrzymywałeś życia świątobliwości? czyś w niey późniey nie oſtygł ze wſzyſtkim? A ponieważ oto tu idzie, abyś ſilnie poſtępował w drodze doſkonałości, umocniy ſię tym Nayświętſzym posiłkiem, do którego przyjęcia maſz przyſtąpić u Ołtarza, i przekonay ſię zupełnie o tym, iż nic bardziey do wzgardy ſię Kościoła nie przyczynia, jak kiedy widzą ludzie, iż świeccy więcey mają cnoty i przykładniey żyją niż Księża, którzy ſię ſługami Bożemi nazywają. *Unde non ſolum Episcopi, Presbyteri, & Diaconi debent magnopere providere, ut cunctum populum, cui præsident, conversatione, ſermone, ac ſcientiâ præcedant; verùm & inferior gradus Exorciſtæ, Lectores, & Æditui, & omnes omnino, qui domui DEI ſerviunt: quia vehementer Ecclesiam Christi destruit, meliores laicos eſſe, quàm Clericos.* Słowa te są Hieronima Swiętego. Ep: ad Tit: cap: 2. v. 15.

WE

WE WTOREK

Dziewiętnastey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Propter quod deponentes mendacium loquimini veritatem unusquisque cum proximo suo; quoniam sumus invicem membra. *A przetoż złożywszy kłamstwo, mówcie każdy prawdę z bliźnim swoim; bo jesteście członkami jeden drugiego.* Eph: 4. v. 25.

o Kłamstwie.

Punkt I. Co jest kłamstwo? i jak się one BOGU nie podoba?

Punkt II. Jak się nim brzydzić duchowni powinni.

Punkt I. Paweł Swięty upomina nas, abyśmy szczerze i bez oszukania postępowali z bliźnim, i taką daje tego przyczynę, którąby powinna mocne w nas uczynić wrażenie: Członki ciała jednego wzajemnie się nie zdradzają, oko nie oszukuje ucha, noga, ręce podeyścia nie czyni, a zatym i my będąc członkami jednego ciała, którego głową jest Chrystus, wzajemnie się nie zdradzamy, oszukania i kłamstwa pilnie się strzeżmy, i ze wszelką szczerością i otwartością z sobą wzajemnie postępuymy. *Propter quod deponentes mendacium loquimini veritatem unusquisque cum proximo suo; quoniam sumus invicem membra.* Ale że się przeciwnie pospolicie na świecie dzieje, że nawet i Księża dopuszczają się tey niedoskonałości, obaczmy co jest kłamstwo, i jak się one BOGU nie podoba.

Kłamie, kto inaczey rzecz słowy abo znakiem jakim udaje, a inaczey myśli; i dla tego kłamać można nie tylko mówiąc, ale i pisząc, i innym jakim powierzchownym znakiem rzecz inaczey udając, owszem samym słów obojętnych wyrazem kłamać można. (k) *Ille mentitur, qui aliud habet in animo, & aliud verbis vel quibuscunque significationibus enuntiat*, mówi Augustyn Swięty, *Unde duplex cor dicitur mentientis.* Ten kłamie, który inaczey myśli, a inaczey słowy abo znakiem jakim udaje, i dla tego mówią o kłamcy, iż jest dwoistego serca. Tomasz S. na trzy gatunki kłamstwo dzieli: (l) *Officiosum, jocosum, perniciosum.* Grzeczne, zabawne, szkodliwe. Pierwsze jest: kiedy przez grzeczność takie

(k) S. Aug: libr: de Mendac: c. 3.
(l) 2. 2. q. 110. a. 2. & 3.

kie oświadczenia drugim czyniemy, o których ani myślemy, abo jeszcze i przeciwnie myślemy. Możemy rostropnie z prawdą się w sobie zatrzymać, kiedy do jey objawienia obowiązku nie mamy, albo gdyby jey objawienie nam abo drugim mogło być szkodliwe; ale kłamać nigdy się nie godzi, nawet dla ocalenia życia, owszem mówi Augustyn Swięty, ani dla naprowadzenia bliźniego na drogę zbawienia. (m) *Ad sempiternam verò salutem nullus ducendus est opitulante mendacio.* Przyczyna zaś tego jest, iż się nie godzi źle czynić, aby się złemu zapobiegło, albo żeby się przez to co dobrego zrobiło. Azaż BOG potrzebuje waszego kłamstwa, mówi Job, abyście za nim mówili zdrady. (n) *Numquid DEUS indiget vestro mendacio, ut pro illo loquamini dolos?*

Drugi gatunek kłamstwa jest, który się dla rozrywki tylko popełnia: takie są opowiadania snow owych, które się ani roiły, owych historyek bajecznych dla zabawienia kompanii wy-

(m) S. Aug: lib: de Mendac: c. 20. sem: n. 42.
(n) Job: 13. v. 7.

wymyślonych, których nigdy nie było, owe Wojażerów opowiadania osobliwych rzeczy, których nigdy nie widzieli, i te wprawdzie chociaż nie są wielkim grzechem, są jednak wykroczeniem przeciw prostocie Chrześciańskiey, a daleko bardziey jeszcze przeciw skromności i powadze Kapłańskiego stanu, i przeto BOGU się one nie podobają: mówi o nich Augustyn Swięty: Nie wielka jest wina, jednak nie jest bez winy. (o) *Non magna culpa est, sed tamen non sine culpa.*

Naostatek kłamstwo trzeciego rodzaju, które Tomasz Swięty nazywa szkodliwym, cięższe jest nie równie od poprzedzających. A takie jest, które się popełnia przez złość, abo umysłem szkodzenia komu. Tak naprzykład kłamać z nienawiści wiary, jak wielka bezbożność! kłamać, aby ukrzywdzić bliźniego na dobrach lub sławie, jak ciężka niesprawiedliwość! Z tym wszystkim w tych czasiech, w których zda się, iż prawda i szczerość z towarzystwa ludzkiego i świata całego zgoła są wygnane, kłamstwa takie

(o) S. Aug: in Psal: 5.

kie ſtały ſię prawie powſzechne; nie ufa już teraz jeden drugiemu, każdy we wſzyſtkich ſprawach na wielkiey ſię musi trzymać oſtróżności, aby nie był oſzukanym; czemuż to? bo wſzyscy prawie w każdey okoliczności ſzukają podeyścia, oſzukania; a w kłamſtwie wſzyſtkich ſwych intryg, że ſię im udadzą, nadzieję pokładają; myśląc z owemi złośnikami u Izaiaſza wspomnionemi: Nieprzyydzie nic złego na nas, bośmy położyli kłamſtwo nadzieją naſzą, i nakryliśmy ſię kłamſtwem. (p) *Posuimus mendacium ſpem noſtram, & mendacio protecti ſumus.* Nie mając i naymnieyſzego na to względu, że taki ſposob poſtępowania o śmierć duſzę przyprawia, nie chcąc i pomyślić o tym, co Mędrzec powiedział: Uſta, które kłamią, zabijają duſzę. (q) *Os, quod mentitur, occidit animam.* I że BOG czasu ſwego kłamców takich ma zatracić. (r) *Perdes omnes, qui loquuntur mendacium.* Lękay ſię więc i ſtrzeż kłamſtwa, a pomyśl, czyś go do tychczas nie miał we zwy-

(p) Isai: 28. v. 15. (q) Sap: 1. v. 11.
(r) Psal: 5. v. 7.

żwyczaju; żebyś za je znienawidział i nim ſię zbrzydził. Zaſtanów ſię w drugim punkcie nad pobudkami, które cię do ſtrzeżenia ſię jego ſkłonić mogą i powinne.

Punkt II. Naſtępujące pobudki powinne w tobie ſprawić wielką nienawiść i obrzydzenie kłamſtwa, a tym ſamym ſkłonić cię do ſtrzeżenia ſię jego jak naybardziey.

Naprzód: Kłamſtwo jeſt wielkim nieuſzanowaniem BOGA, który jeſt wieczną prawdą, u którego brzydkością są, jako mówi Mędrzec, wargi kłamliwe, a którzy ſię wiernie obchodzą, podobają mu. (s) *Abominatio eſt Domino labia mendacia, qui autem fideliter agunt, placent ei.* Krzywdę też czyni Chryſtusowi Panu, który przyſzedł na świat, aby dał świadectwo prawdzie, przeciwi ſię nauce Ewangelii, która wſzędzie opowiada i ogłaſza prawdę, gardzi Swiętemi Pańſkiemi, którzy byli obrońcami prawdy, i z niebeſpieczeńſtwem nawet życia za nią ſię zaſtawiali. A to widząc, że kłamſtwo przeciwi ſię wſzyſtkiemu, co jeſt nayświęt-

ſze-

(s) Prov: 12. v. 22.

ſzego i nayſzacownieyſzego w Religii, któż ſię nim nie zbrzydzi, i ſtrzedz ſię go nie będzie?

Powtóre: Kłamſtwo czyni nas naśladówcami pierwſzego kłamcy ſzatana: duchem jego tchną wſzyscy kłamcy, mają go za wzór, za przewodnika, za Oyca, jako pierwſzego wynalazcę podeyścia i kłamſtwa. Tak to wymiatał niegdyś Chryſtus Faryzeuſzom nieprzyjaciołom prawdy, którą im ogłaſzał, (t) nie przeſtając na tym, iż powiedział, że nie są ani Synami Abrahamowemi, od którego początek ſwóy wywodzą, ani Bożemi, którego czczą tylko na oko i obłudnie, ale rzekł im jeſzcze wyraźnie: Wy jeſteście z oyca dyabła, którego ſpraw naśladujecie, za którego przykładem idziecie, którego żądania jako Oyca waſzego wypełniać pragniecie. (u) *Vos ex Patre diabolo estis, & desideria patris vestri vultis facere.* Szatan ſkłamał pierwſzym naſzym Rodzicom, i chciałby prawdę wygnać ze świata, a wſzyſtkich kłamcami, jakim ſam jeſt, uczynić; kłamſtwo albowiem tak mu jeſt

(t) Joan: 8. (u) Ibidem v. 44.

jeſt właściwe, iż, gdy je mówi, z własnego mówi. (w) *Cum loquitur mendacium, ex proprio loquitur.* I kiedy pobudza ludzi do kłamſtwa, wzywa ich do naśladowania ſiebie, aby byli mu podobnemi; gdyż jako jeſt przymiotem jego, zabawą, i naturą być kłamcą, tak chce, aby wſzyscy poduſzczeniom jego powolni, zwodźcami, obłudnikami, kłamcami byli, jako on kłamcą jeſt i oycem kłamſtwa. *Mendax eſt & pater ejus.* Patrzcież kłamcy jakiego oyca macie, jak idąc za przykładem jego po dyabelſku mówicie, po dyabelſku czynicie, duchem dyabelſkim pożądliwość jego wypełniać chcecie. *Et desideria Patris veſtri vultis implere.*

Potrzecie: Kłamſtwo otwiera wrota do wielu grzechów. Duſze zdradliwe, mówi Mędrzec, błądzą w grzechach. (x) *Animæ dolosæ errant in peccatis.* Kłamſtwo wprowadza poróżnienia i niezgody w domach prywatnych; kłótnie i nieprzyjaźni w ſąſiedztwie; kłamſtwo ſprawuje, iż młodzież rospuſtna utaja ſwą ſwawolę, i zbro-

(w) Ibidem. (x) Prov: 13. v. 13.

zbrodnie, kupcy zyſku chciwi ſwe lichwy i zbyteczne zarobki; Sędziowie przedayni za prywatą idący, ſwoje niesprawiedliwe wyroki; źli Księża ſwoje tajemne intryganckie o godności i beneficya Kościelne ubiegania ſię; bo nauczyli język ſwóy mówić kłamſtwo, i ſtarali ſię, aby źle czynili. (y) *Docuerunt enim linguam ſuam loqui mendacium, ut iniquè agerent, laboraverunt.* I to dało powod, iż Bazyli Swięty powiedział: Jako prawda jeſt celem, do którego dążą cnoty, aby celu tego doſzedłſzy bardziey ſię umocniły i ugruntowały; tak kłamſtwa jeſt oſtatnim kresem wyſtępek, i tu ſię on w złości ſwey umacnia i gruntuje. (z) *Extrema malitiæ linea mendacium.* Czy trzebaż więcey pobudek do znienawidzenia i obrzydzenia tego haniebnego wyſtępku, który cześć odbiera BOGU, który czyni człowieka naśladówcą dyabelſkim, który otwiera wrota do tak wielu innych grzechów. Używay tych pobudek, abyś ſię i ſam nim ſzczerze zbrzydził,

i lud

(y) Jerem: 9. v. 5. (z) S. Basil: in proœm: Lib: de Spir: Sancto.

i lud do obrzydzenia jego przywiodł. Doday jeſzcze, jeśli ſię podoba, i to, jak BOG karze kłamców i w tym życiu i w przyſzłym. Maſz tego przykład w Ananiaſzu i Zafirze. (a) *Omnibus mendacibus pars illorum erit in ſtagno ardenti igne & ſulphure.* (b) Wſzyſtkim kłamcom część ich będzie w jeziorze gorejącym ogniem i ſiarką. Co ſię zaś ciebie w ſzczególności tycze, nie daway nigdy przyczyny ludziom świeckim, aby mieli prawo za kłamcę cię i dwoiſtego ſerca człowieka poczytać; niech ſię ci nigdy nie zdarzy: *tak i nie.* Chodź zawſze jak przyſtoi na ſługę Bożego w proſtocie i prawdzie. (c) *Simplices ſicut columbæ.* Bądź zawſze jako prawdziwy Izraelita, w którym nie ma zdrady, bez podeyścia i oſzukania.

Gotując ſię do Mſzy, proś BOGA o tę łaſkę; i przypomniy ſobie, iż zgodzić Beliala z Chryſtusem nie można, ani kłamſtwa z BOGIEM prawdy, którego maſz do ſerca twego przyjąć. Nie możecie być uczęſtnikami

(a) Act: 5. v. 1. & ſqq: (b) Apoc: 21. v. 8. (c) Matt: 10. v. 16.

ſtołu Pańſkiego, i ſtołu czartowſkiego, mówi Paweł Swięty. *Non potestis mensæ Domini participes esse & mensæ dæmoniorum.* 1. Cor: 10. v. 21.

O BOZE, któryś wybrał nas Kapłanów, abyśmy opowiadali prawdę, nie dopuſzczay, abym ſię kiedy z nią miał minąć; nie odeymuy nigdy z uſt moich ſłowa prawdy. (d) *Non auferas de ore meo verbum veritatis usque quaque.* Mam nadzieję, móy Panie, iż cię więcey kłamſtwem nie obrażę, iż nie dopuſzczę językowi memu nim ſię kalać, ani duſzy mojey o nim myślić; i dla tego mocno to dziś ſtanowię. Ty tylko BOZE łaſką ſwoją wspomagay, żebym to ſkutkiem wykonał. Póki ſtanie tchu we mnie, nie będą mówić uſta moje nieprawości, ani język móy będzie rozmyſłał kłamſtwo. *Donec superest halitus in me, & spiritus DEI in naribus meis, non loquentur labia mea iniquitatem, nec lingua mea meditabitur mendacium.* Job: 27. v. 3. & 4.

WE

(d) Psal: 118. v. 43.

WE SRZODĘ

Dziewiętnastey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Iraſcimini & nolite peccare. Sol non occidat ſuper iracundiam veſtram. *Gniewaycie ſię a nie grzeſzcie. Słońce niech nie zapada na rozgniewanie waſze.* Eph: 4. v. 26.

o Gniewie.

Punkt I. Jeſt gniew chwalebny, który mogą, i powinni mieć Księża.

Punkt II. Jeſt gniew naganny, którego ſię ſtrzedz powinni Księża.

Punkt I. Oycowie Swięci uczą nas, iż dwa rodzaje są gniewu; jeden, który ſię wznieca z niecierpliwości, drugi, który ſię wzbudza z żądzy ſprawiedliwości. Pierwſzego grzech jeſt początkiem, drugiego cnotą. (e) *Solerter ſciendum eſt, quòd alia eſt ira, quam impatientia excitat, alia, quam zelus juſtitiæ format; illa vitiò, hæc ex virtute generatur.* Rozgniewać ſię, aby utrzymać prawa Boze, aby zabieżeć roſpuście, aby ukarać wyſtępnych wedle praw ſprawiedliwości, z umiarkowaniem jednak, jakiego Religia wyciąga,

Y2 jeſt

(e) S. Greg: M. L. 5. Mor: in Jop: c. 33.

jeſt gorliwością a nie gniewem. Bogoboyni Chrześcianie i dobrzy Księża mają tę gorliwość, kiedy widząc jak bezbożność i rospuſta górę biorą na świecie, jak ſię Majeſtat Boſki bezczelnie znieważa, przeciw temu oburzają; jako albowiem owi, którzy odſtępują zakonu, chwalą bezbożnego, tak ci, którzy go ſtrzegą, zapalają ſię przeciw niemu. (f) *Qui derelinquunt legem, laudant impium, qui cuſtodiunt, ſuccenduntur contra eum.* Takim świętym gniewem był zapalony Finees, kiedy widział ſwych Izraelitów, (g) którzy odſtąpili prawego BOGA, na wſzyſtkę rospuſtę wyłanych, i gorliwością o cześć Boſką uniesiony, Rodzika ſwego jawnie BOGA obrażającego własną ręką za zbrodnię popełnioną przebił. Takim gniewem był wzruſzony Matatyaſz, kiedy widząc, iż jeden z Zydów odſtąpiwſzy prawego BOGA na roſkaz bezbożnego Antyocha chciał bałwanom na ołtarzu czynić ofiarę, przyſkoczył do niego, i na tymże ołtarzu trupem go położył,

(f) Prov: 28. v. 4. (g) Num: 25. v. 11.

żył, zabiwſzy razem owego męża, który go z woli Króla ſwego do tego przymuſzał, a ołtarz krwią zbroczony i z krwią ofiar zmieſzany wywrócił, bo ſię, mówi Pismo, rospaliła zapalczywość jego wedle ſądu zakonu. (h) *Accenſus eſt furor ejus ſecundum judicium legis.* Chryſtus JEZUS Zbawiciel nasz, ſama ſłodycz i cichość, gorliwością chwały domu Bożego przejęty, po dwakroć różnych czasów chłoſtą wyganiał z Kościoła nie mających uſzanowania dla niego; z podobnymże gniewem nie raz poſtępował w wielu okolicznościach z Faryzeuſzami, którzy nayiſtotnieyſze prawa Boże gwałcąc, przez zabobonne ſwoje uſtawy i płoche tradycye lud też od zachowania prawa Bożego odwodzili, gromił je, upominał i ſtrofował, póyrzawſzy po nich, jako Pismo mówi, z gniewem. (i) *Circumſpiciens eos cum ira.* Paweł Swięty pilny Naśladówca Chryſtusów wymawia oſtro Galatom, że ſię zwieść dali, nazywa ich głupiemi, a zwodniczych ich nauczycie-

lów

(h) 1. Machab: 2. v. 24. (i) Marc: 3. v. 5.

łów nayżywszemi maluje przewrótności kolorami. I wszyscy ducha Apostolskiego Mężowie podobnąż tchną gorliwością, nienawidzą grzechu nienawiścią prawdziwą, i nań się zawsze gniewają. Któż się gniewać nie ma? powiadał Augustyn Swięty, widząc tak wielu Chrześcian, pogańskie prawdziwie życie wiodących, którzy wyrzekli się świata usty tylko a nie rzeczą; którzy udają, że służą BOGU, a oni dołki kopią na zgubę bliźnich, usty wyznają BOGA, a sprawami swemi jego się wypierają. (k) *Confitentes DEUM vocibus, moribus negantes.* Jeśli my nie czujemy poruszenia żadnego przeciwko tym, którzy jawnie obrażają BOGA, znakiem jest, żeśmy są w wielkiey obojętności o chwałę Bożą, i że miłości bliźniego nie mamy; gdyż jeśli wierzemy temu, co nam przykazano: Kochay bliźniego twego jako siebie samego, powinniśmy się tak gniewać na bezprawia i grzechy bliźnich, jak się gniewamy na nasze, mówi Grzegorz Swięty. (l) *Si enim sic proximos, ut nos amare præcipi-*

(k) S. Aug: in Ps: 30. (l) S. Greg: ibidem.

cipimur, restat ut sic eorum erratibus, sicut nostris vitiis irascamur. Prosże BOGA, aby umorzoną w tobie gorliwość ducha ożywić raczył.

Punkt II. Uważ, iż jest drugi rodzay gniewu bardzo naganny, którego się jak naypilniey strzedz powinieneś. Rzecz tu jest o tym gniewie, o którym już mówiliśmy wyżey w drugiey części tych rozmyślań, wykładając owe słowa Jakuba Swiętego: Gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożey. (m) *Ira enim viri justitiam DEI non operatur.* Y ten to jest gniew, o którym tu mówi Paweł Swięty przestrzegając, abyśmy się poruszeniom tak niebespieczney namiętności nie poddawali, ale żebyśmy jak nayprędzey je przytłumiali: Niech słońce nie zapada na rozgniewanie wasze. *Sol non occidat super iracundiam vestram.* Słabość jest ludzka, że się niekiedy na moment poruszamy gniewem; ale złość jest dyabelska trwać w gniewie i knuć w sercu zemstę. Czy wiesżże co czynisz, kiedy się w gniewie do snu układasz? oto lwa i węża do łóżka swego

(m) Jac: 1. v. 20.

go przyymujeſz. Jakże chcesz, aby BOG tobie winy a winy niezliczone przepuścił, kiedy ty naymnieyſzey krzywdy bratu twemu darować nie chcesz. Ale jeśli gniew w każdym Chrześciańſkim człowieku jeſt tak ciężkim grzechem, że Chryſtus w Ewangelii powiedział, iż ten któryby rzekł bratu ſwemu głupcze, będzie winien ogniá piekielnego, jakże nie równie ciężſzym być musi w Księdzu. Zapalczywość gniewu w człowieku światowym mniey gorſzy, mówi Swięty Grzegorz Nazyanzeńſki, (n) niż naymnieyſze poruſzenie i popędliwość w osobach duchownych BOGU poświęconych. Chryſtus Pan nic bardziey nie zalecał jak cichość i ſerca pokorę, przykazał Apoſtołom ſwoim, aby byli jako niewinne baranki między wilkami. Paweł Swięty chce, aby ſługa Boży ze wſzyſtkiemi ſię obchodził ſkromnie, ſpokoynie i cierpliwie; i tak piſze do Tymoteuſza: Słudze Pańſkiemu nie trzeba ſię waśnić, ale być układnym przeciwko wſzyſtkim, ſposobnym

(n) S. Greg. Nazyan: Or: 19.

bnym do nauczania, cierpliwym. (o) *Servum Domini oportet mansuetum eſse ad omnes, docibilem, patientem.* Pozwolono nam tylko gniewać ſię i oburzać na grzechy, na roſpuſtę, na wſzyſtkie bezprawia i zgorſzenia, ale i w tym, abyśmy poſtępowali z umiarkowaniem, zaleca nam Apoſtoł, w cichości ſtrofującym te, którzy ſię ſprzeciwiają prawdzie. (p) *Cum modeſtia corripientem eos, qui reſiſtunt veritati.* Naoſtatek tenże Apoſtoł gniewliwych i popędliwych do ſtanu Kapłańſkiego przyymować nie każe. *Non iracundum, non percuſſorem.* (q) A Hieronim S. tego daje tę przyczynę: Że gniewliwy i popędliwy upominając ludzi gwałtownie i z fukiem bardziey ich w złym zatwardza, niż do powſtania z złego pomaga. Duch Swięty, którego łaſką ożywieni być powinniśmy w poſtaci nam ſię gołębiey wyobraża, abyśmy ſię nauczyli, iż obchodząc ſię z grzeſznikami, nie powinniśmy mieć ani żółci ani pożarów, ale wzdychania tylko i jęczenia: (r) *Veni, columba*

(o) 2. Tim: 2. v. 24. (p) Ibidem. (q) Ad Tit: 1. v. 7. (r) S. Aug: Tract: 6, in Joan:

ba te vocat, gemendo te vocat. Fratres mei, vobis dico, gemendo vocate non rixando: vocate orando, vocate jejunando; de charitate intelligant, quia doletis eos. Rozbierz dobrze te słowa Augustyna Swiętego, a naucz się, iż nie powinieneś nigdy ostro z fukiem i hałasem postępować z temi, których chcesz poprawić.

Gotując się do Mszy, przeproś y BOGA za twoje w gniewie nieumiarkowania, i postanow w czas przyszły czuć nad sobą pilniey. Kiedy się gniew w sercu twoim zaymuje, staray się go przytłumiać w samym początku, nie dopuszczay, aby siły nabrał. Gniew niech będzie krótki, mówi Hieronim Swięty, ani do jutra go nie odkładay. (s) *Ira sit brevis, nec in crastinum differatur.* Ach! jeśliż BOG nie cierpi, abyśmy przez dzień jeden w gniewie trwali, kończy daley ten Swięty Ociec, cóż się stanie w dzień sądu z temi, którzy przez lat tyle w nim zostając, o uskromieniu jego ani myślili? *Quid agent in die judicii, super quorum iram non unius diei, sed tantorum annorum sol testis occubuit?*

WE

(s) S. Hieron: in hunc locum.

WE CZWARTEK

Dziewiętnastey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Amice, quomodo huc intrâsti non habens vestem nuptialem? at ipse obmutuit. *Przyjacielu, jakeś tu wszedł nie mając sukni godowey? a on zamilknął.* Matth. 22. v. 12.

o Sukni Godowey, którą mieć trzeba przystępując do Ołtarza.

Punkt I. Co znaczy ta suknia godowa.

Punkt II. Nie wielu jest Kapłanów tą suknią przyodzianych.

Punkt I. Człowiek ten wspomniony w Ewangelii, który wszedł na gody bez sukni godowey, jest obrazem tych Chrześcian, którzy nieprzybrani w miłość Boską, odarci z stanu łaski, mają śmiałość przystępować do stołu Pańskiego, i tam pożywać chleba Anielskiego w stanie grzesznego sumnienia. (t) *Quid debemus intelligere nuptiale vestem nisi charitatem?* mówi Grzegorz Swięty. Ale że Pan godów, tego człowieka nazwał przyjacielem,

Ami-

(t) Hom: 38. v. 8. in Evang:

Amice, i że Zbawiciel Pan ſług ſwoich tym raczył uczcić imieniem: Wy jeſteście przyjaciele moi. (u) *Vos amici mei eſtis.* Możemy powiedzieć, iż człowiek ów wspomniony ſzczególniey wyraża Kapłanów, którzy przyſtępują do Mſzy świętey i ſprawowania innych Sakramentów nieprzyodziani ſuknią niewinnego ſummenia. Ale pamiętaymy zawſze, iż ſuknia ta, w którą Kapłan przyodzianym być powinien, aby wſzedł do ſali godowey Zbawiciela, nie ma być ſuknią pospolitą, ale ſuknią godową; to jeſt, iż nie dosyć jeſt Kapłanowi, aby mając cnotę tylko pospolitą przyſtępował do odprawowania Mſzy świętey, i do rozdawania ciała i krwi Pańſkiey w Nayświętſzym Sakramencie, tey to naywſpanialſzey uczty Niebieſkiey; ale trzeba jeſzcze, aby dla godnego tego ſprawowania był przybranym w naybogatſze dary łaſki: tego był figurą ów drogi i wspaniały ubior, w który BÓG chciał mieć przybranego Aarona i Synów jego przy ſprawowaniu obrzędów ſtanu Kapłańſkiego: ów

Efod

(u) Joan: 15. v. 14.

Efod czyli naramiennik ze złota drogiemi ozdobiony kamieniami, ów Racyonał haftarſką nayprzednieyſzą utkany robotą, łańcuszkami złotemi okraſzony, owa ſzata delikatna, owa mitra złotem nayczyſtſzym pokryta, wſzyſtko to, mówi Grzegorz Swięty, oznaczało z jaką świątością przyſtępować powinniśmy do ſprawowania obrzędów Kościelnych.

Ale nie udając ſię do figur ſtarego Teſtamentu; patrzmy jako Kapłani przyſtępują do Ołtarza w ubiorze nayſtosownieyſzym do świątości mieysca tego. Maſz tedy w tym wſzyſtkim obraz tego, jakiemi być wewnątrz powinniśmy. Krzywdę czyniemy Kapłańſtwu Chryſtusowemu, jeśli nad cnoty pospolite wyżſzych nie mamy; niegodni jeſteśmy wchodzić do świątnice Pańſkiey, wielka jey świątość potępia nas i cierpieć nie może: *Veſtimenta etenim Sacerdotis quid aliud quam recta opera debemus accipere*, mówi daley Grzegorz Swięty, (w) *Prophetâ atteſtante: Sacerdotes tui induantur juſtitiam.* Swięci więc być powinni Kapłani

(w) Ibidem.

plani przyſtępujący do Ołtarza. *Sancta Sanctis.* Swięte Swiętym. Trzeba aby pokora, ſkromność, umartwienie, czyſtość Anielska, a nade wſzyſtko miłość gorąca BOGA Kapłana zdobiły, jako prawdziwa ſuknia Kapłańſka. Temi wſzyſtkiemi jako ubiorem przybrań będzieſz. (x) *Omnibus his velut ornamentô reſtueris.* Ale o rzeczy opłakania godna! nie wielu Księży tak przybranych do Ołtarza przyſtępuje.

Punkt II. Spóyrzyy na tak wielką liczbę Księży cisnących ſię do Ołtarza, i przypatrz ſię ich życiu, jakie wiodą, a z niego miarkuy, czy mają tę ſuknię godową, czy są przyjaciołami Oblubieńca. Ach! woła Bernard Swięty: Nie wſzyscy są przyjaciołami Oblubieńca, którzy są dziś Oblubieńcami Kościoła. (y) *Non ſunt omnes amici Sponsi, qui hodie ſunt ſponsi Eccleſiæ.* Patrz jako większa część Biſkupów, Prałatów, Plebanów na złe używają dóbr od Oblubienicy ſwojey Kościoła ſobie powierzonych? używają ich tylko, żeby ſię wzbogacili, a ma-

(x) Iſai: 49. v. 18. (y) S. Bern: Serm: ad Cler: in Conc: Rem: Congr:

mając wſzyſtkiego podoſtatku, żeby żyć mogli wspaniale i roſkoſznie, z pomniawſzy, co są winni Kościołowi. *Non eſt hoc ornare ſponsam*, mówi ten Swięty Ociec, *ſed ſpoliare; non & cuſtodire, ſed perdere; non eſt defendere, ſed exponere; non eſt inſtruere, ſed proſtituere.* Patrz na życie tak wielu Księży próżniackie, którzy gnijąc w ſwym leniſtwie na ſame ſię próżne uciechy i rozrywki cali wydają, i dla przepędzenia nudnego czasu od ſąsiedztwa do ſąsiedztwa tylko biegają, a wſzyſtka ich zabawa na próżnych, doczesnych, i nikczemnych kończy ſię intereſsach? Odmawiają oni wprawdzie Kapłańſkie Pacierze, odprawują Mſzą świętą; ale dość tego, więcey od nich nie wyciągay; nie pytay ich ani o nauki, ani o czytaniu Ksiąg świętych, ani o rozmowach duchownych, ani o pracy koło zbawienia ludzkiego. Takich tedy widząc przyſtępujących do Ołtarza, czy możeſz wnosić, iż przyodziani są ſuknią godową cnot świętych. Ale cóż mówić o inſzych nierównie wyſtępnieyſzych nad tych, o których tu wspomnieliśmy, którzy

przez

przez rospuſtne i rozwiązłe życie nie mając już żadnego uſzanowania rzeczy świętych, widocznie znieważają Zbawiciela. To jeſt, czego doſtatecznie opłakać nie można. I także to Księża, którzy powinni być świętemi, zapomniawſzy na to, będąc płochemi, światowemi, zmyślności ſłużącemi, owſzem niektórzy wcale rozwiązłemi, i bezbożnemi, będąc ludźmi bez cnoty i obyczajów, zbrodniarze i w grzechach zanurzeni odważają ſię przyſtępować do ſprawowania u Mſzy świętey Nayświętſzey ofiary? tak jeſt, odważają ſię. O nieſzczęśliwe zaślepienie! o zatwardziałości ſerca niepojęta! Ach gdybyśmy ſię nad tym zaſtanowili i poznali, jaka świątość być powinna Księdza, i jak ona jeſt potrzebna do ſprawowania godnie obrzędów Kapłańſkich, wieluby Kapłanów nie pierwey do Ołtarza przyſtępować odważyło ſię, ażby pierwey przez łzy pokutne zdrożności życia ſwego przy Sakramentalney ſpowiedzi omyli? Tę uwagę uczynił Ambroży Święty z okoliczności owego Bożego roſkazu danego Lewitom, w którym BOG im przy-

przykazał umywać pierwey ſuknie nim przyſtąpią do ſprawowania ofiary. *Disce Sacerdos atque Levita, quid ſit lavare veſtimenta tua, ut mundum corpus celebrandis exhibeas ſacramentis.* S. Ambr: l. 1. Offic: cap: 30.

Ale że ſtan twóy wyciąga, abyś częściey do Mſzy świętey przyſtępował, zaſtanów ſię nad ſobą, i weyrzyy w ſumnienie twoje, czy ſię naydujeſz w tym ſtanie, abyś ſię zbliżył do tey ſali godowey. *Amice*: Do ciebie to Kapłanie obraca te ſłowa Pan Godów Zbawiciel naſz. Przyjacielu, któremum tyle dobra uczynił, któremum wſzyſtkie ſkarby łaſk moich powierzył, któregom za Szafarza tajemnic moich wybrał, jakeś tu wſzedł nie mając ſzaty godowey? *Quomodò huc intraſti non habens veſtem nuptialem?* Nie mówię ja tu o ſzacie niewinności, którąbyś mieć powinien przyymując ſtan Kapłańſki; ale mówię tylko o tey, w którey powinieneś codziennie przyſtępować do Ołtarza. Jakie jeſt twoje do Mſzy przygotowanie? z jakim do niey przyſtępujeſz nabożeńſtwem? jakie maſz ſtaranie o oczyſzczenie

twojego ſumnienia? Obwiniaſz ſię na ſpowiedzi z małych niedoſkonałości, a na obowiązki ſtanu twego względu nie maſz, ani o nich pomyśliſz, a tak ani o ich opuſzczenie, ani o niedoſkonałe wypełnienie bynaymniey ſię nie oſkarżaſz. Czy nie jeſteś z liczby tych ludzi, o których Chryſtus mówi: Biada wam, którzy przecedzacie komora a wielbląda połykacie. (z) *Excolantes culicem camelum autem glutientes.* Czy nie jeſteś z liczby tych Faryzeuſzów, którzy wielkiego dokładali ſtarania o zewnętrzne ochędóſtwo, a mniey dbali o wnętrzne ſumnienia oczyſzczenie, które pychą, chciwością, i innemi ſplugawione było namiętnościami. *Phariſæe cæce, munda prius quod intus eſt calicis & paropſidis, ut fiat id, quod deforis eſt, mundum.* Matt: 23. v. 26.

Staray ſięż odmienić życie twoje i poprawić obyczaje, i tego ſię wſzyſtkiego pozbyć, co ſię przeciwi świątości ſtanu twego; a jeśli dziś maſz przyſtąpić do kommunii, albo do odprawowania Mſzy S. uczyń przygotowanie do niey z uwagi tych przerażają-

(z) Matt: 23. v. 24.

żających ſłów Ambrożego Swiętego: *Mutet vitam, qui vult accipere vitam; nam ſi non mutat vitam, ad judicium accipiet vitam; & magis ex ipsa corrumpitur quàm ſanetur, magis occiditur quàm vivificetur.* Serm: Dom: 4. Adventûs.

W PIĄTEK

Dziewiętnastey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Tunc dixit Rex miniſtris: ligatis manibus & pedibus mittite eum in tenebras exteriores, ibi erit fletus & ſtridor dentium. *Tedy rzekł Król ſługom: związawſzy ręce i nogi wrzućcie go w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.* Matt: 22. v. 13.

o Piekle.

Punkt I. Potępieni pozbawieni są wſzyſtkiego dobra.

Punkt II. Wſzyſtkim złem ogarnieni.

Punkt III. I męczeni wiecznie.

Punkt I. Ciemności zewnętrzne, w które człowiek ten z ſali godowey wygnany jeſt wrzucony, są wedle tłumaczenia Oyców Swiętych, (a) wyobrażeniem piekła. Zaſtanówmy ſięż

Zz dziś

(a) S. Aug: poſt Collat: 20. n. 27. contra Donati Origenes & Hieron: in Matti

dziś nad tak ważną rzeczą, o którey gdybyśmy z taką uwagą, jak powinniśmy, rozmyślali, dośćby było do naszego uświątobliwienia. Cóż więc jest potępiony, co o nim rozumieć powinniśmy? jest nieszczęśliwy pozbawiony wszystkiego dobra.

Naprzód pozbawiony dóbr natury. Zastanów się nad owym, o którym Ewangelia wspomina, nieszczęśliwym w piekle bogaczem; nic on już nie ma z dóbr swoich i roskoszy przeszłych, prócz smutney i dręczącey go pamięci. Pamiętay, żeś odebrał dobra w życiu twoim. (b) *Recordare, quia recepisti bona in vita tua.* Do tego przywiedzion jest ubóstwa, iż przymuszonym zostaje prosić o kroplę wody, którąby gorejący w płomieniach język choć na moment ochłodził, ale tak jest nieszczęśliwy, iż i nadzieję utracił, aby mógł kiedy ją otrzymać, bo mu rzeczono: Między nami i wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci, którzy ztąd chcą przeyść do was, nie mogli, ani tu od was. (c) *Inter nos & vos chaos magnum firmatum est,*

(b) Luc: 16. v. 25. (c) Ibidem v. 26.

est, ut hi, qui volunt hinc transire ad vos, non possint, neque inde huc transmeare. Taką mu dano odpowiedź, i inney przez całą wieczność nie usłyszy. Do takiego stanu wszyscy odrzuceni od momentu swego potępienia przychodzą. Każdy potępiony uyrzy się pozbawionym wszystkich dóbr natury, obaczy, iż go opuściły wszystkie godności, wszystkie bogactwa, wszystkie uciechy, i że kropli nawet wody mieć nie może, a niedostatek wszystkiego ogarnął go jako woda. (d) *Apprehendet eum quasi aqua inopia.* Bogacz gdy snem śmierci zaśnie, nic z sobą nie weźmie, otworzy oczy swe a nic nie naydzie. (e) *Dives cum dormierit, nihil secum auferet; aperiet oculos & nihil inveniet.*

Powtóre: Pozbawiony dóbr łaski. Mieć już nie może myśli zbawiennych, chęci nawrócenia się pożytecznęy, ani nadziei zbawienia: już czas minął i zasługi i pokuty, nie ma już środka, jak się wydobyć z tego wiecznych ciemności więzienia. (f) *In inferno quis con-*

(d) Job: 23. v. 20. (e) Job: 27. v. 19. (f) Psal: 6. v. 6.

confitebitur tibi? Spytay wszystkich więźniów piekielnych, a wszyscy jednostaynym odpowiedzą tobie głosem: nie masz odkupienia, ani odkupiciela w piekle, w całym tym wylewie krwi Zbawiciela, który wylał za naród ludzki, nie ma i kropli jedney dla zbawienia potępieńców. *In inferno nulla est redemptio.*

Potrzecie: Pozbawiony jest dóbr Niebieskich, błogosławieństwa i szczęścia Swiętych. Utrata, którey wielkości, póki żyjemy, nie poznajemy; ta albowiem pochodzi z utraty BOGA, który jest naywyższym dobrem; a zatym gdybyśmy byli w stanie jey pojęcia, trzebaby pojąć, co jest BOG; ale któż to czuley poymuje nad tych, którzy albo się wiecznie z nim cieszą, albo na wieki już go utracili? Grzesznik nie zna tego związku duszy, który mieć powinien z BOGIEM, ale dusza jego w piekle pozbawiona zasłony światowych omamień, i zwodniczych namiętności pozna jaśnie, iż BOG jest końcem i celem wszystkiego jey szczęścia, i że prócz niego zawsze być musi w stanie gwałtownym, nieszczęśliwym, i okropnym. Będzie się chciała z nim złączyć, gwałtownie się do niego unosić będzie, ale BOG Swiątość Naywyższa widząc w oney brzydkość z grzechu śmiertelnego, wiecznie ją od siebie odrzucać będzie, tak dalece, iż to będzie naywiększym nieszczęściem duszy potępioney, iż pozna, że na wieki od BOGA jest odrzuconą; wszystka wściekłość dyabelska, wszystkie katownie piekielne nie zrównają tey męce, która ustawicznie dręczyć będzie tą myślą: Utraciłem BOGA, utraciłem z mojey winy, utraciłem na zawsze, i to znaczą owe Daniela Proroka słowa, iż między umarłemi ockną się jedni na żywot wieczny, a drudzy na hańbę, aby zawsze widzieli nieszczęście swoje, i pohańbienie, nie mogąc się od niego na moment odwrócić. (g) *Evigilabunt alii in vitam æternam, alii in opprobrium, ut videant semper.* Ale potępiony nie tylko pozbawionym jest dóbr wszystkich, lecz nadto wszystkim złem jest ogarniony.

Punkt II. Jak błogosławieństwo w chwa-

(g) Daniel: 12. v. 1.

chwale Niebieſkiey jeſt zbiorem wſzyſtkiego dobra bez przymieſzania jakieykolwiek przykrości, tak przeklęctwo w wiecznym piekła więzieniu jeſt zbiorem wſzyſtkiego złego bez przymieſzania jakieykolwiek pociechy. (h) *Status omnium malorum aggregatione peſsimus*, mówi S. Jan Chryzoſtom. Nie maſz męki, któraby ſię nie naydowała w piekle, jeſt to wedle Ewangelii, (i) mieysce udręczenia i ognia wiecznego, jeſt wedle Pawła Swiętego, (k) mieysce gniewu Bożego, jeſt wedle Jana Swiętego, (l) jeziorem ognia i ſiarki. My tu mówić tylko będziemy o męce przez ogień wieczny, który jeſt zgotowany dyabłu i aniołom jego. (m) *Discedite à me maledicti in ignem æternum, qui paratus eſt diabolo, & Angelis ejus.* Ta ſama męka udręczy nieſzczęśliwych jak inne wſzyſtkie. Ogień ten, mówi Auguſtyn Swięty, nie będzie takim, jak ognie naſze. (n) *Non erit iſte ignis, ſicut focus tuus.* Jeſt on ogniem bez świa-

tła,

(h) S. Chryſoſt: Serm: 66. (i) Luc: 16. v. 28. Matt: 5. v. 22. (k) Rom: 2. v. 5. (l) Apoc: 20. v. 9. (m) Matt: 25. v. 41. (n) S. Aug: in Pſal: 39.

tła, jeſt płomieniſtą nocą, jako mówi S. Cezaryuſz Arelateńſki (o) *Flamma nox.* Ogień ſwądu nieznośnego, ogień, który duſzę równie jak i ciało przeymować będzie, tak dalece, iż wſzyſtkie mocy duſzy potępioney dręczone będą, a nigdy ſię nie oſłabią, pamięć nie zapomni na zbrodnie ſwoje i zawſze je mieć będzie przytomne; rozum zawſze żywo poznawać będzie złość i brzydkość grzechu, którego ſię pozbyć nie zdoła, wola chciałaby uciec od niego, widząc ſię wiecznie przezeń zgubioną, a nigdy tego nie mogąc, dręczyć ſię ſrodze musi; i ten to robak ſumnienia, który nigdy nie umiera, jako Chryſtus mówi, (p) ten ogień, który nigdy nie gaśnie, tak duſzę potępioną wiecznie męczyć będzie. Ale i ciała potępionych po zmartwychwſtaniu ogień ten zawſze pożerający a nigdy nie trawiący dręczyć będzie. Ogień ten będzie jako ſol, mówi Chryſtus, który aż do wnętrzności potępieńców przeniknie, i zamiaſt ich zniſzczenia utrzymywać w wie-

cznym

(o) S. Cæs: Arel: in hom: Dom: poſt Epiph: (p) Marc: 9. v. 47.

cznym trwaniu będzie, aby nieuſtannie te nieſzczęśliwe ſprawiedliwości Boſkiey ofiary coraz tą ſolą ognia piekielnego przeymowane były. (q) *Omnis igne ſalietur, & omnis victima ſale ſalietur.* O ſtraſzna męczarnio! któż cię wyrazić zdoła? Bogacz ów potępiony przez nieznośność bolów więcey o niey powiedzieć nie umiał, jak tylko, że cierpi męki w tych płomieniach. *Cruciór in hac flamma.* Nieſzczęśliwi i w utrapieniu zoſtający, kiedy im przychodzi nędzę ſwą przekładać, pospolicie są wymówni; potępieni zaś będąc naynieſzczęśliwſzemi, ſłów do wyrażenia mąk nie mają; czemuż to? bo są one większe nad wſzyſtek wyraz ſtworzonego języka. Cierpię, *crucior*, oto jeſt wſzyſtko, co potępiony powiedzieć może. Otworzmyż oczy na te okropne piekła płomienie, a poznaymy na co grzech zaſługuje. Przynaymniey toby cieſzyło potępieńców, gdyby te ſrogie i nieznośne kary miały ſię kiedykolwiek ſkończyć. Ale wiara nas uczy, iż nigdy końca mieć nie będą; i ci nieſzczę-

(q) Ibidem v. 48.

ſzczęśliwi już po czasie z rospaczą wierzą temu, że na wieki doświadczać ich mają.

Punkt III. Potępieni więc przez całą wieczność będą cierpieć męki. Póydą ci, mówi o nich Chryſtus, na męki wieczne. (r) *Ibunt hi in ſupplicium æternum.* Karanie odniosą w zatraceniu wieczne, mówi Paweł Swięty. (s) *Pœnas dabunt in interitu æternas.* Będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków, mówi Jan Swięty, (t) *Cruciabuntur die ac nocte in ſæcula ſæculorum.* Potępieni więc nie mogą ſię ſpodziewać ani ulgi, ani końca mąk ſwoich, wieczne one są, i nigdy końca mieć nie będą, i to tylko w tym ſtraſznym uciſku im zoſtaje, iż życzyć mogą ſwego zniſzczenia, jakoż z wściekłości i rospaczy wzywać będą śmierci, ale próżno, bo ta od nich ucieka, jako upewnia Jan Swięty: Szukać będą śmierci, a nie naydą jey; będą żądać umrzeć, a uciecze śmierć od nich. (u) *Quærent mortem, & non invenient eam. Deſiderabunt mori, & mors fugiet ab*

(r) Matt: 25. v. 46. (s) 2. Theſal: 1. v. 9.
(t) Apoc: 20. v. 10. (u) Apoc: 9. v. 6.

ab eis. Pragnąć będą zniszczenia swego z niewypowiedzianą żądzą, ale nigdy go nie otrzymają; nienawidzieć będą życia swego, ale pozbyć się go nie naydą sposobu, i mimo żądanie swoje żyć na wieki muszą; i to uważając powiedział Augustyn Swięty: Smierć pierwsza wygania niechcącą duszę z ciała; śmierć druga pragnącą umrzeć duszę w życiu mimo jey wolą utrzymuje. (w) *Prima mors animam nolentem pellit de corpore; secunda mors animam nolentem tenet in corpore.* Słyszeć te rzeczy, strach przeymuje, jakże straszne być muszą tym, którzy ich doświadczają? Być pozbawionym dóbr wszystkich, być ogarnionym złym wszystkim, cierpieć wszystko bez przerwy, cierpieć wszystko na wieki, a w każdey męce czuć zawsze ciężar wieczności. Taki jest stan potępionych; taki i ciebie czeka, jeśli żyć będziesz, i umrzesz w grzechu śmiertelnym.

Myślże o tym, żebyś tego nieszczęścia uszedł, niech cię myśl o piekle od grzechu zawściąga. Jeśli się, w tobie

(w) S. Aug: lib: de Civ: DEI 22. c. 3.

bie zaymuje ogień nieczysty, mówi Chryzostom Swięty, wspomniy na ogień wieczny, który w piekle nigdy nie gaśnie, a podnieta ognia nieczystego wraz zgasnąć i ustać musi. (x) *Si libidinis æstu flagras, ignem illum oppone, atque hinc confestim extingretur, & evanescet.* Jeśli chcesz wymówić jakie słowo nieprzystoyne i gorszące, wspomniy na owo zgrzytanie zębów, na które przez wolność języka zasłużyć możesz, a strach ten posłuży ci do zawściągnienia płochości twojey; jeśli pragniesz cudze wydrzeć dobra, rozumiey, że słyszysz ów dekret Sędziego twego: (y) Związawszy ręce „ i nogi wrzućcie go w ciemności „ zewnętrzne; jeśli zbytecznie smakować będą uczty, biesiady, i byt dobry, rozumiey, że słyszysz głos owego nieszczęśliwego bogacza z głębi piekła wołającego: (z) „Oycze „ Abrahamie! zmiłuy się nade mną, a „ pośliy Łazarza, aby omoczył koniec „ palca swego w wodzie, a ochłodził „ język móy, bo cierpię męki w tym „ pło-

(x) S. Chrysost: hom: in 2. Cor: cap: 5.
(y) Matt: 21. v. 31. (z) Luc: 16. v. 24.

„płomieniu; jeśli cię roskoszy świata tego łechtać będą, zatrzymuy się myślą nad czczym, fałszywym, i przemijającym tych weselem, którzy się w nich zatapiają, a pomyśl na jaki koniec nieszczęśliwie przychodzą. Oto w tym życiu giną już i jęczą, a w przyszłym robak ich gryzący i ogień pożerający nigdy nie ustaje. (a) *Hæc itaque animis considerantes, non eos, qui deliciis indulgent, consideremus, sed quis eorum exitus: hic nempe stercus & obesitas, illic vermis & ignis,* mówi Chryzostom Swięty.

Gotując się do Mszy, pożytkuy z tey rady Chryzostoma Swiętego, myśl często o piekle; mów często o nim do ludu, używay tego środka dla nawrócenia grzeszników z drogi nieprawości, mówiąc do nich z Izaiaszem Prorokiem: Któż z was będzie mógł mieszkać z ogniem pożerającym? kto z was zmieszka z upaleniem wiecznym? *Quis poterit habitare de vobis cum igne devorante? quis habitabit de vobis cum ardoribus sempiternis.* Isaiæ. 33. v. 14.

W SO-

(a) Ibidem.

W SOBOTĘ

Dziewiętnastey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Multi enim sunt vocati, pauci verò electi. *Abowiem wiele jest wezwanych, lecz mało wybranych.* Matth. 22. v. 14.

o Maley liczbie wybranych między Księżą Swieckiemi.

Punkt I. Mało będzie Plebanów i Księży Swieckich zbawionych.

Punkt II. Jakie przyczyny Oycowie Swięci tego dają.

Punkt I. Ewangelia święta dnia dzisieyszego kończy się na tym strasznym wyroku, który Chrystus JEZUS nie raz powtarzał, abyśmy nie wątpili, *iż wiele jest wezwanych, a mało wybranych.* I wyrok ten niech będzie materyą naszego rozmyślania. Wielu jest wezwanych, i my jesteśmy z tey liczby; gdyż BOG wszystkich wzywa do zbawienia i życia wiecznego. BOG chce, mówi Paweł Swięty, aby wszyscy byli zbawieni, i przyszli do poznania prawdy. (b) *DEUS vult omnes homines sal-*

vos

(b) 1. Tim. 2. v. 4.

vos fieri, & ad cognitionem veritatis venire. Ale mało jest wybranych, i my tego o nas nie wiemy, jeśli jesteśmy z tey małey liczby, z tey niewielkiey trzody, którą Ociec Niebieski przeznaczył do swego Królestwa. Mało jest, którzy się zachowują wedle woli i roskazów Boskich, mało jest, którzy upewniają powołanie swoje przez dobre sprawy, mało jest, którzy pracują wedle darów od BOGA sobie udzielonych. BOG nas wybrał, mówi Augustyn Swięty, i wedle szczególney łaski swojey, i wedle sprawiedliwości naszey. (c) *Elegit eos & secundum suam gratiam, & secundum illorum justitiam.* Ale ta sama sprawiedliwość była darem Jego. A to wyznając powinniśmy z upokorzeniem, i dziękczynieniem współpracować wiernie z łaską. Ale czy to czyniemy? zastanów się nad tym, i razem pomyśl sobie. Prawda ta bojaźnią przerazić powinna wszystkich wiernych, ale szczególniey duchownych. Jak wielu jest Księży, którzy nawet nie są

(c) S. Aug: Serm: 7. de Verb: Dom: Serm: 110.

są powołani od BOGA do tego świętego stanu? ale chociażby i powołanemi byli, nic im to nie pomoże, że są Duchownemi, że są Kapłanami, że są na pierwszych godnościach w Kościele, jeśli życie ich nie zgadza się z tak świętym stanem, który większey od nich nad lud pospolity wyciąga doskonałości. Co naprzykład pomogło Helemu i Synom jego Ofni i Fineesowi, iż byli Kapłanami i Pasterzami w Izraelu? kiedy Heli nie tak dbał, jak był powinien, o poprawę Synów swoich, a Synowie jego nie tak się sprawowali jak przystało na Kapłanów; oto wszyscy trzey nagłą śmiercią pomarli, i na to zasłużyli, iż i pokolenie ich zostało oddalone od Kapłaństwa. Cóż pomogło Judaszowi, że był Apostołem? kiedy przez swoję chciwość stał się synem odrzucenia? Co pomogło Mikołajowi jednemu z pierwszych Dyakonów, iż od samych Apostołów był w tym urzędzie umieszczonym? kiedy wedle zdania wielu Oyców Swiętych, dał się przemodz duchowi nieczystemu, a tym samym stał się obrzydłym BOGU i z

naśladówcami swemi. Cóż równie pomoże i Księży, że są wezwani do stanu duchownego, że pierwsze w Kościele Bożym posiadają godności, kiedy zacząwszy żyć duchownie, kończą sromotnie na rospuście? A że to nieszczęście bardzo jest nie rzadkie, wyznać trzeba, iż mało jest wybranych między Księżą, mało ich zbawionych zostanie. Słuchaymy jakiego jest o tym zdania Chryzostom Swięty, a to, co mówi, powinno nas mocno zastanowić: *Non temere dico*, mówi on, (d) *sed ut affectus sentio. Non arbitror intra Sacerdotes plurimos esse, qui salvi fiant, sed multò plures, qui pereant. In causa est, quia res ista excelsum requirit animum, & multis illic undique oculis opus est.* A Augustyn Swięty, jeszcze przed Chryzostomem Swiętym kiedy go do stanu Kapłańskiego skłaniano, zastanowiwszy się nad obowiązkami tego stanu, pisał do Walerego Biskupa takie uwagi: „Nic w tym życiu nie ma powabnieyszego, zwłaszcza w tych czasiech, nad Urząd Biskupa, Kapłana, Dyakona, i nic łacnieyszego, nic wygodnieyszego jak te urzędy piastować; kiedy ich obowiązki niedbale, nawiasem, i aby się ludziom tylko podobać, odbywamy: ale też tak się zachowując nic nędznieyszego, nic niebeśpiecznieyszego, i wiecznego potępienia godnieyszego; jako wzajemnie nic w tym życiu zwłaszcza tych czasów, trudnieyszego, pracowitszego nad Urząd-Biskupa, Kapłana, Dyakona, kiedy obowiązki Urzędu tego wedle woli Bożey i naszey powinności wykonywamy; ale też nic zbawiennieyszego, nic chwalebnieyszego, nic BOGU miłszego, jeśli obowiązki urzędu tego wiernie, i jak powinniśmy wypełniamy. (e) *Nihil esse in hac vita, & maximè hoc tempore, facilius, & lætius & hominibus acceptabilius Episcopi, aut Presbyteri, aut Diaconi officio, si perfunctoriè aut adulatoriè res agatur: sed nihil apud DEUM miserius & tristius, & damnabilius. Item nihil esse in hac vita, maximè hoc tempore, difficilius, laboriosius, periculosius Episcopi, aut Presbyteri, aut Diaconi officio; sed apud DEUM*

(d) S. Chrys: hom: 3. in Acta.

(e) S. Aug: Ep: 148. ad Valerium.

UM nihil beatius, ſi eo modo militetur, quo noſter Imperator jubet.

Cóż? albo ci Swięci bardzo ściśnionego byli ſumnienia? albo my bardzo rozwolnionego? alboż u nich inne było Kapłańſtwo, niż które my dopiero mamy? albo inny Kościoł? albo nakoniec BOG inny, niż któremu my ſłużemy? Jeśliż oni owych wieków, których żyli, byli tego zdania, iż mało Swieckich Księży będzie zbawionych, cóż my mamy mówić tych naſzych czasów, widząc tyle rozwiązłości, zdrożności, i besprawia między Księżą? drżeć trzeba od ſtrachu, upokarzać ſię, i wołać z Piotrem Swiętym do BOGA: (f) *Domine ſalva nos, perimus.*

Punkt II. Szukaymy przyczyn, dla czego Swieckich Księży mało ma być zbawionych. Oto niektóre z nich przełożemy z tych, które Oyców Swiętych do tego zdania naybardziey ſkłaniały.

Pierwſza przyczyna, iż życie większey części Swieckich Księży z świątością ich ſtanu wcale ſię nie zgadza. Stan ich jeſt wysoki, a życie ich czoł-

ga

(f) Matt: 8. v. 25.

ga ſię po ziemi; chcą oni pogodzić nayświętſze Religii prawa z życiem światowym i próżnością świata; ſtraſzydło to jeſt i poczwara, mówił Bernard Swięty, być wysoko podniesionym, a mieć ſerce do ziemi przyklejone; być na pierwſzym mieyscu umieſzczonym, a życiem ſwoim zarabiać, aby na oſtatnie zepchnięto; nauczać drugich jak mają żyć dobrze, a ſamemu nic dobrego nie czynić; opowiadać prawdy i prawa Ewangeliczne, a ſamemu żadnego ztąd pożytku nie odbierać; mieć daną wielką powagę z ſtanu ſwego, a w poſtępkach ſwoich być lekkim i płochym. *Monſtruoſa res: gradus ſummus, & animus infimus; ſedes prima, & vita ima; lingua magniloqua, & manus otioſa; ſermo multus, & fructus nullus; vultus gravis, & actus levis; ingens authoritas, & nulla ſtabilitas.* Z tym wſzyſtkim chociaż Bernard Swięty ma to za poczwarę i ſtraſzydło, jednak bardzo często zdarza ſię one widzieć między Swieckiemi Księżą.

Druga przyczyna, która nam pokazuje, iż mało z Księży Swieckich bywa

zba-

zbawionych, jeſt ta, iż bardzo wielu z nich do tego ſtanu przychodzi mimo powołanie Boſkie. Dawniey trzeba było ludzi pełnych cnoty przynaglać do przyjęcia ſtanu Kapłańſkiego, a dopiero cisną ſię do niego bez zaſtanowienia, bez uwagi, jako do urzędu jakiego świeckiego, z któregoby ſię zbogacić tylko i żyć wygodnie można. *Curritur paſsim ad ſacros ordines; & reverenda ipsis quoque Spiritibus Angelicis miniſteria homines apprehendunt ſine reverentia, ſine conſideratione.* S. Bern: de Conv: ad Cler: c. 2.

Trzecia przyczyna jeſt, że grzechy Księży dla świątości ſtanu ich nierównie są ciężſze niż świeckich ludzi. (g) *Si peccaverit vir in virum, placari poteſt DEUS; ſi autem in Dominum peccaverit vir, quis orabit pro eo?* Oto co Pismo mówi o grzechach Synów Helego, i co daje znać, jak wielka jeſt ciężkość grzechów Kapłańſkich, mówi Grzegorz Swięty; gdyż pospolicie BOG ich opuſzcza i w zatwardziałości ſerca zoſtawuje, tak dalece, iż nic już ich nie wzruſza, coby miało do BO-

(g) 1. Reg: 2. v. 26.

BOGA nawrócić. (h) *Hinc profectò Sacerdotum culpæ magnitudo monſtratur, quia plerique eorum à Domino in impœnitentis cordis caliginem projiciuntur, & nullâ hominis adhortatione reſipiſcunt.* Podobnież o tym mówi Chryzoſtom Swięty: (i) *Laici delinquentes facilè emendantur; Clerici autem, ſi ſemel evaſerint, inemendabiles fiunt.* Ale do przerażenia świętą bojaźnią każdego Kapłana dośćby było tych ſłów Chryzoſtoma Swiętego, które tamże umieścił: Jeśli ſię zdarzyło ciężko obrazić BOGA, pókiś był świeckim człowiekiem, mogłeś ſię poprawić i do BOGA nawrócić; ale jeśli ſię odważyſz ciężko zgrzeſzyć w ſtanie duchownym, jużeś zginął. (k) *Si privatim peccas, nihil tale paſsurus es; ſi in Sacerdotio, periiſti.*

Oſtatnia nakoniec przyczyna, dla czego tak wiele Księży idzie na potępienie, jeſt ta, że oni i za grzechy innych są BOGU w odpowiedzi. Nie dosyć im, że ſię ſami wielu nie dopuſzczają zbrodni, ale powinni być jeſzcze przykładem ludowi, nauczać życia

(h) S. Greg: in hunc locum. (i) S. Chrysoſt: hom: 27. in Matt: (k) Ibidem.

cia dobrego, zawściągać od grzechu, i do BOGA go nawracać. A któryż to z Księży tak wypełnia, jak należy? Prawdą więc być musi, iż mało Księży Swieckich będzie zbawionych. Równie źle żyją Księża jak światowi ludzie, powiedział Biskup jeden gorliwy tych późnieyszych czasów, a żaden się nad tym nie zastanawia, i ledwie który Ksiądz służy BOGU, jak należy. (l) *O mirandam stupiditatem! ardet vitiis Ecclesia; flammis vitiorum uritur sponsa tua: vix reperitur unus aut alter, qui in toto corde suo Dominum quærat; & Episcopus vacabit splendori statûs ac deliciis, cum oporteret sacco & cinere indutum gemere, vociferare, jejunare, & nudis pedibus cum Isaia incedere! crescunt morbi, desunt medici, videlicet Clerici probi & docti: & facultates Ecclesiæ, quibus emendi erant, consumuntur in splendore statûs.*

Staraymy się szczerze życie nasze na lepsze odmienić; a jeśli to jeszcze, cośmy tu rozmyślali do poprawy jego nie skłania; gotując się do Mszy, udaymy się do Zbawiciela Pana, i mówmy

(l) Barth: de Martyr: Stim: Past: p. 2. c. 6. sub finem.

my do niego z owym w Ewangelii wspomnionym człowiekiem: „Panie, jeśli mało tych co mają być zbawieni? (m) *Domine, si pauci sunt qui salvantur?* A po Mszy w dziękczynieniu przypomniymy na to, co Chrystus odpowiedział: Usiłuycie, abyście weszli przez ciasną fórtkę: bo powiadam wam, że wielu będą chcieli wnisć, a nie będą mogli. *Contendite intrare per angustam portam: quia multi, dico vobis, quærent intrare, & non poterunt.* Luc: 13. v. 24.

W NIEDZIELĘ

Dwadziestą po Zielonych Swiątkach.

Videte itaque, fratres, quomodo caute ambuletis: non quasi insipientes, sed ut sapientes. *Patrzcież tedy, bracia, jakobyście ostróżnie chodzili: nie jako nie mądrzy, ale jako mądrzy.* Ephes: 5. v. 15.

o Rostropności.

Punkt I. Co jest rostropność, i jak jest potrzebna Kapłanom koło dusz zbawienia pracującym.

Punkt II. W których okolicznościach osobliwie nią się rządzić trzeba.

Punkt

(m) Luc: 13. v. 23.

Punkt I. Słuchaymy z żywą wiarą i uszanowaniem Ducha Swiętego, który nas w liście dzisieyszym przez usta Pawła S. upomina i naucza, abyśmy w każdey rzeczy z uwagą rostropnie, i rozsądnie postępowali. Przestroga ta bez wątpienia dla wszystkich jest Chrześcian; ale Księża, zwłaszcza mający powinność starania się o dusz zbawienie, mają na nią uważać jako szczegulniey do siebie stosowaną; ponieważ równie do nich jak i do Apostołów Chrystus to powiedział: (n) *Estote prudentes sicut serpentes.* Uważmyż tu, co jest rostropność, i jak jest nam potrzebna.

Rostropność jest cnota, która daje nam poznać, co do BOGA wiedzie, i co od niego oddala; jest dar Boży i światło oświecaiące rozum nasz i pokazuiące, jak się mamy zachować w szczegulnych trudnieyszych zdarzeniach, abyśmy w nich nie zbłądzili; ta jest własność rostropności, którą jey Duch S. przypisuje: Rada strzedz cię będzie, a rostropność zachowa cię, abyś

(n) Matt: 10. v. 16.

abyś był wyrwan z drogi złey. (o) *Consilium custodiet te, & prudentia servabit te, ut eruaris à via mala.* Rostropność jest okiem serca, aby żądzom jego z prawey drogi zbłądzić nie dała; jest stróżem języka, aby solą mądrości wszystkie jego słowa przyprawowała; jest prawidłem spraw wszystkich, aby się one z prawem Bożym zgadzały; ona kieruje wszystkie nasze układy, abyśmy w nich niebeśpieczeństwu omamienia nie ulegli. Możemy to przystosować do rostropności, co Bernard Swięty rzekł do Eugeniusza Papieża o bogomyślności: (p) *Primum quidem fontem suum, id est, mentem, de qua oritur, purificat consideratio, deinde regit affectus, dirigit actus, corrigit excessus, componit mores, vitam honestat, & ordinat; postremò divinarum pariter & humanarum rerum scientiam confert. Hæc, quæ confusa disterminat, hiantia cogit, sparsa colligit, secreta rimatur, vera vestigat, verisimilia examinat, ficta & fucata explorat: hæc est, quæ agenda præordinat, acta recogitat, ut*

(o) Prov: 2. v. 11. & 12. (p) S. Bernar: de Consid: l. 1. cap: 7.

ut nihil in mente resideat aut incorrectum, aut correctione egens. Cnota ta nieodbicie jeſt potrzebna Kapłanowi koło duſz zbawienia pracującemu. Zeby Ksiądz miał naywiększą gorliwość, i cel tey gorliwości naylepszy, bez roſtropności mało co dobrego uczyni, i zamiaſt pożytku częſtokroć bardziey może ſzkodzić Kościołowi. Bez tey cnoty inne wſzyſtkie występkiem są raczey niż cnotą. Stałość w zdaniu uporem jeſt i zaciętością; ſkromność w obcowaniu jeſt podłą chęcią podobania ſię ludziom: gorliwość nie uwagą; ſłowem wſzyſtkie dobre przymioty Księdza bez roſtropności są niepożyteczne; jego upominania rozjątrzają tylko a nie poprawują, przeſtrogi zaś bez uwagi i bez pożytku zoſtają.

O jak wielu młodych Księży przez ſwoję naukę i pracę pożytecznych byłoby Kościołowi, gdyby więcey mieli roſtropności? Giną ſami nieſzczęśliwie, i drugich częſtokroć gubią, że ſię nie trzymają tych prawideł, które ta przedziwna cnota podaje. Można o nich to powiedzieć, co niegdyś Paweł

weł Swięty rzekł o Zydach: Że mają żarliwość Bożą, ale nie wedle umiejętności. (q) *Quod æmulationem DEI habent, ſed non ſecundùm ſcientiam.* Pomyślże, czy gorliwość twoja o chwałę Bożą jeſt złączona z roſtropnością, która prawidłem być powinna gorliwości.

Punkt II. Zaſtanów ſię tu nad niektóremi okolicznościami, w których ſię Plebana i każdego koło duſz zbawienia pracującego Księdza roſtropność ſzczególniey okazywać powinna.

Naprzód: Ksiądz roſtropny ſtara ſię ſam przez ſię wſzyſtko wiedzieć, co ſię w Parafii jego dzieje, nie spuſzczając ſię całkiem na pomocników ſwoich, wiedząc, iż BOG temu, którego ſtróżem duſz uczynił, roſkazał radzić ſię ſiebie, i poznaną wolą ſwoję nie przez innych, ale ſamemu wykonywać. (r) *Fili hominis, ſpeculatorem dedi te domui Iſrâél; & audies de ore meo verbum, & annunciabis eis ex me.* Nie podobno albowiem, aby Pleban chcąc rządzić przez drugich, mógł wiedzieć to wſzyſtko, co w Parafii jego popra-

wy

(q) Rom: 10. v. 2. (r) Ezech: 3. v. 17.

wy potrzebuje, albo te nędze Parafian, którymby zabieżeć był powinien: utają przed nim wiele nieporządków, a jeśli wszystkich utaić nie będą mogli, nie wspomną przynaymniey o nędzy ubogich, o opuszczeniu chorych, o uciemiężeniu poddanych, o nieludzkości Panów &c. płaczą na to biedni wołając o zlitowanie, ale Pasterz ich ani widzi, ani słyszy, co się dzieje w Parafii jego, i na wszystko jako bałwan niemy milczy. *Pastor & idolum derelinquens gregem.* Zachar: 11. v. 17.

Powtóre: Jeśli są jakie między Parafianami jego poróżnienia, które, bardzo jest trudno, aby się nie zdarzyły; do Plebana należy jak nayrychley uspokajać, a roztropność potrzebne mu do tego poda środki, pokaże mu, iż nie powinien do żadney się strony przywiązywać, ale samey tylko sprawiedliwości i prawdy się trzymać, nie mając względu ani na przyjaciół, ani na krewnych, ani na ubogich, ani na bogatych. (s) *Non consideres personam pauperis, nec honores vultum potentis,*

(s) Levit: 19. v. 15.

tis justè judica proximo tuo, mówi BOG.

Potrzecie: Trzeba wielkiey roztropności w obcowaniu z ludźmi; świeccy albowiem słuchając Księdza, uważając na postępki jego, i co mówi i co czyni, wszystko z krytyką roztrząsają, i dla tego mówić mu należy mało, słuchać wiele. (t) *Velox ad audiendum, tardus autem ad loquendum.* Wielka nieroztropność jest Plebana rozmawiać publicznie, albo przed domowemi swemi rozprawiać o niedoskonałościach lub wykroczeniach jakich Parafian swoich; gdyż się to, co mówi, pospolicie im donosi, a ztąd wiele złego wyniknąć może. (u) *Ori tuo facito ostia & seras,* przestrzega Ekklezyastyk: dla tego trzeba się strzedz uczęszczania do świeckich, nie bywać na ich ucztach i biesiadach, gdzie się pospolicie wolniey gada. Dobrzeby było, żeby nie widziano Księdza tylko w Kościele, u Ołtarza, na ambonie i w Konfessyonale, i żeby go inaczey nie postrzeżono, jak tylko zbawiennie zabawnego. *In Sacerdote Christi omnia debent esse vocalia,* mówił Hieronim Swięty. Po-

(t) Jac: 1. v. 19. (u) Eccl: 28. v. 28.

Poczwarte: Trzeba mieć roſtropność na ambonie, aby na niey opowiadać tylko ſłowo Boże. *Prædica verbum.* A opowiadać ſtosownie do duſznych potrzeb ſłuchacza, powſtając gorliwie wedle okoliczności na każdy wyſtępek, ale oſzczędzając zawſze wyſtępnego, mówiąc tylko wieczne prawdy do wſzyſtkich. (w) *Qui habet ſermonem meum, loquatur ſermonem meum verè*, mówi BOG przez Jeremiaſza Proroka, *quid paleis ad triticum, dicit Dominus?* Gdyby Kaznodzieje ſtosowali ſię do tego, czego BOG po nich wyciąga, a nie do zdań ludzkich i ich upodobania, więceyby z Kazań widziano pożytku. (x) *Si ſteteſſent in conſilio meo, & nota feciſſent verba mea populo meo, avertiſſem utique eos à via ſua mala, & à cogitationibus ſuis peſſimis.*

Popiąte: Roſtropność naybardziey jeſt w Konfeſyonale potrzebna: trzeba tam umieć na każdą duſzną chorobę właściwego i ſkutecznego użyć lekarſtwa. O jak wiele źle odbytych bywa ſpowiedzi, nie tylko z winy penitentów, ale z nieroſtropności Spowiedników. Po-

(w) Jerem: 23. v. 28. (x) Jerem: 23. v. 22.

Poſzóſte: Trzeba roſtropnie poſtępować we wſzyſtkich ſwoich nayleplzych zamiarach, to jeſt, kiedy ſię przedſiębierze rzecz jaka większey wagi, nie rospoczynay jey bez rady rozſądnych i prawdziwie cnotliwych ludzi, jako cię uczy Ekklezyaſtyk: Synu, nic nie czyń bez rady, a po uczynku nie będzieſz żałował. (y) *Fili, ſine conſilio nihil facias, & poſt factum non pœnitebit.* Słowem Ksiądz dobry powinien być roſtropnym wſzędzie i we wſzyſtkim, powinien roſtropnością ſię rządzić i w mowie i we wſzyſtkich ſprawach ſwoich. (z) *Corboni conſilii ſtatue tecum.* O BOZE, gdzież naydziem takich ſług Kościoła, którzyby mieli tę roſtropność? Przepuść nam Panie wſzyſtkie błędy, którycheśmy ſię dopuścili przez nieroſtropność; dopuściliśmy ſię ich nie raz tylko, jak owi Kapłani, o których wſpominają Księgi Machabeyſkie, ale częściey, żeśmy ſię prawideł roſtropności nie trzymali. (a) *In die illa ceciderunt Sacerdotes in bello, dum volunt*

(y) Eccl: 32. v. 24. (z) Eccl: 37. v. 17.
(a) 1. Machab: c. 5. v. 67.

fortiter facere, dum ſine conſilio exeunt in bellum. Zmiłuy ſię, Panie, nad nami, obdarz nas tą cnotą tak nam potrzebną, aby wſzyſtkie naſze rozrządzenia, wſzyſtkie prace pożyteczne były Kościołowi twemu. *Da mihi ſedium tuarum aſſiſtricem ſapientiam ... ut mecum ſit, & mecum laboret, ut ſciam quid acceptum ſit ante te.* Sap: 9. v. 4. ibidem v. 10.

Gotując ſię do Mſzy, uczyń przedſięwzięcie ſtarać ſię o nię wſzyſtką możnością, a nade wſzyſtko nie uſtaway o nię prosić zawſze BOGA. *Et in his omnibus deprecare altiſſimum, ut dirigat in veritate vitam tuam.* Eccl: 37. v. 19.

W PONIEDZIAŁEK

Dwadziestey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Redimentes tempus; quoniam dies mali ſunt. *Odkupuiąc czas; bo dni złe są.* Eph: c. 5. v. 16.

Księża życie pracowite wieść powinni.

Punkt I. Dla dopełnienia tego, co BOGU są winni.

Punkt II. Dla wykonania tego, co bliźnim należy.

Punkt

Punkt III. Dla zachowania tego, co ſię ich tycze.

Punkt I. Straciliśmy na próżno bardzo wiele czasu, nagradzać więc to, i jako Paweł S. mówi, odkupować czas powinniśmy, a odkupować nakładem naſzych rozrywek, uciech i wygod, wſzyſtko to łożmy, wyrzeczmy ſię tego wſzyſtkiego, abyśmy czas drogi odkupili, to jeſt, prowadźmy życie pracowite. Ale że wielu z Księży znać tego nie chce, niech to dla ich przekonania będzie materyą dzisieyſzego rozmyślania. Możnaby powiedzieć do Księży, że będąc ludźmi jako i wſzyscy ludzie, pracować powinni; będąc grzeſznikami jako i wſzyscy ſynowie Adama, chleba pożywać w pocie czoła ſwego muſzą; będąc Chrześcianami, jako uczniowie Chryſtusowi, życie pokutne i umartwione prowadzić są winni. Ale dosyć będzie im powiedzieć, że są Księża, a z tego ſamego pokazać, iż z obowiązku ſtanu ſwego do pracy są obowiązani.

To, co BOGU są winni, nieodbitey po nich wyciąga pracy: Są oni ſłu-

gami

gami Naywyższego, powinni więc z większą gorącością ducha nad świeckich ludzi służyć Panu swemu, a to się zgodzić nie może z życiem próżniackim. Jak tylko Chrystus wybrał Apostołów za pierwszych sług Ewangelii swojey, pracować im rozkazał dając rozkaz: Idźcie, przepowiadaycie. *Ite, prædicate.* Gdyby oni próżnować odważyli się, wyraźnieby przeciw woli i rozkazowi Chrystusowemu wykroczyli. My w tey powinności nastąpiliśmy na mieysce Apostolskie, a zatym i w pracy ich naśladować powinniśmy. Przyjęliśmy urząd Kapłański, abyśmy w nim pracowali; niewolno więc nam gnić w lenistwie i próżniactwie. Stawmy się wszędzie, mówi Paweł Swięty, jako wierni słudzy Boscy. Ale inaczey takiemi nie będziemy, chyba nieustannie pracując dla chwały Bożey. Ci, którzy nie pracują, żadnym dowodem nie stwierdzają, że są sługami Bożemi, owszem cały ich sposob życia pokazuje, iż niesprawiedliwie to imię czci godne sług Bożych sobie przywłaszczają, kiedy obowiązkom stanu swego dosyć nie czynią: i dla

tego

tego tenże Apostoł, kiedy się oświadczał, iż sprawiedliwiey Apostołem i sługą Chrystusowym nazwać się może nad tych, którzy mu tey chwały przeczą, tym dowodził, iż więcey pracował nad innych: (b) *Ministri Christi sunt, plus ego. In laboribus pluribus.* Praca więc z urzędem Kapłańskim, który jest być sługą Chrystusowym, ściśle i nierozerwanie jest złączona. Być nie może prawdziwym sługą Chrystusowym, kto w służbie jego przykrzy, i obowiązków stanu, które na się przyjął, należycie nie wypełnia. Wzięliśmy imię Pasterza, mówi Grzegorz Swięty, nie żebyśmy w nieczynności i lenistwie żyli, ale żebyśmy pełniąc obowiązki stanu, pracowali, bądźmyż więc rzeczą a nie imieniem Pasterzami. Gdybyśmy się zastanowili z pilnieyszą uwagą nad urzędem Kapłańskim, postrzeglibyśmy, iż pracującym w nim wedle obowiązku stanu, urząd ten jest zaszczytem i chwałą, niedbalcom zaś i próżniakom nieznośnym ciężarem; poznalibyśmy i to, iż praca jednych wiedzie do żywo-

ta,

(b) 2. Cor: 11. v. 23.

ta ná toruje im drogę do wieczney chwały, leniſtwo drugich, prowadzi ich na wieczne zatracenie. *Nomen nos Paſtoris non ad quietem, ſed ad laborem ſuscepiſſe cognoscite: exhibeamus ergo illi opere, quod ſignamus in nomine. Sacerdotii prærogativam ſi recta conſideratione penſemus, ſollicitis & benè gerentibus in honorem, negligentibus autem profecto in onus. Sicut igitur laborantes & circa animarum ſalutem ſollicitos hoc nomen ante DEUM æternam ducit ad gloriam, ita deſides ac torpentes urget ad pœnam.* S. Greg: lib: 4. Epiſt: 15.

Punkt II. Rzecz jeſt pewna, iż ſtan Swieckich Księży obierać powinniśmy tym końcem, abyśmy ſłużyli zbawieniu bliźnich, i abyśmy, jako Paweł Swięty mówi, uważali zawſze, iż jeſteśmy ſługami bliźnich w JEZUSIE Chryſtusie. (c) Oto prawdziwe wyobrażenie, które mieć powinniśmy o ſtanie Swieckich Księży, ani mniemaymy, iż takie rozumienie o ſtanie tym czci godnym upodla go, gdyż nie ma nic ſzlachetnieyſzego i chwalebnieyſzego, jak ſłużyć bliźnich zbawie-

(c) 2. Cor: 4. v. 5.

wieniu; ſłużemy albowiem ſamemu Chryſtusowi, kiedy bliźnim ſłużemy; gdyż Chryſtus ſam życie ſwoje łożył dla zbawienia ludzi, a zatym, jako mówi Auguſtyn Swięty, dobrze ſłużemy Chryſtusowi, kiedy ſłużemy tym, którym ſam Chryſtus ſłużył. (d) *Benè Chriſto ſervis, ſi ſervis, quibus Chriſtus ſervivit.* I dla tego mówił Apoſtoł: (e) *Wszystkim jeſtem dłużnikiem: Grekom i Barbarzyńcom, mądrym i niemądrym jeſtem powinien.* Przez ſtan naſz Kapłańſki ſtaliśmy ſię dłużnikami bliźnim: ale cóż im winni jeſteśmy? winni jeſteśmy o ich dobro troſkliwość naſzę, czas naſz, pracę naſzę, wſzyſtko już nie jeſt naſzym, wſzyſtko im należy, a my tylko dla ich pożytku tym ſzafować dobrze powinniśmy. Wſzyscy świątobliwi Kapłani byli o tym aż nadto przekonani. Auguſtyn Swięty mówiąc o Ambrożym Swiętym powiada, iż nie zawſze mógł dóyść do niego dla tłumu ludu cisnącego ſię w potrzebach ſwoich do tego Swiętego Biſkupa. (f) *Non quærere*

(d) S. Aug: in Psal: 108. (e) Rom: 1. v. 14. (f) S. Aug: Conf: l. 6. c. 2.

re ab eo poteram, quod volebam, secludentibus me ab ejus ore, atque ore catervis negotiosorum hominum, quorum infirmitatibus serviebat. Grzegorz Swięty mówiąc o swoim urzędzie powiada, iż ściąka pod ciężarem nawału codziennych zabaw, tak dalece, iż i odetchnąć nie może. (g) *Homo quotidie occupationibus pressus & respirare non valeo.* Nie szukaymy dalszych przykładów dla utwierdzenia tey prawdy, gdyż wszyscy Oycowie Swięci całych siebie na to wydawali, aby na zbawienie bliźnich pracowali.

Porównaymyż dopiero życie pracowite Mężów Apostolskich z życiem owych światowych Kapłanów, których cała zabawa, niczym się pożytecznym nie bawić, przechadzać się tylko, gry jakiey pilnować, uczt i biesiad szukać, od sąsiedztwa do sąsiedztwa przejeżdżać się: i toż to są Kapłani? mają oni częstokroć znaczne dochody z dóbr Kościelnych, ale Kościołowi i naymniey nie służą; kiedy tym czasem gorliwi Księża mając ubóstwo Chrystusowe za wszystek skarb swóy, pra-

(g) L. 1. Ep: 36.

pracują nieustannie dla Kościoła i dusz zbawienia, pokazując rzeczą samą, jak kochają Kościoł, i jak pragną prawdziwego dobra ludu swego. Widzieć można, jak owi światowi Księża niegodni imienia Kapłanów zbogaceni łupem z dochodów Kościelnych tracą wszystko na świecką próżność, żadney urzędu swego nie pełniąc powinności. Cóż? alboż dochody Kościelne dane są dla nasycenia próżności, dla utrzymywania zbytków, i dla prowadzenia miękkiego i rozkosznego życia?

Punkt III. Uważ, iż powinieneś wieść życie pracowite nawet z względu tylko na siebie samego; powinieneś albowiem pracować na twoje uświątobliwienie, czuć nad sobą samym, strzedz się okazyy do grzechu i wszystkich niebezpieczeństw, które się zdarzają do skażenia ciebie i z sprowadzenia z drogi cnoty. Ale jakże się możesz przyłożyć do tego wszystkiego będąc próżniakiem? alboż próżniactwo, które tak wielu świeckim służy do potępienia, duchownym ma służyć do zbawienia? alboż oni wyjęci są

są od owego buntu ciała przeciw duchowi, który poskramiać muszą, od owych namiętności, które miarkować powinni? alboż to o nich się prawdzić nie ma, co o wszystkich ludziach Ekklezyastyk powiedział: iż próżnowanie nauczyło wielkiey złości ludzie. (h) *Multam malitiam docuit otiositas.* Ach aż nadto się prawdzi, iż Ksiądz leniwy i próżniak jest niewolnikiem dyabelskim, jest wydanym pospolicie na złe wszystko, które go czyni nieprzyjacielem Kościoła, zgorszeniem ludu, hańbą stanu świętego, i zadziwieniem tych wszystkich, którzy znają bezprawia jego. Oto przepaść, w którą wpada brzydzący się pracą. Trzeba więc strzedz się próżnowania, jeśli się chcemy obronić nieprzyjaciołom duszy naszey, i zwyciężyć wszystkie ich zasadzki zewsząd na nas zastawione. I nic pożyteczniejszego w tey mierze nie mamy, jak trzymać się zbawiennej rady Hieronima S. daney Rustykowi: Bądź zawsze zabawny, aby cię dyabeł pracą zajętego nałazł. (i) *Facito aliquid semper operis, ut te dia-*

(h) Eccl: 33. v. 29. (i) S. Hieron: Ep: 4.

bolus occupatum inveniat. Postanów dnia dzisieyszego być zawsze zbawiennie zabawnym. Zabawy Księdza są pospolitsze: Modlitwa, przykładanie się do nauk, nauczanie drugich, administracya Sakramentów świętych, i inne Chrześciańskie posługi, które się bliźnim wyświadczyć mogą. Przykładay się też do tego z większą gorącością ducha, słuchając rady Pawła S. daney Tymoteuszowi: Pilnuy czytania, napominania, i nauki. (k) *Attende lectioni, exhortationi, & doctrinæ.* Jeśli jeszcze nie masz zdatności służenia Kościołowi, staray się jey nabyć. Póki jesteś w Seminarium, zbieray skarb nauki i pobożności, abyś mógł go potym na drugich rozsypować.

Gotując się do Mszy, staw na myśli pracowite życie Zbawiciela i Apostołów Swiętych, wzbudź w sobie gorącą żądzę w pracy ich naśladować. (l) *Inspice, & fac secundum exemplar.* O BOZE, któryś mię upomniał przez Apostoła twego, abym ci służył jako dobry Żołnierz Chrystusów. (m) *Labora*

(k) 1. Tim: 4. v. 13. (l) Exod: 25. v. 40. (m) 2. Tim: 2. v. 3.

bora ficut bonus miles Chriſti. Day łaſkę, ſtrzedz ſię próżnowania jako śmiertelney życia duchownego zarazy, a być zawſze pilnym w wykonaniu obowiązków ſtanu, do którego mię powołać raczył, abym ſię ſtarał ſtawić tobie doświadczonym robotnikiem, nie zawſtydzonym, jakeś mi przez Apoſtoła twego, Panie, roſkazał: *Solliciè cura te ipsum probabilem exhibere DEO, operarium inconfusibilem.* Niech będę gotów zawſze iść i pracować wſzędzie, dokąd mię zawołać Opatrzności twojey podobać ſię będzie. *Calceati pedes in præparationem Evangelii.* Eph: 6. v. 15.

WE WTOREK

Dwadziestey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Nolite fieri imprudentes, ſed intelligentes, quæ ſit voluntas DEI. *Nie bądźcie nierozſtropnemi, ale rozumiejącemi, która jeſt wola Boża.* Eph: 5. v. 17.

o Przesądzie abo uprzedzonym zdaniu.

Punkt I. Przesąd, abo uprzedzone zdanie wiela złego jeſt przyczyną.

Punkt II. Jakich używać mamy śrzodków, abyśmy ślepo nie ſzli za płochym uprzedzeniem.

Punkt

Punkt I. Paweł Swięty nam zalecać roſtropności nie przeſtaje, i my też pożytkować z niey nie przeſtawaymy, gdyż ona jeſt umiejętnością Swiętych. (n) *Scientia Sanctorum prudentia.* Cnota ta wyciąga, abyśmy nic nawiasem nie czynili, ale zawſze rzecz dobrze roztrząsnąwſzy do niey przyſtępowali. Nie bądźcie nieuważni, ale uważaycie, przeſtrzega Apoſtoł, która jeſt wola Boża. A tego wielu Księży nie czyni, trzymając ſię upornie widzi mi ſię ſwego, nad żadną rzeczą gruntownie zaſtanowić ſię nie chcą. W tym żeby ſię przeſtrzegli, niech uważą, jak wiela złego jeſt przyczyną rządzić ſię uprzedzeniem. Uprzedzone zdanie jeſt przeſzkodą do poznania prawdy i uczynienia ſprawiedliwości. Powziąłeś naprzykład złe uprzedzenie przeciw komu? Niech on co dobrego uczyni, nie łacno temu uwierzyſz, a łacno daſz wiarę złemu, którego ſię nawet nie dopuścił. Przeciwnie maſz dobre o kim uprzedzenie? już wſzyſtko, co on czyni, by też nie naylepſzego, jeſt u ciebie dobrym. I widoczna

rzecz

(n) Prov: 9. v. 10.

rzecz jeſt, iż tak poſtępując, ani prawdy poznać, ani ſprawiedliwości bliźniemu uczynić nie można; a ztąd w jakie ſię błędy i niegodziwości zachodzi, ani dowodzić trzeba, dość jeſt przywieść przykład Zbawiciela Pana dla pociechy z przesądu ludzkiego prześladowanych Księży. Patrz, jak z nim poſtępowali wielbieni u Zydów z nauki i pobożności Doktorowie i Faryzeuſzowie. Nie chcieli oni wierzyć cudom Zbawiciela, i żadnemu dobru, które w całym życiu czynił, owſzem wſzyſtkie złe Mu zadawali aż do ciężkich zbrodni; których i cienia nigdy ſię nie dopuścił. O przesądzie, jak zaślepiaſz człowieka! Spóyrzyymy w Ewangelią, a naydziem aż nadto tey prawdy dowodów: kiedy Zbawiciel Pan tłumaczy im gruntownie i do przekonania prawo i Proroków, zadziwia to ich, ale gardzą tym i mówią: (o) jakoż ten umie pismo, kiedy ſię nie uczył? kiedy powiadają im: Naleźliśmy JEZUSA, o którym napisał Moyżeſz i Prorocy, oni na to tylko odpowiadają: (p) Możeż co do-

(o) Joan: 7. v. 15. (p) Joan: 1. v. 47.

dobrego być z Nazareth? Kiedy Chryſtus nauczał w Kościele i wſzyſtkich ſerca ſłodyczą ſwoją porywał do ſiebie, wtenczas złość zacięta z uprzedzenia Doktorów i Faryzeuſzów na zabicie go ſzukała; (q) kiedy cudami ſtwierdzał Bóſtwo ſwoje, oni abo cudom tym przeczyli, abo rzeczywiſtości ich zaprzeczyć nie mogąc, iż mocą Beelzebuba są czynione, mówili, albo naoſtatek w pamięci ludzkiey one zatrzeć ſtarali ſię: tak umyślili zabić wſkrzeſzonego Łazarza, aby pamięć wſkrzeſzenia jego z martwych zatartą zoſtała. *Viso Lazaro resuscitato*, mówi Auguſtyn Swięty, (r) *quia tantum miraculum Domini, tantâ evidentiâ erat diffamatum, tantâ manifeſtatione declaratum, ut non poſſent vel occultare, quod factum eſt, vel negare; quid invenerunt? videte. Cogitaverunt autem Principes Sacerdotum, ut & Lazarum interficerent. O ſtulta cogitatio, & cæca ſævitia! Dominus Chriſtus, qui ſuscitare potuit mortuum, non poſſet occisum?* Owſzem Doktorowie i Faryzeuſzowie nie tylko nic

(q) Luc: 19. v. 47. (r) S. Aug: tract: 50. in Joan: ſub finem.

nic znać nie chcieli z tego dobra, które Chrystus czynił, ale jeszcze upatrywali w nim złe wszystkie, którego i cienia nie było. Udawali Go za grzesznika, mówiąc: (s) My wiemy, iż ten Człowiek grzeszny jest. Chcieli, aby Go miano za skazicielа prawa, za zburzyciela Kościoła, za buntownika przeciw Cesarzowi, za niespokoynego zwodzcę ludu, za Samarytana i dyabelstwo mającego, za szaleńca i od rozumu odeszłego, za obżercę i wino-żarłoka, za przyjaciela celników, i jawno-grzeszników, za przywłaszczającego sobie królestwo, za bluźniercę, i naywiększego czarnoksiężnika przez książe dyabelskie wyganiającego dyabły. Cóż złość uprzedzona cięższego wymyślić może? jak ona rozum człowieka daleko zaślepia? Cóż być może niegodziwszego i niesprawiedliwszego, jak samą świątość Zbawiciela Pana wszystkich do zbawienia wiodącego o tyle zbrodni potwarzać? przecież ci ludzie, którzy mianu byli u Żydów za przykładnych, przez same złośliwe uprzedzenie potwa-

(s) Joan: 9. v. 24.

twarzali Go, i winnym czynili. Oto w jak daleką złość złe uprzedzenie zapędza człowieka! A co ci Doktorowie i Faryzeuszowie uprzedzeni zawiścią czynili przeciw Chrystusowi, to wielu złośliwie uprzedzonych czyni przeciw naywierniejszym sługom Chrystusowym. Zbrzydź się takim uprzedzeniem, i sam się go wystrzegay.

Punkt II. Pomyśl o środkach, których masz użyć, abyś nie szedł za ślepym uprzedzeniem.

Naprzód staray się pozbyć wszelkiego przesądu. Dusza albowiem nim zajęta nie jest w stanie poznania prawdy, tak mówił Chrystus do Żydów przesądem o sobie zajętych: A Ja jeśli prawdę mówię, nie wierzycie mi. (s) *Ego autem si veritatem dico, non creditis mihi.* I dla tego zamiast upornego przywiązania do zdania własnego, abo do niepewnych ludzkich gadek, powinniśmy się w każdey rzeczy zastanowić, jako tu Paweł Swięty nas naucza, abyśmy zrozumieli, która jest wola Boża. *Intelligentes quæ sit voluntas DEI.* Wola jest Boża, abyśmy bliźnie-

(s) Joan: 8. v. 45.

go nie posądzali, ani o nim źle nie myślili, tak zawsze zachowując się względem bliźnich, jakbyśmy sobie życzyli, aby się z nami zachowano; a to samo wkłada na nas powinność, abyśmy byli bardzo ostrożni w mowie, myśli, i sądzeniu o drugich, pamiętając zawsze na Sędziego BOGA, który sądzi o nas; i dla tego rzekł Mędrzec: BOG na Niebie, a ty na ziemi, przeto niech będzie słów twoich mało. *DEUS enim in Cœlo, & tu super terram, idcirco sint pauci sermones tui.* Eccl: 5. v. 1.

Drugi środek, abyś za uprzedzonym zdaniem nie poszedł, jest ten, iżbyś nic nie stanowił za pierwszym rzeczy doniesieniem, ale abyś i oskarżonego wysłuchał, i dał mu mieysce do usprawiedliwienia się, i pokazania dowodów, jeśli ma jakie, swojey niewinności: tey przestrogi używając, nigdy się wstydzić nie będziesz. Zbawiciel Pan w Ewangelii mówi. (t) *Nie sądźcie wedle widzenia, ale sądźcie sądem sprawiedliwym.* Cóż to jest sądzić sądem sprawiedliwym? Jest to wniść

(t) Joan: 7. v. 24.

wniść w stan sprawy całey z uwagą, i wysłuchać stron obydwóch bezstronnie; kto albowiem nie słuchając drugiey strony sądzi, nic nie sądzi, wedle pospolitego przysłowia: *Qui inaudita parte judicat, nihil judicat.* Cóż mniemasz, dla czego Pismo święte mówiąc o bezecnych i do Nieba o pomstę wołających zbrodniach Sodomy i Gomorry, tego używa wyrazu: Mówi BOG: (u) *Descendam & videbo, utrum clamorem, qui venit ad me, opere compleverint, an non est ita, ut sciam.* Alboż BOG miał potrzebę posłać Aniołów dla upewnienia się o złości tych publicznych zbrodniarzów? naymniey bez wątpienia; ale chciał nas nauczyć, abyśmy się dostatecznie pierwey o winie przekonali, nim kogo ukarzemy.

Teodoretus rozsądną czyni uwagę nad omyłką Konstantyna Cesarza, który przez podeyście piąciu Biskupów Dworu swego będąc uprzedzonym, porywczo i bez zastanowienia się skazał na wygnanie Atanazego Swiętego. Ten postrzegłszy błąd swóy, będąc już na

Cc 2

(u) Genes: 18. v. 20.

na łożu śmierci, ſtarał ſię go poprawić, roſkazując odwołać z wygnania i przywrócić Kościołowi Biſkupa S. Cesarz ten, mówi Teodoretus, ze wſzech miar wielki, dał poznać mającym władzę nad innemi, iż zawſze powinni zoſtawić drugie ucho oſkarżonemu. Sami nawet Poganie tym ſię prawem rządzili: (w) *Rzymianie tego zwyczaju nie mają*, powiedział Feſtus, jako mamy w dziejach Apoſtolſkich, gdy ſkarżono na Pawła, *aby którego człeka skazać mieli, ażby pierwey ten, na którego winę kładą, miał przytomne te, którzyby nań skarżyli, i wziął mieysce ku obronie na oczyſzczenie obwinienia*. Słowa te zawſtydzićby powinne Chrześcian i Księży, którzy częſtokroć z lekkiego pozoru, i uprzedzonego zdania potępiają poſtępki bliźnich, potępiają ich intencye, i wſzyſtko na złą ſtronę tłumaczą.

Gotując ſię do Mſzy, zaſtanów ſię dobrze nad ſobą, czy ſię nie czujeſz do tego wyſtępku tak przeciwnego tym świętym affektom, z któremi do przy-

(w) Act: 25. v. 16.

przyjęcia Zbawiciela przyſtępować powinieneś. Przypomniy ſobie owe potwarzy, obmowy, niesprawiedliwe posądzania, których, będąc źle uprzedzonym o bliźnim twoim, dopuściłeś ſię; przepraſzay za nie BOGA, proś o darowanie winy, i ſzczerze poſtanów w tym ſię poprawić, pamiętając na ową zbawienną Auguſtyna Świętego przeſtrogę: *Cum judicaveris te ipsum, ſine adulatione judica, & proximum cum dilectione. Quod videris, judica; quod non vides, DEO dimitte.* S. Aug: Ser: 49. de Verb: Mich: 6. n. 5.

WE SRZODĘ

Dwadziestey Niedzieli po Zielonych Świąt:

Et nolite inebriari vino, in quo eſt luxuria; ſed implemini Spiritu Sancto. *Nie upijaycie ſię winem, w którym jeſt nieczyſtota; ale bądźcie napełnieni Duchem Świętym.* Ephes: 5. v. 18.

o Pijaństwie.

Punkt I. Grzech ten bardzo hańbi i upadla Księdza.

Punkt II. I do wiela wyſtępków przywodzi.

Punkt I. Pijaństwo jeſt rzecz tak podła

dła i haniebna, iż zdałoby ſię, że Ksiądz go dopuścić ſię nie może, i nie wiem, czy ſię nie czyni krzywda ſtanowi duchownemu, że ſię przeſtrzegają i Księża, aby ſię ſtrzegli wyſtępku tego gminnym tylko ludziom, o ſławę i cześć niedbającym zwyczaynego; gdyż czy to być może, aby ſłudzy Chryſtusowi, Nazareyczykowie prawa nowego, Pomazańcy Boscy, którzy są poſtanowieni za Sędziów, za Pośrzedników do BOGA, za wzór życia przykładnego, i za Przewodników do Nieba, mieli zapomnieć na świątość i godność ſtanu ſwego tak daleko: iżby brzuch im był za BOGA, i chwała w ſromocie ich, jako owych, o których Paweł Swięty mówi: (x) *Quorum DEUS venter, & gloria in confusione ipsorum.* Z tym wſzyſtkim, jeśli ſię naydują tak nieſzczęśliwi Księża, którzyby temu wyſtępkowi podlegli byli, niech ſłuchają tego, co innym na obrzydzenie pijaństwa mówić mogą, niech, mówię, ſłuchają owego ſtraſznego przeklętwa Bożego opilcom przez Proroka Izaiaſza oznay-

mio-

(x) Philipp: 3. v. 19.

mionego: Biada, którzyście na picie wina mocnemi, a mężmi dużemi do mieſzania opilſtwa. (y) *Væ, qui potentes eſtis ad bibendum, & viri fortes ad miscendam ebrietatem.* Biada wam, którzy wſtajecie rano, abyście ſię opilſtwem bawili, i pili aż do wieczora, abyście ſię winem rospalili: a na ſprawę Pańſką nie patrzycie. (z) *Væ, qui consurgitis mane ad ebrietatem ſectandam & potandum usque ad vesperam, ut vino æſtuetis: & opus Domini non respicitis.* Stróże ślepi i śpiący, psi nie wſtydliwi nieznający nasycenia. (a) *Speculatores cæci, canes impudentiſsimi nescierunt ſaturitatem.* Którzy mówicie: Pódźcie, nabierzmy wina, a upiymy ſię do ſytu; i będzie jako dziś, tak i jutro, i daleko więcey. (b) *Venite, ſumamus vinum & impleamur ebrietate; & erit ſicut hodie, ſic & cras, & multò ampliùs.* Pan BOG zaſtępów wzywa was do płaczu, wzdychania, modlitwy i poſtu, abyście gniew jego grzechami ludu poruſzony ukoili, i kary na grzeſzników zgotowane odwrócili;

a wy

(y) Isai: 5. v. 22. (z) Ibidem v. 11.
(a) Isai: 56. v. 10. & 11. (b) Ibidem v. 12.

a wy tylko myślicie o uciechach i roſkoſzy; oto radość i wesele waſze zabijać cielce i zarzynać barany, jeść mięso a pić wino. (c) *Et ecce gaudium & lætitia occidere vitulos, & jugulare arietes, comedere carnes & bibere vinum.* Jedzmy i piymy, mówicie, bo jutro pomrzemy. *Comedamus & bibamus: cras enim moriemur.* I dla tego rzekł Pan w zapalczywości ſwojey: Zoſtaniecie w tey nieprawości aż do śmierci, którey ja wam nie przepuſzczę. (d) *Si dimittetur iniquitas hæc vobis donec morianimi, dicit Dominus Exercituum.*

Zaſtanów ſię nad temi ſtraſznemi pogróżkami, i pomyśl jakiego wart jeſt opłakania człowiek duchowny, Ksiądz, Pleban, i duſz Rządca wydany na pijaństwo. Jeſt to brzydkie ſtraſzydło w Parafii ſwojey, niegodne ſtanu świętego, niesposobne do wykonania powinności urzędu ſwego; jeſt to śpiący naśrzod morza i jako uśpiony ſternik, gdy ſter ſtraci. (e) *Et erit ſicut dormiens in medio mari, & quasi ſopitus Gubernator amiſsô clavô.* Jak jeſt ſtan taki opłakany, jakich łez godzien, jak lud Chrześciańſki ubolewać nad tym musi, gdy takich ma Paſterzów, jeśli ich tylko tym czci godnym nazywać można imieniem.

(c) Isai: 22. v. 13. (d) Ibidem v. 14.
(e) Prov: 23. v. 24.

Punkt II. Pomyśl do jakich wykroczeń i nędzy pijak przychodzi. Oto maſz niektóre w Księgach przypowieści wspomniane: Komu biada? czyjemu Oycu biada? komu ſwary? komu doły? komu bez przyczyny rany? komu płynienie oczu? izali nie tym, którzy zasiadają na winie, a bawią ſię kubków wytrząsaniem? (f) *Cui væ? cujus Patri væ? cui rixæ? cui foveæ? cui ſine causa vulnera? cui ſuffuſio oculorum? nonne his, qui commorantur in vino, & ſtudent calicibus epotandis?* Jeśli który Ksiądz pijak nie koniecznie wpada w takie nieſzczęście i bezprawia, bliſkim jednak jeſt ich zawſze: widziemy jako on jeſt zwadliwy, krnąbrny i gniewliwy, nie czuły na żadne przeſtrogi, które ſię mu czynią, niedbały na zgryzotę ſumnienia, którego doświadcza, zapomina na to,

co

(f) Prov: 23. v. 29. & 30.

co zbroił, nie uważa na to, w czym wykracza, a o tym ani myśli, jak się złego wystrzegać. I takiż-że dusz Pasterzem nazywać się może? Cóż za ufność w nim mieć mogą Parafianie? jakiey duchowney pociechy i jakiego zbudowania od niego spodziewać się mają? cóż zbawiennego z słów jego i nauki usłyszeć mogą? ale próżno mówię, co zbawiennego? kiedy on nie jest nawet w stanie powiedzieć co rostropnego, zalaną mając trunkiem głowę, cóż może powiedzieć dobrego? rozmow jego tylko płochych, nieuważnych, a częstokroć i gorszących z obrzydzeniem nasłuchać się trzeba: jak on może lud upominać, do czego jednak z urzędu swego jest obowiązanym, o deboszе i pijaństwa, kiedy sam tak gorszący z siebie daje przykład? jak on ubogich w nędzy zostających ma wspomagać, którychby jako Ociec żywić był powinien, kiedy wszystek swóy dochod tak haniebnie na luszstyki i opilstwo przemarnował? i na nędzę ludu stał się nie czułym nakształt owych opojów,

o któ-

o których mówi Amos Prorok: (g) *Bibentes vinum in phialis, nihil patiebantur super contritionem Joseph.*

Ale my się zatrzymaymy nad samym grzechem nieczystości, który wedle Pawła Swiętego jest jednym z skutków zwyczaynieyszych pijaństwa. *In quo est luxuria.* A Salomon jeszcze przed Pawłem Swiętym pierwey powiedział: Rospustna rzecz jest wino. (h) *Luxuriosa res vinum.* Jeśli doświadczają wiele trudności w uśmierzeniu buntu ciała, ci, którzy je martwią i w niewolą podbijają, którzy poszczą, i w naywiększym się umiarkowaniu utrzymują, cóż ma być z temi, którzy ogień ten w nas tlejący podżegają i podniecają gorącemi trunkami? Ach bardzo się słowa te Hieronima S. prawdzą: *Venter mero æstuans spumat libidines.* Chcieć się zachować przy czystości a pić wiele trunków zapalających, jest to powiększając przyczynę nie chcieć mieć jey skutku, jest to kusić BOGA i zawodzić siebie samego. Nigdy, mówił na innym mieyscu Hieronim Swięty, nie wmó-

wię

(g) Amos: 6. v. 6. (h) Prov: 20. v. 1.

wię we mnie, aby człowiek wylany na pijaństwo był czystym. (i) *Nunquam ego ebrium putabo castum.* Niech każdy mówi, co chce, co do mnie, mówi daley ten Oiciec Swięty, mogę dobrym sumnieniem wyznać, iż umiarkowanie i wstrzemięźliwość zawsze mi były pożyteczne, a zawszem żałował, kiedy cokolwiek w nich się przestąpiło. Strzeżmy się więc pijaństwa, i mieymy w obrzydzeniu ten występek tak bardzo hańbiący człowieka, który go w sprosne daley wprowadza występki, rażąc razem duszę i ciało. Używaymy wina tylko z potrzeby i z takim umiarkowaniem, jakie Paweł S. przepisuje Tymoteuszowi: Używay po trosze wina. (k) *Modico vino utere.* I nad tym Bernard Swięty taką czyni uwagę: Jeśli się składasz powagą Apostoła, że pozwolił i radził pić wino, nie zapominay i na to, co dodał: *Po trosze. Si tibi auctoritas Apostoli placet de bibendo vino modico, quod ille adjunxit, non prætermittas.*

Gotując się do Mszy, pomyśl, iż jest

(i) S. Hieron: in cap: 1. ad Tit:
(k) 1. Tim: 5. v. 23.

jest niejakie upojenie się święte, które nie tylko się nie zakazuje, ale owszem Paweł S. temi słowy je zaleca: *Sed implenimi Spiritu Sancto.* Napełniaymy się tym dziwnych łask Ducha Swiętego winem, którym w dzień zesłania Ducha Swiętego napełnieni zostali Apostołowie Swięci. *Læti bibamus sobriam ebrietatem Spiritûs.* Napełniaymy się i piymy krew Zbawiciela u tey Swiętey Nayświętszego Sakramentu uczty, do którey on nas wzywa: Jedzcie przyjaciele i piycie, i popiycie się naymilsi. (l) *Comedite amici, & bibite, & inebriamini.* Ach w jakie to wino Niebieskie wprawuje nas zapomnienie rzeczy ziemskich. Pijaństwo z niewstrzemięźliwości słabi nas i słaniać się przymusza; upojenie się zaś łaskami Ducha Swiętego umacnia nas i utwierdza w JEZUSIE Chrystusie. (m) *Vino enim, qui inebriatur, vacillat & titubat; Spiritu, qui inebriatur in Christo est.* O szczęśliwe upojenie się! woła Ambroży Swięty, które nas trzeźwemi i skromnemi czyni, które ognie

(l) Cant: 5. v. 1. (m) S. Ambros: de Cain & Abel: l. 1. c. 5.

ognie pożądliwości w nas gasi, które rozumu nie zaciemia, ale poświęca i oświeca. (n) *Hac ergo ebrietate corpus non titubat, ſed resurgit; animus non confunditur, ſed consecratur.* Staraymy ſię być godnemi takiego upojenia, przyſtępując do Oltarza z naywiękſzym nabożeńſtwem, abyśmy po gódnie przyjętey Kommunii w dziękczynieniu mogli odezwać ſię do Zbawiciela. *Visitaſti terram & inebriaſti eam, multiplicaſti locupletare eam.* Psal: 64. v. 10.

W E CZWARTEK

Dwadziestey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Loquentes vobismet ipsis in psalmis & hymnis & canticis; cantantes & psallentes in cordibus veſtris Domino. *Rozmawiając ſobie w psalmach i pieśniach, i w śpiewaniach duchownych śpiewając i grając w ſercach waſzych Panu.* Eph: 5. v. 19.

o Pacierzach Kapłańskich.

Punkt I. Trzeba je odprawować z uſzanowaniem.

Punkt II. Z uwagą.

Punkt III. I z nabożeńſtwem.

Punkt

(n) Idem Psal: 11. Serm: 18.

Punkt I. Mówiliśmy w pierwſzey części tych rozmyślań na karcie 505. jak ſię zachować należy przy odprawowaniu pacierzy Kapłańſkich w chorze. Obaczmy dopiero w tym rozmyślaniu, jak ſię mamy zachować odprawuiąc one prywatnie.

Pierwſza kondycya, którą nam Kościoł święty do należytego ich odprawowania przepisuje, jeſt ta, abyśmy je odmawiali z uſzanowaniem. *Dignè.* Swiątość tey modlitwy wyciąga po nas.

Naprzód jeſt to modlitwa publiczna, którą imieniem całego Kościoła odbywamy. (o) *Totius Eccleſiæ una vox*, mówi Auguſtyn Swięty. Matka powſzechna wſzyſtkich wiernych Kościoł święty widząc wielu Synów ſwoich bardzo zaprzątnionych doczesnością, zeſłał nas, i to nam zlecił, abyśmy przez gorącą i codzienną modlitwę BOGU chwałę, jak dań mu od ſtworzenia powinną, wiernie za nas i lud wſzyſtek oddawali. Z jakim więc ją uſzanowaniem odbywać powinniśmy, abyśmy tey powinności naſzey, jak należy, dosyćuczynili? Po-

(o) S. Aug: Prol: 3. in Psal:

Powtóre: Pacierze Kapłańſkie po większey części ſkładają ſię z ſłów Pisma świętego dobranych ſtosownie albo do ſtanu duchownego, abo do uroczyſtości, w które ſię one odprawują, aby bardziey poruſzały modlącego ſię dla utrzymania go w duchu pobożności. Odmawiamy tam psalmy i hymny, które nam na pamięć przywodzą, jak BOG jeſt litościwy i miłosierny, wspominając cuda dobroci Jego; mamy w nich zbiór krótki życia świątobliwego, i ſpraw pełnych dziwnego zbudowania Swiętych Pańſkich, abyśmy ſię do ich naśladowania przez to zachęcili; czytamy tam homilie Oyców Swiętych, w których widziemy, jakiey oni pracy, i jakiego dokładali ſtarania, aby lud ſobie powierzony ſłowem Bożym zasilali. Te są drogie perły, które Kościoł święty zebrał dla ułożenia pacierzy Kapłańſkich; z jakimże więc uſzanowaniem tę świętą modlitwę odbywać nam należy? Z tym wſzyſtkim między odprawującemi pacierze Kapłańſkie nie wielu jeſt, którzyby z takim uſzanowaniem one odmawiali, jakiego świątość

tość tey modlitwy wyciąga. Zaſtanów ſię nad ſobą ſamym, z jaką ſkromnością, z jakim ułożeniem ciała one odprawujeſz. Dla odprawienia pacierzy, czy ſię usuwaſz na osobność, która wiele pomaga do dobrego modlenia ſię? czy tak cały jeſteś na modlitwie ułożony, iżby znać było, że jey uſzanowaniem jeſteś przejęty, czy wedle przepisu Kościelnego w czaſie odprawowania pacierzy tam głowę ſchylaſz, tam przyklękaſz, gdzie to czynić przepisano? czy nie odmawiaſz ich nawiaſem tylko, byle odbyć, z nieuważnym pośpiechem? czy całodziennych pacierzy ciągiem jednegoż czaſu nie odbywaſz, nie chcąc i w tym ſobie jakiegoś uczynić musu, abyś czaſów od Kościoła przepisanych, każdą część z nich w ſwym czaſie odmawiał? Ach bardzo lękać ſię trzeba, abyś w czymkolwiek tego, abo i we wſzyſtkim nie wykroczył?

Punkt II. Uważ, iż nie dosyć jeſt z powierzchowną ſkromnością i uſzanowaniem pacierze Kapłańſkie odprawować; ale tego jeſzcze więcey trzeba, aby je odprawować z uwagą *Attentè.*

tentè. Hieronim Swięty, tłumacząc te słowa Apostolskie: *Cantantes & psallentes in cordibus vestris*,, powiada, iż Księża z tych słów nauczyć się powinni, że sercem raczey niż usty modlić się potrzeba; głos albowiem słów nie dóydzie do tronu Boskiego, jeśli przez affekt serca miłością Boską przejętego tam dostawion nie będzie. Trzeba, mówi Kassyan, (p) mieć to w myśli, co się mówi. Jeśli uwaga jest potrzebna w modlitwach prywatnych i dobrowolnych, nierównie bardziey mieć ją potrzeba w tey modlitwie od Kościoła przykazaney i do obowiązku stanu Kapłańskiego przywiązaney. Jakże spodziewać się można, że BOG tych wysłucha łaskawie, którzy modląc się bez uwagi sami siebie nie rozumieją; jakże Kościoł święty, który sługom swoim dla oddania czci BOGU naznaczył pacierze Kapłańskie, ma mieć to za dobre, że oni modląc się bez uwagi modlitwę ku czci i chwale Bożey wyznaczoną obracają ku obrazie Boskiey i ku nieuszanowaniu Majestatu Boskiego? prawdziwie o takich mo-

żno

(p) Collat: 2. cap: 5.

żno powiedzieć z Chryzostomem S. (q) *Qui DEUM orat & peccat; non DEUM rogat, sed deludit.* Co Cypryan S. w Księdze swojey o modlitwie Pańskiey powiedział, można to przystosować do pacierzy Kapłańskich: Kiedy stawamy przed Majestatem Boskim, abyśmy się modlili, trzeba się starać, abyśmy się całym sercem do modlitwy przyłożyli, trzeba, abyśmy ze wszelką usilnością wszystkie inne snujące się próżne i światowe myśli oddalali, a tym tylko zajęci byli, o co się do BOGA modlemy. (r) *Quando stamus ad orationem, vigilare & incumbere ad preces toto corde debemus: cogitatio omnis carnalis & sæcularis abscedat, nec quidquam tunc animus quàm id solùm cogitet, quod precatur.* Dodaymy i to z tymże Oycem Swiętym, iż czasu modlitwy serce nasze powinne być otwarte samemu BOGU, a temu wszystkiemu zamknięte, co odwraca od BOGA. (s) *Claudatur contra adversarium pectus, & soli DEO pateat.* A ztąd znać możesz, iż nie jest rzecz mała,

Dd 2 ani

(q) S. Chrys: seu Aut: Op: Imp: in Matt: hom: 15.
(r) S. Cypr: Tract: de Orat: Dom: (s) Ibidem.

ani lekkie tylko niedbalſtwo w czasie odprawowania pacierzy Kapłańſkich próżnemi i niepożytecznemi bawić ſię dobrowolnie myślami, i na tym przeſtawać, aby ſamemi tylko ſłowy a to jeſzcze i niewyraźnemi one odmówić, coby i papuga uczynić mogła, gdyby kto tyle dał ſobie pracy, aby jey tego nauczył. Możnaby powiedzieć o tych Kapłanach, którzy tak ſwe pacierze odprawują, iż są podobni do owych ſtatuy Cherubinów w poſtaci modlących ſię na Ołtarzach ſtawionych, którzy chociaż ręce mają złożone, kolana ſchylone, naymniey ſię jednak nie modlą. (t) *Cor ſuum dabit in ſimilitudinem piđuræ.* Trzeba przyſtępować do odprawowania pacierzy Kapłańſkich z przyſtoynym ułożeniem ciała, z naywiękſzą ſkromnością, żeby nas jako Aniołów widziano: ale jeśli mimo tę powierzchowność myśl naſza podczas modlitwy będzie rozsypana, ani nad tym ſię, co do BOGA mówi, z uwagą zatrzymująca, będzie ona modlitwą malowaną, która ani BOGU upodobaną, ani

(t) Eccl: 38. v. 28.

ani od Kościoła pochwaloną być nie może. I nie dosyć nawet jeſt, abyśmy myśli próżne i niepożyteczne, kiedy ſię modlemy, odrzucali, mówi Bernard Swięty; ale nawet i tych nie przypuſzczali, które ſię nie ſtosują do tego, co mówiemy. *Nihil aliuđ*, mówi ten Swięty Opat do ſwoich Zakonników, (u) *đum pſallitis, quàm, quođ pſallitis, cogitate.* Owſzem gdyby w czasie tey modlitwy przychodziły inne myśli nabożne naybardziey nas poruſzające, lepiey jeſt na czas inny je odłożyć, a bawić ſię temi affektami, które nam brzmienie ſłów z uwagą mówionych naſtręcza. (w) *Si orat pſalmus, orate; ſi gemit, gemite; ſi ſperat, ſperate; & ſi timet, timete.* To nam przepisuje Auguſtyn Swięty. Zaſtanówmy ſię nad tym z uwagą w trzecim Punkcie.

Punkt III. Przepis ten Auguſtyna S. uczy nas, iż odprawować pacierze Kapłańſkie powinniśmy nie tylko z uſzanowaniem i z uwagą, ale też jeſzcze z nabożeńſtwem. *Devotè.* Czwarte

(u) S. Bern: Serm: 38. in Cant: (w) S. Aug: in Psal: 30. Conc: 3.

te Koncylium Lateraneńskie przykazuje Księży odprawować pacierze Kapłańskie ze wszystką pilnością i z naywiększym nabożeństwem, na jakie się tylko wzdobyć mogą. (x) *Districtè præcipientes, ut divinum officium, nocturnum pariter & diurnum, quantùm eis DEUS decerit, studiosè celebrent, pariter & devotè.* Koncylia Trewirskie, Mogunckie, i wiele innych toż samo zalecają; a Koncylium Bazyleyskie tak tego wyciąga, iż dla nabożnieyszego ich odprawowania zaleca obierać takie mieysce, gdzieby od wszystkiego rostargnienia usumiętym być można. (y) *Tali in loco undè à devotione non retrahantur.* Ale gdybyś mię spytał, na czym to nabożeństwo zależy, krótko ci odpowiadam: Na czułym zgadzaniu się affektów serca z affektami wyrażonemi w hymnach lub psalmach, które się odmawiają. I tak kiedy Król Prorok zadziwia się cudom przez Wszechmocność i mądrość Boską zdziałanym, trzeba się modlącemu bawić affe-

(x) Conc: Lat: IV. sub Innoc: 3. anno 1215. Can: 17.
(y) Conc: Bas: Ss. 2. Qualiter horæ canonicæ dicendæ extra chorum.

affektem zadziwienia; kiedy prosi BOGA o pomoc, trzeba wznosić serce do BOGA prosząc Boskiey pomocy we wszystkim dla siebie i ludu; kiedy z względu na grzechy swoje wylewa się z affektami skruszonego serca, trzeba, żebyś i ty z żalem i skruchą obrócił się do BOGA; kiedy dziękuje BOGU za odebrane dobrodzieystwa, zdobyway się i ty na affekt dziękczynienia za łaski tobie świadczone. Ale żebyś się zdobył na takie affekta, trzeba mieć serce miłością Boską pałające; mówi albowiem Augustyn Swięty: Nie zawodź siebie, przestajesz BOGA chwalić, jak tylko przestajesz Go kochać. (z) *Desinis laudare, si desinis amare.* Mało przed BOGIEM ta modlitwa waży, która nie pochodzi z żywey wiary o Naywyższym Majestacie Jego, ani jest złączona z szczerą żądzą podobania się Jemu, i z chęcią oddania czci mu powinney. Trzeba, aby serce tymże affektem było przejęte, który słowa wyrażają. *Fratres*, kończy ten Swięty Ociec, (a) *non tantùm ad sonum attendite, cum laudatis; sed DEUM toti*

(z) S. Aug: in Psal: 85. (a) Ibidem.

toti laudate; cantet vox, cantet vita, cantent facta. O Gdybyśmy choć cząstkę takiego nabożeństwa mieli, nie trzebaby nam wtenczas było przypominać, iżbyśmy tak śpiesznie pacierzy Kapłańskich nie przebiegali, iżbyśmy wszystkie słowa wyraźnie wymawiali, iżbyśmy przepisy od Kościoła do ich odprawowania dane należycie zachowywali, bobyśmy to z serca całego i ze wszystką pilnością sami wypełniali.

Gotując się do Mszy, proś BOGA o darowanie winy za twoje niedoskonałości w odprawowaniu pacierzy Kapłańskich popełnione. Postanów przynaymniey raz w tydzień pomyślić szczerze i porachować się z sobą, w czym wykraczasz odprawując pacierze Kapłańskie, abyś w czas przyszły pilniey i nabożniey one odprawował. O BOZE, któryś nas postanowił, abyśmy przez tę modlitwę nieskończonemu Majestatowi Twemu cześć i chwałę za wszystek lud wierny oddawali, pobłogosław postanowieniu naszemu, którym stanowiemy tę świętą stanu naszego powinność nabożniey od dnia dzi-

dzisieyszego odbywać. Napełniy nas duchem Jednorodzonego Syna Twego Zbawiciela naszego JEZUSA Chrystusa, abyś był pochwalon w nim, z nim, i przezeń, któremu jest chwała i panowanie na wieki wieków. *Ut in omnibus honoroficetur DEUS per JESUM Christum, cui est gloria & imperium in sæcula sæculorum Amen.* 1. Petr: 4. v. 11.

W PIĄTEK

Dwadziestey Niedzieli po Zielonych Świąt:

Erat quidam Regulus, cujus filius infirmabatur Capharnaum: hic cum audisset, quia JESUS advenisset à Judæa Galilæam, abiit ad eum, & rogabat eum, ut descenderet, & sanaret filium ejus; incipiebat enim mori. *Był niejaki Królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż JEZUS przyszedł z Zydowskiey Ziemie do Galilei, poszedł do Niego i prosił Go, aby ztąpił i uzdrowił syna jego, bo poczynał umierać.* Joan: 4. v. 46. & 47.

o Pożytkach z choroby, kto jey na dobro duszy używa.

Punkt I. Trzeba przyymować choroby zgadzając się z wolą Bożą.

Punkt II. Bole i przykrości w chorobie, trzeba znosić w duchu pokuty.

Punkt I. Zastanówmy się z pełnym uszanowania zadumieniem nad dziwną

Opatrz-

Opatrznością Boską. BOG chcąc Królika tego przywieść do wiary, dopuszcza na syna jego chorobę, aby, użaliwszy się nad nim, był niejako przymuszonym uciec się do Chrystusa Pana, szukając Jego Boskiey pomocy, i gdyby w tey zdarzoney okoliczności pożytkować nie chciał, podobnoby nigdy się już nie zbliżył do Chrystusa. O jak choroby są pożyteczne, kiedy się tylko staramy one obracać na dusz naszych pożytek. Nauczmy się więc dziś, jak z nich pożytkować mamy.

Trzeba one przyymować z rąk Boskich z zupełnym poddaniem się woli Jego. Naypierwsza rzecz jest, którą nam wiara w przypadku choroby na myśl przywieść powinna, jest ta, abyśmy we wszystkich przykrościach i bolach sprawiedliwość Boską uwielbiali, wyznając sercem upokorzonym, żeśmy na to zasłużyli. (b) *Meritò hæc patimur.* Mówmy z Jobem Swiętym: Jeśliśmy dobra z rąk Boskich chętnie przyjęli, za cóż, poddając się woli Jego świętey, tego złego z podobnąż chęcią przyjąć nie mamy. (c) *Si bona susce-*

(b) Gen: 45. v. 21. (c) Job: 2. v. 10.

scepimus de manu DEI; mala quare non suscipiamus? Mąż ten Swięty w bolach i nieszczęściu swoim tą się tylko uwagą w cierpliwości umacniał, iż go Boska ręka dotknęła; a my się nad tym w chorobach naszych nigdy z żywą wiarą nie zastanowiemy, że one na nas z woli Bożey przypadły, i dla tego z niecierpliwością częstokroć je znosiemy. Nie przypisuje Job Swięty ludziom, iż trzodę jego zabrali, ani gwałtowności wiatrów, iż się dom jego obalił, ani złośliwemu językowi żony swojey, że mu złorzeczyła, ani naostatek szatanowi, który wziąwszy moc od BOGA, tyle mu złego przyczyniał; ale w tym wszystkim uważając tylko na wolą Boską, całym sercem się jey rozrządzeniu poddając, zawołał: *Manus Domini tetigit me.* Ręka twoja to jest, Panie, która mię dotknęła. Ramię twoje wielmożne, które tak mię uciska; bądź pochwalon Panie, poddaję się całym sercem Naywyższym rządom twoim. Oto z takim affektem i my powinniśmy się odzywać do BOGA w naszych chorobach, i innych przykrościach w życiu zdarzo-

rzonych. Słudzy Boży Kapłani, którzy drugich tego nauczacie, pamiętaycie, kiedy wam niemoc i choroba nie dopuszcza daley sprawować powinności urzędu waszego, abyscie się nie trosżczyli, że BOG was tak doświadcza, ale podnieście myśl do niego, stosując się zupełnie do nayświętszey woli Jego, mając za wzór i przykład Zbawiciela waszego. Naymilszy Zbawiciel modląc się w Ogroycu, kiedy wystawił sobie na myśli owe potwarzy, zniewagi i bole, które w czasie męki miał wytrzymać, smucić się i tęsknić zaczął, i ciężkością mających się spełnić na sobie katowni cały się wzruszył; ale uważając, iż ta jest wola Oyca Jego Przedwiecznego, aby pił ten kielich męki, z chęcią go i zupełnym uspokojeniem przyjął przez uszanowanie tey ręki, która mu go ofiarowała, tak dalece, iż do Piotra chcącego Go od tak okrutney odwrócić męki, rzekł z poruszeniem: Kielicha, który dał mi Ociec, chcesz, abym nie pił? (d) *Calicem, quem dedit Pater, non vis, ut bibam?* Tak powinniśmy się

(d) Joan: 18. v. 11.

się zachować w chorobach naszych. Uwaga ta sama, że BOG one na nas dopuszcza, powinna je ulżyć i osłodzić, znając, iż to złym być nie może, co z naydobrotliwszey ręki Bożey na nas przypada. (e) *Non est malum, quod tam bonum habet auctorem.* I dla tego tak się do BOGA odzywaymy: BOZE móy, Panie móy! miałem zdrowie od Ciebie, któregom tak na złe używał, litujesz się nade mną, dopuszczasz na mię chorobę, żebym się w złym poprawił, i z większą gorącością ducha odtąd tobie służył; broń mię Panie, abym tak zbawiennego dla duszy mojey zdarzenia na złe nie użył, i zamiast ukojenia gniewu twego, abym przez niecierpliwość moję, i niezgadzanie się z wolą twoją gniewu twego nie powiększył. Oycze naydobrotliwszy BOZE, niech tak będzie, iż się tak upodobało tobie. (f) *Ita Pater, quoniam sic fuit placitum ante Te.* Tak niech będzie o BOZE, kiedy się sprawiedliwości twojey tak mię ukarać podobało; chętnym ser-

(e) S. Ambr: de bono mortis. (f) Matt: 11. v. 26.

ſercem to przyymuję, znając, iż mię przez tę chorobę odrywaſz od wſzyſtkiego przywiązania do ſtworzenia, iż dajeſz mi poznać czczość i próżność życia doczesnego, iż kładzieſz tamę używania uciech światowych i ſłodyczy życia tego, chętnie znoſzę to Oycowſkie ukaranie, bom zgrzeſzył Tobie. (g) *Iram Domini portabo, quia peccavi ei.* Oto jeſt pierwſzy śrzodek użycia choroby na duſzy pożytek zgadzać ſię z wolą Boſką, i jey ſię rozrządzeniu oddać zupełnie. Poſtąpmyż do drugiego śrzodka, który jeſt bole i dolęgliwości choroby przyymować w duchu pokuty.

Punkt II. Choroby równie jako i śmierć są karą za grzech, ale choroby kiedy ſię znoſzą w duchu pokuty na dosyćuczynienie za grzechy, mogą być też i lekarſtwem przeciw grzechom, i dla tego Grzegorz Swięty między radami, któreby mógł Ksiądz chorującym pożytecznie dawać, kładzie i tę. (h) *Admonendi ſunt ægri, ut conſiderent, quanti ſit muneris moleſtia cor-*

(g) Mich: 7. v. 9. (h) S. Greg: Paſt: p. 3. adm: 13.

corporalis, quæ & admiſsa peccata diluit, & admitti ea, quæ poterant, compescit. Trzeba chorym przypominać, aby uważali, jak zbawieniu ich jeſt pożyteczno, że cierpią na ciele, kiedy te bole i umartwienia cierpliwie dla BOGA znoſzone oczyſzczają i przeſzłe ich grzechy, i od tych, którychby ſię dopuścić mogli, bronią. Chryzoſtom Swięty mówi, iż wſzyſtkie przykrości i przeciwności, które ſię zdarzają w tym życiu, są to chrztem ognia, który niſzczy grzechy naſze; chrztem z wody raz ſię oczyſzczamy, tym zaś chrztem ognia przeciwności, prawie codziennie, póki żyjemy. (i) *Omnis adverſitas, quæ nos tribulat in hoc mundo, baptismus eſt ignis; & in aqua quidem ſemel baptizamur, in igne autem hoc penè in dies, dum vivimus.* Dla zrozumienia zaś tey myśli Swiętego Doktora, trzeba uważać, iż mamy w tym życiu trzy trybunały, w których naznaczają ſię kary, którychbyśmy użyć mogli na oczyſzczenie grzechów naſzych. Pierwſzym trybunałem jeſt ſpowiedź, w którym BOG przez uſta Kapła-

(i) S. Chrys: hom: 24. in Matt:

płanów naznacza winną grzesznikom pokutę. Drugim jest własne każdego sumnienie, które nam przypomina, iżbyśmy przez własną gorliwość dodali sobie więcey umartwienia nad naznaczoną pokutę na spowiedzi, która częstokroć mała i lekka bywa. Trzecim trybunałem jest sprawiedliwość Boska. BOG widząc, że się wzdrygamy i ociągamy dosyć czynić za winy nasze przez pokutę stosowną do wielkości przestępstw, zsyła na nas przykrości, umartwienia i choroby, aby nas ukarał, i razem oczyścił z grzechów naszych, jeśli to wszystko, cokolwiek z ręki Jego Oycowskiey na nas przykrego przypadnie, z poddaniem się chętnym woli Jego świętey, w duchu pokuty przyymując na dosyćuczynienie za grzechy ofiarować będziemy. Tak wielka jest litość i miłosierdzie Boskie, iż nie tylko pozwala przez obrane z własnego postanowienia karania, ale też i przez zdarzone z rządów Jego przykrości i chłosty, jeśli je cierpliwie znosiemy, wypłacać się sobie za grzechy nasze. *Tanta est*, mówi Koncylium Try-

Trydentskie, (k) *Divinæ magnificentiæ bonitas, ut non solum pœnis sponte à nobis pro vindicando peccato susceptis, sed etiam, quod maximum amoris divini argumentum est, temporalibus flagellis à DEO inflictis, & à nobis patienter toleratis, apud DEUM satisfacere valeamus.* Staraymy się też użyć tego zlitowania Boskiego nad nami na zbawienne dobro nasze; jeśliśmy za zdrowia pokutować, i BOGU się za grzechy nasze usprawiedliwiać zaponinali, usiłuymy przynaymniey w chorobie z serca się do niego nawrócić, tak, iżby się o nas ziściły owe słowa Prorockie: Panie w ucisku szukali cię. (l) *Domine in angustia requisierunt te.* Szukaymy pierwey duszy lekarza niż ciała, gdyż i lekarzom ciała Kościoł S. ściśle przykazał, aby, gdy ich do chorego wezwą, upomnieli go i przestrzegli, iżby pierwey wezwał Kapłana do uleczenia ran sumnienia swego, niż ciała chorobę leczyć zaczną. (m) *Districtè præcipimus medicis corporum, ut cum eos ad infirmos vocari con-*

(k) Ss. 14. cap. 9. (l) Isai: 26. v. 16.
(m) Conc: Later: sub Innoc: 3. Can: 22.

tigerit, ipsos ante omnia moneant & inducant, quòd medicos advocent animarum. A tak pojednawszy się z BOGIEM i będąc w stanie łaski, ofiaruymy się sprawiedliwości Boskiey na cierpliwe wytrzymanie wszystkich bolów i przykrości, wiedząc, iż człowiek, chociażby był życia pobożnego, ma jednak zawsze potrzebę być oczyszczonym od wielu niedoskonałości w piecu utrapienia, jako mówi Ekklezyastyk: Złoto i srebro ogniem bywa probowane, a ludzie BOGU przyjemni w piecu utrapienia. (n) *In igne probatur aurum & argentum, & homines receptibiles in camino humiliationis.* Odzywaymy się do BOGA z Augustynem Swiętym mówiąc: Ach Panie, grzechy moje więcey zasługują: tu pal, tu siecz, tu karz, bylebyś mi na wieki przepuścił. *Hic ure, hic seca, modo parcas, & in æternum parcas.* Albo z Swiętym Fulgentym: Panie, day mi teraz cierpliwość, a po niey odpuszczenie. *Domine da mihi modo patientiam, & postea indulgentiam.*

Temi affektami trzeba się bawić w cho-

(n) Eccl: 2. v. 5.

chorobie: ale pomyśl, czyś ich używał? czy uważałeś na chorobę jako na lekarstwo zdatne do uleczenia schorzałey duszy twojey? jako na dar Niebieski i cząstkę krzyża Chrystusowego? czyś ją przyymował z radością a przynaymniey z zupełnym poddaniem się woli Boskiey? czyż się wraz udawał do Sakramentów świętych, abyś będąc w stanie łaski z zasługą przykrości choroby znosił? czyś bole i nudności przypadające w duchu pokuty na dosyćuczynienie BOGU za grzechy ofiarował? Ale podobnoś żadnego z tych affektów nie używał, i owszem byłeś w chorobie twojey niecierpliwym, niespokoynym i burzliwym. O jak nie wielu jest, którzyby z choroby, jak należy, pożytkowali. Mało się ludzi z choroby polepsza i poprawia, mówi Tomasz a Kempis. *Pauci ex infirmate emendantur.* De Imitatione Christi. L. 1. c. 23.

Gotując się do Mszy, postanów w zdarzoney chorobie tak się zachować, iżbyś z niey zbawienny na duszy mógł odnieść pożytek, i starać się o takie affekta, jakich używał miłością Boską

rozgorzały pokutnik Augustyn Swięty: *O Domine, in tribulationibus me exerce,* tak się do BOGA odzywał ten Swięty, *flagellandum judicas omnem filium, quem recepturus es, qui nec unico pepercisti. Ille quidem sine peccato flagellatus est; ego autem dico: miserere mei, sana animam meam, quoniam peccavi tibi. Si secatus est, qui putredinem non habuit, si medicina ipsa nostra ignem medicinalem non respuit; impatienter ferre debemus urentem medicum & secantem, id est, omnibus tribulationibus nos exercentem & à peccato sanantem?* S. Aug: in Psal: 40. n. 6.

W SOBOTĘ

Dwadziestey Niedzieli po Zielonych Swiąt:

Credidit ipse & domus ejus tota. *Uwierzył sam i wszystek dom jego.* Joan: 4. v. 53.

o Powinnościach Panów względem sług ich.

Punkt I. Co powinni względem rzeczy doczesnych.

Punkt II. Co powinni względem duszy.

Punkt

Punkt I. Królik ten, o którym wspomina Ewangelia po stopniach przyszedł, mówi Wielebny Beda, do gruntowney wiary: zaczęła się w nim wiara, kiedy szukał Chrystusa, aby Go prosił o zleczenie syna swego; powiększyła się, gdy usłyszał od Chrystusa owe słowa. *Idź, syn twóy zdrów jest.* Ugruntowała się naostatek, kiedy z doniesienia sług swoich upewnił się, iż gorączka syna jego opuściła teyże godziny, którey rzekł Chrystus syn twóy żyje. *Filius tuus vivit.* I wtenczas mało miał na tym, że sam w Chrystusa uwierzył, ale dołożył starania, aby i dom jego wszystek przyjął wiarę w Chrystusa. *Credidit ipse & domus ejus tota.* Oto postępek ku wielkiemu zbudowaniu dla wszystkich Panów, który uczy ich, aby nie zaniedbywali zbawienia sług swoich. Materya ta nie powinna zdawać się mniey być potrzebną dla Księży, aby o niey mieli rozmyślać; gdyż jeśli Bernard Swięty miał to za powinność, aby w tey rzeczy przestrzegł Eugeniusza Papieża, do którego pisał Księgi o rozmyślaniu; bez wątpienia mogą mieć

i Księ-

i Księża duchowny z niey pożytek, którzy pospolicie nie są bez sług i czeladzi, jeśli choć raz w rok o tym pomyślą, do czego ich prawo Boże względem domowników swoich obowiązuje.

Powinność Panów względem sług na dwóch rzeczach zależy, na opatrywaniu potrzeb doczesnych, i na staraniu się o ich zbawienie. Co do potrzeb doczesnych powinni Panowie starać się, aby słudzy byli wygodnie karmieni, uczciwie ubrani; a powinność ta i z prawa natury, i z prawa Bożego na nich jest włożona: który pracuje wart jest, aby go karmiono, Godzien jest, mówi Chrystus, robotnik strawy swojey. Słudzy łożą na waszę posługę czas swóy, znoszą wszystkie niewczasy, sprawiedliwo więc jest, abyście ich żywili. Nie mówię tego, abyście dla nich wymyślne i kosztowne stoły zastawiali, gdyżby to było zbytkiem i nieuwagą, i mogliby-ście przez to wprawić ich w jakąś dumę, i za czasem w nieuległość; ale nie zostawuycie ich głodnych, przez wasze brzydkie skąpstwo tym tylko kar-

karmiąc, co z waszych schodzi talerzy, albo tak podłym pokarmem, że go i skosztować samiby nie chcieli. Alboż nie znacie tego, iż przez tak podły i nieludzki postępek stajecie się winnemi owego szemrania, owego żywności im braknącey przykradania, owego lepszych potraw, kiedy gdzie dopadną, aż do zbytku chwytania? Nie ociążaycie zbyteczną ich aż nad siłę pracą, nie gryźcie przez wasze dziwactwo za rzecz naymnieyszą ustawicznie im głowy, a daleko bardziey po tyrańsku się z niemi nie obchodźcie. Jesteście troskliwi o psy wasze i konie, aby były dobrze i wygodnie utrzymywane, a wstydu nie macie, aby czeladź wasza i słudzy, którzy są bliźniemi waszemi, bracią waszemi, tak uciążliwie i niewygodnie u was żyć mieli. I toż to jest tak postępować z niemi, jak powinniście, i jak Apostoł wam przykazuje? Panowie, co sprawiedliwego i słusznego jest, czyńcie sługom: wiedząc, że i wy macie Pana w Niebie. (o) *Domini, quod justum est & æquum,*

(o) Colos: 4. v. 1.

quum, ſervis præſtate; ſcientes quòd & vos Dominum habeatis in cælo.

Powtóre: trzeba mieć baczność na ich potrzeby, trzeba mieć o nich ſtaranie, kiedy chorują, trzeba ſię niemi opiekować i rodziców w tym razie mieysce zaſtępować. Jeśli maſz ſługę wiernego, rozsądnego, mówi Ekklezyaſtyk, niech ci będzie miłym, jako duſza twoja; nie dopuſzczay, aby po odbytey długiey ſłużbie u ciebie miał przyyść do ubóſtwa, opatrz mu, jeśli możeſz, aby z twojey ſzczodroty mógł żyć wygodnie. *Servus ſenſatus ſit tibi dilectus quaſi anima tua; ne defraudes illum libertate, neque inopem derelinquas illum.* Eccl: 7. v. 23.

Potrzecie: trzeba im nie zatrzymować zgodzoney i wyſłużoney zapłaty. (p) *Non morabitur opus mercenarii tui apud te usque ad manè.* Nie możeſz zatrzymywać, abo przewlekać wyſłużoney ſłudze zapłaty, kiedy on ſię jey domaga; byłoby albowiem to dopuścić ſię niesprawiedliwości wołającey do Nieba. Jeśli odmówić jałmużny ubogiemu, do którey z miłości Chrześciań-

(p) Lev: 19. v. 114.

ściańſkiey obowiązani jeſteśmy, wedle Ambrożego Swiętego, równa ſię zabóyſtwu. *Si non paviſti, occidiſti.* Cóż mówić o tym, jakiego grzechu winnym ſię ſtaje, który gwałcąc nie tylko prawo miłości Chrześciańſkiey, ale razem i ſprawiedliwości, biednemu ſłudze nie opłaca wyſłużoney jego własności. Jakub Swięty mówi, iż zapłata ſłudze, abo najemnikowi zatrzymana woła do BOGA, i dochodzi do tronu Naywyżſzego. *Oto zapłata robotników*, ſłowa są tego Apoſtoła, (q) *którzy żęli pola waſze, która jeſt zatrzymana od was, woła, i wołanie ich weſzło do uſzu Pana zaſtępów.* Jednak mimo to wſzyſtko, wielu jeſt Księży, którzy ſię dopuſzczają tego wyſtępku. Przymuſzają ſługi ſwoje, aby lat kilka czekali tego, co wyſłużyli, i kiedy o zapłatę umówioną i już wyſłużoną upominają ſię, z fukiem im i z gniewem i z pogróżkami jeſzcze odpowiadają: czekać możecie, oddam, kiedy mi ſię będzie podobało. Pomyśl o ſobie, czy ſię nie czujeſz do takiey niesprawiedliwości. Nie obrażay czeladni-

(q) Jac: 5. v. 4.

ładnika wiernie pracującego, mówi Ekklezyaſtyk. (r) *Non lædas ſervum in veritate operantem.* Ale nie dosyć jeſt dbać o ich doczesne potrzeby. Obaczmy w drugim punkcie, cośmy im winni względem potrzeb duchownych.

Punkt II. Powinniśmy naprzód nauczać ich, co do zbawienia należy, i życiem przykładnym być im ku zbudowaniu. Powinniśmy mieć ſtaranie, aby umieli przednieyſze tajemnice wiary, aby uczęſzczali do świętych Sakramentów, aby ranne i wieczorne modlitwy odprawowali i żyli prawdziwie po Chrześciańſku. Pomyśl dopiero, jakeś ſię o to ſtarał. Częſtokroć czeladź i domowi Plebanów i Księży naymniey wiedzą, co do wiary należy, i są nayrospuſtnieysi. Ach jakże ſię tego wſtydzić trzeba? Jak ten będzie mógł rządzić w Kościele Bożym, mówi Paweł Swięty, który domu ſwego urządzić nie umie? jak mu ſtaranie o duſze wſzyſtkich Parafian poruczać, kiedy o zbawienie ſwoich domowników pod okiem jego zawſze będących nie dba? *Si quis autem domui ſuæ*

(r) Eccl: 7. v. 23.

ſuæ præeſse nescit, quomodo Ecclesiæ DEI diligentiam habebit. 1. Tim: 3. v. 5.

Powtóre, powinieneś czuć nad ſwoją czeladzią, powinieneś wiedzieć, jak ſię w obyczajach Chrześciańſkich zachowują. Bernard Swięty i Papieża Eugeniuſza od tey powinności nie uwalnia, nie chce, aby dozor ten domowników ſwoich innym poruczał, ale mimo wſzelkie naycięższe urzędu ſwego zatrudnienia o ich życiu przyſtoynym i przykładnym ſam ſię zatrudniał. (s) *Non opportet, ut vitia domûs ultimus ſcias, quod quàm plurimis novimus contigiſse: quapropter, ut dixi, alius alia dispenset; de disciplina tu provide, illud nemini credas. Si insolentior coram te vel ſermo ſonuerit, vel habitus apparuerit; manus tua ſuper ejusmodi: tu ulciscere injuriam tuam. Impunitas ausum parit, ausus exceſsum; domum Episcopi decet ſanctitudo, decet modeſtia, decet honeſtas; horum disciplina cuſtos; Sacerdotis domeſtici aut cæteris honeſtiores, aut fabula omnibus ſunt. In vultu, in habitu, in inceſsu illorum, qui circa te*

(s) S. Bern: L. 4. de Consid: c. 6. n. 21.

te ſunt, nihil reſidere impudicum, nihil indecens patiaris. Oto przeſtroga, nad którą ſię dobrze zaſtanowić powinni Księża, jak ſię mają zachować z temi, którzy im ſłużą.

Potrzecie: powinniśmy poprawować ich omyłki i wykroczenia. Ale rzeczeſz: wiele oni mają niedoſkonałości; lecz któż jeſt tak ſzczęśliwym, żeby im nie podlegał? trzeba ich upominać bez gniewu, bez cholery, bez gwałtowności i ciężkich pogróżek, przekładając im wykroczenia ich ſpokoynie, i naprowadzając ich na drogę cnoty z miłości i żądzy ich zbawienia, zaſtanawiając ſię nad ſobą ſamym, myśląc: jeśli tyle mam trudności, abym ſiebie poprawił mimo owe ſtarania, które o mnie miano od ſamey młodości dla mego ukſztalcenia, jeśli tylu jeſzcze ulegam niedoſkonałościom, cóż za dziw, że ci biedni na wsi wychowani nie mając żadnego oświecenia tylu omyłkom są podlegli? zwłaſzcza kiedy te pochodzą nie ze złości, ale z nieuwagi i niepoznania, znośmy je cierpliwie w nadziei, że ſię za czasem poprawić

w nich

w nich mogą, czasem też na nie, jeśli są mnieyſze, jakbyśmy nie widzieli, uważaymy, małych defektów nadto nie powiększaymy, z bredni nie czyńmy ſtraſzydła, a nigdy ſię gniewem za małą nieoſtróżność nie poruſzaymy; nie warto albowiem, aby lada fraſzka nas mieſzać i w niespokoyność wprawować miała. Naoſtatek ſtrzeżmy ſię, abyśmy nie byli nadto groźnemi i ſurowemi na naſzych poddanych, pomniąc, iż mamy jednegoż z niemi Pana w Niebie, u którego nie maſz względu na osoby. *Remittentes minas*, upomina nas Apoſtoł, (t) *ſcientes quia & illorum Dominus eſt in Cœlis; & perſonarum acceptio non eſt apud Eum.*

Gotując ſię do Mſzy, zaſtanów ſię z zadziwieniem nad miłością i pokorą Syna Bożego, Pana twego, który zſtąpił z Nieba na ziemię, aby ubożuchnego i nędznego ſługę poratował. *Ecce de cœlo venit*, mówi Grzegorz S. (u) *qui ſervo in terra occurrere non despicit.* Proś Go pierwey za ſobą, aby cię poratować raczył w duſznych twoich chorobach, toż i za

twe-

(t) Eph: 6. v. 9. (u) Homil: 28. in Evang:

twemi domowemi mówiąc z owym Ewangelicznym Królikiem: *Domine, descende, donec moriatur filius meus.* A że jesteś Kapłanem, powinieneś o tym i innych nauczać; dayże więc poznać Panom, jak wykraczają przed BOGIEM, jeśli zapominają na to, co są winni swym sługom; przypominay im, co Paweł S. powiedział: Jeśli kto o swych a naywięcey o domowych starania nie ma, zaprzał się wiary i gorszy jest niż niewierny. *Si quis autem suorum maximè domesticorum curam non habet, fidem negavit, & infideli deterior.* 1. Tim: 5. v. 8.

W NIEDZIELĘ

Dwadziestą Pierwszą po Zielonych Swiąt:

Confortamini in Domino, & in potentia virtutis ejus; induite vos armaturam DEI, ut possitis stare adversus insidias diaboli. *Zmacniaycie się w Panu, i w sile mocy jego. Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom dyabelskim.* Eph: 6. v. 10. & 11.

o Woynie Duchowney.

Punkt I. Zycie nasze jest woyną nieustanną.

Punkt II. Dla tego powinniśmy wołać zawsze o pomoc do BOGA. *Punkt*

Punkt I. Paweł Swięty w liście dzisieyszym upomina nas do mężnego potykania się, i do uważania na to życie śmiertelne jako na woynę nieustanną. Ale mało jest Chrześcian, owszem nie wielu i duchownych, którzyby się z uwagą nad tą wielką prawdą zastanawiali, i byli przekonani, iż z nieprzyjaciołmi duszy póty potykać się trzeba, póki żyjemy, chociaż wyraźnie Job Swięty powiedział: Bojowanie jest życie człowieka na ziemi. (w) *Militia est vita hominis super terram.* Staraymy się w dzisieyszym rozmyślaniu o tym przekonać.

Zycie ludzkie nie tylko pełne jest niespokoyności, mówi Grzegorz S. ale samym jest niepokojem. Człowiek albowiem wypadłszy dobrowolnie z stanu niewinności, w którym był stworzony, stał się przez własne skażenie źrzódłem nędz i niepokoju.

Nadto, samo życie Chrześciańskie jest ustawiczną woyną i potyczką. Chrześcianin albowiem zaciągnąwszy się do służby Chrystusowey, musi nieustannie potykać się i wojować z nie-

przy-

(w) Job: 7. v. 1.

przyjaciołami duſzy ſwojey, i dla tego po odrodzeniu ſię jego przez Chrzeſt, daje ſię mu Bierzmowanie, aby przez wlanie łaſk Ducha Swiętego, które ſię przez ten Sakrament nań zlewają, dodać mu nowey mocy do opierania ſię mężnie wſzyſtkim napaściom świata i piekła. Woyna ta jeſt woyną świętą, idzie albowiem w niey o utrzymanie ſkarbu łaſki Boſkiey, o pomnożenie coraz większe owey świątości, którą na Chrzcie świętym wzięliśmy. A że ſpoſobu poſtępowania w tey woynie przed przyyściem Chryſtusowym ludzie nie znali; Chryſtus Zbawiciel przykładem ſwoim nas nauczył, jak w niey poſtępować mamy. Jak tylko był ochrzſzczonym, oddalił ſię za poruſzeniem ducha na puſzczą, aby wſzedł w zapaſy z książęciem ciemności, i pierwſzy nam pokazał ten plac beſpiecznieyſzy do potykania ſię z zwycięſtwem, wſkazując na Niebo jako nagrodę, którey inaczey otrzymać nie można aż po ſzczęśliwym duſznych nieprzyjaciół zwycięſtwie. I dla tego nie powinniśmy upadać na umyśle, że to życie śmiertelne jeſt

mieyſcem zasadzek i napaści nieprzyjacielſkich, gdyż jako żołnierz im ciężſze wytrzymał niebeſpieczeńſtwo, i mężniey gwałtony nieprzyjaciela opor przełamał, tym więcey ma ſzacunku i wziętości u Monarchy; tak duſza wielą poduſzczeniami i podeyściami ſwych nieprzyjaciół: Swiata, czarta, i ciała napaſtowana, gdy one zwycięża, większą przed BOGIEM ma zaſługę i chwałę odbiera. *Quia tentatione probatur & exercetur virtus*, mówi Auguſtyn Swięty, *eſt palma gloriosior non consensiſse tentatum, quàm non potuiſse tentari.* S. Aug: lib: 3. de Gen: ad litt: c. 15.

A jeśliż życie świeckich Chrześcian jeſt woyną uſtawiczną, cóż mówić o życiu tego Księdza, który chce obowiązki ſtanu ſwego wiernie wypełniać, i na zepsucie mocy ſzatańſkiey pracować? cóż myślić mamy o owym dobrym Plebanie, który obeymując Plebanią z wielką w BOGU ufnością ſtanowi, aby ſię między jego Parafianami to ſię ziściło, co rzekł Chryſtus: (x) *Nunc princeps hujus mundi ejicietur.*

(b) Joan: 12. v. 31.

Trzeba, abym wygnał z mojey Parafii wſzyſtkie dyabelſtwo. Czy byćże to może, aby ten wąż piekielny, kiedy mu głowę kruſzyć zaczną, ksykać mocno nie miał? czy być to może, aby lew ten ryczący, jako go Piotr S. nazywa, (y) czując, że ſię mu zdobycz jego z paſzczy wyrywa, rykiem ſwoim wſzyſtkiego nie napełniał? czy być to może, aby ten zawzięty i nieprzebłagany nieprzyjaciel narodu ludzkiego widząc, że go potłumiać i zwyciężać zaczynają, złośliwie ſię zwycięzcy ſwemu nie przykrzył i nie opierał? być to pewnie nie może. Trzeba więc, aby Ksiądz dobry, gorliwy i przykładny Pleban był zawſze gotow na wytrzymanie gwałtownych napaści ſzatańſkich.

Punkt II. Dla tego powinniśmy nieuſtannie wołać o pomóc do BOGA. *Confortamini in Domino, in patientia virtutis ejus.* Cóż my albowiem jeſteśmy, abyśmy ſię obronili tak ſtraſznym nieprzyjaciołom zbawienia naſzego, którzy nas z taką zajadłością i mocą napadają, którzy wſzędzie nam ſidła zaſta-

(y) 1. Petr: 5. v. 8.

ſtawują, kopią doły i przepaści zdrad ſwoich? jakże będąc tak ſłabemi, jak jeſteśmy, ſzturmom ich i gwałtownościom oprzemy ſię? my, których rozum tak jeſt określony, wola tak jeſt ſłaba i zepsuta, iż łacno przed naymnieyſzą upadamy pokusą? Niechże to ſamo, żeśmy tak ſłabi, będzie nam pobudką, abyśmy ſię uciekali do BOGA nieuſtannie wołając i proſząc, aby był Pomocnikiem naſzym. (z) *DEUS noſter ... in nobis non eſt tanta fortitudo, ut poſsimus huic multitudini reſiſtere, quæ irruit ſuper nos: ſed cum ignoremus, quid agere debeamus, hoc ſolum habemus reſidui, ut oculos noſtros dirigamus ad Te. .. Tu ſcis, quæ cogitant in nos. Quomodo poterimus ſubsiſtere ante faciem eorum, niſi tu adjuves nos?* Nie przeſtawaymy prosić pomocy Bożey, bez którey nie tylko zwyciężyć nie zdołamy, ale nawet ſposobu, jak zwyciężać, nie poznamy. Bronią naſzą jeſt modlitwa, ſiłą i mocą łaſka BOGA naſzego. (a) *Dominus fortitudo mea ...* (b) *Auxilium meum à Domino.* Swięci Pańscy zwła-

 ſzcza

(z) 2. Paralip: 28. v. 12. (a) Psal: 17. v. 2. (b) Psal: 26. v. 2.

ſzcza Swięci duſz Paſterze byli zawſze ludźmi modlitwy. *Orationibus vixerunt.* W naywiękſzych prześladowaniach, duchownych niebeśpieczeńſtwach i potyczkach widzieć ich było można trawiących dni i nocy na modlitwie. Ambroży Swięty widząc ſię być napaſtowanym od Juſtyny Cesarzowey, nic innego nie czynił, tylko ſię modlił. Lud wſzyſtek pełen gorliwości poſtanowiony był, mówi Auguſtyn S. (c) umrzeć z ſwoim Biſkupem, i dla tego przepędzał nocy całe na modlitwie w Kościele; i z tey przyczyny ten Swięty Biſkup, żeby zabieżał owemu znużeniu, któreby naſtąpić mogło z tak przeciągłego bawienia ſię na modlitwie, poſtanowił, aby śpiewano hymny, i psalmy na wzór zwyczaju Kościoła wschodniego. Jeśliż Swięci tak ſię modlili, jakże ſię nam modlić należy, którzy nie tylko zewnątrz mamy czego ſię lękać, ale i wewnątrz nas ſamych? Modlmy ſięż więc zawſze, i nie przeſtawaymy nigdy uciekać ſię do BOGA.

Panie, zmiłuy ſię nade mną, nie dopu-

(c) S. Aug: L. 9. Confeſs:

puſzczay, aby nieprzyjaciele duſzni więcey ſię naigrawali i natrząsali ze mnie, którzy nie tylko mojemi, ale i twojemi są nieprzyjaciołmi. Wieſz Panie ich układy na moję zgubę; a jakże ſię im oſtoję, jeśli mi na pomoc z łaſką Twoją nie pośpieſzyſz? Wybaw mię, Panie, od tych lwow ryczących, na pożarcie moje zawſze czatujących; ratuy mię, Panie, od tego ſmoka piekielnego, który ſię na mię miota. (d) *Invadit me.* Umocniy mię Twoją pomocą, a wſzyſtkie te mocy piekielne łaſką Twoją wsparty pokonam. (e) *In te inimicos noſtros ventilabimus cornu, & in nomine tuo ſpernemus insurgentes in nos.* Uzbroy mię, Panie, mocną łaſką Twoją, a nie tylko będę niezwyciężonym, ale ani ranionym od wſzyſtkich nieprzyjacielſkich pociſków naymniey nie zoſtanę. Twojey tedy, Panie, czekam pomocy, w niey ufam, na niey całą nadzieję pokładam. (f) *Misericordia mea & refugium meum; Susceptor meus, & Protector meus: Susceptor ne cadam; Erutor*

ne

(d) Tob: 6. v. 3. (e) Psal: 43. v. 6.
(f) S. Aug: in Psal: 143. c. 9.

ne hæream, Protector ne feriar; dodaje Auguſtyn Swięty.

Gotując ſię do Mſzy, uday ſię pod chorągiew Naywyżſzego Wodza wſzyſtkich wybranych Zbawiciela Pana; oblecz ſię w zupełną zbroję Bożą, abyś mógł ſtać przeciw zasadzkom dyabelſkim, jako cię upomina Apoſtoł: *Induite armaturam DEI, ut poſsitis ſtare adversus insidias diaboli.* To prawda, iż ſtraſznym jeſt nieprzyjacielem duſz naſzych ſzatan, jeſt to olbrzym, który na nas całą ſiłą napada, ale Chryſtus broń mu i zdobycz, którą już miał za pewną, z rąk jego wydarł będąc przybitym na Krzyżu, jako na placu ſwego zwycięſtwa. (g) *Principatus & poteſtates traduxit confidenter, palam triumphans illos in ſemet ipso.* Mimo wſzyſtkie usiłowania i gwałtowności piekła miliony Chrześcian, nieſkończona liczba płci obojey młodzieży, niewiniąt, zhańbili na głowę tego powſzechnego zbawienia ludzkiego nieprzyjaciela ſzatana. Niechże przykład tych mężnych zapaśników zachęci nas do ſilnego potykania ſię z tym

(g) Coloſs: 2. v. 15.

z tym nieprzyjacielem. A że Oycowie Swięci nauczają nas, iż naywiękſzym jeſt wsparciem w tey woynie Nayświętſzy Sakrament godnie przyymowany, ſtaraymy ſię przyſtępować do niego z naywiękſzym przygotowaniem i nabożeńſtwem, a tak Go do ſerca przyymując niczego ſię nie lękaymy. Jeśli BOG za nami, któż przeciwko nam? (h) *Si DEUS pro nobis, quis contra nos?* W dziękczynieniu zaſtanówmy ſię nad tym, co Auguſtyn S. mówi: *Qui hanc annonam dedit pugnanti, quid ſervat vincenti?* In eund: Pſal: n. 10.

W PONIEDZIAŁEK

Dwadziestey Pierwſzey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Non eſt nobis colluctatio adversus carnem, & ſanguinem: ſed adversus principes & poteſtates, adversus mundi Rectores tenebrarum harum, contra ſpiritualia nequitiæ in cæleſtibus: propterea accipite armaturam DEI, ut poſsitis reſiſtere in die malo, & in omnibus perfecti ſtate. *Abowiem nie mamy biedrzenia przeciw ciału i krwi, ale przeciwko Książętom i Władzom, przeciwko rządcom świata tych ciemności, przeciwko duchownym złościom w niebieſkich. A przeto weźcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli ſprzeciwić ſię w dzień zły, i we wſzyſtkim doſkonali ſtać.* Eph: 6. v. 12. & 13.

o Nie-

(h) Rom: 8. v. 31.

o Nieprzyjaciołach, z któremi się mamy potykać.

Punkt I. Którzy ci są nieprzyjaciele?

Punkt II. Sposob potykania się z niemi.

Punkt I. Słowa te Apostolskie dają nam pobudkę, abyśmy przedłużając rozmyślanie wczorayssze zastanowili się nad tym, co to są za nieprzyjaciele, z któremi się nam zawsze potykać trzeba. Pierwszy i naystraszniey-szy jest nieprzyjaciel szatan, którego Paweł Swięty tu nazywa Książęciem ciemności, a na innym mieyscu bogiem złego świata. (i) A to nam powinno dać poznać, jak wielka jest moc jego, która tak jest straszna, iż zdaniem Joba Swiętego nie masz podobney na świecie. (k) *Non est potestas super terram, quæ comparetur ei.* Nie masz na ziemi mocy, którąby mu przyrównać można, mówi ten Swięty. Jest to zajadły i nieprzebłagany nieprzyjaciel, który się sprzysiągł na zgubę naszę. Niespracowany, niezmordowany, czuły zawsze, aby do sku-

(i) 2. Cor: 4. v. 4. (k) Job: 41. v. 24.

skutku przyprowadził złośliwe zamysły swoje. Używa on wszystkiego podeyścia, wszystkich zdrad, całey mocy porusza, niczym się nie zraża, w złości się swojey nie uspokaja, ani odpocząć sobie kiedy w niey daje. *Nunquam malitiæ suæ otium facit.* W pierwszych wiekach Kościoła, mówi Augustyn Swięty, powstawał na wiernych jako lew srogi przez okrutne prześladowania, dopiero postępuje jako wąż chytry, ukrywając zjadłość swoję i złośliwe tając podeyścia, zdradzieckie knuje zasadzki. (l) *Hostis ille noster tunc Leo fuit, cum apertè sæviebat, modo draco est, cum occultè insidiatur.* Ale szczegulniey powstaje na ludzie przykładnego życia; rospustnym i rozwięzłym daje pokoy, chciwych, łakomych i pysznych nie prześladuje, mając ich za przyjaciół swoich, jako zawsze idących za wolą swoją; i tak ich oszczędza, iż przez nich jeszcze innych napastuje. (m) *Diabolus non persequitur nisi bonos: luxuriosos, cupidos, superbos persequi diabolus non consuevit; amici enim ejus sunt, & semper volun-*

(l) S. Aug: in Psal: 39. (m) Ibidem.

voluntatem ejus faciunt; & in tantum eos non persequitur, ut etiam per illos alios persequatur.

Oto jeſt pierwſzy nieprzyjaciel, którego ſię bardzo lękać powinieneś; nieſkończona albowiem liczba Chrześcian codziennie w ſidła jego wpada.

Nieprzyjaciel drugi świat jeſt. Nie powinniśmy tu brać świata za niebo i ziemię, ani za wſzyſtkie rzeczy ſtworzone; ale to nieſzczęśliwe ſkażenie przez grzech, które ſię na świat cały wylało. Swiat ten, mówi Auguſtyn Swięty, jeſt wiek ten, który ſamym tchnie grzechem, jeſt to towarzyſtwo bezbożnych, wyſtępnych, i cielesnych ludzi. Swiat ten wſzyſtkiemi ſpoſobami nas napaſtuje, złym przykładem, gorſzącą rozmową, wolnemi zdaniami, napada nas przez groźby i prześladowania, ułudza przez ſwoje powaby i roſkoſzy; a my wſzyſtko to zwyciężyć powinniśmy, bo ſię mu chcąc podobać, i być z nim w przyjaźni, BOGU ſię podobać nie możemy, i ſtawamy ſię Boſkiemi nieprzyjaciołmi, jako mówi Jakub Swięty: Nie wiecie, że przyjaźń tego świata jeſt

jeſt nieprzyjaciołką Bożą? ktobykolwiek tedy chciał być przyjacielem tego świata, ſtawa ſię nieprzyjacielem Bożym. (n) *Nescitis quia amicitia hujus mundi inimica eſt DEO? quicunque ergo voluerit amicus eſse ſæculi hujus, inimicus DEI conſtituitur.*

Trzecim nieprzyjacielem, z którym nam wojować przychodzi, jeſt ciało, te przez złe ſwoje ſkłonności do wiela złego nas wiedzie, a tym więcey lękać ſię jego trzeba, że w nas te ſkłonności ſię tają. *Inimici hominis domeſtici ejus* Mamy, mówi Bernard S. domowego nieprzyjaciela, którego wſzędzie z ſobą nosiemy, a tym jeſt ciało naſze zrodzone w grzechu, żyjące w grzechu, w ſamym ſwym początku grzechem ſkażone; ale bardziey jeſzcze złym nałogiem zepsute; i ztąd to idzie, że z taką gwałtownością przeciw duchowi powſtaje, zawſze ſię mu przeciwi, karności ścierpieć nie chce, podsuwa mu myśli niegodziwe; ſłowem: ani idzie za rozumem, ani ſię żadną bojaźnią nie zawściąga. *Ubique circumferimus inimi-*

(n) Jac: 4. v. 4.

micum noſtrum: carnem hanc loquor de peccato natam, in peccato nutritam, corruptam nimis in ipsa origine, ſed multo amplius prava consvetudine vitiatam. Hinc eſt quòd tam acriter caro adversus ſpiritum concupiscit; quòd aſsiduè murmurat & impatiens eſt disciplinæ; quòd illicita ſuggerit, quòd nec rationi obtemperat, nec inhibetur ullo timore. S. Bern: Serm: 5. in Quad: n. 1.

Ci są tedy nieprzyjaciele zbawienia naſzego, których znać każdy powinien, ale ſzczególniey Księża powinni ich bardziey nad innych poznawać, nie tylko, aby umieli lud o ich zdradach przeſtrzegać, ale aby i ſami napaściom ich, na które bardziey są narażeni, obronić ſię mogli, jako ich w osobie Piotra Swiętego ſam Chryſtus przeſtrzega: (o) *Simon, Simon, ecce ſatanas expetivit vos, ut cribraret ſicut triticum.* Zaſtanów ſię dobrze nad tym powtórzeniem imienia *Simon, Simon*, znaczy one albowiem, iż ta przeſtroga jeſt wielkiey wagi. Trzeba więc znać i lękać ſię tak niebeſpiecznych nieprzyjaciół. Ale że tego

(o) Luc: 22. v. 31.

tego nie dosyć, trzeba jeſzcze wiedzieć ſposoby potykania ſię z niemi.

Punkt II. Zaſtanówmy ſię nad ſposobem i porządkiem, którego ſię maſz trzymać potykając ſię z temi nieprzyjacioły. Paweł Swięty, jako mówi jeden dawny Pisarz, (p) uczy nas tego mówiąc: Tak ſzermuję nie jako wiatr bijąc: ale karzę ciało moje, i w niewolą podbijam. (q) *Sic pugno, non tanquam àërem verberans: ſed caſtigo corpus meum, & in ſervitutem redigo.* Przez te ſłowa ukazuje nam Apoſtoł Swięty porządek wojowania z naſzemi nieprzyjacioły, żeby naſze im opierania ſię nie ſzły na próżno; to jeſt, iż pierwey trzeba uſkromić i pod władzę rozumu podbić ciało, niż przyſtąpiemy do potykania ſię z złośliwym nieprzyjacielem czartem, bo go już wtenczas łacniey zwyciężemy. *Szermuję nie jako wiatr bijąc*, mówi ten Apoſtoł, *ale karzę ciało moje, i w niewolą podbijam.* Patrz, mówi Kaſsyan, że Apoſtoł do wſzyſtkich potyczek z nieprzyjacioły duſznemi przyſpo-

sabiał

(p) Caſs: Inst: l. 5. (q) 1. Cor: 9. v. 26. & 27.

sabiał ſię przez umartwienie ciała, a podbiwſzy je pod władzę rozumu, chwalebnym wſzyſtkich jego poduſzczeń był zwycięzcą. *Ut ſublimis triumphator invenitur.* A tak wielą nad nim zwycięſtwami wzmocniony, z mocnieyſzemi nieprzyjaciołami śmiało ſtanął do boju. *Robuſtiorum incipit hoſtium ſubire certamina.* A tych pokonywając z wielką nadzieją dalſzych zwycięſtw miał powod zawołać. Nie mamy paſowania ſię z ciałem, ale z Książętami i władzami, z rządcami świata tych ciemności, z duchami złości. Trzymaymy ſięż tego porządku, jeśli chcemy potykać ſię ſzczęśliwie: Zaczniymy zwyciężać buntownicze ciało, a podbiwſzy je w niewolę, będziemy ſię mogli odważyć ſprobować z czartem i mieć nadzieję, że go zwyciężemy. Srzodek więc naypewnieyſzy, kończy Kaſsyan, być zwycięzcą we wſzyſtkich duchownych potyczkach, mieć uſkromione żądze ciała. Żaden albowiem przyſtoynie ſię potykać nie może, nie podbiwſzy pierwey ciała ſwego; a ten, który ſię nie potyka przyſtoynie, zwyciężyć nie umie,

mie, ani może zaſłużyć na wieniec chwały. (r) *Illud enim & cunctorum luctantium quoddam ſolidiſsimum fundamentum, ut primitùs carnalium deſideriorum incentiva perimantur: nam nullus propriâ carne non devictâ legitimè decertare poterit, & qui legitimè non decertat, ſine dubio nec in agone confligere, nec coronæ gloriam, victoriæ gratiâ poterit promereri.*

Czyś ſię trzymał tego porządku? czyś ſię nauczył zwyciężać pokusy dyabelſkie przez zwycięſtwa odniesione nad ſobą ſamym? czy podobnoż, abyś mógł zwyciężyć dyabła nayzłośliwſzego tego ducha, który przez tyle tysięcy lat wzwyczajony do tey duchowney woyny tak wielu wielkich ludzi haniebnie pokonał? jeśli codziennie przegrywaſz w woynie z ciałem i światem? bądź pewnym, iż ten duch pyſzny gardzi tobą, bo ſię tylko potykać lubi z temi, którzy już go nie raz zwyciężyli. (s) *Non niſi victoribus tantum concertare dignatur.*

Gotując ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, aby cię nauczył zwycię-

żać

(r) Caſsian: ibidem. (s) Caſsian: ibidem.

żać twoich duſznych nieprzyjaciół; a że tu idzie o to, abyś dla pewnieyſzego ich zwycięſtwa martwił ciało twoje, i duchem wzgardził tego świata; nie trać ſerca, przypominay ſobie, iż zaſtępujeſz mieysce Uczniów Chryſtusowych, którzy wiodąc życie pracowite i trudne, kochając ſię w umartwieniu, gardząc chwałą świata i bogactwy, Ewangelią po całym świecie roznieśli i ugruntowali: gdyby ſię oni kochali w roſkoſzach, wygodach i doſtatkach, jak teraz za dni naſzych czyni wielu Księży, nie zburzyliby bałwochwalſtwa i dyabelſkiego króleſtwa. Wſzakże tychże maſz do pokonania przed ſobą nieprzyjaciół, naśladuyże Uczniów Chryſtusowych, i nim przyſtąpiſz do Ołtarza, ſtosuy do ſiebie te Grzegorza Swiętego ſłowa: *Quicunque ad fidei agonem venimus, luctamen contra malignos ſpiritus ſuſcipimus. Nihil autem maligni ſpiritus in hoc mundo proprium poſsident: nudi ergo cum nudis luctari debemus. Nam ſi veſtitus quisque cum nudo luctatur, citius in terram dejicitur, quia habet, unde teneatur. Quid enim ſunt terrena omnia,*

mnia, niſi quædam corporis indumenta? Qui ergo contra diabolum ad certamen properat, veſtimenta abjiciat, ne ſuccumbat. S. Greg: hom: 32. in Evang:

WE WTOREK

Dwadziestey pierwſzey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

State ergo ſuccincti lumbos veſtros in veritate, & induti loricam juſtitiæ, & calceati pedes in præparatione Evangelii pacis: & in omnibus ſumentes ſcutum fidei, in quo poſsitis omnia tela nequiſsimi ignea extinguere, & galeam ſalutis aſsumite, gladium ſpiritûs, quod eſt verbum DEI. *Stóycież tedy przepasawſzy biodra waſze prawdą, a obłoktſzy pancerz ſprawiedliwości, i obuwſzy nogi w gotowość Ewangelii pokoiu; we wſzyſtkim biorąc tarczę wiary, którąbyście mogli wſzyſtkie ſtrzały ogniſte złośliwego zgasić, i przytbicę zbawienia weźmiecie, i miecz ducha, które jeſt ſłowo Boże.* Eph: 6. v. 14. 15. 16. & 17.

O Broni, którey używać mamy przeciw nieprzyjaciołom zbawienia naſzego.

Punkt I. Tarcza wiary jeſt broń naypierwſza, którey mamy przeciw nim używać.

Punkt II. Miecz ſłowa Bożego jeſt bronią drugą.

Punkt I. Upomniawſzy nas Apoſtoł do potyczki, i dawſzy poznać nie-

przyjaciół, którzy są na zasadzce zbawieniu naszemu, podaje nam broń, którąbyśmy się im bronili, a tę wystawia, jako uważa Hieronim Swięty, pod figurą zwyczayney broni, którą był zwyczay uzbrajać idących na woynę Zołnierzy. Daje nam za szarfę prawdę. (t) *State ergo succincti lumbos vestros veritate.* Za pancerz sprawiedliwość. *Induti loricam justitiæ.* Za obuwie posłuszeństwo Ewangelii, i wierne jey praw zachowanie. *Calceati pedes in præparatione Evangelii pacis.* A nade wszystko zaleca, abyśmy używali tarczy wiary, którąbyśmy mogli wszystkie strzały ognistе ducha złośliwego odbić, i abyśmy wzięli przyłbicę zbawienia i miecz duchowny, którym jest słowo Boże. *In omnibus sumentes scutum fidei, in quo possitis omnia tela nequissimi ignea extinguere; & galeam salutis assumite, & gladium Spiritûs, quod est verbum DEI.* A że tę ostatnią broń szczegulniey nam Apostoł zaleca, zastanówmy się nad nią w tym rozmyślaniu. Wiara jest bronią powszechną, którey używać mamy

(t) S. Hier: in hunc locum.

my przeciw nieprzyjaciołom zbawienia naszego; jest to tarcza, którą się zasłaniać powinniśmy od wszystkich pocisków nieprzyjacielskich. Uważ tu, iż broń inna wszystka bez tey tarczy nie jest dostateczną do obrony. Przyłbica broni głowy, pancerz piersi, ale tarcza ochrania całe ciało. Tak się też mają inne pojedyncze cnoty względem wiary, zawściągają one niektóre namiętności, ale wiara sama wszystkie; i dla tego we wszystkich napaściach nieprzyjaciół duszных uciekaymy się do żywey wiary. (u) *In omnibus certaminibus fide muniamur: quia sicut scutum ipsorum quoque armorum defensio est, & sine hoc omnis armatus inermis est, ita & hæ virtutes sine fide salvare non possunt. Nam sicut scutum omnia injecta repellit, & recutit; ita fides omnes diaboli persvasiones extinguit, quamvis quasi lumen rationis habere videantur.* Będą cię napastować błędne i bezbożne zdania? uzbroy się tarczą wiary, zastanów się tym pokusom owym Chrystusowym wyrokiem: Kto nie wierzy, już osądzony jest.

 (w)

(u) S. Hier: ibidem.

(w) *Qui non credit, jam judicatus est.* Będą ci przychodzić myśli, abyś odłożył nawrócenie twoje? wspomniy na owe słowa Ewangelii: Przetoż i wy bądźcie gotowi: bo którey godziny, nie wiecie, Syn człowieczy przyydzie. (x) *Ideo & vos estote parati, quia quâ horâ, nescitis, Filius Hominis veniet.* Napadać cię będą gniew, chęć zemsty, żądze nieczyste, które anioł szatanów i w nayczystsze serca wrzuca? wzbudź akt wiary, iż wierzysz temu, co Paweł S. powiedział: Którzy takowe rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie dostąpią. (y) *Quoniam qui talia agunt, Regnum DEI non consequentur.* Czy takżeś się uciekał do wiary we wszystkich napaściach dusznych nieprzyjaciół, jak zaleca Apostoł: We wszystkim biorąc tarczę wiary. *In omnibus sumentes scutum fidei.* Jak wieleś razy przegrał z twemi dusznemi nieprzyjacioły, żeś zapomniał zasłaniać się tarczą wiary?

Punkt II. Oprócz tarczy wiary trzeba wziąć jeszcze miecz duchowny, któ-

(w) Joan: 3. v. 18. (x) Matt: 24. v. 44.
(y) Galat: 5. v. 21.

którym jest słowo Boże. *Assumite & gladium spiritûs, quod est verbum DEI.* Miecz ten, który nam Apostoł w ręce daje, potrzebny jest wszystkim do bronienia się przeciwko napaściom dyabelskim: tak widziemy w Ewangelii, iż Chrystus Pan słowa tylko Bożego użył na pohańbienie tego ducha pysznego, który się Go kusić odważył. Ten jest miecz po obustron ostry, jako mówi na innym mieyscu Paweł S. (z) aż do gruntu serca przeszywający. Czemuż to, pytá Augustyn Swięty, przyrównywa się do miecza obosiecznego? i odpowiada: bo rozdziela rzeczy ziemskie od wiecznych, tak wystawia jedne i drugie, jak są w sobie prawdziwie, a tego, którego przeymuje aż do serca, oddziela od świata. (a) *Sermo ergo DEI gladius bis acutus. Undè bis acutus? dicit de temporalibus, dicit de æternis; in utroque probat quod dicit, & eum, quem ferit, separat à mundo.* I czy nie jestże słowo Boże mieczem prawdziwym? kiedy Chrystus mówi: (b) *Nie przyszedłem*

pu-

(z) Hebr: 4. v. 12. (a) S. Aug: in Psal: 159. n. 12. (b) Matt: 10. v. 34.

puszczać pokoju na ziemię, ale miecz. Patrzże, jak jest miecz ten ostry, patrz, jakie czyni rozdziały (kończy Augustyn Święty) odcina sprawiedliwych od bezbożnych, odcina od ciebie tych, którzy ci są na przeszkodzie do zbawienia; chce się Syn poświęcić BOGU na służbę, Ociec tego nie chce; chce Córka służyć BOGU, Matka przeszkadza, przeszywa jch serca miecz słowa Bożego i oddziela Syna od Oyca, Córkę od Matki na wzajem. (c) *Disjungit sanctos, disjungit impios, separat à te, quod te impedit. Filius vult servire DEO, Pater non vult, dividit filium à Patre; filia vult, Mater non vult; gladio dividuntur ab invicem.* Dodaymy, chce Ksiądz służyć Kościołowi, i wypełniać obowiązki stanu swego, i krewnych z dochodów Kościelnych nie zbogaca, krewnym się to nie podoba, ale tę zdań różność miecz słowa Bożego rozstrzyga. Nie dopuszczay się tym zwodzić, mówi Augustyn Święty, którzy się starają cię od BOGA oddzielić; Ociec, Matka, Brat, Siostra, przyjaciel niech mocy nie mają

(c) S. Aug: ibidem.

ją od BOGA cię oderwać, i wtenczas miecz ten słowa Bożego będzie ci użytecznym, kiedy cię oddzieli od tych osob i rzeczy, do których przywiązywać się nie możesz bez narażenia w niebeśpieczeństwo zbawienia twego. (d) *Utiliter te ille gladius separat, malè tu te conglutinas.*

Miecz ten jest zawsze w ręku Kapłańskich, używają go oni do odcięcia tego wszystkiego, co jest złego w drugich; ale jak będą nieszczęśliwi, kiedy go nie użyją dla odcięcia własnych swoich złości, występków i niedoskonałości? niech będą albowiem jakkolwiek przykładni i świątobliwi, naydą przecie zawsze w sobie co odcinać, w słowie, w żądzach i chęciach nieporządnych, a częstokroć i w nieostróżnych uczynkach; któryż albowiem jest Kapłan, któryby w czym kiedy nie wykroczył? a ten, który za życia swego nie używa dobrze tego miecza słowa Bożego, jest w wielkim niebeśpieczeństwie, aby w godzinę śmierci nie wziął śmiertelnego ciosu, i na wieki od BOGA nie został od-

(d) S. August: ibidem.

oddzielonym, który sam jest prawdziwym życiem duszy naszey.

Postanów więc używać miecza słowa Bożego, i tarczy wiary przeciw nieprzyjaciołom zbawienia naszego; tą bronią Swięci Pańscy tyle zwycięstw odnieśli, jako mówi Apostoł: Przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili obietnice, zawarli lwie paszczęki &c. (e) *Per fidem vicerunt regna, operati sunt justitiam, adepti sunt repromissiones, obturaverunt ora leonum &c.*

Gotując się do Mszy, proś Wodza wszystkich Swiętych Chrystusa, który się złączyć z tobą pragnie w Nayświętszym Sakramencie, aby cię tą zbroją duchowną uzbroić raczył, i bądź przekonanym, iż jeśli jey dobrze użyjesz, zawsze będziesz zwycięzcą nieprzyjaciół duszných. To jest zwycięstwo, które zwycięża świat wiara nasza, mówi Jan Swięty. *Hæc est victoria quæ vincit mundum fides nostra.* 1. Joan: 5. v. 4.

WE

(e) Hebr: 11. v. 33.

WE SRZODĘ

Dwadziestéy Pierwszey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Assimilatum est Regnum Cœlorum homini Regi, qui voluit rationem ponere cum servis suis. Et cum cœpisset rationem ponere, oblatus est ei unus, qui debebat decem millia talenta. *Przypodobane jest Królestwo Niebieskie człowiekowi Królowi, który chciał kłaść liczbę z sługami swemi. A gdy począł liczbę kłaść, przywiedziono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów.* Matt: 18. v. 23. & 24.

o Nałogu grzechowym.

Punkt I. Skutki nałogu grzechowego.

Punkt II. Srzodki powstania z niego.

Punkt I. Wyznaymy tu upokorzeni, że my to w osobie tego zadłużonego sługi jesteśmy wyobrażeni, czy możeż być kto większym nad nas BOGU dłużnikiem, czujemy się, iż wielu grzechów jesteśmy winnemi, jako to sami we Mszy codziennie wyznawamy; i gdyby BOG nas wziął na liczbę, gdziebyśmy się wtenczas nalezli? Naypewnieyszy srzodek do ukojenia gniewu jego, udać się do pokuty, i ze łzami żebrzeć zlitowania Jego. Pokutuymy a odpuszczenia od

BO-

BOGA ze łzami żądaymy. (f) *Pœniteamus & indulgentiam Ejus cum lacrymis poſtulemus.* Nie wiem nawet, czy ſię odważemy upaść do nog Zbawiciela z tym niewiernym ſługą, proſząc jeſzcze o cokolwiek czasu, o którymśmy już tyle razy prosili dla usprawiedliwienia naſzego, i którego nam Zbawiciel litościwie, ile go potrzeba było, udzielić raczył; aleśmy go bardzo źle użyli, bośmy zamiaſt opłacenia ſię z długow grzechów naſzych, codziennie ich przyczyniali, w też ſame odpadając grzechy. O jakże ſtraſzna i niebeśpieczna rzecz jeſt być w nałogu grzechowym. Uważmy to w dzisieyſzym rozmyślaniu. A jeśli BOG nas z nałogu złego wyprowadził, prośmy Go, aby łaſką ſwoją nas wspomagać raczył, byśmy już weń nigdy nie odpadli; a że jeſteśmy Księżą, niczego nie zaniedbywaymy, czymbyśmy będących w nałogu grzechu ratować mogli. Przez nałog rozumie ſię owa nieſzczęśliwa łacność wpadania w też ſame grzechy, do których

(f) Judith: 8. v. 13.

rych ſię przywykło. Obaczmyż jak nieſzczęśliwe są tego ſkutki.

Naprzód nałog ſprawuje, iż ſię łacno do tegoż grzechu powraca. Grzech człowiekowi, nim ſię pierwſzy raz nań odważy, jeſt ſtraſzny; ale niechże do niego przywyknie, już ſię go naymniey nie lęka, już głos wołającego przeciw niemu ſumnienia w ſobie przytłumia, i wſzyſtkie zbawienne uwagi zły nałog w nim nieſkuteczne czyni. Słuchaymy o tym Bernarda Swiętego. Uważ, mówi on, co za moc jeſt nałogu. (g) *Quid non evertit consvetudo? quid non aſsiduitate duratur? quid quod non usui cedat? quantis, quod præ amaritudine prius exhorrebant, usu ipso in dulce conversum eſt? Audi juſtum quid lamentetur ſuper hujuscemodi:* (h) *Quæ prius nolebat tangere anima mea, nunc præ anguſtia cibi mei ſunt. Primùm tibi importabile videbitur aliquid, proceſsu temporis ſi asvescas, judicabis non adeò grave; paulò poſt & leve ſenties, paulò poſt etiam deleƈabit.* A tak ſię powoli z grzechem oswaja, który pierwey był

(g) S. Bern: de Consid: l. 2. (h) Job: 6. v. 7.

był tak ſtraſznym. A nałog to ſprawuje, iż ſię łacno weń wpada.

Powtóre: Nałog to ſprawuje, iż ſię trudno z niego powſtaje. (i) *Lex enim peccati eſt violentia consvetudinis*, mówi Auguſtyn Swięty, nauczony ſmutnym doświadczeniem młodości ſwojey. Grzeſznik w nałogu będący, jeſt to więzień ſkuty, myślący wiele, jakby ſię uwolnić, ale nie mogący ſię oswobodzić z więzów ſwoich. Rzuci on niekiedy oczy w Niebo, i myśl go jaka do nawrócenia przeymie, ale zły nałog prędko tę myśl zbawienną przytłumia. Byłem związany, mówi daley Auguſtyn S. nie żelaznemi łańcuchami, ale wolą moją własną twardſzą nad żelazo. (k) *Ego ſuspirabam ligatus non ferro alieno ſed meâ ferreâ voluntate.* Nieprzyjaciel duſzy mojey trzymał mię w więzach, i rządził wolą moją, z którey ukuł łańcuch i mię więził. (l) *Velle meum tenebat inimicus, & inde mihi catenam fecerat, & conſtrinxerat me.* Jak ſię ſkaziła wola moja, niegodziwe roſkoſzy mi ſię podo-

(i) S. Aug: Confeſs: l. 8. c. 5. (k) Ibidem.
(l) Ibidem.

dobały, i gdym tych używał, przyſzło do nałogu, a gdym ſię nałogowi nie przeciwił, obrócił ſię w mus i potrzebę. (m) *Ex voluntate perverſâ facta eſt libido, & dum ſervitur libidini, facta eſt consvetudo, & dum consvetudini non reſiſtitur, facta eſt neceſsitas.* Tak mówił Auguſtyn Swięty o ſtanie ſwoim, w jakim był przed Chrztem i nawróceniem.

Potrzecie: Nałog to ſprawuje, iż ſię człowiek zatwardza i gnije w grzechu, zapomniawſzy na wſzyſtko, ani pomyśli o pokucie. Pogniły i popsuły ſię blizny moje, mówi Dawid, od oblicza głupſtwa mego. (n) *Putruerunt & corruptæ ſunt cicatrices meæ à facie insipientiæ meæ.* Grzeſznik będący w złym nałogu ani bojaźnią piekła, ani ſprosnością grzechu naymniey ſię nie przeraża, żadne go przeſtrogi ludzkie, żadne pogróżki Boſkie nie poruſzają, trwa w ſwych nałogach, nie chcąc nigdy z nich powſtać, już to, że ſię zbytecznie przywiązał do roſkoſzy, wątpiąc, aby ſię mógł kiedy od nich oderwać; już to, że popra-

(m) Ibidem. (n) Psal: 32. v. 6.

prawę życia ſwego ma za niepodobną, już to, że podchlebia ſobie, iż w godzinę śmierci pokutować będzie, i BOG nad nim w ów czas oſtatni zlituje ſię; a w takim będąc ſtanie nigdy o powſtaniu z grzechu nie pomyśli. Niezbożnik gdy w głębokość grzechów przyydzie, mówi Mędrzec, za nic je ma. (o) *Impius cum in profundum venerit, contemnit.* I dla tego Pismo S. między naytrudnieyſzemi do odmiany rzeczami kładnie nawrócenie grzeſznika w nałogu będącego. Jeśli odmienić może Murzyn ſkorę ſwoję, abo pard pſtrociny ſwoje, mówi Jeremiaſz Prorok, i wy będziecie modz dobrze czynić, nauczywſzy ſię złego. (p) *Si mutare poteſt Æthiops pellem ſuam, aut pardus varietates ſuas, & vos poteritis benè facere, cum didiceritis malum.* O jakże ſtan ten jeſt niebeśpieczny! pomyśl o ſobie, czyś przez nieſzczęście nie przyſzedł do niego. Staray ſię ludziom wrażać wielką bojaźń nałogu grzechowego, a będących w nim, użyy wſzyſtkich śrzodków, abyś poratował; i po-

(o) Prov: 18. v. 3. (p) Jerem: 13. v. 23.

pomyśl o tych, które ſię tu przekładają.

Punkt II. Pierwſzy jeſt śrzodek chęć ſzczera i żądza nawrócenia ſię. Kto chce być zbawionym, mówi Auguſtyn S. trzeba, aby pragnął zbawienia mocno i ſzczerze, nie ſłabą i chwiejącą ſię tu i owdzie wolą. (q) *Velle fortiter & integre, non ſemisauciam hac atque hac versare & jactare voluntatem.* Jeśli kto ma ſłabą i lekko poſtanowioną wolą, na czas ſię jaki wſtrzymać może od złego nałogu, ale łacno weń odpadnie; ſłabe albowiem przyłożenie ſię do powſtania z grzechu podobne jeſt do owych, którzy ſnem tęgim uśpieni, kiedy ſię za przecknieniem razem ze ſnu nie porwą, tymże ſnem zmorzeni znowu zasypiają. (r) *Similes conatibus expergisci volentium, qui tamen ſoporati ſoporis altitudine remerguntur.*

Powtóre: Trzeba przeciw nałogowi grzechu ſtarać ſię ćwiczyć w cnocie jemu przeciwney; gdyż jako choroby ciała leczą ſię przez przeciwne cho-

ro-

(q) S. Aug: ibidem c. 8. (r) S. Aug: ibidem c. 5.

robie lekarstwa, tak i choroby duszy, któremi są grzechy, chce BOG, aby leczone były przeciwnemi im cnoty. *Cœlestis medicus singulis vitiis obviantia adhibet medicamenta: nam sicut arte medicinæ calida frigidis, frigida calidis curantur; ita Dominus noster contraria opposuit medicamenta peccatis; ut lubricis continentiam, tenacibus largitatem, iracundis mansvetudinem, elatis præciperet humilitatem.* S. Greg: hom: 32. in Evang:

Potrzecie: trzeba z wielką pilnością czuć zawsze nad sobą i strzedz się ze wszelką usilnością tych okazyi, które do grzechu przywiodły, aby zły nałog nagle nas nie skłonił do upadku. Pracowałeś, mówi Augustyn Swięty, abyś podsycał twoje namiętności, pracuyże, abyś je zwyciężał. (s) *Laborasti, ut nutrires, labora, ut vincas.* Trzeba postanowić, iż gdybyś przez nieszczęście w grzech odpadł, wraz surowszą sam sobie zadasz pokutę; i tę spełniay jak nayprędzey i naywierniey, aby zły nałog ustąpił gwał-

(s) S. Aug: hom: 54.

gwałtowności pokuty. (t) *Ut violentiæ pœnitendi cedat consvetudo peccandi*, mówi tenże Ociec Swięty. Naostatek trzeba BOGA prosić nieustannie o prawdziwe nawrócenie. Oto niektóre środki, których możesz używać dla powstania z złego nałogu. Radź je grzesznikom w nałogu będącym, a do ciebie po radę się udającym, nie zapominając nigdy na siebie. Ale tak mniemam, iż za łaską Bożą nie jesteś w nałogu grzechu ciężkiego, boby to niegodnym cię czyniło do sprawowania urzędu Kapłańskiego; lecz podobno nie jesteś wolnym od nałogu niektórych grzechów powszednich, i wiele się łacno dopuszczasz niedoskonałości, o których poprawie nie myślisz, a podobno jesteś niewolnikiem twoich namiętności, którym się bardzo słabo opierasz? Zastanów się w tey mierze cokolwiek nad sobą; a jeśli dziś masz przystąpić do odprawowania Mszy świętey, proś Zbawiciela Pana, aby za przyyściem swoim do serca twego przytomnością swoją raczył

(t) Idem tract: 44. in Joan:

czył ożywić duſzę twoję na życie doſkonałe.

Ożyw Panie duſzę moję, nim mię zamkną w grobie, gdyż nieprzyjaciele zbawienia mego wieczną mi przepaść gotują i czekają, abym był w nię wrzucony; przyśpieſzay o BOZE ku ratunkowi memu, bom o włos tylko jeſt od zguby; ciągną mię codzień do niey złe namiętności moje: pycha mię pierwſza w nię popycha, chęć uciech i roſkoſzy, która włada wſzyſtkiemi zmyſłami, nie będąc umartwioną, tamże mię potrąca, gniew i niecierpliwość na toż niebeſpieczeńſtwo naraża, ſłowem wſzyſtkie ſię namiętności ſkupiły, aby mię zagubić. O JEZU! broń mię od tych napaści, day mi moc i ſiłę, dzielnie ſię im oprzeć, pokruſz okowy, któremi mię złe nałogi krępują, abym mógł cię w ſercu kochać, i ſłużyć ci odtąd jak naywierniey. *De neceſsitatibus meis erue me, age Domine, fac, excita, & revoca nos, accende & rape, flagra, dulcesce, amemus, curramus.* S. Aug: Confeſs: libr: 8. cap: 4.

WE

W E C Z W A R T E K

Dwadziestey Pierwſzey Niedzieli po Zielonych Świątkach.

Egreſsus autem ſervus ille, invenit unum de conſervis ſuis, qui debebat ei centum denarios, & tenens ſuffocabat eum, dicens: redde quod debes. Et procidens conſervus ejus rogabat eum dicens: patientiam habe in me, & omnia reddam tibi. Ille autem noluit. *Lecz ſługa on wyſzedłſzy, naiazł jednego z towarzyſzów ſwoich, który mu był winien ſto groſzy: i wziąwſzy dusił go, mówiąc: odday, coś winien. A upadłſzy towarzyſz jego prosił go, mówiąc: miey cierpliwość nade mną, a oddam ci wſzyſtko. A on nie chciał.* Matt: 18. v. 28. 29. & 30.

o Procederach Prawnych.

Punkt I. Księża powinni mieć wſtręt od nich.

Punkt II. Czemu ſię ich wyſtrzegać mają.

Punkt I. Brzydźmy ſię ſprawiedliwie tym nieludzkim poſtępkiem tego złośliwego ſługi, który doznawſzy łaſki Pana ſwego, że mu dziesięć tysięcy talentów darował, tak nieludzko i okrutnie z towarzyſzem ſwoim poſtąpił, iż gotow był go udusić, aby wymógł od niego ſto groſzy, które mu on towarzyſz jego był dłużen. O jak wiele ludzi tey nieludzkości teraz

naśladuje! Ale czyż to być może, abyśmy i my byli z tey liczby? BOG nas osypuje łaskami swemi, Pan nasz powszechny niezliczone długi odpuszcza; z tym wszystkim doświadczamy codziennie, że Chrześcianie, a nawet i Księża męczą braci swoich za lada fraszkę. Wszędzie dają się słyszeć owe nie miłe słowa: Odday coś winien. *Redde quod debes.* Ani przestają na tym, że to mówią, napastnie im to oznaymują, i gotowi są by też naywiększym prawować się o to kosztem. Powstańmyż więc dnia dzisieyszego przeciw temu pieniackiemu duchowi, któremu wielu nawet Księży podlega pod pięknym pozorem, iż powinni własności swych funduszów dochodzić. Pokażmyż w tym rozmyślaniu, jak się oni prawnych kłótni wystrzegać powinni.

Jest ta przestroga samego Zbawiciela Pana dana Uczniom swoim: Jeśli kto się chce prawem z tobą rospierać, a wziąć suknią twoję, odday mu i płaszcz. (u) *Qui vult tecum judicio contendere, & tunicam tuam tollere,*

(u) Matt: 5. v. 40.

dimitte ei & pallium. Tenże Zbawiciel mówi nam u Łukasza Swiętego: Jeśli kto bierze, co twego jest, nie upominay się. (w) *Qui aufert, quæ tua sunt, ne repetas.* A Paweł Swięty wierny tłumacz Ewangelii pisząc do Tymoteusza wyraznie mówi, iż Słudze Pańskiemu nie trzeba się prawem kłócić. (x) *Servum Domini non oportet litigare.* Ale mocniey jeszcze to wyraża w pierwszym liście do Koryntów: Jużci koniecznie jest występek między wami, że sądy między sobą miewacie. (y) *Jam quidem omnino delictum est in vobis, quòd judicia habetis inter vos.* Czemu raczey krzywdy nie podeymujecie? czemu raczey szkody nie cierpicie? *Quare non magis injuriam accipitis? quare non magis fraudem patimini?* Uważmy tu, mówi Chryzostom Swięty, iż Paweł Apostoł upomina Koryntów nie tylko o to, iż się do sądów Pogańskich udają, ale i to im przygania, że się z sobą prawują. (z) *Duplex est crimen, & quod judicio quis contendit, & quod apud infideles.* Oto po-

(w) Luc: 6. v. 30. (x) 2. Tim: 2. v. 24.
(y) 1. Cor: 6. v. 7. (z) S. Chrys: in 2. ad Corint:

powaga, która w nas wiele wrażenia uczynić powinna. To prawda, iż ztąd wnosić nie należy, iż prawować się u sądu jest rzeczą zgoła niegodziwą; ale że pieniactwo tylko, i naciągane prawne wybiegi, albo, co jednoż jest, złe użycie prawa występne jest. Rzecz pewna, że godzi się prawować, i niekiedy potrzeba; ale się rzadko w prawowaniu zdarza, aby niepewnych nienaciągano dowodów, i szkod swoich nie powiększano, a tym samym przeciw prawdzie nie wykraczano: wszystkim, ile można, strzedz się prawnych sporow należy, a szczególniey jeszcze duchownym, którzy przez stan swóy obowiązani są mieć serce zupełnie od dóbr ziemskich oderwane, i temu wszystkiemu zabiegać powinni, co być może przyczyną nieprzyjaźni i poróżnienia między wiernemi: z tym wszystkim zdarza się z wielkim zgorszeniem, iż się głos Księży rozlega w izbach sądowych, którego nie słychać na ambonach i w Kościele. *Clamant in foro, silent in claustro*, to powiedział jeden Wielki Papież o pewnych duchownych. Trzeba więc to wy-

wyznać, i doświadczenie pokazuje, iż są niektórzy Księża, którym pieniactwo głowę zawróciło, iż się o lada fraszkę prawować są gotowi z takim zapędem, iż żadne perswazye, żadne umowy do ugody ich nie skłonią, i nic to ich nie obchodzi, że się przykrzą drugim, że koszt na prawo łożą, że tyle zabiegów, starania, i niespokoyności sami znosić muszą, byle tylko swego dokazać, byle tylko wedle ułożenia swego i żądzy dekret otrzymać.

O jakżeśmy daleko odstąpili od doskonałości Księży w pierwszych wiekach Chrześciańskich żyjących! prawne procedera tak były u nich rzadkie, iż wielu się Biskupów szczycić mogło, że ani sami, ani ich duchowieństwo żadney sprawy nie mieli. Tę swemu duchowieństwu dał pochwałę Teodoretus. Od dwadziestu piąciu lat, mówił ten Ociec, jak jestem Biskupem, takem się starał ułożyć życie moje, iż żaden nie miał przyczyny ze mną się prawować, anim sam kogo do prawa pociągał; i wszyscy Dyecezyi mojey Księża tak żyli przykła-

kładnie, iż się żadnemu stawić u sądu nie przyszło. (a) *Annos viginti quinque ita vixi, ut nec in jus vocatus sim à quoque, neque ipse quemquam accusârim. Nullus religiosissimorum Clericorum, qui sub me fuerunt, tribunalia frequentaverit unquam.* Gdzież są teraz takie Dyecezye, w którychby Biskupi tę pochwałę swoim Księżom dać mogli?

Punkt II. Na pozorach do prawowania się tym nigdy nie zbywa, którzy się prawować lubią: ale poznaliby, jak są one czcze i próżne; gdyby się zastanowili nad tym, do jak wielu niedoskonałości prawne kłótnie są powodem, i z tych przyczyn powinniby ich się strzedz jak naybardziey.

Naprzód: Strata czasu łożonego na prawny proceder powinnaby Księdza utrzymać od prawowania się. Cóż sądzisz, dla czego BOG Kapłanów oddzielił od świata i do służby swojey szczególniey przyłączył? Oto, mówi Ambroży Swięty, aby już nie mieli innego dziedzictwa prócz BOGA, i Jemu samemu służyli; a zatym cokolwiek

(a) Theod: Ep. 18.

wiek na inne sprawy łożysz czasu, nie na służbę Bożą go obracając, uymujesz to BOGU. (b) *Cujus portio DEUS est, nihil debet curare nisi DEUM, & quod ad alia officia confertur, hoc religionis cultui decerpitur.* Jeśli wedle Oyców Swiętych czas powinniśmy mieć za stracony, którego nie łożemy na nabycie dóbr wiecznych, cóż rozumieć mamy o tych Księżach, którzy czas cały na prawne sprzeczki łożą, muszą biegać do Patronów, szukać Plenipotentow, odwiedzać Sędziów, przyjaciołom i domowym ich się zasługiwać, sprawy swoje im przekładać? i dla tegoż to obrali stan duchowny, aby się prawem i pieniactwem bawili? nie jestże to przestępstwo obowiązków stanu świętego, kiedy się Pleban więcey bawi w Izbie sądowey, w domu Patrona, abo w Kancellaryi niż w Kościele, i swojey Parafii? czy nie należy nad tym ubolewać z Jeremiaszem: (c) *Dispersi sunt lapides Sanctuarii in capite omnium platearum.*

Powtóre, do utraty czasu dodaymy utra-

(b) S. Ambr. l. 1. de fuga sæc: c. 1.
(c) Thren: 4. v. 1.

utratę ſpokoyności, nadwerężenia maiątku, i pozbycia ſię zebranego ducha. Cóż za ſpokoyność, cisnąć ſię między tłum ludu prawuiącego ſię, ſłuchać produktow i replik krzyczących Patronów, przypatrować ſię i uważać poruſzenia Sędziów? jaka niespokoyność, że ſię ſprawa przeciąga, że o dekrecie, jaki wypadnie, wiedzieć nie mogą, że ſię tyle koſztu podeymuje, maiątek ſię trwoni? a jeśli ten jeſt z dochodów Kościelnych, jak to niespokoynemi czynić powinno, że dziedzictwo ubogich pieniactwu ſwemu poświęcaią? Naoſtatek zebranie ducha, w którym ſię Kapłan utrzymywać powinien, zgoła ſię traci. Pleban prawuiący ſię bez ſzkrupułu Parafią opuſzcza, i żadney poſługi duchowney w niey nie odbywa, Ksiądz prawnemi ſprawami zaprzątniony Mſzą odprawuje, ſpowiedzi ſłucha, pacierze odmawia, ale wſzyſtko to czyni bez uwagi, bo zawſze ma głowę ważnością ſprawy zaiętą, o którey dzień i noc myśli: *Dies diei eructat lites*, mówił Bernard S. do Papieża Eugeniuſza, *& nox nocti indicat malitiam.* S. Bern: l. de Cons: c. 3. Po-

Potrzecie: Ze wiele ſię grzechów do pieniactwa łączy; dla tego ſamego ſtrzedz ſię go należy, i z tey to przyczyny Mędrzec tę wielkiey wagi daje nam radę: (d) *Abſtine te à lite & minues peccata.* Kłótnie prawne pospolicie początek ſwóy biorą z chciwości, z dumy, z zemſty, abo z inney jakiey namiętności: (e) *Undè lites in vobis, nonnè ex concupiscentiis veſtris?* mówi Jakób Swięty. Podeyścia, kłamſtwa, fałſzywe dowody, i niesprawiedliwość one popiera; a częſtokroć i to ſię zdarza, że Sędziowie, którzy są ſtrożami prawa, przeciw prawu wyrok dają, a niewinność, któraby wsparcie w Izbie ſądowey wziąć miała, zgubę ſwą nayduje. *Inter leges ipsas*, mówi Cyprian Swięty, (f) *delinquitur, inter jura peccatur; innocentia nec illic, ubi defenditur, reservatur.* Żaden niewinności nie broni, mówi ten Ociec Swięty, albowiem któż ſtawa do jey obrony? Patron? Ten ją wykrętnemi dowodami, dla pokazania ſubtelności ſwojey, przyćmić ſtara ſię, i Sę-

(d) Eccl: 28. v. 10. (e) Jac: 4. v. 1.
(f) S. Cypr: lib: ſeu Ep: ad Donat:

i Sędziow omamić usiłuje. *Patronus? Sed prævaricatur & decipit.* Sędzia? ale zdarza się, że u tego sprawiedliwość jest predayna. *Judex? Sed sententiam vendit.*

Czyżby uwaga na to wszystko niepowinna powściągnąć w Księdzu porywczego do prawowania się ducha? Ale Ksiądz prawować się ochotę mający, rzecze: Niech więc dobra moje giną? Któż ci proszę przeszkadza przez ugodę rzecz zakończyć? (g) *Non est inter vos sapiens quisquam, qui possit judicare inter fratrem suum?* Niechże i tak będzie, że koniecznie iść trzeba do sądu; pamiętayże wtenczas, iżbyś postanowiony był raczey wszystko utracić, niż przeciw prawdzie, sprawiedliwości, i miłości bliźniego wykroczyć. I takie postanowienie wszystkim prawującym się mieć by należało.

Gotując się do Mszy, proś Zbawiciela Pana, aby dał ci wstręt wielki od kłótni prawnych, i proś o tęż łaskę dla wszystkich Księży, którzy mają chęć prawowania się. Oto i Kościoł święty woła do BOGA: Spraw Panie, aby nie słyszano kłótni prawnych między nami. *Ne litis horror insonet.* Ugaś Panie w sercach naszych płomień zaymującego się pieniactwa. *Extingue flammas litium.* Hymn: Eccl:

(g) 1. Cor: 9. v. 5.

W PIĄTEK

Dwadziestey Pierwszey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Tunc vocavit illum Dominus suus, & ait illi: serve nequam, omne debitum dimisi tibi, quoniam rogasti me; nonnè ergo oportuit & te misereri conservo tuo, sicut & ego misertus sum. *Tedy zawołał go Pan jego, i rzekł mu: Sługo niecnotliwy, wszystek dług odpuściłem ci, iżeś mię prosił; izali tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twoim, jakom się ja zmiłował nad tobą?* Matt: 18. v. 32. & 33.

o Zabieganiu procederom prawnym.

Punkt I. Księża, zwłaszcza Plebani powinni zabiegać procederom prawnym starając się przez ugodę je kończyć.

Punkt II. Jakich środków mogą do tego używać.

Punkt I. Nie dosyć jest Księdzu, aby się sam strzegł procederów prawnych, jakeśmy w wczorayszym roz-

my-

myślaniu uważali; ale trzeba jeszcze, aby i ludowi wrażał obrzydzenie prawnych kłótni, i gdyby się między niektóremi z Parafian jego na to zabierało, aby starał się zawściągać, i ugodliwie one uspokajać. Mamy tego przykład, jak się one BOGU nie podobają, w przypowieści owego Króla, o którym dzisieyfza Ewangelia mówi. Król ten złośliwie zapędzonego, i na swóy interes tylko patrzącego sługę, ciężkim i srogim ukarać kazał więzieniem, iż tak niegodziwie i gwałtownie swego towarzysza za dług drobny napastował. Ale i ludzie mający między sobą spory, powinniby się udawać do rozsądnego i oświeconego Kapłana, a zwłaszcza do swego Plebana, aby uniknąć i nie przyyść w swoich sprzeczkach do prawa: niech oni będą przekonani, iż bespieczniey poddać rozbior sporów swoich pod rostrzygnienie jednego człowieka bogoboynego, rozsądnego, rostropnego niż pod wielu Sędziów, którzy czasem złotem, darami, lub przyjaźnią uwodzić się dają. Księża a osobliwie dobrzy Plebani, są to owi Swięci, przed

przed któremi chce Paweł Swięty, aby się wierni w swoich sprzeczkach rospierali, jako to mieysce tłumaczą Oycowie Swięci. Apostoł włożył na nas ten ciężar z roskazu Bożego, mówi Augustyn S. który jednak z weselem nam dźwigać przychodzi, w nadzieję życia przyszłego, abyśmy tam odebrali prac naszych nagrodę; słudzy albowiem jesteśmy Kościoła Bożego, ale szczegulniey słabszych członków jego. (h) *Quibus nos molestiis affixit Apostolus: quem tamen laborem non sine consolatione Domini suscipimus, pro spe vitæ æternæ, ut fructum feramus cum tolerantia. Servi enim sumus Ejus Ecclesiæ, & maximè infirmioribus membris.* Ani możemy się wymawiać od tey posługi, że ona wyciąga wielkiey cierpliwości, wielkiego umiarkowania, i rozsądku, i że się nie czujemy do takich talentów; gdyż Apostoł w sprawach między wiernemi chciał mieć raczey i słabszych roziemców, gdyby oświeceńszych nie dostawało, niż gdyby Chrześcianie w publicznych rospra-

wo-

(h) S. Aug: de oper: Monach: c. 9.

wowali się sądach. (i) *Nos excusari non possumus, etiamsi contemptibiles simus; quia & hoc collocari voluit Apostolus, si sapientes defuissent, potius quàm, ut negotia Christianorum deferrentur in forum.*

I ta jest powinność jedną z powinności Kapłańskich, o którey podobnoś nigdy nie pomyślił, jak należy. Powinieneś roznosić pokoy między Familie, zabiegać niesprawiedliwościom i rosterkom, powinieneś godzić małżeństwa niezgodne, uspokajać srogich Rodziców i dzieci krnąbrne: jakże to uczynisz, kiedy nigdy w ich poróżnienia nie weyrzysz? do kogoż się udać mają biedni i ubożsi od możnieyszych prześladowani? dokąd kmiotkowie i poddani od niemiłosiernych Panów nad sprawiedliwość uciążeni, jeśli nie do swego Plebana? na którego jako na powszechnego Parafii Oyca, i Obrońcę uciśnionych patrzą? O jak wielebyś złego ukrócił, gdybyś dołożył pracy do wysłuchania z cierpliwością żalących się przed tobą, i pożyteczną jaką dał im radę.

Punkt

(i) S. Aug: ibidem c.

Punkt II. Przekonawszy się o tym, że Księża a zwłaszcza Plebani mają obowiązek skłócone godzić strony, nie dopuszczając je do prawnych kroków, pomyślmy dopiero o środkach, przez którebyśmy powinność tę przykładnie i pożytecznie wykonać mogli. Sposob postępowania Augustyna Swiętego w tey mierze może nam służyć za przykład i prawidło.

Possydyusz Uczeń i Pisarz życia tego Swiętego powiada, iż ten Wielki Biskup, pełniąc roskaz Apostolski, większą część czasu swego łożył na rozstrzygnienie spraw już to między wiernemi, już między niewiernemi w sporach ich zdarzonych: i nie czynił tego przez jaką dumę, ani przez chęć dodania sobie jakiey powagi, ani przez jaki prywatny interes, iż się zatrudniał sprawami prywatnych ludzi; ale szczegulnie z Chrześciańskiey pobudki, chcąc niezgodne przywieść do jedności i zgody. (k) *Causas audiebat diligenter & piè.* Czynił to, dodaje ten Pisarz, i dla tego, aby poznał doskonale wnętrzny stan trzody swo-

(k) Possidius in vita S. Aug: c. 14.

jey, i uważył, jaki postępek każdy z wiernych jego w wierze i dobrych obyczajach uczynił. *Quantum quisque vel in fide bonisque operibus proficeret, vel ab eis deficeret.* I tey okoliczności używał razem dla duchownego ich pożytku, wrażając mocniey prawdy Ewangeliczne, i próżność rzeczy ziemskich żywo wystawując, do pragnienia i żądzy rzeczy wiecznych ich zapalał. *Et eos, quo adipiscerentur vitam æternam, docebat, & admonebat.* Nie miał on w tym żadney prywaty, gdyż ze wszystkiey pracy swojey nie szukał innego zysku prócz nawrócenia grzeszników, i ugruntowania w dobrym sprawiedliwych. *Nihil aliud quærens ab iis nisi tantùm obedientiam & devotionem Christianam.* I dla tego mieysce, na które się dla spraw swoich ludzie do niego zbierali, było szkołą cnoty, mieyscem pobożności, katedrą prawdy: tam on im wrażał, jak nikczemne i płoche są dobra świata, jak próżne godności światowe, jak pokoy wzajemny, jednomyślność Chrześciańska, nadzieja i żądza szczęścia wiecznego czyni prawdziwie

wie szczęśliwym człowieka. Dopełnił ten Wielki Biskup, mówi Possydyusz, powinności czującego pilnie stróża, postawionego na straży od Pana nad domem Izraelskim. (l) *Et faciebat hoc tanquam speculator à Domino constitutus domui Israël.*

Ten Swięty Doktor w jednym Kazaniu swoim sam nas uczy sposobu, którym sprzeczki i spory między Księżą swemi i Zakonnikami uspokajał po oycowsku. Nie przywiązywał się on do ostatniey ostrości prawa wedle Sędziów zwyczaju, ale osładzał dekreta swoje miłością litośnego Pośrzednika i prawdziwego duchownego Oyca, która się tkliwiey czuć dawała niż miłość własnych Rodziców. *Sed si pueri isti*, mówił on, (m) *servi DEI sunt, litem hanc inter illos citò finimus: audio illos, ut Pater, & fortè melius, quàm Pater ipsorum.* Uczy jeszcze i tego w tymże Kazaniu, iż, gdy się zdarzą trudnieysze zawiłości w świeckich sprawach, trzeba się wtenczas radzić Ludzi gruntownie znających świeckie prawa. *Videbo quid sit juris, sicut DE-*

(l) Ibidem. (m) S. Aug: Serm: 49. de div:

US voluerit, cum paucis fratribus fidelibus honoratis de numero veſtro, id eſt de plebe iſta.

Oto wzór dla wſzyſtkich duſz Paſterzów, i Sług Kościoła Kapłanów. Jeśli wzoru tego pilnować będą, pomyślnie okończą procedera prawne, a tym ſamym wiele dobra ludowi uczynią. Zaſtanów ſię nad tym trochę, nim przyſtąpiſz do Ołtarza, i proś Zbawiciela Pana, aby ci raczył udzielić tyle darów i tyle łaſki, iżbyś to tak trudne dzieło pomyślnie i zbawiennie odbywał. Panie, który chceſz, aby ſłudzy Twoi Kapłani byli Kapłanami pokoju. (n) *Sacerdotes pacis.* Któryś nas zeſłał, abyśmy wſzędzie, gdziekolwiek wchodziemy, pokoy wnosili; day, abyśmy to tak wypełniali, iżbyśmy mogli tych wſzyſtkich, którzy do nas po rosprawę ſię udają, duſze i ſerca tak zjednoczyć, iżbyśmy zaſłużyli na owe błogoſławieńſtwo pokoy lubiącym obiecane. Błogoſławieni pokoy czyniący, abowiem Synami Bożemi będą nazwani. *Beati pacifici, quoniam filii DEI vocabuntur.* Matt: 5. v. 9.

(n) Tertull: de Spect: c. 18.

W SOBOTĘ

Dwadziestey pierwſzey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Sic & Pater meus cœleſtis faciet vobis, si non remiſeritis unusquisque fratri ſuo de cordibus veſtris. *Tak i Ociec mój Niebieſki uczyni wam, jeśli nie odpuścicie bratu ſwemu z ſerc waſzych.* Matt: 18. v. 35.

o Gniewie i ciągłych nieprzyjaźniach.

Punkt I. Trzeba je ſilnie ukracać.

Punkt II. Trzeba przyczyny ich oddalać.

Punkt I. Koniec tey Ewangelii i cel przypowieści od Chryſtusa powiedzianey jeſt ten, abyśmy poznali, iż powinniśmy rugować z ſerc naſzych wſzyſtkie gniewy i nieprzyjaźni.

Ani mniemać trzeba, że Chryſtus tym tylko grozi, którzy otwarcie rozjątrzone mają ſerce przeciw drugim, którzy publicznie ſię z nieprzyjaźnią oświadczają, którzy wyraźnie krzywdzą bliźniego, złośliwie ſię z nim obchodzą, i wſzyſtkiey gwałtowności przeciw niemu używają. Ale potępia i tych, którzy tajemną złość knują, i wſzyſtkiey ſię przyjaźni z rozgniewanym bliźnim ſtrzegą; a to ſię zda-

zdarza niekiedy i między Księżą, chociaż nie tak widocznie i jawnie. Mając oni gniewem rozjątrzone ſerce, obrażają ſię tym wſzyſtkim, co ſię od osob im niemiłych czyni, i rzeczy naylepſze na złe tłumaczą; naoſtatek przychodzą do tego, iż dopuſzczają czartu wſzyſtkę miłość bliźniego w ſercu ſwym przytłumić tym niebeſpieczniey, im mniey na to mają uwagi, i tak, jako mówi Apoſtoł: ſtają ſię zabóycami, nie w oczach ludzkich, które to tylko, co jeſt zewnątrz widzą, ale w oczach Boſkich, który i ſkrytości ſerca przenika. (o) *Omnis, qui odit fratrem ſuum, homicida eſt.* Zdarza ſię też czasem, iż gniew duchownych w ſercu tajony na jaw wychodzi przez obmowy i czernienie ſławy tych, do których odrażone ſerce mają, przez co nieprzyjaźni ſię powiękſzają, i ludowi ſię ciężkie zgorſzenia dają: jakże na to ludziom wiernie BOGU ſłużącym nie ubolewać? Staraymy ſięż więc to nasienie gniewu i poruſzenia, które nieprzyjaciel duſzny chce w ſercach naſzych wkorze-

(o) 1. Joan: 3. v. 15.

rzenić, jak nayprędzey umarzać: przypominaymy ſobie, iż Zbawiciel Pan nic nam bardziey nie zalecał nad miłość bliźniego, która jeſt drugim wielkim przykazaniem, która jeſt znakiem, żeśmy są Uczniowie Chryſtusowi, która to ſprawuje, iż innych Chryſtusowi pozyſkujemy. Chryſtus JEZUS, będąc tak gorliwym o chwałę Oyca ſwego Przedwiecznego, z tym wſzyſtkim kazał zoſtawić dar naſz przed Ołtarzem, aż ſię pierwey pojednamy z bliźnim naſzym, znając, iż nie ma milſzey BOGU ofiary nad ſerce miłości bliźniego pełne; wſzyſtko albowiem to, co nas usuwa od miłości bliźniego, usuwa też od BOGA, i prawo nam odbiera proſzenia Go o odpuſzczenie win naſzych; gdyż nie możemy śmiało do niego ſię odezwać: odpuść nam naſze winy, jako i my odpuſzczamy naſzym winowaycom; nie będąc albowiem poſtanowieni odpuścić z ſerca win bliźnim naſzym, naydujemy w modlitwie Pańſkiey, którą tak częſto odmawiamy, potępienie naſze, i jeſteśmy z liczby tych, do których rzekł Chryſtus: Sługo złośliwy,

wy, ſądzę cię z uſt twoich, i jaką miarą bliźnim mierzyſz, taką ci będzie odmierzono. Lękaymy ſię tego Boſkiego nam wymiatania, zwyciężaymy ſzczęśliwie wſzyſtkie poruſzenia gniewu, zawziętości i zemſty: jak tylko poſtrzeżemy w ſercu naſzym które z tych poruſzeń, nieodwłócznie przytłumiaymy, gaśmy jak nayprędzey tę iſkierkę, aby pożar nie wybuchnął: niech ſłońce nie zapada na rozgniewanie waſze. (p) *Sol non occidat ſuper iracundiam veſtram.* Układać ſię w gniewie do ſnu, jeſt to chcieć zasypiać mając węża w zanadrzu. A jeśli tak jeſt gniew niebeśpieczny, nienawiść jeſzcze jeſt niebeśpieczniey-ſzą. Cóż jeſt nienawiść? pyta Auguſtyn Swięty, i mówi: jeſt gniew zaſtarzały: gniew źdźbłem jeſt, nienawiść jeſt tramem. (q) *Quid eſt odium? ira inveterata: ira feſtuca eſt, odium trabes eſt.* Naoſtatek wnidźmy w ſam grunt złego, i przyczyny wiodące do niego ſtaraymy ſię wcześnie oddalać.

Punkt II. Zkąd pochodzą gniewy i nie-

(p) Eph: 4. v. 26. (q) S. Aug: Serm: 58. n. edit:

nienawiści, i przez co ſię utrzymują? Pochodzą one pospolicie z trzech przyczyn: z intereſsu, z pychy, i podchlebnych poduſzczeń. Intereſs nayściśleyſze rozrywa przyjaźni, waśni familie, burzy brata przeciw bratu, i, gdzie idzie o moje i twoje, mało jeſt osob, mówi Auguſtyn Swięty, któreby ſię nie poróżniły. *Meum, tuum, frigidum illud verbum.* Pycha też niemniey rodzi nieprzyjaźni: namiętność ta zuchwała i wyniosła gardzi wſzyſtkiemi, a znieść nie może, aby od kogo była wzgardzoną. Naymnieyſze poniżenie, żart nieoſtróżny, ſłowo tkliwe, ſprzeczka o co żywſza, urojony punkt honoru doſtateczny jeſt u pyſznych do potargania nayściśleyſzey przyjaźni: i Pismo święte mówi, iż zawſze są ſwary między pyſznemi. (r) *Inter ſuperbos ſemper jurgia ſunt.* Naoſtatek złośliwe poduſzczenia częſtokroć wzniecają i zapalają ciężkie niezgody, i dla tego rzekł Mędrzec: Gdy nie ſtanie drew, zgaśnie ogień: gdy nie maſz podſzczuwacza, uſtaną zwady. (s) *Cum defecerint ligna, reſtinguetur*

(r) Prov: 13. v. 10. (s) Prov: 26. v. 20.

guetur ignis; & ſusurrone ſubtracto jurgia conquiescent. Dla przytłumienia nienawiści, zaymuiącey ſię w ſercu ku bliźniemu, trzeba oddalić przyczyny do niey wiodące. Intereſs cię różni z bliźnim? uſtąp cokolwiek z prawa twego, a pokoy z nim mieć będzieſz. Duma i wynioſłość? uciekay ſię do ſkromności i pokory: daie nam tego przykład z ſiebie Swięty Grzegorz Nazyanzeńſki ku zbudowaniu i naśladowaniu dla wſzyſtkich Księży. Był on przez dekret Synodu uznanym za prawego Biſkupa Konſtantynopolitańſkiego, i nikt nadeń prawnieyſzego nie miał wyboru; z tym wſzyſtkim przybyli późniey na Synod Biſkupi urażeni, iż przed ich przybyciem rzecz poſtanowiono: przeciwić ſię temu zaczęli, że Go uznano Biſkupem Konſtantynopolitańſkim. Biſkup Swięty poſtrzegłſzy, iż ſię ztąd zamieſzki wſzczynaią, chętnie ſię od tego Biſkupſtwa usuwa, i wolałby wyrzec ſię panowania nad całym światem, niż być przyczyną zamieſzania pokoju. (t) *Si propter me commota eſt iſta tempeſtas,*

(t) Theod: l. 5. c. 8.

peſtas, mówił z Jonaſzem Prorokiem, *dejcite me in mare, ut vos jactari deſinatis.*

Co ſię tycze złośliwych poduſzczeń, nie trzeba ufać tym podłym duſzom, które do nienawiści bliźniego i zemſty nad nim pobudzaią; trzeba uſzy zatulać przed ich namowami, i mieć tych za podeyrzanych przyjaciół, owſzem za nieprzyjaciół, którzy, podchlebując poruſzeniu naſzemu, życzą, abyśmy byli nieprzyjaciołami braci naſzych, (u) ta jeſt rada Bernarda Swiętego. Dawid Swięty tak cichy, tak ſkromny, tak cierpliwy nie miał śrzodka lepſzego do przytłumienia chęci zemſzczenia ſię nad Saulem nad wzgardę poduſzczeń podchlebców podłych: zdarzyła ſię okoliczność ſposobna do zemſzczenia ſię nad nim, kiedy widział go w ręku ſwoich, a żołnierze w jaſkini z nim ukryci radzili mu, aby użył tey okoliczności do zgładzenia z świata Saula, wmawiając w niego, iż BOG ſam nieprzyjaciela jego w ręce mu podaje: Oto dzień,

(u) S. Bernar: in Dedic: Eccl: Serm: 3.

dzień, mówili oni, o którym Pan mówił do ciebie: Ja wydam tobie nieprzyjaciela twego, abyś z nim czynił wedle woli twojey. (w) *Ecce dies, qua locutus est Dominus ad te: Ego tradam tibi inimicum tuum, ut facias ei, sicut placuerit in oculis tuis.* Czegożby Dawid nie uczynił, gdyby ich usłuchał? ale on radą ich wzgardziwszy z wspaniałym umiarkowaniem odpowiedział: Niech BOG mię strzeże, abym uczynił wedle rady waszey. *Propitius sit mihi Dominus, ne faciam hanc rem.* O gdybyśmy naśladowali tego Króla Swiętego, zapęd nasz powoliby osłabiał, a niegodziwym poduszczeniem złośliwych zwodzców gardząc, skromnieyszemi, i na powinność Chrześciańską pamiętnieyszemi stawalibyśmy się.

Nadto wielkim jest śrzodkiem do zawściągnienia wszystkiey nienawiści i zemsty, co też może ci posłużyć za przygotowanie do Mszy, spóyrzeć na Zbawiciela twego na krzyżu zawieszonego, i z taką miłością ku krzyżownikom swoim umierającego, iż w ostatnich

(w) 1. Reg: 24. v. 5.

ostatnich śmiertelnego życia momentach jeszcze się za nimi do Oyca Przedwiecznego wstawia. Patrz, mówi Augustyn Swięty, na wiszącego, słuchay modlącego się: Oycze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią. (x) *Vide pendentem, audi precantem: Pater, ignosce illis; quia nesciunt quid faciunt.* Jakaż się na taki widok nienawiść nie zawściągnie! O JEZU ukrzyżowany, który jesteś doskonałym wzorem miłości, owszem który jesteś samą miłością, niech wszystkie moje gniewy, wszystkie odwrócenia się od bliźnich, które się we mnie kiedy zaymują, pogrążone zostają w przepaści nieskończoney twojey litości i miłosierdzia. *O charitas patiens sed & compatiens, vincant misericordiæ tuæ antiquæ, Domine; vincat sapientia malitiam... plane foderunt impatientiæ foveam, occasiones indignationis plurimas & quàm maximas ministrantes, sed quid horum fovea ad abyssum mansvetudinis tuæ.* S. Bern: de Pass: Dom:

W NIE-

(x) S. Aug: Serm: 16. de Verb: Mich: 6.

W NIEDZIELĘ

Dwadziestą Drugą po Zielonych Swiąt.

Confidens hoc ipsum, quia qui cæpit in vobis opus bonum, perficiet in diem JESU Christi. *Mając ufność o tym samym, iż, który począł w was dobrą sprawę, wykona aż do dnia JEZUSA Chrystusa.* Philipp: 1. v. 6.

o Wytrwaniu w dobrym do końca.

Punkt I. Wytrwanie to jest jednym z naywiększych darów Bożych.

Punkt II. Co czynić mamy dla otrzymania daru tego.

Punkt I. List dnia dzisieyszego czytany wielkiey nas powinien nabawić pociechy, w którym Paweł Swięty mówi, iż BOG, który w nas zaczął sprawę zbawienia, doskonalić ją będzie, i aż do końca doprowadzi; a to samo powinno nas zapalić, abyśmy nieustannie prosili BOGA o tę tak nieoszacowaną łaskę: i prosilibyśmy Go pewnie o nię z naywiększą gorącością ducha, i niezmordowaną statecznością, gdybyśmy na to uważali, iż dar wytrwania jest jednym z naywiększych darów Bożych, i nam naypotrzebnieyszym. To pewna, iż wszystkie

stkie łaski Boże, których BOG nam litościwie udziela, są nieoszacowane, i wieczney od nas wyciągają wdzięczności; z tym wszystkim wyznać trzeba, iż łaska wytrwania, która wszystkie inne łaski w nas uwieńcza, do osobliwego jeszcze obowiązuje nas dziękczynienia, i w rzędzie łask naywiększych liczyć się powinna; i dla tego Augustyn Swięty nazywa ją wielkim darem Bożym, który w nas inne dary Boże utrzymuje, i broni, aby nieprzyjaciel duszny ich nam nie wyrwał. (y) *Magnum DEI donum, quo cætera Ejus dona conservantur.* Ona jest niby ostatnim stopniem, z którego wstępujem na tron chwały Niebieskiey, ostatnim kamieniem, który dokonywa i gruntuje budowę zbawienia naszego, słowem jest dokończeniem i ostatnim ogniwem nayszacownieyszego łańcucha przeznaczenia naszego, i wprowadza nas z naywiększą pewnością do dziedzictwa wieczney chwały. *Sola est, cui æternitas redditur, vel potius quæ hominem æternitati reddit; in casum quippè bonum agitur, si ante vitæ*

(y) S. Aug: de Dono persev: cap: 2.

tæ terminum deseratur. W rzeczy ſamey cóż nam pomoże, że ſię nazywamy Chrześcianie, Duchowni, Zakonnicy; jeśli aż do końca powinności powołania naſzego nie zachowamy? zbawienie albowiem tym jeſt tylko przyrzeczone, którzy wytrwają w życiu dobrym, przykładnym i cnotliwym aż do końca. Kto wytrwa aż do końca, mówi Zbawiciel, ten zbawion będzie. (z) *Qui perseveraverit usque in finem, hic ſalvus erit.* Jeśli wojując z nieprzyjaciołami duſzy twojey nie wytrwaſz w dobrym, ani zwycięſtwa nie otrzymaſz, ani nagrody, i ze wſzyſtkich trudów, któreś podeymował dla dopełnienia obowiązków twoich, zgoła mieć pożytku nie będzieſz. *Absque perseverantia, nec, qui pugnat, victoriam, nec palmam victor consequitur. Tolle perseverantiam, nec obsequium mercedem habet, nec beneficium gratiam, nec laudem fortitudo.* Sanctus Bernardus Epiſt: 129.

Słudzy Pańscy Kapłani, wierzcie mocno tey prawdzie, wſzakże ją drugim opowiadacie: ſtaraycie ſię z gruntu

(z) Matt: 10. v. 22.

tu o niey przekonać, a to wam poſłuży, abyście ſię przed BOGIEM upokarzali, abyście ſiłom własnym nie ufali. Jeśli jeſteś tak ſzczęśliwym, który to rozmyślaſz, że ſię czujeſz być ſtałym w wierze, i nieſkażonym w cnocie w pośrzod takiey rozwiązłości i niedowiarſtwa, które ſię powſzechnie ſzerzą prawie po całym świecie, ſtrzeż ſię, abyś własnym ſiłom tego nie przypisywał, odday BOGU za to chwałę, i dziękuy mu ſercem całym. Zgiąłbyś kolana przed Baal jako i drudzy, mówił BOG do Eliaſza Proroka, jako uważa Auguſtyn Swięty, gdybym cię łaſką moją nie utrzymywał; lecz dla tego obficiem ci jey nadał, żeś nie ufał ſobie ſamemu, aleś całą ufność we mnie pokładał. (a) *Nisi gratiâ meâ plenus eſſes, nonne ante Baal ipse genu flecteres? gratiâ autem plenus es, quia nihil de tua virtute, ſed totum de mea gratia præſumpſiſti.* Duſzo Chrześciańſka, ſtrzeż ſię, kończy daley ten Swięty Ociec, ſtrzéż ſię pychy. Zebyś naśladował w cnocie naywiękſzych Swiętych, wſzyſtko

(a) S. Aug: Serm: 10. de Verb: Evang:

ko to przypisuy łasce Bożey, gdyż cokolwiek masz dobrego, masz to przez łaskę a nie twoję zasługę. (b) *Cave o Christiane, cave superbiam: licet enim imitator Sanctorum sis, totum semper gratiæ reputa, quia ut esses aliquid reliquum, gratia in te DEI, non tuum meritum fecit.*

Punkt II. Wyznawszy przed BOGIEM, że wytrwanie twoje w dobrym od niego zależy; pomyśl o środkach, którychbyś się trzymając przeszkody do tego z strony swojey nie uczynił. Dwa są środki, których jeśli używać będziesz, jak należy, utrzymają się w wytrwaniu w dobrym.

Pierwszy środek jest, abyś wiernie z łaską Bożą współpracował, BOG albowiem, jako mówi Koncylium Trydentskie, chyba się sam Człowiek łaski Jego nie uymie, jako zaczął dzieło dobre, tak i dokona, dając chcieć i wykonać. (c) *DEUS enim nisi ipsi* (homines) *illius gratiæ defuerint, sicut cœpit opus bonum, ita perficiet, operans velle, & perficere.* Jeśli chcesz otrzymać wieniec żywota, bądź wiernym nie

(b) Ibidem. (c) Conc: Trid: Ss. 13.

nie przez lat kilka, ale aż do śmierci, mówił Duch Swięty do Biskupa Smyrny w objawieniu Jana Swiętego. (d) *Esto fidelis usque ad mortem, & dabo tibi coronam vitæ.* Nic ci nie pomoże, żeś zaczął dobrze, jeśli źle skończysz: choćbyś od dzieciństwa twego chodził drogą pobożności i cnoty, choćbyś świat cały do BOGA nawrócił, sprawując urząd Ewangelicznego Robotnika, jeśli zeydziesz z drogi prawey, jeśli gwałcić zaczniesz Boskie prawa, BOG wraz zapomni na wszystko, coś dobrze działał, wszystkie twoje chwalebne sprawy na zawsze z pamięci Boskiey wyglozowane zostaną, a schodząc z świata w takim stanie inney się nagrody nie spodzieway tylko wieczney chłosty zemsty Boskiey. (e) *Si averterit se justus à justitia, & fecerit iniquitatem .... omnes justitiæ ejus, quas fecerat, non recordabuntur.* Bądź wiernym z naywiększą dokładnością w spółpracowaniu z łaską Bożą wykonywając obowiązki powołania twego, gdyż BOG pospolicie daje łaskę wytrwania cnotliwie i po-

(d) Apoc: 2. v. 10. (e) Eccl: 18. v. 24.

bożnie żyjącym: a jeśli kiedy innym jey udziela, cudem to jest bardzo rzadkim, na który spuszczać się nie powinieneś.

Drugi środek do utrzymania się w łasce wytrwania jest modlitwa. *Hoc donum DEI supplicíter emereri potest*, (f) mówi Augustyn Swięty. Ale trzeba, aby modlitwa była pokorna, i statecznie o łaskę wytrwania prosząca: nie dość jest raz by też z naywiększą gorącością ducha BOGA posić o łaskę i pomoc potrzebną do zwyciężenia tak wielu w życiu zdarzających się pokus, i w wytrwaniu w dobrym, lecz codziennie należy ponawiać modlitwę, przez którąbyś o ten dar wielki prosił BOGA. Niech Ksiądz używa tey modlitwy, jak należy, z gorącością ducha, i z nadzieją mocną otrzymania pomocy Boskiey do wykonania obowiązków stanu swego należycie, otrzyma tę łaskę na dzień dzisieyszy: niechże to uczyni i na zajutrz, BOG go w dobrey sprawie wspomoże, i tak modląc się codziennie statecznie, dóydzie szczęśliwie do tego

(f) S. Aug: Serm: de dono persev: c. 7.

go nieoszacowanego szczęścia wytrwania w dobrym.

O BOZE, który nie odmawiasz łaski pokornym, proszę Cię w sercu upokorzonym, racz mi dać łaskę wytrwania w dobrym, chociaż naymniey jestem jey godzien. Jeśli nayświętsi ludzie wyznać powinni, że łaska wytrwania jest szczegulnym zlitowania Twego darem, cóż mówić może grzesznik, jakim ja być znam się? Ach Panie, wyznaję, iż nie mam żadnego do niey prawa, owszem, żem zasłużył, iżbyś mię zostawił w nędzy mojey mnie samemu; ale jakkolwiek nie godzien jestem, mam nadzieję w nieskończonym miłosierdziu Twoim. Bądź o Panie Rządcą moim w drodze zbawienia, broń mię od wszelkiego upadku, i nie opuszczay mię do końca dla chwały imienia Twego: aż do starości i szędziwości BOZE nie opuszczay mię. *Usque in senectam & senium DEUS ne derelinquas me.* Psal: 70. v. 18.

Gotując się do Mszy, i w dziękczynieniu po niey, staray się dosyćuczynić żądzy Zbawiciela twego pełney miłości: pragnie on cię całego przez ten

ten Sakrament miłości pociągnąć do ſiebie, nie czyńże mu w tym żadnego oporu. Uważay na ten Sakrament jako na śrzodek nayſkutecznieyſzy, i zakład naypewnieyſzy wytrwania twego w dobrym. Oddaj ſię cały Zbawicielowi twemu, proś Go naygoręcey, aby to dobro wedle woli ſwojey doprowadził do końca, które zaczął w tobie wedle miłosierdzia ſwego. Przykaż, BOZE, mocy Twojey; umocniy to BOZE, coś w nas ſprawił. *Manda DEUS virtuti tuæ; confirma hoc DEUS, quod operatus es in nobis.* Psal: 67. v. 29.

W PONIEDZIAŁEK

Dwadziestey Drugiey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Teſtis enim mihi eſt DEUS, quomodo cupiam omnes vos in visceribus JESU Chriſti. Et hoc oro, ut charitas veſtra magis ac magis abundet in ſcientia, & in omni ſensu; ut probetis potiora; ut ſitis ſinceri, & ſine offensa in diem Chriſti. *Swiadkiem mi jeſt BOG, jako pragnę was wſzyſtkich we wnętrznościach JEZUSA Chryſtusa. I o to proſzę, aby miłość waſza więcey a więcey obfitowała w umiejętności i we wſzelakim rozumieniu. Abyście doświadczali, co jeſt pożyteczniejszego, żebyście byli ſzczeremi i bez obrażenia na dzień Chryſtusów.* Philipp: c. 1. v. 8. 9. & 10.

o Gorli-

o Gorliwości Pawła Swiętego o zbawienie Filippensów.

Punkt I. Gorliwość pałająca żądzą ich zbawienia, nie mająca żadnego doczesnego intereſsu, i rozsądna.

Punkt II. Gorliwość Księży o duſz zbawienie też ſame własności mieć powinna.

Punkt I. Oddaymy pokłon Zbawicielowi Panu, że Pawła Swiętego taką gorliwością o duſz zbawienie napełnił, a zaſtanówmy ſię nad tą, którą on tu Filippensom oświadcza.

Naprzod jeſt gorliwość pałająca żądzą ich zbawienia, i tak dalece zapalona, iż jey wyrazić inaczey nie mógł, aż biorąc za Swiadka czucia ſerca ſwego BOGA. Swiadkiem mi jeſt BOG, mówił on, jako pragnę was wſzyſtkich we wnętrznościach JEZUSA Chryſtusa. *Teſtis eſt mihi DEUS, quomodo cupiam omnes vos in visceribus JESU Chriſti.* Zda ſię, mówi Swięty Jan Chryzoſtom, iż wnętrzności Zbawiciela, przez które on żądał zbawienia ludu tego, taki zapał w ſercu jego wznieciły, do jakiego żadna miłość

łość naturalna wznieść się nie może, i żebyśmy to lepiey poznali, słuchaymy, co mówi do tegoż ludu w Rozdziale następującym, mówi on tam, iż nie miałby większego wesela, jak gdyby położył życie swoje dla umocnienia ich w wierze. Ale chociaż mię, słowa są Pawła Swiętego, i zarzeżą za ofiarę i posługiwanie wiary waszey, weselę się i pomagam wam wszystkim wesela. (g) *Sed etsi immolor supra sacrificium, & obsequium fidei vestræ, gaudeo & congratulor vobis.* Zastanowiwszy się myślą dobrze nad tym wyrazem przekonamy się, iż mieć nie można goretszey żądzy zbawienia ludzkiego nad tego Apostoła.

Powtóre: Gorliwość Pawła Swiętego o zbawienie Filippensów była bez żadnego doczesnego interesu: nie myślił on o dobrach i zyskach doczesnych, o to tylko prosił BOGA za ludem tym sobie ulubionym; aby miłość jego więcey a więcey obfitowała: *Et hoc oro, ut charitas vestra magis ac magis abundet.* Jakież inne żądanie mogło być bardziey zapalone miło-

(g) Philipp: 2. v. 17.

miłością BOGA, i dusz zbawienia? I chociaż w miłości Chrystusowey Filippensowie tak byli ugruntowani, iż nią pałając gotowi byli dla imienia jego na wszystkie męczeństwa; z tym wszystkim żąda jeszcze Paweł Swięty, aby się w niey pomnażali, gdyż miłość BOGA żadnych granic mieć nie powinna, a miarą jey jest żadney nie mieć miary. *In omni scientia, & in omni sensu.*

Potrzecie: Gorliwość Pawła S. o zbawienie dusz ludu swego była rostropna. Chciał, aby miłość Filippensów nie tylko była rozgorzała i pałająca, ale też, aby była z przekonania i poznania, iżby się ustrzedz mogli wszystkich omamień i oszukania. *Ut probetis potiora; ut sitis sinceri & sine offensione in diem Christi.* Aby miłość wasza, mówił im, była rozumna, rozsądna i uważna, iżbyście umieli różnicę uczynić między złym a dobrym: bądźcie szczeremi bez obrażenia, chodźcie drogą prawą statecznie aż do końca, iżby bieg wasz żadnym upadkiem nie był przerwany. Zastanów się dopiero z uwagą nad tak

tak dziwną gorliwością, i pomyśl, czy masz przyczyny upokorzenia się i zawstydzenia z twojey słabości i oziębłości?

Punkt II. Ponieważ Paweł Swięty jest wzorem wszystkich Mężów Apostolskich, powinieneś dołożyć starania, abyś go naśladował, i uważ, iż gorliwość twoja, aby była prawdziwą, mieć powinna własności tey gorliwości, którą miał Paweł Swięty. Powinna być pałająca żądzą chwały Bożey i dusz zbawienia; gorliwość albowiem jest to zapęd pracowania dla BOGA. Ksiądz gorliwy powinien czuć zapał chwały Bożey w sercu swoim, któryby go zawsze zagrzewał do pracowania dla BOGA, gdziebykolwiek do tey pracy BOG mu drogę otwierał; widząc tak wielką liczbę grzeszników, którzy drogą nieprawości chodzą, powinienby być aż do gruntu serca nieszczęściem ich przejęty; a jeśliż na ich zgubę obojętnym i nieczułym okiem pogląda, jakże się gorliwym nazwać może? nie możemy pobłażać nieprawościom świata, liczba występnych aż nadto się mnoży, grzechy

chy się bez wstydu, i tak otwarcie popełniają, iż nie możemy nie widzieć krzywd ciężkich, które buntownicze i niewdzięczne stworzenie Twórcy i BOGU swemu codziennie wyrządza. To prawda, iż wiele jest bezprawia, które poprawić nie jest w mocy naszey, ale patrząc na takie zgorszenia i rozwięzłość, boleć nad tym, wołać do BOGA, i prosić Go możemy, aby sam raczył zatamować ten potop nieprawości po świecie tak szeroce rozlaney, jest to jedną z przednieyszych powinności gorliwego Kapłana. S. Grzegorz Nazyanzeński, mówi o Swiętym Bazylim, (h) iż Swięty ten patrząc na prześladowania Kościoła, którym był ściśniony, w tak ciężkim był smutku, iż sen go odbiegał, iż, aby złemu zabiegł, troski i starania całego go wycięczyły, iż nie przestawał wzywać Boskiey pomocy i ludzkich szukać środków, aby doradzić tak wielkiemu złemu. Tak powinien Ksiądz gorliwy całego siebie poświęcić na szukanie chwały Bożey i dobra Kościoła. Gorliwość jego nie tyl-

(h) Or. 20. p. 340.

tylko powinna być pałająca żądzą chwały Bożey i dusz zbawienia, ale powinna być i bez żadnego doczesnego interessu. Ksiądz, który pracuje tylko dla względów jakich doczesnych, używa na złe powinności stanu swego: gorliwość jego nie jest prawdziwą, bo zbywa mu na tey prawdziwey pobudce, którą się powodować powinien, i nie może do ludu powiedzieć, co mówił Paweł Swięty do Koryntów: Nie szukam, co waszego jest, ale was. (i) *Non quæro, quæ vestra sunt, sed vos.* Szukać tylko i przywiązywać się do posługi duchowney możnych i bogatych ludzi, może być gorliwość podeyrzana; ale jeśli masz gorliwość prawdziwą, szukay ubogich, pracuy koło ich zbawienia; Możni albowiem i bogaci mogą ci prace twoje i posługi doczesnie nagrodzić, ubodzy zaś naymniey, a dla tego samego posługę im czynioną powinieneś wielce szacować; gdyż, którzy służą bliźnim dla BOGA, nie szukając względów ludzkich, ani w nadzieję doczesney nagrody, BOG sam ich

(i) II. Cor: 12. v. 14.

ich będzie nagrodą. Naostatek, że się gorliwość może daleko i nadto zapędzić, trzeba i tego, aby była rostropna. Gorliwość bywa dwojaka: jedna rostropna, druga, którey rostropności nie dostaje, i o tey Paweł S. mówiąc o Zydach, powiada: Dawam im świadectwo, iż mają żarliwość Bożą, ale nie wedle umiejętności. (k) *Testimonium perhibeo illis, quòd æmulationem DEI habeant, sed non secundum scientiam.* Naprzykład byłaby gorliwość nierostropna, gdybyśmy widząc wielką liczbę występnych na świecie, żądali i życzyli, aby BOG ich jak nayrychley wedle sprawiedliwości swojey ukarał; byłaby jeszcze bardziey nieuważna i nierozsądna, gdybyśmy będąc od kogo prześladowani wołali do BOGA, aby się sam zemścił nad prześladówcą naszym, i wedle winy go ukarał: dopuścilibyśmy się w takim razie owego zbytniey gorliwości błędu Uczniów Chrystusowych, którzy pragnęli, aby miasto owe, które Chrystusa przyjąć nie chciało, ogniem z Nieba spuszczonym było spalone, i zastu-

(k) Rom: 10. v. 2.

zasłużylibyśmy na toż Zbawiciela strofowanie, jakie im uczynił: Niewiecie, czyjego ducha jesteście: Syn Człowieczy nie przyszedł dusze tracić, ale zachowywać. (l) *Nescitis, cujus spiritûs estis; Filius hominis non venit animas perdere, sed salvare.* Strzeż się, mówi Augustyn Swięty, abyś się kiedy podobnie nierozmyślney nie dopuścił gorliwości, pragnąc, aby most ten miłosierdzia Boskiego, przez któryś przeszedł, był dla innych zrzucony, iżby nikt przezeń więcey przeyść nie mógł. (m) *Noli, quia tu transisti, velle misericordiæ DEI pontem subvertere.* Srzodek naylepszy do ustrzeżenia się tey nieuważnie zapędney gorliwości jest, nie ufać zdaniu swemu, ani się na własnym zasadzać mniemaniu, i być powolnym radzie innych rozsądnych ludzi, i to jest gorliwość prawdziwa, która miarkować powinna zapęd nasz gwałtowny.

Gotując się do Mszy, proś Zbawiciela Pana o taką gorliwość, którąby miała te wszystkie własności, o jakich tu rozmyślałeś. O JEZU, który chcesz, aby

(l) Luc: 9. v. 55. & 56. (m) S. Aug: in Ps: 63.

aby słudzy Twoi tchnęli ogniem gorliwości o chwałę Twoję. (n) *Qui facis Angelos tuos Spiritus, & ministros tuos ignem urentem.* Uczyń mię takim przez łaskę twoję, day mi gorliwość tak miłością twoją rozgorzałą, iżby żadne prześladowań i utrapień wody ugasić jey nie mogły, tak wolną od wszystkich względów doczesnych, iżbym prócz chwały twojey niczego przez nię nie szukał, tak rozsądną i uważną, iżbym nigdzie od prawideł roztropności nie zbłądził. *Zelum inflammet charitas, informet scientia, firmet constantia. Sit fervidus, sit circumspectus, sit invidus; nec teporem habeat, nec careat discretione, nec timidus sit.* S. Bern: in Cant: 20. n. 4.

WE WTOREK
Dwadziestey Drugiey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Abeuntes Pharisæi consilium inierunt, ut caperent JESUM in sermone. *Odszedłszy Faryzeuszowie radzili się, jakoby Go podchwycili w mowie.* Matt: 22. v. 15.

Punkt I. Złość Faryzeuszów.
Punkt II. Roztropność Zbawiciela.
Punkt

(n) Psal: 103. v. 4.

Punkt III. Zawstydzenie nieprzyjaciół Jego.

Punkt I. Ewangelia dzisieysza widoczną nam odkrywa złość Faryzeuszów, która żadney nie ma wymówki; grzeszą oni nie przez niewiadomość, ale przez rozmyślne naradzenie się. *Abeuntes consilium inierunt, ut caperent JESUM.* Zbawiciel Pan przez trojaką przypowieść dawał im poznać Opatrzność Boską, która czuje zawsze nad niemi, i która nic nie opuszcza z tego, coby ku ich zbawieniu posłużyć mogło: i kiedy powinniby byli zastanowić się nad sobą, mówi Chryzostom S. wzdobyć się na skruchę i zawstydzenie, zadziwić się łaskawości Zbawiciela, wtenczas się w złości swojey i nienawiści zaciekają, i tak daleko ją posuwają, iż nie śmiejąc jawnie Go napastować dla wziętości, którey nabył u ludu, do podeyścia i zdrady się udają. (o) *Invidiâ ebrii ad insidias convertuntur.* Zadają mu pytania obojętne i zawikłane, aby z odpowiedzi podchwycili, o coby Go oskar-

(o) S. Chrys: Hom: 40. in Matt:

skarżyć można i nienawiśnym uczynić przed ludem i rządem. O złości, zaciekłości i ślepoto godna owego przeklęctwa, które Pismo święte miota na takich złośników. (p) *Percutiat te DEUS amentiâ, & cæcitate ac furore mentis; & palpes in meridie sicut palpare solet cæcus in tenebris.* I chociaż ten postępek Faryzeuszów jest bardzo obrzydły, ma jednak jeszcze swoich naśladówcow: zdarza się dość często na świecie, iż się starają usilnie podeyść w czym i podchwycić sługi Chrystusowych, i im bardziey widzą przywiązanych do prawd Ewangelii świętey, tym więcey im sideł zarzucają. Wołają na nich, iż się bardzo ściśłego trzymają morału, a czasem, iż podeyrzaną dają naukę. Cóż wtenczas mówić mają prawdziwi Ewangeliczni słudzy? Niech się modlą za swoich prześladówcow, i niech naśladują rostropności Pana i Zbawiciela swego.

Punkt II. Zadziw się z uszanowaniem Boskiey mądrości Zbawiciela. Mógł On nic nie odpowiedzieć Faryzeuszom zadającym sobie tym tylko końcem

(p) Deut: 28. v. 28. & 29.

chytre pytanie, aby podchwycić Go w ſłowie; odpowiedział jednak, aby uspokoił te duchy niespokoyne, ale tak roſtropnie, iżby ich chytrość nie nalazła z czegoby Go obwinić mogła. A ztąd ſię naucz, iż to należy do roſtropności Chrześciańſkiey, aby cierpko i przykro nie odpowiadać pytającym, zwłaſzcza mającym jaką władzę. Powaga Chrześciańſka nie jeſt zuchwałą ani nieroſtropną, nie jeſt jey końcem nierozsądną przemocą dokazywać czego; ale ſię ſtrzeże, aby nieuważnym poſtępkiem ſprawy ſwey nie zepsuć; na to zawſze ma baczność, aby roſtropność wężową łączyła zawſze z proſtotą gołębią wedle przeſtrogi Zbawiciela w Ewangelii daney. I chociaż wſzyscy Chrześcianie do tey oſtróżności są obowiązani, Księża jednak ſzczegulnieyſzy jeſzcze jey ſtrzeżenia mają obowiązek. Nie powinni oni nigdy przez podłe ulegánie pochwalać złego, ale też nie powinni bez pożytku tych rozjątrzać, którzy ſprawiedliwey ſprawie ſzkodzić mogą, a zbawiennym Księży ſtaraniom, i poſługom duchownym do urzędu ich przy-

przywiązanym przeſzkadzać. Powinni oni niełaſki wyżſzych, kiedy ſię zdarzą, cierpliwie znosić; ale nie powinni dawać do tego przyczyny, ani ſię na nie nieuważnie narażać. Samo przywiązanie do wykonania powinności urzędu Kapłańſkiego dość tych na nich w ciągu życia ich ſprowadzić może, nie trzeba na nie nabiegać, ani bez wyraźney woli Bożey na nie ſię nieuważnie wyſtawiać. Żołnierz Chryſtusa, równie jak i Mocarza świata powinien być karny i znać uległość zwierzchności; a to oboje, karność i wyżſzym podległość, nie dopuſzcza męſtwu być zuchwałym, ani ſię narażać na niebeſpieczeńſtwo bez roſkazu Zwierzchnika. Pomyśl dopiero, czyś ſię w twoich poſtępkach taką rządził roſtropnością? Ach podobno poſtrzeżeſz, iż w wielu rzeczach od nieyś ſię oddalił! zawſtydź ſię tego, a w czas przyſzły poſtanów być oſtróżnieyſzym.

Punkt III. Uſzanowawſzy Boſką mądrość Zbawiciela, zaſtanów ſię nad zawſtydzeniem nieprzyjaciół Jego. Faryzeuſzowie i Herodyanie ſpólnie ſię zmó-

zmówili, aby się o to starali, jakby podeyść Chrystusa, i podchwycić w jakim słowie; ale cóż wygrali, oto to, iż jedni i drudzy zhańbili się tylko i zawstydzili. Zamknął im usta Chrystus tą swą Boską odpowiedzią: *Reddite, quæ sunt Cæsaris Cæsari, & quæ sunt DEI DEO.* O dziwna odpowiedzi, woła Hilary Swięty. *O plenam miraculi responsionem, & perfectam dicti cœlestis absolutionem?* Nie trzeba było odpowiadać Herodyanom, iż nie powinni dawać dani Cesarzowi; wzięliby albowiem tę odpowiedź za buntowniczą. Nie trzeba było odpowiadać Faryzeuszom, iż są obowiązani do płacenia podatków; toby albowiem poczytali za krzywdę czyniącą się ludowi Bożemu. Zbawiciel Pan uspokaja Herodyanów temi prawdziwemi słowy: *Oddaycie Cesarzowi, co jest Cesarskiego.* Ani obrusza Zydów, gdyż nic wyraźnie nie stanowi, jeśli ten podatek jest powinnym abo nie Cesarzowi; mówi tylko, iż należy, jeśli jest powinnym. I tak nie miał żaden z nich przyczyny żalić się na Chrystusa, ani mógł Go oskarżać, iż zdanie,

nie którego przez nich ułożone potępił; ale zostawiwszy nierostrzygnione to pytanie, które się ściągało do doczesnego Heroda i Zydów interesu, jął się tego, aby ten wyrok ugruntował: *Oddaycie BOGU, co jest Boskiego.* Wyrok, który przez swoję oczewistość wszystkę złość tych, którzy mu przeczyć chcieli, wniwecz obracając, Faryzeuszow do milczenia przymusił, i dał im poznać wszystkie życia ich nieprawości; gdyż ludzie grzeszą tylko nie oddając tego BOGU, co się mu należy. Pożyteczno jest tym samym, którzy nas doświadczają i chcą w czym podchwycić, jeśli się my w granicach utrzymujemy umiarkowania. Nie używayże nigdy gwałtownego porusenia, ani słów przykrych przeciw twoim prześladówcom, ale staray się ich zbywać milczeniem, skromnością, albo umiarkowaną odpowiedzią; gdyż usta nieopatrznych będą mówić głupie rzeczy, jako mówi Ekklezyastyk, a słowa mądrych na wadze będą rozważone. (q) *Labia imprudentium stulta narrabunt: verba autem*

(q) Eccl. 21. v. 28.

tem prudentium ſtaterâ ponderabuntur.

Gotując ſię do Mſzy, proś przedwieczney Mądrości Zbawiciela twego, który ci ſtoł ten zgotował, do którego maſz przyſtąpić, i do którego cię tak częſto wzywa, aby cię napełnił duchem ſwoim, i dał ci łaſkę tak rozsądnych i roſtropnych ſłów używać, iżby ſię przeciwnicy prawdy im oprzeć nigdy nie mogli; aby ſię ziściła na tobie ta obietnica Pańſka, którą dał Uczniom ſwoim: Ja wam dam uſta i mądrość, którey nie będą mogli odeprzeć, ani ſię ſprzeciwić wſzyscy przeciwnicy wasi. *Ego enim dabo vobis os & ſapientiam, cui non poterunt reſiſtere, & contradicere omnes adverſarii veſtri.* Luc: 21. v. 15.

WE SRZODĘ

Dwadziestey Drugiey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Magiſter, ſcio, quia verax es, & viam DEI in veritate doces, & non eſt tibi cura de aliquo, non enim respicis personam hominum. *Nauczycielu, wiemy, iżeś jeſt prawdziwy, i drogi Bożey w prawdzie nauczaſz a niedbaſz ni na kogo, abowiem nie oglądaſz ſię na osobę ludzką.* Matt: 22. v. 16.

o Wła-

o Własnościach potrzebnych Mężom Apoſtolskim.

Punkt I. Mąż Apoſtolſki powinien być ſzczerym i kochać prawdę.

Punkt II. Powinien nauczać nauki świętey.

Punkt III. Powinien być ſtałym.

Punkt I. Oczyśćmy te ſłowa z złośliwey i przewrotney intencyi Faryzeuſzów, a naydziemy w nich powinności człowieka Apoſtolſkiego.

Naprzód powinien być ſzczerym i kochać prawdę. *Verax.*

Powtóre: Powinien nauczać nauki świętey i prawd Ewangelicznych we wſzyſtkiey ich wierności. *Viam DEI in veritate doces.*

Potrzecie: Powinien być ſtałym i nie mającym względu na ludzie, gdzie idzie o wykonanie powinności urzędu ſwego. *Non eſt tibi cura de aliquo, non enim respicis personam hominum.*

Pomyślmyż o tych własnościach, które mieć powinien prawdziwy Kapłan i dobry duſz Paſterz. Szczerość, która ſię powinna okazywać we wſzyſtkich

kich postępkach Księdza, nie jest to owa szczerość ludzka przeciwna chytrości i obłudzie, i nie cierpiąca obłudy i zdrady, ale jest mocne postanowienie duszy układać wszystkie poruszenia swoje, słowa, i sprawy stosownie do praw wieczney prawdy; i tak być szczerym, jest to wykonywać prawdę w miłości, jako mówi Paweł S. (r) *Veritatem facientes in charitate.* Tak być szczerym, jest to nie służyć dwóm Panom, BOGU i mamonie, ale się przywiązać tylko do samey służby Bożey; tak być szczerym, jest nie oszukiwać tych przez postępki nasze, o których wiemy, że się przekonali o dobrym z słów naszych, ani naśladować tych fałszywych nauczycielów, o których Paweł Swięty mówi: Wyznawają, iż BOGA znają, ale się uczynkami zapierają. (s) *Confitentur se nosse DEUM, factis autem negant.* Ksiądz, aby o nim można powiedzieć, iż ma tę pierwszą własność, którą Faryzeuszowie dnia dzisieyszego przypisują Chrystusowi, nigdy się nie powinien dać podchwycić ani w słowie, ani w uczyn-

(r) Eph: 4. (s) Ad Tit: 1. v. 16.

uczynku, nie powinno w uściech się jego naydować: *tak, i nie.* Trzeba, aby mu nie służyło do dotarcia swego zamiaru, do utrzymania swego interesu z krzywdą prawdy to *tak, i nie.* Wiara jego nie powinna być wiarą do czasu i okoliczności stosowaną, ale trzeba, żeby zawsze mógł z Pawłem Swiętym śmiało mówić: Izalim użył lekkomyślności? abo co myślę, wedle ciała myślę, aby u mnie było: jest, i nie? (t) *Numquid levitate usus sum? aut quæ cogito, secundum carnem cogito, ut sit apud me est & non?* A co większa, aby wszystkie sprawy jego i postępki tak były do praw Ewangelicznych stosowane, iżby w niczym go podchwycić nie mogli ludzie złośliwi, ani mówić, iż jest człowiekiem na dwie strony wahającym się; ale owszem, aby życie jego było ustawicznym upomnieniem i zawstydzeniem tych, którzy za próżnością, oszukaniem, i kłamstwem idąc na złe są wylani. Pomyśl dopiero, czy się czujesz do takiey szczerości? czy można mówić o życiu twoim, iż sam przykład

(s) II. Cor: 1. v. 17.

kład jego potępia besprawia i nieprawości świata. Wszakże Kościoł S. tego po tobie wyciąga, abyś przykładnym zachowaniem się bliźnich do cnoty zachęcał. (u) *Censuram morum exemplo fuæ conversationis insinuent.* Dziękuy BOGU, jeśli się znasz do tego.

Punkt II. Uważ, iż druga jest własność Mężów Apostolskich nauczać w prawdzie drogi Bożey. *Viam DEI in veritate doces.* A drogą tą nie jest rzecz inna, jak owa droga ciasna, o którey mówi Chrystus, iż wiedzie do żywota wiecznego, jako jey przeciwna droga szeroka wiedzie na śmierć wieczną. Ta to jest droga ciasna, którą nam utorował sam Zbawiciel całym życiem swoim, włożywszy na nas obowiązek, abyśmy onę wszystkim opowiadali, roskazując ogłaszać Ewangelią światu całemu: *Prædicate Evangelium.* Co wykonywać powinniśmy jak naywierniey. *Sine corruptione simulationis*, mówi Augustyn Swięty, (w) *multi enim prædicant veritatem non castè*, dodaje ten Ociec Swięty, *quia ven-*

(u) Pont: Rom: (w) S. Aug: Psal: 11. ad hæc verba: *Eloquia Domini eloquia casta.*

vendunt illam pretio commoditatum hujus sæculi. Miłość własna, która wiele cierpi w tey ciasney Ewangeliczney drodze, wyszukuje tysiąc środków, przez któreby uczynić ją szerszą i wygodną. Chcemy być pokornemi, ale nie ścierpieć naymnieyszego upokorzenia; chcemy być umartwionemi, ale nie chcemy martwić zmysłów, ani żadnego gwałtu im czynić; chcemy być nabożnemi i w duchu zebranemi, ale się strzedz nie chcemy rozsypania ducha i zgiełku świata; słowem pragniemy być w Niebie, ale chcemy też razem używać w tym życiu uciech i wygod świata. A co jeszcze powiększa nieszczęście nasze, zamiast udawania się do ludzi, którzyby nas nauczyli drogi Bożey, szukamy Nauczycielów, którzyby łechtali uszy nasze. (x) *Magistros prurientes auribus.* Którzyby się stosowali do chęci i złych skłonności naszych, którzyby głos wołającego w nas sumnienia przytłumiali, i wnętrzny uspokajali niepokoy; którzyby złe dobrym nazywali, a ciemności światłem; ale tacy bayki i błę-

(x) II. Tim: 4. v. 3.

błędne mniemania swoje w nas wmawiając fałszywy przynoszą pokoy, i śmiertelny tak dla siebie, jako i dla tych, którzy go przyymują.

Prawdziwy sługa Chrystusów powinien się strzedz tak niegodziwego oszukiwania. (y) *Tu autem loquere, quæ decent sanam doctrinam.* Trzeba się obchodzić z grzesznikami nayłaskawiey, ale należy im wrażać potrzebę pokuty, i do niey nakłaniać: trzeba im zalecać oderwanie się od świata, trzeba starać się przekonać o obowiązku służenia BOGU w duchu i prawdzie; nauczyć, iż się powinni zaprzeć siebie samych a nosić krzyż Chrystusów, i żyć wedle praw Ewangelii Jego, wykładając im onę tak, jak należy. (z) *Sanctificans Evangelium DEI.*

Ale że trudno jest bardzo nauczać szczerey prawdy bez obrażenia namiętności ludzkich i bez ich oburzenia się na nas, trzeba się więc wyższemi stawić nad wszystkie zdania, mowy i potwarzy, gardzić ich przeciwieństwem, i wszystkim prześladowaniem, które wywrzeć na nas mogą, i dla tego *Punkt*

(y) Ad Tit: 2. v. 1. (z) Rom: 15. v. 16.

Punkt II. Ostatnia własność, którą mieć powinien Mąż Apostolski, jest stałość nieporuszona. Trzeba, aby o nim mówić można: *Non est tibi cura de aliquo; non enim respicis personam hominum.* Powinność nasza zdarzy nam czasem mieć rzecz z wielkiemi ludźmi u świata, i powiedzieć im, czy to na Sakramencie spowiedzi, czy w inney zdarzoney okoliczności prawdę, która się im zdać może przykra i dotkliwa, trzeba się wtenczas wzdobyć na męstwo, i przypomnieć, żeśmy przy naszym na Kapłaństwo święceniu nie wzięli ducha bojaźni, ale ducha męstwa i mocy. (a) *Non enim dedit nobis DEUS spiritum timoris, sed virtutis.* Duch ten męstwa zależy na tym, abyśmy się śmiało bez bojaźni zastawiali zbrodni i zgorszeniom, abyśmy błędne zdania świata, nie oglądając się na opor i upor, gruntownie potępiali; abyśmy karności Kościelney, iżby w swey mocy trwała, postrzegali, aby prawda Ewangelii mimo wszystkie sprzeciwieństwa, pogróżki,

(a) II. Tim: 1. v. 7.

ki, i złych ſpiknienie ſię w ſwojey mocy i powadze zoſtawała.

Ta jeſt cecha prawdziwego ſługi Chryſtusowego, którego z tey miary nazywa Paweł Swięty (b) *Człowiekiem Bożym*, to jeſt, który przez ſtan ſwóy jedynie ſię BOGU poświęcił, który krzywdy Boſkiey znieść nie może, który za cześć i chwałę Boſką zawſze, wſzędzie, i przeciwko wſzyſtkim gotow jeſt zaſtawiać ſię: takiemi są u Monarchów z pomiędzy woyſkowych, którzy ſię nazywają ſtrożami ich osoby, z przyczyny, iż z urzędu ſwego obowiązani są całą mocą utrzymywać prawa, intereſs, i powagę Monarchy. I dla tego zaklina Apoſtoł Tymoteuſza, aby śmiało i wolnie prawdę Ewangeliczną opowiadał, piſząc do niego: (c) *Przepowiadaj ſłowo, w czas nie w czas, karz, proś, łay, ſtaw ſię jako mężny Żołnierz Chryſtusów.* Przypominając mu, i wſzyſtkim w nim Księżom, iż jeſteśmy poſtanowieni w tym ſtanie od BOGA, abyśmy Mu ſzczegulniey cześć winną

(b) II. Tim: 6. v. 3. (c) II. Tim: 4. v. 2.

ną oddawali, abyśmy o wſzyſtkie Jego krzywdy czuli, abyśmy wſzyſtkie tamy, i przeſzkody do powiękſzenia chwały Boſkiey czynione znosili, a duſze niekarne i zuchwałe, buntujące ſię przeciw Twórcy ſwemu gromili i poſkramiali.

Pomyśl dopiero, czy maſz taką ſtałość, jakiey wyciąga Apoſtoł po ſłudze Chryſtusowym, i z jaką ſię zawſze z wielką chwałą ſwoją ſtawili przed światem Swięci Kapłani? Podobno zamiaſt tego męſtwa, którymby cię natchnąć powinien był duch Kapłańſtwa, jeſteś jednym z tych ludzi ſłabych i bojaźliwych, którzy wielkim ludziom świata podchlebują we wſzyſtkim, którzy nie śmieją ich przeſtrzedz, by też naybardziey tego trzeba było, lękając ſię utracić ich łaſki, o którą tak dbają, iż ſię wſzędzie do ich woli ſtosują, a tym ſamym intereſs Boży i Kościoła haniebnie zdradzają. (d) *Non aſcendiſtis ex adverſo, nec oppoſuiſtis murum pro domo Israël, ut ſtaretis in prœlio in die Domini.*

Nim

(d) Ezech: 13. v. 5.

Nim przyſtąpiſz do Ołtarza, przepraſzay BOGA za twoje ſłabości przeſzłe, a gotując ſię do Mſzy, poſtanów z ſerca całego nie wahać ſię nigdy, czyjey ſię ſtrony trzymać, Boſkiey, czy ludzkiey: ſtoy nieporuſzenie przy BOGU, i gdy poſtrzeżeſz, iż ludzie żądają tego po tobie, co ſię woli Bożey przeciwi, mów śmiało z Piotrem Swiętym: Więcey trzeba ſłuchać BOGA niż ludzi. (e) *Obedire oportet DEO magis, quàm hominibus.* I z Pawłem Swiętym: Gdybym ſię ludziom podobał, Chryſtusowym ſługą nie byłbym. (f) *Si hominibus placerem, Chriſti ſervus non eſsem.* Naoſtatek wspomniy na owe ſłowa Chryſtusowe: *Nolite timere eos, qui occidunt corpus, animam autem non poſsunt occidere; ſed potius timete eum, qui poteſt & animam & corpus mittere in gehennam.* Matt: 10. v. 28.

WE

(e) Act: 5. v. 29. (f) Gal: 5. v. 40.

WE CZWARTEK

Dwadziestey Drugiey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Cognità autem JESUS nequitiâ eorum, ait: quid me tentatis hypocritæ? *A JEZUS poznawſzy złość ich, rzekł: czemu mię kuſicie obłudnicy?* Matt: 22. v. 18.

o Obłudzie.

Punkt I. Obłuda jeſt bardzo BOGU obrzydłą.

Punkt II. I zbawieniu człowieka niebeſpieczną.

Punkt I. Wyrzucanie to obłudy przez Chryſtusa Faryzeuſzom uczynione mogłoby ſłużyć nie tylko wielu świeckim, ale nawet wielu i duchownym osobom; nie jeſt albowiem to wyſtępek do jakiey kondycyi ludzi, abo ſtanu przywiązany, ale jeſt wyſtępek, który pozorem ſię cnoty ukrywając we wſzyſtkie ſię ſtany wciſka i wpływa, i łacniey ſię niekiedy ukrywa pod ſuknią świętą i Zakonną, niż pod świecką i światową: ale że ſię łacniey pod świętą ſuknią tai, niemniey dla tego BOGU jeſt obrzydłym, u którego obrzydzeniem jeſt

każdy obłudnik. (g) *Abominatio Domini eſt omnis illusor*, mówi Mędrzec. Kapłani ſłudzy Pana Naywyżſzego czytaycie Pismo, ſłuchaycie, co ono mówi o obłudnikach. Mówi one przez uſta Króla Proroka, iż mężem obłudnym i zdradliwym brzydzi ſię Pan. (h) *Virum dolosum abominabitur Dominus.* I na innym mieyscu przez tegoż: Niech Pan zatraci wſzyſtkie uſta zdradliwe, i język obłudnie ſię chełpiący. (i) *Disperdat Dominus universa labia dolosa, & linguam magniloquam.* Przeſtrzega one nas przez Mędrca, iż zdradliwy i obłudnie poſtępujący nie będzie miał nic dobrego. (k) *Filio doloso nihil erit boni.* Miota one przeklęctwo na obłudników, mówiąc: Biada człowiekowi dwoiſtego ſerca, i uſtom złośliwym, i rękom źle czyniącym, i grzeſznikowi, który po ziemi chodzi dwiema drogami. (l) *Væ duplici corde, & labiis ſceleſtis, & manibus malè facientibus, & peccatori ingredienti duabus viis.* Każdy wi-

dzieć

(g) Prov: 3. v. 32. (h) Psal: 5. v. 7.
(i) Psal: 11. v. 4. (k) Prov: 14. v. 15.
(l) Eccl: 2. v. 14.

dzieć może w Ewangelii, jak Chryſtus przeciw temu grzechowi powſtawał, z tych przeklęctw na obłudę Faryzeuſzów miotanych. Ale jeśli Chryſtus nie cierpiał żadnego gatunku obłudy, jakże bardziey oney nie ścierpi, która ſię posuwa aż do Ołtarza, wkrada ſię przy ſprawowaniu rzeczy nayświętſzych, kiedy Księża rozwięzli pokrywają ſwoję rozwięzłość płaſzczem ſprawowania świętych obrzędów. A że rzeczy święte powinne ſię odbywać z naywiękſzym uſzanowaniem i prawdziwym nabożeńſtwem, nic tak BOGA nie obraża, jak odbywanie ich nawiasem, i obłudnie: i dla tego upomina Ekklezyaſtyk: Nie bądź obłudnym przed obliczem ludzkim ... abyś ſnadź nie upadł, i nie przywiodł zelżenia duſzy twojey, i aby nie odkrył BOG tajemnic twoich, a nie zrzucił cię w pośrzód zgromadzenia, żeś obłudnie przyſtąpił do Pana, a ſerce twe pełne jeſt zdrady i fałſzu. (m) *Ne fueris hypocrita in conſpectu hominum.. ne fortè cadas, & revelet DEUS abscondita tua, & in medio Synagogæ elidat te,*

Mm 2

(m) Eccl: 1. v. 37. & ſeq:

te, quoniam accessisti malignè ad Dominum, & cor tuum plenum est dolo & fallacia. I z tego powodu Oycowie Święci obłudników, zwłaszcza Księży obłudnych, ukrywających zdrożności swoje sprawowaniem świętych obrzędów, przyrównywają już to do zdraycy Judasza, który uknowaną zdradę na zgubę Chrystusa chciał pokryć obłudnym znakiem pokoju i przyjaźni, pocałowaniem swoim; już to do złośliwych Zydów klękających przed Zbawicielem dla oddania niby poszanowania jako Królowi swemu, a w rzeczy samey czyniąc to dla naigrawania się z niego, już to do chytrego i okrutnego Heroda, który z taką troskliwością dowiadywał się o mieyscu narodzenia Chrystusowego niby dla oddania winnego mu pokłonu, a w sercu swoim to knując, aby Go nalazłszy z świata tego zgładził. (n) *Adorare velle se simulat, ut, si invenire posit, extinguat.* Tak czynią obłudni Księża, którzy udawaniem powierzchownym oddawania czci BOGU, chcą pokryć czyniące się przez nich prawdziwe Majestatowi

(n) S. Greg: M. hom: 10. in Evang:

towi Boskiemu nieuszanowania, i z tey miary w niejakim rozumieniu gorsi są oni od Judasza, Heroda, i złośliwych Zydów, którzy, że nie wierzyli jeszcze Bóstwu Chrystusowemu, tak się z nim obchodzili; ci zaś naigrawają się z BOGA, którego wielkość Majestatu wyznają, i tę niegodziwość swoję aż do Ołtarza, aż do sprawowania tajemnic nayświętszych posuwają, obrzędów świętych na cześć Boską ustanowionych na obrazę BOGA używają; możeż być większa bezbożność? Ale obłuda nie tylko jest obrzydłym wystąpkiem przed BOGIEM, lecz i niebeśpiecznym zbawieniu ludzkiemu.

Punkt II. I to łacno jest poznać, gdyż naprzód psuje ona prawdziwą pobożność; obłudnik albowiem jest tylko na pozor pobożnym, tak dalece, iż można do niego owe słowa Mędrca przystosować: Serce swoje na podobieństwo malowania wyda. (o) *Cor suum in similitudinem picturæ dabit.* Obłudnik w Kościele składa ręce, spuszcza oczy, i rzekłbyś, iż cały jest w BO-

(o) Eccl: 38. v. 28.

w BOGU zatopiony; ale on o BOGU ani myśli: jest to żywy obraz w Kościele się naydujący, ale nie więcey się myślą i sercem do BOGA podnoszący nad owe malarskie obrazy. Widząc jego w Kościele odprawującego pacierze Kapłańskie, i inne świątobliwe urzędu swego sprawy, miałbyś go za świętego, ale święty ten jest malowany, układność jego warta jest uszanowania, ale serce jego dalekie jest od BOGA; gdyż o tym tylko myśli, aby go widziano i chwalono, i aby u ludzi był w wielkim rozumieniu, całym sobą zmyślenie się układa. *Tota eorum substantia mendax est*, mówi Hieronim Swięty.

Powtóre: Występek ten wszystkę zasługę spraw dobrych wniwecz obraca. Zaprawdę powiadam wam, mówi Chrystus o obłudnikach, odebrali oni zapłatę swoję. (p) *Amen dico vobis receperunt mercedem suam*. Obłuda, mówi S. Piotr Chryzolog, jest to subtelna i przyjemna trucizna, która wszystkę cnotę, przez samą cnotę umarza; post, modlitwa, jałmużna, która w spra-

(p) Matt: 6. v. 2.

sprawiedliwych inne cnoty umacnia i pomnaża, w obłudnikach osłabia one, przytłumia i wszystkę zasługę za nie umarza. (q) *Crudeli arte virtutes truncat mucrone virtutum; jejunium jejunio perimit; orationem oratione evacuat, misericordiam miseratione prosternit.* Tenże sam Ociec Swięty obłudę nazywa molem świątobliwość psującym. *Tinea sanditatis.* Jako albowiem mol, kiedy się wkradnie w sukno, gryząc je powoli, psuje do ostatka, tak obłuda kiedy się w święte sprawy wkradnie, wszystkę świątobliwość ich gubi, i wszystkiey zasługi za nie, by też były nayświetnieysze w oczach ludzkich, w oczach Boskich pozbawia. Nieszczęśliwa obłudo, udajesz się przed ludźmi za dobrą, i za taką się ich oczom wystawiasz, ale w oczach Boskich złą bardzo jesteś i obrzydłą, który się brzydzi tym wszystkim, co się nie czyni dla chwały Jego. (r) *Nomen habes quod vivas, & mortuus es.*

Potrzecie: Naostatek występek ten po-

(q) S. Petr: Chrysol: Serm: 7. (r) Apoc: 3. v. 1.

pospolicie wiedzie człowieka na oſtatnie zatracenie. Tak mówi S. Grzegorz Wielki, obracając do obłudników owe ſłowa Joba: Obłudni i chytrzy wzruſzają gniew Boży, ani wołać będą, gdy ich powiążą. *Simulatores & calliði provocant iram DEI, neque clamabunt cum vincti fuerint.* Kiedy obłudnik wpadnie w tę przepaść nieſzczęścia, iż zbrodnie ſwoje obłudnym cnot płaſzczem pokrywać mu ſię udaje, już on nie ſłucha głosu wołającego ſumnienia, uśpiony próżnością i czczemi, które mu dają, pochwałami, zapomina w jak nieſzczęśliwym nayduje ſię ſtanie, i umiera w tym mniemaniu, iż świątobliwie z życia ſchodzi. (s) *Humanæ laudis aviditate ſuperati, ſanctos ſe eſſe miseri, etiam cum in pecatis moriuntur, putant.* Ale próżno obłudnicy ukrywają ſwe zdrożności pod maſką pobożnego życia, ſpadnie ta maſka czasu ſwego, i pokażą ſię takiemi, jakiemi są w rzeczy ſamey. Wtenczas Sędzia Naywyżſzy przewrótność ich wymiatać im będzie: Wyście ſię zawſze ſtarali za takich udawać

(s) S. Greg: Magn: L. 26. Mor: cap: 26.

dawać, jakiemiście nie byli, nie myśliliście o tym, iż ſię chytrość waſza objawi, nie znam was. Będą mogli oni mówić: miewaliśmy w imię twoje wypracowane nauki, i wymówne Kazania z oklaſkiem ludu i chwałą Kościoła; ale Chryſtus rzecze: nie znam was, odſtąpcie odemnie, którzy czyniliście nieprawość. (t) *Tunc confitebor illis: nescio vos, diſcedite à me, qui operamini iniquitatem.* Zbrodniarze chytrzy, nie będziecie przypuſzczeni do chwały wieczney wiernym tylko ſługom moim zgotowaney. (u) *In terra Sanctorum iniqua geſsit, non videbit gloriam DEI.* Ten obłudnik Pleban, ten Ksiądz świętokradzca używał świętey ſukni Kapłańſkiey dla pokrycia tylko ſwych haniebnych zbrodni; on zelżył moje Ołtarze, ſkalał moje świątnice, nie wnidzie więc nigdy do chwały Niebieſkiey. O ſtraſzny piorunie dekretu Boſkiego! BOZE! nie dopuſzczay, aby ſię na nas miał ziścić kiedy. I ażebyś uſzedł tego,

Go-

(t) Matt: 7. v. 23. (u) Isai: 26. v. 20.

Gotując ſię do Mſzy, z ſerca całego poſtanów przed BOGIEM wſzyſtkie ſprawy twoje w dalſzym życiu odbywać dla ſamey chwały Bożey, nie oglądając ſię na ludzkie względy, ani na żadne ich pochwały, które częſtokroć wſzyſtkę cnotę każą, i pozbawiają tey nagrody, którą BOG zachował wiernym ſługom ſwoim, ſłużącym mu ſzczerym ſercem, i Jemu ſię ſamemu tylko chcącym podobać. *Nunc ergo timete Dominum, & ſervitè ei perfecto corde atque veriſsimo.* Josue 24. v. 14.

W PIĄTEK

Dwadzieſtey Drugiey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Quid me tentatis hypocritæ? *Czemu mię kuſicie obłudnicy?* Matt: 22. v. 18.

Punkt I. Obłudni Księża wiele ſzkodzą Kościołowi.

Punkt II. I my ſię ich ſtrzedz powinniśmy.

Punkt I. Chociaż w poprzedzającym rozmyślaniu powinniśmy byli powziąć wielkie obrzydzenie obłudy, która taką

ką czyni krzywdę BOGU, i w takie niebeſpieczeńſtwo wprawuje naſze zbawienie; z tym wſzyſtkim dodamy tu nową pobudkę, która nas powinna utrzymywać w ſtatecznym obrzydzeniu i pilnym ſtrzeżeniu ſię tego grzechu: a tą są owe nieſzczęścia, których w Kościele Bożym obłudni Księża są przyczyną. Grzegorz Swięty mówi, iż między grzeſznikami nie maſz, którzyby większą krzywdę czynili Kościołowi nad złych Księży, a my jeſzcze powiedzieć możemy, iż między złemi Księżą nie maſz, którzyby w większe nieſzczęście Kościoł wprawowali nad obłudnych ſkażonego ſerca Księży; oni albowiem są to robotnicy zdradliwi, ſłudzy ſzatańscy, jako ich nazywa Paweł Swięty, przemieniający ſię w Apoſtołów Chryſtuſowych, aby lud zwodzili. (w) *Operarii transfigurantes se in Apoſtolos Chriſti.* Są to wilcy drapieżni, którzy ranią, ſzarpią, zabijają duſze niewinne tym łacniey, im owczą ſkórą przyodziani beſpieczniey oſzukują wiernych w ſobie zaufanie. O jak wiele

ſię

(w) II. Cor: 2. v. 13.

ſię niegodziwości tai pod płaſzczem nauki i zmyſłoney pobożności! jak wiele ſię tą ſztuką błędów po świecie rozsiało! Nigdyby Aryuſz, Pelagiuſz, Neſtoryuſz i inni podobni podsiewający kąkol między dobre ziarno pola Ewangelicznego nie pociągnęli za ſobą tylu naśladówców, gdyby nie omamiali ludu powierzchowną pobożnością, i pozorem ściśle umartwionego życia. Hilary S. mówi, iż Kościoł święty nigdy niebeśpieczniey-ſzego nie doznał prześladowania nad prześladowanie Koſtansa Cesarza Arianina; on albowiem okrutną wierze świętey wypowiedział woynę, nie okazując ſię być jey prześladówcą, ale ſtawiąc Kościoły i Ołtarze obalał Kościoł prawdziwy; a udając osobliwą o cześć Boſką gorliwość, znosił wiarę w Chryſtusa BOGA Bóſtwu Jego przecząc. *Eccleſiæ tecta ſtruit, ut fidem deſtruat, ... Nulla gravior jactura, quàm ſub religionis ſpecie Chriſtum opprimere.* S. Hilar: Pictav: Ep: advers: Conſtant:

Oto prawdziwe wyobrażenie zwodniczych nauczycielów i obłudnych

ſług

ſług Kościoła: zdają ſię oni ſamą tchnąć pobożnością, i uſzanowaniem Kościoła, będąc tym czasem nayzłośliwſzemi jego prześladówcami, wątląc pewność nauki jego, znoſząc karność uſtaw jego, i zamiaſt praw Ewangelicznych podsuwając prawidła świata, wprowadzając powſzechne obyczajów ſkażenie, i zamiaſt oswobodzenia z grzechu duſz nim ściśnionych, potrącają one na naywiększe zdrożności i beſprawia. *Ex his enim ſunt*, mówi Paweł Swięty, (x) *qui penetrant domos, & captivas ducunt mulierculas oneratas peccatis, quæ ducuntur variis deſideriis.* I te są rany nayniebeśpieczniey-ſze Kościoła, które przynagliły Bernarda Swiętego, dla wyrażenia gwałtowności bolu jego, użyć tych ſłów Izaiaſza Proroka: Oto w pokoju gorzkość moja nayprzykrzeyſza. (y) *Ecce in pace amaritudo mea amariſſima.* To prawda, iż przykra była gorycz Kościoła w owey rzezi Synów ſwoich w czasie krwawego prześladowania pogańſkich Cesarzów; przykrzeyſza w ſprzeczkach i woynie z owemi odrodne-

(x) II. Tim: 3. v. 9. (y) Isai: 38. v. 17.

dnemi z łona ſię ſwego wydzierającemi ſynami, psującemi prawdziwą wiary świętey naukę, ale nayprzykrzeyſza w tey woynie domowey, którą mu właśni jego ſynowie i ſłudzy przez zepsucie obyczajów wypowiadają, uſiłując jeſzcze besprawia ſwoje zmyśloney pobożności pozorem ubarwiać. *Amara prius in nece Martyrum; amarior in conflictu hæreticorum, amariſsima in moribus domeſticorum.* Boleymy z Bernardem Swiętym nad tylą zdrożnościami, których obłuda jeſt przyczyną, niegodnych ſtanu ſwego Księży: a w drugim punkcie

Punkt II. Uważmy, jak bardzo obłudy ſtrzedz ſię powinniśmy. Nie mogą nie wiedzieć Księża, że ſię ſtrzedz powinni złego towarzyſtwa, gdyż Paweł Swięty równie do nich powiedział, jak do wſzyſtkich wiernych: Opowiadamy wam, Bracia, w imię Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa, abyście ſię odłączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego. (z) *Denuntiamus autem vobis, fratres, in nomine Domini noſtri JESU Chriſti, ut ſubtra-*

(z) II. Theſsal: 3. v. 6.

hatis vos ab omni fratre ambulante inordinatè. Ani mówić możemy, że tu Apoſtoł roſkazuje ſtrzedz ſię tyło ludzi, którzy innych gorſzą jawnie, i jeſzcze ſię bezczelnie z złości ſwojey chlubią, a nie obowiązuje do tego, abyśmy ſię i tych ſtrzegli, którzy pozorem cnoty zbrodnie ſwoje ukrywają; gdyż abyśmy w to błędne mniemanie nie wpadli, objaśnił nas tenże Apoſtoł tą przeſtrogą daną Tymoteuſzowi. Wiedz to, iż w oſtatnie dni powſtaną ludzie złośliwi mający pozor pobożności, i tych ſię ſtrzeż. (a) *Scito, quòd in noviſsimis diebus erunt homines habentes ſpeciem pietatis, & hos devita.* Ale zda ſię, że rzecz nie jeſt tak niebeśpieczna, ani tak wielkiey potrzeby, aby ſię tych ſtrzedz pilnie, których powierzchowna układność ſamą tchnąć zda ſię pobożnością, chociażbyśmy znać mogli, że w ſercu nie są takiemi; gdyż osoby takie mogłyby nam bardziey ſłużyć ku zbudowaniu, niż ku zgorſzeniu. Ale nie tak ſię rzecz ma, Apoſtoł albowiem przykazuje nie tylko świeckim Chrześcia-

(a) II. Tim: v. 3. 1. & ſqq:

ścianom, ale nawet wiernemu Uczniowi swemu i Swiętemu Biskupowi Tymoteuszowi strzedz się takich osob. Ani wątpmy o tym, iż obcowanie z niemi jest niebeśpiecznieysze niż z jawnie rozwiązłemi, i o nich to trzeba rozumieć owe słowa Apostolskie: Nie daycie się zwodzić, złe rozmowy psują dobre obyczaje. (b) *Nolite seduci, corrumpunt mores colloquia prava.* I w drugim liście do Tymoteusza pisze Apostoł, iż nauka ich szerzy się jako rak. (c) *Sermo eorum serpit, ut cancer.* Jawnemu zbrodniowi nie ufamy, ostróżni z nim wszędzie jesteśmy, a to, co bluzga, żadnego w nas wrażenia nie czyni, gdyż mogliśmy się spodziewać, iż nic dobrego nie powie. Ale człowiekowi ułożonemu skromnie, zwłaszcza Księdzu, osobie duchowney, która pokazuje się tchnąć samą pobożnością, zda się, że nie ufać nie możemy, a tak mając uprzedzone o nim dobre zdanie, pomyślemy sobie: Kapłan to jest, przychodzi do nas, aby nas oświecił, i zdrową nauką zasilił, nie zdradzi nas. (d) *Homo Sacerdos de semine Aaron venit, non decipiet nos.* I tak przygotowani słuchać go z uszanowaniem, zdania wszystkie jego i rady z wielkim przyymujemy w serca nasze wrażeniem, nie postrzegłszy tego, iż z złey jego nauki przyjęliśmy śmiertelną truciznę niszczącą wszystko to w nas, co było drogiego.

(b) I. Cor: 15. v. 33. (c) II. Tim: 2. v. 17.

Słudzy Pana Naywyższego Kapłani, równie wam przykazał Apostoł, jako i Tymoteuszowi strzedz się obłudnych ludzi: strzeżcie się ich jak tylko poznacie. Ale że nie dosyć jest strzedz się obłudników, i obłudę w innych naganiać, zastanów się nad sobą, czy nie podlegasz i sam temu występkowi? i pomyśl szczerze, czy się twoja zewnętrzna układność zgadza zupełnie z wnętrznym ułożeniem? czy pobożność twoja tak jest gruntowna, jak o niey mniemasz? Gruntowna pobożność zależy na miłości prawdziwey, na niezmyślonej pokorze, na nieskażoney czystości, na stateczney cier-

(d) I. Machab: 7. v. 14.

pliwości, na dokładnym posłuszeństwie; jak dalekoś w tych cnotach postąpił? Ach naydziesz wiele jeszcze przyczyn płakać nad sobą. (e) *DEUS lumen cordis mei, lux tua, non tenebræ meæ mihi loquantur.*

Gotując się do Mszy, proś Dawcę cnot wszystkich Zbawiciela Pana, aby tak one w tobie pomnożył, iżby zewnętrzna twoja pobożność z serca miłością Bożą przejętego pochodziła; wtenczas takim się pokażesz w oczach duchow Niebieskich, jakim się pokazujesz w oczach ludzkich, i wtenczas wszyscy was widzący poznają, żeście są nasieniem, któremu BOG błogosławił. *Omnes, qui viderint eos, cognoscent illos, quia isti sunt semen, cui benedixit Dominus.* Isai: 61. v. 9.

W SO-

(e) Aug: Conf: l. 12. c. 18.

W SOBOTĘ

Dwadziestey Drugiey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Reddite ergo, quæ sunt Cæsaris Cæsari; quæ sunt DEI DEO. *Oddaycie tedy, co jest Cesarskiego Cesarzowi; a co jest Bożego BOGU.* Matt: 22. v. 21.

Oderwanie serca od rzeczy doczesnych potrzebne jest Kapłanom.

Punkt I. Kto z względów doczesnych obiera stan Kapłański jest sługą płochym, i nieuważnym, postępującym przeciw woli Pana swego.

Punkt II. Jest sługą niepożytecznym, i niezdatnym do wykonania obowiązków stanu swego.

Punkt III. Jest sługą z zgorszeniem stan swóy upodlający.

Punkt I. Nie możemy się dosyć oddziwić tey odpowiedzi Zbawiciela Pana: Oddaycie Cesarzowi, co jest Cesarskiego; a co jest Bożego, BOGU. Odpowiedź ta zamknęła usta Faryzeuszom, którzy przez chciwość i swoję dumę szukali sposobu uwolnienia się od płacenia podatku Cesarzowi winnego. I dał im poznać, iż podatko-

wanie powinne Cesarzowi może ostać się razem z powinnością służenia BOGU. Gdyż i sam Chrystus ten podatek za siebie i za Piotra zapłacił; a ten postępek Chrystusow uczy nas, iż nie tylko należy wypełniać obowiązki winne Monarchom, ale że powinniśmy odrywać serce od dóbr świata tego, do których tak jesteśmy przywiązani. Czytaymy Ewangelią, a naydziemy, iż nic bardziey ona nie zaleca nad wzgardę dóbr znikomych; tak rzekł nam Zbawiciel: Ktokolwiek z was nie odstępuje wszystkiego, co ma, nie może być Uczniem moim. (f) *Omnis ex vobis, qui non renuntiat omnibus, quæ possidet, non potest meus esse discipulus.* I to się ściąga nie tylko do Pasterzów trzody Chrystusowey, ale do wszystkich, którzy, znając go być Panem swoim, na służbę się mu oddają; ale przystąpmy dopiero do samych Księży, i obaczmy czego Chrystus wyciąga po Apostołach, i wszystkich sługach Ewangelii: *Euntes prædicate; dicentes quia appropinquavit Regnum cœlorum: infirmos curate; mortuos*

suscitate; leprosos mundate; dæmones ejicite; gratis accepistis, gratis date. Nolite possidere aurum, neque argentum, neque pecuniam in zonis vestris; non peram in via, neque duas tunicas, neque calceamenta, neque virgam, dignus est enim operarius mercede sua. Matt: 10. v. 7. 8. 9. & 10.

(f) Luc: 14. v. 33.

Rozbierz dobrze wszystkie te słowa. Zbawiciel Pan nie wyciąga od was Kapłani tyle, ile od Apostołów, ale z tey nauki Apostołom daney poznaycie, iż wola jego jest, abyście nie byli przywiązani do dóbr doczesnych, coście darmo wzięli, darmo dawaycie. *Gratis accepistis, gratis date.* Nie przeczę temu, żebyście nie mogli żyć z Ołtarza, ale to nie przeszkadza, abyście, co darmo wzięli, darmo dawali, abyście w posługach duchownych równie ubogim jak bogatym służyli, gdyż stan Kapłański ten na was obowiązek wkłada; inaczey gdyby posługa wasza duchowna miarą zysków doczesnych miarkowaną była, nie czynilibyście zawsze dosyć powinności waszey. I kiedy nadgrodę jaką za posługę duchowną wam

ofia-

ofiarują, przyymuycie ją z taką skromnością i obojętnością, iżby ofiarujący onę został przekonanym, że nie zysk doczesny był celem waszey pracy, że nie mieliście innego powodu, jak tylko, abyście wiernie służyli BOGU, i wieczną od niego mieli nagrodę.

A jeśli od Ewangelii postąpisz do listow Apostolskich, postrzeżesz, iż Paweł Swięty wyliczając przymioty, które mieć mają zabierający się do stanu duchownego, kładzie i ten przymiot za nieodbicie potrzebny, aby się za zyskiem doczesnym nie ubiegali; kiedy wyraźnie pisze do Tymoteusza: (g) *Non turpe lucrum sectantes*, nie szukający szkaradnego zysku; i do Tytusa. (h) *Non turpis lucri cupidum.* Nie chciwy szkaradnego zysku.

Pomyśl dopiero, co cię pobudziło do przyjęcia stanu duchownego: czy gorliwość służenia BOGU, i bliźnich zbawieniu, czy też nadzieja dobrego bytu i zbogacenia się w tym stanie? zastanów się nad tym dobrze, i bądź prze-

(g) I. Tim: 3. v. 8. (h) ad Tit: 1. v. 7.

przekonanym, iż, którzy z takich pobudek przyymują stan Księdza świeckiego, są słudzy lekkomyślni, nieważni, ofiarujący się do usług BOGU, a nie myśląc służyć Jemu, ale swoim tylko skłonnościom, mimo wolą Jego.

Punkt II. Są też oni słudzy niepożyteczni, nie są albowiem sposobni do wykonania obowiązkow stanu swego, częścią przez lenistwo, częścią przez niezdatność. Alboż rozumiesz, iż oni przyjęli stan Kapłański, aby w Kościele pracowali? bynaymniey, ale stan ten obrali, aby żyli wygodnie, aby się wzbogacili, i krewnych panoszyli. To prawda, iż Paweł Swięty mówi: (i) Kto kiedy żołnierską swoim kosztem służy? Kto sadzi winnicę, a z owocu jey nie pożywa? kto trzodę pasie, a mleka trzody nie kosztuje? i dodaje, iż w zakonie napisano: nie zawiążesz gęby wołowi młocącemu. Zgadzam się na to, iż Paweł S. przez te podobieństwa chciał pokazać, iż powiadający Ewangelią żyć mogą z Ewangelii; ale gdzież naydziemy u Pawła Swiętego, iż należy

(i) I. Cor: 9. v. 7.

leży żołd płacić Zołnierzowi służby swojey nie pilnującemu, iż powinien owoców z winnicy ten używać, który jey nie sadził, iż pasterz ma prawo karmić się mlekiem tey trzody, którey nigdy nie pilnował? Gdzież naydziemy u Pawła Swiętego, aby ten żyć powinien z Ewangelii, który jey nigdy nie opowiadał? Nie masz grubszego i nieznośnieyszego błędu, jak chcieć udać za rzecz pewną, iż możemy i naywiększych używać dochodów Kościelnych, chociażbyśmy naymniey nie służyli Kościołowi. Ale rzeczesz, beneficium moje nie ma żadney Parafii, i nie wkłada na mnie żadnych obowiązków, a zatym wolny jestem od wszystkiey pracy. Ach mówić tak, jest to mówić, iż obieram sobie próżnując być potępionym. Ale któż ci powiedział, iż twoje beneficium do niczego cię nie obowiązuje, i wolnym czyni od wszelkiey pracy? cóż? będziesżże mniemał, że czynisz co nadto, jeśli niekiedy w okolicach twego beneficium nauczać będziesz nieumiejętnych, godzić zwaśnionych, wspomagać ubogich, zachęcać

cać innych Księży do wiernego spełniania swoich obowiązków? Naostatek alboż się nie zdarza codzień tysiąc okoliczności pracowania dla BOGA i Kościoła? Ale co jeszcze jest nieznośnieysza, są Prałaci, którzy mając do urzędu swego przywiązane bardzo ważne powinności, usuwają się od ich pełnienia, i w tym wszystkim, co jest w ich urzędzie pracowitego i trudnego na innych zwalają i na nich polegają. Dzielą oni urząd swóy na to, co jest poważnego i zyskownego, i na to, co jest trudnego i pracowitego; utrzymują przy sobie godność, i wybierają dochody, ale ciężaru pracy zupełnie się wyrzekają; albo jeśli kiedy jaką powinność urzędu swego sprawują, tę niedostatecznie, i cale nawiasem odbywają; gdyż dla odbycia należycie ściągającey się do chwały Bożey sprawy, trzeba się jedynie do niey przyłożyć. (k) *Nemo militans DEO implicat se negotiis sæcularibus.* Ksiądz rostargniony zawsze doczesnemi sprawami nie jest w stanie łożenia wszystkiego czasu i wszystkiey

(k) II. Tim: 2. v. 4.

kiey pilności, którą mieć powinien, dla wykonania ſtanu ſwego powinności: myśl jego doczesnością zaprzątniona całego zaymuje. Spytay Plebana do zbioru przywiązanego, jak z rejeſtru ci powie, na czym zależą jego dochody, jak wielu ma dłużników, jakich ſię ſpodziewa zyſków z tych i owych obrótow. Ale ſpytay go, wiele ma ubogich w ſwojey Parafii, w jakim ſtanie są ſprzęty Kościelne, jak są dzieci w początkach wiary wyćwiczone, jak dobrze ſzkoły Parafialne utrzymywane? na to oniemieje. Ztąd więc poznay, iż Księża za doczesnemi intereſsami zapędzeni są w Kościele Bożym niepożytecznemi dla niezdatności pełnienia obowiązków ſtanu ſwego.

Punkt III. Dodaymy jeſzcze, iż tacy Księża są ſłudzy gorſzący, i ſtan ſwóy upodlający, gdyż zamiaſt zbudowania w zepsucie obyczajów lud wprawują. Co za zgorſzenie widzieć Księdza tym tylko zaprzątnionego, jakby worki ſwoje napełniał. Dla BOGA! mówią świeccy ludzie, pojąć nie można, dla czego Ksiądz ten tak jeſt zapę-

zapędzony za zbiorem pieniędzy, nie ma naſtępców, nie ma komuby zoſtawił, mógłby żyć wygodnie bez takich zachodów, czym on może chciwość ſwoję wymówić? Z tym wſzyſtkim to przywiązanie do zbiorów tak daleko w Księżach świeckich zachodzi, iż rozumiałbyś, że ſtan ſwóy duchowny obrócili na ſtan kupiecki, handlarſki, wſzyſtko czyniąc tylko dla pieniędzy. Jeśli ſię modlą, jeśli nauczają, jeśli Sakramenta adminiſtrują, wſzyſtko to czynią w nadzieję zyſku jakiego; oni to są, którzy wedle wyrazu Prorockiego pożerają lud Boży, jako pokarm chleba. (l) *Devorant plebem meam ſicut escam panis.* Albowiem, jako mówi Auguſtyn Swięty, ci lud pożerają, którzy zyſkow ſwoich z niego ſzukając, poſługi duchowne mu czynią nie dla chwały Bożey, ani dla zbawienia powierzonego rządowi ſwemu ludu. (m) *Devorant populum, quia ſua commoda ex illo capiunt, non referentes miniſterium ſuum ad gloriam DEI, & eorum, quibus præsunt, ſalutem.* O któż wyliczy wſzyſtkie niegodziwości, na

(l) Psal: 52. v. 5. (m) S. Aug: in Ps: 52.

na które się chciwi narażają Księża? kiedy już raz ta namiętność sercem ich zawładała; wszędzie się ich trzyma, nie odstępuje u Ołtarza, ani u Konfessyonału, nie mają wstydu naznaczać pokuty sobie zyskowne; albo z względu na możnych i bogatych Penitentów dopuszczać gnić im w nieszczęśliwych grzechu nałogach. Tak to za zyskiem i doczesnym dobrem zapędzeni Księża stan święty hańbią sromotnie. Zbrzydź się całym sercem tym zbytecznym przywiązaniem do dóbr doczesnych tak w brew przeciwnym powołaniu Kapłańskiemu. Przypominay często sobie, iż przy pierwszym wyświęceniu twoim, obierając BOGA za część i dziedzictwo twoje, wyrzekłeś się wszystkiego dobra ziemskiego, i ta jest prawdziwa chwała sługi Chrystusowego, nie mieć przywiązania do światowych znikomości: lepiey mi umrzeć, mówił Paweł Swięty, niżby kto pochwałę moję miał wyniszczyć. (n) *Bonum est enim magis mori, quàm ut gloriam meam quis evacuet.* Staray się o takie postanowienie, abo raczey, Go-

(n) I. Cor: 9. v. 15.

Gotując się do Mszy, proś Zbawiciela Pana, aby cię do niego zapalił i w nim statecznie utrzymał. Piastujesz codziennie w Nayświętszym Sakramencie Pana twego, który stał się ubogim, aby cię zbogacił, i nie poruszyż cię przykład Jego, który ci daje w samym twoim sprawowaniu tajemnicy świętey, w którey nie przestaje wołać do serca twego, do jakiego stanu przywiodła Go miłość Jego ku tobie. *Nolite thesaurizare vobis thesauros in terra; ubi ærugo & tinea demolitur, & ubi fures effodiunt & furantur: thesaurizate autem vobis thesauros in cœlo; ubi neque ærugo, neque tinea demolitur, & ubi fures non effodiunt, nec furantur.* Matt: 6. v. 19. & 20.

W NIEDZIELĘ
Dwadziestą Trzecią po Zielonych Swiąt:

Imitatores mei estote, fratres, & observate eos, qui ita ambulant, sicut habetis formam nostram. *Bądźcie naśladowcami mojemi, bracia; a upatruycie te, którzy tak chodzą, jako macie wzór nasz.* Philipp: 3. v. 17.

Punkt I. Księża na wzór Pawła S. powinni być przykładem ludowi.

Punkt II. Jakich mają używać środków do tego.

Punkt

Punkt I. Paweł Swięty nie raz to powtarza, co tu zaleca Filippensom: *Bracia moi, bądźcie naśladówcami mojemi.* Mówił on to nie próżną chwałą uniesiony, ale gorliwością o dusz zbawienie zapalony; wystawiając albowiem siebie na przykład, nie miał w zamiarze, aby się tylko zapatrywano na niego, i nad nim się w szczegulności zastananawiano: ale jak miał dosyć na tym i tego tylko żądał, aby Chrystus JEZUS był opowiadanym, nie troszcząc się przez kogo; tak z serca pragnął, aby też przez wszystkich wiernych był naśladowany, czy to z przykładu jego, czy też z przykładu innych Apostołów, równie na wszystkim przestając, i chciał tego, aby wierni, jeśli ich świetność doskonałości cnot Boskich Zbawiciela zadumiewa, przypatrowali się im jako w cieniu w Naśladowcach Chrystusowych, Pawle, Cefasie, Apollonie, i innych prawdziwych sługach Bożych; i dla tego dodaje: *Et observate eos, qui ita ambulant, sicut habetis formam nostram.*

Ale jeśli który z sług Ewangelicznych

cznych miał prawo wystawiać siebie za przykład, tedy bez wątpienia Paweł Swięty miał prawo do tego, który wycierpiał dla Chrystusa głod, pragnienie, nagość, zmordowanie po tak wielu ustawicznych podróżach; prace rąk naytrudnieysze, złorzeczenia, potwarzy, prześladowania. Wiemy, iż pokorą tylko, cierpliwością, skromnością i modlitwą za swych prześladówcow, zastawiał się obeyściom z sobą nayniegodziwszym; a to, co cierpiał, nie zmnieyszało w nim naymniey owey gorliwości, którą pałał szukając zbawienia ludzkiego, na którego szukanie tak się wylał, iż tych nawet, którzy go naybardziey nienawidzieli, nalazł środek przez nauki swoje i stałość Chrystusowi pozyskać: tak się zachowując, mógł im sprawiedliwie mówić: Proszę tedy was, bądźcie naśladówcami mojemi, jako i ja Chrystusów. *Rogo ergo vos, estote imitatores mei, sicut & ego Christi.*

Ksiądz każdy, gdyby się tak zachował, mógłby mówić podobnie: ale że się nie zawsze zdarzają okoliczności tak być doświadczanym, i na tyle trudnych

dnych prac być wystawionym, i że BOG przez nieskończoną dobroć swoję folgując słabości naszey nie naraża nas na nie, mówić podobnie z Pawłem Swiętym nie możemy; czynić jednak to powinniśmy, do czego przez stan nasz koniecznie jesteśmy obowiązani, to jest: powinniśmy przez święte życie być zawsze przykładem ludowi, i wołać nieustannie głosem świętych spraw naszych, które pospolicie więcey skutku mają, niż słowa: *Bracia moi, bądźcie naśladówcami mojemi.* Czyńcie wedle zachowania się naszego, idźcie tą drogą, którą my wam przewodniczym. Ten BOG porządek ustanowił, mówi Augustyn Swięty, w Kościele swoim, iż jedni uprzedzają, drudzy idą za niemi; uprzedzają y dają przykład następującym, a którzy następują, idą za przykładem poprzedników swoich. (o) *Etenim in Ecclesia iste ordo est: Alii præcedunt, alii sequuntur, & qui præcedunt exemplum se præbent sequentibus; & qui sequuntur, imitantur præcedentes.* Wszakże wiesz o tym, iż stan duchowny jest pierwszym

(o) S. Aug: in Psal: 39.

wszym w rzędzie niż stan świecki, pierwszym więc być powinien i w cnocie, służąc świeckim za wzór przykładnego życia. *Liber Laicorum vita Clericorum*, (p) mówi Koncylium jedne. Zastanów się tu myślą nad życiem twoim.

Punkt II. Pomyśl dopiero o środkach, które ci posłużyć mogą, abyś mógł być przykładem ludowi. Paweł Swięty namienia o nich w zaleceniu danym Tymoteuszowi, i Tytusowi. Oto pisze do pierwszego: (q) *Nemo adolescentiam tuam contemnat: sed exemplum esto fidelium, in verbo, in conversatione, in charitate, in fide, in castitate.* Żaden młodością twoją niech nie gardzi. Księża nie powinni nigdy dać przyczyny, aby byli wzgardzonemi, owszem powinni się starać przez rostropne postępowanie i przykładne obyczaje, aby ich szacowano i poważano. Bądź przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w wierze, w czystości. To jest, iż nie dosyć jest być przykładem ludowi w jedney cnocie, ale że we wszystkich trzeba dawać

(p) Synod: Turon: Anno 1537. (q) Tim: 4. v. 12.

wać przykład, tak dalece, iżby życie naſze było żywym cnot obrazem, którymby ſię mogli przypatrować wſzyscy, żeby było prawidłem obyczajów, i żywym prawem cnotliwego życia, któregoby ſię każdy mógł doradzić. (q) *Forma facti gregis ex animo.*

Tenże Paweł Swięty piſząc do Tytusa zaleca mu: (r) *In omnibus præbe exemplum bonorum operum in doctrina, in integritate, in gravitate.* Oto w krótkich ſłowach wyrażone własności dobrego duchownego, dobrego Księdza, dobrego duſz Paſterza. Nie trzeba ſię daley zapędzać, dość wiele powiedziano; gdyż Paweł Swięty w tym, co tu powiedział, wſzyſtko zawarł, co tylko pomyślić można. Naucza on tu, iż Kapłan ſługa Boży powinien być wzorem obyczajów we wſzyſtkich rzeczach. A temu tylko dosyć uczynić można przez gruntowną naukę, przez niewinne życie, i przez poważne obyczaje. Nauki Kapłana powinne być gruntowne, nie błędne, ani zwodnicze, nie tylko co ſię tycze wiary, ale też co ſię ściąga

(q) I. Petr: 5. v. 3. (r) Ad Tit: 2. v. 7.

ga i do obyczajów; błąd albowiem względem wiary w herezyą wprawuje, błąd względem obyczajów Chrześcian psuje. Ksiądz dobry błędy względem wiary wyświecać i zbijać powinien, a błąd względem obyczajów poprawować. Trzeba więc, aby nauka jego była gruntowna, nie błędna, ani zwodnicza tak co do wiary, jak co do obyczajów. Niewinność życia wyciąga tego, aby nic w nim nie było nagannego, tak dalece, iżby ſię i ten, który jeſt przeciwny, zawſtydził, nie mając nic, coby o nas miał mówić złego. (s) *Ut is, qui ex adverso eſt, vereatur, nihil habens malum dicere de nobis.* Powaga Księdza powinna ſię naydować w chodzie, w obcowaniu, w mowie, ſłowem w całym zewnętrznym ułożeniu, któreby wſzyſtkim ſłużyło ku zbudowaniu. *Ut vitæ viam ſubditis vivendo denuntiet*, mówi Grzegorz Swięty, (t) *O grex, qui Paſtoris vocem moresque ſequitur, per exempla melius, quàm per verba gradiatur.*

Te są śrzodki, których ſię jąć powinieneś, abyś mógł być wzorem ludowi

Oo 2

(s) Ad Tit: 2. v. 8. (t) Paſt: 2. p. c. 3.

dowi życia przykładnego. Pomyśl, jakeś ich dotychczas używał: jeśliś na nie przez nieszczęście nie pamiętał, proś BOGA o darowanie winy, a gotując się do Mszy, uday się do Zbawiciela Pana, prosząc Go z serca całego, aby cię przez łaskę swoję uczynić raczył prawdziwym naśladówcą swoim: wtenczas będziesz wartym, aby lud cię naśladował. O Zbawicielu przez to przyyście twoje do serca mego, którego mam być uczęstnikiem, przyymując Nayświętsze Ciało i Krew Twoję w Nayświętszym Sakramencie, uczyń mię wiernym naśladówcą Twoim. O Słońce sprawiedliwości Chryste, który chcesz, abyśmy byli światłem świata przez świątość życia naszego, wraź w dusze nasze, i zostaw w nich podobieństwo Boskich cnot Twoich, aby, jako mówi jeden Swięty, lud przypatrując się postępkom naszym, widział, jak we źwierciedle, co ma naśladować, i co ma poprawiać. *Lux gregis flamma est Pastoris: decet enim dominicum Sacerdotem moribus in vita clarescere, quatenus in eo, tanquam in vitæ suæ speculo plebs commissa*

missa & eligere quod sequatur, & videre possit, quod corrigat. S. Greg: M. L. 7. Ep: 32.

W PONIEDZIAŁEK

Dwadziestey Trzeciey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Et observate eos, qui ita ambulant, sicut habetis formam nostram. *A upatruycie te, którzy tak chodzą, jako macie wzor nasz.* Philipp: 3. v. 17.

o Obcowaniu z przykładnemi Księżą.

Punkt I. Potrzeba tego obcowania.

Punkt II. Pożytki z niego.

Punkt I. Staraymy się pilnie wykonywać skutkiem to zalecenie Pawła S. *Upatruycie te, którzy tak chodzą, jako macie wzór nasz.* Postanówmy przypatrować się przykładnym Księży i przestawać częściey z temi, których znamy pobożność, skromność, gorliwość, i pilność w wykonywaniu obowiązków stanu swego, i w których się bardziey wydaje miłość BOGA i bliźniego; gdyż przypatrzywszy się w nich dobru przykładnego życia, poznamy bardziey szczęśliwość życia takiego,

kiego, i ſami ſię do naśladowania jego ochotniey zachęcamy: przeſtawaymy tylko z przykładnemi i pobożnemi, uważaymy na wſzyſtkie ſkromne i umiarkowane ich poſtępki, a te nas zachęcą do urządzenia i poprawienia życia naſzego tak, abyśmy i ſami mogli ſłużyć innym za wzór życia dobrego. Rada ta jeſt wielkiey wagi, gdyż pospolicie takiemi ſię ſtajemy, z jakiemi obcujemy. Kto z mądremi chodzi, mądrym będzie, mówi Mędrzec: przyjaciel głupich ſtanie ſię im podobnym. (u) *Qui cum ſapientibus graditur, ſapiens erit: amicus ſtultorum ſimilis efficietur.* Nic tak nie wpływa w ſerca ludzkie, jak przykład tych, z któremi jeſteśmy w ściſłey przyjaźni, i z któremi często obcujemy. Nie wielu jeſt, którzy ſię bawią czytaniem Ksiąg duchownych, i częſtokroć zawarte w nich zbawienne nauki naymniey nas poruſzają: i jeśli kiedy chęć jaką do dobrego wzbudzą, ta jednak aż do gruntu ſerca nie dochodzi. Ale przykład wiernie BOGU ſłużących jeſt niby Księgą żywą, z któ-

(u) Prov: 13. v. 20.

ktorey ſię bez pracy żyć dobrze uczemy, tego nawet nie poſtrzegając, że ſię uczemy: widziemy życia prawidła w ich poſtępkach, zaſtanawiamy ſię z wnętrzną duſzy pociechą nad ich roſtropnością, nad dziwnym umyſłu umiarkowaniem, w którym ſię utrzymują w każdym zdarzeniu, i ledwie z gruntu ich poznawać poczynamy, wraz ſię do obrzydzenia życia naſzego ich życiu przeciwnego poruſzamy, i pragniemy ſtać ſię im podobnemi, poważając ich i ſądząc, iż ze wſzech miar są godni ſzacunku i poważenia naſzego, jako i wſzyſtkich innych. Ale jeśli zamiaſt częſtego obcowania z przykładnemi i rozsądnemi, będziemy ſzukać przyjaźni z temi, których Pismo święte nazywa nierozumnemi i głupiemi, przeto, iż znać nie chcą BOGA, i błędnym tylko ſwoim rządzić ſię usiłują rozumem; prędko podobnemi im zoſtaniemy. *Amicus ſtultorum ſimilis efficietur.* Ta miękkość i wolność życia ich, iż nie wspomnę o wyraźnych zbrodniach, i ta rozwięzłość, która ſię w uczynkach ich i mowie pokazuje, i która ſkażo-

nąą

ną łechce naturę, powoli się w serce nasze wkradnie: i chociaż z początku sposobu ich postępowania i myślenia pochwalać nie będziemy mogli ani chcieli, z tym wszystkim nie znacznie myśl nasza skłaniać się zacznie do tego, do czego przykład ich prowadzi; i ani się postrzeżemy, jak ich torem chodzić zaczniemy. Ta prawda Pisma świętego tak się zgadza z samym rozumem i doświadczeniem, iż Mędrcy świata wzięli to za prawo, które poszło w przysłowie: *Powiedź mi, z kim przestajesz; a ja ci powiem, czym będziesz.* Jeśliż to prawdzi się względem wszystkich ludzi w powszechności, nie wątp, iż się też prawdzi względem duchownych w szczególności; i że to nie jest rzeczą małey wagi dla nas, abyśmy się starali przestawać często z przykładnemi Księżą.

Punkt II. Uważ, jakie się odnoszą pożytki z przestawania z przykładnemi Księżą. Naprzód, przykład ich służy ku zbudowaniu i poprawie. Jeśli kto jest wolnieyszego życia, z przestawania takiego nieznacznie porusza się do odmiany jego na lepsze, widząc

dząc innych tak przykładnie ułożonych. Grzesznik kiedy uważa na sprawiedliwego, mówi Grzegorz Swięty, strofuje siebie samego i potępia. (w) *Dum peccator justum considerat, se ipsum arguit, & condemnat.* Jeśli kto jest oschłym i oziębłym w służbie Bożey, gorącość ducha, z którą widzi przykładnego Księdza służącego BOGU, orzeźwia go i do podobney w służbie Bożey zapala go gorącości. *Plerique justi aspectus admonitio correctionis est*, mówi Ambroży Swięty, (x) *perfectioribus verò lætitia.* I dla tego ten Ociec Swięty uważa, iż Paweł Swięty przedsięwziął podróż do Jeruzalem, gdzie się pierwsi Chrześcianie przez pobożność wsławili, aby z obcowania z niemi w świątobliwości postąpił. *Paulus Apostolus Jerosolymam descendit, ut justos videret, & cum Petro mansit diebus quindecim, ut ex ejus cohortatione aliquid proficeret.* Więc gdziekolwiek jest sprawiedliwy, mówi tenże Ociec Swięty, spieszmy widzieć jego.

Sicu-

(w) S. Greg: M. l. 15. Moral: c. 9. (x) S. Ambr: in hæc verba Psal: 118. *Qui timent te, videbunt me & lætabuntur.*

Sicubi ergo juſtus ſedeat, ſicubi accumbat, feſtinemus videre eum. Widziſz tedy, że nie jeſt rzecz małey wagi przeſtawać z ſprawiedliwemi, gdyż będąc między niemi, chodziemy między wielą obrazami Zbawiciela. *Vides ergo quia inter multas Chriſti imagines ambulamus.* O gdybyśmy na to mieli baczność, należlibyśmy łacny ſposob do uświątobliwienia naſzego.

Powtóre: Rozmowy ich są dla nas nauką: mówi albowiem Mędrzec, iż wargi ſprawiedliwego nauczają wielu. (y) *Labia juſti erudiunt plurimos.* Kiedy przeſtajeſz z przykładnemi Księżą, rozmowy ich zawſze być mogą oświecające i pożyteczne: napadłeś naprzykład na trudnieyſze mieysca Pisma S. wpadłeś w zawiłość ſumnienia, przełoż to im, a uspokojonym zoſtanieſz. Trzeba ſię oświecić o powinnościach urzędu ſwego, o ceremoniach Kościelnych, o potrzebach Parafii, o zakończeniu ſporów jakich; doradź ſię ich, a naydzieſz pomoc i światło potrzebne, jak maſz w tym wſzyſtkim rozsądnie i roſtropnie poſtąpić, ſłowem nie

(y) Prov: 10. v. 21.

nie maſz dobra, któregoby przeſtawanie z przykładnemi i rozsądnemi Księżą ſprawić nie mogło.

Potrzecie: Rady ich dobre ſprawują w nas, iż w nich zaufanie mamy. (z) *Amico fideli nulla eſt comparatio, & non eſt digna ponderatio auri & argenti, contra bonitatem fidei illius.* Osobliwie gdzie idzie o zawiłości ſumnienia, trzeba mieć wiernego i roſtropnego rządcę, na któregobyśmy radzie z ufnością polegać mogli. A tego równie potrzebują Księża, jak i inni wierni, już dla doradzenia ſię w zdarzających ſię trudnościach względem wykonania obowiązków urzędu ſwego, już to w wątpliwościach ſumnienia, i w wielu inſzych zawiłych okolicznościach. Powinni oni dołożyć wſzyſtkiego ſtarania, aby rozsądnego i przykładnego należli rządcę duſz ſwoich. A to ſię mówi naybardziey o Księżach na Parafii mieſzkających, którzy czasem w ſąsiedztwie mają ſamych proſtaków, nieprzykładnych, i wolnie żyjących, u których dobrey rady ſpodziewać ſię nie mogą.

(z) Eccl: 6. v. 15.

gą. Aże trudno jeſt wybrać doſkonałych w cnocie Księży, trzymay ſię w tym prawidła danego od Bernarda Swiętego: *Illos ſuscipe, illos dilige, illis te aſsocia, quos videris contemptores ſæculi, ſedatores virtutis, amatores disciplinæ.* A nade wſzyſtko, proś we Mſzy Zbawiciela Pana, aby dał ci łaſkę łączyć ſię zawſze z temi, którzy być mogą użytecznemi do twego uświątobliwienia.

BOZE, któryś nas nauczył przez twego Proroka, iż z świętym świętemi, z niewinnym niewinnemi będziemy, day mi poznać, jak wielką jeſt rzeczą dla zbawienia mego ſzukać towarzyſtwa z Swiętemi. Oni wſzakże są przyjaciołami twemi, i roſkoſzą ſerca twego; i toby ſamo mimo potrzebę moję powinno mię zachęcić do przeſtawania raczey z niemi, niż z kimkolwiek innym, i dla tego ſtanowię od dnia dzisieyſzego towarzyſtwa takiego z pomocą łaſki Twojey ſzukać, i to moje poſtanowienie wiernie dopełnić. *Cum ſancto ſanctus eris; & cum viro innocente innocens eris; Sanctis ergo convenit adhærere; quoniam ii, qui*

eis adhærent, ſanctificabuntur. Clemens Alexand: Strom: l. 5. p. 417.

WE WTOREK

Dwadziestey Trzeciey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Multi enim ambulant, quos ſæpè dicebam vobis, nunc autem & flens dico, inimicos crucis Chriſti, quorum finis interitus; quorum Deus venter eſt; & gloria in confuſione ipſorum, qui terrena ſapiunt. *Bo wielu ich chodzi, którem wam częſto opowiadał, a teraz i płacząc powiadam, nieprzyjaciele krzyża Chryſtusowego, którym koniec zatracenie, którym BÓG jeſt brzuch, i chwała w ſromocie ich, którzy ziemſkie rzeczy miłują.* Philipp: 3. v. 18. & 19.

Dwojakiego rodzaju Księża nieprzyjaciołami są Krzyża Crystusowego.

Punkt I. Jedni, którzy podchlebiają namiętnościom ludzkim.

Punkt II. Drudzy, którzy żyją ſłużąc zmyślności i roſkoſzy.

Punkt I. Słów tych, które tu bierzemy za materyą rozmyślania, Paweł Swięty użył przeciwko fałſzywym Apoſtołom, którzy zapędzeni za światem i zmyślnością ſtarali ſię zwodzić i omamiać Filippensów, wmawiając w nich, iż powinni zachowywać cere-

mo-

monie ſtarego prawa. Nazywa on tych fałſzerzów nieprzyjaciołami Krzyża Chryſtusowego; gdyż chociaż wyznawali, iż wierzą w Chryſtusa ukrzyżowanego, z tym wſzyſtkim nie przyznawali usprawiedliwienia ludzkiego męce i krwi Zbawiciela, ale tylko prawu Moyżeſzowemu: zkądby wnieść można, iż jeśli przez prawo usprawiedliwienie, tedy Chryſtus na próżno umarł. (a) *Si enim per legem juſtificatio, ergo Chriſtus gratis mortuus eſt.* A to, co dodaje tu Apoſtoł, iż brzuch ſwóy mają za Boga, iż tylko o zmyślności myślą, i z tego ſię chełpią, co ich naybardziey zawſtydzać powinno, wyraznie znać daje, iż ze wſzech miar byli prawdziwemi nieprzyjaciołami Krzyża Chryſtusowego, jako wylani na roſkoſzy i ſłużenie zmyślności w brew ſprzeciwiającey ſię Krzyżowi Chryſtusowemu.

O jak wielu mamy i tych czasów nieprzyjaciół Krzyża Chryſtusowego, cobyśmy gorzkiemi łzami opłakiwać powinni. (b) *O ubi eſtis fontes lacrymarum!* Jak wielu jeſt Chrześcian na świe-

(a) Gal: 2. v. 12. (b) S. Aug:

świecie, którzy żyją wedle prawideł raczey Epikura, niż wedle praw Chryſtusowych; a co jeſzcze żałośnieyſza, iż ſię naydują tacy Księża, którzy przez podłe pobłażanie życie takie pochwalać zdają ſię, a wyſtępki ich ſtosownie do ich żądania ſłabością ludzką wymawiają; a tak poſtępując wſzyſtkę świętą ściſłość Ewangelii wycięczają: tacy ſtronnicy świata i ciała łechcą uſzy światowych ludzi przez zwodnicze wolnego morału zdania. (c) *Magiſtri prurientes auribus.* Cali ſię na to wysilają, aby grzech wymówić, a przynaymniey, aby to obiecywać ludziom, iż z równą łacnością grzech by też naywiękſzy odpuſzcza ſię, z jaką ſię i popełnia; i tyle dokładają ſtarania, aby podsycać i umacniać ſkłonności ſkażoney natury, ile Swięci dokładali pracy i usilności, aby one umartwiać i jak nayusilniey oſłabiać. Nieſzczęśliwi nie uważają ani ſię lękają owego przeklęctwa Boſkiego przez Ezechiela Proroka oznaymionego: (d) *Væ his, qui conſuunt pulvillos ſub omni cubito manûs, & faciunt cervicalia ſub capi-*

(c) II. Tim: 4. v. 3. (d) Ezech: 13. v. 18.

capite universæ ætatis ad capiendas animas. Zamiaſt usiłowania, aby życie ludzkie ſtosowane było do przykazań i praw Ewangelii, do prawa odwiecznego, ſtarają ſię oni całą mocą zwątlić to prawo i zgodzić z prawem świata i namiętnościami ludzi za światem idących. *Qui terrena ſapiunt.* I tak poſtępować, czy nie jeſtże to być wyraźnie nieprzyjaciołami Krzyża Chryſtusowego. Nie tak poſtępowali Swięci w nawracaniu grzeſzników, upominali ich na wzór Apoſtołów, i na wzór ſamego Zbawiciela Pana, aby czynili pokutę, aby ciało ſwe krzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami. Byli oni przekonani, iż wielkiego trzeba gwałtu, aby z zaſtarzałych powſtać nałogów, iż do dosyćuczynienia za ciężkie grzechy nie dosyć jeſt powiedzieć, że za nie żałujem, ale i rzeczą ſamą przez pokutne ſprawy to pokazać. (e) *In ſatisfactione ingentium peccatorum non verba, ſed opera quæruntur.* Mieli oni to za rzecz pewną, iż bardzo trudno powſtać z grzechów ciężkich i przyyść do

(e) S. Aug: Serm: 57. de temp:

do pozyſkania łaſki utraconey; iż trzeba płakać, wzdychać, pościć, modlić ſię, usunąć ſię od wſzyſtkich okazyy do grzechu, ſtronić od zgiełku świata, zacząć żyć wedle wiary, i innych pokucie granic nie zakładać nad całe życie.

Nie mówi ſię tu wam, Księża, żebyście zbytecznie ſurowemi byli, albo nad to ciężkie i nieznośne Penitentom pokuty naznaczali; ale daje ſię tylko przeſtroga, abyście zbytecznie powolnemi nie bywali, naznaczając przy rozgrzeſzeniu kilka pacierzy i za nayciężſze grzechy, za jakie w pierwiaſtkowym Kościele przez lat wiele pokutować naznaczano: nie mieycie tey okrutney ſkromności, którą święci zawſze naganiali. (f) *Datur opera, ne ſatisfactionibus & lamentationibus levibus delicta redimantur, ne vulnera lacrymis abluantur.* Gdyby Spowiednicy pilnowali tego pilnie, co Koncylium Trydentſkie przepisuje, gdyby naznaczali pokuty ſtosowne do ciężkości grzechów, i razem zapobiegające nowym upadkom, i gdy-

(f) S. Cypr: Or: de lapsis.

by każdy zachował się wedle prawideł od duchownych świątobliwych Pisarzów podawanych, nie widzianoby tak wiele obłudnego nawrócenia, i takiego skażenia w obyczajach Chrześciańskich. Są więc duchowni, którzy pobłażając namiętnościom ludzkim, stają się nieprzyjaciołami krzyża Chrystusowego, ale więcey jeszcze jest tych, którzy wiodąc życie roskoszne, i namiętnościom swym dogodne, krzyża Chrystusowego ścierpieć nie mogą.

Punkt II. Quorum deus venter est, mówi Paweł Swięty. Wyraźnie zakazano było Lewitom w starym Zakonie używać wina, kiedy mieli sprawować jaką powinność urzędu swego, abo wchodzić do Kościoła. (g) *Vinum & omne, quod inebriare potest, non bibetis, quando intrabitis in tabernaculum testimonii.* A Księża nowego prawa, mający sprawować powinności urzędu swego nieskończenie świętsze, nie mają na to uwagi, iż zbytek jedzenia i napoju przytłumia ową ducha przytomność, którą mieć trzeba, aby

(g) Lev: 10. v. 9.

by godnie odbywać obrzędy i powinności stanu Kapłańskiego. Ale rzeczesz: jużci mam tyle władzy nade mną, iżbym się nie opchał, ani opił aż do utraty przytomności; chciałbym temu dać wiarę, i życzyłbym tego; ale czyż owe opchanie się potrawami, i zalanie się winem, bijąc w głowę, nie przeszkadza ci, abyś z należytą uwagą, i z takim dufzy pożytkiem odbywał twoje duchowne posługi, jakiegoby się z nich spodziewać należało. Jakże Księża lubiący kosztowne i wystawne stoły, przyzwyczajeni do pieszczonego i nadto wystawnego stołu mogą pożytecznie ludziom zalecać umiarkowane, wstrzemięźliwe i do ubóstwa Chrystusowego stosowne życie? pyta Hieronim S. (h) *An confusio & ignominia est Christum pauperem & esurientem fartis prædicare corporibus?* I dla tego między przednieyszemi radami dawanemi od tego Swiętego Doktora Nepocianowi w liście o powinnościach dobrego Kleryka, jest i ta: Aby się strzegł bywać

 u świe-

(h) S. Hier: Ep: 2. ad Nep: de vita Cler:

u świeckich na ucztach. I Ambroży Swięty podobnież radził Augustynowi Swiętemu, czego się on i sam z przekonania własnego trzymał. *Convivia tibi vitanda sunt sæcularium, & maximè eorum, qui honoribus tument... Consolatores potiùs nos in mœroribus, quàm convivas in prosperis noverint.* Nic tak prędko do wzgardy Księdza nie przywodzi, jak częste bywanie u świeckich stołów. (i) *Facilè contemnitur Clericus, qui sæpè vocatus ad prandium ire non recusat. Nunquam petentes, rarò accedamus vocati.*

Co się tycze stołu Kapłańskiego, umiarkowanie i niewymyślność powinne być naylepszą jego przyprawą. Z tym wszystkim, mówi daley ten Ociec Swięty, są Księża, których to obchodzi, iż stoły świeckich bywają wytwornieysze i kosztownieysze, niż które oni zwykli dawać wzajemnie się zapraszając; i dla tego idą na wyścigi, chcąc im wyrównać, i by można przesadzić. Zeby zaś było wszystko naywyborniey, wysyłają strzelców na łowy, biegać każą wszędzie, nie oszczę-

(i) Ibidem.

szczędzając kosztu, aby nie zbywało na żadnym ptastwie, i nayprzednieyszey zwierzynie, dla dosyć uczynienia tylko dumie swojey i zmyślności. Co za hańba! kiedy słudzy Chrystusa BOGA, którego życie było jedynym męczeństwem, którego przy śmierci octem i żółcią napawano, tak zmyślności i roskoszy służą; kiedy mając powinność znać tylko JEZUSA ukrzyżowanego, wylali się na poznawanie przysmaków i łakoci. Ale co za niesprawiedliwość nasycać zmyślności swoje nakładem ubogich, tuczyć się krwią ich i dobrem. Jeśli co zbywa bogaczom, należy do ubogich: jakże nie ma być niesprawiedliwością wołającą o pomstę do BOGA, trwonić na uczty i biesiady dobra Kościelne, i dziedzictwo ubogich marnotrawić. *Amico quippiam rapere, furtum est,* mówi Hieronim Swięty, (k) *Ecclesiam fraudare, sacrilegium est; accepisse, quod pauperibus erogandum sit, & esurientibus plurimis aliquid inde subtrahere, omnium prædonum crudelitatem superat.*

Uczyńże dnia dzisieyszego te postanowienia: Na-

(k) S. Hier: ibidem.

Naprzód poſtanów z ſerca całego ſtrzedz ſię uczęſzczania do tych świeckich, a bardziey jeſzcze do tych Księży, gdzie częſte są luſztyki i biesiady. (l). *Noli eſse in conviviis potatorum, nec in comeſsationibus eorum, qui carnes ad vescendum conferunt.* Strzeż ſię tych pijaków, którzy dobrze pijąc i drugich do tego przymuſzają, i z tego ſię jeſzcze chlubią, czegoby ſię wſtydzić powinni. (m) *Potentes ad bibendum.* Którzy ledwie wſtali od ſtołu, do kart ſiadają, albo na innych próżnych rozrywkach dzień cały trawią, jakby duſzy nieśmiertelney nie mieli. Zycie takie gorzkich łez warte. *Nunc autem & flens dico, inimicos crucis Chriſti.*

Powtóre, poſtanów dla ſiebie to prawo, iżbyś prócz godzin do jedzenia naznaczonych nie jadał. Do czegoż one wymyślne śniadania, podwieczorki, po obiednie wety, tylko dla dogodzenia zmyślności, iż nie powiem, dla nasycenia obżarſtwa.

Potrzecie: Kochay ſię w umiarkowaniu tak dalece, iżbyś pokarmu uży-

(l) Prov: 23. v. 20. (m) Isai: 5. v. 22.

żywał jak lekarſtwa, i tyle, ile potrzeba do utrzymania życia. Wiadomo wſzakże, iż życie Księży świeckich jeſt pospolite; nie powinni oni oſłabiać zdrowia ſwego przez nieumiarkowane poſty, żeby ſię przez to nie ſtali niesposobnemi do ſłużenia bliźnim w ſprawie zbawienia, do czego przez ſtan ſwóy naybardziey są obowiązani; ale też nie powinni wyrzec ſię wſzyſtkiego umartwienia. (n) *Mortificate ergo membra veſtra, quæ ſunt ſuper terram &c.*

Gotując ſię do Mſzy, proś Zbawiciela, aby pobłogoſławił twoim poſtanowieniom, i uczynił cię opowiadaczem i naśladówcą krzyża ſwego, iżbyś mógł prawdziwie powiedzieć z Apoſtołem: (o) *Zawſze umartwienie noſzę JEZUSA Chrystusa w ciele moim.* O JEZU oderwiy ſerce moje od wſzyſtkiey chęci dogadzania zmyślności, day Panie, abym wzgardził Egyptſkiemi świata tego przysmakami, a ſtał ſię godnym zasmakować w ſłodyczy tey manny Niebieſkiey, którą mię w Nayświętſzym Sakramencie zasilaſz

na

(n) Coloſs: 3. v. 5. (o) 2. Cor: 4. v. 10.

na życie wieczne, i zasłużył na ową ucztę Niebieską, którąś zgotował wybranym twoim, aby się zanurzali w morzu wszystkich roskoszy, wiecznie będąc szczęśliwemi. *Beatus, qui manducabit panem in Regno DEI.* Luc: 14. v. 15.

WE SRZODĘ

Dwadziestey Trzeciey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Nostra autem conversatio in cœlis est, unde etiam Salvatorem expectamus Dominum nostrum JESUM Christum. *A nasze obcowanie jest w Niebiesiech: zkąd też Zbawiciela oczekiwamy Pana naszego JEZUSA Chrystusa.* Philipp: 3. v. 10.

o Oderwaniu serca od zbytecznego przywiązania do życia doczesnego.

Punkt I. Powinniśmy tęsknić w tym życiu, a pragnąć złączyć się z Zbawicielem.

Punkt II. Czemu tak mało żądamy prędkiego z nim złączenia.

Punkt I. Obcowanie nasze równie jako i Pawła Swiętego powinno być zawsze w Niebiesiech, powinniśmy nieustannie mieć serce nasze i żądze obrócone do owey Niebieskiey Oy-

czy-

czyzny, w którey Zbawiciel nasz zostaje, zkąd zstąpi czasu swego, aby nas wskrzesił, aby nas ubłogosławił, i w Królestwie swoim na wieki umieścił. Mówmy więc z Apostołem: *Nostra autem conversatio in Cœlis est.* Przyczyny, dla których tak mówić mamy, są bardzo ważne, i wielkie; albowiem któż jest z Chrześcian owszem i z Księży, któremuby nie trzeba wrażać potrzeby oderwania się od świata, i od przywiązania do tego życia śmiertelnego, któryby także nie potrzebował, aby go pobudzać do szczerego żądania Królestwa Niebieskiego?

Cypryan Swięty za wzór nam służyć może w tey mierze. Oto kiedy on w czasie prześladowania, i strasznego powietrza niszczącego ziemię całą chciał to oboje wrazić Księży swoim i ludowi, tak mówił do nich: (p) Królestwo się Boże zbliża, świat mija, a oto wraz następuje czas radości, zbawienia, nadgrody, i dziedzictwa Niebieskiego, do któregośmy prawo byli utracili; po ziemskim życiu następuje Niebieskie, po próżno-

ściach

(p) S. Cypr: de Mortal:

ściach dobro prawdziwe, po krótkim uciſku, weſele wieczne i nieodmienne: któż może ſię trwożyć i na umyśle upadać, widząc tyle przyczyn cieſzenia ſię? ten chyba, który ani wiary, ani nadziei nie ma; ten chyba śmierci ſię lękać będzie, który nie chce pośpieſzyć do Chryſtusa; a ten chyba nie chce pośpieſzyć do niego, który nie wierzy, iż ma zacząć z nim królować wiecznie. *Quis inter hæc trepidus & mæſtus eſt, niſi cui ſpes deeſt? Ejus eſt mortem timere, qui ad Chriſtum nolit ire; ejus eſt ad Chriſtum nolle ire, qui ſe non credit cum Chriſto incipere regnare.*

To pewna, iż ſprawiedliwy z wiary żyje; jeśli więc jeſteś ſprawiedliwym, jeśli z wiary żyjeſz, jeśli prawdziwie wierzyſz BOGU, czemuż nim ſię złączyſz z Chryſtusem, nim ſię obietnice Jego ziſzczą, nie cieſzyſz ſię, iż on przez śmierć już cię wzywa do ſiebie, i od napaści uwalnia ſzatańſkich? Symeon ów Mąż ſprawiedliwy i pełen wiary, ſtrzegący wiernie praw Bożych, mając objawienie, iż nie umrze aż obaczy Chryſtusa, gdy Go uyrzał

uyrzał wchodzącego do Kościoła z Matką Nayświętſzą, poznał, iż to jeſt Meſsyaſz Zbawiciel obiecany, i pełen radości, że już wkrótce ma umrzeć, wziąwſzy Go na ręce, odezwał ſię, błogoſławiąc BOGU: (q) *Teraz puſzczaſz Sługę twego, Panie, w pokoju, według ſłowa twego; gdyż oczy moje oglądały Zbawiciela, któregoś obiecał.* Uczy on nas przez te ſłowa, iż ſłudzy Boży nie pierwey zupełnego używać zaczną pokoju, aż uwolnieni z pomiędzy burzy i niepokojow świata dóydą do portu ſzczęśliwey wieczności, i z nędzy życia śmiertelnego do wiecznego przyydą błogoſławieńſtwa. Cóż jeſt albowiem życie to śmiertelne, jeśli nie uſtawiczna woyna z czartem? Dla odparcia jego napaści, dla uſtrzeżenia ſię zdrad i zasadzek jego, trzeba uſtawicznie potykać ſię z chciwością, łakomſtwem, pychą, gniewem, nieczyſtością: a jak jeſt trudno być na wſzyſtkie ſtrony oſtróżnym, aby ſię oprzeć temu nieprzyjacielowi, który zewſząd nas napada. Zwyciężyłeś chciwość, gniew cię, pycha, nieczyſtość,

(q) Luc: 2. v. 29.

ſtość, abo inna namiętność napaſtować zaczyna, tak dalece, iż codziennie na to jeſteśmy wyſtawieni. I tyle cierpiąc prześladowania, tyle lękając ſię niebeśpieczeńſtw, jeſzczeż miło nam będzie zoſtawać między tysiącem ſzatańſkich pociſków, a nie raczey pragnąć, aby jak nayrychley przez śmierć zbliżającą ſię do Chryſtusa pośpieſzyć. (r) *Tot persecutiones animus quotidie patitur, tot periculis pectus urgetur: & deleƈtat hic inter diaboli gladios diu ſtare; cum magis concupiscendum ſit, & optandum ad Chriſtum ſubveniente velocius morte properare.* „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, „ mówi Zbawiciel, (s) iż będziecie „ płakać i lamentować wy, a świat „ będzie ſię weselił, a wy ſię ſmęcić „ będziecie, ale ſmutek waſz w ra„ dość ſię obróci. Któż jeſt, któryby nie pragnął, aby ſię ſmutek niezbyty odmienił w radość i wesele? czemuż przecie tey ſzczęśliwey nie żądamy odmiany? powinnibyśmy z świętą niecierpliwością czekać dopełnienia owey obietnicy, którą dał nam Chryſtus

(r) S. Cypr: loc: cit: (s) Joan: 16. v. 20.

ſtus mówiąc: (t) „Ja was znowu o„ glądam, a będzie ſię radowało ſer„ ce waſze, a radości waſzey żaden „ od was nie odeymie. Ponieważ tedy wesele naſze zależy na widzeniu Zbawiciela, i bez tego prawdziwymby być nie mogło; co za ślepota i nieuwaga naſza kochać ſię w nędzy i utrapieniu świata tego, a nie tęsknić do owego wiecznego wesela, którego nikt nam odjąć nie może? Zkądże więc to pochodzi, iż tak ſłabo i mało żądamy złączyć ſię z Zbawicielem naſzym?

Punkt II. Cypryan Swięty w teyże Księdzie, z którey wzięliśmy tę materyą rozmyślania, mówi: pochodzi ztąd, że wiary nie mamy, i że nie dosyć wierzemy temu, co BOG obiecał, który jednak jeſt ſamą prawdą, i którego ſłowa są wieczne i nieodmienne. (u) *Hoc fit, quia deeſt fides, quia nemo credit vera eſse, quæ DEUS promisit, qui verax eſt, cujus ſermo credentibus æternus & firmus eſt.* Gdyby ci człowiek poważny obiecał rzecz jaką, wierzyłbyś jemu, anibyś myślił, że

(t) Joan: 16. v. 22. (u) S. Cypr: loc: cit:

że chce cię oſzukać; a dopiero kiedy BOG ci mówi, bardzo jeſteś niewiernym, obietnicom Jego nie ufając: obiecuje on tobie po zeyściu z tego świata nieśmiertelność i wieczność ſzczęśliwą, a ty jeſzcze o tym wątpiſz: tak poſtępować, jeſt to nie znać BOGA, jeſt grzechem niewierności obrażać Zbawiciela Pana i Nauczyciela wſzyſtkiey prawdy, jeſt to, umieſzczonym będąc w Kościele Chryſtusowym, być w domu wiary bez wiary. *Hoc eſt DEUM omnino non noſſe, hoc eſt Chriſtum credentium Dominum & Magiſtrum peccato incredulitatis offendere: hoc eſt in Ecclesia conſtitutum fidem in domo fidei non habere.*

Mówiemy codziennie w Modlitwie Pańſkiey: bądź wola twoja; ale, kończy daley ten Doktor Swięty, jak ſię ſami ſobie przeciwiemy: prosiemy, aby ſię działa wola Boſka, a poſtuſznemi jey być nie chcemy? Kiedy BOG chce nas zebrać z tego świata, wyłamujemy ſię temu i opieramy ile możemy, zachowując ſię w przytomności Pana ſwego jako nie dobrzy ſłudzy, porzucając świat ten niechętnie.

Cze-

Czemuż tedy modlemy ſię i prosiemy, aby przyſzło Króleſtwo Niebieſkie, jeśli ziemſka niewola tak mocno ſię nam podoba, jeśli wolemy raczey tu ſłużyć ſzatanowi, niż królować z Chryſtusem? *Quid ergo oramus & petimus, ut adveniat Regnum cælorum, ſi captivitas terrena delectat? quid precibus frequenter iteratis rogamus, ut acceleret dies Regni, ſi majora deſideria & vota potiora ſunt ſervire iſtic diabolo, quàm regnare cum Chriſto?* Tą zbawienną uwagą zachęcał Cypryan Swięty Księży ſwoich, lud, i ſiebie do większego coraz oderwania ſię od rzeczy ziemſkich i do uważania na nie, jako do nas naymniey należące, a do pragnienia i żądania rzeczy wiecznych, które ſame prawdziwie nas uſzczęśliwić mogą. Naśladuymyż tego Swiętego Męczennika, pobudzayмy nas ſamych, pobudzaymy i drugich do opuſzczenią tego nędznego świata, a nade wſzyſtko uważaymy z tym Swiętym, iż zbyteczne przywiązanie do życia śmiertelnego ztąd pochodzi, że mało mamy wiary.

Gotu-

Gotując się do Mszy, staray się ożywić wiarę twoję słabą i obumierającą, proś Zbawiciela Pana, aby ją w tobie powiększyć raczył, a przez to powiększy się w sercu twoim i żądza Królestwa Niebieskiego, żądza zaś ta sprawi to, iż godnie zawsze pracując dla chwały Bożey, stanieśz się we wszystkim miłym w oczach Boskich. *Ampledamur diem, qui assignat singulos domicilio suo; qui nos istinc ereptos & laqueis sæcularibus exsolutos Paradiso restituit, & Regno cœlesti. Quis non peregrè constitutus properaret in patriam regredi? Patriam nostram paradisum computemus; Parentes Patriarchas habere jam cœpimus: quid non properamus, & currimus, ut Patriam nostram videre, ut Parentes salutare possimus? Ad hos fratres dilectissimi, avidâ cupiditate properemus; ut cum his cito esse, ut cito ad Christum venire contingat, optemus. Hanc cogitationem nostram videat; hoc propositum mentis & fidei Dominus noster Christus aspiciat, daturus eis gloriæ suæ præmia, quorum circa se fuerint desideria majora.* S. Cypr: loc: cit:

WE

WE CZWARTEK

Dwadziestey Trzeciey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Ecce Princeps unus accessit, & adorabat eum dicens: Domine! filia mea modo defuncta est, sed veni, impone manum tuam supra eam, & vivet. *Oto Książe jedno przystąpiło, i kłaniało się mu, mówiąc: Panie! córka moja dopiero skonała, ale pódź, włoż na nią rękę twoję, i żyć będzie.* Matt: 9. v. 18.

o Smierci Sprawiedliwych.

Punkt I. Przeszłość ich nie trapi.

Punkt II. Przyszłość cieszy.

Punkt I. Chociaż mówiliśmy już nie raz o śmierci, ale jeszcze i dziś rzecz o niey mieć będziemy; zwłaszcza, że i Ewangelia dzisieysza podaje nam materyą do tego, któreybyśmy nigdy z myśli spuszczać nie powinni. (w) Rozmyślaliśmy w innych rozmyślaniach o śmierci grzeszników, tu się myślą zastanówmy nad śmiercią sprawiedliwych. Nic pożyteczniejszego radzić nie możemy, aby kto został świętym, jak aby się nauczył umrzeć śmiercią Swiętych. Kwadrans jeden łożony codziennie

(w) Tom: III. na karcie 522.

na tę naukę mocen jeſt uleczyć wſzyſtkie naſze namiętności, nic albowiem bardziey człowieka nie odrywa od światowych próżności, jak pilne rozmyślanie o prawdziwie Chrześciańſkiey śmierci. Obróćmyż więc oczy na ſtan ſprawiedliwego umierającego. Smierć, którey on czekał ze wſzech miar mu jeſt miłą. (x) *Undecunque mors pio bona eſt.* Nic go albowiem nie trapi względem przeſzłości, a wſzyſtko cieſzy względem przyſzłości. Obaczmyż, co on myśli o przeſzłości.

Naprzód: Porzuca świat ten bez żalu, gdyż w życiu ſwoim nie miał do niego żadnego przywiązania. Bogactwa, urzędy, honory, roſkoſzy nic go nie zaſtanawiają; gdyż do tego nigdy ſię ſercem nie przyklejał. Jeśli chcecie umierając, niczego nie żałować, nauczcie ſię za życia nie mieć przywiązania do żadney znikomości, mawiał Hieronim S. do Uczniów ſwoich. (y) Aby cię w godzinę śmierci nic nie mieſzało, nie przyklejay ſię ſercem do tego, co koniecznie opuścić mu-

(x) S. Aug: in Psal: 148. n. 11. (y) Eusebius de morte S. Hier:

musiſz. Kiedy świat zwyciężyſz i jego podeyścia, kiedy wzgardziſz jego dobrami i wyrzeczeſz ſię wſzyſtkich jego łudzących obietnic, ſłowem kiedy nie będzieſz zakładał ſzczęścia ſwego na użyciu świata, nie będzie ci przykro odłączać ſię od niego. O ſzczęśliwy ſtanie, wołał ten Swięty, człowieka całą ufność w BOGU pokładającego, którego przy śmierci żadne przywiązanie do świata nie utrzymuje. *O quanta fiducia morituri, quem nullius rei affectus detinet in mundo.*

Powtóre: Widzi on, iż ſię wſzyſtkie nędze życia śmiertelnego kończą. Czegoż w życiu tym ucierpieć nie trzeba było? trzeba było wytrzymać tkliwe naigrawania ſię, upodlające wzgardy, ciężkie potwarzy, nieznośne prześladowania z ſtrony świata, napaści nagłe, zasadzki zdradliwe, podeyścia chytre, pokusy gwałtowne, podusſzczenia niegodziwe z ſtrony czarta, woynę uſtawiczną z ſobą z wzburzonych namiętności z ſtrony ciała; a śmierć od tych nędz wſzyſtkich i na zawſze uwalnia. Sprawiedliwy, póki żyje, jeſt jako wino pod

prasą, ale przy śmierci cieszy się miłą spokoynością. (z) *Justorum animæ in manu DEI sunt, & non tanget illos tormentum mortis. Visi sunt oculis insipientium mori: illi autem sunt in pace.* Już się skończyły wszystkie umartwienia, smutki, łzy i choroby. (a) *Absterget DEUS omnem lacrymam ab oculis eorum: & mors ultra non erit, neque luctus, neque clamor, neque dolor erit ultra.*

Potrzecie: Grzechy życia przeszłego nie mieszają go więcey, albowiem uważa na nie jako na obmyte krwią Zbawiciela, i jako w niey pogrążone. (b) *Abyssi operuerunt eos.* Czuje się do tego, iż chodził ile mógł wiernie drogą przykazań Bożych; a jeśli kiedy upaść mu się zdarzyło, powstawał jak nayprędzey, spowiadał się, jak należy, z upadkow swoich, starał się za nie dosyćczynić przez szczerą pokutę, a tak pełen ufności w miłosierdziu Bożym, sercem prawdziwą wdzięcznością przejętym odezwie się do BOGA: (c) *Dux fuisti in misericordia tua*

(z) Sap: 3. v. 1. 2. & 3. (a) Apoc: 21. v. 4. (b) Exod: 15. v. 5. (c) Ibidem v. 13.

tua populo, quem redemisti, & portasti eum in fortitudine tua ad habitaculum sanctum tuum. Co za szczęście służyć BOGU wiernie w całym życiu swoim! Ale jeśli przeszłość umierającego sprawiedliwego nie trapi przy śmierci; obaczmyż w drugim punkcie, jak go przyszłość cieszy.

Punkt II. Ma nadzieję, iż po śmierci jego następuje błogosławiona nieśmiertelność. Nadzieja ich, o sprawiedliwych mówi Mędrzec, pełna jest nieśmiertelności. (d) *Spes illorum immortalitate plena est.* Czeka on w pokorney ufności nadgrody dobrego swego zachowania się. Patrz jak śmiało Paweł Swięty zapuszcza się do Jeruzalem. Wiem, mówi on, że mię więzienia i utrapienia czekają w Jeruzalem. (e) *Vincula & tribulationes Jerosolymis me manent.* Ale się tego wszystkiego nie lękam. *Sed nihil horum vereor.* Bylebym dokonał biegu mego i posługi, którąm wziął od Pana JEZUSA. Cóż to temu Apostołowi tyle męstwa dodało? Sam on objaśnia

na

(d) Sap: 3. v. 4. (e) II. Tim: 4. v. 8.

na drugim mieyscu, gdzie mówi: (f) „Odłożon mi jeſt wieniec ſpra„wiedliwości, który mi odda Pan Sę„dzia ſprawiedliwy w on dzień, a „nie tylko mnie, ale i tym, którzy „miłują przyyście Jego. Tak ufa ſprawiedliwy za łaſką Bożą w dobrych ſwoich uczynkach, które go do BOGA uprzedzają, towarzyſzą mu, i za nim naſtępują. Naprzód, kołacą one do BOGA, aby przez nieſkończoną dobroć ſwoję raczył otworzyć bramy Niebieſkie, i naznaczyć mieysce wiecznego mieſzkania. Póydzie przed obliczem twoim, mówi o ſprawiedliwym Izaiaſz Prorok, ſprawiedliwość twoja, a chwała Pańſka przyymie cię. (g) *Anteibit faciem tuam juſtitia tua, & gloria Domini colliget te.* Cieſzcie ſię, ſprawiedliwi, cnoty waſze póydą przed wami, a chwała Pańſka ogarnie was: kiedy będziecie na łożu śmierci, uciekać ſię będziecie do BOGA o pomoc, a On was wyſłucha: wołać do niego będziecie, a On wam rzecze: Opatrowaliście jałmużną ubogie, cieſzyliście w ſmutku będące, niechże

(f) II. Tim: 4. v. 8. (g) Isai: 58. v. 8.

że chwała moja obeymie was. *Et gloria Domini colliget te.*

Powtóre: Uczynki dobre przy śmierci ſprawiedliwemu towarzyſzą. Wſzyſtko nas w tym momencie oſtatnim odſtępuje. Opuſzczają nas Rodzice, krewni, przyjaciele, ſame tylko dobre uczynki nie odſtępnie przy nas zoſtają, i w tym ſtraſznym czasie nas cieſzą. Wychodź, czego ſię trwożyſz? wychodź duſzo moja, czego ſię zaſtanawiaſz? mówił Hilaryon Swięty, ſiedmdziesiąt lat ſłużyłeś Chryſtusowi, a śmierci ſię lękaſz. (h) *Egredere, quid times? egredere, anima mea, quid dubitas? ſeptuaginta propè annis ſerviſti Chriſto, & mortem times?* Taką pociechę w dobrych uczynkach w godzinę śmierci nayduje ſprawiedliwy. Co za radość naydować ſię w tak ślicznym towarzyſtwie, które BOGU ofiarować może.

Potrzecie: Dobre uczynki i po śmierci za nim idą. Błogoſławieni umarli, którzy w Panu umierają, mówi Jan Swięty. (i) *Beati mortui, qui in Domino*

(h) S. Hier: Ep: 15. de vita S. Hilarionis.
(i) Apoc: 14. v. 13.

mino moriuntur. Czemuż to? Oto, że dobre uczynki poniosą z ſobą, które będąc nad wſzyſtko ſzacownieyſzym, idą za niemi. *Opera enim illorum ſequuntur illos.* Szczęśliwi od świata ukryci Puſtelnicy, obaczycie za wami idącą odludność waſzę, milczenie i modlitwy. Przykładni zakonnicy, waſze czucia, umartwienia i poſty. Gorliwi duſz Paſterze, waſze Apoſtolſkie prace, duſze Chryſtusowi przez nie pozyſkane, lud praw Bożych przez was nauczony i do BOGA nawrócony będą waſzym weselem, chwałą i uwięczeniem. Duſze pobożne, ucieſzycie ſię ze wſzyſtkich ſpraw waſzych zbawiennych, z częſtych Kommunii, z dokładnych ſpowiedzi, i ze wſzyſtkich cnot wedle prawideł Chryſtusowych wykonywanych.

Co za wesele duſz w dobre uczynki wzbogaconych! Niechże ci to będzie pobudką do gorliwſzego BOGU ſłużenia. Jeśli więc chceſz ſzczęśliwie zeyść z tego świata, ſtaray ſię nie ſtawać z próżnemi rękoma przed Sędzią BOGIEM, bądź pilnym w wykonaniu powinności ſtanu twego, zachoway ściśle prawa Boże, uciekay od świata i jego próżności, poſkramiay namiętności, kochay ſię w cnocie, przykładay ſię z większą gorliwością o duſz ludzkich zbawienie, niech będą modlitwy twoje dłużſze, ſpowiedzi częſtſze, życie lepiey urządzone, ſłowem żyy życiem ſprawiedliwych, abyś śmiercią ich umrzeć zaſłużył.

Gotując ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana o tę łaſkę. O JEZU przez naydroższą śmierć Twoję, którey pamiątkę ſprawując, Mſzy świętey ofiarę odnawiamy, racz nam udzielić tey łaſki, abyśmy tak żyli, iżby życie naſze uſtawicznym było przygotowaniem do śmierci, day nam żyć życiem ſprawiedliwych, i żądać z ſerca całego śmiercią ich umrzeć; abyśmy ſchodząc z świata w twey łasce zaſłużyli być na zawſze złączonemi z tobą w chwale wieczney. *Studeamus fratres vivere vita juſtorum, ſed morte eorum mori multò magis deſideremus.* S. Bern: Serm: 4. in die Apoſt: Petri & Pauli.

W PIĄ-

W PIĄTEK

Dwadziestey Trzeciey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Ecce mulier, quæ ſanguinis fluxum patiebatur duodecim annis, acceſsit retrò & tetigit fimbriam veſtimenti ejus, dicebat enim intra se: si tetigero fimbriam veſtimenti ejus, ſalva ero. *A oto niewiaſta, która krwotok przez lat dwanaście cierpiała, przyſtąpiła z tyłu i dotknęła ſię kraju ſzaty jego; bo mówiła ſama w ſobie: bym ſię tylko dotknęła ſzaty jego, będę zdrowa.* Matt: 9. v. 20. & 21.

o Nieczystości.

Punkt I. Grzech ten bardzo jeſt przeciwny świątości ſtanu Kapłańſkiego.

Punkt II. Jak ma pokutować Kapłan, gdyby ſię przez nieſzczęście grzechu tego dopuścił.

Punkt I. Gdy Chryſtus Pan ſzedł, aby wſkrzesił córkę Książęcia Synagogi, niewiaſta jedna od lat dwanaſtu niemoc cierpiąca, przekonana w ſobie, iż, byleby ſię dotknęła ſukni Chryſtusowey, zdrową zoſtanie: jakoż dotknąwſzy ſię kraju ſukni Jego, wraz zdrową zoſtała w nadgrodę wiary ſwojey i upokorzenia.

Choroba tey niewiaſty oznacza haniebny grzech nieczyſtości, o którym

rym na innym mieyscu mówiliśmy: ale że grzech ten jeſt bardzo przeciwnym świątości ſtanu Kapłańſkiego, nie będzie bez pożytku, uważając na nieśmiałość tey biedney niewiaſty, z jaką do Chryſtusa przyſtępuje, pomyślić o tym, jak grzech nieczyſtości od niego nas oddala. Zbawiciel Pan w tak wielkim grzech ten miał obrzydzeniu, iż nie mając dość na tym, że za Matkę obrał Pannę Nayświętſzą, nie dopuścił nawet, aby mu względem grzechu tego abo Uczniom Jego w naymnieyſzey rzeczy co zadano. Zarzucono go wſzyſtkiemi potwarzami, mówi Swięty Jan Chryzoſtom, (k) i nayciężſzym prześladowaniem, ale nigdy o nieczyſtość potwarzyć nie śmiano. Kościoł też S. równie grzechu tego cierpieć nie może, jako i Boſki jego Oblubieniec, i i zawſze oddalał od poſługi ſwojey tych, którzy go byli winnemi. Mógłbym tu przywieść wiele Koncyliow, które były tego zdania, (l) iż i tych nawet, którzy za grzech ten już ſzcze-

rą

(k) S. Chrys: Hom: 12. in 3. ad Tim: (l) Conc: Carth: 4. c. 46. Conc: Elib: can: 25.

rą czynili pokutę, do ſtanu Kapłańſkiego przyymowaćby nie należało. I nie bez przyczyny, mówi Syryciuſz Papież; gdyż chociaż tacy przez pokutę są z grzechu oczyſzczeni, jednak nie mają takiey czyſtości, jakiey BOG wyciąga po ſługach ſwoich, którzy mają ofiarować Baranka bez zmazy. *Quamvis ſint omnium peccatorum contagione mundati, nulla tamen debent gerendorum ſacramentorum inſtrumenta ſuscipere, qui dudum fuerant vasa vitiosa.* Koncylium Trydentſkie, które potwierdziło wſzyſtko, co względem obyczajów Księży dawne Koncylia mówiły, chce, aby na Subdyakonów, i Dyakonów pod tym warunkiem wyświęcano: (m) *Habentes bonum teſtimonium: & in minoribus ordinibus jam probati, ac litteris & iis, quæ ad Ordinem exercendum pertinent, inſtructi, qui ſperant DEO Auctore continere se poſſe.* To prawda, iż wzgląd mieć trzeba i na inne osobiſte przymioty; ale do czego one poſłużą, by też były nayświetnieyſze, jeśli nie będą z cnotą złączo-

(m) Conc: Trid: Ss. 23. de Ref: cap: 13.

czone? Oto co pisał Bernard Swięty do Brunona wybranego na Arcy-Biſkupſtwo Kolońſkie, radzącego ſię ſiebie, jak ma poſtąpić względem tego wyboru. Prałat ten w liście ſwoim ſzczerze ſię przyznał do wolnego życia ſwego, jakie wiodł do tych czas. A Bernard Swięty tak mu odpisał: Bardzom ſię zaſtanowił, jakąbym dał ci radę w tey mierze, to prawda, iż wybor osoby twojey był wolny i jednomyślny, i że rzadkie przymioty twoje, które mi są wiadome: wysoka nauka, roſtropność, i godne urodzenie dają mi powod, abym ci radził ofiarowaną przyjąć godność; ale z drugiey ſtrony ſtraſzne opisanie rozwiązłości twoich całego mię ſtrachem przeymuje, i wſtrzymuje od tego, abym ci radził ofiarowaną przyjąć godność; a to z tey miary, iż życie tak wolne cale niegodnym cię czyni tak świętego i doſkonałego ſtanu. Uwaga nad ſtanem, do którego cię wzywają, i zaſtanowienie ſię nad ſtanem, z jakiego cię wzywają, bojaźnią mię przeraża i całego zaſtraſza, kiedy myślę, iż żadna pokuta nie uprzedziła,

i nic

i nic nie ma, coby między tak przeciwnemi ſtanami pośrzedniczyło. Porządnie poſtępując, należałoby pierwey wiele czasu łożyć na zleczenie ran własnych przez wolne życie ſobie zadanych, nim ſię przyſtąpi do leczenia cudzych. (n) *Dubium reddit conſilium illa in litteris tuis humilis, ſed terribilis confeſsio, quâ vitam tuam tam graviter, & ut credo, non niſi veraciter accusas: horreo! fateor, conſiderans undè & quò vocaris; præsertim cum nullum intercurrerit pœnitentiæ tempus, per quod utrumque hujuscemodi periculosiſsimus transitus fiat.* Sądźże z tego, jak ſię lękać o tych trzeba, którzy młodość ſwoję rozwięzle przepędziwſzy cisną ſię do Swiątnicy Pańſkiey.

Punkt II. Obaczmyż dopiero jak ma Ksiądz pokutować, który po wyświęceniu ſwoim przez nieſzczęście dopuścił ſię grzechu tego, o którym tu mówiemy. Naybeſpieczniey dla niego, aby ſię wſtrzymał od duſz rządu, jeśli jeſt duſz rządcą, i ſprawowania tajemnic świętych, aż należytą uczyni pokutę: tak Koncylia święte przepisały.

(n) S. Bern: Ep: 8. ad Brun: Col: elect:

pisały. (o) *Si quis Presbyter aut Diaconus fuerit fornicatus, aut mœchatus, projiciatur, & agat pœnitentiam.* Mówi Koncylium Neocezaryeńſkie. A Aureliańſkie wraz z urzędu złożyć każe Dyakona, i Księdza, któryby ſię tey ciężkiey dopuścił zbrodni. (p) Agateńſkie zaś Koncylium każe takiego po złożeniu z urzędowania ſwego na całe życie zamknąć do Klaſztoru, aby tam oſtatek dni ſwoich w pracy i pokucie kończył. (q) *Si Episcopus, Presbyter, aut Diaconus capitale crimen commiserit; ab officii honore depositus in monaſterio retrudatur.* I któż o tym wątpi, iż nieczyſtość jeſt ciężką zbrodnią? Nie czynię ja tu różnicy rospuſty Księdza ſekretney od publiczney, dość tego, że i Koncylia powſzechnie bez żadney różnicy o tym powiedziały, i Oycowie Święci uważają, iż Księża rospuſtnego życia tknięci łaſką Bożą zawſtydziwſzy ſię zbrodni ſwoich, i one ſzczerze zbrzydziwſzy, usuwali ſię i oddalali od ſprawowania tajemnic świętych póty,

(o) Conc: Neoc: c. 1. & 9. (p) Aurelian: c. 6. (q) Concil: Agath: can: 50.

ty, aż póki przez prawdziwą pokutę i ſtałą życia poprawę do BOGA ſię z ſerca nie nawrócili. Biada tym ſługom niewiernym, woła Bernard S. którzy tyle mają zuchwalſtwa, iż ſię ważą rzeczy świętych dotykać rękoma ſkalanemi, którzy ſami będąc ſynami gniewu, porywają ſię do pojednania ludzi z BOGIEM, którzy w błocku grzechów będąc uwięzli, drugich z niego chcą wydźwignąć. (r) *Væ Miniſtris infidelibus, qui necdum reconciliati, reconciliationis alienæ negotia, quasi homines, qui juſtitiam fecerint, apprehendunt. Væ filiis iræ ... qui ambulantes in carne, DEO placere non poſſunt, & placare velle præsumunt.* I nie dosyć tego, aby ſię ten, który zbrodni dopuścił, od ſprawowania tajemnic świętych wſtrzymał; ale trzeba jeſzcze, aby przez ten czas cały, przez który do ſprawowania tych tajemnic nie przyſtępuje, czynił godne owoce pokuty. Patrz, co zaleca Hieronim Swięty jedney Pannie w grzech upadłey: Trzeba, mówi on, dla doſtąpie-

(r) S. Bern: de Conver: ad Cleric: c. 19.

ſtąpienia zlitowania Boſkiego, abyś ſmutną wdziała ſuknią, abyś ſię oſtrą przyoblekła włosiennicą, abyś ſię wyrzekła wſzyſtkich roſkoſzy świata i wygod ciała, i żebyś zmyſły twoje jakim ſzczegulnym trapiła umartwieniem. (s) *Lugubris tibi accipienda eſt veſtis, & mens, & membra ſingula dignâ caſtigatione punienda. Amputentur crines, qui per vanam gloriam occasionem luxuriæ præſtiterunt; defluant oculis lacrymæ, qui masculum non ſimpliciter aspexerunt; pallescat facies, quæ quondam erubuit impudicè. Totum denique corpus injuriis, & jejuniis maceretur; cinere aspersum & ciliciô perhorrescat, quia malè ſibi de pulchritudine placuit... grandi plagæ altâ & prolixâ opus eſt medicinâ, grande ſcelus grandem habet neceſsariam ſatisfactionem. Inhære pœnitentiæ usque ad exitum vitæ tuæ.*

I byłożby to wiele podobney od Księdza wyciągać pokuty, który ſię przez czas długi w błocku ſprosnych zatapiał roſkoſzy? Nie byłoby, nie byłoby. *Ferat, ferat*, mówi S. Piotr

(s) S. Hier: in Susan: lapsum Objurg: Tom: 4.

Chryzolog, (t) *amaram pœnitentiæ curam, qui ſervare debitam noluit ſanitatem.* BOG grozi wiecznym odrzuceniem grzeſznikom, którzy bez pokuty z świata ſchodzą, i oddaleniem na zawſze od twarzy ſwojey: *Discedite à me.* Aby uyść tak ſtraſznego wyroku, trzeba ſługom jego, aby zbrzydziwſzy ſię z ſerca całego rospuſtnym życiem ſwoim, taki wydali wyrok namiętnościom ſwoim: *Discedite à me.* Odſtąpcie ode mnie wſzyſtkie powaby, za któremi ſię nieuważnie dotychczas uganiałem: roſkoſzy, uciechy, gry, uczty, biesiady, towarzyſtwa światowe, i wſzyſtkie nikczemne ſtworzenia, do których z zapomnieniem na BOGA mego, i na świątość ſtanu mego tak ślepo byłem przywiązany, już odtąd wieczny rozbrat z wami czynię. *Discedite à me.* Pragnę być dalekim od używania nawet uciech niewinnych, znając, iż ſprawiedliwo jeſt wſtrzymać ſię od niewinnych, który nieſzczęśliwie używałem zakazanych; i takie poſtanowienie, jako uważa Grzegorz Swięty, powinno być pra-

(t) S. Petr: Chrys: Serm: 167.

prawdziwie pokutującego. (u) *Tantò debet à se licita rescindere, quantò se meminit & illicita perpetrâsſe.* Proś BOGA, aby natchnąć raczył duchem pokuty wſzyſtkich Księży, którzy wypadli z świątości ſtanu ſwego. Jeśli ſię ſam w nim ſtatecznie utrzymałeś, ani ſię ztąd wynoś, ani mniey ſię trzymay życia pokutnego: bądź pewnym, iż to jeſt łaſką i miłosierdziem Bożym, żeś ſię w nim dotychczas utrzymał. Proś Pana wſzyſtkiego dobra, aby cię i do końca w niewinności utrzymać raczył. I o tym przede Mſzą pomyślić możeſz: iż chociaż w tych rozmyślaniach zalecało ſię częſte przyſtępowanie do ſtołu Pańſkiego, jednak niekiedy, czując ſię zwłaſzcza, że mamy potrzebę oczyſzczenia ſumnienia naſzego przez Sakrament pokuty, pożyteczno jeſt w ſercu prawdziwie upokorzonym od tego ſię wſtrzymać, pamiętając na to, co Auguſtyn S. powiedział: *Qui agnoscens reatum ſuum, ipse ſe humiliter ab altari Ecclesiæ pro emendatione vitæ removere*

Rr 2 *volue-*

(u) S. Greg: M. hom: 20. in Evang:

voluerit, ab æterno illo & cæleſti convivio excommunicari penitus non timebit. S. Aug: Serm: 152. de Temp:

W SOBOTĘ
Dwadziestey Trzeciey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Recedite, non enim mortua eſt puella, ſed dormit; & deridebant eum. *Odſtąpcie, abowiem nie umarła dzieweczka, ale śpi. I śmiali ſię z niego.* Matt: 9. v. 24.

O Zartach i naśmiewaniu ſię z drugich.

Punkt I. Zarty i naśmiewania ſię z drugich są wyſtępne.

Punkt II. I na ſtan Kapłańſki wcale nieprzyſtoyne.

Punkt I. O żartach i naśmiewaniu ſię z drugich rozmyślać będziemy z okoliczności tych libertynow naśmiewających ſię z Chryſtusa. Pokazał im jawnie Zbawiciel, jak ſię mu to ich głupie naśmiewanie niepodoba, kiedy kazał im uſtąpić z domu Książęcia Synagogi, w którym ſię naydowali, jako niegodnym być przytomnemi temu cudowi, który miał uczynić. Mędrzec nas uczy, iż obrzydłością Panu

nu jeſt każdy naśmiewca, i że ſię czasu ſwego ſam naśmieje z naśmiewców. (w) *Abominatio Domino eſt omnis illusor ... ipse deludet illusores.* Naśmiewanie ſię więc wielkim jeſt grzechem przed BOGIEM, i żeby ſię w tym przekonać, na dwie rzeczy uwagę mieć trzeba: na złość jego w ſwoim zrzódle, i na nieſzczęśliwe ſkutki, które z niego wypływają. Zkąd naśmiewanie ſię pospolicie pochodzi? Z duſz płochych, próżnych, nieuważnych, popędliwych, gniewliwych, bezbożnych, dowcipem ſwym nadętych, i o ſobie wiele rozumiejących, a nierozsądne o ſłabości drugich, i ich niedoſkonałościach uprzedzenie mających; z ducha ſatyrycznego, oſtrego, i wſzyſtko krytykującego, którzy tym tylko wybaczają, którzy do ich są humoru, a jakby byli wysadzeni do ułożenia nowego życia ſposobu, wysilają ſię na wyſzydzenie praw ludzkich równie jako i Boſkich, mniemając, iż tym zabawią ſłuchających, i że popisując ſię ſwoim dowcipem miani będą za oświeconych. Słowem naśmiew-

(w) Prov: 3. v. 32. & 34.

śmiewcy tacy, którzy się wydają na nieuczciwe i bezbożne żarty, są dusze rozwięzłe, i zepsutego serca, słowa albowiem są wyrazem myśli. *Cum verba omnia à cogitatione & moribus emanent*, mówi Klemens Alexandryyski, (x) *fieri non potest, ut verba aliena mittantur ridicula, quæ non procedant à moribus ridiculis.*

Ale jeśli naśmiewanie się jest złe w źrzódle swoim, gorsze jest w skutkach z niego wypływających: jakie z niego zdrożności, jakie zgorszenia wylewają się na świat cały? oto wprawuje ono duszę w nieczułość i rozsypanie ducha, niszczy ducha pobożności i wiary, przywodzi do haniebnych zbrodni, wzbudza zemsty, nieprzyjaźni, narzekania; abowiem, jako żaden nie chce, aby się z niego naśmiewano, tak rzadko należć tak cierpliwego, jakim był Job Swięty, któryby idąc za przykładem jego, pił urąganie jako wodę. (y) *Qui est vir, ut est Job, qui bibit subsannationem quasi aquam?* O jak nieszczęśliwe są skutki

(x) Clem: Alexan: L. 2. Pedag: c. 5.
(y) Job: 34. v. 7.

tki naśmiewania się. Patrz, czy się ty jego nie dopuszczasz. To prawda, iż są żarty niewinne, zabawne, dowcipne, żadnego nie obrażające, nie gorszące, przykrości nikomu nie czyniące: żarty takie są godziwe i niekiedy pożyteczne, kiedy się delikatnie błąd jaki gruby wyszydza, albo się kłamstwo czyje zbija, jako mówi Tertulian: (z) *Congruit veritati ridere, quia lætans; & de æmulis suis ludere, quia secura est.* Ale pospolicie żarty nie są bez winy, kiedy są przyczyną przykrości bliźniemu. Czyś się kiedy nie naśmiewał ze wzgardą drugiego, i z umysłem, abyś go wprawił w pogardę u innych? żarty i naśmiewania się z rzeczy świętych, z osob bogoboynych, abo BOGU poświęconych, abo i z religii samey, są nierównie większą winą i bezbożnością: czyś się nie dopuścił kiedy takiey bezbożności, która właściwą jest tylko owym poprzednikom Antychrysta, naśmiewcom bezbożnym ze wszystkiey świątości, o których mówi

(z) Tertul: adv: Valent: cap: 60.

mówi Tadeuſz Apoſtoł: (a) *In noviſſimo tempore venient illuſores ſecundum deſideria ſua ambulantes in impietatibus.* W oſtateczny czas przyydą naśmiewcy, chodzący wedle ſwych pożądliwości w niezbożnościach. Powinieneś myślą nad tym ſię mocno zaſtanowić.

Punkt II. Uważ jak żarty, ſłowa nieſkromne, i płoche bałamuctwa nie przyſłoją na ſtan Kapłańſki. Wſzelka nieczyſtość niech nie będzie ani wspomniana między wami, jako świętym przyſłoi, abo ſprosność, abo głupia mowa, abo żartowanie, które do rzeczy nie należy. (b) *Omnis immunditia nec nominetur in vobis, ſicut decet ſanctos, aut turpitudo, aut ſtultiloquium, aut ſcurrilitas, quæ ad rem non pertinet.* Oto czego Paweł Swięty zakazuje wſzyſtkim wiernym. Sądźże ztąd, jeśli ſię godzi Duchownym bawić rozmowami nieprzyſłoynemi, płochemi, żartobliwemi, do rzeczy nie ſłużącemi, i zaſtanów ſię pilniey myślą nad tym, co Bernard S. mówi: (c) *Inter ſæculares*

(a) Epiſt: Judæ: v. 18. (b) Eph: 5: v. 3. & 4. (c) S. Bern: L. de Cons: c. 13.

lares nugæ, nugæ ſunt; in ore Sacerdotis blaſphemiæ. Conſecraſti os tuum Evangelio; talibus jam aperire, illicitum: asveſcere, ſacrilegium eſt. Labia Sacerdotis cuſtodiunt ſcientiam, & legem requirunt de ore ejus. Non nugas profectò vel fabulas, verbum ſcurrile, quod faceti urbanive nomine colorant, non ſufficit peregrinari ab ore, procul ab aure ableganđum. Fædè ad cachinnos moveris, fœdius moves. Wylewając ſię albowiem na zbyteczne i nieuważne z żartów płochych śmiechy, a daleko bardziey pobudzając przez ſwe uwagi do nich innych, oſtać ſię przy ſkromności ſtanowi Kapłańſkiemu przyzwoitey nie można, i trudno nie posunąć ſię aż do wolnieyſzego gadania, a zatym nie przyyść do obrażenia ſumnienia; niepodobno, aby nie wpaść w rozsypanie ducha, w oziębłość w ſłużbie Bożey, i aby ducha modlitwy, który jeſt życiem duſzy, w nas cale nie przytłumić. Jak ten porwawſzy ſię od śmiechow, które ſię jeſzcze w głowie jego ſnują, będzie żywo myślił o przytomności Boſkiey, jak powróci do uważney modlitwy, wylewając ſię

ſię na takie śmiechy. Nałog ſię nabywa rozwolnienia ſumnienia, a to za czasem wpływa we wſzyſtkie ſprawy jego, psując i każąc wſzyſtkie jego obyczaje. Ale alboż zawſze rozmowy naſze mają być poważne? alboż nie wolno nigdy ſię czym weselſzym rozerwać? Bynaymniey to ſię nie zakazuje, ale niech weselſze naſze rozmowy będą duchowne, i roſtropnością ſoli Ewangeliczney przyprawione, niech nigdy granic ſkromności nie przechodzą: umiarkowanie i ſkromność w rozmowie, którą w nas uważać będą, da poznać, jak ſię trzymamy powinności ſtanu naſzego, i jak głęboko są one w ſercu naſzym wyryte. Ale nade wſzyſtko ſtrzeżmy ſię bardzo, abyśmy ſłów Pisma świętego do żartow nie przytaczali; toby albowiem już było niejakim świętokradztwem; z tym wſzyſtkim to ſię zdarza nie rzadko duchownym: i na to wzgląd mając Koncylium Trydentſkie, wyraźnie tego zakazuje, i tych wſzyſtkich poczyta za zuchwałych wzgardzicielów ſłowa Bożego, którzy Pisma świętego używają do mów żartobli-

tobliwych, próżnych, i bajecznych. (d) *Ad ſcurrilia & fabulosa.* I przykazuje Biſkupom, aby nieuſzanowanie takie i wzgarda ſurowie były karane.

Poſtanówże dnia dzisieyſzego wyſtrzegać ſię wſzyſtkich żartów nie tylko, które obrażają BOGA i bliźniego, ale nawet, które ſię zdają być niewinnemi; gdyż trudno jeſt zatrzymać ſię w granicach mierności. Kiedy ſię albowiem kto łacno w nie wdaje, nabywa do nich coraz większey ſkłonności, a tak za naymnieyſzą okolicznością dopuści ſię i nagannych, miłość bliźniego obrażających, a przynaymniey świątość ſtanu Kapłańſkiego krzywdzących; dla czego śrzodkiem jeſt naylepſzym, zgoła ſię od nich wſtrzymywać. I nad tym, mając iść do Mſzy, pilnie ſię zaſtanów. Niech ta Tajemnica, którą z mocy urzędu Kapłańſkiego maſz ſprawować, da ci poznać, iż żarty i płoche wesołości nie przyſtoją na ſługę BOGA ukrzyżowanego. Czytamy wſzakże o Zbawicielu

(d) Conc: Trid: Ss. 4. Decr: Ultimo.

cielu Panu, co też i Oycowie Swięci uważają, iż często płakał, ale gdyby się śmiał kiedy, śladu nie naydujemy; A naszą jest powinnością naśladować Jego. Wyrzecz się więc wszystkich drwin, żartów, i głupstwa świata, a płacz i wzdychay do BOGA za grzechy twoje i ludu całego. *Hæc à sanctis viris penitus propellenda*, mówi Hieronim Swięty, *quibus magis convenit flere, atque lugere.* S. Hieron: in Ep: ad Eph: c. 5.

PRZESTROGA.

Kiedy po Zielonych Swiątkach więcey wypada niż dwadzieścia cztery Niedziele, trzeba brać wtenczas do rozmyślania medytacye z tych Niedziel, które zostały po trzech Królach. Jako się względem pacierzy Kapłańskich w Rubrycelli to przestrzega.

W NIE-

W NIEDZIELĘ

Dwadziestą Czwartą po Zielonych Swiąt:

Non cessamus pro vobis orantes. *Nie przestawamy za was się modlić.* Colos: 1. v. 9.

o Ustawiczney Kapłanów Modlitwie.

Punkt I. Zbawienie ludu wyciąga, aby się Księża zań modlić nie przestawali.

Punkt II. Wszystkie urzędu Kapłańskiego sprawy dają im powod do tego.

Punkt I. Dziękuymy BOGU, iż tak zapalić raczył serce Pawła Swiętego do gorącey modlitwy. Apostoł ten bardziey niespracowany niż Moyżesz nieustannie wznosił ręce do Nieba, aby łaski, i zlitowanie Boskie mógł sprowadzić na swoje wierne; i nie tylko za Zydami i Synagogą wołał do BOGA bez wypocznienia, ale i za Kościoł cały po wszystkiey ziemi rozszerzony. Modlił się za Zydow, Pogan, Grekow, Barbarzyńcow; za Państwa, miasta, i nayprywatnieysze domy. Zycie jego całe dla uproszenia łask potrzebnych nowym Chrześcianom było jedynym ciągiem modlitwy,

twy, i nieprzerwanego dziękczynienia BOGU za dobrodzieyſtwa, które już z zlitowania Jego wierni odebrali: i czy mógłże widoczniey nad ten przykład od ſiebie dany i mocniey dać poznać dufz Paſterzom i Sługom Kościoła, iż między pierwſzemi urzędu ich powinnościami jeſt powinność modlenia ſię za potrzeby dufz rządowi ſwemu i ſtaraniu powierzonych. Bernard Swięty mówił, iż ſłowa i przykład, do których jeſteśmy obowiązani, wiele ważą, ale modlitwa jeſzcze więcey. (e) *Manent tria hæc: verbum, exemplum, oratio; major autem his eſt oratio.* Przykład, kończy daley ten Swięty Ociec, daje moc ſłowu, któreby z ſiebie mogło być nieſkuteczne; ale modlitwa ożywia ſłowo i przykładowi więcey wagi dodaje, iż jedno i drugie więcey wrażenia i zbawiennych przynosi pożytków. *Nam etsi vocis virtus ſit opus, & operi tamen & voci gratiam efficaciamque promeretur oratio.* Przez ſłowo i przykład ſzczepiemy i polewamy, ale to wſzyſtko mało znaczy, jeśli BOG wzroſtu

(e) S. Bern: Ep: 201.

ſtu nie da, o który go prosić przez pokorną tylko i gorącą modlitwę możemy, wołając do niego i proſząc, aby je okazać raczył nad ludem rządowi naſzemu poleconym, i tak poſługę naſzę pożyteczną uczyniemy, i ſkłoniemy BOGA, aby ſtaraniu naſzemu pobłogoſławił, a wſzyſtkie przeſzkody, któreby grzechy naſze łaſkom jego uczynić mogły, oddalił. Biada nam, jeśli ſię za lud Chrześciańſki nie modlemy, mając na nas włożony ten obowiązek przez ſtan swięty, którym jeſteśmy zaſzczyceni. Mówmyż więc z Samuelem; (f) *Abſit à me hoc peccatum in Dominum, ut ceſsem orare pro vobis.* Wielkim naſzym jeſt ſkarbem modlitwa, mówi Chryzoſtom S. (g) *Preces magnus thesaurus.* Jeſt to ſkarb niewyczerpany, i im hoyniey nim ſzafujemy, tym ſię bardziey pomnaża, a im mniey go używamy, tym go więcey ubywa. Mieymyż go zawſze otwartym na wſzyſtkie potrzeby Kościoła, na duſzne ubóſtwo i niedoſtatki braci naſzych, na nędzę właſną,

(f) I. Reg: 12. v. 23. (g) Hom: 30. in Genes:

snią, a ſzczegulnie na owe powſzechne między wſzyſtkim prawie ludem zepsucie dobrych obyczajów, ratuymy ich jak możemy tym ſkarbem modlitwy. *Noſtrum ergo ſit continuis inſiſtere precibus*, kończy S. Jan Chryzoſtom, *& non ægrè ferre, ſi differatur, quod petimus.*

Punkt II. Księża nie maią żadney przyczyny tak ſię zatrudniać, aby ſię wymówić mogli od modlitwy: żadna przeſzkoda od powinności modlenia ſię ich wymawiać nie powinna, i żadnemu owego zalecenia Mędrca Pańſkiego łacniey zachować nie można jak Księdzu: Nie zatrudniay ſię, abyś ſię zawſze modlić nie miał. (h) *Ne impediaris orare ſemper.* Wſzyſtkie albowiem urzędu jego ſprawy są to okoliczności i ſrzodki do odnowienia modlitwy, i obrócenia ſię do BOGA. Część więkſza życia jego przepędza ſię w Kościele, część na odbywaniu powinności ſtanu i urzędu ſwego, które nie inną być powinne rzeczą jak modlitwą. Odprawuje on Mſzą świętą, odmawia pacierze Kapłańſkie, śpie-

(h) Eccl: 18. v. 22.

śpiewa w chorze, i w innych zdarzeniach musi nie tylko uſty ale i ſercem modlić ſię zawſze. (i) *Orantes omni tempore in ſpiritu.* Zaſtanów ſię tu nad tym z uwagą, iż Paweł Swięty do modlitwy czasu nie naznacza: trzeba więc modlić ſię w nocy, kiedy ſen nas odbiega, aby ſię myśli nie potrzebne nie ſnuły; trzeba we dnie modlić ſię w czasie przerw owych, które ſię między zabawą a zabawą zdarzają, proſząc BOGA, aby nas uczynić raczył wiernemi ſługami wedle ſerca ſwego. *Frequenter ora, ut DEUS te dignum efficiat, neque interdiu, neque nocte ſis otiosus; & cum ſomnus ab oculis receſſerit, tunc mens vacet orationi.* Cyrill: Hieros: præf: in Cathech:

Mamy jeſzcze okazyą modlenia ſię nie tylko u Ołtarza, ale i przy adminiſtrowaniu każdego Sakramentu. Konfeſsyonał nie jeſtże zrzódłem niewyczerpanych łez i wzdychania, gdybyśmy uważali, jak często i ciężko BOGA obrażają, a jak mało jeſt prawdziwie pokutujących? trzeba ſtarać ſię o poprawę grzeſzników, i napro-

(i) Eph: 6. v. 18.

wadzenie ich na drogę zbawienia: nie uſkuteczniemy tego bez modlitwy; zdania tego biorę za Sędziego jednego z Nayświętſzych Doktorów Kościoła, który znał lepiey za nas, jak wiele koſztuje nawrócić grzeſznika. Przeſtrzegamy, mówił Auguſtyn Swięty, aby ſię poſtrzegli; nauczamy, aby poznali; modlemy ſię, aby ſię nawrócili. (k) *Ut advertant monemus, ut inſtruantur docemus, ut convertantur oramus.* Trzeba katechizować, i lud nauczać: i tu modlić ſię zań powinniśmy, aby to wykonał, czego nauczamy. Proſzę BOGA, mówił do ludu ſwego Auguſtyn Swięty, aby tego udzielić wam raczył, o co was proſzę, abyście czynili. (l) *Quod peto à vobis, rogo det vobis.* Słowem wſzyſtkie urzędu naſzego odbywane powinności od modlitwy ſię zaczynać, i na niey kończyć mają, bez niey i uſt naſzych nie otwieraymy, abyśmy co mówili: i dla tego Kościoł Swięty częſto nam mówić zaleca: *Domine, labia mea aperies, & os meum annuntiabit laudem tuam.*

(k) S. Aug: Serm: 2. de Verb: Apoſt:
(l) Idem Serm: 7. de Verb: Dom:

O jak wiele mamy okazyy częſtego modlenia ſię? Ale biada naſza, iż tak jeſteśmy nieuważni, że pożytkować z tego nie umiemy; ſtajemy ſię winnemi i zawſze w odpowiedzi zoſtajemy ludowi Chrześciańſkiemu, że tak wiele łaſk Boſkich dla niedbałſtwa naſzego w modlitwie nie otrzymuje: temu niedoſtatkowi modlitwy przypisać powinniśmy, iż tak mało z nauk naſzych pożytku widziemy. Gdybyśmy ſię ſtarali przez modlitwę, aby prawdy wieczne przejęły ducha naſzego i ſerce; moglibyśmy ſię ſpodziewać, że też i w ſerca ſłuchaczów głębiey ſię wrażą: wtenczas łamalibyśmy z błogoſławieńſtwem chleb ſłowa Bożego, modlitwa dodałaby dziwney mocy do nawrócenia, abo do zawſtydzenia duſz zatwardziałych: onaby odkryła tayniki ſumnienia dla poznania, jeśli w nim łaſka, abo namiętność bardziey przemaga; onaby oświeciła rozum naſz światłem Niebieſkiey mądrości, onaby podała nam niezbite dowody na przekonanie niewiernych, przemyſł i ſposob na ſkłonienie grzeſzników do prawdziwey

pokuty, i ſamibyśmy otrzymali błogoſławieńſtwo Boſkie, którego tak bardzo potrzebujemy, abyśmy powinności ſtanu naſzego i dla nas, i dla drugich z duſznym odbywali pożytkiem.

Gotując ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, aby cię uczynić raczył człowiekiem modlitwy, a modlitwy nieuſtanney; człowiekiem myśli zbawiennych, i żądz dobrych na wzór Daniela Proroka. (m) *Daniel vir desideriorum.* O BOŻE! ſpraw to łaſką Twoją, abyśmy w każdey zabawie, w każdey ſprawie, do którey ſię tylko przyłożemy, zawſze ſię ſercem Tobie modlili. Day, abyśmy rzeczą ſamą wykonywali, co codziennie z Prorokiem mówiemy. Pragnęła duſza moja żądać ſprawiedliwości twoich na każdy czas. *Concupivit anima mea desiderare juſtificationes tuas omni tempore.* Pſal: 118. v. 20.

W PO-

(m) Dan: 10. v. 11.

W PONIEDZIAŁEK

Dwadziestey Czwartey Niedzieli po Zielonych Świątkach.

Non ceſsamus pro vobis orantes & poſtulantes, ut impleamini agnitione voluntatis ejus in omni ſapientia, & intellectu ſpirituali, ut ambuletis digne DEO per omnia placentes, in omni opere bono fructificantes, & crescentes in ſcientia DEI. *Nie przeſtajemy za was ſię modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomością woli jego we wſzelakiey mądrości i wyrozumieniu duchownym: abyście chodzili godnie BOGU we wſzem ſię podobając: w każdym uczynku dobrym owoc przynoſząc, i rosnąc w znajomości Bożey.* Coloſs: 1. v. 9. & 10.

O Srzodkach poſtępowania w doſkonałości.

Punkt I. Trzeba poznać dobrze ſtan ſwóy i jego obowiązki.

Punkt II. Częſto o tey materyi rozmyślać.

Punkt III. I ſtarać ſię rzeczą ſamą wedle tego zachowywać.

Punkt I. Znajomość ta i wyrozumienie ducha, którego Paweł Swięty Koloſsanom życzy, jeſt to znajomość miłości BOGA pochodząca bardziey z ſerca pałającego ku BOGU, niż z uczonego rozumu, która nas bardziey czyni świętemi niż uczonemi: „Nie „przeſtajemy, mówi Apoſtoł, za was

„ſię

„ ſię modlić i prosić, abyście byli „ napełnieni znajomością woli jego we „ wſzelakiey mądrości i wyrozumie- „ niu duchownym; abyście chodzili „ godnie, BOGU ſię we wſzyſtkim po- „ dobając, w każdym uczynku dobrym „ owoc przynoſząc, i rosnąc w zna- „ jomości Bożey. Oto czego Paweł Swięty życzy temu ukochanemu od ſiebie ludowi, i czego my życzyć powinniśmy tym, którym Chryſtusową naukę opowiadamy. Chryſtus JEZUS przyſzedł na świat, aby oczyścił lud ſobie przyjemny naśladówcę dobrych obyczajów. (n) *Ut mundaret ſibi populum acceptabilem, ſectatorem bonorum operum.* Więc i Księża, którzy są ſługami jego, powinni pracować na udoſkonalenie ludu Chrześciańſkiego: ale jakże mogą to wykonać, nie ſtarając ſię, aby ſami pierwey byli doſkonałemi? Szukaymyż śrzodków w tym rozmyślaniu, przez którebyśmy poſtąpić mogli w doſkonałości. Oto są z nich niektóre.

Pierwſzy śrzodek jeſt, poznać dobrze ſtan ſwóy i obowiązki jego. Nic po-

(n) Ad Tit: 2. v. 14.

pospolitſzego na świecie, jako mieć omylne wyobrażenie ſtanu duchownego; i ztąd to pochodzi, iż tak wiele osob nieuważnie przyymuje ſtan duchowny, i potym w nim żyje w nieſzczęśliwey bezczynności, naymniey ſię nie zatrudniając wykonaniem obowiązków powołania ſwego. Chcąc dobrze poznać ſtan naſz, nie trzeba nań uważać jako na ſtan wygodny i ſpokoyny, ale jako na ſtan pracowity, pełen trudu i pracy, który wyciąga od nas duchownych doſkonałych przymiotów, i nie małey cnoty, ſtałego umyſłu i niewzruſzonego męſtwa. (o) *Ego dedi te hodie in civitatem munitam, & in columnam ferream, & in murum æreum ... Bellabunt adversum te, & non prævalebunt, quia Ego tecum ſum, ut liberem te.* Tak BOG mówił do jednego w ſtarym Teſtamencie duſz ludzkich Paſterza. Święci Pańscy nie patrzali na ſtan Kapłańſki, jako na mieysce odpoczynku, ale jako na ſtan pracy, i trudow; ſamo ſtaranie o duſz zbawienie mniemali być brzemię ſamym Aniołom ſtraſzne.

(o) Jer: 1. v. 18. & 19.

ſzne. (p) *Onus Angelicis humeris formidandum.* Oto co Chryzoſtom Swięty mówił do jednego z ſwoich Przyjaciół: Od tego czasu, jakeś mi powiedział o Biſkupſtwie, ſtrach mię wielki ogarnął. (q) *Ingens pavor animum meum occupavit.* Drżeli Swięci, nie ufali ſobie, i zawſze ſię lękali o niedoſtateczne wykonanie włożonych na ſię przez ſtan Kapłańſki obowiązków. Za cóżby Swięci tak drżeli, gdyby ſtan duchowny miał to wſzyſtko, co dobrych powabia? za cóżby od niego uciekali, gdyby nie miał nic niebeſpiecznego? za cóżby nie mieli ufać ſobie, kiedy ludzie bez żadney nauki nayważnieyſze urzędu tego odbywają powinności bez żadney trudności? Za cóżby mieli zoſtawać w takiey bojaźni, i niespokoyności? Cóż? czy ſię Swięci w tym omylili? bynaymniey, ale ſię my ciężko mylemy; oni znali rzecz jak należy, my jey znać nie chcemy. Znali oni, iż przyjąć ſtan Kapłańſki, a jak należy obowiązkom jego dosyć nie czynić, jeſt to

(p) Conc: Trid: Ss. 6. c. 1. de Reform:
(q) S. Chrysoſt: l. 6. de Sacerdot: c. 9.

to wydać ſię na niebeſpieczeńſtwo utraty zbawienia; znali oni, iż w wykonaniu powinności ſtanu Kapłańſkiego tak wiele zachodzi trudności, iż naygorliwsi i nayoświeceńsi lękali ſię ich Kapłani; zwłaſzcza kiedy ſię dalſzą myślą zaſtanowili, uważając jakby ſię już dzień ſądu zbliżał, na którym Ksiądz każdy zdać rachunek musi z czasu źle lub dobrze użytego, z dóbr Kościelnych i ich użycia, z zabaw i wſzyſtkich ſpraw ſwoich, z powinności urzędu ſwego, z grzechow i niedoſkonałości własnych, i z niezliczoney liczby wyſtępków duſz rządowi ſwemu poruczonych, którymby przez prace i przyłożenie ſię ſwoje powinien był zabieżeć. Oto, co ich pobudzało do pracowania z naywiękſzą gorliwością na zbawienie własne i bliźnich. Także myślmy i my Kapłani, jeśli ſię chcemy w cnocie ugruntować, i w doſkonałości ſtanowi naſzemu przyzwoitey poſtępować.

Punkt II. Rozmyślaymy o tym częſto. Ksiądz przykładny i pobożny odkłada codziennie czas jaki, którego-by ſię uwolniwſzy od innych zabaw,

ſzcze-

szczerze pomyślił przed BOGIEM, jak ma to wykonać z chwałą Bożą i duszy własney pożytkiem, do czego przez stan swóy jest obowiązanym: a rozmyślanie takie wyrazić trudno, jak człowieka do cnoty układa, i dla tego zalecać je każdemu Księdzu jak naybardziey, nigdy nie jest nadto. Zebyśmy ważność i moc jego poznali, zastanówmy się nad postępkami przykładnych, i wiernie obowiązki stanu swego pełniących Księży, co ich w tym przykładnym życiu utrzymuje; a postrzeżemy, iż rozmyślanie o powinnościach swoich, czucie nad sobą, i pilne wykonywanie tego, co dla chwały Bożey i zbawienia swego w czasie rozmyślania postanowili. Pismo święte bardzo często nam zaleca, abyśmy w siebie wchodzili i o powinnościach naszych rozmyślali. „Synu móy, mówi do nas Mędrzec, (r) „słuchay powieści moich, a na „mowy nakłoń ucha twego. Niech „nie odchodzą od oczu twoich, „choway je w pośrzodku serca twego. Mędrzec chciał tu nam dać poznać, iż

(r) Prov: 4. v. 20. & 21.

iż słowa słyszane nie sprawują znacznego skutku, jeśli nie dołożemy starania, aby przez pilne i powtórzone nie raz rozmyślanie w serca się nasze głębiey wraziły. Ksiądz przestając na tym, iż nawiasem pomyśli o powinnościach swoich, prędko na nie zapomina, i podobnym jest do owego człowieka, o którym Jakób Swięty mówi, (s) iż przypatrzywszy się obliczu narodzenia swego we źwierciedle, obeyrzał się i odszedł, i wnet zapomniał, jakowy był. I nie masz środka temu złemu zabieżeć, jedno mieć czułą baczność nad sobą, i często o tym rozmyślać, czego BOG po nas wyciąga. „Ten, który pilniey weyrzy, „mówi daley Jakób S. (t) w zakon „doskonałey wolności, i wytrwa w „nim, nie stawszy się słuchaczem za„pamiętliwym, ale czynicielem u„czynku, ten błogosławiony będzie „w sprawie swojey.

Używaymyż więc rozmyślania z pilną uwagą i mocnym zastanowieniem się nad tym, jak mamy wiernie służyć

(s) Jac: 1. v. 23. & 24. (t) Ibidem v. 25.

żyć BOGU, i jak powinności ſtanu naſzego należycie wypełniać. Nie maſz śrzodka pożyteczniey ſzego poſtępowania w doſkonałości i utrzymania ſię w życiu przykładnym. (u) *Ambula coram me, & eſto perfectus*; rzekł BOG do Abrahama. Król Prorok pilnie bardzo używał tey modlitwy rozmyślania, i wſzyſtkim to opowiada, (w) iż miał Pana zawſze przed oczema ſwemi, na którego uważał nieuſtannie, jakoby był po prawicy jego, i że dla tego nie był poruſzonym. Naśladuymyż go w tak zbawiennym ćwiczeniu ſię myślą z żywą wiarą o przytomności Boſkiey, ſtraymy ſię w święty zwyczay nam obrócić, abyśmy wſzyſtkie ſprawy naſze odbywali dla BOGA, bez tego albowiem nigdy nie poſtąpiemy w doſkonałości, do którey dążyć przez ſtan naſz jeſteśmy obowiązani.

Punkt III. Zebyś wſzyſtko odbywał dla BOGA, trzeba ci dobrze urządzić dom twóy, czas twóy, i zabawy. Dom Księdza powinienby być niby drugim Kościołem, w którymby było wſzyſtko

(u) Gen: 17. v. 1. (w) Pſal: 15. v. 8.

ko ku zbudowaniu, w którymby ſię każdy przykładał przez przykładne poſtępki do czci i ſłużby Bożey, i do pomocy bliźniego. *Si quis domui ſuæ præeſſe nescit*, mówi Paweł Swięty, (x) *quomodo Eccleſiæ DEI diligentiam habebit.* Mieſzkanie nayprzyzwoitſze dla Księży jeſt Seminarium; jeſt to ſchronienie beśpieczne od ſkażenia powſzechnego rospuſtnego świata. To prawda, iż ſię wſzyscy w Seminarium mieścić nie mogą, ale może każdy usunąć ſię od świata, i tak w domu własnym zoſtawać jak w Seminarium. Niech ſię ſtrzeże towarzyſtwa gorſzącego, a naybardziey poufałego przeſtawania z Księżą życia rozwiązłego, którzy częſtokroć przez ſkażenie obyczajów zachodzą aż do takiey rozwiązłości, iż i nayzepsutsi światowi ludzie większey mieć nie mogą. *Agnoscite*, przeſtrzega Bernard Swięty, (y) *& exparescite conſortia eorum, qui ſalutem impediunt animarum.* Nadto powinien Ksiądz dobrze rozłożyć czas ſwóy i zabawy; jako to:

Mo-

(x) I. Tim: 5. v. 5. (y) S. Bern: Serm: 1. de Conv: S. Pauli.

Modlitwę, nauki, rozmowy duchowne, funkcye Kościelne, prace, i zatrudnienie ſię o duſz zbawienie. Oto na co powinien być łożony czas Księdza, ſługi Bożego i Kościoła, który chce świątość ſtanu ſwego, jak należy, utrzymywać. Jakże opłakiwać trzeba tego Księdza, który Mſzą odprawiwſzy, i pacierze Kapłańſkie nawiaſem, ze zwyczaju, bez uwagi odmówiwſzy, powiada, iż ſię nie ma czym zabawić. Księże miły, nie maſz ſię czym zabawić? nie trzebaż ci nawiedzić i pocieſzyć chorych, nauczyć nieumiejętnych, pracować w nawróceniu grzeſzników, rozmyślać o wypełnieniu woli Bożey i powinności ſtanu twego, przeczytać cokolwiek Oyców Swiętych, Ksiąg duchownych, i Pisma świętego? Nie maſz ſię czym zabawić? Cóż tedy robiſz? Graſz w karty, przechadzaſz ſię, polujeſz, jeſz, pijeſz, i dobrego bytu używaſz: i toż to jeſt żyć, jak przyſtoi na powołanie twoje?

Proś BOGA o darowanie winy, żeś tak mało dokładał ſtarania o poſtąpie-

pienie w doſkonałości; ſtaray ſię porządniey i bogoboyniey urządzić ſposob życia twego. Poznay dobrze świątość ſtanu twego i obowiązki jego; rozmyślay o tym częściey; poſtanow dnia każdego co zbawiennego, i bądź pilnym w wykonaniu dobrych poſtanowień, abyś tym ſposobem doſzedł do doſkonałości, którey BOG po tobie wyciąga.

Gotując ſię do Mſzy, wołay w ſercu ſkruſzonym do BOGA: Panie, który chceſz, aby ſłudzy twoi byli doſkonali, który każeſz przez Jednorodzonego Syna Twego, aby do naywyżſzey doſkonałości dążyli, wſpieray łaſką Twoją ſłabość naſzę, umacniay chęć i żądzę naſzę, którą mamy ſłużyć Tobie z większą odtąd doſkonałością, niż ſłużyliśmy dotąd. *Eſtote vos perfecti ſicut & Pater veſter Cæleſtis perfectus eſt.* Mat: 5. v. 48.

WE

WE WTOREK

Dwadziestey Czwartey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Gratias agentes DEO Patri, qui dignos nos fecit in partem ſortis Sanctorum in lumine; qui eripuit nos de poteſtate tenebrarum, & tranſtulit in Regnum Filii dilectionis ſuæ, in quo habemus redemptionem per ſanguinem Ejus remiſſionem peccatorum. *Dziękując BOGU Oycu, który nas godnemi uczynił działu dziedzictwa Swiętych w światłości; który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniosł w Króleſtwo Syna umiłowanego ſwego; w którym mamy odkupienie, przez krew Jego odpuſzczenie grzechow.* Coloſs: 1. v. 12. & 14.

o Dobrodzieystwie Odkupienia.

Punkt I. Dobrodzieyſtwo Odkupienia powinno nas do naywiększey ku BOGU pobudzić wdzięczności.

Punkt II. Powinno w ſercach naſzych wzniecić gorliwość o duſz zbawienie.

Punkt I. Któż wymówi, do jakiey wdzięczności, do jakiey miłości BOGA powinno ſię zapalić ſerce naſze z owych ſłów Apoſtolſkich: „Dzię„kując BOGU Oycu, który nas go„dnemi uczynił działu dziedzictwa „Swiętych w światłości; który nas „wyrwał z mocy ciemności, i prze-

„niosł

„niosł w Króleſtwo Syna umiłowania „ſwego, w którym mamy odkupienie, „przez krew Jego odpuſzczenie grze„chów. Paweł Swięty uczy tu nas, iż nigdy zapominać nie powinniśmy na wielkie i nieoſzacowane powołania do wiary Chrześciańſkiey dobrodzieyſtwo, iżbyśmy nieuſtannie dziękowali BOGU, że nas oświecić raczył światłem nieomylney prawdy na łonie Kościoła ſwego, który jeſt Króleſtwem Jednorodzonego Syna Jego; kiedy tym czasem tak wiele jeſzcze narodow w ciemności niedowiarſtwa pogrążonych zoſtaje, i w cieniu śmierci nieſzczęśliwie żyje. Kiedy nawet tak wielu z wyznających Chryſtusa, i ſzczycących ſię Chrześcian imieniem, jedni odłączeni od Kościoła, drudzy w błędnych i upornych zdaniach, przeciwnych nieomylney Chryſtusowey nauce zoſtają, a tym ſamym równemu z bałwochwalcami, którzy już są osądzeni, potępieniu podlegają. Jakież BOGU oddawać mamy dzięki za tak nieoſzacowane dobrodzieyſtwo!

Ale pódźmy daley, poſtąpmy z Apoſtołem aż do ſamego ſzczęścia na-

ſzego źrzódła wieczney i niepojętey BOGA naſzego miłości, którą nam okazał, dając Jednorodzonego Syna ſwego na odkupienie naſze. *In quo habemus redemptionem per ſanguinem Ejus.* Oto, co nas do nieſkończoney, gdybyśmy ją mieć mogli, wdzięczności pobudzić powinno. Widziemy z tych ſłów Pawła Swiętego, iż nie tylko chciał BOG, aby Syn Jego Jednorodzony nas odkupił, ale jeſzcze przez krew ſwoję był naſzym Odkupicielem. *Per ſanguinem ejus.* Ach czy może być co drożſzego i ſzacownieyſzego nad krew Zbawiciela BOGA; z tym wſzyſtkim ona jeſt ceną odkupu naſzego. Ma więc przyczynę mówić do nas Paweł Swięty: Kupieni jeſteście zapłatą wielką. (z) *Empti eſtis pretio magno.* I Auguſtyn Swięty wołać: (a) *O pretiosum pretium perditorum!* O droga zginionych zapłato! Niechże świat cały odkupiony, a odkupiony ceną krwi Zbawiciela woła do BOGA: Wielka jeſt nieprawość moja, ale, coś łożył, BOZE, na odkupienie moje,

(z) 1. Cor: 6. v. 20. (a) S. Aug: Serm: 122. de temp:

moje, nierównie jeſt większe. *Magna iniquitas mea, ſed major redemptio tua.* Zaſtanówmy ſię nad tym, i rozmyślaymy często z tym Swiętym Doktorem, jak wiele koſztujemy Zbawicielowi: obracaymy uſtawicznie oczy na rany Jego, na krzyż Jego, i naydrożſzą krew Jego za nas wylaną; a wyznać koniecznie będziem musieli, iż miłość Chryſtusowa nagli nas, *Charitas Chriſti urget nos*, abyśmy ſię mu wypłacali miłością naywiększą; trzebaby albowiem być nayniecżulſzym i ſkamieniałym, gdyby ſię tą miłością BOGA naſzego nie poruſzyć. Biada nam, jeśli na nię zapominamy, biada jeśli ſię niewdzięcznością Panu tak dobrotliwemu, tak miłosiernemu wypłacamy, który tyle dla nas uczyniwſzy, naywiększą od nas wdzięczność odbierać powinien.

Punkt II. Dodaymy, iż nic Księży do gorliwości pracowania dla duſz zbawienia bardziey wzbudzić nie może, jak uwaga na to, co Chryſtus dla zbawienia narodu ludzkiego uczynił: Stał ſię ſam dla niego Człowiekiem, pocił ſię, pracował, trudził

przez trzydzieści trzy lata, naoſtatek krew ſwoję na krzyżu przelał: co uważając, zawołał Auguſtyn Swięty: Uważaycie, jaką ceną kupił, a tak poznacie, co kupił. (b) *Videte, quanti emit, & ſic videbitis, quid emit.* Zycie tak drogie, życie czci naygodnieyſze Słowa wcielonego nie miało innego celu, jak zbawienie człowieka grzeſznego: całe one łożone było dla poratowania i odkupienia upadłego narodu ludzkiego. Jeśliś nie znał dotąd ſzacunku duſz ludzkich, i nie takeś cenił ich zbawienie, jak należy, poznay to teraz z ceny nieſkończoney, jaką je odkupić raczył Zbawiciel świata; nie ſrebrem abo złotem wykupił nas z niewoli czartowſkiey, ale naydrożſzą krwią ſwoją, jako mówi nam Piotr Swięty: (c) *Non corruptibilibus auro & argento redempti eſtis, ſed pretioso ſanguine Chriſti.* Zbawiciel naſz nie użył obcych śrzodkow do odkupienia naſzego, chciał ſobą ſamym winę naſzę i przeſtępſtwo opłacić. Ciało ſwoje łożył na ofiarę, krew naydrożſzą wylał do oſtatka; ſłowem całe-

(b) Ibidem. (c) I. Petr: 1. v. 18. & 19.

całego ſiebie wyniſzczył, aby grzeſzne duſze od wieczney zguby odkupił. *Totus mihi datus*, mówi Bernard Swięty, *& totus in meos usus expensus eſt.* S. Bern: in Circum: Dom: Serm: 3.

Oto, Księża, oto, ludu Paſterze, z czego powinniście brać miarę o ſzacunku duſz ludzkich, z nieoſzacowaney ceny odkupu, który łożył Syn Boży dla wybawienia ich z niewoli czartowſkiey. *Eo pretio æſtimate.* Uważaycie, jak miłe Chryſtusowi były duſze grzeſzników, jak drogo od niego cenione, kiedy pragnął za nie ſam ſiebie ofiarować, i krew naydrożſzą aż do oſtatniey kropli wylać. O BOZE, niech ciało Syna Twego krwią zbroczone, zranione, poſzarpane, niech rany Jego, trudy życia Jego, i śmierć na krzyżu poniesiona będzie nieuſtannym zwierciadłem dla ſług Twoich Kapłanów, któreby im wyobrażało, jakeś drogo cenił zbawienie duſz ludzkich. Alboż nad ten widok trzeba czego więcey, aby ſię przekonali Kapłani, iż powinni dokładać wſzyſtkiego ſtarania o duſz zbawienie? Czy podobnoż, aby na to patrząc

trząc oni, abo prześladowaniem, albo trudnością jaką pracy, abo bojaźnią nienawiści złych ludzi zatrwożeni, mogli to zbawienne pozyskowania dusz ludzkich BOGU opuszczać dzieło? alboż nie powinni dołożyć wszystkiey usilności, i całych siebie ofiarować dla uskutecznienia tak wielkiego dobra? Jakimże wstydem ci przejęci być powinni, którzy dla zbawienia dusz tak drogo odkupionych należytey pilności, prac, i starania nie dokładają? tacy nie kochają prawdziwie Naywyższego Pasterza, którzy tak niedbale trzodę sobie powierzoną paszą, mówi Damazus Papież: *Omnis negligenter pascens Dominicum gregem, summum convincitur non amare Pastorem.* S. Damas: Ep: ad Illyr: Episc: apud: Theod: L. 2. Histor: c. 22.

Przystępuy do Mszy świętey, abyś nowego nabrał ducha gorliwości o dusz zbawienie. Proś Zbawiciela Pana, którego masz przyjąć w Nayświętszym Sakramencie, aby dał ci łaskę zawsze w żywey mieć pamięci, co on raczył uczynić dla zbawienia ludzkiego, iżby pamięć ta na mękę i śmierć Jego

Jego naydroższą osładzała ci wszystkie trudy i prace, które znosić przychodzi w sprawowaniu urzędu twego; a bądź o tym przekonany, iż czynisz to i dla zbawienia twego, co czynisz dla zbawienia drugich. *Si officium Presbyteri vis exercere, aliorum salutem fac lucrum animæ tuæ.* S. Hier: Ep: 13. ad Paulinum.

WE SRZODĘ

Dwadziestey Czwartey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Cum videritis abominationem desolationis, quæ dicta est à Daniele Propheta, stantem in loco sancto, qui legit, intelligat. *Gdy tedy wyrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela Proroka, stoiącą na mieyscu świętym, kto czyta, niech rozumie.* Matt: 24. v. 15.

o Zyciu gorszącym rospustnych Księży.

Punkt I. Zycie ich jest obrzydliwością przed BOGIEM.

Punkt II. Wielką też czyni krzywdę Kościołowi, i hańbę mu przynosi.

Punkt I. Nie będę się tu zatrzymywał nad literalnym słów tych wykładem, można o tym czytać tłumaczow

czow Ewangelii, co to za obrzydłość ſpuſtoſzenia, która ſię ma ziścić wedle proroctwa Daniela na mieyscu świętym. Hieronim S. w krótkich ſłowach to o niey mówi: (d) *Poteſt autem ſimpliciter aut de Antichriſto accipi, aut de imagine Cæsaris, quam Pilatus posuit in templo, aut de Adriani Equeſtri ſtatua, quæ in ipso ſancto ſanctorum loco usque in præsentem diem ſtetit.* Ale tenże Swięty Doktor w ſensie duchownym rozumie to o każdey ſkażoney, przewrótney, i bezbożney nauce, którą duch błędu i złości gwałtem chce w Kościoł wprowadzić, i wſzelkiey nie oſzczędza uſilności, aby ſię w nim rozſzerzyła. Inni zaś tłumacze rozumieją to o życiu gorſzącym ſług Kościoła Kapłanów, którzy przez ſwe zbrodnie ſzpecą Kościoł Pańſki, i świątość ſtanu ſwego. Zatrzymaymy ſię nad tym oſtatnim rozumieniem, które nam materyą obſzerną do rozmyślania podaje.

Wſzyscy zbrodniarze powinni być uważani jako obrzydli przed BOGIEM; gdyż i Duch Swięty tak ich w Pismie nazy-

(d) S. Hier: in hunc locum.

nazywa. (e) *Abominabilis & inutilis...* (f) *Facti ſunt abominabiles ſicut ea, quæ dilexerunt.* Stali ſię obrzydłemi jako to, co umiłowali. Ale mało jeſzcze na tym, że ſię ſtali tak obrzydłemi, jako to, do czego ſię nieporządnym ſercem przykleili, nadto są oni tak obrzydli w oczach Bóſkich, jak ſam dyabeł; będąc albowiem w ſtanie łaſki Synami Bożemi, ſtają ſię przez zbrodnie ſynami czartowſkiemi, tracąc aż do oſtatka na ſobie i ślad obrazu Boſkiego. Ale co za obrzydłość, kiedy Ksiądz przez gorſzące życie ſwoje tak hańbi świątość ſtanu ſwego! co za obrzydłość widzieć człowieka z tylu miar, już przez Chrzeſt, już przez Bierzmowanie, już przez Kapłaństwo, na ſłużbę Bożą poświęconego, poddającego ſię w moc i panowanie ſzatańſkie, i ſtawającego ſię zbiorem wſzyſtkich ſprosności. Co za obrzydliwość widzieć tego, któryby powinien być tak z BOGIEM złączony, jak wyciąga świątość ſtanu jego, któryby powinien codziennie przyczyniać nowych ſług BOGU, że ſię przez

(e) Job: 15. v. 16. (f) Osee: 9. v. 10.

rozwiązłe życie ſtaje Synem Helego, Synem Beliala nie chcącym znać BOGA, ſługą czartowſkim, i wyraźnym Boſkim nieprzyjacielem? (g) *Filii Belial nescientes Dominum.* I dla tego to mię nie zadziwia, co mówią Oycowie Święci, iż nawrócenie rospuſtnego Księdza prawie jeſt niepodobne, i kiedy już przyſzedł do tego ſtopnia, że ſię bezwſtydnie każdey zbrodni dopuſzcza, nie maſz pośrzednika, któryby ſię za niego ſkutecznie do BOGA wſtawił, ani śrzodka tak ſkutecznego, przez któryby ratować go można z tey przepaści, w którey ſię pogrążył. *Cum Sacerdos in culpam labitur: ſuperior persona non eſt*, mówi Grzegorz Swięty, (h) *cujus precibus expietur.* Ani ſtrach ſądu Bożego, ani bojazń piekła, ani przeſtrogi i upominania przyjacioł, ani kary Kościelne mogą go ocucić z tego śmiertelnego grzechów letargu, w którym nieſzczęśliwie na śmierć wieczną uśpionym zoſtaje. Nieczułym on jeſt na to wſzyſtko, co ſię ku poprawie jego

(g) I. Reg: 2. v. 12. (h) S. Greg: M. Lib: 1. in 1. Reg:

jego czyni, ogłuchły na to wſzyſtko, co ſię mu zbawiennego przekłada, znać tego nie chce, i w złości ſwojey nic złego nie widzi, wpada w zaślepienie rozumu, zamyka duſzne oczy na prawdy wieczne, a nayſtraſznieyſze na grzeſzników Boſkie pogróżki nic go nie poruſzają, które częſtokroć w światowych rospuſtnikach tyle ſkutku czynią, iż ich do prawdziwey pokuty i życia poprawy przywodzą. Naoſtatek przychodzi do zatwardzenia ſerca, a o pokucie ani myślić nie chce, gdyż nic już nie zoſtaje, coby go do niey wzruſzyć miało. O ſtraſzna obrzydliwości! żadnemi łzami doſtatecznie nieopłakana. Przyſtąpmyż dopiero do tego, jaką krzywdę czyni Kościołowi, i jaką mu hańbę przynosi rospuſtne życie Księży?

Punkt II. Nic nie ma, coby taką krzywdę czyniło Kościołowi i taką hańbę mu przynosiło, mówi Grzegorz Swięty, jak życie rospuſtne i gorſzące Księży, którzy mając powinność przyświecać dobrym przykładem, i złe w drugich poprawować, zamiaſt za-

zapobiegania ſzerzącey ſię rozwięzłości, gorſzą lud życiem rospuſtnym, i przykładem ſwoim złe w drugich wpajają. (i) *Nullum ab aliis majus præjudicium quàm à Sacerdotibus tolerat DEUS; quando eos, quos ad aliorum correctionem posuit, dare de se exempla pravitatis cernit; quando ipsi peccamus, qui compescere peccata debuimus.* Tu to prawdziwie z żalem zawołać można z Jeremiaſzem: (k) Jako pośniadziało złoto nayczyſtſze, jako ſię zmienił kolor naylepſzy, jak haniebnie zeſzpecona poſtać Kościoła: to ſię dzieje, mówi daley ten Swięty Papież, kiedy Prałat, Pleban, Ksiądz poſtawiony od BOGA na świeczniku jako pochodnia do oświecenia ludu ſłużąca, wolnym i gorſzącym życiem w ciemności błędów lud wprawuje; któż albowiem wymówić może, jaką Ksiądz taki Kościołowi krzywdę czyni, jak hańbi świątość Religii i Tajemnic nayświętſzych, jak wiele w duſzach wiernych umuje ſzacunku i poważenia dla ſtanu duchownego, w jaką pogar-

(i) S. Greg: M. in Evang: hom: 17.
(k) Thren: 4. v. 1.

gardę podaje niewiernym Sakramenta święte, kiedy widzą z jakim nieuſzanowaniem i nieſkromnością one Ksiądz taki odbywa? i dla tego dodaje ten Swięty Doktor: (l) *Cum Clericum videmus, admonendus eſt, quatenus ſic vivat: exemplum vitæ ſæcularis præbeat, ne, ſi quid in illo juſtè reprehenditur, ex ejus vitio ipsa religionis noſtræ æſtimatio gravetur.*

O BOZE, jakże wyliczyć te wſzyſtkie nieprawości, których przyczyną jeſt złe życie rozwiązłego Księdza? Powinien on ſwey trzody być Paſterzem, a tym czasem jeſt wilkiem drapieżnym; powinien być Oycem ludu ſwego, a on jeſt zabóycą; powinien być bacznym na wſzyſtkie ich potrzeby, a on ſię ſamego łotrowſtwa dopuſzcza. *Omnis, qui malè vivit*, mówi Auguſtyn Swięty, (m) *in conſpectu eorum, quibus præpoſitus eſt, quàntùm in ipſo eſt, occidit oves.* A Grzegorz Swięty upomina: Wiedzieć Księża powinni, iż, jeśli ſię zbrodni jakiey dopuſzczają, tyle kar są godni, ile

(l) Loco citato. (m) S. Aug: libr: de Paſtor: cap: 4.

ile zgorszeniem swoim drugich psują. (n) *Scire enim Prælati debent, quia si perversa perpetrant, tot tormentis digni sunt, quot ad subditos suos perditionis exempla transmittunt.* Ale co za strach i trwoga w godzinę śmierci takiego Księdza ogarnie, kiedy usłyszy nie tylko głos grzechów swoich wołających do BOGA, aby był ukaranym, ale nadto wielką liczbę ludzi, któremu był przyczyną do grzechu! Jak to wtenczas poprawić, jak nadgrodzić! Cóż odpowie Zbawicielowi Panu pytającemu się o zbawieniu dusz tak drogo przez siebie odkupionych? Wtenczas da mu Chrystus poznać, iż zgorszenia jego były przyczyną tych potępienia, któreby inaczey miały być zbawione; wtenczas wymiatać będzie, iż złym i gorszącym życiem swoim mocy krzyża świętego tamę położył i przeszkadzał, a krew Zbawiciela na okup człowieka łożoną, nieskuteczną uczynił. *Periit Frater, pro quo Christus mortuus est*, woła jeden Swięty, *quis refundet sanguinem innocentem? quis ei restituet pretium, quo nos emit?* Ale że lękać

(n) S. Greg: Past: p. 3. adm: 5.

lękać się trzeba, aby żal wszystek w ostatnim momencie życia nieskutecznym nie został, przy końcu tego rozmyślania przywiedź sobie na pamięć wszystkie twoje sprawy, przez które mogłeś dać drugim zgorszenie, i wcześnie staray się to poprawić, całym się sobą przyłoż, abyś jak naywięcey dusz BOGU pozyskiwał; a życiem przykładnym tak bliźnich budował, jakeś ich gorszył niekiedy życiem rospustnym, nie dawając nikomu żadnego zgorszenia. (o) *Nemini dantes ullam offensionem.*

Nim przystąpisz do Mszy, jeśli jesteś w stanie ją odprawować, proś o nawrócenie Księży wolnie i rospustnie żyjących, których życie i BOGU, jakeś widział, jest obrzydłe, i Kościołowi tak ciężką krzywdę i hańbę sprawuje. A za przygotowanie do Mszy możesz się do BOGA z Bernardem S. odezwać: *Heu, heu! Domine DEUS, ipsi sunt in persecutione tua primi, qui videntur in Ecclesia tua Primatum diligere, gerere principatum. Arcem Sion occupaverunt: apprehenderunt munitiones, & uni-*

(o) II. Cor: 6. v. 3.

& universam deinceps liberè & poteſtativè tradunt incendio civitatem. Misera eorum conversatio, plebis tuæ miserabilis eſt ſubversio. S. Bern: in Conver: S. Pauli Serm: 1. n. 3.

WE CZWARTEK

Dwadziestey Czwartey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Tunc qui in Judæa ſunt, fugiant ad montes: & qui in teſtc, non descendat tollere aliquid de domo ſua: & qui in agro, non revertatur tollere tunicam ſuam. *Tedy którzy są w żydowſkiey ziemi, niech uciekają na góry: a kto na dachu, niechay nie zſtępuje, aby co wziął z domu swego: A kto na roli, niech się nie wraca brać ſukni swojey.* Matt: 24. v. 16. 17. & 18.

o Strzeżeniu ſię okazyi do grzechu.

Punkt I. Strzedz ſię ich trzeba.

Punkt II. Wraz od nich uciekać; jak tylko ſię niebeſpieczeńſtwo poſtrzeże.

Punkt III. Trzeba od nich ſtronić ſtatecznie i nigdy ſię w nie nie wdawać.

Punkt I. Ewangelia święta przepiſuje nam tu śrzodek bardzo pożyteczny do uſtrzeżenia ſię zgorſzenia, i owey

i owey rozwięzłości życia, o którey w przeſzłym rozmyślaniu mówiliśmy, a tym śrzodkiem jeſt ſtrzeżenie ſię okazyy, i uciekanie od nich. *Fugiant ad montes.* Trzeba nie tylko ſtrzedz ſię grzechu, ale i okazyy do niego, owych mieysc, owych osob, ſłowem tego wſzyſtkiego, co nas do grzechu przywodzi; i o tey materyi równie potrzebney duchownym jak i świeckim, ma być rozmyślanie dzisieyſze. Nic ſię nam bardziey nie zaleca w Pismie Swiętym, jak ſtrzeżenie ſię okazyy do grzechu: Opuść wſzyſtko dla zbawienia duſzy, jeſt to przykazanie wſzyſtkich wieków. Uciekaycie z pośrzodka Babilonu, a niech każdy zbawi duſzę ſwoję, mówi Jeremiaſz Prorok: (p) *Fugite de medio Babylonis, & ſalvet unusquisque animam ſuam.* I drugi Prorok woła: Odſtąpcie, odſtąpcie ztamtąd, nieczyſtego ſię nie dotykaycie, wynidźcie z pośrzodku jego. (q) *Recedite, recedite, exite indè, pollutum nolite tangere, exite de medio ejus.* I tak jeślibyśmy ſię naydowali

(p) Jerem: 51. v. 6. (q) Isai: 52. v. 11.

wali w mieyscu jakim, abo towarzyſtwie gorſzącym, BOG nam przykazuje oddalić ſię z niego; gdyż upadlibyśmy niechybnie, gdybyśmy w nim dłużey zoſtawali; mówi albowiem Duch Swięty: Kto kocha niebeſpieczeńſtwo, zginie w nim. (r) *Qui amat periculum in illo peribit.* I w takim rozumieniu powinne ſię brać owe ſłowa Chryſtusowe: Jeśli oko prawe cię gorſzy, wyłup je. (s) *Si oculus tuus dexter ſcandalizat te, erue illum.* A jeśli ręka twoja abo noga gorſzy cię i wiedzie do grzechu, odetniy ją, i odrzuć od ſiebie. (t) *Si manus tua vel pes tuus ſcandalizat te, abſcinde eum, & projice abs te.* To jeſt, gdyby ci osoba jaka była tak miła i do ciebie przywiązana, jako oko twoje; gdyby urząd jaki abo mieysce było ci do życia wygodnego tak potrzebne, jak ręka abo noga; powinieneś je opuścić, jeśli są okazyą do grzechu: gdyż lepiey to wſzyſtko utracić, niż na niebeſpieczeńſtwo zbawienie narazić: tak i Chryſtus ſam po-

(r) Eccl: 3. v. 27. (s) Matt: 5. v. 29. & c. 18. v. 9. (t) Matt: 18. v. 8.

powiedział: Lepiey tobie chromym abo ułomnym wniść do żywota, niż mając dwie ręce, abo dwie nodze być wrzuconym w ogień wieczny. (u) *Bonum eſt tibi ad vitam ingredi debilem aut claudum, quàm duas manus, aut duos pedes habentem mitti in ignem æternum.*

Oto prawda wielkiey wagi, o któreybyśmy powinni rozmyślać z naywiększą uwagą. Ale ach jak mało ludzi nad nią ſię, jak należy, zaſtanawia! Liczba ſię grzechów codziennie pomnaża, bo ſię ludzie okazyi do grzechu nie ſtrzegą. Bierz miarę z ſiebie, a w czas przyſzły dołoż ſtarania, abyś ſię i ſam ich wyſtrzegał, drugim to zalecał, już na ambonie, już w Konfeſsyonale, przekonywając wſzyſtkich gruntownie o tym, iż ma ſą konieczny obowiązek ſtrzeżenia ſię okazyi do grzechu.

Punkt II. Ale kiedyż ſię ſtrzedz trzeba okazyy do grzechu, i od nich uciekać? Zawſze, ale osobliwie, gdy poſtrzeżeſz naymnieyſze niebeſpieczeńſtwo. *Et qui in tecto eſt, non de-*

Uu 2 *ſcen-*

(u) Matt: 18. v. 8.

scendat tollere aliquid de domo sua. Skoro łaską Bożą oświecony postrzeżesz potrzebę usunięcia się od niey, mimo wszystkę chęć bawienia się w niey, uciekay jak nayprędzey, ani odkładay oddalenia się tego do czasu dalszego, bo się nigdy podobno od niey nie oddalisz, jeśli wraz tego nie uczynisz. Żaden człowiek nie ma pewności o dniu jutrzeyszym, mówi Augustyn Swięty; (w) jakże tego opłakiwać trzeba, który od dnia do dnia odkłada nawrócenie. Kiedy BOG zesłał Aniołow do Lota, a oni widzieli, iż się Lot ociąga wyniść z Sodomy, wzięli go za ręce, mówi Pismo święte, (x) i przymusiwszy wyniść z domu swego, postawili za miastem, i gdyby w tym momencie nie był wyszedł, zginąłby niechybnie z mieszkańcami tego nieszczęśliwego miasta. BOG nas nie jednym przestrzega natchnieniem, abyśmy się strzegli gorszącego świata, bierze nas niejako za rękę, dopuszczając różne niepomyślności i umartwienia, aby nas gwałtem oderwał

(w) S. Aug; Ep: 259. ad Corn: (x) Gen: 19. v. 16.

wał od zgorszenia i okazyi grzechu; ale jeśli wraz za natchnieniem nie idziemy, i od niebeśpieczeństwa nie uciekamy, lękać się trzeba, żebyśmy w grzechu nie zginęli, i żebyśmy wszystkich już śrzodkow usprawiedliwienia się przed BOGIEM nie utracili. „Nie „ omieszkiway nawrócić się do Pana, „ przestrzega Ekklezyastyk, (y) a nie „ odkładay ode dnia do dnia; nagle „ bowiem przyydzie gniew Jego, a „ czasu pomsty zagubi cię. Kiedy się dom ogniem zaymie, i płomienie go całe obeymą, uciekamy na głowę, nie zastanawiając się, abyśmy co unieśli: tak trzeba i od okazyi do grzechu jak nayprędzey uciekać. Człowiek ów byłby nieuważnym, któryby w gwałtownym pożarze dla ocalenia jakiey fraszki, rzucając się w ogień, życie swoje w niebeśpieczeństwo podawał: również i bardziey jest nieuważnym, który się wdaje w okazyą do grzechu z niebeśpieczeństwem śmierci wieczney, nie pierwey chcąc myślić o zbawieniu aż nasyci podłe namiętności. Trzeba więc jak nayprędzey porzu-

(y) Eccl: 5. v. 8. & 9.

rzucić okazyą do grzechu. Ale czyś tak czynił? O do jakich wyſtępków, do jakich zbrodni, do jakiego świętokradztwa podobno przyſzedłeś, żeś tego nie ſtrzegł! *Ubi es?* Pomyśl tu o ſobie, i pamiętay, iż w tey mierze ani intereſs żaden, ani pokrewni, ani przyjaciele nie powinni być na przeſzkodzie, iżbyś od okazyi do grzechu nie uciekał. *Qui nos ſcandalizare non deficiunt*, mówi jeden Ociec Kościoła, (z) *quamlibet chari ſint, relinquendi; quamlibet utiles, deserendi.* Ale czy dość tego, porzucić okazyą do grzechu? nie dosyć.

Punkt III. Trzeba jeſzcze nie tęſknić do niey, ani ſię wracać; ale coraz ſię bardziey usuwać, abyśmy ſercem i przywiązaniem od niey oddzieleni byli, żeby nam żal tego nie było, cośmy chwalebnie i mężnie porzucili. *Et qui in agro, non revertatur tollere tunicam.* Józef Patryarcha widząc ſię być w niebeſpieczeńſtwie, to co do litery wypełnił: (a) uciekł i wołał płaſzcz w ręku Putyfara żony zo-

(z) S. Patian: Ep. ad Simplicium.
(a) Gen: 39. v. 12.

ſtawić, niż ſię wrócić do bezwſtydney niewiaſty. Bądźmy i my pewni, iż lepiey choć odartemu z ſukni uyść niebeſpieczeńſtwa, mówi Chryzoſtom Swięty, (b) niż ſię po nię wracać, i życie przez to utracić. Z tym wſzyſtkim wielu bardzo ludzi inaczey poſtępuje: porzucają oni do czasu okazyą grzechu, czynią jakąś przerwę w złych nałogach ſwoich, gotując ſię do Wielkonocney ſpowiedzi, albo przyſtępując do Sakramentu pokuty w uroczyſte Swięta; ale ledwie to odprawili, wracają ſię do wſzyſtkiego, co byli porzucili, i nazad ſię oglądają, nie pomniąc na to, co Chryſtus powiedział: (c) „Żaden, „który rękę ſwą przyłożył do pługa, „a ogląda ſię nazad, nie jeſt ſpoſo„bny do Króleſtwa Bożego; ani na to uważając, co rzekł Apoſtoł Chryſtusow Piotr Swięty. (d) „Lepieyby „im było nie uznać drogi ſprawie„dliwości, niżli poznawſzy, wrócić ſię „nazad od podanego im roſkazania „świętego. O jak wiele jeſt osob, któ-

(b) S. Chrys: hom: 77. in Matt: (c) Luc: 9. v. 62. (d) 2. Petr: 2. v. 21.

któreby o ten nieſtatek ſtrofowane być mogły!

Zaſtanów ſię nad ſobą, czy nie jeſteś z tych nieſtatków liczby? czyś ſię nie wracał na drogę twych bezprawiow? czyś nie ſzukał tysiąc pozorow bawienia ſię w towarzyſtwie niebeſpiecznym twemu zbawieniu? Nie chodziłeś pewnie do karczmy, jako mieysca zakazánego duchownym, aleś uczęſzczał do pewnych domow, gdzieś czas cały trawił na próżnych rozrywkach, grach, i biesiadach. Lękałeś ſię i ſtrzegłeś obcowania z publicznie gorſzącemi inney płci osobami; ale z innemi czyś bardzo poufałe nie przeſtawał, albo pod pozorem rozmów niewinnych dłużey ſię nad potrzebę z niemi nie bawił? Popraw te twoje nieoſtróżności, za któremi częſtokroć ſmutne i opłakania godne naſtępują ſkutki. Porzuć te mieysca uciech i rozrywek, które nie przyſtoją na ſtan duchowny; okazye albowiem do grzechu koniecznie powinne być oddalone, jako mówi Koncylium

lium pierwſze Kartagineńſkie: (e) *Occasiones enim amputandæ ſunt peccatorum, & tollendæ omnes ſuſpiciones, quibus ſubtilitas diaboli ſub prætextu charitatis & dilectionis incautas animas vel ignaras irretire conſeverit.*

Gotując ſię do Mſzy, poſtanów ſzczerze ſtrzedz ſię wſzyſtkich okazyi do grzechu i uciekać od nich jak naydaley. A że tu idzie o zbliżenie ſię do Nayświętſzego Swiętych Pana, ſtaray ſię coraz bardziey od tego wſzyſtkiego oddalić, co nawet pozor tylko, albo cień ma grzechu. (f) *Ab omni ſpecie mala vos abſtinete.*

W PIĄ-

(e) Can: 3. (f) I. Theſsal: c. 5. v. 22.

W PIĄTEK

Dwadziestey Czwartey Niedzieli po Zielonych Swiątkach.

Orate autem, ut non fit fuga vestra in hieme vel sabbato, erit enim tunc tribulatio magna, qualis non fuit ab initio Mundi usque modo, neque fiet. Et nisi breviati fuissent dies illi, non fieret salva omnis caro, sed propter electos breviabuntur dies illi. Tunc si quis vobis dixerit: Ecce hic est Christus, aut illic, nolite credere. *A proście, aby uciekanie wasze nie było zimie, albo w Szabbat; albowiem na on czas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone dni one, żadne ciało nie byłoby zachowane: ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśliby kto wam rzekł: Oto tu jest Chrystus, abo ówdzie; nie wierzcie.* Matt: 24. v. 20. 21. 22. & 23.

o Sposobie zachowania się w czasie uciśków i prześladowania Kościoła.

Punkt I. Trzeba się upokarzać przed BOGIEM.

Punkt II. Trzeba się za Kościoł modlić.

Punkt III. I trzymać się jego nauki.

Punkt I. Możemy mówić z Hieronimem Swiętym, iż ta przestroga od Chrystusa Uczniom swoim dana może się ściągać abo do owego za Cesarzów Tytusa i Wespazyana zburzenia Jerozolimy, abo do owego ostatniego

tniego mającego powstać na Kościoł Chrystusow od Antychrysta przed skończeniem świata strasznego prześladowania. Ale że nie tylko czasow Antychrysta lękać się mamy, lecz i tey nieprawości, która się w sercach bezbożnych na prześladowanie Kościoła układa, jako mówi Grzegorz Swięty. (g) *Nemo illa persecutionis extremæ tempora, quasi sola perhorrescat; apud iniquos namque quotidie res Antichristi agitur, quia in eorum cordibus mysterium suum, jam nunc occultus operatur.* Dla tego zatrzymamy się na niektórych powszechnych przestrogach, i dość na tym mieć będziemy, że pokażemy sposob, którego się trzymać trzeba w uciskach i prześladowaniach Kościoła. Z pilnieyszą tylko nad tym zastanówmy się uwagą. Cóż czynić mamy, kiedy widziemy zamieszania, zgorszenia, prześladowania, któremi wiernych i prawdziwie BOGU służących trapią? któremi Kościoł Boży martwią i uciskają abo właśni odrodni synowie, abo wyraźni nieprzyjaciele? W smutnym takim zdarzeniu

nędzy

(g) S. Greg: Moral: l. 19. c. 4.

nędzy i utrapienia powinniśmy się naprzód upokarzać przed BOGIEM, i, grzechom naszym to Boskie dopuszczenie przypisując wołać do BOGA o odwrócenie zagniewania Jego; trzeba się znać do tego, żeśmy się i my do powszechności grzechów zasługujących na gniew Boski przyłożyli; i z żalem za to, i za grzechy wszystkiego ludu BOGA przepraszać: tak czynili zawsze wierni słudzy Boży. Patrz na Daniela: Prorok ten Swięty mniey się bez wątpienia przyłożył do grzechów owych, które skłoniły BOGA, aby lud zaprowadzon był do Babilonu; z tym wszystkim kładzie on siebie w tych liczbie, którzy BOGA obrazili i winnym się z niemi równie czyni: „Zgrzeszyliśmy, mówi on, (h) „nieprawość czyniliśmy, niezbożnie„śmy się sprawowali, odwróciliśmy „się i odstąpiliśmy od przykazań Two„ich i sądow: nie byliśmy posłuszni „sługom Twoim Prorokom, którzy „mówili w imię Twoje Królom na„szym, Książętom, Oycom naszym, „i wszemu ludowi ziemie. Tobie Pa„nie

(h) Dan: 9. v. 5. & seqq:

„nie sprawiedliwość, a nam zawsty„dzenie. I daley dodaje: (i) „Na„kłoń BOZE ucha Twego a zmiłuy „się nad nami, bo nie na sprawiedli„wościach naszych pokładamy modli„twę przed obliczem twoim, ale na „litościach twoich mnogich. *Neque enim in justificationibus nostris prosternimus preces ante faciem tuam, sed in miserationibus tuis multis.* W podobnymże upokorzeniu ducha Ezdrasz Kapłan mówił do BOGA: *DEUS meus confundor & erubesco levare faciem ad te: quoniam iniquitates nostræ multiplicatæ sunt super caput nostrum, & delicta nostra creverunt usque ad cælum.* Esdræ. 9. v. 6.

Pomyśl, czy się tak upokarzasz przed BOGIEM, czy zamiast upokorzenia, zawstydzenia i żalu nie jesteś z liczby owych głupią pychą zajętych duchow, którzy sami tylko mają się za oświeconych, i znających, jak żyć należy, z owych zuchwałych i wielkim o sobie rozumieniu nadętych mędrków, którzy, gdzieby milczeć mieli, śmiało, wolnie, i bez uwagi szeroce o wszyst-

(i) Ibidem v. 18.

o wszystkim rosprawiają, z owych dusz niespokoynych zamieszania tylko pragnących, stronników sobie szukających, a przez wykrętne i złośliwe rozumu wybiegi jedność i związkę pokoju, którą Paweł Swięty tak mocno zaleca: (k) *Solliciti servare unitatem spiritûs in vinculo pacis*, między wiernemi rozerwać chcących. Zastanów się względem tego nad sobą z pilnieyszą uwagą.

Punkt II. Nie przestaway na tym, abyś, widząc zamieszania i prześladowania Kościoła, upokarzał się tylko i uniżał przed BOGIEM; ale modl się jeszcze zań nieustannie: a że w czasie nieszczęścia powszechnego większe jest niebespieczeństwo, modlitwy zatym twoje do BOGA powinne być gorętsze; dla tego i Ewangelia nam mówi: *Orate autem, ut non fiat fuga vestra in hyeme vel Sabbatho.* Co tłumacząc Hieronim Swięty, rozumie, iż przykazał nam Chrystus, aby wiara nasza i miłość ku niemu nie ostygła, abyśmy jako próżniacy w sprawie Bożey nie gnuśnieli, abyśmy w do-

(k) Eph: 4. v. 3.

dobrych uczynkach nie ustawali. (l) *Hoc præcipit, ut non refrigescat fides nostra & in Christum charitas, neque ut otiosi torpeamus virtutum Sabbato.* Jeśli kochamy Kościoł, powinniśmy być żywym żalem przejęci, widząc do jakiego stanu grzechy nasze go przywiodły: i jeśli mu więcey pomodz nie jesteśmy w stanie, przynaymniey użalenia naszego nie odmawiaymy: winniśmy mu służyć nie tylko zwierzchnią pomocą, ale i sercem całym modląc się i wzdychając do BOGA za prawdziwe jego potrzeby, które codziennie tym bardziey się pomnażają, im śmieley nieprawość górę bierze i zgorszenia się szerzą: i dla tego woła Prorok na nas: (m) *Ululate, quia propè est dies Domini; quasi vastitas à Domino veniet.* Naywiększą naszą zabawą powinna być modlitwa za dusznemi potrzebami ludu: dla tego nas u podnożka Ołtarza na Kapłanów wyświęcono. (n) *Inter vestibulum & altare plorabunt Sacerdotes Ministri Domini, & dicent: Parce Domine, parce populo.*

(l) S. Hier: ibidem. (m) Isai: 13. v. 6.
(n) Joël: 2. v. 17.

pulo. Tego wyciąga ſtan naſz, ta naſza jeſt powinność. Jakżeśmy dotąd to wypełniali? Zoſtaliśmy Księżą nie dla tego, abyśmy dóbr Kościelnych używali, ale żebyśmy ſię za Kościoł modlili; Ale któż to wypełnia jak należy? i dla tego BOG ſię użala u Ezechiela: Szukałem z nich męża, któryby zaſtawił płot, i ſtanął zaſtawiony przeciwko mnie za ziemią, abym jey nie rosproſzył; a nie nalazłem, i wylałem na nie rozgniewanie moje. (o) *Quæsivi virum, qui interponeret ſepem, & ſtaret oppoſitus contra me pro terra; ne diſſiparem eam; & non inveni, & effudi ſuper eos indignationem meam.* Słowa te: *Quæsivi Virum:* każdego z nas w ſzczegulności ſtrachem i bojaźnią wſkroś przejąć powinne. Kto wie czym ſię i ja do tego nie przyłożył, mało dbając o dobro Kościoła, i nic nie czyniąc dla chwały jego? czy leniſtwo moje, któremu ſię poddawſzy nigdziem nie ſtawał do obrony Kościoła, tego nie jeſt przyczyną? ale któż objąć może wſzyſtkie nieſzczęśliwe ſkutki grzechów naſzych?

(o) Ezech: 22. v. 30. & 31.

ſzych? *Delicta quis intelligit?* Podobno czasu ſwego BOG rzecze do mnie: Gdybyś pracował dla chwały mojey, gdybyś ſię ſtarał mieć ſerce twoje zawſze obrócone do mnie, gdybyś ſię pilnie i gorliwie modlił za Kościoł, te nieſzczęścia, te prześladowania, te żałośne ſkutki nigdyby nań nie przypadły. Cóż wtenczas odpowiem, kiedy mi powiedzą, iż jeſtem owym mężem, którego BOG ſzukał, a nie nalazł; a zatym winien jeſtem owego gniewu, który BOG wylał na Kościoł świętý. Kiedy BOG ſzuka jakiego ſprawiedliwego, któryby ukoił gniew jego, znakiem jeſt, iż chce wykroczenia darować; a zatym winą jeſt naſzą, kiedy ich nie przebacza. *Quæsivi virum.* Modlmy ſię więc za Kościoł w czasie prześladowania jego. Uciekaymy ſię do BOGA wołając, aby nie dopuſzczał być kuſzonemi nad ſiły naſze: jeśli ſię lękamy, abyśmy przez ciągłe prześladowania nie upadli w wierze, prośmy, aby ſię dni naſze ſkróciły. *Propter electos breviabuntur dies illi. Abbreviati dies intelliguntur,*

mówi Hieronim Swięty, (p) *ne temporum morâ fides concutiatur.*

Punkt III. Trzeci śrzodek, który nam Ewangelia przepisuje, abyśmy nie upadli w czasie prześladowania i zgorszenia, jest, nie wierzyć i nie ufać fałszywym Prorokom. *Surgent enim Pseudo-Christi, & Pseudo-Prophetæ.* Abyśmy się przeciwko tym Synom zguby gruntownie umocnili, nie bądźmy prędcy na to wszystko, co się nowością nazywa. „Tedy, jeśliby kto wam „ rzekł: oto tu jest Chrystus, abo ów„ dzie; nie wierzcie. Oto na puszczy „ jest: nie wychodźcie. Oto w taje„ mnych gmachach, nie wierzcie. Tę nam przestrogę daje Ewangelia: żebyśmy się wedle niey wiernie zachowali, dwóch się pewnych rzeczy trzymać mamy. Pierwsza jest ta: Iż wiara Kościoła, prócz którey nie masz zbawienia, jest nieodmienną, iż się do tychczas to samo wierzy, co się wierzyło za czasow Apostolskich, a co się dziś wierzy, wierzyć będzie aż do skończenia świata; (q) gdyż przyrzekł Chrystus zostawać z Kościołem

(p) S. Hier: ibidem. (q) Matt: 28. v. 20.

łem swoim po wszystkie dni aż do końca świata. A tak żadney nauki nowey przyymować nie trzeba, a do odrzucenia i wzgardy jey dość tego, że wyraźnie jest nową. O Tymoteuszu, mówi Paweł Swięty do Ucznia swego, strzeż tego, coć powierzono, wiarując się niezbożnych nowości słów, i zarzutow fałszywie nazwaney umiejętności. (r) *O Timothee, depositum custodi, devitans profanas vocum novitates, & oppositiones falsi nominis scientiæ.* Wierzyć, i wedle wiary sprawując się zbawienia dostąpić, to jest wszystko, co Chrześcianin umieć, i o co się starać powinien, mówił niegdyś Tertullian do Heretykow czasu swego. *Cedat curiositas fidei, & cedat gloria saluti. Nihil ultra scire omnia scire est.* Tertull: Libr: de præs: adversus hæreses: cap: 14.

Rzecz druga, na którey się wspierać powinniśmy, jest Kościoł święty powszechny, w którym przez łaskę Bożą zostajemy, prócz którego nie masz Chrystusa ani w tym, ani w owym inaczey rozumiejącym zgroma-

(r) I. Tim: 6. v. 20.

dzeniu. A zatym ſtrzeżmy ſię jak naywarowniey nowych zdań i nauk, trzymaymy ſię jak naymocniey nauki Kościoła świętego Katolickiego Apoſtolſkiego Rzymſkiego, która ſię z nim zaczęła, i na świat ſię cały rozeſzła. (s) *Nolite credere, quòd Filius DEI in deserto gentium ſit, aut in penetrabilibus hæreticorum; ſed quòd ab oriente usque in occidentem fides Ejus in Catholicis Ecclesiis fulgeat.*

Oto śrzodki, których ſię trzymać powinniśmy, abyśmy nie upadli w czaſie zgorſzenia i prześladowania: chwyćmy ſię ich całym ſercem. A gotując ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, aby ci dał łaſkę, ſkutkiem ſamym to dopełnić. Strzeż mię, Panie, od ſidła, które na mię zaſtawili, i od obrazy tych, którzy broją złości. *Cuſtodi me, Domine, à laqueo, quem ſtatuerunt mihi, & à ſcandalis operantium iniquitatem.* Psal: 140. v. 9.

W SO-

(s) S. Hier: loc: cit:

W SOBOTĘ

Dwadziestey Czwartey Niedzieli po Zielonych Świątkach.

Et tunc patebit ſignum Filii hominis in Cœlo; & tunc plangent omnes tribus terræ; & videbunt Filium hominis venientem in nubibus cœli cum virtute multa & Majeſtate. *A na on czas ukaże ſię znak Syna człowieczego; i tedy narzekać będą wſzyſtkie pokolenia ziemie; i ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieſkich z mocą wielką i Majeſtatem.* Matt: 24. v. 30.

o Straſznym Sądzie Boskim.

Punkt I. Księża dla wysokości ſtanu ſwojego bardziey ſię lękać powinni nad innych ſądu Bożego.

Punkt II. Dla ſzczegulnieyſzych łaſk od BOGA im udzielonych.

Punkt III. Dla wielkich obowiązków do ſtanu ich przywiązanych.

Punkt I. Skończmy te rozmyślania, jakeśmy zaczęli; a ſtosując ſię do ducha Kościoła, pomyślmy dziś pilniey o ſtraſznym ſądzie Boſkim, któryby powinien zawſze myśl całą zaymować wſzyſtkich wiernych, a osobliwiey jeſzcze ludzi duchownych, Kapłanów, ſług Ołtarza. Któż albowiem nad nich więcey ma przyczyn lękania ſię ſurowości

wości sądów Boskich? Wyrok jest Ducha Swiętego: Iż im wyżey kto jest w tym życiu wyniesiony, tym ściśley w życiu przyszłym sądzić go będą, jeśli powinnościom urzędu swego, jak należy, dosyć nie czynił. (t) *Judicium durissimum his, qui præsunt, fiet.* A zatym wątpić nie trzeba, iż Księża będąc wyniesieni na wyższy stopień godności nad wszystkie ziemskie honory, surowiey sądzeni być muszą niż świeccy Chrześcianie. Wysoki jest stopień Kapłaństwa, a tym samym bardzo straszny. (u) *Terribilis est locus iste.* Mówił Bernard Swięty do jednego dusz Pasterza. Upadek albowiem z mieysca wysokiego musi być śmiertelnym: jeśli zamiast oświecenia i przykładu, przez złe życie i gorszące sprawy stajemy się ludowi kamieniem obrażenia, lękaymy się zawsze tego, co mówi Piotr Swięty: Czas jest, aby się sąd począł od domu Bożego. (w) *Tempus est, ut judicium incipiat à domo DEI.* Zacznie się sąd od domu Bożego, to jest od Biskupow,

(t) Sap: 6. v. 6. (u) S. Bern: Ep: 238.
(w) I. Petr: 4. v. 17.

pow, Prałatow, Plebanow i innych Księży, od których BOG ściśłego wyciągać będzie rachunku, z jakim zbawienia pożytkiem rządzili trzodą swoją.

Słuchaycież Księża, nie podchlebiaycie sobie, że BOG was wybrał do tego stanu, i nad innych wyniosł ludzi. To prawda, iż godność Kapłańska, do którey jesteście wyniesieni, większa jest nad wszystkie godności, których tylko żądać możecie. (x) *Eorum omnium, quæ inter homines exoptantur, velut extrema meta,* mówi Swięty Izydor z Damietty. Ale myślcie ze drżeniem i bojaźnią, jak staniecie przed Sędzią BOGIEM, gdy na sąd swóy przyydzie, jeśli świątość życia waszego odpowiadać nie będzie godności i świątości stanu waszego? Myśl ta nayprzykładnieyszych, naypracowitszych dusz Pasterzow strachem przeymowała, sam nawet Paweł Swięty nie był bez tey bojaźni; uważając albowiem na wielkość urzędu swego, tak się odzywał: Chociaż się do niczego nie czuję, i o nic mię sumnienie moje nie

(x) Isid: de Sens: l. 2. Ep: 71.

nie ſtrofuje, nie przeto usprawiedliwiony jeſtem, i świat cały prawie BOGU pozyſkawſzy, jeſzcze ſię lękał, by ſnadź drugim przepowiadając ſam nie zoſtał odrzuconym. (y) *Ne cum aliis prædicaverim, ipse reprobus efficiar.* I jakąż miał przyczynę ten Wielki Apoſtoł tey bojaźni? Oto ſam powiada: Bo, który mię ſądzi, Pan jeſt. *Qui autem me judicat, Dominus eſt.* Ach jeśli tak mocne Kościoła filary drżały, jakże my ſłabe trzcinki, nędzni grzeſznicy zadrżeć nie mamy? którzy z tak świętym ſtanem łączyć śmiemy życie pełne zgorſzenia? które Swięci Pańscy za brzydkie ſtraſzydło poczytali. (z) *Monſtruosa res eſt: gradus ſummus, & animus infimus; dignitas prima, & vita ima; deifica profeſsio, & illicita actio.* Ach jak wielu osobom w dzień ſtraſzny ſądu ſzczęśliwiey byłoby, gdyby nie byli Księżą, Plebanami, Prałatami w Kościele Bożym; gdyż zoſtając w ſtanie świeckim, który nie wyciąga tak wysokiey doſkonałości, zbawionemi byliby; a dopiero, że nie

żyli

(y) I. Cor: 9. v. 27. (z) S. Ambros: de dignit: Sacer: c. 9. S. Bern: l. 2. de Consid: cap: 7.

żyli wedle godności i świątości ſtanu ſwego, wiecznie ginąć muſzą. (a) *Eſset ſine dubio melius ſalvari in humili gradu fidelis populi, quàm in Clerici ſublimitate, & deteriùs vivere, & diſtrictiùs judicari*, mówił Bernard Swięty. Mamy więc przyczynę lękania ſię ſądu Bożego z przyczyny wysokości ſtanu naſzego.

Punkt II. Ale niemniey ſię jego lękać mamy i dla obfitſzych łaſk od BOGA odbieranych, z których mu ściſły rachunek w dzień ów ſtraſzny zdać przyydzie. Pismo święte nas uczy, i ſam Chryſtus upewnia, iż (b) „od „każdego, któremu wiele dano, wie„le żądać będą; a któremu wiele zle„cono, więcey będą chcieć od niego. Komuż BOG więcey łaſk udzielił, jak ſługom ſwoim Kapłanom? Wylał na nich obficie naydrożſze dary ſwoje, oddał im wſzyſtko, co miał naymilſzego; zwierzył im tajemnice ſwoje, polecił ſzacunek łaſk ſwoich, oddał im ſkarb nauki ſwojey, uczynił ich ſtróżami Kościoła i ludu wiernego,

dał

(a) S. Bernar: de Conv: ad Cler:
(b) Luc: 12. v. 48.

dał im moc odpuszczania grzechów, naostatek poruczył im szafarstwo ciała i krwi swojey, zasług swoich, i wszystkich skarbów duchownych. Cóż? nie sąż te dary wielkim i osobliwym dobrodzieystwem Boskim? Wiedźcież Księża, mówi Grzegorz Swięty, iż im więcey wam łask od BOGA udzielono, tym większą macie przyczynę bojaźni, gdyż wedle miary łask udzielonych i rachunek z nich zdać musicie. (c) *Cum enim augentur dona, rationes etiam crescunt donorum.* Ci, którzy mniey łask wzięli od BOGA, mniey też mają przyczyn do bojaźni. Ale wy Księża tylą łaskami od BOGA osypani, których podobno na złe używali, albo nie tak, jak należy, z nich pożytkowali, o wiele się bardzo lękać macie: cóż odpowiecie Sędziemu BOGU, kiedy się was spyta jakeście ich używali, jakieście cnot owoce z nich zbierali? *Tantò humilior quisque debet esse ex munere*, mówi ten Wielki Papież, *quantò se obligatiorem esse conspicit in reddenda ratione.* Wtenczas BOG położy na szali swojey spra-

wie-

(c) S. Greg: M. hom: 9. in Evang:

wiedliwości, wszystko to, coście z powinności stanu swego i urzędu odbywali: Jakeście pacierze Kapłańskie odmawiali? jakeście Mszą świętą odprawowali? jakeście do Sakramentów świętych przystępowali? i jakeście drugim one administrowali? jakeście mocy wam daney odpuszczania i zatrzymania grzechów używali? Ach jakże się wam lękać trzeba, jeśliście tyle łask i darów Bożych na złe użyli, iżbyście od BOGA wtenczas nie usłyszeli, co niegdyś do Baltazara rzeczono: Zważonyś na wadze i nalezionyś mniey mającym. (d) *Appensus es in statera, & inventus es minus habens.* Nie masz tey wagi zasług, którey wyciąga sprawiedliwość moja. Bardzo wielu duchownym srogo BOG wymiatać będzie, iż mimo tak wiele łask sobie udzielonych, już to w powołaniu ich do Wiary świętey, kiedy tym czasem tak wiele ludzi w niewierności i błędach zostało; już to przez wezwanie ich do stanu duchownego, w którym tak wiele i tak wybornych dał środkow, aby zostali

świę-

(d) Dan: 5. v. 27.

świętemi, umieszczając ich w Seminaryach, w domach pobożności i dobrego przykładu, gdzieby się pilniey przyuczyli, jak mają wiernie służyć BOGU, jak się zachować w obowiązkach stanu swego, i jak powinności jego odbywać z zasługą przed BOGIEM; iż mimo te środki tak pomocne do zbawienia, znając, jak żyć mieli, żyli zgoła przeciwnie: żadney BOGU za tyle łask odebranych wdzięczności nie oświadczyli, ani z taką usilnością i gorliwością, jakiey BOG czekał od nich, jemu służyli, i z tych wszystkich darow hoynie od BOGA udzielonych, na złe ich używając, żadnego pożytku nie odnieśli. *Inventus es minus habens.* Cóż? czy nie maszże sprawiedliwey przyczyny lękać się i drżeć od strachu, uważając, iż tak ściśły rachunek w dzień ów straszny zdać ci przyydzie? Ale przystąpmy jeszcze do obowiązkow stanu naszego, które bojaźń naszę powiększyć powinne.

Punkt III. Obowiązki Księży bardzo się rościągają. Ksiądz jest Nauczycielem, Oycem, Przewodnikiem, Pasterzem,

rzem, Lekarzem, Pośrzednikiem do BOGA za ludem. Wszystkie te tytuły tyleż nań wkładają obowiązkow. Jako Nauczyciel i Przewodnik powinien nie tylko umieć i znać z gruntu prawo Boże, ale też i rządowi swemu zleconych nauczać, i pewną do zbawienia ich drogą prowadzić; jako dusz Lekarz powinien stosownych do uleczenia ran duszných lekarstw używać; jako Pasterz powinien czuć nad trzodą Chrystusową, i owce obłąkane do BOGA nawracać, przestrzegać, naganiać, i poprawować grzeszników; jako Pośrzednik do BOGA za ludem powinien niepokalaną ofiarę za lud BOGU ofiarować, i modlić się za zbawienie jego zawsze.

Zastanówmy się dopiero nad tym, jak się zachowuje większa część Księży. Gdzież są ci, którzyby szczerze myślili o wykonaniu obowiązków swoich; gdzie są ci, którzyby wykonywali je we wszystkim ze wszystką dokładnością? gdzie są Księża, którzyby całą usilnością pracowali na ubespieczenie zbawienia swego i ludu sobie powierzonego? Miał więc przyczynę

czynę Bernard Swięty mówić do Prałatów zgromadzonych na Koncylium Remeńskie: Jeśli ciężko będzie zdać rachunek z spraw własnych i osobistych? cóż się stanie z Księżą, którzy nie tylko z swoich, ale i z ludu sobie powierzonego spraw odpowiedzieć muszą? (e) *Si reddenda est ratio de his, quæ quisque gessit in corpore, heu! quid fiet de his, quæ quisque gessit in corpore Christi, quod est Ecclesia?*

Gdybyśmy uważali na obowiązki stanu naszego, poznalibyśmy wielkie niebeśpieczeństwo, w jakim zostają nie tylko Biskupi, ale i wszyscy Księża. *Si diligenter attenditis, Fratres Charissimi; omnes Sacerdotes Domini, non solum Episcopos, sed etiam Presbyteros & Ministros Ecclesiarum in grandi periculo cognoscitis. Ipsis enim contestatur Spiritus Sanctus:* (f) *Clama, ne cesse; quasi tuba exalta vocem tuam, & annuntia populo meo scelera eorum. Et iterum:* (g) *Si non annuntiaveris iniquo iniquitatem suam; sanguinem ejus de manu tua requiram. De ipsis etiam Apostolus dicit:* (h)

(e) S. Bern: Serm: ad Cler: in Conc: Rem: congr:
(f) Isai: 58. v. 1. (g) Ezech: 3. v. 18.

(h) *Obedite Præpositis vestris & subjacete eis; ipsi enim pervigilant tanquam rationem reddituri de animabus vestris. Si pro se, fratres charissimi, unusquisque vix poterit in die judicii rationem reddere; quid de Sacerdotibus futurum est, à quibus sunt omnium animæ requirendæ? Et ideò considerantes periculum nostrum, orate pro nobis, ut commissis nobis gregibus ita spiritualia pascua studeamus jugiter providere, ut pro eis rationem bonam reddere mereamur.* S. Aug: ex hom: 7. 50. nunc in appendice. Serm: 287.

Ludzie mają nas za świętych, mniemając, iż wiele czyniemy. Mówią oni: oto Ksiądz ten codziennie pacierze Kapłańskie odmawia, Mszą S. odprawuje, katechizuje, lud naucza, spowiada; słowem jest to człowiek Swięty; ale jeśli niektóre powinności stanu naszego opuszczamy, jeśli nie tak, jak BOG po nas wyciąga, one odbywamy, jeśli się wiele niedostatków w wykonaniu ich nayduje, lękać się trzeba, aby do nas nie rzeczono, co w Objawieniu Jana Swiętego jedne-

(h) Hebr: 13. v. 17.

jednemu Biſkupowi powiedziano: (i) *Nomen habes quòd vivas, & mortuus es.*

Zaſtanów ſię tu myślą trochę nad ową przypowieścią o Pannach głupich, którą tak często w Ewangelii czytaſz. Oblubieniec, który nie chciał ich przyjąć na gody, żadney im zbrodni nie wyrzucał: miały one lampy zapalone jako i mądre Panny, miały prawdziwą wiarę, którą owe lampy znaczyły, miały i dobre niektóre uczynki; gdyż miały trochę oliwy, która, jako uważa Chryzoſtom Swięty, była figurą dobrych uczynków; z tym wſzyſtkim odrzucone od godow zoſtały; z jakieyże to przyczyny? Oto odpowiada Chryzoſtom Swięty: iż nie miały w obfitości oliwy. (k) *Hebebant quidem oleum, ſed non copiosum: ideoque torquentur.* O BOZE, jak są ſtraſzne ſądy Twoje! Ach Kapłańſtwo, Prelatury, i każdy urzędzie Kościelny! jaką trwogą i bojaźnią nas napełnić powinieneś, kiedy opuſzczenie któreykolwiek powinności ſtanu i urzędu naraża nas na niebeſpieczeńſtwo

(i) Apoc: 3. v. 1. (k) S. Chrysoſt: hom: 79. in Matt:

ſtwo wiecznego potępienia? Ach jeśli ſprawiedliwi nie na oko tylko, ani tacy, którzy nie będąc ſprawiedliwemi, mają ſię za ſprawiedliwych; ale którzy rzeczą ſamą są ſprawiedliwemi, ledwie będą zbawieni; gdzież ſię przeſtępcy prawa Bożego i grzeſznicy w on dzień ſtraſzny zadzieją? (l) *Et si juſtus vix ſalvabitur, impius & peccator ubi parebunt?* Uczyń mocne przedsięwzięcie, że ſam ſiebie ſądzić będzieſz w tym życiu, ale nie oſzczędzając ſiebie, ani ſobie podchlebując.

Gotując ſię do Mſzy, pomyśl w czymeś bardziey wykraczał, abyś wcześnie ſam ſiebie osądziwſzy, i za twoje przeſtępſtwa ukarawſzy, w dzień ów ſtraſzny od Sędziego BOGA litościwiey był ſądzonym. *Volo vultui iræ DEI*, powiadał Bernard Swięty, (m) *præsentari judicatus, non judicandus.* Mów zaſtanowiony do duſzy twojey tak naprzykład: Duſzo moja, cóżbyś odpowiedziała Sędziemu BOGU, gdyby cię ſpytał względem duchownego

(l) I. Petr: 4. v. 18. (m) S. Bern: in Cant: Serm: 55.

ſtanu twego; coś dobrego w tym urzędzie Plebana uczyniła? jakeś powinności jego odbywała? na coś dochody Kościelne obracała? jakeś tyle łaſk Boſkich tobie litościwie udzielanych używała? (n) *Super cuſtodiam meam ſtabo, & contemplabor, ut videam: quid dicetur mihi, & quid respondeam ad arguentem me?* Jeśli tych wſzyſtkich przeſtrog użyjeſz, nie będzieſz ſię lękał przyyścia Chryſtusowego na ſąd ſtraſzny, ale owſzem pełen nadziei i ufności w miłosierdziu Boſkim żądać go będzieſz z utęſknieniem i oczekiwać z weselem. *Bonam causam habeamus, ut futurum judicium non timeamus.* S. Aug: Serm: 265. n. 2.

Koniec Księgi Czwartey.

REJESTR

(n) Habacuc: 2. v. 1.

REJESTR
MATERYI ROZMYSLAN
NAYDUJĄCYCH SIĘ w TEY CZWARTEY CZĘSCI.

NIEDZIELA 14. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.
w Niedzielę. o Cnocie czyſtości na karcie - 1.
w Poniedziałek. o Buncie abo woynie ciała przeciw duchowi - - - 9.
we Wtorek. o Namiętnościach - - - - 19.
we Srzodę. o Wielości Beneficyów - - 28.
we Czwartek. o Chciwości - - - - - 37.
w Piątek. o Oderwaniu ſerca od dóbr ziemſkich - - - - - - - - 47.
w Sobotę. o Pracowaniu na zbawienie - 55.

NIEDZIELA 15. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.
w Niedzielę. o Próżney chwale - - - 66.
w Poniedziałek. o Strzeżeniu ſię urazy bliźniego - - - - - - - 74.
we Wtorek. o Upomnieniu abo przeſtrodze braterſkiey - - - - - - 82.
we Srzodę. o Obowiązku znoſzenia niedoſkonałości bliźniego - - 92.
we Czwartek. o Wzaiemnych obowiązkach Księży dla Ludu, i Ludu dla nich - - - - - - - - 102.
w Piątek. o Smierci - - - - - - 110.
w Sobotę. o Swiętym śmierci żądaniu - 119.

NIEDZIELA 16. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.
w Niedzielę. o Cierpieniu dla Kościoła - 129.
w Poniedziałek. o Zebraniu w duchu i życiu duchownym - - - 138.

we Wtorek. o Zyciu z wiary - - - 147.
we Srzodę. o Miłości Zbawiciela Pana ku narodowi ludzkiemu - - 156.
we Czwartek. o Zazdrości - - - - - 163.
w Piątek, o Swięceniu Swiąt - - - - 171.
w Sobotę. o Dumie i wyniosłości Księży 181.

NIEDZIELA 17. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.
w Niedzielę. o Dwóch śrzodkach do upewnienia swego powołania - 190.
w Poniedziałek. o Cierpliwości - - - 201.
we Wtorek. o Cierpliwości, jak jest potrzebna, Księży - - - - - 209.
we Srzodę. o Kościele Swiętym - - - 220.
we Czwartek. o Doskonałościach Boskich 230.
w Piątek. o Miłości Pana BOGA - - - 238.
w Sobotę. o Miłości Bliźniego - - - 250.

NIEDZIELA 18. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.
w Niedzielę. o Dziękczynieniu BOGU za łaski odebrane - - - - 261.
w Poniedziałek. o Przykładaniu się do nauk 271.
we Wtorek. o Chwalebnym przyyściu Chrystusa Pana - - - - - 281.
we Srzodę. o Pośrzednictwie Księży do BOGA za ludem - - - 289.
we Czwartek. o Urzędzie Spowiednika - 297.
w Piątek. o Potwarzach - - - - - 307.
w Sobotę. o Oziębłości w służbie Bożey 315.

NIEDZIELA 19. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.
w Niedzielę. o Duchu Kapłańskim - - 324.
w Poniedziałek. Zycie Księży powinno być święte - - - - - - 333.
we Wtorek. o Kłamstwie - - - - - 342.

we Srzodę. o Gniewie - - - - - - 353.
we Czwartek. o Sukni godowey, którą mieć trzeba, przystępując do Ołtarza - - - - - - - 361.
w Piątek. o Piekle - - - - - - - 369.
w Sobotę. o Małey liczbie wybranych między Księżą Swieckiemi - 381.

NIEDZIELA 20. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.
w Niedzielę. o Rostropności - - - - 391.
w Poniedziałek. Księża życie pracowite wieść powinni - - - - 400.
we Wtorek. o Przesądzie abo uprzedzonym zdaniu - - - - - 410.
we Srzodę. o Pijaństwie - - - - - 419.
we Czwartek. o Pacierzach Kapłańskich - 428.
w Piątek. o Pożytkach z choroby, kto jey na dobro dusży używa - 439.
w Sobotę. o Powinnościach Panów względem sług - - - - - - 450.

NIEDZIELA 21. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.
w Niedzielę. o Woynie duchowney - - 460.
w Poniedziałek. o Nieprzyjaciołach, z któremi się mamy potykać - 470.
we Wtorek. o Broni, którey używać mamy przeciw nieprzyjaciołom zbawienia naszego - - - 479.
we Srzodę. o Nałogu grzechowym - - 487.
we Czwartek. o Procederach prawnych - 497.
w Piątek. o Zabieganiu procederom prawnym - - - - - - - 507.
w Sobotę. o Gniewie, i ciągłych nieprzyjaźniach - - - - - - 515.

NIEDZIELA 22. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.

w Niedzielę. o Wytrwaniu w dobrym do końca - - - - - - - - 524.
w Poniedziałek. o Gorliwości Pawła Swiętego o zbawienie Filipensów 533.
we Wtorek. Złość Faryzeuszów. Roſtropność Zbawiciela. Zawſtydzenie nieprzyjacioł Jego - 541.
we Srzodę. o Własnościach potrzebnych mężom Apoſtolſkim - - 549.
we Czwartek. o Obłudzie - - - - - 559.
w Piątek. Obłudni Księża wiele ſzkodzą Kościołowi. I my ſię ich ſtrzedz powinniśmy - - 568.
w Sobotę. Oderwanie ſerca od rzeczy doczesnych potrzebne jeſt Kapłanom - - - - - - 577.

NIEDZIELA 23. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.

w Niedzielę. Księża na wzór Pawła Swiętego powinni być przykładem ludowi. Jakich mają używać śrzodkow do tego 587.
w Poniedziałek. o Obcowaniu z przykładnemi Księżą - - - - - 595.
we Wtorek. Dwojakiego rodzaju Księża nieprzyjaciołami są Krzyża Chryſtuſowego - - - - - - 603.
we Srzodę. o Oderwaniu ſerca od zbytecznego przywiązania do życia doczesnego - - - - 614.
we Czwartek. o Smierci ſprawiedliwych - 623.
w Piątek. o Nieczyſtości - - - - - 632.
w Sobotę. o Zartach i naśmiewaniu ſię z drugich - - - - - - 642.

NIEDZIELA 24. PO ZIELONYCH SWIĄTKACH.

w Niedzielę. o Uſtawiczney Kapłanów modlitwie - - - - - - - 651.
w Poniedziałek. o Srzodkach poſtępowania w doſkonałości - - - - 659.
we Wtorek. o Dobrodzieyſtwie odkupienia 670.
we Srzodę. o Zyciu gorſzącym rospuſtnych Księży - - - - - - 677.
we Czwartek. o Strzeżeniu ſię okazyi do grzechu - - - - - - - 686.
w Piątek. o Sposobie zachowania ſię w czasie uciſków i prześladowania Kościoła - - - - 696.
w Sobotę. o Straſznym Sądzie Boſkim - 707.

BIBLIOTHECA SEMINARII ARCH. IN BIAŁ... Nr. S-257